

PRAWODAWSTWO  
KRÓLA I SEJMU  
DLA MAŁOPOLSKICH  
MIAST KRÓLEWSKICH  
(1386–1572)



Maciej Mięka

PRAWODAWSTWO  
KRÓLA I SEJMU  
DLA MAŁOPOLSKICH  
MIAST KRÓLEWSKICH  
(1386–1572)

Studium z dziejów rządów prawa w Polsce

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

RECENZENT

*prof. dr hab. Wacław Uruszczak*

PROJEKT OKŁADKI

*Anna Sadowska*

Na okładce: miedzioryt przedstawiający Kraków, G. Braun, F. Hogenberg, *Theatri praecipuarum totius mundi urbium: liber sextus*, Kolonia 1618 (ze zbiorów Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, album sygn. 172, ryc. 45).

Publikacja sfinansowana przez Uniwersytet Jagielloński ze środków Wydziału Prawa i Administracji, nr projektu: K/DSC/001857

© Copyright by Maciej Miłkoła & Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wydanie I, Kraków 2014

All rights reserved

Niniejszy utwór ani żaden jego fragment nie może być reprodukowany, przetwarzany i rozpowszechniany w jakikolwiek sposób za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych oraz nie może być przechowywany w żadnym systemie informatycznym bez uprzedniej pisemnej zgody Wydawcy.

ISBN 978-83-233-3833-8



[www.wuj.pl](http://www.wuj.pl)

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja: ul. Michałowskiego 9/2, 31-126 Kraków

tel. 12-663-23-80, tel./fax 12-663-23-83

Dystrybucja: tel. 12-631-01-97, tel./fax 12-631-01-98

tel. kom. 506-006-674, e-mail: [sprzedaz@wuj.pl](mailto:sprzedaz@wuj.pl)

Konto: PEKAO SA, nr 80 1240 4722 1111 0000 4856 3325

# Spis treści

Wprowadzenie .....	11
1. Pojęcie prawodawstwa królewskiego i sejmowego .....	11
2. Cele i zakres badawczy .....	12
3. Stan badań .....	17
3.1. Klasyfikacja królewskich i sejmowych aktów prawnych .....	18
3.2. Król i sejm a ustrój miast .....	21
3.3. Król i sejm a miejskie prawo sądowe .....	25
4. Wykorzystane źródła .....	29
5. Przegląd treści .....	33
Rozdział I. Król i sejm a prawo dla miast. Systematyka aktów prawnych .....	35
1. Umocowanie króla i sejmu do stanowienia prawa dla miast królewskich .....	35
1.1. Klauzula prawa niemieckiego w przywileju lokacyjnym i przywileju na prawo niemieckie .....	35
1.2. Kompetencje prawodawcze króla według prawa sasko-magdeburgskiego .....	39
1.3. Rozwój kompetencji sejmu w zakresie stanowienia prawa pospolitego ( <i>ius commune</i> ). Samodzielność prawodawcza króla .....	41
1.4. Prawa króla i sejmu do zarządu domeną monarszą .....	49
1.5. Wykonywanie królewskich kompetencji prawodawczych przez inne podmioty .....	53
2. Źródła prawa miejskiego w opinii jurystów z czasów jagiellońskich .....	56
2.1. Źródła prawa miejskiego w prawie sasko-magdeburgskim oraz w opinii jurystów miejskich .....	56
2.2. Źródła prawa miejskiego według pisarzy prawa ziemskiego .....	59

3. Systematyka aktów prawnych dla miast .....	60
3.1. Typologie dokumentów stosowane w dyplomatyce .....	61
3.2. Uwagi do podziału aktów królewskich autorstwa Stanisława Kutrzeby .....	63
3.3. Typologia aktów dla miast proveniencji królewskiej i sejmowej .....	66
3.4. Adresaci „miejskich” aktów króla i sejmu .....	71
3.5. Czas obowiązywania aktów dla miast .....	72
4. Podsumowanie .....	77
Rozdział II. Miasta i mieszczenie w prawodawstwie sejmowym .....	81
1. Akty prawne .....	81
1.1. Punkt odniesienia: Statuty Kazimierza Wielkiego .....	81
1.2. Prawodawstwo dla miast do 1468 r. ....	83
1.3. Prawodawstwo sejmowe po 1468 r. ....	84
2. Przedmiot prawodawstwa .....	86
2.1. Zasady interpretacji prawa .....	86
2.2. Ograniczenia stanowe mieszczan .....	87
2.3. Miasta jako część domeny królewskiej .....	90
2.4. Prawo sądowe, ustrój, administrowanie .....	92
2.5. Handel międzynarodowy .....	93
2.6. Handel krajowy .....	97
2.7. Handel wewnątrzmijski i cechy .....	102
2.8. Cła .....	105
2.9. Podatki i obowiązki wojskowe .....	110
2.10. Mieszczenie a kmiecie .....	111
2.11. Mieszczenie a Żydzi .....	112
2.12. Sytuacja prawna mieszczan w Korekturze praw z 1532 r. ....	113
3. Próba oceny .....	114
3.1. <i>Cui prodest?</i> .....	114
3.2. Skuteczność prawodawstwa sejmowego .....	117
3.3. Prawodawstwo sejmowe w dobie jagiellońskiej: determinanta zjawisk w kolejnej epoce .....	118
Rozdział III. Królewskie akty prawne dla miast .....	121
1. Prawodawstwo w zakresie prawa pospolitego .....	121
1.1. Rozwinięcia i modyfikacje konstytucji sejmowych .....	121

1.2. Sprawy wyznaniowe .....	124
1.3. Szczegółowe regulacje w zakresie zarządu państwem .....	125
2. <i>Privilegium est quasi privata lex</i> : prawodawstwo w zakresie <i>ius</i> <i>singulare</i> .....	127
2.1. Wpływ króla na wysokość oraz pobór podatków .....	128
2.2. Zwolnienia oraz obniżenia ceł i myt .....	131
2.3. Zwolnienia oraz obniżenia wymiaru podwód i stacji .....	134
2.4. Regulacje dotyczące handlu i rzemiosła .....	137
2.4.1. Drogi handlowe .....	138
2.4.2. Zasady handlu i prawo cechowe .....	140
2.5. Prawodawstwo w zakresie spraw górniczych a prawo miejskie ....	142
2.6. Szczególne formy prawodawstwa: zatwierdzenia konstytucyjne, wyroki i interpretacje prawotwórcze .....	143
3. Akty konkretyzujące prawo (przywileje administracyjne) .....	146
3.1. Pozwolenia w zakresie handlu i rzemiosła .....	146
3.1.1. Targi, jarmarki, sochaczki .....	146
3.1.2. Prawo składu .....	147
3.1.3. Reglamentacja rzemiosła i handlu .....	148
3.2. Pozwolenia w zakresie infrastruktury .....	149
3.2.1. Obiekty gospodarcze i infrastruktura komunalna .....	150
3.2.2. Zagospodarowanie przestrzenne .....	152
3.3. Akty ustanawiające dochody miejskie .....	153
3.4. Dotacje na określone cele .....	155
3.4.1. Utrzymanie infrastruktury komunikacyjnej .....	155
3.4.2. Utrzymanie fos i murów miejskich .....	158
3.4.3. Cechy dotacji .....	159
4. Królewskie gwarancje obowiązywania prawa .....	160
4.1. Mandaty i klauzule mandatowe jako akty wykonawcze .....	160
4.2. Cele aktów interwencyjnych .....	163
4.2.1. Reakcja na łamanie prawa przez urzędników .....	164
4.2.2. Reakcja na łamanie prawa przez inne podmioty .....	166
4.2.3. Instrumenty procesowe. Listy żelazne .....	168
4.3. Adresaci aktów wykonawczych i aktów interwencyjnych .....	171
4.3.1. Adresaci aktów wykonawczych .....	172
4.3.2. Adresaci aktów interwencyjnych .....	173

4.4. Sankcje wobec urzędników ignorujących wolę króla .....	175
4.5. Potwierdzenia aktów prawnych .....	176
4.5.1. Dokumenty konfirmacyjne .....	176
4.5.2. Wyroki deklaratoryjne .....	177
5. Podsumowanie. Przywileje lokacyjne jako akty o wielu funkcjach .....	179
<b>Rozdział IV. Prawodawstwo królewskie i sejmowe w zakresie ustroju i administracji miast .....</b>	<b>183</b>
1. Okoliczności wydania królewskich aktów prawnych w zakresie ustroju .....	183
1.1. Konflikty z urzędnikami zwierzchnimi .....	184
1.2. Konflikty z wójtami dziedzicznymi .....	186
1.3. Konflikty wewnątrzmijskie o zakres demokracji .....	187
2. Prawodawstwo w zakresie administracji .....	188
2.1. Obywatelstwo .....	188
2.2. Świadczenia z tytułu posiadania działek .....	191
2.3. Porządek i bezpieczeństwo .....	193
3. Regulacje w zakresie ustroju .....	195
3.1. Wybór i liczebność rajców oraz techniczne wymogi elekcji .....	195
3.2. Wybór burmistrza .....	202
3.3. Wybór podwójciego .....	203
3.4. Wybór ławników .....	205
3.5. Kompetencje prawodawcze. Trzeci ordynek .....	208
3.6. Zarząd majątkiem i kontrola rachunków miejskich .....	215
3.7. Pisarze miejscy .....	219
3.8. Wymogi wobec urzędników .....	220
3.9. Uposażenie rajców i ławników .....	226
3.10. Ustalenia dotyczące prestiżu rady, wójta i urzędników zwierzchnich .....	227
4. Związanienie sądu królewskiego prawem a rozstrzygnięcia prawotwórcze .....	230
4.1. Kazus Bochni .....	230
4.2. Kazus Biecza .....	234
5. Podsumowanie .....	236



Rozdział V. Król i sejm a miejskie prawo sądowe .....	241
1. Król i sejm a organizacja sądownictwa i regulacje procesu miejskiego .....	241
1.1. Sądy w miastach .....	243
1.2. Właściwość sądów miejskich w świetle prawa sasko- -magdeburgskiego. Regulacja krakowska z 1544 r. ....	246
1.3. Właściwość sądów miejskich w Statutach Kazimierza Wielkiego .....	248
1.4. Rozszerzanie kompetencji sądów miejskich .....	249
1.4.1. Jurysdykcja nad przedmieszczanami .....	250
1.4.2. Nieruchomości poza miastem .....	250
1.4.3. Ściganie przestępców .....	251
1.4.4. Sprawy handlowe .....	252
1.4.5. Sprawy karne szlachty nabywającej nieruchomości miejskie .....	252
1.5. Ograniczenia właściwości sądów miejskich .....	252
1.5.1. Odpowiedzialność szlachcica za przestępstwo popełnione w mieście .....	252
1.5.2. Odpowiedzialność mieszczanina za zabójstwo lub zranienie szlachcica oraz poddanego szlacheckiego .....	255
1.5.3. Odpowiedzialność chłopów za długi zaciągnięte w mieście .....	256
1.5.4. Cztery artykuły grodzkie .....	257
1.5.5. Odpowiedzialność przybyszów, innowierców i zasady ustalone indywidualnie wobec konkretnych osób .....	258
1.5.6. Właściwość w sprawach skarbowych (podatki, cła, moneta) .....	259
1.6. Ochrona praw do własnego sądownictwa .....	259
1.6.1. Mieszczanie przed obcymi sądami: przypadki zgodne z prawem .....	259
1.6.2. Sprawy niesporne przed sądami obcymi .....	262
1.6.3. Bezprawne pozywanie mieszczan przed niewłaściwe sądy ..	268
1.7. Zasady apelacji .....	270
1.7.1. Obligatoryjna instancja: urzędnik zwierzchni .....	272
1.7.2. Obligatoryjna instancja: sąd wyższy prawa niemieckiego .....	273

1.7.3. Apelacje do sądu nadwornego .....	275
1.8. Pozostałe regulacje poświęcone postępowaniu sądowemu .....	276
2. Zmiany w prawie prywatnym .....	278
2.1. Metody reformy .....	278
2.2. Statuty Kazimierza Wielkiego a miejskie prawo prywatne .....	278
2.3. Prawo spadkowe i małżeńskie majątkowe .....	280
2.4. Prawo rzeczowe i obligacyjne .....	286
3. Regulacje w zakresie prawa karnego .....	291
3.1. Uwagi wstępne .....	291
3.2. Mieszczanie a prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego ....	293
3.3. Prawodawstwo sejmowe .....	294
3.4. Prawodawstwo królewskie .....	296
4. Podsumowanie .....	299
Zakończenie .....	303
1. Relacja prawodawstwa królewskiego do sejmowego .....	303
2. Cechy prawodawstwa królewskiego .....	305
3. Królestwo Polskie za Jagiellonów – dążenie do państwa prawa .....	307
4. Dbłość Jagiellonów o miasta domeny .....	308
5. Modernizacja prawa sasko-magdeburgskiego i kształtowanie polskiego prawa miejskiego .....	311
Summary .....	315
Wykaz skrótów .....	321
Wykaz rycin, tabel, schematów i wykresów .....	325
Bibliografia .....	327
Indeks osobowo-geograficzny .....	365

# Wprowadzenie

*nulla communitas, principatus aut regnum – –  
potest digne subsistere, nisi lege certa regatur.  
Lex autem, per quam debet salubriter dirigi,  
debet esse rationabilis, evidens, utilis et honesta.*

Stanisław ze Skarbimierza,  
*Sermo, quod sapientia sit armis*<sup>1</sup>

## 1. Pojęcie prawodawstwa królewskiego i sejmowego

Podjmując temat prawodawstwa królewskiego i sejmowego dla miast, winien jestem nakreślić znaczenie tego terminu dla czasów jagiellońskich. Współczesne prawoznawstwo kontynentalne definiuje prawodawstwo jako tworzenie aktów normatywnych. Pozytywistyczne zorientowanie systemów prawnych wiąże więc ten termin z opracowywaniem przepisów abstrakcyjnych i ogólnych, obowiązujących powszechnie i pełniących podstawową funkcję w systemie<sup>2</sup>. Posłużenie się tą definicją dla czasów jagiellońskich jest bardzo utrudnione, a to z powodu stosowanych wówczas przywilejów indywidualnych, adresowanych do ściśle określonych podmiotów<sup>3</sup>.

Pod pojęciem prawodawstwa można zatem rozumieć zarówno aktywność, jak i wynik aktywności króla i sejmu, którym jest powstanie aktu prawnego wprowadzającego nowe regulacje, niezależnie od formy, w jakiej to następuje. Pozwala to na włączenie w jego obręb oprócz konstytucji sejmowych, uniwersałów poborowych oraz ustaw królewskich (ordynacji, statutów, edyktów, uniwersałów, dekretów) również przywilejów, wiążących na przyszłość interpretacji prawa, a także wyroków prawotwórczych.

W rozprawie sporo miejsca poświęcono również królewskim aktom prawnym, które nie tworzyły nowego prawa, lecz z perspektywy miast miały doniosłe

---

<sup>1</sup> Cyt. za: K. Ożóg, *Stanisława ze Skarbimierza refleksje o państwie [w:] Droga historii. Studia ofiarowane Profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 51.

<sup>2</sup> J. Guś, *Akt normatywny [w:] Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2007, s. 8–12.

<sup>3</sup> Trudności w stosowaniu terminu „prawodawstwo” w badaniach nad prawem sasko-magdeburskim omówił F. Ebel, *Gesetzgebung und Verwaltungshoheit in ausgewählten mittel- und ostdeutschen Städten während des Mittelalters [w:] idem, Unseren fruntlichen grus zuvor: deutsches Recht des Mittelalters im mittel- und osteuropäischen Raum. Kleine Schriften*, Köln [u.a.] 2004, s. 199.

znaczenie. Często były one określane mianem przywilejów, co nie ułatwia naszkicowania przejrzystego podziału królewskich aktów prawnych dla miast. Ponadto uwzględnione zostały akty o charakterze wykonawczym oraz interwencyjnym, wydawane m.in. w przypadku naruszeń prawa.

## 2. Cele i zakres badawczy

Podjęte badania zainspirowane zostały dobrze znaną wypowiedzią Bartłomieja Groickiego:

A dla tego nie miałyby już być zwane miejskie majdeburskie, ale *Ius Municipale Polonicum*, to jest miejskie polskie prawo, gdyż je sobie już mieszczanie w Królestwie Polskim mają za Prawo swoje<sup>4</sup>.

Cytat z Groickiego śmiało może zachęcać do napisania kilku monografii, ponieważ prześledzenie ewolucji prawa miejskiego w Polsce wymaga zbadania zarówno prawodawstwa królewskiego, jak i sejmowego, ale także wewnętrznego prawodawstwa wilkierzowego miast, orzecznictwa sądów wyższych prawa niemieckiego oraz wpływu doktryny prawniczej na praktykę prawną. W moich rozważaniach zamierzam nakreślić rolę króla i sejmu w ewolucji prawa miejskiego. Już na wstępie można założyć, że nie była ona błaha, skoro zmiany w miejskim prawie pisanim wymagały zgody właściciela. Zarówno zatem modyfikacja zasad wyboru rajców, jak i doprecyzowanie regulacji prawa spadkowego w miastach królewskich, aby były dokonane *lege artis*, nie mogły się obejść bez udziału Jagiellonów.

Podczas przeprowadzanej kwerendy źródłowej okazało się konieczne opracowanie kryteriów porządkowania zebranej materii. Ekspediowane z kancelarii królewskiej akty miały charakter zarówno normatywny, jak i nienormatywny, konkretyzowały uprawnienia i obowiązki, a także gwarantowały ich wykonanie. Precyzyjne stwierdzenie, które z nich miały charakter normatywny, było konieczne do określenia zakresu ewolucji prawa miejskiego. Prace porządkujące zaowocowały opracowaniem klasyfikacji aktów prawnych kierowanych do miast. Typologia ta ma na celu nie tylko uporządkowanie ogromnego materiału źródłowego, ale także naszkicowanie podziału kompetencji w sprawach miejskich między królem i sejmem, określenie zależności między różnymi typami aktów oraz prezentację instrumentów prawnych wykorzystywanych przez króla do zarządu państwem. Aby zrealizować te cele, zaproponowana systematyka aktów opracowana została na podstawie kryterium funkcjonalnego. W strukturze książki refleksja nad typami aktów prawnych wyprzedza

---

<sup>4</sup> B. Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, opr. K. Koranyi, „Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy-Prawników”, t. 1, Warszawa 1953, s. 24.

rozdziały, w których ukazany został wpływ króla i sejmu na ewolucję ustroju i miejskiego prawa sądowego.

Badania nad prawodawstwem królewskim i sejmowym wymagają uwzględnienia mechanizmów funkcjonowania kancelarii królewskiej, a także wyników badań nad budżetami miast, w których niejednokrotnie gwarantowane były środki na sfinansowanie akcji prawodawczej. Wiadomo, że ekspedycja dokumentu z kancelarii królewskiej zazwyczaj była wynikiem inicjatywy samego zainteresowanego<sup>5</sup>. Czy w takiej sytuacji zgoda króla na dokument wydawana była automatycznie? Jaka była rola protektorów szlacheckich na dworze królewskim oraz „prezentów” dla urzędników kancelaryjnych, celem uzyskania pożądanego aktu prawnego<sup>6</sup>? Jak wytłumaczyć sprzeczność wydawanych w kancelarii królewskiej dokumentów? W jakim stopniu król wydawał akty prawne dla miast samodzielnie, a jak doniosła była rola wzmiankowanych w dokumentach „baronów”? Rolę tych zagadnień podkreślał Zygfryd Rymaszewski<sup>7</sup>, potwierdzając wcześniejsze ustalenia Juliusza Bardacha (dotyczące kancelarii litewskiej), Krzysztofa

<sup>5</sup> I. Sułkowska-Kuraś, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów*, Warszawa 1977, s. 96–98; M. Mięka, *Die Könige und das Reformationsverfahren des Rechts in den polnischen Städten vom 14. bis zum 16. Jahrhundert*, „Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs” 2 (2013), 2, s. 502–511.

<sup>6</sup> Opłaty z budżetów miast na rzecz urzędników już wielokrotnie były przedmiotem zainteresowania badaczy, zob. S. Paternowski, *Finanse miasta Poznania w wiekach średnich*, Poznań 1937, s. 82; M. Stankowa, *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII w.*, Warszawa 1968, s. 70; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*, cz. I, Poznań 1972, s. 110–112; I. Sułkowska-Kuraś, *Dokumenty królewskie*, s. 146–148; Z. Noga, *Relacje władz miejskich Krakowa z dworem i urzędnikami państwowymi w wieku XVI [w:] Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej na Wawelu zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii UJ, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dn. 2–5 kwietnia 2001*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 119–135; *idem*, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003, s. 81–90; *idem*, *Księgi rachunkowe miasta Krakowa XVI–XVIII wieku jako źródło do dziejów politycznych [w:] Tekst źródła. Krytyka, interpretacja*, red. B. Trelińska, Warszawa 2005, s. 367–371; J. Łosowski, *Kancelaria królewska a miasta. Problemy badawcze [w:] Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem*, cz. II, red. W. Chorążyczewski, W. Krawczuk, Kraków 2006, s. 129–156 (tam również wskazówki metodologiczne); M. Starzyński, *Nad średniowiecznymi księgami rachunkowymi miasta Krakowa*, RH, 74 (2008), s. 165–178; *idem*, *Budżet miasta Krakowa na przełomie XIV i XV w.*, RDSG, 70 (2010), s. 71–73; Z. Noga, *Budżet miasta Krakowa na przełomie XVI i XVII w.*, RDSG, 70 (2010), s. 93–95. Przykładem „omnipotentnej” postaci, która popierała dziesiątki wniosków mieszczzańskich, był podkanclerzy Piotr Tomicki (A. Odrzywolska-Kidawa, *Prace kancelaryjne podkanclerzego Piotra Tomickiego [w:] Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem*, cz. II, red. W. Chorążyczewski, W. Krawczuk, Kraków 2006, s. 169). W czasach Zygmunta II rolę taką odgrywali Radziwiłłowie (T. Szulc, *Stanowisko króla w Rzeczypospolitej na podstawie listów ostatniego Jagiellona do Radziwiłłów [w:] SDPPP*, t. 7, red. J.S. Matuszewski, T. Kubicki, Łódź 2002, s. 162). A. Wyczański podkreślał ponadto rolę sekretarzy królewskich w przyspieszeniu procedowania nad wnioskami mieszczzańskimi (A. Wyczański, *Sekretarze Zygmunta Starego 1506–1548*, Warszawa 1992, s. 93).

<sup>7</sup> Z. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie przed sądami nadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI–XVIII w.*, Wrocław 1985, s. 165–166, 175–176.

Goździa-Roszkowskiego<sup>8</sup> i Andrzeja Tomczaka<sup>9</sup> w zakresie nieprawidłowości w działaniu kancelarii. Przykładowo, wskazał na brak badania stanu faktycznego przed wydaniem dokumentu oraz możliwość uzyskania pożądanego dokumentu przez osobę dysponującą gotówką. Współcześnie zaawansowane badania nad kancelarią królewską dostarczają licznych szczegółowych ustaleń, częściowo potwierdzających powyższe obserwacje<sup>10</sup>. Zygfryd Rymaszewski konkludował:

Wszędzie tam, gdzie zgodnie z trybem funkcjonowania kancelarii królewskiej osoby zainteresowane uzyskiwały dla siebie poparcie monarsze na podstawie jednostronnego przedstawienia stanu sprawy, a w grę nie wchodził interes państwa, króla lub jego otoczenia, tam *informationis responsum* było przez monarchę uwzględniane. Natomiast w sprawach, w których król angażował się osobiście (lub jego otoczenie), a także w sprawach wagi państwowej ustępstwa królewskie było trudniej uzyskać i trzeba było częściej podporządkować się jego woli<sup>11</sup>.

Te pasjonujące problemy, same w sobie stanowiące tematy dla odrębnych monografii, zostaną poruszone tylko w niezbędnym zakresie w odniesieniu do aktów prawnych dotyczących ustroju i prawa sądowego.

U podłoża wydania aktu prawnego znajdowały się różnorodne cele i motywacje zainteresowanych stron, a także samego wystawcy. Treść aktu prawnego była zatem wynikiem splotu wielu czynników prawnych i pozaprawnych. Antoni Gąsiorowski, w odniesieniu do edycji przywilejów miasta Poznania przygotowanej przez Witolda Maisla, pisał:

Istnienie takiego zbioru nadań na rzecz miasta, jednego z najznaczniejszych w dawnej Rzeczypospolitej, skłania do pytania o treść tych przywilejów, a następnie do refleksji nad polityką miejską władców Polski w długim okresie ponad pięciu stuleci i o uwarunkowania tej polityki<sup>12</sup>.

Gwoli uściślenia warto podać, że pod pojęciem „polityka” rozumieć można wyznaczanie celów i środków do ich realizacji oraz działania zmierzające do ich osiągnięcia<sup>13</sup>. A zatem politykę króla oraz sejmu należy określać wedle celów, jakie

<sup>8</sup> Zob. K. Goźdz-Roszkowski, *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV–XVI wieku*, Wrocław 1974, s. 45.

<sup>9</sup> A. Tomczak, *Kilka uwag o kancelarii królewskiej w drugiej połowie XVII w. (Na marginesie nowego z 1960 r. wydania Cancellarius, sive de dignitate... R. Heidensteina)*, „Archeion” 37 (1962), s. 252.

<sup>10</sup> Przegląd stanu badań zob. W. Chorążyczewski, *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych*, Toruń 2007, s. 14–43.

<sup>11</sup> Z. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie*, s. 175–176.

<sup>12</sup> A. Gąsiorowski, *Monarsze przywileje dla miasta Poznania [w:] Historia prawa – historia kultury. Liber memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*, red. E. Borkowska-Bagieńska, H. Olszewski, Poznań 1994, s. 89.

<sup>13</sup> Por. rozważania A. Popioł-Szymańskiej, w których skłania się do stosowania terminu „polityka miejska” szlachty: „Pojęcie «polityka miejska», w rozumieniu niniejszym, określa więc sferę zamierzeń szlachty zdążającej do zapewnienia sobie najkorzystniejszych warunków działalności handlowej i najlepszej jej opłacalności. Geneza tej polityki ma swoje głębokie uwarunkowanie w specyficznym rozwoju krajów leżących na wschód od Łaby, gdzie wytworzyło się «wtórne poddaństwo» jako czynnik przewagi politycznej i gospodarczej klasy rządzącej, przy równoczesnej słabości miast i braku

stawiane były wobec mieszczan jako niejednolitej grupy społecznej oraz wobec konkretnych miast. W przypadku prawodawstwa sejmowego łatwiej jest wyjaśnić kwestię pierwszą, a w przypadku króla – drugą. Przyjęta w niniejszej monografii perspektywa badawcza, polegająca na analizie dorobku prawodawczego i określenia jego cech, nie pozwalała na zrealizowanie programu badań nad jagiellońską polityką miejską. W szczególności analiza prawodawstwa nie pozwalała na pełną rekonstrukcję celów, które leżą u podstaw polityki. Kompleksowa odpowiedź na pytanie, jaka była polityka Jagiellonów wobec miast, wymaga zatem uwzględnienia także innych źródeł niż te, które zostały wykorzystane w rozprawie, i naturalnie pogłębionej refleksji nad prawodawstwem w zakresie akcji lokacyjnej, handlu, rzemiosła, górnictwa, podatków, ceł i wielu innych zagadnień, podczas gdy tutaj głównym celem szczegółowych rozważań jest klasyfikacja i opis aktów prawnych oraz nakreślenie roli prawodawstwa królewskiego i sejmowego w ewolucji miejskiego ustroju i prawa sądowego. Wprawdzie przy okazji klasyfikacji skrótowo omówione zostały także źródła dotyczące powyższych spraw, jednakże krótkie przedstawienie danego zagadnienia nie pretenduje do wyczerpania tematu i do wskazania wiążącego rozstrzygnięcia w zakresie polityki królewskiej.

Długi okres panowania Jagiellonów pozwala na obserwację licznych regulacji dla tych samych miast. Przyjęcie szerokiej perspektywy diachronicznej wymusza jednak ograniczenie rozważań do wybranej grupy ośrodków. Wybór miast królewskich to konsekwencja zamiaru przedstawienia tych spośród nich, w których prawodawstwo panujących wynikało zarówno z władztwa publicznego, jak i ze stosunku własnościowego (miasta domeny). Natomiast ograniczenie perspektywy do tradycyjnie rozumianej Małopolski (dawne województwo krakowskie z Księstwami Oświęcimskim i Zatorskim, województwo sandomierskie i lubelskie) miało na celu zracjonalizowanie wielkości przedmiotu badania. Tym samym analizie poddanych zostało blisko 70 miast<sup>14</sup>. Nie są to wszystkie ośrodki, które w czasach jagiellońskich były własnością królewską. Wykluczyłem te, które czasowo posiadały prawa miejskie<sup>15</sup>, trzynaście miast spiskich, a także

---

wspólnego frontu z chłopstwem w walce z uciskiem feudalnym<sup>9</sup> (A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa w polityce „miejskiej” szlachty w Polsce centralnej w XV i XVI w.*, RDSG, 31 (1970), s. 45–46). Cytowany fragment autorka zamieściła we wstępie obszernego artykułu, czyniąc zeń program i metodę w dalszych badaniach.

<sup>14</sup> Województwo krakowskie: Będzin, Biecz, Bochnia, Ciężkowice, Czchów, Częstochowa, Dębowiec, Dobczyce, Grybów, Jasło, Kazimierz, Kęty, Kleparz, Kłobuck, Koszyce, Kraków, Krościenko, Krzepice, Lanckorona, Lelów, Lipnica Murowana, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Olkusz, Olsztynek, Osiek, Oświęcim, Piwniczna, Proszowice, Przyrów, Słomniki, Tymbark, Uście Solne, Wadowice, Wieliczka, Wojnicz, Wolbrom, Zator, Żarnowiec. Województwo sandomierskie: Chęciny, Małogoszcz, Nowe Miasto Korczyn, Opoczno, Osiek, Pierzchnica, Pilzno, Połaniec, Przedbórz, Radom, Radoszyce, Ropczyce, Ryczywół, Sandomierz, Solec, Stężyca, Stopnica, Szydłów, Wiślica, Zwolen. Województwo lubelskie: Kazimierz Dolny, Kozirynek (Radzyń Podlaski), Lublin, Łuków, Parczew, Urzędów, Wąwolnica.

<sup>15</sup> F. Kiryk, *Lokacje miejskie nieudane, translokacje miast i miasta zanikłe w Małopolsce do połowy XVII stulecia*, KHKM, 28 (1980), 3, s. 380–381.

miejsowości, które pozostawały w rękach Jagiellonów przez krótki okres<sup>16</sup> lub ich lokacja nastąpiła dopiero w XVI w.<sup>17</sup> Te precyzyjne zasady kwerendy konieczne były szczególnie na jej początku, kiedy ogromna liczba zachowanych źródeł wymagała systematyzacji. Nie oznacza to jednak, że zupełnie pominięte zostały przykłady królewskiego prawodawstwa dla miast spoza wspomnianych trzech województw. Powoływane przykłady dotyczą w szczególności Kalisza, Lwowa, Poznania i Przemyśla. Pewne trudności sprawiło włączenie do rozważań Krakowa, Kazimierza i Kleparza, a także Sandomierza i Lublina. Uznałem jednak, że nawet niewyczerpujące naszkicowanie prawnego położenia tych miast będzie pożądane w tworzeniu całościowego obrazu prawodawstwa Jagiellonów<sup>18</sup>. Niekiedy zresztą królewskie regulacje dla Krakowa i Lublina stanowią zasadniczy korpus w zakresie poszczególnych spraw, zwłaszcza dotyczących ustroju.

Analizowane miasta otrzymały prawo niemieckie, lecz nie we wszystkich przypadkach była to odmiana magdeburska. Wadowice lokowane były na prawie chełmińskim, kilka innych miast rządziło się przynajmniej przejściowo prawem średzkim (Przyrów, Stopnica, Szydłów, Żarnów) lub lwóweckim (Kęty, Zator).

<sup>16</sup> Jaśliska (od 1434 r. miasto biskupie), Muszyna (od 1391 r. miasto biskupie), Ogrodzieniec (od 1386 r. miasto szlacheckie), Tylisz (od 1391 r. miasto biskupie), Włodowice (od 1386 r. miasto szlacheckie), Secemin (od 1395 r. miasto szlacheckie).

<sup>17</sup> Zgodnie z badaniami Ryszarda Szczygła lokacje miast małopolskich „na surowym korzeniu” w XVI w. objęły 76 ośrodków, ale tylko dwa z nich to miasta królewskie: Kozienice (woj. sandomierskie) oraz Ostrów (woj. lubelskie). R. Szczygieł, *Lokacje miast w Polsce XVI wieku*, Lublin 1989, s. 23–25, 49–59; *idem*, *Lokacje miejskie w dobrach królewskich Małopolski w XVI wieku [w:] Droga historii. Studia ofiarowane Profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 175. Zob. J. Wyrozumski, *Rozwój sieci miejskiej w Małopolsce w średniowieczu i u progów czasów nowożytnych*, KHKM, 28 (1980), 3 [druk:] 1981, s. 363–372.

<sup>18</sup> Na uwagę zasługuje rozwijający się nurt badań nad małymi miastami w średniowieczu, zob. przegląd literatury przedmiotu T. Jurek, *Mikrokosmos prowincjonalny. Nad najstarszą księgą miejską Ponieca z przełomu XV i XVI wieku [w:] Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane prof. Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 42–43. Pionierskie badania w tym zakresie prowadzi Henryk Samsonowicz (*Z badań nad kancelarią małych miast w Polsce w XV wieku*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1 (1985), s. 243–259; *Małe miasto w środkowej Europie późnego średniowiecza. Próba modelu*, RDSP, 50 (1989) [druk.] 1990, s. 31–44). Nie wszystkie zaproponowane przez niego cechy małych miast można jednak zaakceptować. W szczególności studia Karola Nabiałka nad Wojniczem zakwestionowały przyporządkowanie zasięgu działań handlowych w zależności od wielkości miasta (K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza od XVI do połowy XVII wieku [w:] W. Krawczuk, P. Miodunka, K. Nabiałek, Dzieje Wojnicza od XVI do XVIII wieku*, Wojnicz 2009, s. 204–213).



### 3. Stan badań

Pierwsze polskie opracowania historyczne poświęcone prawu magdeburskiemu pochodzą z początków XIX w. (Jan Wincenty Bandtkie)<sup>19</sup>. Liczne przykłady prawodawstwa królewskiego dla miast analizował Waclaw A. Maciejowski w swojej monografii *Historia miast i mieszczan*<sup>20</sup>. Obecność prawodawstwa królewskiego w opracowaniach poświęconych prawu magdeburskiemu z końca XIX i pierwszych dziesięcioleciach XX w. jest powszechna, by wspomnieć rozprawy Michała Bobrzyńskiego, Franciszka Piekosińskiego<sup>21</sup>, ale dopiero Stanisław Kutrzeba napisał artykuł poświęcony tej tematyce<sup>22</sup>. Autor zebrał w nim liczne królewskie akty prawodawcze od XIV w. do końca XVI w. Do jego cennych ustaleń należy przede wszystkim wskazanie form królewskiego prawodawstwa dla miast. Obok statutów z XIV w., będących najczęściej zatwierdzeniami projektów miejskich, Kutrzeba wyróżnił zatwierdzenia laudów, statutów cechowych, a także aktywność prawodawczą w obliczu konfliktów. Pisał:

Najczęściej król wkraczał w ustawodawstwo miejskie i wydawał jak gdyby ordynacje, i to nieraz bardzo obszerne, jeśli w razie zatargów między władzami miejskimi do niego zwracano się o rozstrzygnięcie spraw spornych. Takie jego zarządzenia miały bądź charakter wyroków, bądź wprost przepisów normatywnych [...]<sup>23</sup>.

Od czasu opublikowania artykułu Kutrzeby problematyka prawodawstwa królewskiego i sejmowego dla miast poruszana była akcesoryjnie przy okazji innych badań. Na szczególną uwagę zasługują prace Zygryda Rymaszewskiego i Marii Woźniakowej (o czym dalej), w których udowodnili prawotwórczą i unifikującą funkcję orzecznictwa sądów królewskich w XVII i XVIII w.<sup>24</sup> Ponadto prawodawstwo sejmowe jest przedmiotem obszernych rozważań w syntezach dziejów

---

<sup>19</sup> J.W. Bandtkie, *Zbiór rozpraw o przedmiotach prawa polskiego*, I: *Wywód historyczny praw miejskich w Polsce dawniej obowiązujących*, Warszawa–Wilno 1812, s. 1–211.

<sup>20</sup> W.A. Maciejowski, *Historia miast i mieszczan w krajach dawnego państwa polskiego od czasów najdawniejszych aż do połowy XIX wieku*, z materiałów pozostałych po śp. W.A. Maciejowskim do druku przygotował M. Rawicz–Witanowski, Poznań 1890, *passim*.

<sup>21</sup> M. Bobrzyński, *O założeniu sądów wyższych prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, Kraków 1875 – odbitka z RAU WHF, 4 (1875); *idem*, *Über die Entstehung des deutschen Oberhofes zu Krakau*, ZRG RA, 12 (1876), s. 219–256; F. Piekosiński, *O sądach wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich*, RAU WHF, 18 (1885), s. 1–68; *idem*, *Przywilej króla Kazimierza Wielkiego w przedmiocie założenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, RAU WHF, 35 (1897), s. 290–306.

<sup>22</sup> S. Kutrzeba, *Autonomia miast i władza ustawodawcza panów miast w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej [w:] Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. II, Lwów 1925, s. 93–101.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 95.

<sup>24</sup> Zob. także przegląd źródeł w zakresie gospodarczego prawa cechowego z uwzględnieniem prawodawstwa królewskiego i sejmowego: E. Borkowska-Bagińska, *Cechowe prawo gospodarcze w miastach Wielkopolski w XVII wieku*, Poznań 1977, s. 27–29.

miast i mieszczaństwa oraz licznych rozprawach dotyczących handlu<sup>25</sup>. Cennym studium poświęconym w całości prawodawstwu królewskiemu dla miast jest artykuł Tadeusza Maciejewskiego, ukazujący wkład monarchów w kształtowanie ustroju miast pomorskich<sup>26</sup>.

Bardzo bogata problematyka historii miast i mieszczaństwa od dawna skupia uwagę historyków. Znaczna liczba nowych studiów skutkuje ukazywaniem się co pewien czas opracowań zbiorczych, prezentujących stan badań<sup>27</sup>, także w zakresie historii prawa<sup>28</sup>. Pełen przegląd literatury przedmiotu jest jednak bardzo utrudniony, co niedawno podnosili Feliks Kiryk i Zdzisław Noga<sup>29</sup>. Zebranie całości wiedzy poświęconej miastom polskim w dobie przedrozbiorowej utrudnia przede wszystkim wielka liczba prac z dziejów poszczególnych miejscowości<sup>30</sup>. Poniższy przegląd stanu badań przedstawiam w zakresie trzech zagadnień: klasyfikacji aktów prawnych, ustroju oraz miejskiego prawa sądowego.

**3.1. Klasyfikacja królewskich i sejmowych aktów prawnych.** Podstawowy podział królewskich i sejmowych aktów prawnych znajduje się w podręczniku źródeł dawnego prawa polskiego autorstwa Stanisława Kutrzeby i będzie on przedmiotem szczegółowych analiz w rozdziale I. Podział ów stanowił przez wiele lat inspirację dla badaczy, także dla autorów podręczników historii prawa polskiego, przedstawiających historię źródeł prawa. Naturalnie podejmowano również dalsze studia nad typologią aktów prawnych króla i sejmu. Waław Uruszczak ustalił, że w okresie

<sup>25</sup> J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, rozdział: „Szlachta wobec miast i mieszczaństwa”, s. 293–316. H. Samsonowicz, M. Bogucka, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 321–324. Zob. także A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*; A. Wyczański, *Szlachcic wobec miasta w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku* [w:] *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Falkowski, Warszawa 2000, s. 140–146.

<sup>26</sup> T. Maciejewski, *Wpływ polityki monarchów polskich na ustrój Gdańska w latach 1454–1793*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 17 (2014), s. 49–60.

<sup>27</sup> S. Krakowski, *Problematyka miejska w historiografii polskiej*, Łódź 1950; J. Topolski, *Badania nad dziejami miast w Polsce*, SMDWP, 6 (1960), 2, s. 5–43; R. Szczygieł, *Miasta polskie za ostatnich Jagiellonów – przegląd badań*, „*Rocznik Lubelski*” 9 (1968), s. 127–155; M. Bogucka, *Badania nad dziejami miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej. Stan i zarys programu*, KH, 82 (1975), 3, s. 573–583; K. Baczkowski, *Zagadnienie kolonizacji niemieckiej w Polsce w XIII i XIV wieku w ujęciu historiografii po II wojnie światowej*, „*ZNUJ. Historia*” 101 (1993), s. 115–127.

<sup>28</sup> T. Maciejewski, *Kierunki badań nad prawem miast pomorskich i pruskich. Uwagi nad miejskim prawem sądowym*, CPH, 50 (1998), 1, s. 267–277; D. Janicka, *Wkład polskich historyków prawa w badania nad prawem magdeburskim w XX w. (1945–2010)*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 11 (2012), s. 46–75; M. Mięka, *Die Könige*, s. 502–504.

<sup>29</sup> F. Kiryk, *Osiągnięcia i niedomogi regionalistyki historycznej* [w:] *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, red. W. Falkowski, Warszawa 2001, s. 223–234; Z. Noga, *Krakowska rada miejska*, s. 6–8.

<sup>30</sup> Zob. także zestawienia zawężone przedmiotowo, przykładowo I. Kutylowska, *Miasta Lubelszczyzny sprzed układu w Krewie (stan badań)* [w:] *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, red. C. Buško, J. Klapste, L. Leciejewicz, S. Możdziej, Wrocław–Praha 2002, s. 165–175 (artykuł dotyczący badań archeologicznych).

panowania Zygmunta I na sejmach wydawane były konstytucje, sejmowe akty niekonstytucyjne, akty królewskie wydawane wspólnie z radą oraz królewskie akty własne<sup>31</sup>. Jego zdaniem, akty sejmowe to takie, do których wydania zaangażowani byli król, senat oraz posłowie. W konsekwencji, zdaniem wspomnianego badacza, pod pojęciem aktu sejmowego mogły się znaleźć konstytucje będące aktami normatywnymi, konstytucje potwierdzające obowiązki dotychczasowego prawa, rozporządzenia wykonawcze i sejmowe zarządzenia administracyjne<sup>32</sup>.

Przegląd koncepcji poświęconych klasyfikacjom sejmowych aktów prawnych, zaproponowanych przez Stanisława Grodzkiego, Jana Seredykę, Stefanię Ochmann-Staniszeuską i Zdzisława Staniszeuskiego oraz Izabelę Lewandowską-Malec przedstawił Tomasz Kucharski<sup>33</sup>. Za W. Uruszczakiem przyjął, że konstytucją była uchwała podejmowana na sejmie, niezależnie od jej treści i formy, o ile została uchwalona przez trzy stany sejmujące<sup>34</sup>. W konsekwencji od strony formalnej dwoma aktami normatywnymi zaliczanymi do dorobku sejmowego były wyłącznie konstytucje i uniwersały poborowe, co podnosił Stanisław Grodzki<sup>35</sup>. Uznając jednolitą formę i moc uchwał konstytucyjnych, T. Kucharski zaproponował ich podział ze względu na charakter prawny. Na tej podstawie, opierając się na podziale W. Uruszczaka, wyróżnił: (1) konstytucje w sensie ścisłym – tworzące nowe prawo; (2) konstytucje egzorbitancyjne – „tworzone w celu przywiezienia do egzekucji nieprzestrzeganego prawa”, do których zaliczył m.in. konstytucje potwierdzające obowiązujące normy i objaśniające obowiązujące normy; (3) konstytucje administracyjne, w tym tworzące uprawnienia i obowiązki dla określonego adresata; (4) konstytucje proceduralne, wśród nich recesy<sup>36</sup>.

Kryterium wystawcy aktu zostało wykorzystane przez Annę Karabowicz w kilku studiach poświęconych epoce batoriańskiej<sup>37</sup>. Wyróżniła ona akty sejmowe, królewskie akty własne, królewskie akty aprobowane oraz akty mieszane – królewsko-sejmowe. Zastosowanym przez badaczkę kryterium odróżnienia aktów sejmowych od królewskich było występowanie następujących cech: „1/ udział króla, senatorów i posłów ziemskich całej Rzeczypospolitej w procedurze legislacyjnej aktu, 2/ datacja aktu, 3/ zakres merytoryczny związany z obszarem kompetencji”<sup>38</sup>.

<sup>31</sup> W. Uruszczak, *Sejm Walny Koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1981, s. 14 – 15, 127 i n.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 138.

<sup>33</sup> T. Kucharski, *Konstytucje „egzorbitancyjne” w Rzeczypospolitej w latach 1607–1648. Zarys problematyki*, CPH, 64 (2012), 2, s. 129–130.

<sup>34</sup> W. Uruszczak, *Sejm Walny Koronny*, s. 127.

<sup>35</sup> S. Grodzki, *Sejm dawnej Rzeczypospolitej jako najwyższy organ ustawodawczy. Konstytucje sejmowe – pojęcie i próba systematyki*, CPH, 35 (1983), 1, s. 170, 173.

<sup>36</sup> T. Kucharski, *Konstytucje*, s. 138–139.

<sup>37</sup> A. Karabowicz, *Współdziałanie króla i stanów w tworzeniu prawa za panowania Stefana Batorego* [w:] *Społeczeństwo a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygodzki, M.J. Ptak, Wrocław 2010, s. 239–251; *eadem*, *Prawodawstwo sejmowe i królewskie za panowania Stefana Batorego (1576–1586)*, wydruk pracy doktorskiej w Katedrze Historii Prawa Polskiego UJ.

<sup>38</sup> A. Karabowicz, *Współdziałanie*, s. 240.

Wśród analizowanych aktów wyodrębniła oprócz konstytucji sejmowych uniwersały poborowe, które w okresie batoriańskim mogły mieć w jej opinii charakter aktów sejmowych, królewskich i mieszanych<sup>39</sup>, a także akty prawne wydawane dla ludności określonych terytoriów (akty sejmowe, królewskie lub mieszane) oraz królewskie akty wykonawcze do konstytucji sejmowych. Badaczka podkreślała, że wielość form regulacji, chaos terminologiczny, różne metody współdziałania króla i sejmu w stanowieniu prawa „wynikały z elastyczności rodzaju aktu i braku krępującego nadmiernie praktykę legislacyjną formalizmu”<sup>40</sup>.

Nierzadko w opracowaniach proponowane były podziały aktów prawnych oparte na treści regulacji. Ich celem było zazwyczaj przejrzyste zaprezentowanie zgromadzonego materiału źródłowego. Kryterium przedmiotu regulacji zostało wykorzystane m.in. w artykule Wojciecha Kusego<sup>41</sup>, było także stosowane w analizach przywilejów dla miast, stosowne przykłady wskazują w rozdziale I.

Jak wynika z powyższego przeglądu, studia prowadzone nad systematyką aktów prawnych dotyczyły przede wszystkim aktów sejmowych oraz tych aktów królewskich, które nosiły walor normatywny. Z tego względu, w przypadku aktów proveniencji królewskiej, systematyka źródeł prawa autorstwa Stanisława Kutrzeby jest ujęciem najpełniejszym, wymaga jednak pewnych korekt. Warto doprecyzować termin „przywilej”, konieczne wydaje się również oderwanie systematyki od terminologii źródłowej dokumentów, która nie była konsekwentna (choć dostrzegalne są pewne prawidłowości<sup>42</sup>), wreszcie uściślenia wymaga samo pojęcie aktu prawnego. Szczegółowe rozważania poświęcone tej problematyce zawarte zostały w rozdziale I.

Naturalnie należy odróżnić podział aktów prawnych królewskich i sejmowych od systematyki dokumentów na gruncie dyplomatyki, proponowanej m.in. przez Stanisława Kętrzyńskiego, Marię Bielińską i Irenę Sułkowską-Kuraś<sup>43</sup>. Klasyczny już podział na dokumenty czasowe i wieczyste, mandaty i listy dotyczy innej

---

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 240, 243–244. Mieszany charakter uniwersału poborowego z 1578 r. A. Karabowicz wyjaśnia następująco: 1) nie jest to akt sejmowy, ponieważ powstał poza czasem obrad sejmu; 2) umocowanie do jego wydania dla Rzeczypospolitej oprócz opornych województw sieradzkiego, krakowskiego i sandomierskiego wynika z konstytucji sejmowej; 3) regulacje dotyczące poboru w ww. województwach noszą cechę prawodawstwa królewskiego.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 251.

<sup>41</sup> W. Kusy, *Problem klasyfikacji treści prawnych ksiągęcych dokumentów wielkopolskich XIII wieku*, „Echa Przeszłości” 6 (2005), s. 159–168.

<sup>42</sup> W. Chorążyczewski dostrzegał następujące prawidłowości w nazewnictwie aktów królewskich: rozkaz – mandat, rozporządzenie – edykt, rozstrzygnięcie – dekret (*Nowożytny dokument królewski. Możliwości badawcze* [w:] *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem. Materiały konferencji naukowej, Toruń, 18 IV 2002*, red. W. Chorążyczewski, W. Krawczuk, Toruń 2003, s. 29–30).

<sup>43</sup> S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, wyd. II, Poznań 2008, s. 48–52; M. Bielińska, *Podstawowe wiadomości o dokumencie* [w:] K. Maleczyński, M. Bielińska, A. Gąsiorowski, *Dyplomatyka wieków średnich*, Łódź 1971, s. 19–20; I. Sułkowska-Kuraś, *Dokumenty królewskie*, s. 45–46. Zob. artykuł recenzyjny podręcznika dyplomatyki średniowiecznej autorstwa F. Sikory, *Ze studiów nad średniowiecznymi kancelariami polskimi*, SH, 16 (1973), 1, s. 3–47.

materii niż przedmiot niniejszych rozważań. O ile bowiem w dyplomatyce obiektem studiów są dokumenty, a zatem źródła prawa w znaczeniu poznawczym (*fontes iuris cognoscendi*), o tyle w przypadku prawodawstwa królewskiego i sejmowego w pierwszej kolejności istotne są źródła prawa w znaczeniu formalnym i ich funkcje, w dalszej natomiast sposób i cechy ich utrwalenia, co zazwyczaj było dostosowane do rodzaju regulacji. Niewątpliwie historia źródeł prawa oraz dyplomatyka uzupełniają się, pozwalając na pełniejsze ukazanie funkcjonowania państwa i społeczeństwa w przeszłości.

**3.2. Król i sejm a ustroj miast.** Pod pojęciem ustroju miejskiego będą rozumiał nie tylko strukturę i zasady funkcjonowania wewnętrznych instytucji zarządzających miastem, ale także zespół reguł kształtujących relacje zewnętrzne miasta z urzędnikami królewskimi i ziemskimi, posiadającymi wpływ na funkcjonowanie miasta. Te dwie płaszczyzny, dostrzegane już przez Jana Ptaśnika, analizowane były m.in. przez Antoniego Gąsiorowskiego, Henryka Suchojada, Henryka Samsonowicza i Ryszarda Szczygła<sup>44</sup>, uwzględniane są także w niektórych monografiach miejskich<sup>45</sup>. Ustalenie pełnego obrazu ustroju miasta wymaga więc określenia stopnia autonomii zewnętrznej oraz stopnia demokracji wewnętrznej. Elementami determinującymi stopień autonomii zewnętrznej były zakres kontroli ze strony urzędu zwierzchniego (w zależności od miasta był nim starosta grodowy, tenutariusz, podkomorzy, wojewoda, wielkorządca, kasztelan) w ustalaniu składu władz miejskich, a także zakres ingerencji w administrację, sądownictwo, życie gospodarcze. Natomiast pod pojęciem wewnętrznej demokracji należy rozumieć zakres udziału obywateli w sprawowaniu władzy w mieście<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo*, s. 313–316; A. Gąsiorowski, *Wójt i starosta. Ramię monarsze w polskim mieście średniowiecznym* [w:] *Ars historia. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, s. 442; H. Suchojad, *Urząd starosty w Rzeczypospolitej XIV–XVII wieku* [w:] *Z historii ustroju państwa polskiego od XIV do XX wieku*, red. W. Saletra, Kielce 2003, s. 27–40; H. Samsonowicz, *Powolywanie władz w samorządach miejskich w Polsce XV wieku*, SDPPP, t. 9, cz. 2, red. J.S. Matuszewski, Łódź 2006, s. 181–191; R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w miastach Królestwa Polskiego w XV i XVI wieku związane z dostępem do władz miejskich*, „SOCİUM. Almanah Socjalnoi İstorii” 7 (2007), s. 35–42; W. Majkowski, *Starostowie sandomierscy jako administratorzy i gospodarze* [w:] *Między Wisłą a Pilicą*, t. 8, red. U. Oettingen, J. Szczepański, Kielce 2007, s. 49–68.

<sup>45</sup> Dobrym przykładem jest monografia Kłobucka opracowana dla czasów wczesnonowożytnych przez Jacka Laberscheka. Z dużą dbałością o szczegóły przedstawił on zagadnienia ustroju miast, poczynawszy od zakresu interwencji królewskich przez analizę zwierzchności w postaci starosty niegrodowego, i dopiero następnie, określiwszy zakres autonomii zewnętrznej, przystąpił do metodycznego opracowania poszczególnych ordynków miejskich. Zob. J. Laberschek, *W czasach piastowskich i jagiellońskich* [w:] *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (do 1939)*, red. F. Kiryk, Kraków 1998, s. 113–117. Podobny układ zastosował również Karol Nabiałek w opracowanych przez siebie fragmentach monografii poświęconych Będzinowi i Wojniczowi. Zob. K. Nabiałek, *Będzin w XVI–XVIII w.* [w:] *Będzin 1358–2008*, t. II: *Od pradziejów do rozbiorów*, red. J. Sperka, Będzin 2008, s. 197–221; *idem*, *Dzieje Wojnicza*, s. 71–80.

<sup>46</sup> Definicja samorządu miejskiego wypracowana przez Henryka Samsonowicza jakkolwiek użyteczna nie uwzględnia wystarczająco tych dwóch aspektów (autonomii i demokracji): „Pod terminem «samorząd» dla średniowiecza rozumiem niezależne i samodzielne wykonywanie funkcji publicznych – sądowych, administracyjnych oraz stanowienie przepisów prawnych przez władze

Obszerna literatura poświęcona dziejom miast polskich w znacznym stopniu zawiera również kwestie ustrojowe. Pełne podsumowanie badań wymagałoby napisania odrębnego studium, stąd poniższe zestawienie z konieczności nie jest pełne i uwzględnia opracowania ogólne oraz poświęcone miastom badanym w niniejszym studium<sup>47</sup>. Z perspektywy ustrojowej opracowania można podzielić na kilka grup: 1) syntezy obejmujące kwestie ustrojowe (Jana Ptaśnika oraz Henryka Samsonowicza i Marii Boguckiej, drobne uwagi w *Historii państwa i prawa Polski* pod redakcją Juliusza Bardacha); 2) analizy przekrojowe<sup>48</sup>; 3) opisy ustroju w poszczególnych miastach, często w ramach monografii miast

---

różnych korporacji” (H. Samsonowicz, *Samorząd miejski w dobie rozdrobnienia feudalnego w Polsce* [w:] *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, red. H. Łowmiański, Wrocław 1973, s. 133). Definicja ta podkreśla rolę autonomii, nie informuje jednak o źródłach umocowania władz korporacji.

<sup>47</sup> Zob. artykuły sumaryczne: H. Manikowska, *Miasta i mieszczaństwo na ziemiach polskich w średniowieczu – postulaty i perspektywy badawcze* [w:] *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001, s. 99–127; F. Kiryk, *Osiągnięcia i niedomogi*, s. 223–235.

<sup>48</sup> Wśród opracowań ogólnych oraz dla miast małopolskich: H. Samsonowicz, *Z zagadnień ustrojowych miasta średniowiecznego* [w:] *Wiek średni, Prace ofiarowane T. Manteufflowi*, Warszawa 1962, s. 151–157; J. Bieniarzówna, *Proces ograniczania autonomii miast Małopolski w pierwszej połowie XV wieku*, SH, 6 (1963), 1/2, s. 53–73; H. Samsonowicz, *Samorząd miejski w dobie*, s. 133–159; J. Mazurkiewicz, *O niektórych problemach prawno-ustrojowych miast prywatnych w dawnej Polsce*, „AMCS. Sectio G” 11 (1964), 4, s. 97–124; A. Gąsiorowski, *Wójt i starosta*, s. 437–444; M. Ludwig, *Besteuerung und Verpfändung königlicher Städte im spätmittelalterlichen Polen*, Berlin 1984, s. 163, 172–174, 181–183 i krytyczne uwagi w recenzji: J.S. Matuszewski, T. Sulc, *Opodatkowanie i polityka zastawu miast królewskich w Polsce za Jagiellonów. Uwagi w związku z książką Michaela Ludwiga „Besteuerung und Verpfändung königlicher Städte im Spätmittelalterlichen Polen”*, CPH, 61 (1989) [wyd. 1990], 2, s. 186 i n.; K. Kamińska, *Communitas civium w miastach polskich rządzących się prawem magdeburskim*, „AUNC. Prawo” 30 (1990), s. 25–37; H. Samsonowicz, *Samorząd miast Polski średniowiecznej* [w:] *Polskie tradycje samorządowe a heraldyka*, red. P. Dymmel, Lublin 1992, s. 14–21; R. Szczygieł, *Wpływ konfliktów wewnętrznych w miastach polskich XV–XVI wieku na zmiany struktur społecznych* [w:] *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. I: *Miasto*, red. I. Machaj, J. Styk, Lublin 1994, s. 39–50; J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Lublin 1997, rozdział I: „Struktura władz miejskich”, s. 15–46; R. Szczygieł, *Rola starostów w życiu miast królewskich województwa sandomierskiego w XVI wieku. Z dziejów organizacji autonomii miejskiej* [w:] *Sandomierz. Z dziejów polityki, prawa i kultury*, red. M. Bęc, T. Kęsik, R. Tokarski, P. Witek, A. Wrzyszc, Sandomierz 2001, s. 89–102; J. Pielas, *Zarys dziejów samorządu miast królewskich w I Rzeczypospolitej* [w:] *Z historii ustroju państwa polskiego od XIV do XX wieku*, red. W. Saletra, Kielce 2003, s. 41–68; J. Łosowski, *Personel pomocniczy w kancelariach miejskich okresu staropolskiego* [w:] *Piśmiennictwo pragmatyczne w Polsce do końca XVIII wieku na tle powszechnym*, red. J. Gancewski, A. Wałkowski, Olsztyn 2006, s. 158–167; H. Samsonowicz, *Powolywanie władz*, s. 181–191; R. Szczygieł, *Konflikty społeczne*, s. 35–42; H. Samsonowicz, *Kto podejmował decyzje w miastach samorządowych średniowiecznej Polski* [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 149–159. Zestawienie przepisów prawa magdeburskiego z regulacjami lokalnymi zob. Ł. Gołaszewski, *Przepisy prawa miejskiego a wybory władz w Knyszynie (XVI–pocz. XVIII w.)*, KSHPP, 6 (2013), 2, s. 109–131. Liczne opracowania poświęcone zostały również miastom pruskim, zob. wykaz literatury: R. Czaja, *Grupy rządzące w miastach nadbałtyckich w średniowieczu*, Toruń 2008.

i regionów<sup>49</sup>; 4) studia nad elitą władzy i urzędnikami w miastach, zreferowane ostatnio przez Marcina Starzyńskiego<sup>50</sup>. Opracowania z dwóch ostatnich kategorii na podstawie bogatego nieraz materiału źródłowego dają obraz ustrojowy konkretnego miasta, z kolei syntezy i analizy przekrojowe katalogują zjawiska, ich autorzy przedstawiają również przeobrażenia ustrojowe. Warto podkreślić, że w związku z zaawansowanymi studiami nad elitą władzy w poszczególnych miastach powstają spisy urzędników miejskich<sup>51</sup>.

Szczegółowe badania przeprowadzone dla czasów piastowskich, zwłaszcza studia nad polityką municypalną Kazimierza Wielkiego<sup>52</sup>, pozwoliły na sformułowanie kilku wniosków ogólnych. Pierwszym z nich jest zauważalny w XIV w. proces zamiany w miastach prawa średzkiego na bardziej atrakcyjne prawo magdeburskie. Wiązało się to przede wszystkim z bardziej rozwiniętym samorządem i korzystniej wymierzonymi łańcami magdeburskimi<sup>53</sup>, może także z ustrojem majątkowej rozdzielności małżeńskiej, dogodnej w przypadku trudnienia się handlem i rzemiosłem. Wzrastające znaczenie rady miejskiej w stosunku do wójta dziedzicznego, wielokrotnie analizowane już w literaturze, było procesem powiązaniem silnie z umacnianiem gospodarczym elity mieszczan oraz marginalizacją zainteresowania wójtów dziedzicznych sprawami miejskimi (bardzo często niemających już rodzinnych związków z pierwotnym zasadzczą miasta). Po okresie prób wprowadzania w XIII/XIV w. burgrabiów, w rozumieniu burgrabiego

<sup>49</sup> Studia nad ustrojem miasta Krakowa podsumowali Z. Noga (*Krakowska rada*) i M. Starzyński (*Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010). W przypadku Lublina zob. studia: K. Myśliński, *Wójt dziedziczny i rada miejska w Lulinie 1317–1504*, Lublin 1962; R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 1977, tam również wcześniejsza literatura. Dzieje wielu spośród analizowanych miast zostały opracowane w postaci monografii.

<sup>50</sup> M. Starzyński, *Krakowska rada*, s. 14–16. Jednym z pierwszych opracowań poświęconych tej tematyce jest artykuł H. Samsonowicza *Uwagi nad średniowiecznym patrycjatem miejskim w Europie* (PH, 4 (1958), 3, s. 574–584). Autor zdefiniował w nim pojęcie patrycjatu, zawężając je do grup społecznych w dużych miastach. Z tego powodu wygodnym terminem jest pojęcie elity władzy.

<sup>51</sup> W związku z badaniami nad urzędnikami miejskimi ukazała się praca *Między Zachodem a Wschodem*, t. VI: *Organizacja władz miejskich na obszarze Pierwszej Rzeczypospolitej i na Śląsku w XIII–XVIII w.*, red. M. Goliński, K. Mikulski, Toruń 2013, w której zgodnie z przyjętym schematem zaprezentowane zostały władze kilkunastu miast: Chełmna, Elbląga, Kijowa, Legnicy, Lwowa, Nysy, Połocka, Przemysła, Świdnicy, Wielunia, Nowej i Starej Warszawy oraz miast powiatu witebskiego.

<sup>52</sup> Zob. nowsze studia: F. Kiryka (*Polityka miejska Kazimierza Wielkiego w Małopolsce* [w:] *Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych*, red. R. Szczygieł, Radom–Kazimierz Dolny 1990, s. 11–22), S. Gawlasa (*Uwagi o polityce miejskiej Kazimierza Wielkiego* [w:] *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 25–40) i M. Starzyńskiego (*Civitas nostra Cracoviensis. A Sketch of the Town Politics of Kazimierz Wielki (Part I, II)*, SH, 55 (2012), 3–4, s. 285–304, SH, 56 (2013), 1, s. 3–32).

<sup>53</sup> M. Woźniakowa, *Sąd asesorski koronny 1537–1795. Jego organizacja, funkcjonowanie i rola w dziejach prawa chełmińskiego i magdeburskiego w Polsce*, Warszawa 1990, s. 298–315; S. Gawlas, *Uwagi o polityce miejskiej*, s. 33–34; K. Kamińska, *Prawo średzkie jako instrument polityki osadniczej i gospodarczej w Polsce od XIII do początku XVI wieku* [w:] *Historia integra. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. Stanisławowi Salmonowiczowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. D. Janicka, R. Łaszewski, Toruń 2001, s. 147–160.

funkcjonującego w Magdeburgu, i tworzenia okręgów sądowych (weichbildów) dla ludności miejskiej i wiejskiej wyczerpał się kolejny sposób zarządu miastami – przez osobę wójta dziedzicznego. Na ten proces Kazimierz Wielki reagował elastycznie. Antoni Gąsiorowski trafnie zauważył, że zgoda wyrażana na wykup wójtostwa przez gminę miejską (a także przez osoby postronne) była wydawana przez Kazimierza Wielkiego, ponieważ król zbudował system podporządkowania miast starostom generalnym, grodowym oraz wielkorządcom<sup>54</sup>. Proces zmiany w kontroli miast poprzez zastąpienie wójta dziedzicznego starostą, zdaniem Gąsiorowskiego, mógł rozpocząć się jeszcze na początku XIV w., twierdzi on bowiem, że starostowie przejmowali kontrolę nad miastami od samego początku istnienia tego urzędu. W XV w. w zakresie ustroju miasta wkroczyły pod kuratelą urzędników królewskich. Towarzyszył temu proces umacniania rady miejskiej, będący jednocześnie zarzewiem konfliktów między radą i pospólstwem. Zaowocowało to jeszcze w tym samym stuleciu tumultami w kilku miastach i wykształceniem się zinstytucjonalizowanego trzeciego ordynku, co w szerszej skali nastąpiło w kolejnym wieku. Czasy jagiellońskie charakteryzowane były jako obfitujące w napięcia pomiędzy tymi podmiotami. Jagiellonowie odgrywali ważną rolę w ich łagodzeniu. Stanęli także przed trudnościami w zarządzie miastami domeny w obliczu częstej niesubordynacji starostów.

Tendencje rozwoju ustroju miast nakreślili przed kilku laty Henryk Samsonowicz dla późnego średniowiecza i przed prawie 50 laty Janina Bieniarzówna dla XVI w., co niedawno zostało powtórzone i nieco rozszerzone przez Jacka Pielasa. Obok procesu demokratyzacji w I połowie XVI w., szczegółowo opisanego w syntezie miast i mieszczaństwa przez Marię Bogucką<sup>55</sup>, Pielas nakreślił główne płaszczyzny ograniczania autonomii miast królewskich. Były to: majoryzacja władzy przez starostów i wójtów dziedzicznych szlacheckiego pochodzenia, uzyskanie gwarancji dla starostów w kontroli sprawozdań finansowych w konstytucji sejmowej z 1565 r.<sup>56</sup>, przekształcenia w zakresie wyższych sądów miejskich poprzez utworzenie w 1520 r. sądów szlachecko-mieszczańskich i utworzenie asesorii, co przyczyniło się do spadku znaczenia sądu sześciu miast<sup>57</sup>.

Ten krótki zarys ogólnych twierdzeń o linii rozwojowej ustroju w miastach, zwłaszcza gdy nałoży się na ogromny zbiór szczegółowych ustaleń dotyczących poszczególnych ośrodków, może dawać poczucie wyczerpania tematu. Sądzę jednak, że tak nie jest. W szczególności uzupełnień wymaga ocena wpływu króla na zjawiska zachodzące w miastach. Kolejne pytanie dotyczy instrumentów, jakimi posługiwali się aktorzy wydarzeń, aby osiągnąć zamierzony rezultat. Na podstawie obfitej literatury i dostępnych źródeł warto także podjąć próbę

<sup>54</sup> A. Gąsiorowski, *Wójt i starosta*, s. 440.

<sup>55</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa*, s. 477–488.

<sup>56</sup> J. Pielas za M. Bogucką wskazuje na konstytucje sejmowe z 1538 i 1567 r., które nakazywały starostom kontrolować wybór rady miejskiej. Jest to jednak pewna nieścisłość.

<sup>57</sup> J. Pielas, *Z dziejów samorządu*, s. 48–49.



klasyfikacji ustrojowej miast polskich. Problemy te stanowią przedmiot przede wszystkim rozdziału IV, w którym przedstawione zostały także interwencje królewskie w zakresie bieżącej administracji miejskiej<sup>58</sup>.

**3.3. Król i sejm a miejskie prawo sądowe.** W okresie powojennym badania nad magdeburskim prawem sądowym w Polsce prowadzone były w kilku ośrodkach naukowych. Przegląd stanu badań został niedawno zrelacjonowany przez Danutę Janicką<sup>59</sup>. Rola króla w sądownictwie miejskim była przedmiotem studiów Witolda Maisla<sup>60</sup>, Zygfryda Rymaszewskiego<sup>61</sup>, Waclawa Urbana<sup>62</sup>, Marii Woźniakowej<sup>63</sup> i Ludwika Łysiaka<sup>64</sup>. Zarysowana przez Z. Rymaszewskiego wizja silnego monarchy,

<sup>58</sup> Do nowszych opracowań dotyczących administracji i porządku, w tym obyczajowości, należą m.in.: J. Wiesiołowski, *Poznańska próba walki z hazardem w połowie XV wieku*, „Kronika Miasta Poznania” 61 (1993), 1/2, s. 54–59; J. Suproniuk, *Policja miejska i przepisy policyjne w Polsce XIII–XVI w.*, RDSG, 66 (2006), s. 25–88; M. Zajęcki, *O badaniach nad regulacjami administracyjnymi w prawie miejskim. Analiza przepisów przeciwpożarowych w dawnych miastach polskich*, CPH, 56 (2004), 2, s. 125–155; S. Salmonowicz, *O reglamentacji obyczajowości mieszczańskiej w Toruniu w XVI–XVIII w. (Zarys problematyki)*, „Studia Historyczno-Prawne”, Toruń 1995, s. 87–103; E. Kizik, *Sprawy o łamanie ordynacji weselnych, chrzestnych i pogrzebowych przed gdańskim sądem wetowym w XVII i XVIII wieku [w:] Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 43–64; M. Starzyński, *Civitas nostra Cracoviensis*, part I, s. 299–300, 302. Zob. pełniejszy wykaz w rozdziale IV.

<sup>59</sup> D. Janicka, *Wkład polskich historyków*, s. 46–75.

<sup>60</sup> W. Maisel, *Związki sądownictwa miejskiego z sądownictwem królewskim w Polsce przedrozbiorowej [w:] Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Wyrobisz, M. Tymowski, Warszawa 1991, s. 337–342.

<sup>61</sup> Z. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie*; *idem*, *Trzy wyroki sądów zadwornych w kwestii prawa reprezentacji wśród krewnych bocznych w prawie miejskim spadkowym*, „AUNC. Prawo” 30 (1990), s. 83–97; *idem*, *Kłopoty Gdańska z kadukami królewskimi (koniec XVI – początek XVIII stulecia) [w:] Historia integra. Studia z historii państwa i prawa, dziejów kultury, religii i oświaty epoki nowożytnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Prof. Stanisławowi Salmonowiczowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. D. Janicka, R. Łaszewski, Toruń 2001, s. 249–272. Zob. wykaz prac autora w: SDPPP, t. 4, red. J.S. Matuszewski, Łódź 1999, s. 13–16.

<sup>62</sup> Zob. także W. Urban, *Sprawy mieszczańskie przed krakowskim sądem królewskim (1537–1541)*, SH, 31 (1988), 3, s. 361–372.

<sup>63</sup> M. Woźniakowa, *Sąd asesorski*.

<sup>64</sup> L. Łysiak, *O tak zwanym sądzie sześciu miast*, CPH, 27 (1975), 2, s. 111–119; *idem*, *Über den sogenannten Gerichtshof des sechs Städte in Krakau [w:] Studien zur Geschichte des sächsisch-magdeburgischen Rechts in Deutschland und Polen*, hrsgs. von D. Willoweit, W. Schich, Frankfurt am Main–Bern–Cirencester 1980, s. 122–129 [Rechtshistorische Reihe, Bd. 10]; *idem*, *Sąd wyższy prawa niemieckiego w Bieczu*, CPH, 33 (1981), 1, s. 1–21; *idem*, *Sąd wyższy prawa niemieckiego w grodzie sądeckim*, CPH, 36 (1984), 1, s. 29–46; *idem*, *Höhere Gerichte des deutsche Rechts in Polen im XIV.–XVI. Jahrhundert [w:] Rechtsbehelfe, Beweis und Stellung des Richters im Spätmittelalter*, hrsgs. von W. Sellert, Köln 1985, s. 21–33 [=Quellen und Forschungen zur höchsten Gerichtsbarkeit im alten Reich, 16]; *idem*, *Ostatnie lata sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, CPH, 40 (1988), 2, s. 231–247; *idem*, *Ius supremum Maydeburgese castri Cracoviensis 1356–1794. Organisation, Tätigkeit und Stellung des Krakauer Oberhofs in der Rechtsprechung Altpolens*, Frankfurt am Main 1990 [Ius Commune. Sonderheft 49] (rec.: J. Matuszewski, J. Wyrozumski, *O Sądzie Najwyższym Prawa Niemieckiego na Zamku Królewskim. Dwugłos w związku z pracą Ludwika Łysiaka Ius supremum Maydeburgense castri Cracoviensis 1356–1794. Organisation, Tätigkeit und Stellung des Krakauer Oberhofs in der Rechtsprechung Altpolens*, CPH, 44 (1992), 1–2, s. 169–173; 173–177); *idem*, *Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim a inne sądy wyższe z terenu Małopolski*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 58 (1993), 1, s. 113–122; *idem*, *Raz jeszcze o założeniu sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, SDPPP, t. 4,

realnie decydującego o losach tak mocnego miasta jak Gdańsk, skłania do dalszej refleksji nad pozycją ustrojową królów w Rzeczypospolitej. Maria Woźniakowa z kolei w monografii królewskiego sądu asesorskiego podkreśliła znaczenie jego orzecznictwa nie tylko w ujednocnianiu praktyki prawniczej, ale także w tworzeniu prawa. Bardzo cenne są studia L. Łysiaka nad miejskim sądownictwem wyższym. Uwypuklona w nich została także rola monarchy i starostów w rozwoju i funkcjonowaniu struktury sądowniczej<sup>65</sup>. Z perspektywy podjętego tematu cenne są też ustalenia Lesława Pauliego<sup>66</sup>, Witolda Maisla<sup>67</sup>, Krystyny Bukowskiej<sup>68</sup>, Krystyny Kamińskiej<sup>69</sup>, Władysława Bojarskiego i Zbigniewa Naworskiego<sup>70</sup>, Danuty

---

red. J.S. Matuszewski, Łódź 1999, s. 99–107. Pełny wykaz publikacji Ludwika Łysiaka zob. SDPPP, t. 5, red. J. Matuszewski, W. Uruszczak, Łódź–Kraków 2000, s. 15–24.

<sup>65</sup> Problematyka sądownictwa wyższego poruszana była m.in. przez M. Bobrzyńskiego i F. Piekosińskiego (zob. wyżej), a także w następujących opracowaniach: J. Samolewicz, *Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku sanockim 1425–1553*, SHPP, t. 2, z. 1, Lwów 1903; K. Kaczmarczyk, *W kwestii sądu komisarskiego sześciu miast w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1 (1923), s. 41–53; S. Ehrenkreutz, *Sąd wyższy prawa niemieckiego grodu sandomierskiego* [w:] *Pamiętnik trzydziestoletnia pracy naukowej prof. Przemysława Dąbkowskiego*, Lwów 1927, s. 281–294; S. Kutrzeba, *Zasięg oryentalowy sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku królewskim*, „Collectanea Theologica” 17 (1936), 1, s. 17–24; W. Maisel, *Sąd wyższy prawa magdeburskiego w Poznaniu (do końca XVI wieku)*, SMDWP, 2 (1956), s. 25–51; Z. Wenzel–Homecka, *Sąd sześciu miast (1356–1725)*, „Archeion” 44 (1966), s. 187–211; J. Wyrozumski, *Apelacyjny sąd kupiecki dla ziem ruskich w Przemysłu (pierwsza połowa XVII wieku)*, „Rocznik Przemyski” 11 (1967), s. 95–103; Z. Wenzel–Homecka, *Wstęp* [w:] *eadem* (oprac.), *Inwentarz akt sądów wyższych prawa miejskiego w Krakowie*, Warszawa 1970, s. 10–16; Z. Zarzycki, *Sąd wyższy prawa niemieckiego we Fryszaku* [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości. Materiały ze Zjazdu Katedr Historyczno-Prawnych w Mielniku-Unieściu, 20–23 września 1998 r.*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999, s. 115–135. W ostatnim stuleciu powstały także prace popularyzujące wiedzę o dawnym sądownictwie miejskim, by wymienić szkie J. Riabinina *Z dziejów sądownictwa w dawnym Lublinie*, Lublin 1933 (odbitka z „Głosu Sądownictwa”).

<sup>66</sup> L. Pauli, *Jan Kirstein Cerasinus (1507–1561). Krakowski prawnik doby Odrodzenia. Studium z dziejów praw obcych i literatury prawniczej w Polsce*, Kraków 1961; *idem*, *Z badań nad źródłami dzieł prawnych Bartłomieja Groickiego* [w:] *Miscellanea iuridica złożone w darze Karolowi Koranyiemu w czterdziestolecie pracy naukowej*, red. K. Bukowska, Warszawa 1961, s. 83–109.

<sup>67</sup> W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961; *idem*, *Kodyfikacje prawa miejskiego w dawnej Polsce* [w:] *Dzieje kodyfikacji prawa. Materiały na konferencję historyków prawa w Karpaczu*, Warszawa 1974, s. 93–126; *idem*, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963. Pełny wykaz rozpraw zamieszczony w: *Historia prawa – historia kultury. Liber memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*, red. E. Borkowska-Bagińska, H. Olszewski, Poznań 1994, s. 15–37.

<sup>68</sup> K. Bukowska, *Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sporach o nieruchomości miejskie (XVI–XVIII w.). Studium z historii prawa rzymskiego w Polsce*, Warszawa 1967; *eadem*, *O recepcji prawa rzymskiego w prawie miejskim w dawnej Polsce*, CPH, 20 (1968), 1, s. 71–92.

<sup>69</sup> K. Kamińska, *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII wieku na tle ustroju sądów niektórych miast Niemiec i Polski*, Warszawa–Poznań–Toruń 1980; *eadem*, *Lokacje miast na prawie magdeburskim na ziemiach polskich do 1370 r. Studium historyczno-prawne*, Toruń 1990; *eadem*, *Communitas civium w miastach polskich rządzących się prawem magdeburskim*, „AUNC. Prawo” 30 (1990), s. 25–37 [Nauki Humanistyczno-Społeczne, 218]; *eadem*, *Sądownictwo miasta Gdańska na tle ustroju sądów wybranych miast Niemiec i Polski*, CPH, 50 (1998), 1, s. 279–286.

<sup>70</sup> W. Bojarski, *Jan Jelonek Cervus z Tucholi. Z dziejów prawa rzymskiego w Polsce. Prawo prywatne materialne*, Toruń 1989; *idem*, *Prawo rzymskie w dziełach Tucholczyka*, „ZNUJ. Prace Prawnicze” 125 (1989), s. 7–28; *idem*, Z. Naworski, *Jan Jelonek Cervus z Tucholi i jego twórczość prawnicza. Ustrój sądów i prawo procesowe*, Toruń 1993.

Janickiej<sup>71</sup>, Bożeny Wyrozumskiej<sup>72</sup>, Mariana Mikołajczyka<sup>73</sup>, Marty Załęskiej<sup>74</sup>, Jarosława Reszczyńskiego<sup>75</sup>, Grzegorza M. Kowalskiego<sup>76</sup>. Autorem kilku szkiców poświęconych omawianej problematyce jest również piszący te słowa<sup>77</sup>.

Mimo licznych studiów problematyka miejskiego prawa sądowego, zwłaszcza prawa prywatnego, pozostaje obszarem wymagającym pilnych badań. Brak nadal wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, jaka była rola Jagiellonów w ewolucji miejskiego prawa sądowego. Z pewnością nie można ograniczyć się tylko do wskazania kilkunastu przykładów, którymi operował Stanisław Kutrzeba w cytowanym już artykule. Nieopracowane są liczne zagadnienia szczegółowe. Należy do nich m.in. występowanie mieszczan jako pozwanych poza sądami mieszczańskimi oraz stosunek króla do tych zjawisk, kształtowanie przez niego struktury sądowniczej wewnątrz miast i zasad apelacji oraz jego rola w ujednocnianiu miejskiego prawa sądowego. Wątki te podejmowane są w niniejszej rozprawie.

<sup>71</sup> D. Janicka, *Prawo karne w trzech rewizjach prawa chełmińskiego z XVI wieku*, Toruń 1992.

<sup>72</sup> B. Wyrozumska, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995; *eadem*, *Sądownictwo miejskie w średniowiecznym Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 67 (2001), s. 5–11. Problematyka miejskiej właściwości sądowej poruszana była w opracowaniach poświęconych kancelariom miejskim: M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII wieku*, „Archeion” 24 (1955), s. 283 i n.; H. Piskorska, *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do 1793 r.*, Toruń 1956, rozdział I: „Tworzenie się organów władz miejskich” (s. 9–22); Z. Wenzel-Homecka, Z. Wojas (oprac.), *Inwentarz Archiwum miasta Kleparza pod Krakowem 1366–1794*, Warszawa 1968, s. 11–18; I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Warszawa 1967, rozdział II: „Władze miasta Poznania w latach 1386–1570” (s. 36–52); M. Friedberg, *Kancelaria miasta Kazimierza pod Krakowem 1355–1802*, „Archeion” 36 (1982), s. 137–170; A. Fenczak, *Z badań nad początkami samorządu miejskiego w Przemysłu i jego kancelarii (do 1389 r.)*, „Rocznik Historyczno-Archivalny” 5 (1988) [druk.] 1990, s. 23–48; J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich*, s. 41–46.

<sup>73</sup> M. Mikołajczyk, *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski południowej XVI–XVIII w.*, Katowice 1998; *idem*, *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII wieku*, Katowice 2013 (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 2979); tam wykaz wcześniejszych prac autora, a także wyczerpujący spis opracowań poświęconych sądownictwu miejskiemu.

<sup>74</sup> M. Załęska, *Wójtostwa dziedziczne w miastach Małopolski w późnym średniowieczu (studium historyczno-prawne)*, Warszawa 2005.

<sup>75</sup> J. Reszczyński, *Sigismundina Macieja Śliwickiego. Uwagi o genezie dzieła, technice wprowadzania norm i interesie państwa jako ratio legis* [w:] *Honeste vivere... Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Bojarskiego*, red. E. Gajda, A. Sokala, Toruń 2001, s. 549–570; *idem*, „O prawie i różności praw” w *częściach wstępnych Summy legum i Sigismundiny* [w:] *Leges sapere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. W. Uruszczak, P. Święcicka, A. Kremer, Kraków 2008, s. 441–469; *idem*, *Sądownictwo i proces w kodyfikacji Macieja Śliwickiego z 1523 roku: o wpływach prawa rzymskiego i praw obcych na myśl prawną polskiego Odrodzenia*, Kraków 2008.

<sup>76</sup> G.M. Kowalski, *Zwyczaj i prawo zwyczajowe w doktrynie prawa i praktyce sądów miejskich karnych w Polsce XVI–XVIII w.*, Kraków 2013.

<sup>77</sup> M. Mikuła, *Beneficjenci indywidualnych zwolnień podatkowych w miastach w dobie jagiellońskiej*, KSHPP, 5 (2012), 1, s. 13–25; *idem*, *Die Könige und das Reformationsverfahren des Rechts in den polnischen Städten vom 14. bis zum 16. Jahrhundert*, „Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs” 2 (2013), 2, s. 502–511; *idem*, *O reformie prawa miejskiego w XVI wieku: ciężkowicka uchwała o prawie prywatnym i administracji*, KSHPP, 6 (2013), 3, s. 229–245; *Statuty prawa spadkowego w miastach łacińskich prawa magdeburskiego (do końca XVI wieku)*, „Z Dziejów Prawa” [w druku]; *idem*, *Modyfikacje łacińskich tekstów Weichbildu magdeburskiego a ewolucja prawa w średniowiecznych miastach polskich. Uwagi wstępne*, „Acta Historico-Iuridica Pilsnensia” 2009–2010, s. 137–152.

Studia nad prawem magdeburskim prowadzone są obecnie w kilku krajach. Nawet pobieżne zestawienie wyników przeprowadzanych badań jest tutaj niemożliwe. Dowodzi tego fakt, że tylko jednemu problemowi, to jest akcji lokacyjnej na prawie niemieckim na terenie Królestwa Czech, historiografia poświęciła kilkaset prac. Ich omówieniu posłużyła monografia Doroty Leśniewskiej<sup>78</sup>. Liczba niemieckich opracowań poświęconych prawu magdeburskiemu i saskiemu skłania do opracowania bibliografii konkretnych tematów. Przykładem może być wydana w 2004 r. bibliografia prac poświęconych *Speculum Saxonum*<sup>79</sup>. Już po ukazaniu się tego zestawienia opublikowane zostały następne znakomite monografie poświęcone *Zwierzciadłu saskiemu* i innym źródłom prawa sasko-magdeburskiego: kolejne wydania rozprawy pióra Heinerja Lücka, studia Berndta Kannowskiego oraz Hiram Kümpera<sup>80</sup>. W wydanym w 2011 r. drugim tomie w serii „IVS Saxonico-Maidebvrghense in Oriente: das sächsisch-magdeburgische Recht als kulturelles Bindeglied zwischen den Rechtsordnungen Ost- und Mitteleuropas” sumaryczny przegląd stanu badań nad prawem magdeburskim przedstawili Wieland Carls oraz Katalin Gönczi. Badania prowadzone w nauce niemieckiej dotyczą przede wszystkim pomników prawa oraz rozprzestrzeniania się znajomości *Zwierzciadła saskiego* i Weichbildu magdeburskiego<sup>81</sup>, choć przed kilku laty ukazała się także monografia Ludgera Meutena dotycząca prawa spadkowego<sup>82</sup> oraz rozprawa Margret Obladen poświęcona sytuacji prawnej kobiety w świetle dekretów sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku królewskim na Wawelu<sup>83</sup>. Warto dodać, że w ostatnich latach ukazało

<sup>78</sup> D. Leśniewska, *Kolonizacja niemiecka i na prawie niemieckim w średniowiecznych Czechach i na Morawach w świetle historiografii*, Poznań–Marburg 2004.

<sup>79</sup> H. Kümper, *Sachsenspiegel. Eine Bibliographie – mit einer Einleitung zu Überlieferung, Wirkung und Forschung*, Bautz, Nordhausen 2004. Zob. także wskazania bibliograficzne w: Eike von Repgow, *Sachsenspiegel* [w:] *Repertorium Geschichtsquellen des deutschen Mittelalters*, [http://www.geschichtsquellen.de/repOpus\\_02216.html](http://www.geschichtsquellen.de/repOpus_02216.html), dostęp: 3 III 2014.

<sup>80</sup> H. Lück, *Über den Sachsenspiegel: Entstehung, Inhalt und Wirkung des Rechtsbuches*, 2. Aufl., Döbel (Saalkreis) 2005; B. Kannowski, *Die Umgestaltung des Sachsenspiegelrechts durch die Buch'sche Glosse*, Hannover 2007; H. Kümper, *Sachsenrecht. Studien zur Geschichte des sächsischen Landrechts in Mittelalter und früher Neuzeit*, Berlin 2009 (Schriften zur Rechtsgeschichte, 142).

<sup>81</sup> Zob. przegląd badań w: W. Carls, K. Gönczi, *Forschungsüberblick* [w:] I. Bily, W. Carls, K. Gönczi, *Sächsisch-magdeburgisches Recht in Polen. Untersuchungen zur Geschichte des Rechts und seiner Sprache*, Berlin [2011], s. 39–67 („IVS Saxonico-Maidebvrghense in Oriente: das sächsisch-magdeburgische Recht als kulturelles Bindeglied zwischen den Rechtsordnungen Ost- und Mitteleuropas”, 2); W. Carls, *Rechtsquellen sächsisch-magdeburgischen Rechts* [w:] I. Bily, W. Carls, K. Gönczi, *Sächsisch-magdeburgisches Recht*, s. 69–109.

<sup>82</sup> L. Meuten, *Die Erbfolgeordnung des Sachsenspiegels und des Magdeburger Rechts. Ein Beitrag zur Geschichte des sächsisch-magdeburgischen Rechts* [Frankfurt am Main [usw.] 2000; Zugl. Gießen, Univ., Diss., 1999 = Rechtshistorische Reihe, 218].

<sup>83</sup> M. Obladen, *Magdeburger Recht auf der Burg zu Krakau: Die güterrechtliche Absicherung der Ehefrau in der Spruchpraxis des Krakauer Oberhofs*, Berlin 2005.

się kilka podsumowujących prac syntetycznych, w tym poświęcone prawu magdeburskiemu w Czechach i na Ukrainie<sup>84</sup>.

#### 4. Wykorzystane źródła

W rozprawie posługuję się terminem prawo sasko-magdeburskie. Pod tym pojęciem rozumiem recypowane do Królestwa Polskiego *Zwierciadło saskie*, Weichbild magdeburski oraz przysyłane z Magdeburga ortyle. Badania źródłoznawcze nad pomnikami prawa magdeburskiego stosowanymi w miastach polskich pomimo wielu cennych prac nie zostały jeszcze zakończone. W szczególności brak pełnych krytycznych edycji źródłowych ortyli magdeburskich i Weichbildu, a także rozprawy źródłoznawczej poświęconej Weichbildowi magdeburskiemu, analogicznej do znakomitych studiów Zygfrйда Rymaszewskiego nad *Zwierciadłem saskim*<sup>85</sup>. W praktyce dopiero od II połowy XVI w. w miastach polskich mogło być stosowane jednolite pierwotne prawo sasko-magdeburskie, choć niejednolitość orzecznictwa była zapewne nadal generowana przez rozbieżności tekstu normatywnego i drukowanych wraz z nim glos<sup>86</sup>. Rozpowszechnienie się wydanej w 1535 r. przez Mikołaja Jaskiera i zaaprobowanej przez króla redakcji Weichbildu magdeburskiego i *Zwierciadła saskiego* wymagało czasu. Nastąpiło to zapewne dopiero wskutek wydania polskojęzycznych dzieł Groickiego oraz tłumaczenia obu pomników przez Pawła Szczerbica. Przypuszczalnie jeszcze mniejsze znaczenie praktyczne mogła mieć redakcja Jana Łaskiego z 1506 r. zawierająca

---

<sup>84</sup> M. Kobilec'kij, *Magdeburz'ke prawo v Ukraïni*, L'viv 2008; J. Kejř, *Die mittelalterlichen Städte in den böhmischen Ländern: Gründung, Verfassung, Entwicklung*, Köln 2010; V.P. Kiseličnik, *L'vivs'ke mis'ke pravo (druga polovina XIII – počatok XX st.)*. Monografiâ, L'viv 2011.

<sup>85</sup> Z. Rymaszewski, *Łacińskie teksty Landrehtu Zwierciadła Saskiego w Polsce. Versio Vratislaviensis, versio Sandomiriensis, Łaski*, Łódź 1985; idem, *Łacińskie teksty Landrehtu Zwierciadła Saskiego w Polsce. Jaskier – tekst główny i noty marginesowe*, Łódź 1985. Zawartość rękopisu zawierającego pomniki prawa magdeburskiego wykorzystywanego w praktyce przemyskiej zanalizowała A. Losowska, *Kolekcja liber legum i jej miejsce w kulturze umysłowej późnośredniowiecznego Przemysła*, Warszawa–Przemysł 2007, szczególnie rozdział IV „Zwody prawa sasko-magdeburskiego” (s. 203–256).

<sup>86</sup> K. Bukowska, *O recepcji prawa rzymskiego w prawie miejskim w dawnej Polsce*, CPH, 20 (1968), 1, s. 82. Mikołaj Jaskier wykorzystał w swej redakcji *Zwierciadła saskiego* głosę Johanna von Bucha w przeróbce Dietricha von Bochs Dorf, tzw. *Stendaler Glosse* oraz głosę przypisywaną Burchardowi z Mangelfeld (K. Bukowska-Gorgoni, *Das sächsisch-magdeburgische Recht und die vermögensrechtlichen Verhältnisse in den polnischen Städten der Renaissance* [w:] *Studien zur Geschichte des sächsisch-magdeburgischen Rechts in Deutschland und Polen*, hrgs. von D. Willoweit, W. Schich, Frankfurt am Main–Bern–Cirencester 1980, s. 131 [Rechtshistorische Reihe, Bd. 10]. Zakres modyfikacji norm prawa zwyczajowego w *Zwierciadle saskim* w głosie Johanna von Bucha przedstawia B. Kannowski, *Die Umgestaltung des Sachsenspiegelrechts durch die Buch'sche Glosse*, Hannover 2007 [Monumenta Germaniae Historica. Schriften, Bd. 56]. Jest on niemący, choć sam glosator przyjął generalnie stanowisko obrońcy *Zwierciadła* i uznał, że modyfikacja przepisów nie jest zadaniem komentatora (B. Kannowski, *Die Umgestaltung*, s. 551).

Weichbild, *Zwierciadło saskie* i *Summę* Mistrza Rajmunda<sup>87</sup>. Konkludując, do II połowy XVI w., a więc do końca ery jagiellońskiej, były stosowane w praktyce prawnej różne redakcje i wersje prawa sasko-magdeburgskiego. W związku z tym przepisy Weichbildu i *Zwierciadła* cytuję w miarę potrzeby wedle redakcji: Jana Łaskiego z 1506 r.<sup>88</sup>, Mikołaja Jaskiera z 1535 r.<sup>89</sup> i jego tłumaczenia polskiego Pawła Szczerbica<sup>90</sup>. W razie konieczności sięgam do rękopisów łacińskich Weichbildu magdeburgskiego: rękopisu z Archiwum Państwowego w Przemyślu nr 428 (*Liber legum*) oraz rękopisu Żegoty Paulego (BJ rkps 4405)<sup>91</sup>. Jako uzupełnienie *Zwierciadła* i Weichbildu wykorzystane zostały ortyle magdeburgskie w wersji najpełniejszej (redakcja VI) w tłumaczeniu staropolskim<sup>92</sup>.

W poszukiwaniach aktów prawnych proveniencji królewskiej i sejmowej zostały wykorzystane zarówno źródła drukowane, jak i zasób archiwalny. W przypadku Statutów Kazimierza Wielkiego jako tekst podstawowy przyjąłem redakcję opublikowaną przez Jana Łaskiego w *Commune incliti*, jednakże skonfrontowaną z innymi redakcjami<sup>93</sup>. Druk Łaskiego był źródłem poznania prawa i zawiera najbardziej rozwiniętą redakcję Statutów (dygesta uzupełnione),

<sup>87</sup> *Commune Incliti Poloniae regni privilegium constitutionum et indultuum publicitus decretorum approbatorumque*, Cracoviae 1506. Inspirujące badania Hirma Kümpera pozwalają spojrzeć na różnice w zachowanych rękopisach z nowej perspektywy. W miejsce refleksji, w jakim zakresie przepisom z „ksiąg prawa” można przypisać obowiązywanie analogiczne do ustaw, co implikuje m.in. problematykę tekstu autentycznego, zaproponował pojęcie *autoritative Lehrbücher*, czyli *books of authority* na gruncie anglosaskim, typu opracowań Bractona czy Glanville’a. W jakim zakresie propozycja ta może uzasadnić liczne na gruncie polskim odstępstwa od stosowania przepisów prawa sasko-magdeburgskiego na rzecz lokalnego prawa zwyczajowego, pomimo iż znane było prawo niemieckie, wymaga dalszych badań. Zob. H. Kümper, *Sachsenrecht*, s. 38–49, zwłaszcza s. 46–47.

<sup>88</sup> W. Uruszczak udowodnił, że wydrukowane w Statucie pomniki prawa miejskiego także otrzymały sankcję królewską – walor obowiązujących tekstów autentycznych (*Znaczenie Statutu Jana Łaskiego z 1506 r. w rozwoju prawa dawnej Polski* [w:] *Jan Łaski (1456–1531). Kanclerz Wielki Koronny, Prymas Polski*, Wydawnictwo Sejmowe 2006; *idem*, „*Commune incliti Poloniae Regni privilegium constitutionum et indultuum*”. O tytule i mocy prawnej Statutu Łaskiego z 1506 roku [w:] *Prace poświęcone pamięci Adama Uruszczaka*, red. J. Halberda, M. Hosowicz, A. Karabowicz, Zakamycze 2006, s. 115–135 (Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ, 96); *idem*, *Statut Jana Łaskiego z 1506 r. 500 lat tradycji państwa prawa w Polsce*, CPH, 59 (2007), 2, s. 9–19).

<sup>89</sup> Korzystam z wydań z 1535 r.: Mikołaj Jaskier, *Iuris Municipalis Maideburgensis Liber vulgo Weichbild nuncupatur...*, Cracoviae 1535; *idem*, *Iuris Provincialis quo Speculum Saxonum vulgo nuncupatur Libri tres...*, Cracoviae 1535.

<sup>90</sup> P. Szczerbic, *Ius Municipale, to jest prawo miejskie majdeburgskie nowo z łacińskiego i z niemieckiego na polski język z pilnością i wiernie przełożone*, wyd. G.M. Kowalski, Kraków 2011 [Bibliotheca Iagiellonica. Fontes et Studia, 20]; *idem*, *Speculum Saxonum albo prawo saskie i magdeburgskie porządkiem abecadła z łacińskiego i niemieckiego...*, Lwów 1581.

<sup>91</sup> Zob. wykaz rękopisów prawa magdeburgskiego: U.-D. Oppitz, *Deutsche Rechtsbücher des Mittelalters*, Bd. 1, Köln–Wien 1990, s. 46–48; Weichbild, *Das Sächsische* [w:] *Geschichtsquellen des deutschen Mittelalters*, [http://www.geschichtsquellen.de/repOpus\\_04593.html](http://www.geschichtsquellen.de/repOpus_04593.html), dostęp: 31 XII 2012.

<sup>92</sup> *Najstarsze staropolskie tłumaczenie ortyli magdeburgskich*, cz. 1–3, wyd. J. Reczek, W. Twardzik, Warszawa 1970.

<sup>93</sup> *Statuta Casimiri Magni* [w:] AKP, t. 2 i 4, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921.

przedrukowaną (z pewnymi zmianami) za *Syntagmata*<sup>94</sup>. W Statucie wiślickim zawarte były tylko dwa artykuły istotne dla mieszczan, z tego powodu z rekonstrukcji Oswalda Balzera korzystam jedynie pomocniczo<sup>95</sup>. Wykorzystano także różne redakcje Statutu krakowsko-warckiego, uchwał piotrkowskich z 1447 r. i statutów nieszawskich<sup>96</sup>. Konstytucje sejmowe cytuję za najnowszą edycją *Volumina Constitutionum*.

Źródłem podstawowym podjętych badań jest Metryka Koronna. Jak wykazały studia Waldemara Chorążyczewskiego, zakres solennych aktów prawnych (a więc bez mandatów) ekspediowanych z kancelarii królewskiej w stosunku do aktów rejestrowanych w Metryce na początku XVI w. wynosił ok. 60%<sup>97</sup>. Badania Wojciecha Krawczuka potwierdziły, że szacunek ten jest trafny w przypadku przywilejów dla miast dla okresu 1507–1572, z kolei w okresie 1447–1506 był niższy i wynosił ok. 50%<sup>98</sup>. W związku z tym kopie aktów z Metryki zostały uzupełnione kwerendą w zakresie dyplomów pergaminowych i papierowych oraz oblatami w księgach sądowych grodzkich dawnego województwa krakowskiego<sup>99</sup>. Pomocą w kwerendzie w księgach grodzkich służyły repertorium Stanisława Kutrzeby oraz wypisy Franciszka Dudy. Temat prawodawstwa królewskiego uzasadniał przejrzanie wybranych ksiąg miejskich wyłącznie pod kątem poszukiwań oblat dokumentów królewskich<sup>100</sup>. Jak się okazało na podstawie

---

<sup>94</sup> Zob. S. Roman, *Wstęp* [w:] *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków*, opr. L. Łysiak, S. Roman, Wrocław 1958, s. 26–28 [Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, seria II, *Pomniki Prawa Polskiego*, dział I: *Prawo ziemskie*, t. 2]. Wedle numeracji w edycji Łaskiego to art. 7, 10, 17, 26, 31, 37, 54, 66, 68, 69, 70, 108, 137, 141 oraz art. 69 z rękopisu Bandtkiego I, niewystępujący u Łaskiego.

<sup>95</sup> Jak się jednak okazało, Balzer błędnie oparł się na najstarszym zachowanym rękopisie Ossolińskich z ok. 1400 r., który nie przekazuje najstarszej redakcji statutu (*Statuty Kazimierza Wielkiego* (redakcja małopolska), oprac. O. Balzer, Poznań 1947). Zob. krytykę tego podejścia: A. Vetulani, *Studium Oswalda Balzera o przekazach małopolskich statutów Kazimierza Wielkiego*, KH, 56 (1948), 3–4, s. 268–270.

<sup>96</sup> Zob. także M. Mikula, *Prawodawstwo dla miast w wczesnego okresu polskiego parlamentaryzmu (do 1468 roku)*, KSHPP, 7 (2014), 1, s. 133–145.

<sup>97</sup> W. Chorążyczewski, *Czego wciąż nie wiemy o kancelariach centralnych dawnej Rzeczypospolitej* [w:] *Belliculum diplomaticum II Thorunense. Kancelarie władców na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych na tle porównawczym*, red. W. Chorążyczewski, J. Tandecki, Toruń 2007, s. 68.

<sup>98</sup> W. Krawczuk, *Metrykanci koronni. Rozwój registratury centralnej od XVI do XVIII wieku*, Kraków 2002, s. 65.

<sup>99</sup> Zob. m.in. J. Łosowski, *Kancelaria królewska w procesie komunikacji urzędami grodzkimi w XVII wieku* [w:] *Belliculum diplomaticum II Thorunense: kancelarie władców na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych na tle porównawczym*, red. W. Chorążyczewski, J. Tandecki, Toruń 2007, s. 98, 103–105.

<sup>100</sup> Bogactwo informacji dostarczanych przez księgi miejskie od dawna podkreślano w literaturze. Zob. przegląd stanu badań w: A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 22 i n. Odnośnie do ksiąg nowożytnych zob. R. Guldon, *Księgi miast lewobrzeżnej części województwa sandomierskiego z XV–XVIII wieku*, „Studia Kieleckie” 1 (1987), s. 69–80; B. Słuszkiewicz, *Nowotarska księga sądu wójtowno-ławniczego lat 1601–1700 jako źródło poznania życia miasta w XVII wieku*, „Almanach Nowotarski” 1 (1996) [wyd. 1997], s. 47–62; B. Husar, „Acta Civitatis Żywiec. Księga ingressacyi różnych instrumentów od roku 1766” ciekawym źródłem do badań historii prywatnego miasteczka w latach 1766–1770, „Szkiecy Archiwalno-Historyczne” 3 (2007), s. 61–66.

kwerendy sondażowej<sup>101</sup>, dokumenty wpisane do przebadanych ksiąg dotyczyły spraw indywidualnych, nierzadko zatwierdzenia wyroków wydanych przez sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku królewskim w Krakowie. Z kolei liczne oblaty dokumentów królewskich w księgach sądu wyższego najczęściej były poleceniami rozpatrzenia sprawy, remisjami i innymi podobnymi aktami związanymi z wymiarem sprawiedliwości.

Pomocą w zebraniu opinii o prawodawstwie królewskim i sejmowym dla miast była lektura starodruków pisarzy dawnego prawa polskiego: Jakuba Przyłuskiego, Mikołaja Zalasowskiego, Jana Herburtu oraz Tomasza Dreznera. Ponadto jako tło do prawodawstwa królewskiego i sejmowego zostały wykorzystane wybiórczo wydane drukiem zbiory wilkierzy miejskich. Uzupełniając sięgam do doktryny prawa miejskiego – przede wszystkim Bartłomieja Groickiego, a także Jana Cervusa Tucholczyka i Andrzeja Lipskiego. Katalog źródeł uzupełniam dodatkowo o źródła narracyjne, w tym o *Roczniki* Jana Długosza<sup>102</sup> i *Polonię* Marcina Kromera.

W kwerendzie bardzo pomocne były dane zgromadzone w *Słownikach historyczno-geograficznych* województw krakowskiego i lubelskiego, materiały w kartotece do słownika województwa sandomierskiego oraz zestawienia podstawowych danych dla miast dawnych województw krakowskiego, sandomierskiego i lubelskiego opracowane przez Feliksa Kiryka<sup>103</sup>.

---

<sup>101</sup> ANKr., Akta miasta Biecza, dep. 1, 7; ANKr., Akta miasta Ciężkowic, dep. 413; ANKr., Akta miasta Wojnicza, dep. 173.

<sup>102</sup> Zob. W. Uruszczak, *Znaczenie „Roczników” czyli „Kronik” Jana Długosza dla badań historyczno-prawnych* [w:] *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2, Kraków 1985, s. 127–134.

<sup>103</sup> Hasła autorstwa: Franciszka Sikory (*Będzin, Biecz, Dębowiec, Dobczyce* [w:] SHGKr., cz. 1, s. 55–58, 72–82, 541–544, 560–564; *Grybów* [w:] SHGKr., cz. 2, s. 108–113; *Lipnica* [w:] SHGKr., cz. 3, s. 645–656), Zofii Leszczyńskiej-Skrętowej (*Bochnia, Ciężkowice, Czchów, Częstochowa* [w:] SHGKr., cz. 1, s. 150–166, 408–409, 449–453, 466–468; *Jasło* [w:] SHGKr., cz. 2, s. 253–264; *Koszyce, Krościenko* [w:] SHGKr., cz. 3, s. 22–25, 152–154), Jacka Laberscheka (*Kłobuck* [w:] SHGKr., cz. 2, s. 561–582; *Krzepice, Lelów* [w:] SHGKr., cz. 3, s. 198–211, 481–512), Janusza Kurtyki (*Lanckorona* [w:] SHGKr., cz. 3, s. 420–426) oraz Mariana Wolskiego (*Lipnica Murowana* [w:] SHGKr., cz. 3, s. 645–656); S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, Warszawa 1980; F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XVI w. Województwo krakowskie (powiaty południowe)*, Kraków 1985; *idem*, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie. XIII–XVI wiek*, Kielce 1994; *idem*, *Urbanizacja rejonu między Ilżanką, Kamienną i Wisłą do końca XVI stulecia*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Logopaedica” 4 (2011), s. 242–256. Także H. Samsonowicz, *Liczba i wielkość miast późnego średniowiecza Polski*, KH, 86 (1979), 4, s. 917–931.



## 5. Przegląd treści

W rozdziale I punkt wyjścia stanowią rozważania nad konsekwencjami lokacji na prawie niemieckim, za które uznaje się dualizm regulacji prawnych obowiązujących w miastach. Część z nich można zaliczyć do prawa pospolitego, pozostałe – w tym przepisy prawa sasko-magdeburskiego i inne przepisy szczególne w stosunku do prawa pospolitego – do *ius singulare*. Następnie przedstawione zostało umocowanie króla i sejmu do stanowienia prawa dla miast w kontekście powstania i rozwoju sejmu. W przypadku miast królewskich owo umocowanie wpływało m.in. z przekonania szlachty o obowiązku kontrolowania dóbr domeny monarszej i dbania o nie. W rozdziale tym przeprowadzam również systematykę aktów prawnych proveniencji królewskiej i sejmowej na podstawie głównego kryterium celu aktu prawnego (tworzenie prawa, konkretyzacja uprawnienia, gwarancje przestrzegania prawa i uprawnień). Systematykę podstawową uzupełniam o podział aktów ze względu na adresata oraz problem czasu obowiązywania aktów prawnych. Dwa kolejne rozdziały przedstawiają sejmowe i królewskie akty prawne przy uwzględnieniu kryterium funkcjonalnego. W rozdziale II poddano analizie akty wydawane przez sejm, uwzględniono także XV-wieczne prawodawstwo zjazdów niebędących sejmami walnymi. Oprócz ogólnego zarysowania problematyki prawodawstwa sejmowego dla miast podjęta została próba oceny znaczenia i skutków uchwalanych konstytucji w dobie jagiellońskiej i w okresie kolejnym. Prawodawstwo sejmowe stanowi także punkt odniesienia dla królewskich aktów prawnych. Zostały one kompleksowo scharakteryzowane w rozdziale III, gdzie opierając się na kryterium funkcjonalnym, przedstawiono akty prawotwórcze (w zakresie prawa pospolitego i prawa szczególnego), akty konkretyzujące uprawnienia i obowiązki mieszczan oraz akty gwarancyjne. Ze względu na cel tych dwóch rozdziałów, to jest prezentację dorobku prawodawczego oraz typów aktów prawnych, niezwykle obszerną literaturę przedmiotu wykorzystano tylko w niezbędnym zakresie. W rozdziałach II oraz III nie zostały wyczerpująco zanalizowane regulacje dotyczące ustroju i prawa sądowego. Omówieniu tych dwóch kwestii poświęcone są rozdziały IV i V, a uzyskane wnioski służą określeniu roli króla i sejmu w powstaniu polskiego prawa miejskiego. Rozdział IV dotyczy roli króla i sejmu w regulacji ustroju i administracji miejskiej. W ciągu niemal 200 lat epoki jagiellońskiej, mimo że tylko część źródeł zachowała się do dzisiaj, liczba poddanych analizie regulacji jest znaczna i pozwala na sformułowanie całego katalogu zagadnień. Rozdział V prezentuje zaangażowanie króla i sejmu w doprecyzowanie organizacji sądownictwa miejskiego oraz ich udział w ewolucji prawa sądowego (procesowego, prywatnego i karnego). Zakończenie podsumowuje analizy w zakresie relacji prawodawstwa królewskiego i sejmowego, wykazu cech i kierunków tego prawodawstwa oraz roli króla i sejmu w kształtowaniu prawa miejskiego.

\*\*\*

Opracowanie to nie powstałoby bez pomocy, zaangażowania i dobrego słowa wielu osób. Składam serdeczne podziękowanie mojemu Mistrzowi, Profesorowi Waławowi Uruszczakowi, od lat sprawującemu opiekę nad moimi studiami. Dziękuję również Profesorom Stanisławowi Grodziskiemu oraz Marianowi Mikołajczykowi, których uwagi i podpowiedzi były szczególnie cenne w przygotowywaniu ostatecznej wersji książki. Słowa podziękowania kieruję także do Koleżanek i Kolegów z Katedry Historii Prawa Polskiego i Zakładu Prawa Kościelnego i Wyznaniowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz do Kolegów z Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski w Średniowieczu Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, zwłaszcza do Doktora Karola Nabiałka, za wszelkie wskazówki, bardzo pomocne w trakcie przygotowywania rozprawy.

Szczególne podziękowania składam mojej Żonie Monice za ogromne wsparcie udzielone podczas pracy nad książką.

## Rozdział I

# Król i sejm a prawo dla miast. Systematyka aktów prawnych

## 1. Umocowanie króla i sejmu do stanowienia prawa dla miast królewskich

**1.1. Klauzula prawa niemieckiego w przywileju lokacyjnym i przywileju na prawo niemieckie.** W niemal dwustuletnim okresie jagiellońskim prawodawstwo dla miast i mieszczan zaliczało się zarówno do prawa pospolitego Królestwa (*ius commune*<sup>1</sup>), jak i obejmowało przepisy należące do prawa szczególnego (*ius singulare*)<sup>2</sup>. Podział ten uskuteczniła klauzula prawa niemieckiego, na mocy której miasto uzyskiwało specjalny status prawny<sup>3</sup>. Badania Kazimierza Tymienieckiego

---

<sup>1</sup> Pod pojęciem prawa pospolitego (*ius commune*) należy rozumieć prawo adresowane do ogółu poddanych Królestwa, w tym prawo polityczne i podatkowe, a także ziemskie prawo sądowe (W. Uruszczak, *Sejmy walny*, s. 131). Pojęcie *ius commune* w znaczeniu prawa dla ogółu występowało już w Statutach Kazimierza Wielkiego, a także w dziełach Jana Ostroroga, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Andrzeja Lipskiego (choć ten nie wykluczał użycia go również do wskazania prawa rzymskiego) i Mikołaja Zalasowskiego, który przeciwstawiał *ius commune* prawu partykularnemu, w tym prawu miejskiemu (I. Kwiatkowska, *Die Stellung des sächsisch-magdeburgischen Rechts in der Normenhierarchie nach den Anschauungen polnischen Juristen des 16. und 17. Jahrhunderts* [w:] *Studien zur Geschichte des sächsisch-magdeburgischen Rechts in Deutschland und Polen*, hrgs. von D. Willoweit, W. Schich, Frankfurt am Main–Bern–Cirencester 1980, s. 145–149 [Rechtshistorische Reihe, Bd. 10]). Liczne przykłady rozumienia *ius commune* jako prawa powszechnego, którego przeciwieństwem jest prawo partykularne (przywilej), podaje K. Grzybowski, w tym: statuty Bodzanty z 1359 r., konstytucje sejmowe (w tym z lat 1504 i 1505), akty Zygmunta Starego (K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia*, Warszawa 1959, s. 249, 252, 254, 258). Por. odmienne stanowisko A. Sucheni-Grabowskiej (opierającej się na koncepcji O. Balzera), która twierdziła, że *ius commune* to „kręgosłup ustrojowy” państwa (*Refleksje nad sejmami czasów zyguntowskich*, PH, 75 (1984), 4, s. 766).

<sup>2</sup> W. Maisel do „prawa miejskiego” na potrzeby przepisów prawa karnego zaliczył: prawo sasko-magdeburgskie (ewentualnie chełmińskie albo lubeckie), uzupełnione w przypadku luki możliwością stosowania jakiegokolwiek innego kodeksu (prawo rzymskie, *Constitutio Criminalis Carolina*, praca Jodoka Damhoudera, *Praxis rerum criminalium*), dalej „do tego dodać należy konstytucje sejmowe, mandaty królewskie oraz statuty uchwalane przez władze poszczególnych miast, by uzyskać pełny obraz mozaiki, jaką stanowiło «prawo miejskie» w Polsce w XV–XVIII wieku”. W. Maisel, *Prawo karne w statutach miast polskich do końca XVIII wieku*, CPH, 26 (1974), 2, s. 102–103.

<sup>3</sup> Klauzula prawa niemieckiego została wyczerpująco zanalizowana przez S. Kurasia, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XV wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 135–141; J. Matuszewski, *Prawo sądowe na wsi polskiej lokowanej na prawie niemieckim* [w:] SDPPP, t. 2, red. J. Matuszewski, Łódź 1995, s. 40–75, zwłaszcza 54, 57, 60. Zob. także R. Szczygiel, *Rola przywilejów*

oraz Józefa Matuszewskiego wykazały, że znaczenie powoływanego w tych przywilejach pojęcia „prawo niemieckie” ulegało zmianie w czasie i nie zawsze musiało oznaczać sasko-magdeburgskie prawo sądowe, znane ze *Zwierzciadła saskiego* i *Weichbildu magdeburgskiego*<sup>4</sup>. Tymieniecki podkreślał, że w przypadku wsi polskiej w średniowieczu termin *ius Teutonicum* w zasadzie odpowiadał terminowi *mos Teutonicum*, co nie było jednoznaczne z prawem sądowym. Koniecznie natomiast zawierał *libertas Teutonica* (w tym immunitet i wolność osobistą mieszkańców)<sup>5</sup>. Powstanie samorządu w miastach wiązało dopiero z ukonstytuowaniem się rady miejskiej<sup>6</sup>, a zatem odmiennie niż Stanisław Kutrzeba, który nietrafnie uznał wójta dziedzicznego za urzędnika samorządowego<sup>7</sup>. Pogląd K. Tymienieckiego poparł m.in. Benedykt Zientara, który trafnie w powstaniu rady miejskiej nie dostrzegał jeszcze wytworzenia pełnej autonomii miejskiej, skoro w XIII w. była ona w istocie ciałem doradczym wójta<sup>8</sup>. Józef Matuszewski, a także Adam Vetulani podnosili z kolei, że terminy *ius Polonicum* oraz *ius Teutonicum* wskazywały na rodzaj świadczeń na rzecz właściciela, do których zobowiązani byli mieszczanie, ponadto „prawo niemieckie” zawierało też pojęcie własności podzielonej<sup>9</sup>. Karol Buczek podkreślał z kolei, że cechą prawa miejskiego stanowiącą import z Zachodu „była

---

*lokacyjnych w procesie lokacji miast w XV–XVII w. na przykładzie Uchań*, „Rocznik Lubelski” 27/28 (1985/1986), s. 51–59; J.S. Matuszewski, *Dzieje wpływów prawa niemieckiego w Polsce* [w:] *Związki prawa polskiego z prawem niemieckim*, red. A. Liszewska, K. Skotnicki, Łódź 2006, s. 7–14, 20–21.

<sup>4</sup> K. Tymieniecki, *Prawo niemieckie w rozwoju społecznym wsi polskiej*, KH, 37 (1923), s. 39, 41, 60–71; *idem*, *Prawo czy gospodarstwo?*, RDSG, 8 (1946), s. 289–291.

<sup>5</sup> „Transfer” owych wolności wraz z rozprzestrzenianiem się prawa niemieckiego podkreślany jest zwłaszcza w nauce niemieckiej. Zob. R. Lieberwirth, *Einführung oder Rezeption? Mittelalterlich deutsches Recht in slawischen Herrschaftsgebieten. Das Beispiel: Polen* [w:] *Rechts- und Sprachtransfer in Mittel und Osteuropa: Sachsenspiegel und Magdeburger Recht; internationale und interdisziplinäre Konferenz in Leipzig vom 31. Oktober bis 2. November 2003*, hrgs. von E. Eichler, H. Lüick, Berlin 2008, s. 169 [IVS Saxonico-Maidebvr gensen in Oriente, 1]; F. Ebel, *Rechtsentstehung und Rechtstransfer im Spiegel der Überlieferung (Magdeburger und Lübecker Recht)* [w:] *Grundlagen für ein neues Europa. Das Magdeburger und Lübecker Recht in Spätmittelalter und Früher Neuzeit*, red. H. Lüick, M. Puhle, A. Ranft, Köln–Weimar–Wien 2009, s. 40–42. Zob. M. Miłkuła, *Die Könige und das Reformationsverfahren*, s. 502–503.

<sup>6</sup> K. Tymieniecki, [rec. książek J. Krzyżanowskiego, M. Niwińskiego i K. Patkaniowskiego], RH, 14 (1938), 2, s. 374 i n.

<sup>7</sup> S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski, Korona*, wyd. 8, przejrzał i uzupełnił A. Vetulani, Warszawa 1949, s. 88, 90.

<sup>8</sup> B. Zientara, *Das Deutsche Recht (ius Teutonicum) und die Anfänge der städtischen Autonomie* [w:] *Autonomie, Wirtschaft und Kultur der Hansestädte*, hrgs. von V.K. Fritze, E. Mueller-Mertens, W. Stark, Weimar 1984, s. 98, 100.

<sup>9</sup> A. Vetulani, *W sprawie prawa chłopskiego w Polsce feudalnej*, „Państwo i Prawo” 10 (1956), s. 621, 623; J. Matuszewski, *Prawo sądowe na wsi*, s. 52–59; *idem*, *Rodzaje własności gruntu we wsi lokowanej na prawie niemieckim* [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 158, 160–162, 164; *idem*, *Ius Teutonicum. Średniowieczna reforma rolna w Polsce* [w:] *Zagadnienia prawa konstytucyjnego. Księga pamiątkowa ku czci Tadeusza Szymczaka*, red. M. Domagała, Łódź 1994, s. 237 i n. Ze starszych prac dotyczących świadczeń na rzecz właściciela zob. K. Kaczmarczyk, *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce w XIII i XIV wieku*, PH, 11 (1911), s. 19–30. Z. Rymaszewski wskazywał, że o własności podzielonej można mówić tylko w przypadku istnienia zależności osobistej

wolność wykonywania rzemiosł i sprzedaży wyrobów rzemieślniczych w wolnych kramach, jatkach i karczmach<sup>10</sup>.

Jakkolwiek trudno się nie zgodzić z uwagami wspomnianych badaczy, to jednak terminy „prawo polskie” i „prawo niemieckie” wskazywały także na typ sądownictwa, któremu mieli podlegać mieszczanie<sup>11</sup>. W przypadku prawa niemieckiego gwarantowana była możliwość stosowania prawa sasko-magdeburskiego, którego adaptacja została powierzona praktyce sądowej. Proces rozpowszechnienia sasko-magdeburskiego prawa sądowego przebiegał stopniowo<sup>12</sup>. Trafna jest uwaga Marty Załęskiej: „repcja prawa niemieckiego na ziemiach polskich miała charakter wybiórczy, finalnie przejmowano te instytucje, które odpowiadały lokalnym zapotrzebowaniom i mogły funkcjonować w sposób bezkolizyjny w systemie prawa dotychczas stosowanego”<sup>13</sup>. Przyspieszeniu repcji i adaptacji prawa niemieckiego sprzyjało powstanie sądów wyższych prawa niemieckiego w Polsce z sądem na Wawelu na czele<sup>14</sup>. Ów proces był na początku XVI w. już bardzo zaawansowany, skoro Jan Łaski w przedmowie do *Commune inclicti* pisał, że w miastach polskich rzeczywiście stosuje się prawo magdeburskie. Co ciekawe, tłumaczył zamieszczenie obok Weichbildu i *Zwierciadła saskiego Summa legum levis, brevis i utilis* Mistrza Rajmunda tym, że dzieło to stosowane jest subsydiarnie obok pomników prawa sasko-magdeburskiego w niektórych miastach i zasadne było zagwarantować jego stosowanie również w pozostałych<sup>15</sup>. Niewątpliwie znaczne ułatwienie w dotarciu do pisanego prawa

---

od pana zwierzchniego, odróżniając wyraźnie prawo lenne i prawo feudalne. Zob. Z. Rymaszewski, *Z zagadnień rozwoju miejskiego prawa prywatnego w Polsce*, CPH, 21 (1969), 2, s. 216.

<sup>10</sup> K. Buczek, *Targi i miasta na prawie polskim (okres wczesnośredniowieczny)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 73, 117.

<sup>11</sup> R. Czaja, *Miasta i mieszczaństwo na ziemiach polskich na przełomie XIII/XIV w.* [w:] *Polska około roku 1300. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2003, s. 63.

<sup>12</sup> H. Samsonowicz pisze, że sądy miejskie w późnym średniowieczu działały, opierając się na „nowym obyczaju zawodowym [...] wyrosłym z praktyki i wspartym na uznawanych zasadach moralności chrześcijańskiej, znajomości zaistniałych faktów, uwiarygodnionych zeznaniami świadków i – co także istotne – zdrowym rozsądkiem; wreszcie – chyba w najmniejszym stopniu – znajomości prawa pisanego bądź miejskiego (Weichbildu), albo, w jeszcze rzadszych wypadkach, odwołującego się do ustawodawstwa państwowego” *idem*, *Kto podejmował decyzje*, s. 157. Z kolei zdaniem S.M. Zajączkowskiego, „Reforma rolna *iure Teutonico* oznaczała bowiem osadzanie chłopów, głównie Polaków, w charakterze wspomnianych wyżej właścicieli podrzędnych. Natomiast prawo sądowe niemieckie nie było potrzebne, nie znano go zresztą bliżej, głównie ze względów językowych. W sądach wiejskich w zasadzie posługiwano się prawem polskim używanym od dawna”. Znajomość prawa magdeburskiego miała być szczególnie słaba w dobrach szlacheckich (S.M. Zajączkowski, *Lokacje osad wiejskich na prawie niemieckim na obszarze przedrozbiorowego powiatu łęczyckiego do lat siedemdziesiątych XVI wieku*, Łódź 2003, s. 11, 136).

<sup>13</sup> M. Załęska, *Wójtostwa dziedziczne*, s. 117.

<sup>14</sup> L. Łysiak, *Najstarsza księga dekretów sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim* [w:] *Historia prawa – historia kultury. Liber memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*, red. E. Borkowska-Bagińska, H. Olszewski, Poznań 1994, s. 165; *idem*, *Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, s. 117; J. Matuszewski, J. Wyrozumski, *O Sądzie Najwyższym*, s. 170 i n.; S. Gawlas, *Uwagi o polityce miejskiej*, s. 35.

<sup>15</sup> Zob. J. Reszczyński, „O prawie i różności praw”, s. 445.

magdeburgskiego nastąpiło dzięki edycjom Łaskiego, a później nowym wydaniom Weichbildu i *Zwierciadła*, przygotowanym przez Mikołaja Jaskiera i Pawła Szczerbica, wreszcie druk opracowań prawa miejskiego Bartłomieja Groickiego. Zaletą tych wydań było wprowadzenie do obiegu tekstu jednolitego obok, a z biegiem czasu w miejsce, dotychczasowych i niekiedy znacznie się różniących rękopisów<sup>16</sup>. Aktywna rola króla w tym procesie polegała m.in. na nadaniu edycji Mikołaja Jaskiera waloru wyłączności i autentyczności. Potwierdzeniem znajomości prawa magdeburgskiego są przechowywane przez władze miejskie rękopisy prawa pierwotnego, dzieła poświęcone prawu magdeburgskiemu, będące w posiadaniu pisarzy miejskich<sup>17</sup>, zatwierdzone przez właścicieli miast wilkierze reformujące dotychczasowy stan prawny, jak się okazuje – zgodny z prawem magdeburgskim<sup>18</sup>. Naturalnie, od znajomości prawa do jego stosowania w praktyce jest jeszcze długa droga, stąd zakres wykorzystania prawa magdeburgskiego mogą potwierdzić dopiero badania nad źródłami stosowania prawa<sup>19</sup>. Wyniki dotychczasowych studiów wskazują, że zakres stosowania w miastach spisanego prawa sasko-magdeburgskiego i innych recypowanych źródeł prawa był zróżnicowany. W nowożytnej praktyce sądów karnych niejednokrotnie powoływane były przepisy prawa sasko-magdeburgskiego, mimo to rozstrzygnięcie zapadało na podstawie wykształconej lokalnie normy zwyczajowej<sup>20</sup>. W Wojniczu z kolei w procesach sądowych powoływane były przepisy prawa sasko-magdeburgskiego, jak się okazuje – rzeczywiście zgodnie z brzmieniem *Zwierciadła saskiego*<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> Z. Rymaszewski, *Łacińskie teksty. Versio*, s. 210–215; A. Łosowska, *Kolekcja liber legum*, s. 16, 159–165, 203–232, 308. Zob. także M. Mikuła, *Modyfikacje łacińskich tekstów*, s. 141 i n; *idem*, *Statuty prawa spadkowego* [w druklu]; S.M. Szacherska, *Próba walki o głównoszczynę mieszczzańską w XV w.* [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. A. Gieysztor, S.K. Kuczyński, Warszawa 1976, s. 552.

<sup>17</sup> Badania Franciszka Leśniaka wskazują, że pisarze miejscy krośnieńscy Mateusz Woydala (dane z inwentarza pośmiertnego z 1574 r.) i Kasper Hiactinctus (dane z inwentarza pośmiertnego z 1575 r.) oraz pisarz komory celnej krośnieńskiej Wawrzyniec Kotwiński (dane z inwentarza pośmiertnego z 1593 r.) posiadali *Farrago actionum iuris Magdeburgensis* Jana Cervusa Tucholczyka (F. Leśniak, *Książka w inwentarzach mieszczan krośnieńskich (XVI–pierwsza połowa XVII wieku)* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych. (Pamięci Janusza Kurtyki)*, t. II, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 1174, 1178, 1183). W 14 inwentarzach mieszczan lubelskich z II połowy XVI i I połowy XVII w. odnotowane zostało ponad 100 książek prawnych, do których należały przede wszystkim dzieła dotyczące prawa miejskiego: *Porządek sądów* Groickiego (7 inwentarzy), *Farrago actionum* Tucholczyka (6 inwentarzy), *Speculum Saxonum* w układzie i tłumaczeniu Szczerbica (3 inwentarze), tekst obowiązujący *Zwierciadła* w drukach Jaskiera (1 inwentarz). Zob. E. Torój, *Inwentarze księgozbiorów mieszczan lubelskich z lat 1591–1678*, Lublin 1998, s. 23–26, 68, 120, 99, 139; W. Maisel, M. Kramperowa, *Księgozbiory mieszczan poznańskich z drugiej połowy XVI wieku*, SMDWP, 6 (1960), 1, s. 257–308; W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania*, s. 303–311; A. Łosowska, *Kolekcja liber legum*, s. 135 i n.

<sup>18</sup> Zob. M. Mikuła, *Z badań nad reformą*, s. 238.

<sup>19</sup> K. Bukowska, *O recepcji prawa*, s. 77–78.

<sup>20</sup> G.M. Kowalski, *Zwyczaj*, s. 163–165, 167–168.

<sup>21</sup> K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza od XVI do połowy XVII wieku* [w:] W. Krawczuk, P. Miodunka, K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza od XVI do XVIII wieku*, Wojnicz 2009, s. 121–122, 226–228.

A zatem skutkiem przywileju na prawo niemieckie było wprowadzenie prawa szczególnego, którego realny zakres ulegał ciągłej zmianie i rozszerzeniu, m.in. drogą adaptacji i modyfikacji przepisów prawa sasko-magdeburskiego. Prawo szczególne rozwijane było także poprzez stanowienie regulacji odmiennych od prawa pospolitego, w czym główną rolę odgrywało prawodawstwo królewskie. W pozostałym zakresie mieszczanie podlegali prawu pospolitemu, które regulowało m.in. świadczenia publiczne, handel zagraniczny i krajowy, obronność i inne kwestie przedstawione w rozdziałach II i III.

**1.2. Kompetencje prawodawcze króla według prawa sasko-magdeburskiego.** W dołączanych do Weichbildu magdeburskiego przywileju Ottona I dla Magdeburga wzmiankowana była zasada, że władca jest prawodawcą najwyższym, który może delegować swe uprawnienia wedle własnej woli, w tym konkretnym przypadku arcybiskupowi Magdeburga. Kompetencja cesarza oraz pana miasta do tworzenia prawa była niewątpliwa. Ograniczeniem, któremu jednak musiał poddać się prawodawca pod groźbą wypowiedzenia posłuszeństwa przez poddanych, był zakaz tworzenia prawa tyrańskiego. Była to znaczna limitacja zasady „co podoba się władcy, ma moc prawa”<sup>22</sup>.

Komentarze do *Speculum Saxonum*, a także do Weichbildu precyzowały katalog wypadków, w których można było dokonać zmiany prawa spisane. Na podstawie *Zwierciadła saskiego* Bartłomiej Groicki pisał: „Przyczem też baczycь możesz, ponieważ prawa Saxonom nadanego była przyczyna wiara chrześcijańska, przeto poki ta w nich trwa prawa ich odmienione, ani przeciwko nim ustawy czynione być nie mogą”<sup>23</sup>. Głosa do *Zwierciadła* przewidywała, że zmiana ustawy (będącej prawem stanowionym przez władcę<sup>24</sup>) mogła nastąpić w trzech przypadkach: zmiany przyczyny, dla której prawo ustanowiono, nieprawidłowego stosowania prawa oraz gdy powstaną nowe okoliczności, wymagające uregulowania<sup>25</sup>. Te ograniczenia pokazują, że pierwotna zasada niezmienności prawa (prawo stare to dobre prawo) z trudem ulegała uelastycznieniu<sup>26</sup>. Przekonanie o boskim pochodzeniu prawa znalazło swój wyraz w traktatach o jego naturze, dołączanych do *Zwierciadła* i Weichbildu. Skoro jednak król sprawował władzę pochodzącą od Boga, legitymowaną

<sup>22</sup> Zob. obszerne opracowanie S. Brzeziński, *Tyran i tyrania w staropolskim języku politycznym (XVI–XVIII wiek)* [w:] *Spółczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. 1: *Spółczeństwo a polityka*, red. A. Karpiński, Warszawa 2008, s. 287–391.

<sup>23</sup> SzSS, s. 450–451. H. Kümper, *Sachsenrecht*, s. 500–501.

<sup>24</sup> SzIM, art. 1 glosa 22.

<sup>25</sup> JSS, ks. I, art. 3 glosa, k. 4v.

<sup>26</sup> K. Grzybowski uznał, że: „W przedrenesansowym średniowieczu kult starego prawa jest wyrazem zadowolenia z otaczającej człowieka, stosunkowo niezmiennej, rzeczywistości i służy utrzymaniu i wzmocnieniu tego zadowolenia, co najmniej akceptacji rzeczywistości. W okresie Odrodzenia zaś hasło powrotu do starego prawa jest wyrazem lęku wobec dokonujących się zmian, szukaniem ochrony i ucieczki przed tym lękiem w powrocie do «znanego» – czyli starego [...]” (*Teoria reprezentacji*, s. 243).

namaszczeniem olejami świętymi, przyjmowano, że przysługiwała mu jednak kompetencja do zmiany prawa. Odczuwalne jest tutaj napięcie między zasadą boskiej legitymacji władzy królewskiej a prawem oporu poddanych wobec monarchy zmieniającego ich prawa<sup>27</sup>. Napięcie to zniknęło, gdy monarcha zmieniał prawo na wniosek poddanych lub zgodnie z ich oczekiwaniem. Naturalnie królewskie kompetencje prawodawcze mogła przejąć osoba upoważniona przez monarchę, w praktyce właściciel miejscowości, co następowało na podstawie przywileju lokacyjnego<sup>28</sup>.

Uprawnienia prawotwórcze pana zwierzchniego wzmiankowane są w glosie do Weichbildu kilkukrotnie. Źródła prawa pisanego biorą swój początek od cesarza, króla i książąt<sup>29</sup>. Glosa rozróżnia cztery sposoby tworzenia prawa przez monarchów: odpowiedź monarchy na zapytanie prawne, wyrok precedensowy, „Trzeci, gdy cesarz albo pan co postanowi, albo rozkaże. Czwarty, gdy co z łaski komu da, jako tu mamy w rękach miejskie prawo majdeburskie majdeburchanom przez cesarza, który tę władzą miał, nadane i potwierdzone”<sup>30</sup>. To on zatwierdzał – na równi z radą miejską – prawo cechowe<sup>31</sup>. Mieszczanie, jakkolwiek posiadali prawo tworzenia prawa w postaci wilkierzy<sup>32</sup>, nie mogli jednak naruszać prawa spisanego: „A tak tu masz wiedzieć, że wilkierz przeciwko prawu pisanemu stanowion być nie może i to jedno tam, gdzie by czego w prawie pisanym nie dostawało”<sup>33</sup>. W glosie do art. 44 Weichbildu podkreślono, że jeśli wilkierz byłby nadany albo potwierdzony przez władzę zwierzchnią, mocą jej autorytetu ma być przestrzegany: „Bo kiedy pan poddane swe łaską jako obdarza, tedy już ono mają za wilkierz, ponieważ słuszna

<sup>27</sup> Badania Karola Górskiego wykazały, że w XV w. w Polsce istniały przynajmniej trzy ideologie polityczne: oligarchiczna (Jan Długosz, perspektywa Zbigniew Oleśnickiego), ideologia monarchiczna zawarta m.in. w *Formularzu Jerzego*, pisarza grodzkiego, oraz „teoria zwierzchności ludu w formie średniowiecznej” (K. Górski, *Rządy Kazimierza Jagiellończyka w Koronie* [w:] M. Biskup, K. Górski, *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, Warszawa 1987, s. 91–93 (tekst publikowany po raz pierwszy: KH, 66 (1959), s. 726–759)).

<sup>28</sup> SzIM, art. 59, s. 148; glosa 3, s. 209: „Władza królewska też tu masz rozumieć, nie tylko króla samego, ale wszelką zwierzchność, albo urząd od króla postanowiony, którym miecz dany jest ku obronieniu sprawiedliwości, a ku tłumieniu nieprawości. Jako są grabiowie, burgrabio, sędziowie, ławnicy i inszy, którzy władzą od króla albo od cesarza mają. A to też od praw rzymskich poszło” (JIM, art. 59, k. 45v).

<sup>29</sup> „+Albowiem Papieska i Cesarska wola uciwa idzie za prawo+” (SzIM, art. 1, glosa 33, s. 22; JIM, art. 1, k. 3v). Fragment zaznaczony znakiem + oznacza, że Jaskier i za nim Szczerbic powołują się na te redakcje pomników prawa sasko-magdeburjskiego, które występowały wyłącznie w redakcjach niemieckich.

<sup>30</sup> SzIM art. 1, glosa 30, s. 21; JIM art. 1, k. 3v.

<sup>31</sup> SzIM art. 44, glosa 15, s. 184–185; JIM art. 45, k. 39v–40.

<sup>32</sup> Niekiedy uprawnienie to było wprost wyrażane w przywilejach lokacyjnych. W przywileju lokacyjnym Stryja wydanym przez Władysława Jagiełłę wśród uprawnień mieszczan wliczone było prawo do używania lwowskich miar i wag oraz stanowienia wilkierzy. Potwierdzenie tego przywileju na prośbę Jana Krzysztofa Tarnowskiego kasztelana wojnickiego, starosty sandomierskiego i stryjskiego, nastąpiło 29 I 1563.

<sup>33</sup> SzIM art. 14, glosa 10, s. 81; JIM art. 14, k. 15. Zob. B. Groicki, *Artykuły*, s. 81.



i przystojna wola pańska za prawo idzie<sup>34</sup>. Reguły te tworzyły hierarchię źródeł prawa, zgodnie z którą zatwierdzony przez pana miasta wilkierz, a więc projekt proweniencji miejskiej, wyprzedzał prawo spisane, w tym sasko-magdeburskie. Hierarchia ta akceptowana była zarówno w Magdeburgu (od końca XV w., wcześniej wilkierze poszczególnych miast nie były traktowane jako źródło prawa, lecz jako forma umowy między tymi, którzy będą ich w mieście przestrzegać<sup>35</sup>), jak i w Królestwie Polskim. Na dowód tego można przytoczyć jedno z orzeczeń sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku królewskim w Krakowie, zgodnie z którym należy stosować w sprawach spadkowych prawo sasko-magdeburskie, jeśli nie zostało uchwalone inne prawo w mieście, zatwierdzone przez właściciela<sup>36</sup>.

**1.3. Rozwój kompetencji sejmu w zakresie stanowienia prawa pospolitego (*ius commune*). Samodzielność prawodawcza króla.** Wpływ szlachty na sytuację miast królewskich wiązał się oczywiście z rozwojem sejmu. Kształtowanie jego kompetencji prawodawczych polegało na przejmowaniu niektórych zakresów wcześniej zarezerwowanych wyłącznie dla monarchy, a także na regulowaniu zupełnie nowych zagadnień. Istotne dla dalszych rozważań jest również to, do jakiego stopnia monarcha, tworząc prawo, uzależniony był od konsensu, rady albo przynajmniej formalnego uczestnictwa w procesie prawodawczym rady królewskiej.

W dotychczasowych badaniach nie ma zgody zarówno co do zakresu niezależności prawodawczej króla, jak i charakteru rady królewskiej. Na cały wachlarz stanowisk składają się: twierdzenia o organie zinstytucjonalizowanym już w XIV w., który mógł wywierać znaczny wpływ na monarchę<sup>37</sup>, koncepcje istnienia rady węższej i szerszej<sup>38</sup>, pogląd o istnieniu „do pewnego stopnia sformalizowanej rady”<sup>39</sup> oraz koncepcja zupełnego odrzucenia istnienia sfor-

<sup>34</sup> SzIM art. 44, glosa 13, s. 128; JIM art. 45, k. 39v. Interesujące uwagi pod hasłem „wilkierz” podaje Bartłomiej Groicki. Podlegają prawu wilkierzowemu ci, którzy się na nie zgadzają, oraz ci, którzy je uchwalają. Kwestia potwierdzenia wilkierza przez pana zwierzchniego dodana jest mimochodem, najważniejsza jest zgoda osób, które będą go stosować. B. Groicki, *Artykuły*, s. 81.

<sup>35</sup> F. Ebel, *Statutum und ius fori in deutschen Spätmittelalter* [w:] *idem*, *Unseren fruntlichen grus zuvor: deutsches Recht des Mittelalters im mittel- und osteuropäischen Raum. Kleine Schriften*, Köln [u.a.] 2004, s. 48–51; *idem*, *Des spreke wy von eyn recht... Versuch über das Recht der Magdeburger Schöppen* [w:] *idem*, *Unseren fruntlichen grus*, s. 451–452.

<sup>36</sup> *Decreta* I, 1037 z 1469. Poznańska księga prawa niemieckiego nie przewidywała zgody właściciela na wydanie wilkierza, jeśli nie był on sprzeczny z prawem spisanym (W. Maisel, *Poznańskie prawo*, s. 28).

<sup>37</sup> S. Zachorowski, *Colloquia in Polse od w. XII do XIV* [w:] *idem*, *Studia z historii prawa kościelnego i polskiego*, Kraków 1917, s. 76. Juliusz Bardach oraz Kazimierz Bracha radę dostrzegali już przy boku książąt w XIII w. S. Russocki, *Panujący, ich doradcy oraz wiece w Polsce piastowskiej. Horyzonty badawcze 1967–1992* [w:] *Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej historiografii*, red. J. Bardach, współudział W. Sudnik, Warszawa 1995, s. 14.

<sup>38</sup> K. Górski, *Kilka uwag o radzie koronnej w Polsce XV w.*, CPH, 27 (1975), 2, s. 133; J. Kurtyka, *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001, s. 96–105.

<sup>39</sup> A. Marzec, *Urzędnicy małopolscy w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (1305–1370)*, Kraków 2006, s. 309. W artykule z 2012 r. autor pisze o „wysocze niesformalizowanym

malizowanej rady królewskiej w czasach ostatniego Piasta<sup>40</sup> (taki stan, zdaniem niektórych badaczy, sięgał połowy XV w.<sup>41</sup>). Dyskusje budzi znaczenie zamieszczonej w narracji dokumentów formuły *de consilio consiliarorum*. W okresie rozbitcia dzielnicowego, jak wykazały to badania Stanisława Russockiego, zwrot ten pojawiał się w dokumentach książęcych przypadkowo, zupełnie inaczej niż w dokumentach proveniencji kościelnej<sup>42</sup>. Badania przeprowadzone dla okresu rządów Kazimierza Wielkiego dają sprzeczne wyniki. Sceptycyzm w wywodzeniu wniosków z analizy tej formuły wyraził Jan Wroniszewski. Krzysztof Ożóg stwierdził natomiast, że informacje o uczestnictwie doradców – rady w podjęciu akcji prawnej odzwierciedlały stan faktyczny<sup>43</sup>.

W okresie jagiellońskim nastąpiło doprecyzowanie składu rady królewskiej i jej kompetencji kontrolnych w stosunku do prawodawstwa królewskiego. Rzeczywista kontrola nad poczynaniami Jagiellonów przez radę zależała od wielu czynników, w tym od faktycznej pozycji i siły monarchy. Jako przykłady przeciwstawne można wskazać dokumenty wydawane przez Władysława Warneńczyka u progu objęcia tronu węgierskiego oraz akty Kazimierza Jagiellończyka. W obu można znaleźć formuły *de consilio consiliarorum nostrorum, cum baronibus nostris*. Jednakże w tym pierwszym przypadku oznaczały one faktyczny wpływ polityczny członków obozu politycznego Zbigniewa Oleśnickiego na młodego króla. W tym drugim obecność dygnitarzy miała znaczenie formalne, wobec obsadzenia rady królewskiej zwolennikami króla<sup>44</sup>. Nie w każdym przecież przypadku zamieszczenie w akcie królewskim klauzuli *consilio consiliarorum nostrorum, cum baronibus nostris* należy domniemywać związania króla zdaniem rady, choć zapewne dygnitarze obecni w otoczeniu monarchy wielokrotnie wpływali na decyzje polityczne pierwszych Jagiellonów<sup>45</sup>. Zgodzić się należy z poglądem

---

charakterze tego ciała” (*Rada królewska w monarchii Kazimierza Wielkiego [w:] Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych. (Pamięci Janusza Kurtyki)*, t. II, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 803–830, zob. zwłaszcza podsumowanie, s. 828).

<sup>40</sup> Jest to pogląd podzielany m.in. przez K. Buczkę (S. Russocki, *Panujący*, s. 15, 19) oraz M. Marosz i J. Wyrozumskiego (J. Wyrozumski, *Geneza senatu w Polsce [w:] Senat w Polsce. Dzieje i teraźniejszość. Sesja naukowa*, Kraków, 26 maja 1993, Warszawa 1994, s. 26–27, 30–32).

<sup>41</sup> S. Russocki, *Panujący*, s. 27, przypis 58; W. Fałkowski, *Możnowładztwo polskie wobec króla. Zabiegi i działania polityczne wokół monarchy w XV stuleciu [w:] Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 19.

<sup>42</sup> S. Russocki, „*Consilium*” i „*consensus*” otoczenia książęcego w dokumentach polskich XIII wieku [w:] SPŚ, t. 5, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1992, s. 197–198; *idem*, *Panujący*, s. 11–14.

<sup>43</sup> J. Wroniszewski, *Grupy decyzyjne w średniowiecznej Polsce – elita władzy [w:] Genealogia. Polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*, Toruń 1993, s. 175–182; K. Ożóg, *Intelektualiści w służbie Królestwa Polskiego w latach 1306–1382*, Kraków 1995, s. 67. Dyskusję tę relacjonuje A. Marzec, *Urzędnicy małopolscy*, s. 285–286.

<sup>44</sup> K. Górski, *Rządy wewnętrzne*, s. 117; W. Fałkowski, *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492)*, Warszawa 1992, *passim*; *idem*, *Idea monarchii w Polsce za pierwszych Jagiellonów [w:] Polska około roku 1400. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. *idem*, Warszawa 2001, s. 212.

<sup>45</sup> J. Wroniszewski, *Grupy decyzyjne*, s. 175–182; J. Bardach, *O stawianiu się sejmowi polskiego we współczesnej historiografii [w:] Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej historiografii*, red. J. Bardach,

wyrażonym przez W. Fałkowskiego, który pisał: „Rada królewska była organem, w którym decydowała wypadkowa trzech czynników – ugruntowanego prawa zwyczajowego, woli monarchy oraz istniejącego wśród panów układu sił”<sup>46</sup>.

Skomplikowany obraz ukazują także dokumenty Zygmunta Starego, podczas którego rządów postępował proces przekształcania się rady królewskiej w senat<sup>47</sup>. Spotykane są akty dotyczące takich samych zagadnień, a w ciągu krótkiego czasu wydawane zarówno za radą senatorów, jak i bez ich uczestnictwa (zob. niżej). Ponadto akty prawne wydawane przez króla kontrolowane były pod względem ich legalności przez kanclerza. Niewątpliwie był to instrument, który miał wzmacniać praworządność w państwie Jagiellonów, co jednak nie zapobiegało skutecznie wydawaniu aktów z sobą sprzecznych.

Zupełnie pod innym kątem należy rozpatrywać obecność konsyliarzy, „baronów”, rycerstwa i innych podmiotów w aktach wydawanych na zjazdach. Są one świadectwem formowania się kompetencji prawodawczych sejmów, a dla okresu rządów Kazimierza Wielkiego symptomem ograniczenia kompetencji prawodawczych króla w sprawach dotyczących prawa sądowego. Trafnie uważał Roman Grodecki, akceptując pogląd Stanisława Zachorowskiego, że przynajmniej w przypadkach stanowienia prawa pospolitego, zwłaszcza prawa sądowego, konieczna była obecność i opinia doradców z kręgu możnych<sup>48</sup>. Wprowadzenie nowych regulacji prawa sądowego czy w ogóle kodyfikacji prawa zwyczajowego

---

współdziałł W. Sudnik, Warszawa 1995, s. 40–42; P. Węcowski, *Działalność publiczna możnowładztwa małopolskiego w późnym średniowieczu. Itineraria kasztelanów i wojewodów krakowskich w czasach panowania Władysława Jagiełły (1386–1434)*, Warszawa 1998, s. 76–78. Zob. I. Sułkowska-Kurasiowa, *Doradcy Władysława Jagiełły*, SPŚ, t. 2, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1982, s. 208–209; G. Klimecka, *Czy rzeczywiście „doradcy Władysława Jagiełły”*, SPŚ, t. 4, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1990, s. 228–230; K. Ożóg, *Intelektualiści w służbie Królestwa*, s. 97; W. Fałkowski, *Rok trzech sejmów [1459] [w:] Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 428–429. W XVI w. rada miała charakter hierarchiczny, zob. W. Uruszczak, *Respublica bene constituta. Ustrojowy kształt polskiej monarchii Jagiellonów [w:] Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Smolucha, A. Waško, T. Graff, P.F. Nowakowski, Kraków 2008, s. 140.

<sup>46</sup> W. Fałkowski, *Idea monarchii*, s. 197.

<sup>47</sup> Współpracę króla z senatorami w latach 1506–1535 omawia J. Brzozowski, *Zygmunt I a senat koronny w latach 1506–1535*, „Białostockie Teki Historyczne” 9 (2011), s. 11–39. Badacz ów uznał, wbrew stanowisku wyrażonemu przez K. Grzybowskiego, że senat był ciałem współdecydującym, a nie tylko wysłuchującym stanowiska królewskiego (s. 15). Dla okresu 1506–1535 trafne jest jednak stanowisko K. Grzybowskiego, rozwijane i bogato argumentowane przez W. Uruszczaka (*Sejm walny, passim*).

<sup>48</sup> S. Zachorowski, *Colloquia w Polsce*, s. 59–63. Zachorowski twierdził także, że prawodawcą był król, a możnym przysługiwało najwyżej udzielenie rady i zwrócenie się z postulatami prawodawczymi. Także M. Bobrzyński twierdził, że „Król, ogłaszając statuta, wymieniał wyraźnie, że je wydaje za radą, a nawet za przyzwoleniem i wolą (*consilio, assensu, voluntate*) prałatów i panów świeckich, zgromadzonych na zjeździe, nie czynił tego jednak dlatego, żeby radę swoją jako organ jego władzę prawnie ograniczający uznawał, tylko raczej w tym celu, aby postanowieniom swym nadać większą powagę i zapewnić ogół o dojrzałym ich obmyśleniu i przygotowaniu” (M. Bobrzyński, *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra [w:] idem, Szkice i studia historyczne*, t. 1, Kraków 1922, s. 188). Sądzę, że w przypadku prawa sądowego to za mało.

nie mogły nastąpić bez akceptacji możnych i rycerstwa. Świadectwem tego jest fiasko statutu o jednorocznej dawności z 1338 r., wydanego przez Kazimierza Wielkiego. Niewykluczone, że fakt ten, bezskuteczność odgórnego narzucenia nowych regulacji prawa prywatnego, był jednym z motywów ogłoszenia odrębnych statutów dla Wielkopolski i Małopolski (naturalnie obok potrzeby poszanowania woli rycerstwa wielkopolskiego, skupionego wokół znaczniejszych przedstawicieli rodów). Warto zaznaczyć, że w XV w. zgromadzeni na wiecach możni i szlachta uchwalali regulacje prawa sądowego w ogóle bez uczestnictwa króla<sup>49</sup>. Powoli, aczkolwiek konsekwentnie, następowała zatem adaptacja zasady: *quod omnes tangit ab omnibus tractari et approbari debet*, znana w Polsce za pośrednictwem prawa kanonicznego<sup>50</sup>. W połowie XIV w. nie byli to „wszyscy”, lecz elita, która reprezentowała wspólnoty rodowe i krewniacze. Na silną władzę królewską Kazimierza Wielkiego składał się zespół uprawnień i działań faktycznych, brak wśród nich było jednak nieograniczonych kompetencji prawodawczych w zakresie ziemskiego prawa sądowego<sup>51</sup>.

Bezkrólewia, poczynawszy od tego po śmierci Kazimierza Wielkiego w 1370 r., prowadzone z Węgier oraz przez Elżbietę rządy andegaweńskie<sup>52</sup>, początkowo słaba pozycja polityczna obcego króla neofity Władysława Jagiełły oraz jego

<sup>49</sup> Przykładowo: laudum kaliskie z 1412 r. o karze za samowolne pojmanie szlachcica lub nieszlachcica. *Wybór zapisek sądowych kaliskich z lat 1409–1416*, wyd. B. Ulanowski, AKH, t. 3, Kraków 1886, nr 163 (*Scriptores rerum Polonicarum*, t. 9, s. 153–270). Wykaz zjazdów prawodawczych bez udziału monarchy zob. F. Piekosiński, *Wiece, sejmiki, sejmy i przywileje ziemskie w Polsce wieków średnich*, Kraków 1900 (odbitka RAU WHE, 39 (1900), s. 171–251), a także P. Węcowski, *Krakowskie wiece sądowe i ich rola w życiu politycznym w czasach panowania Władysława Jagiełły*, KH, 105 (1998), 3, s. 37.

<sup>50</sup> W. Uruszczak, *Zasada quod omnes tangit debet ab omnibus approbari dawnego prawa kanonicznego i jej znaczenie* [w:] *Servabo legem tuam in toto corde meo. Księga Pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Józefowi Krzywdzie CM, Dyrektorowi Instytutu Prawa Kanonicznego UPJPII z okazji 70. rocznicy urodzin*, red. A. Zakręta, A. Sosnowski, Kraków 2013, s. 556–559.

<sup>51</sup> W szczególności: umniejszenie znaczenia faktycznej rady poprzez silną rotację elity władzy, akcja lokacyjna oraz reorganizacja domeny monarszej skutkujące uzyskaniem przewagi ekonomicznej nad innymi, realizacja regale królewskiego, w tym wyłączne prawo udzielania zezwoleń gospodarczych (prawo składu, drogi handlowe, prawo funkcjonowania targów i jarmarków, założenia młyna itp.), a także udzielanie libertacji od podległości prawu pospolitemu (zwłaszcza cła). Por. A. Marzec, *Urzednicy małopolscy*, s. 298, 308–309; *idem*, *Rada królewska*, s. 803–830 (zob. zwłaszcza podsumowanie, s. 828–839); S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społecznoustrojowej odrębności Polski*, wyd. II, Warszawa 2000, s. 16 i n.; *idem*, *Polska Kazimierza Wielkiego a inne monarchie Europy Środkowej – możliwości i granice modernizacji władzy* [w:] *Modernizacja struktur władzy w warunkach opóźnienia. Europa środkowa i Wschodnia na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. M. Dygo, S. Gawlas, H. Grała, Warszawa 1999, zwłaszcza s. 23–34; *idem*, *Monarchia Kazimierza Wielkiego a społeczeństwo* [w:] *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń 1999, s. 200–202, 204–205, 209–235; J. Wroniszewski, *Grupy decyzyjne*, zwłaszcza s. 177–180; J. Kurtyka, *Odrodzone Królestwo, passim*.

<sup>52</sup> Jak jednak udowadnia J.S. Matuszewski, rządów Ludwika Węgierskiego nie należy jednoznacznie określać jako okresu rozprężenia. Badacz dowodzi, że do znaczącego dorobku panowania Ludwika należały uchwały podatkowe z lat 1374 i 1381, dogodne zarówno dla szlachty i duchowieństwa (rezygnacja z poboru podatków nadzwyczajnych), jak i władcy (gwarancja dopływu stałych podatków). J.S. Matuszewski, *Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce*, Łódź 1983, s. 180–183, 245–250.

zabiegi celem zapewnienia sukcesji Władysławowi, rządy opiekuńcze podczas małoletniości Władysława Warneńczyka oraz rządy namiestnicze podczas jego nieobecności w kraju, wreszcie długi, trzyletni okres bezkrólewia po bitwie pod Warną – sprzyjały powstaniu i okrzepnięciu możnowładczej elity politycznej oraz wzrostowi zainteresowania szlachty w decydowaniu sprawami kraju<sup>53</sup>. Jej uczestnictwo odnotowane jest w wielu typach zjazdów – wiecach o funkcjach sądowych i samorządowych, w rozwijających się w XV w. sejmikach, w zjazdach prowincjonalnych<sup>54</sup>, wreszcie w zjazdach generalnych, czyli sejmach walnych, na które swoich delegatów wysyłały także miasta i kapituły traktowane jako osoby prawne<sup>55</sup>. Wzrost znaczenia organów reprezentacyjnych niewątpliwie związany był z ich kompetencją do wyrażenia zgody na podatki nadzwyczajne<sup>56</sup>. Nie był to jednak powód jedyny, choć istotny<sup>57</sup>. Zgodzić się należy także z Wojciechem Fałkowskim, który podkreślał znaczenie zjazdów z lat 1444–1447 w rozwoju polskiego parlamentaryzmu. Zwołane wówczas sejmy obradowały bez króla i podejmowały uchwały, które wcześniej wymagały jego zgody. Jednym z przełomowych był sejm piotrkowski z sierpnia 1444 r., na którym postanowiono, że odwołanie danej regulacji musiało następować w tym samym trybie co jej wprowadzenie. Miał być to środek do zapewnienia sejmowi przewagi nad królem<sup>58</sup>. Kolejnym

<sup>53</sup> J. Bardach, *O stawianiu się sejmowi*, s. 30–31; W. Sobociński, *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, CPH, 2 (1949), s. 285–293; K. Górski, *Kilka uwag*, s. 136–137; J. Kurtyka, *Tęczyński. Studium z dziejów polskiej elity możnowładców w średniowieczu*, Kraków 1997, zwłaszcza s. 197–249, 293–338; J. Nikodem, *Problemy legitymizacji władzy Władysława Jagiełły w 1399 r.* [w:] *Nihil superfluum esse. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, współpr. Z. Górczak, P. Pokora, K. Ratajczak, M. Zwierzykowski, Poznań 2000, s. 393–401; W. Fałkowski, *Możnowładztwo polskie*, s. 14–16; J. Sperka, *Biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki a ugrupowanie dworskie w okresie panowania Władysława Jagiełły i w pierwszych latach Władysława III* [w:] *Zbigniew Oleśnicki – książę Kościoła i mąż stanu. Materiały z konferencji, Sandomierz 20–21 maja 2005 roku*, red. F. Kiryk, Z. Noga, Kraków 2006, s. 120–122; W. Fałkowski, *Król i biskup. Spór o rację stanu Królestwa Polskiego w latach 1424–1426* [w:] *Zbigniew Oleśnicki – książę Kościoła i mąż stanu. Materiały z konferencji, Sandomierz 20–21 maja 2005 roku*, red. F. Kiryk, Z. Noga, Kraków 2006, s. 141.

<sup>54</sup> Inspirujące dla badań nad początkami parlamentaryzmu są studia P. Węcowskiego nad wiecami sądowymi: *Krakowskie wiece sądowe*, s. 26, 31–35, 42, 44–46.

<sup>55</sup> Zob. S. Russocki, *Monarchia i stany w Polsce późnego średniowiecza*, „Przegląd Humanistyczny” 37 (1993), 2, s. 8–9; *idem*, *Od roków monarszych do zgromadzeń stanowych* [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. A. Gieysztor, S.K. Kuczyński, Warszawa 1976, s. 495–496.

<sup>56</sup> Jest to teza ferowana już przez M. Bobrzyńskiego. Zob. J. Bardach, *O genezie sejmu polskiego* [w:] *Pamiętnik VIII Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, Warszawa 1959, s. 522. J. Bardach w rozprawie *O stawianiu się sejmowi*, s. 30, 36–39. Autor ten odrzuca pogląd T. Szulca, który usiłował udowodnić brak ograniczenia Kazimierza Jagiellończyka przez szlachtę w zakresie ustanawiania podatków (T. Szulc, *Uchwały podatkowe ze szlacheckich dóbr ziemskich za pierwszych Jagiellonów*, Łódź 1991, s. 48–49).

<sup>57</sup> J. Bardach, *O genezie sejmu*, s. 525–533.

<sup>58</sup> W. Fałkowski, *Sejmy bez króla (1440–1446)* [w:] *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Smółucha, A. Waśko, T. Graff, P.F. Nowakowski, Kraków 2008, s. 246–247, 249, 253. Był to sejm, na którym podejmowano także indywidualne rozstrzygnięcia wobec konkretnych miast, w tym w sprawie poboru cła w komorach w Poznaniu, Kaliszu i Wieluniu, oraz zakazu propinacji piwa w Krakowie w domach szlacheckich i przez innych nieuprawnionych, co naruszało stare przywileje miasta. Zob. CE 1.2, appendix, nr 9.II.

krokiem w umocnieniu kompetencji prawodawczych organów reprezentacyjnych miało być uzyskanie przez szlachtę w 10 lat późniejszym przywileju nieszawskim gwarancji, że bez jej zgody wyrażonej na sejmiku nie będzie można uchwalić nowych konstytucji i zwoływać pospolitego ruszenia<sup>59</sup>. Okres wczesnego polskiego parlamentaryzmu zamyka sejm piotrkowski w 1468 r., w którym wzięli udział reprezentanci szlachty w liczbie dwóch z ziemi<sup>60</sup>. Trzy cezury mają więc zasadnicze znaczenie w dziejach wczesnego parlamentaryzmu polskiego: upowszechnienie udziału szlachty w, używając terminu Franciszka Piekosińskiego<sup>61</sup>, „zjazdach senatorskich” (lata 80. XIV w., badania Juliusza Bardacha<sup>62</sup>), wzrost znaczenia sejmu jako instytucji przedstawicielskiej (cezura przełomowa: lata 1444–1446, Wojciech Fałkowski<sup>63</sup>) oraz ukonstytuowanie się zasady reprezentacji poselskiej (1468 r., Witold Knoppek, Waław Uruszczak<sup>64</sup>). Nie był to oczywiście jedyny przedstawicielski organ prawodawczy. Sejm II połowy XV w. dzielił jeszcze swe kompetencje z sejmikami, lecz ich znaczenie malało wobec zwoływanych niemal co roku sejmów walnych<sup>65</sup>.

Obligatoryjna w okresie rządów Kazimierza Wielkiego zgoda możnych na nowe prawo sądowe została rozszerzona w XV w. na współtworzenie prawa pospolitego przez króla, możnych i szlachtę<sup>66</sup>. Szlachta uzyskała także

<sup>59</sup> S. Roman, *Przywileje nieszawskie*, Wrocław 1957, s. 175.

<sup>60</sup> Dotychczas w historiografii podkreślano znaczenie sejmu z 1493 r. W obecnym stanie badań można wskazać jedynie, że od 1493 r. zachował się nieprzerwany dorobek prawodawczy, inny niż tylko uniwersały poborowe.

<sup>61</sup> F. Piekosiński, *Wiece, sejmiki, sejmy, passim*.

<sup>62</sup> J. Bardach, *Początki sejmu [w:] Historia sejmu polskiego*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, *passim*.

<sup>63</sup> Kolejnym etapem w próbie sił między królem, radą i szlachtą był, zdaniem W. Fałkowskiego, „rok trzech sejmów” – 1459. Trzy *conventiones* były areną sporu o podział kompetencji między królem i szlachtą oraz o kompetencję do zwołania sejmu między królem i radą (*idem*, *Rok trzech sejmów [1459]*, s. 432–433).

<sup>64</sup> W. Knoppek, *Zmiany w układzie sił politycznych w Polsce w drugiej połowie XV w. i ich związek z genezą dwuizbowego sejmu*, CPH, 7 (1955), 2, s. 89–90; W. Uruszczak, *Najstarszy sejm walny koronny „dwiuzbowy” w Piotrkowie w 1468 roku [w:] Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych. (Pamięci Janusza Kurtyki)*, t. II, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 1033–1056. Nie podając uzasadnienia, za poglądem tym opowiedzieli się także J. Wyrzumski (*Geneza senatu*, s. 29–30) oraz W. Fałkowski (*Idea monarchii*, s. 216).

<sup>65</sup> Zob. J. Bardach, *Geneza sejmu*, s. 529. K. Górski trafnie pisał, że „Zjazd walny był walnym zgromadzeniem szlachty z przewagą rady królewskiej; postanawiał, czy dać podatek, czy zwołać pospolite ruszenie, ale decyzja ta musiała być potwierdzona na sejmikach. Znajdowała w tym może wyraz dwoistość źródeł władzy w średniowieczu: z jednej strony król (z radą), z drugiej *communitas* był źródłem prawa” (K. Górski, *Rządy wewnętrzne*, s. 113).

<sup>66</sup> Niejasna jest rola przedstawicieli miast i kapituł, aczkolwiek do połowy XV w. uczestnictwo przedstawicieli miast w najważniejszych wydarzeniach państwowych skłania do przyznania tego prawa również miastom. Por. S. Russocki, *Monarchia i stany*, s. 11. Oczywiście rola szlachty i mieszczan w porównaniu z pozycją elity politycznej była w końcu XIV i pierwszych dziesiątkach XV w. niewielka. Przykładowo w zakresie obsady najwyższych urzędów w połowie XV w. opinia rady poprzedzała mianowanie na stanowisko kanclerza i podkanclerzego. Zob. K. Ożóg, *Intelektualiści w służbie*, s. 95; P. Węcowski, *Wiece*, s. 38; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 1990, s. 330. Od czasów konstytucji z 1504 r. obsada tych urzędów miała się odbywać za radą

inicjatywę prawodawczą, czego przykładem są nie tylko Statuty/przywileje nieszawskie<sup>67</sup>, ale także wcześniejszy o ponad 30 lat Statut warcki i inne liczne uchwały XV-wieczne<sup>68</sup>. Okoliczności te sprawiają, iż niewątpliwie silnych rządów Kazimierza Jagiellończyka nie można jednak określić mianem protoabsolutyzmu, jak sugerował Karol Górski<sup>69</sup>.

Od czasów Joachima Lelewela przełomu w dziejach ustroju Królestwa dopatrywano się w artykułach mielnickich i konstytucji *Nihil novi*. Zgodnie z dominującym poglądem konstytucja *Nihil novi* wprowadzała zasadę supremacji narodu szlacheckiego nad radą, która miała uzyskać silną pozycję w artykułach mielnickich. Ostatnie badania nad tymi aktami pozwalają na zmianę perspektywy<sup>70</sup>. Wacław Uruszczak odrzucił ferowany dotychczas pogląd, który przypisywał konstytucji *Nihil novi* przelanie na sejm pełni kompetencji ustawodawczych<sup>71</sup>. W istocie „konstytucja *Nihil novi* wyrażała zasadę podziału władzy. Król nie sprawował samodzielnie władzy ustawodawczej, lecz dzielił ją z izbami sejmowymi jako reprezentacją narodu politycznego. Tym samym konstytucja *Nihil novi* utwierdzała ustrój parlamentarny Królestwa”<sup>72</sup>. Nowe spojrzenie na tę ustawę

---

senatu na sejmie walnym (W. Uruszczak, *Sejm walny*, s. 139). Formowanie stronnictwa politycznego przez Kazimierza Jagiellończyka zob. W. Falkowski, *Elita władzy, passim*; *idem*, *Idea monarchii*, s. 212.

<sup>67</sup> Na temat terminologii tych aktów zob. S. Roman, *Przywileje nieszawskie*, s. 9–10.

<sup>68</sup> W. Uruszczak, *Z badań nad Statutem Warckim z 1423 roku* [w:] *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999, s. 145–147. Warto wspomnieć tutaj o pocięciu szabli przez szlachtę przywileju brzeskiego w 1426 r. S. Roman, *Konflikt prawno-polityczny 1425–1430 r. a przywilej brzeski*, CPH, 14, 1962, 2, s. 64. P. Węcowski, powołując się na A. Świeżawskiego, twierdzi, że w przypadku nowych ustaw z zakresu prawa sądowego forsowanych na wiecach „dygnitarze musieli brać pod uwagę również opinię szlachty nieurzędniczej” (P. Węcowski, *Wiecie*, s. 34, 37; A. Świeżawski, *Wiec, rada książęca i sejm na Mazowszu*, PH, 61 (1970), 3, s. 494).

<sup>69</sup> J. Bardach, *O stawianiu się sejmowi*, s. 32–35; K. Górski, *Rządy wewnętrzne*, s. 124; *idem*, *The Origins of the Polish Sejm* [w:] *idem*, *Communitas – Princeps – Corona Regni. Studia selecta*, Warszawa–Poznań–Toruń 1976, s. 72. W. Falkowski, *Rok trzech sejmów*, s. 436, przypis 37. Zgodzić się należy z poglądem W. Falkowskiego, który pisze: „Średniowiecze nie znało autokratycznych rządów, sprawowanych wbrew woli elity lub z jej pominięciem” (*idem*, *Idea monarchii*, s. 195).

<sup>70</sup> W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, s. 128–135. Zob. także *idem*, „*Sejm walny wszystkich państw naszych*”. *Sejm w Radomiu z 1505 roku i konstytucja „Nihil novi”*, CPH, 57 (2005), 1, s. 11–25; *idem*, *Swoistość systemów prawno-ustrojowych państw Europy Środkowo-Wschodniej w XV–XVI wieku* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia od X do XVIII wieku – jedność czy różnorodność?*, red. K. Baczkowski, J. Smołucha, Kraków 2005, s. 45–61; *idem*, *In Polonia lex est rex. 500-lecie Konstytucji Sejmu Walnego w Radomiu o stanowieniu ustaw przez sejmy i obowiązkowej promulgacji* [w:] *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. Witkowski, Lublin 2008, s. 286–288; P. Tańkowski, *Spory o konstytucję „Nihil novi” w historiografii XIX i XX wieku*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 55 (2005), s. 227–235; L. Sobolewski, W. Uruszczak, *Artykuły mielnickie z roku 1501*, CPH, 42 (1990) [druk.] 1991, 1–2, s. 52–53, 79; L. Sobolewski, *Wpływ artykułów mielnickich z 1501 r. na rozwój prawa polskiego w XVI w.*, CPH, 46 (1994), 1–2, s. 31–35, 57–58.

<sup>71</sup> W. Uruszczak, *Stuum cuique tribuere. Dwa stulecia badań nad sejmem polskim za panowania ostatnich Jagiellonów (1506–1572)* [w:] *Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej historiografii*, red. J. Bardach, współudział W. Sudnik, Warszawa 1995, s. 67.

<sup>72</sup> W. Uruszczak, *In Polonia lex est rex. 500-lecie*, s. 287; W. Kaczorowski, *Udział polskiego monarchy w procesie legislacyjnym w latach 1493–1652*, „Przegląd Humanistyczny” 46 (2002), 5, s. 24.

zmieniło perspektywę podziału kompetencji pomiędzy króla i sejm w dobie ostatnich Jagiellonów<sup>73</sup>. Według tradycyjnego poglądu (którego początki należy wiązać z wypowiedzią Oswalda Balzera zamieszczoną w krytyce podręcznika Stanisława Kutrzeby<sup>74</sup>), prawodawstwo w zakresie prawa pospolitego w czasach ostatnich Jagiellonów znajdowało się przede wszystkim w rękach sejmu. Do króla miały należeć kompetencje w zakresie miast królewskich, chłopów w królewskich, Żydów, cudzoziemców, a także zwierzchnictwo nad terytoriami lennymi<sup>75</sup>. Niedawno ów tradycyjny pogląd przypomniał Włodzimierz Kaczorowski, jednakże bez dodania żadnych nowych spostrzeżeń, a tylko próbując dookreślić pozycję ustrojową króla poprzez podkreślenie znaczenia formuły promulgacyjnej „w imieniu króla” w konstytucjach sejmowych<sup>76</sup>. Lektura źródeł z epoki nie pozwala jednak na utrzymanie tradycyjnej tezy. Zgodzić się należy z Wacławem Uruszczakiem, który pisał: „Kompetencje sejmowe tym samym sprowadzały się w świetle konstytucji *Nihil novi* do podejmowania uchwał, w wyniku których następowało bądź odstąpienie od norm prawa pospolitego, bądź jego zmiana, nie zaś *nova* w ogóle”<sup>77</sup>.

<sup>73</sup> Pozycja ustrojowa króla, senatu i szlachty w czasach Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta zostały naświetlone w badaniach powojennych m.in. przez Konstantego Grzybowskiego, Annę Sucheni-Grabowską, Stanisława Grodzkiego, Wacława Uruszczaka, Tadeusza Szulca i Władysława Kaczorowskiego. Zob. K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji*; A. Sucheni-Grabowska, *W sprawie podejmowania uchwał na sejmach za Zygmunta Augusta* [w:] *Uchwalanie konstytucji na sejmach w XVI do XVII w.*, red. S. Ochmann, Wrocław 1979, s. 9–19 [AUWH 31 (1979)]; *eadem*, *Sejm w latach 1540–1568* [w:] *Historia sejmów polskiego*, t. I: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 149 i n.; *eadem*, *Kilka uwag o miejscu króla w sejmach „złotego wieku”*, AUWH, 66 (1988), s. 75–83; *eadem*, *Kształtowanie się koncepcji Senatu XVI w.* [w:] *Senat w Polsce. Dzieje i teraźniejszość. Sesja naukowa Kraków 25 i 26 maja 1993*, red. K. Matwijowski, J. Pietrzak, Warszawa 1993, s. 35–53; *eadem*, *Obowiązki i prawa królów w opiniach pisarzy epoki odrodzenia* [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 54–115; S. Salmonowicz, S. Grodzki, *Uwagi o królewskim ustawodawstwie* [w:] *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki: prace dedykowane prof. Stanisławowi Płazie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Uruszczak, J. Malec, Kraków 1999, s. 149–160; W. Uruszczak, *Sejm Walny Koronny*, zwłaszcza s. 12–22; *idem*, *System władzy w Polsce ostatnich Jagiellonów (1506–1572)*, CPH, 38 (1986), 2, s. 41–62; T. Szulc, *Stanowisko króla w Rzeczypospolitej na podstawie listów ostatniego Jagiellona do Radziwiłłów* [w:] SDPPP, t. 7, red. J.S. Matuszewski, T. Kubicki, Łódź 2002, 143–171; W. Kaczorowski, *Udział polskiego monarchy*, s. 23–31 (niewielkie modyfikacje poprzedniego artykułu stanowi tekst *idem*, *Udział króla w stanowieniu prawa na sejmach od końca XV wieku do pierwszej połowy XVII w. (w 500. rocznicę uchwalenia konstytucji Nihil novi)* [w:] *Historia prawa w służbie sprawiedliwości. Materiały I Opolskiego Colloquium Prawno-Historycznego*, red. P. Sadowski, A. Szymański, Opole 2006, s. 13–28); przeglądowa charakterystyka sejmu uwzględniająca najnowsze badania D. Kupisz, *Sejm koronny w czasach dwóch ostatnich Jagiellonów* [w:] *Między konstytucją Nihil novi a ustawodawstwem nowoczesnej demokracji. Parlamentaryzm Polski w XVI–XX wieku. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej odbytej w Radomiu w dniach 12–13 października 2005 roku*, red. H. Gmiterek, S. Piątkowski, J. Wrona, Radom 2005, s. 9–21.

<sup>74</sup> O. Balzer, *Z powodu nowego zarysu historii ustroju Polski*, KH, 20 (1906), s. 44, 47 i n.

<sup>75</sup> W. Kaczorowski, *Udział króla w stanowieniu*, s. 16–17.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 28–30.

<sup>77</sup> W. Uruszczak, *Sejm Walny Koronny*, s. 132. Ferowany przed 30 laty pogląd autor uzupełnił nowymi spostrzeżeniami dotyczącymi okoliczności uchwalenia konstytucji *Nihil novi* – wyrazu zabezpieczenia dotychczasowych praw bojarów litewskich w momencie zacieśnienia więzów między Koroną i Litwą.



Wacław Uruszczak, badając kulturę polityczną sejmu za czasów ostatnich Jagiellonów, wyróżnił trzy modelowe etapy, przyjmując jako kryterium realne znaczenie szlachty w procesie prawodawczym<sup>78</sup>. Były to: do 1519 r. model tradycyjny (demokracja kierowana, decydująca rola króla i senatu<sup>79</sup>), w latach 1519–1548 model demokracji inspirowanej, w której król zabiegał o zgodę szlachty na jego politykę<sup>80</sup>, wreszcie w okresie rządów Zygmunta II (1548–1572) model samodzielnego działania szlachty, objawiający się w sukcesach ruchu egzekucyjnego<sup>81</sup>. Warto przypomnieć, że idea ruchu egzekucyjnego była zasadzona na respektowaniu prawa pospolitego i wymierzona przeciwko wydawaniu *leges speciales*, do czego król i jego najbliższe otoczenie stale pretendowali<sup>82</sup>. Umocnienie i rozszerzenie kompetencji prawodawczych sejmu zostało ostatecznie usankcjonowane konstytucjami za panowania Zygmunta III, będącymi odpowiedzią na rządy króla z pominięciem sejmu w okresie panowania Stefana Batorego<sup>83</sup>.

**1.4. Prawa króla i sejmu do zarządu domeną monarszą.** Panowanie Jagiellonów to zwarty okres dla dziejów domeny monarszej. Na progu tej epoki nastąpiło przekształcenie modelu zarządu poprzez wprowadzenie pełniących liczne funkcje zastawu antychretycznego jako sposobu czasowej alienacji dóbr<sup>84</sup>. Z kolei schyłek

<sup>78</sup> W. Uruszczak, *Kultura polityczna i prawna w sejmie polskim czasów odrodzenia*, CPH, 32 (1980), 2, s. 47–61.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>80</sup> Zabiegi celem pozyskania poparcia szlachty już na etapie sejmików przedsejmowych podejmował m.in. podkanclerzy Piotr Tomicki (A. Odrzywolska-Kidawa, *Prace kancelaryjne*, s. 160).

<sup>81</sup> W świetle badań K. Grzybowski, w okresie rządów Zygmunta Augusta można odnotować, że król nie był związany w podejmowaniu decyzji zdaniem większości senatu, mógł ocenić, po czyjej stronie jest słuszność (K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji*, s. 182–183).

<sup>82</sup> W. Uruszczak, *Kultura polityczna i prawna*, s. 52; K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji*, s. 254. Sprzeciw wobec polityki Zygmunta I i jego dążeń reformatorskich widoczny był m.in. w wypowiedziach szlachty w 1524 r. zebranej na pospolite ruszenie pod Lwowem (R. Marciniak, *Sejm piotrkowski 26 XII 1524 – 23 II 1525. (Próba analizy problematyki obrad)*, CPH, 26 (1974), 1, s. 199). Fiasko prac nad korekturą praw również było wynikiem niechęci szlachty (wielkopolskiej) do idei reformy sądowego, wykraczającej poza egzekucję dotychczasowych praw. Zob. monografię poświęconą temu zagadnieniu: W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979. Z kolei uprawnienie króla do wydawania przywilejów przeciwnych prawu pospolitemu podkreślał zwolennik silnej władzy monarszej Stanisław Zaborowski (S. Salmonowicz, S. Grodzki, *Uwagi o królewskim ustawodawstwie*, s. 88). Zob. porównanie ruchu egzekucyjnego z ruchem reformy ustroju Rzeczy niemieckiej: H.-J. Bömelburg, *Ständische Reformen in mitteleuropäischen Staatsverbänden im Vergleich: Die Reichsreformbewegung und die Exekutionsbewegung in Polen (1410–1580)* [w:] *Modernizacja struktur władzy w warunkach opóźnienia. Europa Środkowa i Wschodnia na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. M. Dygo, S. Gawlas, H. Grala, Warszawa 1999, s. 35–57.

<sup>83</sup> Zob. obszerną analizę kompetencji sejmu z epoki Wazów I. Lewandowska-Malec, *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587–1632)*, Kraków 2009, zwłaszcza podsumowanie, s. 393–400.

<sup>84</sup> Badania Jerzego Lucińskiego wykazały, że idea zastawu dóbr królewskich została przeniesiona z Węgier, lecz upowszechnienie zastawów antychretycznych domeny to dopiero czasy Władysława Jagiełły. Zob. J. Luciński, *Majątki ziemskie panującego w Małopolsce do 1385 roku*, Poznań 1970, s. 5, przypis 18, s. 96; J.S. Matuszewski, *Obowiązek służby wojskowej zastawników królewskich w piętnastowiecznej Polsce*, CPH, 34 (1982), 1, s. 101.

panowania Zygmunta Augusta to moment zwycięstwa ruchu egzekucyjnego, którego celem była m.in. rewindykacja zastawionych królewskich ziem. Z formalnoprawnego punktu widzenia zwieńczeniem tego okresu były konstytucje sejmowe z 1589 i 1590 r., które wprowadziły podział domeny na dobra koronne oraz stołowe, służące do utrzymania króla i jego dworu<sup>85</sup>. W konstytucjach tych zmanifestowano, że król nie jest właścicielem, lecz zarządcą domeny monarchicznej. Idea ta powstała jednak znacznie wcześniej i jej genezy należy upatrywać równolegle z powolnym upowszechnianiem się koncepcji Korony Królestwa Polskiego<sup>86</sup>. Idea króla-zarządcy domeny została zwerbalizowana po raz pierwszy przez Pawła Włodkowica<sup>87</sup>. Jak wykazał Krzysztof Ożóg, Włodkowiec miał okazję zapoznać się z koncepcjami włoskich uczonych, którzy sprecyzowali doktrynę „władzy królewskiej, podkreślającą rozdział instytucji króla od państwa”<sup>88</sup>. Zasada ta przyjęta została również przez innych XV-wiecznych polskich uczonych, którzy sięgali do niej zwłaszcza w obliczu konfliktu polsko-krzyżackiego<sup>89</sup>. Łączyli z nią inną ideę – nieuszczerplenia Królestwa Polskiego, która w stosunkach wewnętrznych rozumiana była jako zasada nieumniejszania domeny królewskiej<sup>90</sup>.

<sup>85</sup> Jak wskazuje Tadeusz Szulc, wyróżnienie skarbu królewskiego i państwowego wcale nie musiało oznaczać realnej utraty wpływu monarchii na finanse państwowe. Zob. T. Szulc, *Materiałowe podstawy utrzymania rodziny monarchicznej w Rzeczypospolitej szlacheckiej* [w:] SDPPP, t. 9, z. 2, red. J.S. Matuszewski, Łódź 2006, s. 308; *idem*, *Kształtowanie kontroli nad dochodami królewskimi w szlacheckiej Rzeczypospolitej* [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawno-historyczne*, red. D. Bogacz, M. Tkaczuk, Szczecin 2006, s. 43–44; także *idem*, *Skarbowość polska lat 1492–1587 w historiografii* [w:] SDPPP, t. 8, red. J.S. Matuszewski, Lublin–Łódź 2003, s. 19–30.

<sup>86</sup> Stanowisko Jana Dąbrowskiego, który idei *Corona Regni Poloniae* przypisywał istotne znaczenie już w okresie rządów Kazimierza Wielkiego, przeciwstawił się Konstanty Grzybowski. W krytycznej recenzji monografii J. Dąbrowskiego wskazał, że zmanifestowane wprost rozdzielenie osoby monarchii od instytucji nastąpiło dopiero w pracach Mikołaja Zalasowskiego. Nie podważa to jednak faktu, że król jako administrator pojawia się znacznie wcześniej, o czym niżej. Wydaje się, że krystalizacja idei Korony Królestwa Polskiego wymagała czasu, jednakże rządy Kazimierza Wielkiego były etapem w tym zakresie niezbędnym. Zob. J. Dąbrowski, *Korona Królestwa Polskiego w XIV wieku*, Wrocław 1956; *idem*, *Corona Regni Poloniae – Problemy Zjednoczenia Państwowego w XIV w.* [w:] *Pamiętnik VIII Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, Warszawa 1959, s. 319–320; K. Grzybowski, „*Corona Regni*” a „*Corona Regni Poloniae*” (w związku z pracą Jana Dąbrowskiego, *Korona Królestwa Polskiego w XIV w.*), CPH, 9 (1957), 2, s. 311–312; S. Gawlas, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, s. 203–205; J. Kurtyka, *Odrodzone Królestwo*, s. 63–65.

<sup>87</sup> *Rex non est dominus bonorum et iurium Regni sed administrator. Alia enim sunt bona pertinentia ad personam Regis et alia pertinentia ad Regnum. Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, t. 3, wyd. L. Ehrlich, Warszawa 1969, s. 141. Zob. K. Ożóg, *Król w refleksji uczonych polskich XV wieku* [w:] *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 15–18, 20–21, 37.

<sup>88</sup> K. Ożóg, *Król w refleksji*, s. 20–21.

<sup>89</sup> Jan Długosz używał już regularnie pojęcia *Corona Regni Poloniae*, zob. J. Skomial, *Z problematyki ustroju Polski w Rocznikach Jana Długosza*, „*Studia Prawno-Ekonomiczne*” 54 (1996), s. 36–37. Zob. K. Ożóg, *Miejsce i rola uczonych w późnośredniowiecznym państwie polskim. Poglądy mistrzów krakowskich a rzeczywistość* [w:] *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń 1999, s. 293; R. Sobotka, *Powoływanie władzy w Rocznikach Jana Długosza*, Warszawa 2005, s. 164.

<sup>90</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny. Część I: geneza egzekucji dóbr*, Wrocław 1974, s. 33.

Teoretyczne rozwinięcie tej idei w stosunkach wewnętrznych dał Stanisław Zaborowski w swoim traktacie *O naturze dóbr królewskich*<sup>91</sup>.

Idee Włodkowica trafiły na podatny grunt. Po 1370 r. świadomość polityczna oraz poczucie odpowiedzialności za stan kraju, zwłaszcza u panów małopolskich, gwałtownie wzrastały, co utrudniało powrót do koncepcji silnej władzy królewskiej ze schyłkowego okresu rządów Kazimierza Wielkiego<sup>92</sup>. Niewykluczone, że nośnikiem tych idei było środowisko kancelarii koronnej, które – jak udowodniła Jadwiga Krzyżaniakowa – odgrywało niebagatelną rolę kulturową w monarchii wczesnojagiellońskiej<sup>93</sup>. Na początku XV w. rozpoczął się zatem powolny proces prowadzący do traktowania domeny zarządzanej przez króla jako dóbr pełniących określone zadania w funkcjonowaniu państwa<sup>94</sup>.

Aby mogło dojść do wprowadzenia w życie takiej zasady, konieczna była długa ewolucja, która wiązała się z kilkoma innymi zjawiskami: utrwaleniem po 1370 r. zasady elekcyjności tronu; upowszechnieniem zasady nieuszczipiania domeny królewskiej; umacnianiem pozycji politycznej szlachty. Jak słusznie zauważyła Anna Sucheni-Grabowska: „Z koncepcją monarchii elekcyjnej wiązała się nierozwalnie konieczność traktowania królewszczyzn jako własności państwowej”<sup>95</sup>. Przeniesienie akcentów z majestatu króla na dobro Korony i Rzeczypospolitej (*Res publica*) widoczne było m.in. w ekspediowanych z kancelarii koronnej dokumentach Władysława Jagiełły, co wykazała Anna Adamska<sup>96</sup>.

<sup>91</sup> Zob. sumaryczny przegląd interpretacji poglądów Zaborowskiego: H. Litwin, *Część I. Stanisława Zaborowskiego życie, sylwetka i traktat* [w:] S. Zaborowski, *Traktat w czterech częściach o naturze praw i dóbr królewskich oraz o naprawie i o kierowaniu państwem*, przeł. H. Litwin, J. Staniszewski, oprac. H. Litwin, Kraków 2005, s. XXV–XXXV.

<sup>92</sup> A. Marzec, *Rex caput Regni. Rola króla w funkcjonowaniu instytucji państwowych w Polsce XIV wieku* [w:] *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 236–237.

<sup>93</sup> J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły jako ośrodek kultury historycznej*, *SŻ*, 18 (1973), s. 67–96; *eadem*, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły*, s. 115–248. Badania K. Ożoga wskazują na obecność w kancelarii pierwszych Jagiellonów intelektualistów (K. Ożóg, *Miejsce i rola uczonych*, s. 291).

<sup>94</sup> J. Wroniszewski, *Król jako właściciel ziemski w średniowiecznej Polsce* [w:] *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 130, 132–135. Odnośnie do dóbr zastawionych zob. J.S. Matuszewski, *Obowiązek służby*, s. 102; *idem*, *Urzednicy komisaryczni i ich uposażenie w Polsce późnośredniowiecznej*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 35 (1981), s. 6 i n.; J.S. Matuszewski, T. Szulc, *Opodatkowanie i polityka*, s. 189–192; J.S. Matuszewski, *Materiałne instrumenty sprawowania władzy w średniowiecznej Polsce* [w:] *Pamiętnik XIV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2, Toruń 1994, s. 117–125; B. Nowak, *Dyspozycje małopolskimi miastami królewskimi za rządów Władysława Jagiełły*, „Res Historica” 20 (2005), s. 33.

<sup>95</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów*, s. 33. Badania W. Uruszczaka uwypuklają, że monarchia elekcyjna w Małopolsce, a następnie w całym Królestwie istniała już od początku XIII w. Okres rządów Kazimierza Wielkiego był próbą przewyżnienia zasady elekcji na rzecz monarchii dziedzicznej. Zob. W. Uruszczak, *Następstwo tronu w Księstwie Krakowsko-Sandomierskim i Królestwie Polskim (1180–1370)*, CPH, 62 (2010), 1, s. 32–34.

<sup>96</sup> A. Adamska, *Słowo władzy i władza słowa. Język polskich dokumentów monarszych doby średniowiecza* [w:] *Król w Polsce XIV i XV wieku*, Kraków 2006, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 71.

Proces adaptacji idei króla-zarządcy domeny można inaczej nazwać ewolucją od własności królewskiej do własności Królestwa. Za domenę odpowiedzialny stawał się nie tylko monarcha, lecz także siły polityczne, czego wyrazem jest ciąg zobowiązań króla do niezastawiania domeny z lat 1440, 1444, 1454, 1456, 1457, 1460, 1462, 1470, 1478, 1488, wydany na ich żądanie<sup>97</sup>. Istotne są również nie tylko przyczyny wydania tych aktów, o których trafnie pisał Jacek S. Matuszewski<sup>98</sup>, ale także okoliczności ich wystawienia. Co istotne, akty z 1440 (zakaz zastawiania dóbr zarządzanych przez wielkorządców) i 1478 r. (zobowiązanie do niezastawiania ziemi sandomierskiej) zostały wydane na sejmach. Akt z 1478 r. nosi cechy przywileju ziemskiego – tak zresztą okreśłany jest przez XVI-wiecznych pisarzy prawa ziemskiego<sup>99</sup>, akt z 1440 r. – statutu, który można potraktować jako *conclusio* zjazdu generalnego, a więc wspólnego prawodawstwa króla, możnowładztwa i zgromadzonej na zjeździe szlachty<sup>100</sup>. A zatem ów proces przejścia od idei króla-właściciela do króla-zarządcy przebiegał równoległe z wykształcaniem się sejmu, co należy traktować w kategoriach procesu długiego trwania.

Jacek S. Matuszewski trafnie uznał, że alienację domeny monarszej w XV w. należy zawsze rozpatrywać łącznie z przekazaniem beneficjentowi wiązki uprawnień związanych z posiadaniem ziemi<sup>101</sup>. Te dwie kwestie: urząd i jego uposażenie należy zatem traktować razem i tak było to rozumiane przez króla<sup>102</sup>. Jeżeli zapis

<sup>97</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 7; A. Gąsiorowski, *Niedzielni starostwie i spadkobiercy zastawników w Polsce XV–XVI wieku*, CPH, 31 (1979), 2, s. 192; J.S. Matuszewski, *Statut Władysława Warneńczyka z 1440 r. w procesie ograniczania królewskiego prawa dyspozycji domeną ziemską w Polsce*, CPH, 37 (1985), s. 101–120.

<sup>98</sup> W przypadku statutu Władysława Warneńczyka z 1440 r. zakaz zastawiania wielkorządców na przyszłość zachowywał w posiadaniu zastawionych dóbr domeny dotychczasowych zastawników należących do stronnictwa małopolskiego. J.S. Matuszewski, *Statut Władysława Warneńczyka*, s. 118–120. Zob. także uwagi poświęcone konstytucji z 1504 r. *idem*, *Materiałne instrumenty*, s. 124.

<sup>99</sup> V.Leg. 1, s. 231.

<sup>100</sup> V.Leg. 1, s. 142.

<sup>101</sup> Za J. Wroniszewskim uważam, że pewnej modyfikacji wymaga pogląd J.S. Matuszewskiego, który zupełnie odrzucił preferowany we wcześniejszej literaturze fiskalny aspekt zakazów zastawiania dóbr (zob. J. Wroniszewski, *Król jako właściciel*, s. 133; *idem*, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań–Wrocław 2001, s. 64; M. Mikuła, *Uzasadnienie zastawu dóbr królewskich w świetle narracji dokumentów Jadwigi i Władysława Jagiełły* [w:] *Sprawiedliwość. Tradycja i współczesność*, red. P.F. Nowakowski, J. Smołucha, W. Szymborski, Kraków 2006, s. 37–51; P. Guzowski, *Klienci czy wierzyciele? Nie tylko o ekonomicznym wymiarze zastawu dóbr królewskich w pierwszej połowie XV wieku* [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 77–78). Fiskalną rolę zastawów podkreśla A. Sochacka: „[...] wydaje się to możliwym, lecz zbyt wąskim uzasadnieniem posunięcia, mającego niewątpliwie związek z kondycją polskich finansów, bowiem część dochodów z tych królewskich pozostawała w dyspozycji starosty i wielkorządcy (*eadem*, *Jan z Czyżowa – namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkozów w średniowieczu*, Lublin 1993, s. 118, przypis 69).

<sup>102</sup> Oprócz podejmowanego od dawna w historiografii klasycznego problemu niewydolności skarbu królewskiego w spłacie sum dłużnych dodatkowymi problemami były budzące konflikty zastawy wielokrotnie na tych samych dobrach na rzecz wielu osób (A. Janeczek, *Polska ekspansja osadnicza w ziemi lwowskiej w XIV–XVI w.*, PH, 69 (1978), 4, s. 610) oraz traktowanie zastawów przez szlachtę jako własnych dóbr alodialnych (A. Prochaska, *Przedmowa* [w:] AGZ 18, s. LI; J. Luciński, *Rozwój królewskich*, s. 136).

sumy zastawnej wiązał się z intromisją w dobra królewskie, zastawnik-tenutariusz zobowiązany był do wykonywania kompetencji feudalnych i publicznych<sup>103</sup>. A zatem wpływ możnowładztwa i szlachty na ograniczanie uprawnień monarchy do zastawiania dóbr dotyczył zarówno sfery dystrybucji władzy królewskiej, jak i rozporządzania domeną traktowaną jako uposażenie urzędników<sup>104</sup>. Król stopniowo tracił prawo samodzielnego decydowania o losach domeny, czego dalszymi konsekwencjami były konstytucja sejmowa z 1504 r. o niezastawianiu królewskich, proces skupu zastawionych dóbr dzięki uchwaleniu specjalnych podatków, restytucja dóbr domeny z rąk prywatnych, wejście lustratorów szlacheckich wskazanych w konstytucjach sejmowych do dóbr królewskich celem podsumowania dochodów, wreszcie podział dóbr Królestwa na koronne i stołowe<sup>105</sup>. Tą drogą sejm nabywał uprawnienia do kontroli życia w miastach królewskich wchodzących w skład domeny, co zdaniem Izabeli Lewandowskiej-Malec motywowane było poczuciem odpowiedzialności szlachty za stan domeny monarszej<sup>106</sup>.

**1.5. Wykonywanie królewskich kompetencji prawodawczych przez inne podmioty.** Kompetencje prawodawcze króla mogły być delegowane na inne podmioty, jak miało to miejsce w przypadku tutorów małoletniego Władysława III oraz namiestnika Królestwa – Jana z Czyżowa – w okresie kampanii węgierskiej

<sup>103</sup> Jak wykazał to Jacek S. Matuszewski, nawiązując do koncepcji Barbary Waldo, dla stosunków XV-wiecznych wielofunkcyjność zastawu dóbr królewskich, zwłaszcza zarząd domeną oraz wykonywanie obowiązków feudalnych, wyprzedzają pod względem doniosłości zagadnienie prywatnoprawnego dzierżenia i należy przenieść akcenty z traktowania tych obowiązków jako tylko dodatku do umowy prywatnoprawnej na cel co najmniej równorzędny (B. Waldo, *Starostowie niedzielni czy spadkobiercy starostów-zastawników?*, CPH, 31 (1979), 2, s. 199; J.S. Matuszewski, *Urzędnicy komisaryczni*, s. 5 i n.; *idem*, *Materialne instrumenty*, s. 117–125). Por. inne stanowisko w starszej literaturze: J. Matuszewski, *Sprzedawalność urzędów w Polsce*, CPH, 16 (1964), 2, zwłaszcza s. 133–135; A. Gąsiorowski, *Niedzielni starostowie*, s. 193. Zob. także uwagi W. Bukowskiego, który zwrócił uwagę na problem częstego traktowania przez szlachtę urzędów jako zbywalnych źródeł dochodu, a nie stanowisk związanych z obowiązkami publicznymi, czym nawiązał do ustaleń Józefa Matuszewskiego (W. Bukowski, *Sprzedaż i dziedziczenie urzędu w Polsce późnośredniowiecznej. Casus burgrabiego krakowskiego*, „Teki Krakowskie” 5 (1997), s. 29–37; *idem*, *Burgrabstwo krakowskie do połowy XVI wieku* [w:] *Urzędy dworu monarszego dawnej Rzeczypospolitej i państw ościennych. Materiały sesji zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu listopad 1993*, red. A. Gąsiorowski, R. Skowron, Kraków 1996, s. 172–174). Por. uwagi polemiczne J.S. Matuszewskiego (*Dziedziczenie urzędów...? Rzekome dziedziczenie urzędów...?* [w:] *Aetas media aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 474–482).

<sup>104</sup> Por. odmienny pogląd: J. Wroniszewski, *Król jako właściciel*, s. 131, który pisze, że zasługą J.S. Matuszewskiego jest „sprostowanie niesłusznej, choć głęboko zakorzenionej w literaturze interpretacji zobowiązań monarszych z lat 1440–1504 do niezastawiania pewnych kompleksów jako przejawu przekształcania się królewskich z majątku władcy w mienie państwowe”. Por. J.S. Matuszewski, *Materialne instrumenty*, s. 119.

<sup>105</sup> T. Szulc, *Dyspozycja królewską domeną ziemską w świetle konstytucji sejmów egzekucyjnych* [w:] *Symbolae historico-iuridicae Lodzienses Julio Bardach dedicate*, red. Z. Rymaszewski, Łódź 1997, s. 144–154; *idem*, *Z badań nad egzekucją praw. Podstawy ustawodawcze egzekucji dóbr, ich interpretacja i nowelizacja na sejmach za panowania Zygmunta II Augusta*, Łódź 2000, *passim*.

<sup>106</sup> I. Lewandowska-Malec, *Sejm walny koronny*, s. 369.

i w bezkrólewiu po śmierci Władysława Warneńczyka. W tym pierwszym przypadku opiekunowie działali na podstawie statutu z końca lipca 1434 r., w którym wykluczona z opieki była królowa Zofia i inni krewni<sup>107</sup>. Z kolei Jan z Czyżowa otrzymał namiestnictwo wprost od Władysława III, przy czym zgodnie z aktem nominacji z 9 kwietnia 1440 r. ograniczało się ono do terytorium Małopolski i Rusi<sup>108</sup>. O ile do jesieni 1444 r. wydawane przez niego akty nie budzą wątpliwości formalnych<sup>109</sup>, o tyle inaczej będzie już po tragicznej bitwie pod Warną, a zwłaszcza po obradach zjazdów sieradzkiego i piotrkowskiego w 1445 r., kiedy to możnowładztwo postanowiło dokonać elekcji nowego monarchy, uznając, że Władysław III nie żyje<sup>110</sup>. Mimo to Jan z Czyżowa dalej uważał się za osobę umocowaną do sprawowania rządów namiestniczych, czego przykładem jest wydanie 27 maja 1446 r. zezwolenia na organizowanie jarmarków w Dębicy 13 lipca i 15 października<sup>111</sup>. Za utrzymaniem statusu namiestników w okresie bezkrólewia opowiadał się Kazimierz Jagiellończyk. Zabiegi Czyżowskiego w celu wprowadzenia na tron krakowski wielkiego księcia litewskiego zaowocowały przekazaniem mu namiestnictwa do czasu przyjazdu króla elekta do Polski<sup>112</sup>.

Źródła notują także inne sytuacje, w których podmiot tworzący prawo nie był do tego umocowany. W marcu 1446 r. królowa Zofia wydała wójtowi Piotrowi zezwolenie na założenie stawu w Radoszycach, które zapewne należały do oprawy królowej<sup>113</sup>. Trzy lata później Kazimierz Jagiellończyk zatwierdził dokument królowej matki<sup>114</sup>. Prawdopodobnie dopiero ten akt był legalnym zezwoleniem na założenie stawu. Królowa matka miała bowiem prawo do administrowania dobrami oprawnymi, ale nie do wydawania aktów z zakresu kompetencji królewskich, chyba że wcześniej otrzymała specjalne upoważnienie od króla. Kłopotów

<sup>107</sup> W. Sobociński, *Historia rządów opiekuńczych*, s. 286.

<sup>108</sup> A. Sochacka, *Jan z Czyżowa*, s. 112.

<sup>109</sup> Przegląd kompetencji Jana z Czyżowa jako namiestnika (zapewnienie bezpieczeństwa, dbałość o gospodarkę, udział w zjazdach prawodawczych, sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, finanse państwa) zob. *ibidem*, s. 113–135. Zdaniem Sochackiej, konfirmacje miejskich dokumentów lokacyjnych przez samego namiestnika bez udziału rady nie miały wystarczającej mocy, skoro mieszczanie zgłaszali się po dalsze potwierdzenia. Były one jednak wystarczające do wydania mandatów wykonawczych do starostów (*ibidem*, s. 134–135).

<sup>110</sup> *Ibidem*, s. 153 i n.

<sup>111</sup> ZDM 3, 736 z 27 V 1446. Nadanie przez Jana z Czyżowa prawa cystersom sulejowskim do jarmarków w Skrzynnie na 4 VII i 21 X w dniu 27 IV 1447 r. nastąpiło jeszcze przed koronacją króla, a już po elekcji, a więc na podstawie pełnomocnictwa uzyskanego od króla elekta (J. Wiśniewski, *Dekanat opoczyński*, Radom 1913, s. 99–100).

<sup>112</sup> A. Sochacka, *Jan z Czyżowa*, s. 156.

<sup>113</sup> W 1461 r. Kazimierz Jagiellończyk opisał zonie oprawę na kilkunastu miastach, w tym na Radoszycach. Niewykluczone, że należały one także do oprawy wdowiej królowej matki Zofii Holszańskiej (MK 15, k. 115 z 12 XII 1461; grupa tych miejscowości stała się zabezpieczeniem królowych przez kolejne dziesięciolecia, zob. kolejne oprawy: MK 21, k. 174 z 16 IV 1505; MK 31, s. 281–282 z 28 IV 1518; MK 67, k. 189v–207v z 5 III 1545).

<sup>114</sup> MRPC, s. 68–69 z 12 XII 1449.

nastęcza także właściwa ocena dokumentu królowej Zofii wydanego 1 grudnia 1444 r. celem potwierdzenia praw mieszczan radomskich<sup>115</sup>. Prawdopodobnie mieszczanie szukali każdej możliwej drogi, by ukrócić bezprawne poczynania urzędników królewskich, i dlatego zwrócili się do królowej. Konfirmacja ta nie miała jednak waloru potwierdzenia królewskiego, choć stał za nią autorytet królowej matki.

Akty związane z bieżącym zarządem miastem i kontrolą nad życiem miejskim wydawali oprócz króla (i władz miejskich) królewscy urzędnicy zwierzchni w ramach ich kompetencji (starostowie, tenurariusze, wielkorządcy i in.). W dalszych rozdziałach zwrócona będzie uwaga tylko na takie wypadki aktywności urzędników zwierzchnich, które związane były z ustrojem i sądownictwem miejskim. Warto natomiast wspomnieć o aktach starostów, które godziły w kompetencje króla. Przykładowo – samowolnie wydawali oni zezwolenia na rozwój infrastruktury gospodarczej, nie mając do tego umocowania. Takie zezwolenie wymagało sankcji królewskiej w postaci zatwierdzenia<sup>116</sup>. Były to zatem sytuacje analogiczne do opisanego wyżej zezwolenia królowej Zofii na założenie stawu w Radoszycach.

Tylko niewadliwa delegacja kompetencji dokonana przez króla legitymowała podmioty inne niż sejm do wydawania aktów tradycyjnie zarezerwowanych dla monarchy. Delegacja kompetencji nie była przy tym ograniczona wyłącznie do urzędników królewskich, bywały przypadki przenoszenia uprawnień na rady miejskie. Król Aleksander w 1504 r. przekazał radzie Poznania wieczystą kompetencję do ustanawiania ceł na wino<sup>117</sup>. Również w przypadku ustanawiania cen król zrzekł się tego na rzecz rady poznańskiej<sup>118</sup>, a także krakowskiej i zatorskiej (zob. rozdział II, zwłaszcza uwagi dotyczące kompetencji wojewodów w zakresie ustanawiania taks).

<sup>115</sup> ZDM 8, 2498 z 1 XII 1444.

<sup>116</sup> W 1460 r. Przedbor z Koniecpola, kasztelan sandomierski oraz starosta przemyski i tenurariusz lelewski, zawarł układ z młynarzem Wronkiem o budowę tartaku w Lelowie (KDM Mat., teczka G, 41 z 9 VII 1460, odczyt z Tek Naruszewicza, t. 24, nr 33 wg transumpty z 20 I 1502). Dokument ten został potwierdzony dopiero w 1490 r., kiedy jednocześnie nastąpiła konfirmacja wcześniejszej koncesji z 1419 r. na założenie młyna, udzielonej przez marszałka Zbigniewa z Brzezia (MK 17, k. 274–275v z 3 XI 1490). Nieznane jest umocowanie Stanisława z Tęczyna, starosty lubelskiego, do wydania 2 IV 1554 r. dekretu w sprawie opłaty 3 groszy od propinacji piwa w mieście i na przedmieściu na rzecz dzierżawy młynów królewskich, pod karą 14 grzywien (MLublin, 213).

<sup>117</sup> Prz.Poz. 82 z 9 V 1504.

<sup>118</sup> Prz.Poz. 97 z 3 II 1520.

## 2. Źródła prawa miejskiego w opinii jurystów z czasów jagiellońskich

**2.1. Źródła prawa miejskiego w prawie sasko-magdeburgskim oraz w opinii jurystów miejskich.** W ramach wniosków z pierwszej części tego rozdziału można stwierdzić, że w badanym okresie miasta królewskie podlegały prawu pospolitemu w takim zakresie, w jakim nie zostało ono zastąpione prawem szczególnym na mocy przywilejów wydawanych przez króla. Nim przejdę do systematyki aktów prawnych wydawanych przez króla i sejm, warto prześledzić, jakiego typu źródła prawa dostrzegali juryści piszący o prawie miejskim w XIV–XVI w.

Zwarty katalog źródeł prawa zawarty został w glosie do art. 1 Weichbildu w układzie Jaskiera, w której po wstępnych rozważaniach nad rodzajami praw i sprawiedliwością autor poddał analizie ustawę, wyrok, przywilej, wilkierz, *senatus consulta*, *responsa prudentum* i zwyczaj. Trzy pierwsze są istotne z perspektywy prawodawstwa królewskiego. Autor romanizującej glosy w dwóch miejscach podał definicję ustawy. „Jest też ustawa postanowienie ludzkie od starszych wespół z pospółstwem uchwalone”<sup>119</sup>. W innym natomiast miejscu pisał: „Ustawa albo wyrok jest, gdy sam cesarz albo król co postanowi i wyrzecz. Bo co się kolwiek królowi, panu, albo książęciu upodoba, choćby co przez listowny, albo przez słowny wyrok nakazał, to za prawo idzie”<sup>120</sup>. Zgodnie ze średniowieczną praktyką<sup>121</sup> podane zostały wymogi, które musiała spełnić ustawa i w ogóle prawo (uczciwość, sprawiedliwość, pożyteczność, możliwość wykonania, jasność i brak wątpliwości, dla użytku pospolitego<sup>122</sup>), a także cele wydania ustaw (*prohibitorie* – zakazy, *restituorie* – restytucja praw, *exhibitorie* – „roskazuie, aby człowieka wolno puszczzonego nikt niezatrzymywał”<sup>123</sup>).

Rola przywileju została podkreślona zarówno w prawie magdeburgskim, jak i w pismach prawników. Przywilej od początków skodyfikowanego prawa magdeburgskiego znajdował się w orbicie zainteresowania komentatorów<sup>124</sup>. Autor glosy do Weichbildu podał wąską definicję przywileju, zgodnie z którą jest to

<sup>119</sup> SzIM art. 1, glosa 21, s. 17–18; JIM art. 1, k. 3.

<sup>120</sup> SzIM art. 1, glosa 27, s. 20; JIM art. 1, k. 3.

<sup>121</sup> Por. wymogi stawiane prawu przez Izzydora z Sewilli w *Etymologiach*: 1) przyporządkowanie prawa do realizacji dobra godziwego; 2) sprawiedliwość prawa; 3) możliwość wykonania przez człowieka normy prawnej; 4) zgodność prawa z naturą człowieka; 5) zgodność z obyczajem ojczyzny, w której ustanowiono prawo; 6) adekwatność do miejsca i czasu; 7) konieczność jego ustanowienia; 8) jasność; 9) pożyteczność; 10) przyporządkowanie prawa dobru wspólnemu, a nie partykularnemu interesowi.

<sup>122</sup> SzSS, s. 450; JSS, Prolog, k. 1v; SzIM art. 1, glosa 23 i 27, s. 18, 20, art. 22, glosa 20, s. 115; art. 44, glosa 13, s. 184; JIM art. 1, k. 3v; art. 22, k. 23; art. 44, k. 39v.

<sup>123</sup> SzIM art. 125, glosa 4, s. 264; JIM art. 125, k. 49v.

<sup>124</sup> Rozważania glosatorów *Zwierciadła saskiego* zestawia F. Ebel, *Statutum*, s. 67. Na gruncie polskim zob. m.in. Johannes Cervus Tucholiensis, *Farrago actionu[m] civilium Iuris Maydeburgensis...*, [Kraków] 1531, k. 1.



„*privata lex* osobiwie nadane prawo, pozwoleniu pospolitemu przeciwne”<sup>125</sup>. Elementem konstytutywnym przywileju była więc jego szczególność. Dalej określone zostało, że przywileje mają charakter generalny albo indywidualny i są wydawane ziemiom, prowincjom, miastom i osobom (w tym ostatnim przypadku zgodnie z głosem uprawnienie wygasa wraz ze śmiercią beneficjenta).

Rozbudowany wykład poświęcony ustawom, zwyczajowi oraz przywilejom zawarł w swej *Summa utriusque iuris* Mistrz Rajmund<sup>126</sup>. Pochodzące zapewne z końca XVI w. dziełko, subsydiarnie stosowane w miastach polskich, stanowiło wprowadzenie do rzymskiego prawa prywatnego i prawa kanonicznego. W części I dzielił autor prawo na spisane i niespisane<sup>127</sup>. Prawem spisanim były w nawiązaniu do tradycji antycznej *leges, plebiscita, senatus consulta et principum placita*. W dalszej części tekstu Rajmund nie skupiał się jednak na wskazanych wcześniej kategoriach, traktując prawo spisane zbiorczo pod pojęciem ustawy<sup>128</sup>. Dwukrotnie zwracał uwagę, że kompetencje prawodawcze przynależą ludowi (*populus*), konsulom (*consules*) i książętom (*principes*)<sup>129</sup>. Pominę tutaj rozważania nad wymogami stawianymi ustawie oraz związkach prawa spisanego z prawem natury i prawem bożym, a także nieistotny w tym miejscu problem zwyczaju i prawa zwyczajowego<sup>130</sup>. Najistotniejsze są rozważania poświęcone przywilejom. W tym miejscu Rajmund odrywa się od prawa rzymskiego, kierując swą uwagę na problematykę mu współczesną.

Zdaniem Mistrza Rajmunda, przywilej był specjalną łaską godzącą w prawo powszechnie obowiązujące. To jego cecha konstytutywna: *Non enim est aliquod privilegium, nisi aliquid indulgeat speciale*<sup>131</sup>. Rajmund dzielił przywileje na generalne, obejmujące całość społeczności, oraz specjalne, wygasające wraz ze śmiercią osoby. Zdolnymi do wydawania przywilejów byli, zdaniem autora, papież i cesarz – Rajmund nawiązywał w tym miejscu do zasady „co podoba się władcy, ma walor prawa”, *quia hii sunt supra ius et iuribus non ligatur*<sup>132</sup>. Obowiązki przywileju uzależniał od zgody wystawcy, ponadto podawał

<sup>125</sup> SzIM art. 1, glosa 29, s. 6; JIM art. 1, k. 3. Definicja ta znana była już Izidorowi z Sewilli: W. Uruszczak, *Statuty Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego* [w:] SDPPP, t. 3, red. J.S. Matuszewski, Łódź 1999, s. 102; *idem*, *Species privilegium sunt due, unum generale, aliud speciale. Przywileje w dawnej Polsce* [w:] SDPPP, t. 11, red. J. Malec, J.S. Matuszewski, Kraków–Lublin–Łódź 2008, s. 20.

<sup>126</sup> Zob. W. Maisel, *Poznański rękopis Summy Rajmunda Partenopejczyka*, CPH, 12 (1960), s. 135–149; K. Kamińska, *Summa Rajmunda Partenopejczyka jako zabytek średniowiecznego prawa rzymskiego w Polsce*, CPH, 26 (1974), 1, s. 153–157; A. Vetulani, *Fragment Summy Rajmunda w rękopisie warszawskim*, CPH, 14 (1962), 2, s. 165–170; J. Reszczyński, „O prawie i różności praw”, s. 441–469; A. Łosowska, *Kolekcja liber legum*, s. 259–268.

<sup>127</sup> *Summa*, I.5, s. 133.

<sup>128</sup> *Summa*, I.5–12, s. 133–138.

<sup>129</sup> *Summa*, I.4, s. 132; I.9, s. 137.

<sup>130</sup> *Summa*, I.13–14, s. 138–140 (*mos, consuetudo*).

<sup>131</sup> *Summa*, I.15, s. 141.

<sup>132</sup> *Summa*, I.15, s. 142.

pięć powodów jego wygaśnięcia: brak stosowania, zastąpienie nowym, nadużycie w stosowaniu, jednostronne oświadczenie beneficjenta albo wystawcy o odstąpieniu oraz porozumienie obu w tej sprawie. W opinii Mistrza Rajmunda przywilej był arbitralnym narzędziem w rękach panującego.

Polska doktryna prawa miejskiego temat źródeł prawa poruszała w zakresie niewykraczającym poza ustalenia w komentarzach do *Zwierciadła* i *Weichbildu* oraz w tropach występujących u Mistrza Rajmunda<sup>133</sup>. Jan Cervus Tucholczyk w *Farrago*, a także w późniejszym *Farraginis* pojmował temat ustawy, zwyczaju i przywileju, nie dodając jednak wiele ponad to, co jest znane z opracowania Mistrza Rajmunda<sup>134</sup>. W miejsce podziału na przywileje generalne i specjalne wprowadził rozróżnienie na realne i personalne, te pierwsze przypisując mieszkańcom określonych terytoriów, przykładowo prowincji i miastu.

Bartłomiej Groicki wśród źródeł prawa miejskiego wymieniał: „księgi prawa magdeburgskiego” (a więc prawo pierwotne), przywileje, wilkierze, zwyczaj, precedens sądowy oraz subsydiarnie prawo cesarskie<sup>135</sup>. Piszący już w XVII w. Andrzej Lipski definiował przywilej podobnie jak poprzednicy (*lex pivata, ius singulare*)<sup>136</sup>.

<sup>133</sup> Inspiracje Jana Cervusa Tucholczyka, Jana Cerasinusa Kirsteina oraz Bartłomieja Groickiego literaturą prawniczą zostały w znacznej mierze naświetlone przez L. Darguna, L. Pauliego, W. Bojarskiego i Z. Naworskiego. Zob. L. Dargun, *O źródłach prawa miast polskich w wieku szesnastym. II. O źródłach porządku sądowego spraw miejskich Prawa Magdeburgskiego przez Bartłomieja Groickiego*, RAU WHF, 25 (1891), s. 123, 125 i n.; K. Koranyi, *Johannes Cervus Tucholiensis i jego dzieła (z dziejów praw obcych i literatury prawniczej w Polsce)*, „Przewodnik Historyczno-Prawny” 1 (1930), s. 65 i n.; L. Pauli, *Z badań nad źródłami*, s. 83–109; *idem*, *Jan Kirstein Cerasinus (1507–1561)*, zwłaszcza rozdziały: „Warsztat naukowy Cerasina” (s. 30–46) oraz „Wpływ Cerasina na twórczość Bartłomieja Groickiego” (s. 86–106); *idem*, *Jan Cerasinus Kirstein, reprezentant myśli prawniczej polskiego Renesansu*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej. Seria A” 3 (1959), s. 57–81; *idem*, *Die polnische Literatur des Magdeburger Rechts im 16. Jahrhundert [w:] Studien zur Geschichte des sächsisch-magdeburgischen Rechts in Deutschland und Polen*, hrgs. von D. Willoweit, W. Schich, Frankfurt am Main–Bern–Cirencester 1980, s. 152–155 [Rechtshistorische Reihe, Bd. 10] – ujęcie syntetyczne i podsumowujące; W. Bojarski, *Prawo rzymskie*, s. 25–26; *idem*, *Jan Jelonek Cervus z Tucholi. Prawo prywatne materialne*, Toruń 1989, *passim*; W. Bojarski, Z. Naworski, *Jan Jelonek Cervus z Tucholi*, s. 9–11, 19–20, 29–30, 35–36, 43–44, 49–51, 60–62, 97–99, 105–106, 113, 121–122, 127, 130.

<sup>134</sup> *Priuilegium est beneficium contra ius commune indultum dictum quasi priuans legem communem* (Johannes Cervus Tucholiensis, *Farrago*, k. 39v). Wspomina również o przywilejach personalnych i specjalnych: *De Priuilegio. Priuilegium est principis beneficium contra ius commune indultum. Vel priuilegium est lex priuata, nec enim diceretur priuilegium, nisi aliquid indulgeat speciale, c. abbatem de ver. sig. et c. in his de priu. Et dicitur priuilegium, quia priuatam legem tribuit, vel quia est priuatorum lex, id est, a iure communi exceptorum vel quia ad priuatam utilitatem datur et conceditur, dist. iij. priuilegia* (Johannes Cervus Tucholiensis, *Farraginis Actionum Iuris Civilis et provincialis, Saxonici, Municipalisq[ue] Maydeburgensis Libri septem...*, [Kraków] 1546, k. 9).

<sup>135</sup> B. Groicki, *Porządek*, s. 24; *idem*, *Artykuły*, s. 81. Z tego stwierdzenia wynikała ożywiona dyskusja nad subsydiarnym stosowaniem w miastach polskich prawa rzymskiego. Zob. K. Bukowska, *O recepcji prawa*, s. 73, 80 i n.; *eadem*, *Orzecznictwo krakowskich sądów*, s. 113; M. Mięka, *Wpływ „Summa utriusque iuris” Mistrza Rajmunda na regulację dziedziczenia testamentowego w statucie litewskim i (1529 r.)*, CPH, 60 (2008), 2, s. 57, przypis 1.

<sup>136</sup> A. Lipski, *Practiarum observationum ex Jure Civili et Saxonico collectarum, et ad stylum usumq[ue] Judiciorum Curiae Regalis accomodatarum. Centuria prima denuo edita*, Gedani 1627, s. 118.

**2.2. Źródła prawa miejskiego według pisarzy prawa ziemskiego.** Działalność prawotwórcza króla i sejmu dla miast nie uszła uwadze pisarzy dawnego prawa polskiego. Rozważania nad prawem miejskim dokonywane były przez nich w kontekście funkcji miast w organizmie państwowym, a więc sejmowe oraz królewskie źródła prawa miejskiego przedstawiali w szerszej perspektywie całokształtu źródeł prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej (prawo pospolite, *ius commune*).

Znakomita większość staropolskich prawników jako źródła prawa wskazywała statuty i ustawy (*statuta ac leges*)<sup>137</sup>. Te pierwsze wiązały z działalnością monarchy, drugie były wynikiem prac sejmu. Obok tych kategorii pojawiał się również przywilej, a także w incydentalnych przypadkach inne określenia aktów prawnych – zwłaszcza edykty w sprawach wyznaniowych, swą terminologią odwołując się do tradycji cesarskiej. Ponadto w nawiązaniu do statutów/przywilejów nieszawskich autorzy wskazywali na prawotwórczą rolę precedensów sądowych<sup>138</sup>. Podejmowana była również dyskusja nad zwyczajem<sup>139</sup>.

Fragmenty pism staropolskiej doktryny, poświęcone regulacjom prawa w miastach, zawierały abstrakcyjne i ogólne prawodawstwo sejmowe, z pominięciem zespołów indywidualnych przywilejów dla poszczególnych miast. W rozumieniu pisarzy prawa ziemskiego źródłami prawa były przede wszystkim akty abstrakcyjne i ogólne, tworzące prawo pospolite<sup>140</sup>. Natomiast przywileje, w swej istocie zazwyczaj adresowane do konkretnego beneficjenta, niosły z sobą możliwość naruszenia prawa pospolitego, co z perspektywy ruchu egzekucji praw było zjawiskiem nieakceptowanym<sup>141</sup>. Do postulatów tego ruchu należało m.in. wdrożenie zasady *ius privatum non derogat communi*, lecz jak pisał Konstanty Grzybowski: „Nauka prawa nie przetworzyła teoretycznie i nie ujęła systematycznie problemu prawa pospolitego i przywileju, a i w życiu problem ten nie został rozwiązany konsekwentnie [...]”<sup>142</sup>, choć na sejmie 1567 r. wyraźnie zmanifestowano nadrzędność prawa pospolitego względem przywilejów<sup>143</sup>. Nieliczne

<sup>137</sup> Dobrze to oddają same tytuły dzieł prawniczych, zarówno zbiorów ustaw, jak i opracowań: M. Żalaszowski, *Ius Regni Poloniae*, t. I, Posnaniae 1699, s. 14 (*Titulus quartus De iure scriptis Polonorum*).

<sup>138</sup> T. Dresner, *Institutionum iuris Regni Poloniae libri IV*, Samosci 1614, s. 10–11 oraz allegat A s. 11. O roli precedensów w prawie sądowym zob. I. Dwornicka, W. Uruszczak, *Nieznany zbiór wyroków sądowych królewskich (Decreta regia) z lat 1517–1550*, CPH, 40 (1988), 2, s. 183–184.

<sup>139</sup> J. Przyłuski, *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae omnia*, Cracoviae 1553, cz. *Praefatio* b.s.; J. Herburt, *Statuta Regni Poloniae, in ordinem Alphabeti digesta*, Samosci 1597, s. 111–112, 250; T. Dresner, *Institutionum*, s. 11.

<sup>140</sup> W. Uruszczak, *Species*, s. 26. T. Dresner pisał: *Constitutiones Reipub. Polonae sunt, quae ab universa sanciantur Republicam quod ad omnes pertinent, id omnium consensus fieri debere aequum est (Institutionum, s. 7–8)*. Powszechne obowiązywanie konstytucji wyrażane było również w tekstach normatywnych, zob. konstytucje sejmu radomskiego z 1501 r.: *Iura communia et constitutiones publice, non unum: sed communem populum adsciant* (J. Przyłuski, *Leges*, k. 37).

<sup>141</sup> Zob. W. Uruszczak, *Species*, s. 29.

<sup>142</sup> K. Grzybowski, *Systematyka prawa w Polsce Odrodzenia. Jej rola i podłoże klasowe* [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. II, cz. 2, Warszawa 1956, s. 201.

<sup>143</sup> *Idem*, *Teoria reprezentacji*, s. 264, 270.

przywileje drukowane przez pisarzy prawników były aktami tworzącymi nowe prawo, dotyczyły zagadnień z perspektywy szlacheckiej niekontrowersyjnych (przykładowo akt erygujący sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku królewskim w Krakowie).

XVI-wieczna doktryna prawa ziemskiego nie zajmowała się bliżej cechami formalnymi źródeł prawa. Za Statutem wiślickim podawano, że nowe prawo wiąże na przyszłość<sup>144</sup>, podkreślano pojawiające się od początku XVI w. sformułowania w konstytucjach, że akt prawny obowiązuje dopiero od momentu właściwej promulgacji, rozważano także kwestie minimalnych standardów etycznych i zgodności praw stanowionych z prawem natury<sup>145</sup>. Natomiast brak jest w zasadzie teoretycznych rozważań nad przywilejem oraz innymi formami królewskich aktów prawnych (ordynacje, edykty, statuty). Za konstytucjami przytaczano rozróżnienie na przywileje publiczne i prywatne (można się domyślać – generalne i indywidualne; konstytucja sejmu krakowskiego 1538 r.<sup>146</sup>), podkreślano również nieważność dokumentów (w tym przywilejów) wydawanych w sprzeczności z prawem (*ius*; konstytucje sejmów piotrkowskich z 1504 i 1519 r.<sup>147</sup>). Warto zauważyć, że Tomasz Drezner odróżniał konstytucje generalne i specjalne, podając jako przykład tej ostatniej postanowienia sejmu dotyczące majątku Jana Zamoyskiego<sup>148</sup>. Podział ten wynikał ze stopniowego przejmowania przez sejm kompetencji królewskich do wydawania przywilejów<sup>149</sup>. Nie jest to zresztą podział oryginalny, znany był już w czasach Justyniana, kiedy to odróżniano przywileje (regulacje szczególne) zamieszczane w osobnych aktach oraz wewnątrz aktów prawa ogólnego<sup>150</sup>.

### 3. Systematyka aktów prawnych dla miast

Bogactwo źródeł proveniencji królewskiej i sejmowej oraz różnorodne sądy i opinie o źródłach prawa zanotowane przez jurystów w dobie jagiellońskiej skłaniają do podjęcia próby systematyki. Jej celem jest zbudowanie takiego podziału aktów, który ułatwi obserwację mechanizmów funkcjonowania państwa,

<sup>144</sup> J. Herburt, *Statuta Regni Poloniae*, s. 263; M. Zalasowski, *Ius Regni Poloniae*, t. I, s. 20.

<sup>145</sup> J. Przyłuski, *Leges*, cz. *Praefatio*, b.s. oraz k. 34; T. Drezner, *Institutionum*, s. 8–9.

<sup>146</sup> J. Herburt, *Statuta Regni Poloniae*, s. 271.

<sup>147</sup> *Ibidem*, s. 56, 270.

<sup>148</sup> *Postremo sciendum erit, Constitutiones esse, alias generales, alias speciales. Generales sunt, quae ad omnes pertinent: speciales, in quibus propter certarum personarum respectum, a iure communi receditur, et personales appellantur* (T. Drezner, *Institutionum*, s. 9 oraz allegat F, s. 10).

<sup>149</sup> Zob. postanowienia konstytucji sejmu 1576 r. M. Zalasowski, *Ius Regni Poloniae*, s. 300–301.

<sup>150</sup> H. Mohnhaupt, *Erteilung und Widerruf von Privilegien nach der gemeinrechtlichen Lehre vom 16. bis 19. Jahrhundert* [w:] *Das Privileg im europäischen Vergleich*, Bd. 1, hrsg. von B. Dölemeyer, H. Mohnhaupt, Frankfurt am Main 1997, s. 98–99 [Ius Commune. Sonderheft 93].

relacji między prawem pospolitym (*ius commune*) i prawem szczególnym, adresowanym do konkretnych grup społecznych i osób (*ius singulare*), a także naświetli różnorodne instrumenty prawne wykorzystywane przez monarchów jagiellońskich do prowadzenia zarządu krajem. Problematykę tę podejmowałem już wcześniej w artykule poświęconym systematyce aktów dla miast<sup>151</sup>. Poniższe uwagi stanowią uzupełnienie prezentowanych wcześniej tez.

Proponowana systematyka aktów stanowi wynik dyskusji z poglądami Stanisława Kutrzeby i opiera się na pojęciu aktu prawnego rozumianego w kategoriach formalnych źródeł prawa, a zatem jak już zostało to nadmienione we wprowadzeniu. Dokonywane na gruncie dyplomatyki podziały dokumentów mają za swój przedmiot materię odmienną niż w niniejszym studium. Warto jednak pokrótce zaprezentować podziały proponowane w ramach nauki o dokumencie.

**3.1. Typologie dokumentów stosowane w dyplomatyce.** W ramach dyplomatyki, jako nauki zajmującej się dokumentem i kancelariami oraz ich wytworami<sup>152</sup>, za kryterium wyodrębniające rodzaje źródeł przyjęto: relewantność prawną oraz sformalizowaną postać źródła. Konsekwentny podział przy użyciu tych zasad przeprowadził Stanisław Kętrzyński, dzieląc źródła na dokumenty (spełniające oba kryteria), listy (spełniające kryterium drugie) i akta (spełniające kryterium pierwsze)<sup>153</sup>. Podział na cztery kategorie, zastosowany przez Marię Bielińską w polskim podręczniku dyplomatyki, dzieli dokumenty na przywileje i mandaty, co zostało jeszcze uzupełnione o listy i akta<sup>154</sup>. W założeniu autorki podział ten jest zasadny przez wzgląd na czas obowiązywania. Przywileje były co do zasady wieczyste, mandaty z kolei miały obowiązywać tylko przez określony czas. Czwórpodział wprowadza więc kolejne kryterium: czasu obowiązywania aktu prawnego. Oparcie podziału dokumentów na tym ostatnim kryterium znane było w doktrynie kancelaryjnej XV w. W formularzu Jerzego akty urzędowe zostały podzielone na listy oraz dokumenty, te zaś na czasowe i wieczyste<sup>155</sup>. Podstawowym kryterium podziału wedle czasu obowiązywania, zdaniem Jerzego, był brak w dokumentach czasowych inwokacji *In nomine Domini* oraz listy świadków. Rzeczywiście, mandaty nie zawierały listy świadków i w ogóle były zaopatrzone w uboższy formularz, a więc powinny być kwalifikowane do aktów czasowych. Jednakże z perspektywy prawnej obowiązywanie mandatów jako aktów wykonawczych do przywilejów (używam tutaj tego pojęcia w rozumieniu

---

<sup>151</sup> M. Mikuła, *Typologia aktów prawnych dla miast w dobie jagiellońskiej – przydatność funkcjonalnego podziału aktów prawnych do badań nad kierunkami polityki królewskiej*, SDPPP, 16 (2013), s. 41–57.

<sup>152</sup> Por. M. Bielińska, *Podstawowe wiadomości [w:] Dyplomatyka*, s. 13–14.

<sup>153</sup> S. Kętrzyński, *Zarys nauki*, s. 48–52.

<sup>154</sup> M. Bielińska, *Podstawowe wiadomości [w:] Dyplomatyka*, s. 19–20.

<sup>155</sup> I. Sułkowska-Kuraś, *Dokumenty królewskie*, s. 45–46.

dyplomatyki jako akt solenny) miało charakter akcesoryjny. Jeśli zatem przywilej wydawany był bezterminowo – również w mandacie (akcie wykonawczym), o ile miał on charakter generalny, brak było wzmianek o czasowym ograniczeniu jego obowiązywania. Ponadto zdarzały się przypadki, kiedy mieszczanie utracili oryginalny przywilej ustanawiający wieczyście ich uprawnienia i w jego miejsce korzystali z mandatu adresowanego do urzędników królewskich, w którym sumarycznie zestawione były postanowienia przywileju. Gdyby konsekwentnie rozciągnąć podział wedle czasu obowiązywania również na akta, utożsamiane m.in. z materiałem ksiąg urzędowych, należałoby dokonać na tym poziomie dywersyfikacji dla XV i XVI w. między małopolskimi księgami ziemskimi i grodzkimi, zważywszy na fakt, że do końca XVI w. wpisy do ksiąg grodzkich pozbawione były prawa wieczności<sup>156</sup>. Irena Sułkowska-Kuraś zaproponowała podział dokumentów na wieczyste, doczesne, mandaty i listy. Podział ten nie przyjmuje jednolitego *fundamentum divisionis*, ale likwiduje usterkę w podziale M. Bielińskiej, nie utożsamiając dokumentów czasowych z mandatami<sup>157</sup>.

Interesujący podział dokumentów proveniencji miejskiej zaproponowała Maria Trojanowska. Przyjęła ona dwa kryteria: adresata oraz trwałości czynności prawnej. Na tej podstawie podzieliła dokumenty na dwie grupy, w obrębie których dalsza typologia opiera się na kryterium treści dokumentu. W ramach pierwszej znalazły się dokumenty dotyczące osób prawnych (uchwały władz miejskich, ugody z pospólstwem, przedmieszczanami i Żydami, statuty korporacji rzemieślniczych i kupieckich, prezenty na wakujące beneficja kościelne) oraz dotyczące osób fizycznych (genealogie, przyjęcia i rezygnacje z obywatelstwa miejskiego, wyuczenia zawodu, nominacje na urzędy miejskie, plenipotencje, libertacje, kwitacje, koncesje, permisje, paszporty, atestacje, pozwy i relacje o pozwaniu, glejty i dekrety). Do grupy drugiej należały dokumenty alienacji wieczystych i dożywotnich (kupno-sprzedaż, darowizna, lokacja) oraz alienacji czasowych (dzierżawa, zastaw z tytułu długu, wyderkaf, cesja). Autorka uzasadniała, że zastosowane kryteria pozwalają na uważniejszą analizę formularza dokumentu. Z tego powodu odeszła od podziału Ireny Radtke, która badając dokumenty rady miasta Poznania, zaproponowała podział na dotyczące spraw administracyjnych oraz sądowych, nawiązując do kompetencji rady miejskiej. Propozycje obu badaczek są jak najbardziej zasadne i użyteczne w zależności od podejmowanych badań. Z perspektywy prawno-historycznej przydatne są oba podziały<sup>158</sup>.

Podstawową różnicą między systematykami proponowanymi w dyplomatyce oraz w refleksji prawno-historycznej jest znaczenie pojęcia przywileju. Zasadny

<sup>156</sup> A. Gąsiorowski, *Tak zwane prawo wieczności w dawnej Polsce*, CPH, 22 (1970), 2, s. 52–55.

<sup>157</sup> I. Sułkowska-Kuraś, *Dokumenty królewskie*, s. 52.

<sup>158</sup> I. Radtke, *Kancelaria*, s. 88–104; M. Trojanowska, *Dokument miejski lubelski od XIV do XVIII wieku. Studium dyplomatyczne*, Warszawa 1977, s. 35–47.

na gruncie dyplomatyki podział na przywileje i mandaty opiera się przede wszystkim na stopniu rozbudowy elementów dokumentu. Z kolei przywilej w znaczeniu prawnym to akt wprowadzający prawo szczególne, niezależnie od postaci formalnej. Rację miał Józef Matuszewski, który przestrzegał przed zbyt pochopnym używaniem w historiografii terminu przywilej, zarezerwowanego dla *lex privata*. W zamian proponował używanie innych pojęć źródłowych, takich jak: „akt, dokument, dyplom, karta”<sup>159</sup>. Tradycja posługiwania się tym terminem w różnych znaczeniach jest jednak niezwykle silna.

### 3.2. Uwagi do podziału aktów królewskich autorstwa Stanisława Kutrzeby.

Obok licznych cennych prac Stanisława Kutrzeby jedną z fundamentalnych pozostaje nadal *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*. Popularność tego podręcznika wynika niewątpliwie nie tylko z wysokiego poziomu merytorycznego kompendium i wielu praktycznych wskazówek, lecz także użytecznego podziału materii uwzględniającego niezbędny w opracowaniach dydaktycznych postulat prostoty i jasności wykładu. Funkcja kompendium wymusiła na autorze częste wskazywanie obok źródeł prawa rozumianych w sposób formalny, źródeł poznania prawa (*fontes iuris cognoscendi*) – przykładowo obok przywilejów i innych aktów także ich kopiarze, zarówno konstytucje sejmowe, jak i ich zbiorcze wydania drukiem. Poniżej zamieszczam skrótową systematykę podziału królewskich aktów prawnych autorstwa Kutrzeby.

1. Akty prawne w znaczeniu *sensu stricto* – same w sobie nietworzące prawa przedmiotowego nie są aktami normatywnymi.
  - 1.1. Zarząd państwa.
    - 1.1.1. Proweniencji monarszej.
      - 1.1.1.1. Wydane w celu załatwienia poszczególnych spraw (przykładowy katalog: zatwierdzanie transakcji, nadania dóbr i dochodów, dzierżawy, zastawy, prawa do poszukiwania metali, kwitacje, dzierżawy, listy żelazne, zakłady, nominacje urzędników, darowanie kaduków, ustanawianie kuratorów, przyznawanie lat sprawnych).
      - 1.1.1.2. Polecenia dla urzędników – mandaty (przestrzega, że w formie mandatów są również promulgowane ustawy).
      - 1.1.1.3. Zarządzenia administracyjne natury ogólnej (edykty i uniwersały nieposiadające cechy aktu normatywnego, np. wici na pospolite ruszenie, uniwersały na sejmy i sejmiki).
    - 1.2. Sądownictwo.
  2. Przywileje – tworzą prawo przedmiotowe i jednocześnie podmiotowe.
  3. Edykty, dekrety i uniwersały królewskie – noszą cechę aktów normatywnych.

#### **Schemat 1.** Podział aktów prawnych według Stanisława Kutrzeby.

Źródło: *idem, Historia źródeł*, t. I, s. 49 i n.

<sup>159</sup> J. Matuszewski, *Pułapki średniowiecznej łaciny*, CPH, 35 (1983), 1, s. 15, 27.

Lektura podręcznika S. Kutrzeby pozwala na wskazanie co najmniej trzech kryteriów, którymi kierował się autor. Są to: kryterium merytoryczne (treści aktu), kryterium tworzenia prawa przedmiotowego (i na tej podstawie wyróżnienie aktów informujących o zaistnieniu prawa przedmiotowego, przywilejów tworzących jednocześnie prawo podmiotowe i przedmiotowe, a także aktów tworzących prawo przedmiotowe) oraz uwzględnienie terminologii źródłowej.

Podział Kutrzeby jest bardzo przejrzysty, autor nie ustrzegł się jednak pewnych nieścisłości, które dotyczą: pojęcia przywileju, aktów kwalifikowanych do ogólnej kategorii aktów wydawanych celem załatwienia poszczególnych spraw i powiązania podziału z chwiejną terminologią źródłową.

Krytykę definicji przywileju jako aktu tworzącego prawo przedmiotowe i podmiotowe przeprowadził Stanisław Roman przy okazji badań nad Statutami/przywilejami nieszawskimi. Słusznie wyszedł on od pojęcia „przywilej” znanego prawnikom epoki jagiellońskiej, odwołując się do definicji z *Summary* Mistrza Rajmunda. Zaproponował on bardzo klarowne rozróżnienie przywileju i statutu. Statut tworzył prawo w ramach prawa pospolitego (*ius commune*). Przywilej jako *lex specialis* tworzył prawo odmienne od powszechnie obowiązującego, określane jako *ius singulare*<sup>160</sup>. Badacze niemieccy podkreślają ponadto jego podwójną naturę: istnienie subiektywnego uprawnienia, przysługującego konkretnemu podmiotowi, z którym związany jest obowiązek poszanowania przez osoby trzecie tego uprawnienia<sup>161</sup>. Naturalnie wskazana jest ostrożność w lekturze źródeł, w których terminy *privilegium* oraz *statutum* mogły występować w różnych znaczeniach.

Stanisław Kutrzeba wyodrębnił kategorię aktów prawnych wydawanych celem załatwienia poszczególnych spraw (punkt 1.1.1.1., schemat 1). Obejmuje ona przykładowo „prawo do poszukiwania metali”. Tego typu dokumenty adresowane do konkretnie wskazanych osób zawierają zasady prowadzenia poszukiwań, podziału dochodów płynących z wydobycia kopalin i inne szczegółowe rozwiązania. Bez wątplenia można określić te dokumenty mianem zezwolenia, które było niezbędnym instrumentem prawnym w gospodarce jagiellońskiej. Dokumenty poświadczające prawo miasta do urządzenia stawu rybnego, pozwolenie na budowę młyna, uprawnienie do założenia łaźni miały charakter zezwoleń, bez których prowadzona działalność była bezprawna. Zdaniem Kutrzeby, do kategorii aktów prawnych *sensu stricto* nie należały dokumenty stwierdzające uprawnienie do organizowania targów i jarmarków oraz do realizowania prawa

<sup>160</sup> S. Roman, *Przywileje nieszawskie*, s. 9–11.

<sup>161</sup> F. Ebel, *Gesetzgebung*, s. 201; H. Mohnhaupt, *Vom Privileg zum Verwaltungsakt. Beobachtungen zur dogmengeschichtlichen Entwicklung in Deutschland seit der Mitte des 18. Jahrhunderts* [w:] *Wissenschaft und Recht der Verwaltung seit dem Ancien Régime. Europäische Ansichten*, hrsg. von E.V. Heyen, Frankfurt am Main 1984, s. 46 [Ius Commune. Sonderheft 21]; *idem*, *Die Unendlichkeit des Privilegiensbegriffs. Zur Einführung in das Tagungsthema* [w:] *Das Privileg im europäischen Vergleich*, Bd. 1, hrsg. von B. Dölemeyer, H. Mohnhaupt, Frankfurt am Main 1997, s. 9–10 [Ius Commune. Sonderheft 93]; *idem*, *Confirmatio privilegiorum* [w:] *Das Privileg im europäischen Vergleich*, Bd. 2, hrsg. von B. Dölemeyer, H. Mohnhaupt, Frankfurt am Main 1999, s. 57–58 [Ius Commune. Sonderheft 125].



składu. Założył on zatem, że dokument na założenie jarmarku tworzył nowe prawo przedmiotowe i jednocześnie podmiotowe (przysługujące określone mu beneficjentowi). Problem w tym, że „przywilej” na jarmark wcale nie tworzył nowego prawa przedmiotowego, ponieważ zasady funkcjonowania targów i jarmarków wynikały z prawa zwyczajowego, ewentualnie w przypadku jarmarków nadgranicznych dookreślane były w konstytucjach sejmowych (zob. rozdział II). W „przywileju” na jarmark doprecyzowane były tylko warunki jego odbywania (data i długość), ewentualnie ustalano podział dochodu z targowego. Analogicznie należy potraktować zezwolenia na prawo składu, które w okresie jagiellońskim miało już określoną treść. Ponieważ liczba targów i jarmarków w miastach oraz liczba ośrodków, które mogły cieszyć się prawem składu, była ograniczona, wspomniane zezwolenia w pewnym zakresie przypominają dzisiejsze koncesje<sup>162</sup>.

W źródłach dokumenty na targi i jarmarki nazywane były często *privilegium*. Jednocześnie używano określeń *litterae alias privilegium* albo po prostu *litterae*. Popularność terminu „przywilej” – tak w źródłach, jak i w historiografii – nie tylko w znaczeniu aktu normatywnego tworzącego prawo szczególne (*lex specialis, ius singulare*), lecz także w pojęciu aktu królewskiego, na mocy którego zostały dla danego podmiotu określone szczególne warunki (przykładowo już wiele razy wspomniane zezwolenie na odbywanie się jarmarku), w zasadzie wyklucza próbę ograniczenia jego stosowania tylko do aktów normatywnych. Problem ten dostrzegali na przełomie XIX i XX w. Rudolf von Jhering. Proponował on, aby odróżnić *legislative Privilegien* oraz *administrative Privilegien*<sup>163</sup>. Sądzę, że dystynkcja ta świetnie pokazuje istotę problemu. Udzielane zezwolenia dawały specjalne uprawnienia beneficjentom, choć nie tworzyły nowego prawa przedmiotowego (*administrative Privilegien*)<sup>164</sup>.

Na niejednolitość terminologii aktów prawnych zwracał uwagę już Kutrzeba. Przykładowo, w jego zestawieniach uniwersały można odnaleźć zarówno w kategorii aktów prawnych *sensu stricto*, jak i w grupie aktów tworzących nowe prawo przedmiotowe. Warto trochę uwagi poświęcić terminologii stosowanej w uchwałach XV-wiecznych sejmów. Najczęściej pojawiał się w nich termin „statut”, który wbrew opinii Stanisława Kutrzeby używany był na określenie konstytucji sejmowych jeszcze po 1493 r.<sup>165</sup> Stanisław Grodziski zestawiał terminy

---

<sup>162</sup> Koncesja we współczesnym prawie polskim to pozwolenie na wykonywanie określonej działalności gospodarczej w sytuacji, gdy m.in. liczba pozwoleń jest z góry określona (np. koncesje radiowe i telewizyjne; C. Kosikowski, *Koncesje w prawie polskim*, Kraków 1996, s. 19, 25–26). Termin „koncesja” używany był przez M. Niwińskiego (koncesja na młyn) oraz S. Weymanna (koncesja na pobór ceł). M. Niwiński, *Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich*, Kraków 1938, s. 24 [Biblioteka Krakowska, nr 95]; S. Weymann, *Ćła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938, s. 12, 57.

<sup>163</sup> R. von Jhering, *Der Zweck im Recht*, Bd. 1, 3. Auflage, Leipzig 1893, s. 314 i n.

<sup>164</sup> Wyniki badań nad znaczeniami pojęcia „przywilej” zob. H. Mohnhaupt, *Die Unendlichkeit*, s. 4–5, 7.

<sup>165</sup> S. Grodziski, *Sejm dawnej Rzeczypospolitej*, s. 165–166, 169; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, Korona, wyd. 8, przejrzał i uzupełnił A. Vetulani, Warszawa 1949, s. 217.

pojawiające się w uchwałach sejmowych do 1493 r., są to najczęściej *statuta*, poza tym *conclusiones*, *articuli*<sup>166</sup>. W obrębie aktów prawnych stosowane były również inne terminy. W uchwałach piotrkowskich z 1447 r. pojawia się na ich określenie termin *decretum* (art. 3, 4 i 8), przy czym owe *decreta* wydawane są podczas zjazdów określanych jako: *parlamentum* (kodeks Bandtkiego III), *perlamenti* (kodeksy Bandtkiego II oraz Sierakowskiego IV)<sup>167</sup>, *presentis conventus* (Statut Jana Łaskiego), wreszcie uchwalane przez *iuramenti* w kodeksie Petersburskim II, których być może należy uważać za uprawnionych do stanowienia prawa. Ciągłość terminologii znakomicie manifestuje przejście od statutu królewskiego wydanego za zgodą możnych po ustawy sejmowe. Powyższe przykłady wskazują zatem na wielość nazw określających te same desygnaty. Naturalnie istniały także sytuacje odwrotne, czego dowodem jest termin *privilegium*, którym nietrafnie określano nie tylko nienormatywne akty adresowane do miast, lecz także np. artykuły mielnickie<sup>168</sup>. Niekiedy można dostrzec pewne prawidłowości. Choćby termin statut najczęściej był utożsamiany z regulacjami prawa ziemskiego, niewątpliwie mamy do czynienia z przywilejami lokacyjnymi, mianem edyktów zazwyczaj określa się regulacje wyznaniowe i handlowe, mandatami – dokumenty ekspediowane do urzędników, ordynacje regulowały sprawy handlowe czy ustrój miast. Ale już uniwersał jest pojemną formą, w której mieści się nie tylko prawodawstwo królewskie i polecenia adresowane do szerszego odbiorcy, ale – jak podkreśla to Anna Karabowicz – także prawodawstwo sejmowe<sup>169</sup>.

### 3.3. Typologia aktów dla miast proweniencji królewskiej i sejmowej.

Proponując podział aktów królewskich i sejmowych dla miast, w pierwszej kolejności należy wyjaśnić znaczenie pojęcia „akt prawny”. Pod tym terminem będę rozumiał wynik aktywności uprawnionego podmiotu w zakresie tworzenia lub stosowania prawa, niezależnie od postaci formalnej<sup>170</sup>. Taka definicja aktu prawnego odrywa go od pojęć używanych przez dyplomatykę, w szczególności podział aktów prawnych nie jest tożsamy z typologią dokumentów. Jeden dokument mógł być przecież nośnikiem więcej niż jednego typu aktu prawnego.

Jest oczywiste, że prawo w epoce jagiellońskiej nie stanowiło uporządkowanego systemu źródeł prawa, znanego z pozytywistycznych, kontynentalnych

<sup>166</sup> S. Grodziski, *Sejm dawnej Rzeczypospolitej*, s. 167.

<sup>167</sup> *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. 7, z. 1, Kraków 1992, kol. 95.

<sup>168</sup> L. Sobolewski, *Wpływ artykułów*, s. 57–58.

<sup>169</sup> A. Karabowicz, *Prawodawstwo sejmowe i królewskie*, s. 15, 76; *eadem*, *Sprawy sejmowe i dorobek prawodawczy tempore Conventi Generalis Torunensis A. D. 1576 w świetle Metryki Koronnej* (Krakowskie studia z historii państwa i prawa, t. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 80; *eadem*, *Sejm czy król? Przyczynek do problemu prawodawstwa dla Wielkiego Księstwa Litewskiego za panowania Stefana Batorego (1576–1586)* [w:] *Studia ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Grodziskiemu w 80-lecie urodzin*, red. M. Małecki, Bielsko-Biała 2009, s. 194.

<sup>170</sup> M. Mikula, *Typologia aktów*, s. 43.

systemów państw współczesnych. Systematyka aktów prawnych, skoro wykracza poza koncepcje doktrynalne z przeszłości i posługuje się kategoriami współczesnymi, powinna być przede wszystkim użyteczna. Z tego względu najważniejszym kryterium proponowanego podziału jest funkcja aktu prawnego. W świetle przebadanych źródeł podstawowe trzy funkcje aktów polegały na: 1) tworzeniu prawa, 2) konkretyzacji uprawnienia lub obowiązku, 3) gwarantowaniu wykonania i przestrzegania prawa (aktów z pierwszej i drugiej kategorii oraz prawa zwyczajowego). Naturalnie proponowany podział obejmuje także kryterium wystawcy, dzielące akty na proweniencji sejmowej i królewskiej. Ta druga kategoria rozumiana jest bardzo szeroko, uwzględniając także orzeczenia sądów asesorskich i komisarzkich<sup>171</sup>. Największa trudność w tym wypadku to oddzielenie od siebie aktów królewskich wydawanych na sejmie od aktów sejmowych, a także uwzględnienie stopnia znaczenia rady w kontroli prawodawstwa królewskiego. Anna Karabowicz wskazała, że w okresie rządów Stefana Batorego „Sejmowym aktem prawodawczym był zatem akt wydany przez króla w czasie obrad sejmu walnego za zgodą senatorów i posłów ziemskich całej Rzeczypospolitej”, natomiast „Monarcha mógł wydawać uniwersały samodzielnie (akty własne), czyli działając jako *rex solus*, lub przy współdziałaniu senatorów (*de consilio consiliariorum nostrorum*), czy też na prośbę i za zgodą szlachty danego terytorium (akty aprobowane)”<sup>172</sup>. W epoce jagiellońskiej naturalnie także można wyodrębnić zaproponowane przez A. Karabowicz formalne kategorie. Okazuje się jednak, że w ciągu krótkiego czasu akty prawne dotyczące tej samej materii wydawane były zarówno przez króla samodzielnie (*rex solus*), jak i za radą senatorów (*de consilio consiliariorum nostrorum*), co pokazuje przykład statutów cechowych zatwierdzanych przez Zygmunta I<sup>173</sup>. Zatem najważniejszy jest podział na akty sejmowe, w których wydaniu uczestniczył zresztą monarcha, oraz na akty królewskie, wydawane w przypadku aktów normatywnych i aktów urzeczywistniających uprawnienia niejednokrotnie „za radą senatorów”, a w przypadku aktów gwarancyjnych – przede wszystkim w postaci aktów własnych króla.

Proponowana systematyka uwzględnia konsekwencje wynikające z definicji przywileju: *lex specialis*, *lex privata*. Tym samym akty normatywne zostały podzielone na zaliczające się do prawa pospolitego (*ius commune*) oraz wydawane w zakresie prawa specjalnego (*ius singulare*). W tym miejscu szczególnie zalecana jest ostrożność w posługiwaniu się terminologią źródłową. Wszak pojęciem „przywilej” posługiwano się zarówno w przypadku aktów tworzących nowe prawo w ramach *ius singulare* (w dystynkcji R. von Jheringa *legislative*

---

<sup>171</sup> Do połowy XVII w. wyroki sądów asesorskich i relacyjnych nazywane były dekretami królewskimi (M. Woźniakowa, *Sąd asesorski*, s. 166).

<sup>172</sup> *Ibidem*, s. 13–14.

<sup>173</sup> M. Mikula, *Typologia aktów*, s. 45.

*Privilegien*), jak i w odniesieniu do takich, które nie nosiły cech aktu normatywnego (*administrative Privilegien*). W konsekwencji dalszą cechą systematyki jest zerwanie ze ścisłym respektowaniem terminologii źródłowej. Zastrzeżenie to nie oznacza oczywiście ignorowania i nieużywania pojęć źródłowych, do których należą w szczególności: *privilegium*, *litterae*, *mandatum*, *statutum*, *constitutio*, *decretum*, *edictum*, *litterae universales*.

Prezentowany niżej schemat jest uszczegółowieniem schematu zamieszczonego w cytowanym już artykule.

### 1. Akty prawotwórcze (akty normatywne)

#### 1.1. *ius commune* – prawo pospolite

##### 1.1.1. konstytucje sejmowe

##### 1.1.2. ustawy królewskie

###### 1.1.2.1. w zakresie kompetencji własnej

###### 1.1.2.2. rozwińnięcia i modyfikacje prawodawstwa sejmowego

##### 1.1.3. królewskie i sejmowe wyroki precedensowe

##### 1.1.4. królewska i sejmowa interpretacja prawotwórcza

#### 1.2 *ius singulare* – prawo specjalne

##### 1.2.1. przywileje królewskie (wyjątkowo konstytucje sejmu)

##### 1.2.2. konstytucyjne zatwierdzenia królewskie aktów miejskich i cechowych

##### 1.2.3. królewskie wyroki precedensowe

##### 1.2.4. królewska interpretacja prawotwórcza

### 2. Akty konkretyzujące (urzeczywistniające) prawa

#### 2.1. zezwolenia (m.in. na targi, jarmarki, prawo składu, infrastrukturę miejską)

#### 2.2. umowy i porozumienia (m.in. dzierżawy, darowizny, zastawy), dotacje

#### 2.3. wyroki kształtujące uprawnienia i zobowiązania

### 3. Akty gwarancyjne

#### 3.1. akty wykonawcze

#### 3.2. akty interwencyjne

#### 3.3. potwierdzenia

**Schemat 2.** Podział królewskich i sejmowych aktów prawnych dla miast w dobie jagiellońskiej (oprac. M. Mięka).

Najistotniejszy podział znajduje się w obrębie aktów normatywnych dla miast (*ius commune* oraz *ius singulare*). W źródłach z epoki jagiellońskiej niewiele jest konstytucji sejmowych tworzących prawo szczególne, pewnym wyjątkiem może być konstytucja dla Gdańska z 1568 r. W późniejszych dziesięcioleciach konstytucje zawierały ustalenia specjalne, były zatem dowodem przejmowania przez sejm uprawnień królewskich do tworzenia *ius singulare*. Wyroki precedensowe, interpretacje prawotwórcze (wykładnia autentyczna) oraz konstytucyjne

zatwierdzenia aktów proweniencji miejskiej (wilkierze i statuty cechowe) dopełniają prawodawstwo miejskie sejm i króla<sup>174</sup>.

Wśród aktów konkretyzujących prawa (punkt 2 schematu) wyszczególnione zostały umowy/porozumienia, w tym zastawy, darowizny i dzierżawy, zezwolenia będące podstawą kształtowania zrębów prawnych gospodarki miejskiej oraz prawno-kształtujące wyroki sądowe. W praktyce prawnej była to ogromna liczba aktów, które prowadziły do dywersyfikacji uprawnień miast przez liczbę przyznanych jarmarków (także targów i sochaczek), pozwoleń na rozbudowę infrastruktury miejskiej (szeroko rozumiane młyny, bielnie, sadzawki, jatki rzeźnicze, karczmy, łaźnie, szkoły, wodociągi i inne) oraz określenie źródeł dochodu miasta (dzierżawy różnego typu ceł i podatków, dzierżawy przedsiębiorstw królewskich, w tym młynów). Tu także należy zamieścić liczne dotacje, otrzymywane przez miasta od monarchy. Wskazane w tej kategorii wyroki sądowe konkretyzują określonym podmiotom prawa i obowiązki. W związku z tym, że akty tej grupy nie tworzyły nowego prawa, nie należy wnioskować z ich liczby i jakości o istnieniu różnych praw w poszczególnych miastach. Przesądzały one natomiast o zróżnicowanych uprawnieniach gospodarczych, co było konsekwencją reglamentacyjnego systemu gospodarki jagiellońskiej. Akty te wydawane były w epoce jagiellońskiej w zasadzie przez króla, choć przykładem zezwolenia dokonanego przez sejm jest nadanie w konstytucji z 1565 r. prawa składu Wieluniowi oraz uchylenie królewskiego przywileju na warzenie soli dla Stefana Loitza na sejmie warszawskim 1563–1564 [nr 16]. Znamienne, że oba przykłady pochodzą z epoki sejmów egzekucyjnych.

Wyodrębnienie grupy aktów gwarancyjnych (punkt 3 schematu) jest konsekwencją przyjęcia kryterium funkcjonalnego. Miały one na celu przede wszystkim zabezpieczyć stosowanie zarówno aktów normatywnych, jak i wydawanych na ich podstawie aktów urzeczywistniania prawa. Były to: 1) akty wykonawcze adresowane do urzędników w formie mandatu albo formuły mandatowej<sup>175</sup>, obligujące ich do wykonania określonych zadań, w tym stosowania konstytucji sejmowej, 2) interwencje króla, przede wszystkim w przypadku stwierdzenia naruszenia prawa<sup>176</sup> oraz 3) potwierdzenia i zaświadczenia istniejącego prawa (także w formie wyroku sądowego oraz konstytucji sejmowej, w systematyce K. Kucharskiego – konstytucji egzorbitancyjnej<sup>177</sup>). W przypadku aktów prawnych dotyczących miast i mieszczan akty gwarancyjne wydawane były w zasadzie

---

<sup>174</sup> Przykłady wykładni autentycznej sejm omawia I. Lewandowska-Malec (*Sejm walny koronny*, s. 263–265). Zob. także Z. Rymaszewski, *Łaska monarsza w dawnej Polsce. Zarys problematyki* [w:] *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 275

<sup>175</sup> Użytecznym pojęciem „klauzuli mandatowej” posługiwała się I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie*, s. 27, 38, 49.

<sup>176</sup> Pojęcia „interwencja króla” używała Maria Woźniakowa, wskazując, że król dokonywał ich za pomocą mandatów, glejtoń i listów polecających (M. Woźniakowa, *Sąd asesorski*, s. 198).

<sup>177</sup> T. Kucharski, *Konstytucje*, s. 146–151.

przez króla. W konstytucjach okresu jagiellońskiego do rzadkości należą sejmowe zarządzenia administracyjne w sprawach miejskich. Do tych wyjątków należy wydane na sejmie w 1510 r. staroście rypińskiemu polecenie restauracji zniszczonego miasta [nr 28]. Można zatem polecenie to zakwalifikować jako konstytucję administracyjną<sup>178</sup>.

Kryterium funkcjonalności sprawia, że jeden dokument mógł nosić cechy dwóch lub więcej typów aktów prawnych. Szczególnym przykładem są przywileje lokacyjne na prawie niemieckim. Są one przywilejem zastępującym prawo polskie prawem niemieckim (*lex specialis*, kategoria 1.2.1 w schemacie 2). Ponadto mogły zawierać zezwolenia na targi i jarmarki, zaliczane do kategorii 2.2. Jeśli urzędnicy królewscy i ziemscy mieli być gwarantami przestrzegania uprawnień miejskich, przywilej lokacyjny zawierał także klauzulę wykonawczą (kategoria 3.2).

Przydatność kryterium funkcjonalnego w klasyfikacji aktów dla miast przedstawia następujący przykład<sup>179</sup>. Obowiązek zapłaty cła przez kupców wynikał jeszcze z prawa zwyczajowego (*ius commune*). W epoce jagiellońskiej stanowiącymi były nowe cła, choćby w 1507 i 1509 r.<sup>180</sup> (*ius commune*). Sandomierz uzyskał zwolnienie celne już w 1343 r.<sup>181</sup> (*lex specialis, ius singulare*). Również Jagiellonowie wydawali przywileje zwalniające sandomierzan z nowych ceł, np. w 1505 i 1525 r. (*leges speciales*). Dokumenty oprócz libertacji zawierały także klauzule mandatowe adresowane do urzędników, zwłaszcza poborców celnych, by zaniechali poboru świadczenia (*akt wykonawczy*)<sup>182</sup>. Przywileje te na wniosek mieszczan były potwierdzane przez monarchów, tak było w 1514 r. (potwierdzenia jako akty gwarancyjne)<sup>183</sup>. Niestety, w niektórych komorach celnych nadal próbowano pobierać nienależne cło. W związku z tym król interweniował, by libertacja była przestrzegana (*akty interwencyjne*)<sup>184</sup>. W przypadku niezastosowania się poborców do poleceń króla i dalszego pobierania nienależnych świadczeń spór trafiał przed sąd królewski, by wspomnieć wyroki z 1508 r. vs. Piotr Szafraniec kasztelan wiślicki, 1519 vs. kasztelan zawichojski, 1532 r. vs. poborca krakowski, 1488 i 1545 r. vs. Szydłów (wyroki potwierdzające uprawnienia jako akty gwarancyjne)<sup>185</sup>. Powyższy przykład pokazuje interakcje

<sup>178</sup> *Ibidem*, s. 139.

<sup>179</sup> Zob. M. Mięka, *Typologia aktów*, s. 56–57.

<sup>180</sup> VC I.1, s. 197–198, 214.

<sup>181</sup> KDP 3, 93 z 1343.

<sup>182</sup> KDM Mat,teczka T, 148 z 17 VII 1505, odczyt wg kopiarza miasta Sandomierza, s. 64–65; BCzart., perg. 121 z 20 XII 1525.

<sup>183</sup> MK 28, k. 132v z 22 XI 1514.

<sup>184</sup> AGAD, dok. perg. 6219 z 9 IX 1453 i późniejsze kopie w KDM Mat.,teczka AB, 88 z 9 IX 1453, odczyt wg kopiarza miasta Sandomierza, s. 34–35; MK 17, k. 105v z 12 II 1496; AGAD, dok.perg. 3679 z 1512; AGAD, dok.perg. 3705 z 1520; AGAD, dok.perg. 3732 z 1525.

<sup>185</sup> KDM 5,teczka Q, 332 z 9 X 1488, odczyt wg transkrypcji z 7 VII 1760; MK 23, s. 236 z 28 II 1508; BCzart., perg. 742 z 28 VIII 1519 i MK 31, s. 551; MK 69, k. 43–44 z 19 III 1545.

sejmu, króla, urzędników i zainteresowanych stron, począwszy od powstania normy ogólnej, przez wyjęcie określonych podmiotów spod jej obowiązywania, polecenie urzędnikom przestrzegania tego wyjątku i reakcję na łamanie prawa przez nich i inne podmioty. Źródła prezentowane w trzech kolejnych rozdziałach pozwalają mnożyć podobne ciągi zdarzeń.

**3.4. Adresaci „miejskich” aktów króla i sejmu.** Inne użyteczne podziały aktów prawnych opierają się na kryteriach: przedmiotu regulacji, adresata aktu oraz czasu obowiązywania aktu. To pierwsze jest najbardziej elastyczne. Przykładowo Stanisław Kutrzeba proponował podział przywilejów handlowych na: 1) celne, 2) prawo składu, 3) targi i jarmarki, 4) handel solą, 5) różne dla miast jako całej wspólnoty (waga, postrzygalnia, handel piwem, obwarowanie, dawanie podwód, kupowanie ziemi, bicie monety, niedopuszczanie Żydów, udział w sejmie, zrównanie ze szlachtą, nadanie herbu, prawo do czerwonego wosku, używanie przez rajców stroju ze złota, nadawanie podatków i urzędów, autonomia, wykonywanie sądownictwa), 6) dla cechów<sup>186</sup>. W kolejnych dwóch rozdziałach wykorzystuję podziały adekwatne do prawodawstwa królewskiego i sejmowego.

„Miejskie” akty Jagiellonów kierowane były do różnorodnych kategorii adresatów. Byli nimi: miasto-gmina jako całość reprezentowana przez radę miejską, organy miejskie (ława, rada), cechy, poszczególni mieszczanie i w ogóle mieszkańcy, a także wójt dziedziczny. Warto odnotować, że o ile prawo miejskie stanowiło *ius singulare* w stosunku do prawa pospolitego, o tyle królewskie akty dla poszczególnych mieszkańców albo uzupełniały i rozszerzały owo *ius singulare*, albo wprowadzały regulacje szczególne względem prawa miejskiego. Aktami takimi były m.in. indywidualne przywileje zwalniające od podległości prawu miejskiemu i przywileje zwalniające od świadczeń miejskich, czynszów, podatków i ceł<sup>187</sup>. Odbiorcy indywidualni byli także adresatami aktów urzeczywistniających prawo. Król wydawał wbrew prawu cechowemu zezwolenia na wykonywanie zawodu<sup>188</sup>, indywidualne zezwolenia na rozbudowę infrastruktury

---

<sup>186</sup> S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. II, Lwów–Warszawa–Kraków [1925], s. 230–233.

<sup>187</sup> M. Mięka, *Beneficjenci indywidualnych zwolnień*, s. 13–25. Zob. także ZDM 7, 2174 z 7 I 1427 (zakaz poboru ceł od Stanisława mieszczanina krakowskiego, kupującego towary dla Witolda i brata jego Klemensa); PPI SMK I.1, 28 z 12 V 1525 (mieszczanin krakowski zwolniony od mostowego w Ropczycach); MK 69, k. 309–309v z 19 XII 1545 (zwolnienie z ceł w Oświęcimiu dla Macza Gielera z Opawy).

<sup>188</sup> Przykładowo: król zezwala Stefanowi Hermanowi wykonywać zawód balwierza w Bochni (MK 63, k. 245 z 16 VIII 1542); król zezwala na wykonywanie zawodu złotnikowi Piotrowi Rehmy na terenie Królestwa bez konieczności przestrzegania przepisów cechowych (Castr.Crac. 89, s. 1405–1406 z 6 V 1565); król uznaje stolarza Andrzeja Tużyńskiego z Krakowa za swego serwitora i pozwala wykonywać mu zawód w całym państwie, choć jest odrzucony przez cech (Castr.Crac. 90, s. 117–118 z 17 V 1565); polecenie uznania Jana Majki z Inflant za złotnika, choć ten nie legitymował się listem potwierdzającym pochodzenie i kompetencje (Castr.Crac. 90, s. 1504–1505 z 8 XI 1566).

gospodarczej<sup>189</sup> czy też indywidualne zezwolenia handlowe<sup>190</sup>. Zgodnie z zasadami prawa magdeburgskiego takie akty powinny wygasać wraz ze śmiercią obdarowanego. Zebrane źródła nie pozwalają jednoznacznie potwierdzić tej zasady, choć przemawia za nią fakt, że większość takich indywidualnych przywilejów i zezwoleń nie zawierała informacji, iż prawa przechodzą na sukcesorów, tak jak w wieczystych nadaniach o charakterze majątkowym.

**3.5. Czas obowiązywania aktów dla miast.** Badania nad granicami czasowymi obowiązywania prawa w dawnej Polsce prowadzone były przez Henryka Grajewskiego<sup>191</sup>. Były one skupione na prawie ziemskim, dlatego zasadne jest kilka uwag na temat granic czasowych obowiązywania królewskich aktów prawnych dla miast. Kluczową kwestią jest obowiązywanie przywileju i możliwość jednostronnego uchylecia go przez króla.

Prawo sasko-magdeburgskie przesądzało, że przywilej miał obowiązywać do zmiany woli wystawcy lub rezygnacji z podlegania jego dobrodziejstwom ze strony beneficjenta<sup>192</sup>. W państwie Jagiellonów od króla i jego urzędników oczekiwano podlegania prawu. Oczekiwanie to było zgodne z żywym w zachodnioeuropejskiej refleksji teoretycznej XIII i XIV w. przekonaniem o podległości władcy prawu, nawet uchwalonemu przez siebie<sup>193</sup>. Powoływana tutaj doktryna średniowieczna rozróżniała zatem moralny obowiązek podległości prawu od uprawnienia do jego zmiany. W państwie Jagiellonów w praktyce te dwie sfery były z sobą powiązane. Przysięga koronacyjna i potwierdzenie praw i uprawnień zobowiązywały monarchę nie tylko do przestrzegania prawa<sup>194</sup>. Oczekiwano od niego także, że nie będzie arbitralnie wydawał aktów prawnych sprzecznych z dotychczas obowiązującymi, co wzmocniało generalną zasadę ich trwałości, również tych wydawanych przez króla. Podległość króla prawu i nakaz sprawowania rządów według obowiązujących praw podkreślono w preambule do artykułów mielnickich<sup>195</sup>.

<sup>189</sup> Przykładowo: król zezwala Janowi Coslek i Andrzejowi z Kotlic wznieść nowy młyn na przedmieściu Wiślicy obok stawu przy Nidzie (MK 14, s. 219–220 z 9 V 1487).

<sup>190</sup> Przykładowo: uprawnienie dla Jana Kupki z Krakowa do przywozu za ocleniem do Krakowa 100 beczek wina z Węgier (Castr.Crac. 89, s. 538–539 z 9 I 1565).

<sup>191</sup> H. Grajewski, *Granice czasowe mocy obowiązującej norm dawnego prawa polskiego*, Łódź 1970; *idem*, *Zasada lex retro non agit w praktyce sądów polskich do poł. XVI wieku*, Łódź 1971. Z problematyką tą wiąże się zagadnienie reguł kolizyjnych w technice legislacyjnej. Zob. I. Lewandowska-Malec, *Przepisy uchylające, reguły kolizyjne i klauzule niederogujące w prawie staropolskim*, „Forum Prawnicze” 5 (2011), s. 9–16.

<sup>192</sup> Por. M. Patkaniowski, *Krakowska rada miejska w wiekach średnich*, Kraków 1934, s. 39 [Biblioteka Krakowska, nr 82].

<sup>193</sup> J. Baszkiewicz, A. Wójtowicz, *Z zagadnień ideologii ustawodawczej wieków średnich*, CPH, 26 (1974), 1, s. 29–30.

<sup>194</sup> W. Uruszczak, *Korektura praw z 1532 roku. Studium historycznoprawne*, t. I, Warszawa–Kraków 1990, s. 66; M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, przekł. S. Kazikowski, wstęp R. Marchwiński, Olsztyn 1984, s. 105–106.

<sup>195</sup> L. Sobolewski, W. Uruszczak, *Artykuły mielnickie*, s. 66.



Okres bezkrólestwa i początki rządów nowego władcy mogły budzić wątpliwości, czy obowiązują stare prawa i uprawnienia niepotwierdzone przez następcę. Prezentowane dotychczas poglądy zazwyczaj uznawały konieczność potwierdzenia do dalszego obowiązywania starych aktów prawnych. Władysław Sobociński twierdził, że nawet dokumenty wieczyste wymagały konfirmacji monarszej<sup>196</sup>. Powołując się na wypowiedź jednego z posłów na sejmie koronacyjnym w 1573 r., badacz ten uznał, że wraz ze śmiercią króla traciły moc wszelkie prawa. Miało to wynikać z przekonania, że ich źródłem jest monarcha. Dalej pisał, że przekonanie to polegało na akceptowanej przez wszystkich fikcji nieobowiązywania prawa na czas bezkrólestwa oraz nieuchronnym potwierdzeniu praw przez nowego władcę. Również Józef Matuszewski uważał, że w okresie piastowskim nie było oczywiste, iż nowy władca był skrupowany zobowiązaniami poprzednika<sup>197</sup>. Stefan Weymann, badając libertacje celne dla okresu piastowskiego, podnosił, że zwolnienia nie obowiązywały niezmiennie<sup>198</sup>.

Badania Heinza Mohnhaupta dla okresu nowożytnego wykazały, że na terenie Rzeszy doktryna prawnicza nie była zgodna co do mocy wiążącej przywilejów wydawanych przez władców. Liczne wypowiedzi potwierdzały jednak problem związania władcy zobowiązaniami poprzednika<sup>199</sup>. Sądzę, że na gruncie polskim związanie następcy przywilejem jako prawem specjalnym z czasem uzyskiwało walor pewności. Bez wątplenia problem związania nowego króla starymi przywilejami należy rozpatrywać dynamicznie i ostrożność Matuszewskiego odnośnie do okresu piastowskiego jest jak najbardziej wskazana. Należy jednak przyjąć, iż ewolucja ustroju i prawa w państwie Jagiellonów, prowadząca do ukonstytuowania się zasady głoszącej, że *In Polonia Lex est Rex*, świadczy o umacnianiu się reguły trwałości rozwiązań prawnych. Poglądowi o nietrwałości przywilejów, bo taka jest konsekwencja uznania, że konfirmacja nowego króla była niezbędną do przedłużenia ich obowiązywania, przeczą proste obserwacje funkcjonowania państwa. Nie można twierdzić, że śmierć króla powodowała nieobowiązywanie prawa, za którym stały długotrwały zwyczaj stosowania oraz pragmatyzm mieszkańców. Czy w okresie bezkrólestwa miasto lokowane na prawie magdeburskim traciło uprawnienia gminy rządzącej się *leges speciales*? – z pewnością nie. Zapewne już w połowie XV w. potwierdzenie praw było aktem poddania się króla pod ich obowiązywanie, czego świadectwem jest kilkuletnie uchylanie się Kazimierza Jagiellończyka od konfirmacji praw Królestwa. Potwierdzenie było gwarancją, że prawa nie będą pogwałcane przez

---

<sup>196</sup> W. Sobociński, *Pakta Konwenta. Studium z historii prawa polskiego*, Kraków 1939, s. 179–180; *idem*, *Historia rządów opiekuńczych*, s. 312.

<sup>197</sup> J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do r. 1381*, Poznań 1936, s. 175. Zob. także S. Roman, *Zagadnienie prawomocności przywileju czerwińskiego z 1422 r.*, CPH, 11 (1959), 1, s. 84.

<sup>198</sup> S. Weymann, *Cła i drogi*, s. 77.

<sup>199</sup> H. Mohnhaupt, *Confirmatio*, s. 52–56.

monarchę, a także sygnałem, iż król nie ustanowi nowych praw sprzecznych ze starymi<sup>200</sup>. Zaprzysiężenie dotychczasowych praw przez nowego władcę nie tyle sprawiało, że akty te ponownie zaczynały obowiązywać (czasownik *innovo* w zaprzysiężeniu Kazimierza Jagiellończyka w zbitce z *libertates et emunitates* oznacza „potwierdzić prawa i przywileje”), ile obligowało ono króla do ich przestrzegania: *Promittimus insuper in verbo nostro regio presentibus et spondemus, eadem ipsorum iura et libertates, emunitates litteras et privilegia per omnia rata atque grata habere et inconcussa, iugiter et inviolabiliter perpetue observare ac eis satisfacere cum effectu*<sup>201</sup>. Znamienne było stanowisko Zygmunta Augusta w sprawie zniesienia składów w miastach, co było postulowane przez szlachtę. Król stwierdził, że zostały one ustanowione przywilejami jego poprzedników i nie może ich uchylić samodzielnie, skoro je zaprzysięgł<sup>202</sup>. W tej wypowiedzi istotne były zarówno fakt ustanowienia składów przez poprzedników, jak i brak możliwości arbitralnego uchylenia zaprzysiężonych regulacji.

Przechodząc do refleksji nad czasem obowiązywania aktów prawnych, warto zauważyć, że zgodnie z badaniami Ireny Sułkowskiej-Kurasiowej 55% zachowanych dokumentów Jagiełły miało walor wieczysty. Jak już wspomniałem, badaczka wyróżniła dokumenty wieczyste i doczesne oraz mandaty. Do dokumentów doczesnych zaliczyła: zastawy dóbr, dokumenty polityczne, „poświadczenia w sprawach finansowych, zwolnienia od ciężarów i ceł, zezwolenia gospodarcze i finansowe, nadania i określenia praw i powinności, ustalenia dróg handlowych, prezenty na beneficja kościelne, poręczenia, rozstrzygnięcia sporów w zakresie spraw doczesnych (a więc z pominięciem spraw o nieruchomości), dzierżawy żup, zezwolenia na poszukiwania górnicze”<sup>203</sup>. Dokumenty określone jako doczesne mogły zawierać precyzyjnie ustalony czas ich obowiązywania, jak w przypadku temporalnych zwolnień celnych czy też zwolnień od podatków, bardzo liczne były jednak takie, w których nie zostało to doprecyzowane. Czy Jagiellonom przysługiwało arbitralne uprawnienie skasowania dokumentów wieczystych lub czasowych? Wyrażone zostały dwa skrajnie przeciwne poglądy dotyczące trwałości obowiązywania przywilejów<sup>204</sup>. Stanisław Kutrzeba uważał, że zmiana lub uchylenie przywileju było w zasadzie niemożliwe bez zgody beneficjenta.

<sup>200</sup> Warto wspomnieć o odrębnym potwierdzeniu praw miast w 1507 r. Akty confirmacyjne ekspediowane wówczas do miast zawierały indywidualne adresy oraz uwzględniały odrębności miejskie (w przypadku Krakowa – dostrzegł to O. Balzer podczas prac nad pomnikowym *Corpus iuris Polonici* – CIP 3, s. 59; CIP 3, 18 z 16 (25) IV 1507).

<sup>201</sup> CE 3, 52 z 30 VI 1453. Por. także formułę przysięgi koronacyjnej z 1447 r. w: P. Węcowski, *Projekt potwierdzenia praw przez Kazimierza Jagiellończyka z 1447 roku. Uwagi źródłoznawcze* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnośredniowiecznych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, t. II, Kraków 2012, s. 1363.

<sup>202</sup> Zob. zobowiązanie króla z 1550 r. [nr 26] wydane jako odpowiedź na petyta szlacheckie [nr 44] i konstytucję sejmu piotrkowskiego z 1562/1563 r. [nr 59].

<sup>203</sup> I. Sułkowska-Kuraś, *Dokumenty królewskie*, s. 46, 52.

<sup>204</sup> Zob. S. Roman, *Zagadnienie prawomocności*, s. 84–90.

Swój pogląd oparł na lekturze dziesiątek tysięcy aktów prawnych. Polemizował z tym poglądem Stanisław Roman, twierdząc, że zasada trwałości aktów prawnych nie dotyczyła nawet przywilejów wieczystych, a sama formuła perpetuacyjna nie miała w XV w. żadnego znaczenia prawnego. Podał on kilka przykładów przełamania mocy przywileju przez inny akt. Edykt wieluński przewidywał konfiskatę majątku oskarżonego o herezję uciekiniera, w czym Roman widział naruszenie zasady *neminem captivabimus* z 1422 r. Wskazał także na wykluczenie właściwości sądów miejskich wobec mieszczan podpalaczy (Statuty Kazimierza Wielkiego) i mieszczan zabójców szlachciców (Statuty nieszawskie), co podważało treść przywilejów lokacyjnych. Sądzę, że Kutrzeba trafnie uchwycił tendencję do umacniania trwałości przywilejów. Użyte przez Romana przykłady, których celem było zdezwuowanie poglądu Kutrzeby, miały szczególny charakter. Na przepis edyktu wieluńskiego, przełamujący zasadę *neminem captivabimus* wobec podejrzanych o herezję, wyraziła zgodę przynajmniej część elity politycznej. Z kolei ograniczenie właściwości sądów miejskich we wspomnianych sprawach było postulatem szlacheckim, wprowadzanym do praktyki prawnej w Wielkopolsce już przed 1454 r. Regulacje przełamujące właściwość sądów miejskich były zatem uchwalane z inicjatywy i przy współudziale szlachty na zjazdach prawodawczych. Mieszczanie w potwierdzeniach dokumentów otrzymywali zapewnienie, że król nie podejmie kroków zmierzających do ich uchylecia lub zmiany. Zobowiązania te nie dotyczyły szlachty i szerzej – instytucjonalnie – sejmu, także we wczesnym okresie polskiego parlamentaryzmu. Sądzę, że w kwestii związania monarchy do niewydawania aktów sprzecznych z już obowiązującymi zgodzić się należy z poglądem Kutrzeby. Wyjątki od tej zasady zawsze wymagają precyzyjnego naświetlenia.

Tak jak już wspomniałem, funkcją confirmacji nie było przedłużenie obowiązywania aktu prawnego, lecz właśnie wspomniana już gwarancja. Wyjątku można się dopatrywać tylko w sytuacji wygaśnięcia obowiązywania aktu prawnego w drodze *desuetudo*. Potwierdzenie królewskie w takiej sytuacji przywracało obowiązywanie aktu. Niewykonywanie aktów nie należało do rzadkości, nawet jeśli zawarte w nich uprawnienia miały kapitalne znaczenie dla miasta. Zygmunt August w dokumencie z 1555 r. stwierdził, że w Bieczu od 20 lat nie był wykonywany akt Kazimierza Jagiellończyka ustanawiający jarmarki<sup>205</sup>.

Wraz z utwierdzającym się przekonaniem o trwałości aktów prawnych zaczęły się pojawiać dokumenty, w których król wyraźnie zaznaczał prawo do uchylecia ich obowiązywania. W formularzu Stanisława Ciołka znajduje się dokument adresowany do żupnika oraz poborców celnych ziemi krakowskiej, dla którego podstawą były przywileje Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego dla Podolinca na Spiszu. Król nakazał przestrzegać zwolnień celnych oraz ceny zakupu soli, natomiast w drugim mandacie zawarował, że taki stan rzeczy

<sup>205</sup> MBiecz, 266 z 10 VI 1555.

będzie trwał do czasu zmiany decyzji<sup>206</sup>. Odwołalność zezwolenia sprzedaży przez kupców lelewskich sukna detalicznie na łokcie na targach i jarmarkach w Królestwie zawarta została w samym dokumencie z 1 lipca 1455 r., w którym pieczęć przywieszono *ad nostrae duntaxat beneplacitum voluntatis valituro*<sup>207</sup>. Co do zasady jednak wydawane w formie mandatów akty wykonawcze i interwencyjne obowiązywały tak długo jak akt podstawowy. W dwóch aktach wykonawczych kierowanych do starostów król wydał polecenie, aby urzędnik przestrzegał postanowień zawartych w przywileju tak długo, jak władca będzie chciał, aby postanowienia te obowiązywały<sup>208</sup>. Wprowadzanie takich zastrzeżeń miało zatem jasno określić jednostronne uprawnienie króla do uchylenia obowiązywania aktu. Do rzadkości należały jednak przypadki zawieszenia obowiązywania aktu. Były to wyjątki dobrze uzasadniane. Jednym z nich jest ordynacja królewska z 1557 r., w której Zygmunt August zawiesił obowiązywanie zezwolenia na skład solny Nowego Sącza dla Spiszu i Węgier na cztery lata. Przyczyną tego postępowania była chęć pomocy zniszczonym wojną miastom spiskim<sup>209</sup>. W 1564 r. król nakazywał mieszczanom krakowskim posłuszeństwo poleceniom starosty, mającym na celu zapobieżenie zarazie, nawet jeśli godziłyby one w przywileje Krakowa<sup>210</sup>. W regulacji, którą zapewne można zaliczyć do prawodawstwa sejmowego (zob. rozdział II), uzasadnieniem zawieszenia na pięć lat zwolnień celnych były szkody, jakie one wywołują w dochodach skarbu<sup>211</sup>.

Król za pomocą wydawanych przez siebie aktów konkretyzował sytuację prawną podmiotów. Konkretyzacja ta nie powinna była jednak prowadzić do naruszenia praw słusznie nabytych przez osoby trzecie. Ochrona uprawnionych gwarantowana była za pomocą kilku instrumentów. Pierwszym z nich było zamieszczenie w dokumencie klauzuli, że nowy stan prawny nie może naruszać dotychczasowych uprawnień osób trzecich. W szczególności prawa gminy nie mogły naruszać praw wójta dziedzicznego. Również w przypadku sporu między dwoma miastami to z nich, które wcześniej uzyskało akt królewski, było w lepszej sytuacji, czego dowodzą liczne orzeczenia sądowe. Owe zastrzeżenia

<sup>206</sup> Lib.Ciołek II, 22 i 23.

<sup>207</sup> KDM Mat., teczka, AB2, 121 z 1 VII 1455, odczyt wg transumptu z 1618 r.

<sup>208</sup> KDMK 1, 200 z 11 I 1493: *ad tempus beneplaciti predicti nostri*; ordynacja o elekcji rajców w Połańcu miała obowiązywać *quamdiu a nobis aliud non habueritis* (MK 29, s. 193 z 17 XI 1515); w potwierdzeniu zezwolenia Jagielly dla Biecza na korzystanie z lasów królewskich polecenie przestrzegania przez urzędników tej regulacji do czasu odwołania przez króla (MBiecz, 208 z 15 VIII 1549). Rozszerzenie jurysdykcji sądów miejskich na chłopów przybywających na targi do Sandomierza również miało charakter jednostronnie odwołalny: *ad beneplacitum voluntatis nostre valituris* (KDM Mat., teczka AB1, 65 z 2 IX 1452, odczyt wg rkps. z Biblioteki Krasińskich, nr 142 i MRPC, 177 oraz KDM Mat., teczka C, 55 z 4 IX 1456, odczyt wg kopiarza miasta Sandomierza).

<sup>209</sup> J. Sygański, *Historia Nowego Sącza od wystąpienia dynastii Wazów do pierwszego rozbioru Polski*, t. I: *Obraz wewnętrznych dziejów miasta*, Lwów 1901, nr 53, s. 209.

<sup>210</sup> Castr.Crac. 89, s. 250–251 z 20 VII 1564. Król zapewniał, że sytuacja ta ma charakter nadzwyczajny i prawa krakowian nie ulegają uchyleniu, lecz zawieszeniu na trudny czas zarazy.

<sup>211</sup> V.Const. I.1, s. 411.

praw zamieszczano zwłaszcza w aktach poświęconych handlowi. W zezwoleniu z 1412 r. przyznającym Stopnicy prawo do wolnego handlu mięsem zastrzeżono, aby uprawnienie to nie godziło w sochaczki w Nowym Mieście Korczynie oraz w Wiślicy. Król nie określił, w jaki sposób miało być przestrzegane to polecenie. Można się domyślać, że chodziło o doprecyzowanie terminu, niewskazanego w dyspozycji<sup>212</sup>. Inne instrumenty miały charakter interwencyjny i polegały na kasacji późniejszego aktu<sup>213</sup>.

Nadane uprawnienie nie zawsze było realizowane. Problem ten został przeanalizowany w historiografii w odniesieniu do przywilejów lokacyjnych (w tym łącznie z problematyką lokacji nieudanych) oraz w zakresie udzielanych zezwoleń na wykup zastawionych królewskich. Niekiedy zezwolenia królewskie wykonywane były dopiero po 50 latach. W 1460 r. Myślenice uzyskały zezwolenie królewskie na dwa roczne jarmarki, przy czym nie podano ich terminu. W dokumencie podkreślono, że miasto należy do uposażenia kasztelana krakowskiego, i tym samym wskazano, kto ma doprecyzować zezwolenie królewskie<sup>214</sup>. Jednak dopiero w 1510 r. na wniosek wójta dziedzicznego Mikołaja Jordana z Zakliczyna kasztelan Spytek z Jarosławia ustalił termin jarmarków na 3 maja i 14 sierpnia<sup>215</sup>. Dla utwierdzenia akcji prawnej kasztelan uzyskał potwierdzenie ze strony króla. Było ono konieczne jedynie dla tej części dokumentu, w której ustalano wolny targ na mięso i żywność raz w tygodniu, czego nie przewidywało zezwolenie z 1460 r.

## 4. Podsumowanie

Wprowadzenie prawa niemieckiego skutkowało w praktyce nie tyle pełnym wyjęciem miasta i mieszczan spod prawa polskiego, ile sytuowało nowy i złożony stan prawny. Postępującej adaptacji i sprzężonej z nią modyfikacji norm prawa sasko-magdeburskiego w zakresie organizacji sądownictwa, procesu, materialnego prawa prywatnego i karnego towarzyszyło tworzenie swoistych rozwiązań ustrojowych, a także licznych przepisów administracyjnych, uchwalanych przez rady miejskie. Zagadnienia te, regulowane w znacznym stopniu w prawie sasko-magdeburskim, należy zaliczyć do prawa szczególnego. Jednakże inne liczne regulacje dotyczące obowiązków publicznych mieszczan, rozszerzane lub dookreślane w dobie jagiellońskiej, należały do prawodawstwa pospolitego. Prawo obowiązujące mieszczan było w badanym okresie konglomeratem norm

---

<sup>212</sup> ZDM 6, 1767 z 9 IX 1412.

<sup>213</sup> Przykładowo: skasowanie prawa Pilzna z 1514 r. do wolnego targu na mięso i chleb naruszającego uprawnienia wójta (MK 37, k. 452–452v z 25 VI 1523); zamknięcie targu we wsi Opatkowice funkcjonującego na niekorzyść Czchowa (MK 33, s. 44–45 z 25 IV 1518).

<sup>214</sup> AGAD, dok.perg. 6146 z 1460.

<sup>215</sup> MK 24, k. 359–360 z 5 I 1510.

powszechnych i szczególnych, oddziałujących na siebie, wykluczających się i doprecyzowujących się. W przypadku stanowienia norm prawa powszechnego kompetencja sejmu nie budzi wątpliwości. Jak jednak pokażą rozważania w kolejnych rozdziałach, niektóre regulacje polskiego sejmu dotyczyły również prawa szczególnego, regulowanego w prawie sasko-magdeburskim. W przypadku miast królewskich kompetencja sejmu do ingerowania w prawo sasko-magdeburskie uzasadniona była roszczeniami do kontroli domeny monarszej. Z kolei regulacje sejmowe obejmujące miasta prywatne zapadały wolą ich właścicieli, reprezentowanych na sejmie w osobach posłów i senatorów.

Król w przysiędze koronacyjnej zobowiązywał się do przestrzegania prawa pospolitego i praw szczególnych. Ponadto można zaobserwować tendencję do umacniania zasady trwałości aktów prawnych, skutkiem czego monarcha nie mógł arbitralnie ich odwoływać. Przykładem tego zjawiska było prawodawstwo sejmowe z okresu 1444–1447, które doprowadziło do uznania zasady, że akty uchwalone przez sejm powinny być odwołane tylko w tym samym trybie. Wprowadzanie do dokumentów królewskich klauzul informujących o arbitralnej władzy króla do cofnięcia obowiązywania danego aktu świadczą, że praktyka ta nie była uznawana za oczywistą, a związanie przysięgą koronacyjną powodowało nie tylko uznanie istniejących praw, ale także w konsekwencji zobowiązanie do nietworzenia prawa sprzecznego.

Pewność prawa stanowiła jedną z głównych zasad, akceptowanych i postulowanych, w okresie jagiellońskim. Stąd w przypadku aktów wydawanych przez króla, dzięki przyjęciu kryterium funkcjonalnego w ich klasyfikacji, tak istotne jest uwypuklenie aktów gwarancyjnych. Ich rolą było zapewnienie obowiązywania i stosowania prawa – aktów normatywnych i aktów urzeczywistniających prawa i obowiązki. Kryterium funkcjonalne pozwala na uporządkowanie królewskich i sejmowych aktów prawnych wydawanych dla miast, choć nie oznacza to próby nakreślenia hierarchii aktów prawnych. To, co można zaobserwować, to dynamikę zależności między prawem powszechnym i szczególnym, prawem pierwotnym sasko-magdeburskim i nowymi regulacjami powstającymi na gruncie polskim, a także między aktami normatywnymi, aktami urzeczywistniającymi prawo oraz aktami gwarancyjnymi. Fundamentalną zasadą było *lex specialis derogat legi generali*, ale już zasada *lex posterior derogat legi priori* wcale nie była oczywista. W rezultacie tylko *lex posterior specialis derogat legi priori generali* nie budzi wątpliwości.

Proponowany podział aktów prawnych wskazuje, że w okresie jagiellońskim ciężar prawodawstwa dla miast w zakresie prawa szczególnego oraz wydawanie aktów nienormatywnych należały do kompetencji króla. Można jednak wskazać pojedyncze przykłady aktów sejmowych, które należy zakwalifikować do aktów urzeczywistniania prawa oraz aktów gwarancyjnych (nie trafnie nie ująłem tych przykładów w cytowanym artykule z 2013 r.). Poszerzanie zakresu kompetencji sejmowych jest oczywiste, a istotną cezurą w tym procesie jest epoka sejmów

egzekucyjnych. Cechą okresu jagiellońskiego jest zatem względny podział na uprawnienie króla do stanowienia aktów prawa szczególnego oraz uprawnienie króla i sejmu do tworzenia prawa pospolitego, z postępującym zawężaniem kompetencji monarchy na rzecz sejmu. Licznych przykładów przejmowania kompetencji królewskich przez sejm w zakresie stanowienia prawa szczególnego dostarcza okres panowania Zygmunta III. Wtedy to ugruntowana została zasada, zdaniem Konstantego Grzybowskiego wypracowana w okresie sejmów egzekucyjnych, zgodnie z którą przywilej zajmuje pozycję niższą w hierarchii aktów prawnych niż prawo pospolite. Zgodnie z badaniami Izabeli Lewandowskiej-Malec, na początku XVII w. hierarchia ta obowiązywała niezależnie od tego, czy przywilej był wydany przez sejm czy przez króla<sup>216</sup>.

Powyższe analizy stanowią wprowadzenie do zawartej w dwóch kolejnych rozdziałach prezentacji królewskich i sejmowych aktów dla miast. Kryterium przedmiotu regulacji ustępuje zatem na dalszy plan przed kryterium funkcji aktu, co skutkuje dwiema konsekwencjami. Z jednej strony zostały nakreślone kompetencje prawotwórcze króla i sejmu. Z drugiej jednak – ten sam przedmiot regulacji (cła, podatki, podwoły, cechy i inne) pojawia się w kilku miejscach jako przedmiot prawodawstwa sejmowego i królewskiego. Celem kolejnych rozdziałów nie jest jednak wyczerpująca monografia poszczególnych sfer objętych prawodawstwem króla i sejmu, do czego konieczna byłaby prezentacja materii uporządkowanej według kryterium przedmiotu regulacji, lecz analiza typów aktów prawnych i ukazanie ich wzajemnych zależności.

---

<sup>216</sup> I. Lewandowska-Malec, *Sejm walny koronny*, s. 261–262.





## Rozdział II

# Miasta i mieszczenie w prawodawstwie sejmowym

### 1. Akty prawne

Posługiwanie się pojęciem prawodawstwa sejmowego dla czasów wczesno-jagiellońskich jest kłopotliwe. Prawo uchwalane było na różnego typu zjazdach prawodawczych, generalnych i partykularnych, z których sejm walny był tylko jednym z wielu. W poniższych rozważaniach uwzględniony został dorobek nie tylko sejmu walnego, ale także XV-wiecznych zjazdów partykularnych. Nicią spajającą ów dorobek prawodawczy jest to, że w jego uchwaleniu brała udział szlachta. W ciągu niemal dwustu lat, a uwzględniając Statuty Kazimierza Wielkiego – ponad dwustu, charakter udziału szlachty w prawodawstwie w zakresie prawa pospolitego ulegał zmianom i jakkolwiek kierunek tych zmian jest oczywisty, to jednak nie można nie zauważyć różnych fluktuacji. Przykładem są choćby rządy Kazimierza Jagiellończyka, co zostało już wspomniane w poprzednim rozdziale. Nim jednak kompetencje izby poselskiej i posłów szlacheckich ustabilizowały się, udział szlachty w prawodawstwie z okresu wczesnego parlamentaryzmu (do 1468 r.) mógł przybierać różne formy: inicjatywy prawodawczej, zgody na regulacje, źródła informują również o udzielaniu rady przez zebranych.

Liczne zagadnienia podejmowane na sejmach walnych i innych zjazdach prawodawczych były powtórzeniem, uzupełnieniem lub modyfikacją już istniejących regulacji. Wiele z nich zawierają Statuty Kazimierza Wielkiego, stanowią one zatem oczywisty punkt odniesienia dla późniejszego prawodawstwa w zakresie prawa pospolitego.

**1.1. Punkt odniesienia: Statuty Kazimierza Wielkiego.** Ze Statutu wiślickiego pochodzą zaledwie dwa przepisy dotyczące mieszczań (art. 26 i 54)<sup>1</sup>. Kolejne znalazły się w zbiorze dopełniającym, niemającym charakteru oficjalnego i powstałym dla celów praktycznych w środowisku kancelarii królewskiej już po

---

<sup>1</sup> S. Roman, *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1961, s. 47–48, 90 oraz tabela konkordacyjna s. 205–208. Zdaniem R. Hubego, ze Statutu wiślickiego pochodził art. 31 o dowodzeniu długów szlacheckich u kupców. Por. R. Hube, *Prawo polskie w 14-tym wieku: Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1881, s. 110 [Biblioteka Umiejętności Prawniczych].

Statucie wiślickim (art. 31, 34, 66, 68, 69, 108, 141 wedle numeracji ze Statutu Łaskiego oraz art. 69 w rękopisie Bandtkiego I, niewystępujący u Łaskiego)<sup>2</sup>. Jak słusznie zauważył Stanisław Roman, stosowanie tych przepisów w sądzie królewskim, pomimo braku formalnej sankcji ustawodawczej, nadawało im wysoki autorytet. Zgodnie z jego badaniami, w zwodzie dopełniającym można wyodrębnić artykuły proponowane przez króla, przez niego wspólnie z „baronami” Królestwa, wreszcie pochodzące od samych „baronów”<sup>3</sup>. Trzy artykuły pochodzą z ustaw luźnych, tzw. ekstrawagantów (art. 7, 10, 70), jeden natomiast (art. 108) z tzw. petytów, będących, zdaniem Stanisława Romana, projektami ustaw proveniencji małopolskiej, ściśle – kancelarii królewskiej, starszymi niż małopolski zwód dopełniający<sup>4</sup>. Niezależnie od różnorodnego pochodzenia przepisów Statutu króla Kazimierza w redakcji dygestów małopolsko-wielkopolskich, a więc od ok. 1420 r. traktowane były w całości jak oficjalny i jednolity zbiór prawa polskiego<sup>5</sup>.

Wskazane wyżej artykuły dotyczyły albo wyłącznie mieszczan (i ewentualnie kmieci), albo miały walor powszechny, przy czym regulowana w nich problematyka była szczególnie istotna dla mieszczan. W ramach tej pierwszej grupy znalazły się następujące regulacje: zasady dowodzenia w przypadku długu szlacheckiego u mieszczan (art. 34), zakaz zawładnięcia majątkiem zmarłego przez pana wsi/miasta (art. 54), zasady własności sądowej w sprawach z udziałem mieszczan (art. 66, 68, 69, 70, pominięty w *Syntagmata* art. 69 z rękopisu Bandtkiego I). Na marginesie warto wspomnieć jeszcze o dwóch przepisach. W art. 7 przewidziany był obowiązek sołtysów do służby wojskowej. Mimo iż w redakcjach konsekwentnie używano terminu *scultetus*, analogiczne obowiązki spoczywały na wójcie, co wynikało z przywilejów prawa niemieckiego<sup>6</sup>. Niewykluczone również, że pod pojęciem *scultetus* rozumieć należało nie tylko sołtysa, ale wójta, co związane było z chwiejnością terminologiczną w łacinie XV-wiecznej. Z kolei wymóg zgody właściciela wsi na sprzedaż sołectwa (art. 108) był regulacją, którą w przypadku wójtostw królewskich odświeżono w konstytucji sejmowej z 1510 r. (o czym niżej). Wśród wybranych przepisów powszechnych znalazły się: regulacja poświęcona nagłemu oskarżeniu do sądu królewskiego (art. 17), katalog przestępstw zagrożonych karą „siedemdziesiąt” (art. 26), wartość dowodowa przysięgi ekskomunikowanych (art. 37) oraz listy żelazne (art. 137). W art. 141 regulowano z kolei ograniczenia w porękach za długi szlacheckie u mieszczan i innych osób.

<sup>2</sup> S. Roman, *Geneza Statutów*, s. 93–96, 114–115.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 95, 115.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 126–128, 130, 183–185. Recenzent pracy Romana Józef Matuszewski wysunął wątpliwości co do czasu powstania petytów, zob. J. Matuszewski, *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego*, CPH, 14 (1962), 2, s. 197–201.

<sup>5</sup> S. Roman, *Dygesta małopolsko-wielkopolskie a dążenia do unifikacji prawa polskiego na przełomie XIV i XV w.*, CPH, 10 (1958), 2, s. 108–109, 119, 123, 126–130.

<sup>6</sup> M. Załęska, *Wójtostwa dziedziczne*, s. 148–156.

W związku z tym, że regulacje w Statutach dotyczyły mieszczan przede wszystkim w zakresie prawa prywatnego, karnego oraz własności sądowej, ich analiza podjęta została w rozdziale V. Józef Matuszewski w artykule z 1995 r. podjął problematykę przepisów dotyczących prawa niemieckiego w Statutach Kazimierza Wielkiego<sup>7</sup>. Zakres jego studiów był jednak węższy niż program zarysowany powyżej.

**1.2. Prawodawstwo dla miast do 1468 r.** Wspomniana data wprawdzie nie stanowi istotnego przełomu w dziejach regulacji dla miast, jest ona jednak uzasadniona łącznym rozpatrywaniem dziejów prawodawstwa dla miast wspólnie z dziejami polskiego parlamentaryzmu, w tym wypadku – wykształcenia zasady reprezentacji poselskiej z ziem w liczbie dwóch posłów. Wraz z rozwojem kompetencji prawodawczych organów reprezentacyjnych powiększa się zakres spraw „miejskich”, uchwalanych na zjazdach wczesnego okresu parlamentaryzmu.

Z tego okresu uwzględnione zostały następujące statuty<sup>8</sup>: zjazdu piotrkowskiego z 1406 r.<sup>9</sup> (zakaz handlu poza miastami i miejscami do tego wyznaczonymi), sejmu niepołomickiego z 1422 r.<sup>10</sup> (zakaz używania złej monety, likwidacja zrzeczeń sztucznie zawyżających ceny żywności), sejmu warckiego z 1423 r.<sup>11</sup> (usunięcie nieużytecznego sołtysa/wójta, likwidacja zrzeczeń zawyżających ceny towarów, taksy wojewodzińskie na towary wiejskie, penalizacja podpalaczy, cztery artykuły grodzkie), sejmu piotrkowskiego z 1447 r.<sup>12</sup> (likwidacja

<sup>7</sup> J. Matuszewski, *Prawo niemieckie w Statutach*, s. 53–80.

<sup>8</sup> Zob. szczegółowe analizy w: M. Mikula, *Prawodawstwo dla miast*, s. 145–157.

<sup>9</sup> CE 1, 34 i 35 z 17 X 1406. M. Bobrzyński, *Wiadomość o uchwałach zjazdu piotrkowskiego z r. 1406, oraz takiejż zjazdu z r. 1407*, RAU WHF, 1 (1874), s. 108–123; O. Balzer, *Corpus iuris Polonici mediae aevi. Program wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych oraz regesta tychże ustaw*, Lwów 1891, s. 54 (nr 87).

<sup>10</sup> AGZ 9, 24 z 23 XI 1422; A. Lewicki, *Index actorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantium quae quidem typis edita sunt exceptis his, quae dr. A. Prochaska in Codice Vitoldi et dr. A. Sokołowski atque dr. J. Szujski in Codice epistolari saeculi XV ediderunt*, Cracoviae 1888, nr 1270, s. 147. Polskie streszczenie: A. Ryszard, *Dokumenty odnoszące się do mennicy od r. 1232 do 1537*, oddzielna karta dołączona do „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych”, nr 2, Kraków 1890. O. Balzer, *Corpus Iuris Polonici mediae aevi*, s. 55; B. Lesiński, *W sprawie postanowienia statutu warckiego o cechach*, CPH, 8 (1956), 1, s. 186–190.

<sup>11</sup> *Statuta terrestria in conventionibus Cracoviensi et Wartensi laudata* [w:] AKP, t. 4, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921, s. 455–582. Zob. rekonstrukcje pierwotnego brzmienia artykułów: o nieużytecznym sołtysie (H. Grajewski, *Artykuł statutu warckiego o przymusowej sprzedaży sołectwa*, CPH, 21 (1969), 1, s. 129–130) oraz o likwidacji „cechów” (S. Grodziski, *Stosunek szlachty do cechów w świetle statutu warckiego*, CPH, 7 (1954), s. 182–183). Przegląd stanu badań nad statutem zob. W. Uruszczak, *Nowelizacje Statutów Kazimierza Wielkiego w statucie warckim z 1423 roku. Z badań nad ustawodawstwem w dawnej Polsce*, SDPPP, t. 9, cz. 1, red. J.S. Matuszewski, Lublin–Łódź 2006, s. 93–95.

<sup>12</sup> *Statuta in conventionione generali in Piotrków anno 1447 laudata* [w:] AKP, t. 4, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921, s. 585–598; Kodeks Bandtkiego III w: *Najdawniejszy układ systematyczny prawa polskiego z XV wieku* [w:] AKP, t. 5, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1897, s. 87–91; W. Falkowski, *Pierwszy sejm Kazimierza Jagiellończyka* [w:] *Świat pograniczny*, red. M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górzynski, Warszawa 2003, s. 81–88.

ceł ustanowionych po 1434 r., zakaz utrudniania spływu rzekami, nakaz podrózowania kupców tradycyjnymi drogami handlowymi), wiecu sądowego krakowskiego z 1450 r.<sup>13</sup> (zakaz utrudniania spływu towarów rzekami), zjazdu nowokorczyńskiego 1451 r.<sup>14</sup> (taksy wojewodzińskie), Statutów nieszawskich<sup>15</sup> (regulacje różnicowane dla Małopolski i Wielkopolski; cztery artykuły grodzkie, listy inhibicyjne, właściwość sądów w sprawach o zabójstwo lub zranienie przez mieszczanina szlachcica lub poddanego szlacheckiego, taksy wojewodzińskie, miary i wagi, penalizacja ograniczeń wolnego handlu na targach i jarmarkach, ucieczka chłopów do miast, kasata ceł i myt uchwalonych poza zjazdami, prawo szlachty do zakupu soli w Wieliczce i Bochni po preferencyjnych cenach, zwolnienie z ceł od soli dla szlachty), Statutu nowokorczyńskiego z 15 X 1456 r.<sup>16</sup> (zakaz sprzedaży ruskiej w miejscach niezwyčajnych na szkodę żup wielickich i bocheńskich, skasowanie libertacji podatkowych krakowian), Statutu nowokorczyńskiego z 22 X 1456 r.<sup>17</sup> (nałożenie podatków nadzwyczajnych na mieszczań bez ich zgody), zjazdu piotrkowskiego z 1458 r.<sup>18</sup> (wolność handlu na targach i jarmarkach), zjazdu nowokorczyńskiego z 1462 r.<sup>19</sup> (zakaz stosowania listów inhibicyjnych) i nowokorczyńskiego z 1465 r.<sup>20</sup> (zakaz stosowania listów inhibicyjnych, taksy wojewodzińskie), a także sejmu piotrkowskiego z 1468 r. (regulacje dotyczące kontroli miar i wag, nr 4 i 5) i zjazdu nowokorczyńskiego z tegoż roku, powtarzającego uchwały ww. sejmu piotrkowskiego (potwierdzenie regulacji o czterech artykułach starościńskich, nr 10; obowiązek zgody na obrót składnikami domeny, nr 12)<sup>21</sup>.

**1.3. Prawodawstwo sejmowe po 1468 r.** Banalna jest obserwacja, że nie odbył się ani jeden sejm obfitujący w dorobek ustawodawczy, który nie zawierałby regulacji poświęconych zagadnieniom miejskim. W szczególności sejmy: piotrkowskie z lat 1493 i 1496, radomski z 1505 r., piotrkowski z 1510 r., toruński 1519 r., bydgoski 1520 r., piotrkowski 1538 r., piotrkowski 1565 r. uchwaliły wiele istotnych konstytucji dla miast. Często nie były to jednak zagadnienia

<sup>13</sup> SPPP 2, 3414 z 26 II 1450.

<sup>14</sup> IP, s. 310; A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 50, przypis 18.

<sup>15</sup> IP, s. 265–270; *Trzy zabytki do historii parlamentaryzmu w Polsce w XV wieku* [w:] AKP 1, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1889, s. 159–165; *Najdawniejszy układ systematyczny*, s. 61–69. Zob. przegląd literatury źródłoznawczej w: S. Roman, *Przywileje nieszawskie* oraz J. Wiesiołowski, *Najstarszy tekst przywileju nieszawskiego dla Wielkopolski*, CPH, 18 (1966), 1, s. 81–89. Podwójna nomenklatura, statuty/przywileje, oddaje mieszaną charakter tych aktów. Zob. S. Roman, *Przywileje nieszawskie*, s. 9–10, 176.

<sup>16</sup> IP, s. 302. F. Piekosiński, *Wiece, sejmiki, sejmy*, s. 61, nr 111.

<sup>17</sup> IP, s. 299. F. Piekosiński, *Wiece, sejmiki, sejmy*, s. 61, nr 112.

<sup>18</sup> *Tłumaczenie polskie statutów ziemskich* [w:] AKP, t. 3, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1895, s. 422 (Kodeks Stradomskiego).

<sup>19</sup> SPPP 2, 3168 z 27 VII 1462. O. Balzer, *Corpus iuris Polonici medii aevi*, s. 337.

<sup>20</sup> AKP 3, s. 64–65 (Kodeks dzikowski, nr 8, 11); IP, s. 309–310, nr VIII, XII, XIII; V.Leg. 1, s. 72.

<sup>21</sup> A. Gąsiorowski, *Uchwały piotrkowskie i nowokorczyńskie roku 1468*, CPH, 20 (1968), 2, s. 71–74.

zupełnie nowe, liczne powtarzały regulacje uchwalone i niestosowane (choćby zniesienie cechów) lub modyfikowały dotychczasowe ustalenia (zasady ustalania taks wojewodzińskich). Do nowych regulacji należały m.in.: zakaz nabywania nieruchomości miejskich, ograniczenia w handlu zagranicznym, kontrola starościńska nad miastami.

W opracowaniach poświęconych miastom i mieszczanom<sup>22</sup>, a także XVI-wiecznemu parlamentaryzmowi<sup>23</sup>, problematyka ustawodawstwa sejmowego była przedmiotem wielokrotnych analiz. Celem Aleksandry Popioł-Szymańskiej było nakreślenie obrazu prawodawstwa sejmowego jako instrumentu opresji szlachty wobec mieszczan, przejawiającego się w konsekwentnym ograniczaniu uprawnień handlowych i politycznych miast. Zjawisko to sprzęgła ona z rozwojem folwarku szlacheckiego. Proponowany przez nią obraz jest bardzo spójny, nie ze wszystkimi interpretacjami można się jednak zgodzić. Na przeciwnym biegunie znajdują się ustalenia Andrzeja Wyczańskiego. Opierając się na licznych przykładach normatywnych, a także sięgając do wypowiedzi szlachty, osłabił wyrazistą tezę A. Popioł-Szymańskiej, podzielaną m.in. przez Marię Bogucką w syntezie miast i mieszczaństwa. Ale również nie wszystkie ustalenia A. Wyczańskiego są przekonujące. Do kwestii tej wracam w podsumowaniu tego rozdziału.

Dorobek prawodawczy sejmu dla miast jest więc tematem dobrze rozpoznanym, choć nadal dyskusyjne są wnioski i oceny tej spuścizny. Może zatem budzić wątpliwości, czy kolejne zestawienie tych regulacji jest konieczne, tym bardziej że musi być ono bardzo skrócone i ograniczone. Mimo wszystkich braków jest ono jednak usprawiedliwione potrzebą konfrontacji prawodawstwa sejmowego i królewskiego, co jest przedmiotem rozważań w kolejnym rozdziale. W szczególności kwestie podatkowe, wojskowe i monetarne zostały ograniczone do minimum,

---

<sup>22</sup> Odniesienia do wcześniejszych ustaleń zob. A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 45–81; *eadem*, *Poglądy szlachty i mieszczan na handel wewnętrzny w Polsce od końca XV wieku do połowy XVII wieku*, RH, 37 (1971), s. 39–81 oraz A. Wyczański, *Szlachcic wobec miasta*, s. 140–146.

<sup>23</sup> Zob. M. Bobrzyński, *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra* [w:] *idem*, *Szkice i studia historyczne*, t. 1, Kraków 1922, s. 204–205; A. Sucheni-Grabowska, *Uwagi o sejmach „niedoszłych”* [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 288–290; W. Uruszczak, *Sejm Walny Koronny*, s. 198–216 oraz studia poświęcone poszczególnym sejmom: R. Marciniak, *Sejm piotrkowski 26 XII 1524–23 II 1525*, s. 116, 118, 119; W. Uruszczak, *Niedoszła konstytucja sejmu krakowskiego 1537 roku w rękopisie nr 196 Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie* [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodziskiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 2000, s. 95–98, 100–104; *idem*, *Sejm koronacyjny w Krakowie w 1507 r.* [w:] SDPPP, t. 7, red. J.S. Matuszewski, T. Kubicki, Łódź 2002, s. 115–119; *idem*, *Sejm walny koronny w Piotrkowie w 1509 roku* [w:] KSHPP, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2004, s. 66–67; W. Uruszczak, *Onera omnibus communia communiter ferenda. Sejm walny koronny w Piotrkowie w 1510 roku* [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Sereyde w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestopięćlecie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz, W. Kaczorowski, Opole 2004, s. 330–331; W. Uruszczak, *„Aby nikogo pobór podatku nie obciążał ponad to co słuszne”. Sejm walny koronny w Piotrkowie w 1511 roku* [w:] *Z dziejów kultury prawnej. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w dziewięćdziesięciolecie urodzin*, red. A. Rosner i in., Warszawa 2004, s. 104–106.

również prawodawstwo dotyczące Gdańska przez wzgląd na zakres badań nie zostało uwzględnione. W związku z tym, że celem poniższych rozważań nie jest monograficzne ujęcie poszczególnych zagadnień, lecz zestawienie kompetencji prawodawczych sejmu i przygotowanie danych do konfrontacji z prawodawstwem królewskim, cytowane są wyłącznie wybrane opracowania i tylko w ograniczonym zakresie. Zabieg ten nie jest w literaturze historyczno-prawnej nowy<sup>24</sup>.

Podstawą źródłową są edycje *Volumina Constitutionum* i *Corpus iuris Polonici*. Aby nie wprowadzać nadmiernej liczby przypisów, w nawiasie kwadratowym zamieszczony został numer regulacji występujący w edycji V.Const. W przypadku braku numerowania regulacji w przypisie wskazany został numer strony.

## 2. Przedmiot prawodawstwa

**2.1. Zasady interpretacji prawa.** Kilka konstytucji z tego okresu poświęconych było zagadnieniom legislacji i interpretacji prawa. Na sejmie piotrkowskim w 1505 r. uchwalono, że warunkiem obowiązywania konstytucji była jej promulgacja<sup>25</sup>. Zagadnienie to było rozwijane na sejmie toruńskim w 1519 r., na którym postanowiono, że aby obowiązywała konstytucja o sądzeniu szlachciców za przestępstwa popełnione przez nich w miastach, należało wpisać ją najpierw do ksiąg grodzkich i zgodnie z wiadomymi – to jest znanymi powszechnie – zwyczajami starosta albo woźny (*ministerialis*) miał ją ogłosić wedle zwyczajów miejskich na rynkach miast oraz w kościołach parafialnych [nr 4]. W dorobku sejmu piotrkowskiego z 1538 r. znalazła się konstytucja o interpretacji przywilejów [nr 33]. Głównym celem jej wydania było zapobieżenie sporom interpretacyjnym, przede wszystkim dotyczącym zapisów na dobrach królewskich. Jednocześnie przyjęto zasadę, że w przypadku dzierżawy królewszczyzn, zgodnie ze starym zwyczajem, królowi przynależą tylko te prawa, które zostały w dokumencie wyraźnie oznaczone (np. cło, wystawianie wozów bojowych, stacje, prawo patronatu). Jeśli dokument zawierał ogólne wskazanie składników majątkowych, przyjmowano zasadę, że miały one przynależeć do posesora. Ustawa nakazywała stosować dokumenty zgodnie z ich tenorem, na podstawie wykładni gramatycznej. Zasady te dotyczyły mieszczan jako mieszkańców alienowanych czasowo królewszczyzn. Z kolei nakaz gramatycznej wykładni Statutów niezawskich został zawarty w konstytucjach sejmu egzekucyjnego 1562/1563 r., co także wiązało się z zawartymi w nich postanowieniami dotyczącymi domeny królewskiej [nr 3]. Analogiczne zasady interpretacji zostały ustalone na tym sejmie odnośnie do wykładni konstytucji o jazach na rzekach [nr 64].

<sup>24</sup> I. Lewandowska-Malec, *Sejm walny*, s. 265 i n.

<sup>25</sup> Zob. W. Uruszczyk, *In Polonia lex est rex*, s. 288–289; M. Patkaniowski, *Krakowska rada*, s. 32.

**2.2. Ograniczenia stanowe mieszczan.** Henryk Samsonowicz postawił tezę, że dopiero w końcu XV w. nastąpiło domknięcie stanów społecznych w Polsce<sup>26</sup>. Służyły temu m.in. regulacje prawne, manifestujące granice pomiędzy tymi grupami. Wyrazem odrębności stanu szlacheckiego miały być specjalne uprawnienia, do których należały: udział w politycznych organach przedstawicielskich, wyłączność posiadania dóbr ziemskich, zapewnienie piastowania urzędów państwowych, ziemskich i wyższych stanowisk kościelnych oraz ekskluzywizm przejawiający się w ograniczeniach dostępu do stanu szlacheckiego. Regulacje prawne dotyczące tych zagadnień są dobrze znane, nie oznacza to jednak, że zagadnienia te nie wymagają badań<sup>27</sup>. Przede wszystkim należy wyjaśnić niewielką skuteczność opresyjnych dla mieszczan regulacji sejmowych, zwłaszcza w zakresie zakazu posiadania dóbr ziemskich oraz dostępu plebejów do kapituł katedralnych<sup>28</sup>.

Konstytucja sejmu piotrkowskiego z 1496 r. zakazywała mieszczanom dóbr ziemskich kupować, trzymać, posiadać, wieczyć albo *obligatorio modo* [nr 69]. Powtarzanie tej konstytucji w kolejnych latach świadczy o trudnościach w egzekwowaniu zakazu, zwłaszcza brzmienie konstytucji sejmu radomskiego z 1505 r. wskazywało na problem w realizacji pierwotnych postanowień. Uznano wówczas czasowo prawo mieszczan do posiadania dóbr ziemskich, nakładając na nich obowiązek służby wojskowej [nr 18]. Egzekucji konstytucji z 1496 r. szlachta domagała się na sejmie krakowskim 1536/1537<sup>29</sup>, do kwestii zakazu posiadania dóbr ziemskich powrócono na sejmie piotrkowskim w 1538 r. [nr 14]. Uchwalono wówczas konstytucję, w której mieszczanie i plebejusze (konstytucja wyraźnie używa tych dwóch terminów) zgodnie ze starymi prawami pozbawieni byli prawa zakupu dóbr ziemskich, a zapisy alienacji w księgach ziemskich uznano za nieważne. Przepisy te nie dotyczyły miast pruskich oraz tych ośrodków, które legitymowały się specjalnymi przywilejami wydanymi jeszcze przed 1496 r.<sup>30</sup> Gwarancją wprowadzenia w życie postanowień konstytucji było ustanowienie wysokiej kary w wysokości 100 grzywien dla sędziów ziemskich, którzy przyjmowaliby rezygnację do ksiąg. Jednocześnie uchwalono czteroletni okres karencji, w czasie

<sup>26</sup> H. Samsonowicz, *Problem stanów w Polsce średniowiecznej*, PH, 80 (1989), 4 [druk.] 1990, s. 751.

<sup>27</sup> Regulacje dotyczące ograniczeniu dostępu plebejów do wyższych stanowisk kościelnych zob. konstytucje sejmu piotrkowskiego z 1501 r. [nr 13], radomskiego z 1505 r. [nr 11, 12] oraz piotrkowskiego z 1538 [nr 5]; zob. także AT 15, 38 z ok. 29 I 1533; AT 15, 39 z ok. 29 I 1533. A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 71–72; A. Wyczański, *Szlachcic wobec miasta*, s. 145.

<sup>28</sup> Na tzw. karniowską kanonię katedralną w Krakowie, uposażającą profesora *Dekretalów Grzegorza IX* w XVI stuleciu wielokrotnie instalowani byli doktorzy prawa pochodzenia plebejskiego, by wymienić Mikołaja z Koprzywnicy (L. Hajdukiewicz, *Mikołaj z Koprzywnicy* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław–Kraków–Warszawa 1976, s. 115–116). Z kolei w opinii W. Uruszczaka opuszczenie Poznania przez kanonika Grzegorza z Szamotuł związane być miało właśnie z wejściem w życie konstytucji *de non admittendis plebeis* 1526 r. (W. Uruszczak, *Grzegorz z Szamotuł* [w:] *Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Stelmach, W. Uruszczak, Kraków 2000, s. 73–78).

<sup>29</sup> Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1979, s. 359.

<sup>30</sup> A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 71; M. Bogucka, *Dzieje miast*, s. 321.

którego mieszczenie zobowiązani byli do sprzedaży dóbr ziemskich, pod sankcją ich konfiskaty w przypadku przekroczenia terminu. Dobra skonfiskowane miały być sprzedane, a środki ze sprzedaży przeznaczone na obronę. Konstytucja polecała także, aby nieruchomości sprzedane mieszczenom przez szlachciców zostały odkupione przez nich w ciągu roku za cenę sprzedaży. Wprowadzono ponadto wyjątek: dobra ziemskie mogły pozostawać w posiadaniu miast jako osób prawnych. Na sejmie krakowskim z 1543 r. potwierdzono obowiązek sprzedaży dóbr ziemskich przez mieszczen [nr 12]. W konstytucji znalazła się również informacja o postępowaniach konfiskacyjnych. Skala procesu wyprzedzania nieruchomości ziemskich przez mieszczen wciąż nie była wystarczająca, skoro szlachta w petytach na sejmie piotrkowskim w 1550 r. żądała w punkcie 47 egzekucji zakazu posiadania dóbr ziemskich przez „ludzi miejskich i prostego rządu”, podkreślając rolę wyvodu szlachectwa i niesplamienia klejnotu wykonywaniem zawodów miejskich, zgodnie z konstytucją piotrkowską z 1538 r. Domagano się także przeznaczenia dochodów z dóbr ziemskich będących własnością miast „na poprawę miast” oraz utrzymanie płatnerzy [nr 52 petytów]. Zygmunt August nawiązał do wielu postulatów szlacheckich, pozostawiając sobie jednak możliwość manipulacji: „Mieszczenie którzy ziemskie imiona mają, gdy będą o nie pozywani od kogo, zachowamy się wedle prawa” [nr 27]. Król tym samym deklarował postawę odzęgnującą się od kompleksowego wprowadzania w życie postanowień konstytucji sięgających jeszcze sejmu z 1496 r., natomiast w przypadku sporu – gwarantował przestrzeganie prawa (a zatem także uwzględnienie przywilejów krakowian do posiadania nieruchomości poza miastem). Oficjalnie zakaz posiadania dóbr ziemskich przez mieszczen motywowany był względami służby wojskowej. Zdaniem Aleksandry Popioł-Szymańskiej oraz Marii Boguckiej, w istocie chodziło o zapewnienie szlachcie monopolu na posiadanie ziemi, której właścicielami byli często bogaci mieszczenie<sup>31</sup>. Trzeci motyw, niewykluczone, że najważniejszy, miał walor wewnętrzny i dotyczył prawnego domykania stanów. Odpowiedź na pytanie, czy główną przyczyną uchwalenia od 1496 r. powyższych zakazów były względy ekonomiczne czy polityczne, wymaga studiów rozpoznających mieszczańskich właścicieli dóbr ziemskich, a także naświetlających obrót dobrami ziemskimi z udziałem mieszczen w XVI w.

*Colloquia* II połowy XIV i XV w. zbierały oprócz szlachty także reprezentantów miast i kapituł. Wyrugowanie mieszczen z życia politycznego odbywało się stopniowo, przy zbiegu dążenia szlachty do uzyskania wyłącznych praw politycznych, braku zaangażowania mieszczen i króla w zapewnienie im udziału w sejmach<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 51–52; M. Bogucka, *Miasta Europy Środkowej w XIV–XVII w. Problemy rozwoju*, RDSG, 42 (1981), s. 18–20; *eadem*, *Miasta a życie polityczne w Polsce XVI–XVII w.* [w:] *Władza i społeczeństwo w XVI i XVII w. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. Kamler i in., Warszawa 1989, s. 40.

<sup>32</sup> M. Bogucka wśród przyczyn, które zaważyły na niewielkim zainteresowaniu miast utrzymaniem pozycji politycznej, wymienia brak wystarczającej świadomości politycznej i przekonania o jedności



W okresie jagiellońskim nie został wydany akt, który formalnie kasowałby prawa mieszczan do udziału w życiu politycznym. Jednakże Marian Biskup podkreślał znaczenie konstytucji *Nihil novi*, w której mieszczanie nie zostali wymienieni jako uprawnieni do stanowienia prawa pospolitego. Tym wydarzeniem zamknął się pięćdziesięcioletni okres deprecjacji politycznej mieszczan, zapoczątkowany wykluczeniem ich z uchwalenia podatków w 1456 r.<sup>33</sup> Wydarzenie to można zatem uznać za zamknięcie okresu znaczenia politycznego miast i mieszczaństwa w Polsce, najszerzego pod koniec XIV i w I połowie XV w.<sup>34</sup> Zachowała się natomiast konstytucja sejmu lubelskiego z 1506 r., w której wyłącznie Krakowowi gwarantowano prawo do wysyłania przedstawicieli na sejmy i sejmiki<sup>35</sup>. Znane są także interwencje królewskie z lat 1518, 1521, 1537–1539, 1544 celem zachowania krakowian w tych uprawnieniach, zreferowane przez Andrzeja Karpińskiego. Na sejmach obecni byli również mieszczanie lwowscy, poznańscy i lubelscy, a także przedstawiciele miast pruskich<sup>36</sup>. Zdaniem Jerzego Redera, realny wpływ mieszczan na prawodawstwo sejmowe przejawiał się poprzez: „składanie skarg i prośb, ciągłą obecność, przypominanie się, wykorzystywanie przychylności królów”<sup>37</sup>. Zwyczajowy zestaw instrukcji poselskiej dla deputatów Krakowa podał Andrzej Karpiński. Należały do nich: utrzymanie przywilejów handlowych, sprzeciw wo-

---

stanowej. Jej zdaniem, wpłynęło na to m.in. różnicowanie etniczne. Ponadto badaczka podkreśliła wzrastający w XVI w. odsetek podporządkowanych szlacheckim właścicielom miast prywatnych. Zjawisko to nie powinno być jednak brane pod uwagę ze względu na utratę znaczenia politycznego miast w II połowie XV w. w dobie rządów Kazimierza Jagiellończyka (M. Bogucka, *Miasta a życie polityczne*, s. 41 i n.).

<sup>33</sup> M. Biskup, *Rola miast w reprezentacji stanowej Królestwa Polskiego i Prus Krzyżackich w XIV i XV wieku*, CPH, 30 (1978), 1, s. 99–102.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 97; H. Samsonowicz, *Rola polityczna miast polskich w pierwszej połowie XV wieku* [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane profesorowi Jarosławowi Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. A. Bartnicki i in., Warszawa 1990, zwłaszcza s. 338–339; H. Samsonowicz, *Dzieje miast*, s. 297, 299–300; B. Nowak, *Postawa miast Korony wobec planów sukcesyjnych Władysława Jagiełły*, „Annales UMCS. Sec. F. Hist.” 50 (1995), s. 77–89.

<sup>35</sup> [nr 29] *Item consules Cracovienses ad conventionem Cracoviensis Terre suprascriptam decrevimus vocandos, quatinus et ipsi decretis istinc futuris afficiantur*. Zachowanie przez Kraków prawa do uczestnictwa w sejmach wiązało się ze statusem miasta nobilitowanego, co zostało ostatecznie potwierdzone w 1513 r. A. Karpiński, *Mieszczanie krakowscy na sejmach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w. Zarys problematyki* [w:] *Spółeczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. 1: *Spółeczeństwo a polityka*, red. A. Karpiński, Warszawa 2008, s. 44–45.

<sup>36</sup> Zob. J. Reder, *Posłowie miasta Lublina na sejmy dawnej Rzeczypospolitej*, CPH, 6 (1954), 2, s. 253–286; M. J. Mika, *Udział Poznania w sejmach Rzeczypospolitej od końca XV w. do 1791 r.* [w:] *idem*, *Studia nad patrycjatem poznańskim*, Poznań 2006, s. 111–154 [pierwodruk: SMDWP, 6 (1961)]; M. Biskup, *Rola miast*, s. 102 i n.; M. Bogucka, *Dzieje miast*, s. 322; *eadem*, *Miasta a życie polityczne*, s. 39–46; A. Karpiński, *Mieszczanie krakowscy na sejmach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w. Zarys problematyki* [w:] *Spółeczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. 1: *Spółeczeństwo a polityka*, red. A. Karpiński, Warszawa 2008, s. 39–63. Interesujący jest wyrok sądu komisarskiego na sejmie piotrkowskim z 7 maja 1565 r., w którym potwierdzono starą procedurę wyboru posłów lubelskich i zasady opłacenia ich przez miasto na kandydatów radzieckich na posłów (J. Reder, *Posłowie*, s. 259–260).

<sup>37</sup> J. Reder, *Posłowie*, s. 272–273; zob. S. Kutrzeba, *Skład sejmu polskiego*, PH, 2 (1906), 3, s. 180.

bec prywatnych ceł, myt i złej monety, walka z łamaniem zasady *actor sequitur forum rei*, uwolnienie od podatków, remont obwarowań, spory z Żydami i innymi miastami<sup>38</sup>.

**2.3. Miasta jako część domeny królewskiej.** Pod tą kategorią wskazać można zbiór regulacji restytuujących dobra królewskie oraz ustawy lustracyjne. Zagadnienia te już wielokrotnie były objaśniane w literaturze, by wymienić studia Jacka S. Matuszewskiego, Anny Sucheni-Grabowskiej, Krzysztofa Chłapowskiego i Tadeusza Szulca<sup>39</sup>. Warto przypomnieć, że kolejnym krokiem po licznych XV-wiecznych zakazach ograniczających zastawianie dóbr królewskich, co zostało zwieńczone konstytucją z 1504 r., były konstytucje „lustracyjne”, by wymienić regulacje z lat 1524/1525 (sejm piotrkowski, nr 5), 1527 (sejm krakowski, nr 1) oraz konstytucje i akty wykonawcze z okresu sejmów egzekucyjnych. Skutkiem zabiegów porządkujących domenę państwa było zawężenie zakresu autonomii miast, poprzez powierzenie uprawnień kontrolnych starostom, o czym poniżej. Były jednak równocześnie okazją do zgłaszania przez mieszczan licznych nadużyć dokonywanych przez dzierżycieli królewszczyzn.

Więcej uwagi warto poświęcić konstytucji o alienacjach wójtostw, sołectw i młynów, uchwalonej na sejmie w 1510 r. [nr 31]. Nakaz uzyskania konsensu właściciela na obrót sołectwami znajdował się już w Statutach Kazimierza Wielkiego (art. 108). W postanowieniach zjazdu nowokorczyńskiego z 1468 r. wyraźnie stwierdzono, że skuteczny wykup dóbr królewskich był możliwy tylko za zgodą króla<sup>40</sup>. Nowością konstytucji z 1510 r. było wprowadzenie sankcji w postaci nieważności transakcji bez zgody właściciela wraz z przypadkiem wyłożonej przez nabywcę sumy pieniężnej na rzecz pana. Jej uzupełnieniem były postanowienia, aby wszelkie alienacje czasowe dotyczące mienia królewskiego dokonywane były w kancelarii koronnej za wcześniejszą zgodą króla, której ten obiecał nie odmawiać, jeśli nie groziła ona stratą dla domeny. Znamienna jest racjonalizacja tej regulacji. Chodziło o zahamowanie dokonywania alienacji bez zgody monarchy i uzyskiwania następczego konsensu, z czym – jak można się domyślić – wiązały się znaczne nakłady na „prezenty” dla pracowników kancelarii. W konstytucji zagwarantowano stałe stawki jako opłaty kancelaryjne – nie więcej niż 10 groszy od 100 florenów sumy transakcji. Po wydaniu tej konstytucji można zaobserwować w księgach Metryki Koronnej wzrost liczby transakcji dotyczących wójtostw miast królewskich. Być może należy powiązać tę regulację z konstytucją z 1511 r., w której przywrócono pierwotne brzmienie

---

<sup>38</sup> A. Karpiński, *Mieszczanie krakowscy*, s. 50–51. Warto wspomnieć o powołaniu dwóch przedstawicieli Krakowa do komisji badającej stan monety (zob. konstytucje sejmu krakowskiego z 1502 r., V.Const. I.1, s. 115).

<sup>39</sup> Liczne opracowania były już wzmiankowane w rozdziale I, zob. także K. Chłapowski, *Realizacja reform egzekucji dóbr (1563–1665): sprawa zastawów królewszczyzn małopolskich*, Warszawa 1984.

<sup>40</sup> A. Gąsiorowski, *Uchwały*, s. 73, nr 12.

przepisu Statutu warckiego o nieużytecznym sołtysie (wójcie). Owa konstytucja z 1511 r. restytuowała regułę, że można było od sołtysa „nieużytecznego” żądać wyłącznie sprzedaży sołectwa innej osobie. W międzyczasie w użyciu były zmodyfikowane kopie Statutu warckiego, zachowane w rękopisach, a także w obu redakcjach *Syntagmata* i w Statucie Jana Łaskiego<sup>41</sup>. W świetle badań Wacława Uruszczaka i Stefana Rzoncy zmiany w rękopisach poszerzały uprawnienia właściciela wsi. Pierwotnie mógł on nakazać sprzedać sołectwo, ewentualnie sam mógł wykupić je w przypadku braku innych nabywców<sup>42</sup>. Kolejnym krokiem było wprowadzenie do rękopisów uprawnienia właściciela do sprzedaży sołectwa innej osobie, naturalnie uwzględniając prawa majątkowe sołtysa. Zgodnie z kolejną wersją prawo do wykupu sołectwa przysługiwało bezpośrednio właścicielowi wsi. W historiografii wyjaśniano, że powrót do pierwotnej wersji przepisu był dogodny dla właścicieli szlacheckich, którzy w początkach XVI w. byli już pełnymi właścicielami sołectw. K. Dobrowolski podkreślał potrzebę rozróżnienia skutków stosowania tego przepisu w XV i XVI w., a także w odniesieniu do dóbr królewskich i dóbr prywatnych<sup>43</sup>. W przypadku miast jest to bardzo cenna obserwacja, ponieważ obrót wójtostwami w królewskich miastach, w XVI w. zdominowany przez szlachtę, mógł być stymulowany przez króla wydawanymi zezwoleniami na wykup. Konstytucja z 1510 r. wprowadzała zatem formalną kontrolę nad alienacjami, które nie miały być już dokonywane w sądach leńskich, ale w Kancelarii Koronnej. Z kolei w świetle konstytucji z 1511 r. król mógł żądać od posiadacza ustąpienia z wójtostwa innej osobie, której monarcha udzielił pozwolenia na wykup. Niezależnie od znaczenia tych regulacji w zakresie własności szlacheckiej wydane one zostały w interesie króla, który mógł skutecznie kontrolować obrót składnikami domeny, wykorzystywany w prowadzeniu polityki personalnej. Tytułem prawnym dzierżenia tych wójtostw nie była już jednak własność podzielona, lecz inne instytucje, np. dzierżawa czy zastaw. W tym kontekście warto wspomnieć, że na sejmie warszawskim z 1563/1564 r. przypomniano, iż oddane w dzierżawę należące do domeny monarszej wójtostwa, sołectwa, rudy, huty, kuźnice i młyny nie przechodzą na własność posiadaczy. Celem uporządkowania gospodarki w domenie królewskiej zostały one przeznaczone do wykupu, chyba że posiadacz miał zagwarantowane dożywocie [nr 31]<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> H. Grajewski, *Artykuł statutu*, s. 152–156.

<sup>42</sup> S. Rzonca, W. Uruszczak, *Najdawniejszy zbiór systematyczny prawa polskiego z końca XV w.*, CPH, 21 (1969), 1, s. 164–165, przypis 24. Przepis ten był przedmiotem studiów m.in. J. Rutkowskiego, S. Sochaniewicza, K. Dobrowolskiego, L. Łysiaka, A. Vetulaniego, H. Grajewskiego, W. Uruszczaka, S. Rzoncy. Przegląd stanu badań zob. M. Mikuła, *Prawodawstwo dla miast*.

<sup>43</sup> K. Dobrowolski, *W sprawie skupu sołectw w Polsce w XV i XVI w.*, KH, 38 (1924), 1–2, s. 18–22.

<sup>44</sup> Dożywocie (*advitalitas*) było tylko określeniem czasu trwania stosunku prawnego, a nie tytułem prawnym posiadania dóbr. Zob. J.S. Matuszewski, *Dożywocie w dyspozycjach królewskich za Jagiellonów*, CPH, 39 (1987), 1, s. 19–40.

Warto wspomnieć jeszcze o konsekwencji wykupu sołectw i wójtostw przez właścicieli miejscowości w zakresie obronności. Wśród petytów szlacheckich z 1550 r. interesujący był wniosek nr 27: „obracając na opak statut *de inutili sculteto* [ze Statutu warckiego], iż *utilem* tak sobie jako i Rzeczypospolitej skupiono i Rzeczpospolita od służby ich opuszczona w służbie wojennej, aby się to wróciło na miejsce swe”<sup>45</sup>. Król w odpowiedzi zgodził się, że służba wojskowa powinna być egzekwowana także z wójtostw i sołectw wykupionych przez właścicieli miejscowości [nr 16].

**2.4. Prawo sądowe, ustrój i administrowanie.** Wpływ sejmu na miejskie prawo sądowe i ustrój jest przedmiotem analiz w rozdziałach IV i V, dlatego tutaj regulacje te zostały tylko wypunktowane. W prawodawstwie sprzed 1468 r. przepisy prawa sądowego istotne dla mieszczan znalazły się nie tylko w Statutach Kazimierza Wielkiego. W 1423 r. ostatecznie skodyfikowano cztery artykuły starościńskie, obejmujące również mieszczan, oraz ustalono kary dla podpalaczy lasów. W 1447 r. podjęto zagadnienie listów inhibicyjnych, co powtórzono w 1454 i 1465 r. W redakcji małopolskiej Statutów nieszawskich uregulowano zasady karania mieszczan za zabójstwo i pobicie szlachcica, a w redakcji wielkopolskiej – analogicznie za takie czyny wyrządzone poddanym szlacheckim. W prawodawstwie po 1468 r. regulowano: przestępstwa mężobójstwa, zranienia, gwałtu, napadu na drodze publicznej oraz *crimen laesae maiestatis*, które w określonych sytuacjach miały być stosowane także wobec mieszczan; zakaz noszenia broni palnej w mieście; wprowadzenie sądów mieszanych grodzko-miejskich do sądenia szlachciców popełniających przestępstwa zabójstwa i zranienia w mieście; listy inhibicyjne; incydentalne kwestie z zakresu prawa prywatnego; zakres kontroli starościńskiej nad miastami; wybór na urzędy miejskie wyłącznie Polaków; kontrola nad żebrakami i ludźmi luźnymi. Postulatów szlacheckich w zakresie prawa sądowego było znacznie więcej, w tym by wójt i ławnicy sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku królewskim w Krakowie byli szlachcicami (sejm krakowski 1538/1539), a także by sędziowie-komisarze sądu sześciu miast sądzili z udziałem starosty (1546)<sup>46</sup>. Te ostatnie postulaty nie zostały zrealizowane.

Na szczególną uwagę zasługuje problem kontroli starościńskiej nad miastami, zagadnienie pierwszorzędne dla ustroju miejskiego. Podczas sejmu egzekucyjnego w 1565 r. zdefiniowano rolę miast królewskich w państwie oraz przyznano starości kompetencje kontrolne [nr 80]:

Iż miasta Nasze od przodków Naszych nie tylko dla samych osób w mieściech mieszkających, ale dla dobra Rzeczypospolitej są fundowane i ziemskim imieniem nadane,

<sup>45</sup> V.Const. II.1, s. 18.

<sup>46</sup> A. Wyczański, *Szlachcic wobec miasta*, s. 145. W praktyce poprzez rozdzielenie kompetencji sądu sześciu miast i sądu asesorskiego udział szlachty w sądownictwie wyższym dla miast został zapewniony (M. Woźniakowa, *Sąd asesorski*, s. 39).

przeto poruczamy starostom Naszym, aby tego doірzręli, żeby się miasta poprawowały, i liczbę przed starostą, i tymi które ku niemu przysadzimy, żeby czynili<sup>47</sup>.

Liczba, o której jest mowa w konstytucji, to rachunki z dochodów i wydatków miejskich. Tym samym jednoznacznie podkreślono przemożny wpływ starosty na życie miejskie, znacznie zawężając ramy autonomii. Wiele racji miała A. Popioł-Szymańska, która pisała: „Rozciągnięcie obowiązku «zdawania liczby» na miasta było zakończeniem procesu ścieśniania ich autonomii”<sup>48</sup>. Rzeczywiście, konstytucja ta przesądzała o wyniku rywalizacji rad miejskich z urzędnikami lokalnymi o zachowanie autonomii. Szczegółowo problem ten omawiam w rozdziale IV. Warto tutaj dodać, że tendencja do podporządkowania miast urzędnikom szlacheckim występowała w II połowie XVI w. także w innych krajach Europy Środkowej<sup>49</sup>, a w przypadku wielu mniejszych miast konstytucja z 1565 r. tylko petryfikowała dotychczasowy stan.

**2.5. Handel międzynarodowy.** Konstytucje poświęcone handlowi międzynarodowemu obejmowały w szczególności zakazy wyjazdu kupców polskich za granicę<sup>50</sup>. Ustawy te wydawane były przez cały XVI w., przy czym prawodawcą był tak sejm, jak i król, którego akty zestawione są w rozdziale III. Kulminacja restrykcyjnych regulacji nastąpiła w 1565 r., kiedy wprowadzono generalny zakaz wyjazdu za granicę kupców polskich („zawarcie granic”). Zdaniem Jana Ptaśnika, konstytucja ta walnie przyczyniła się do upadku miast polskich i przez wzgląd na tę regulację uznaje on rok 1565 jako istotną cezurę w dziejach miast<sup>51</sup>. Badania Romana Rybarskiego i Aleksandry Popioł-Szymańskiej wskazują jednak, że jej postanowienia były wykonywane w bardzo ograniczonym zakresie i tym samym nie można przypisywać jej szczególnego znaczenia wśród przyczyn upadku miast w kolejnym stuleciu<sup>52</sup>. Niewątpliwie jednak konstytucja ta była kolejną niekorzystną regulacją dla miast doby sejmów egzekucyjnych.

Konstytucje sejmowe w przedmiocie handlu zagranicznego można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich to ustawy zabraniające wyjazdu kupcom polskim, jednocześnie pozwalające na handel w Polsce kupcom zagranicznym pod warunkiem opłacenia przez nich ceł. Należały do nich konstytucje: z 1502 r. zakazująca kupcom polskim wyjazdu po wino na Węgry i Morawy<sup>53</sup>; z 1538 r. zakazująca wyjazdu na Węgry i Śląsk [nr 34]; z 1540 r. uszczegóławiająca zakaz

<sup>47</sup> V.Const. II.1, s. 174.

<sup>48</sup> A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 74.

<sup>49</sup> M. Bogucka, *Miasta Europy Środkowej*, s. 21.

<sup>50</sup> J. Wąreżek, *Polska polityka handlowo-celna względem Śląska i Wrocławia za Zygmunta Starego*, Warszawa 1930, *passim* [odbitka z „*Ekonomista*” t. II].

<sup>51</sup> J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo*, s. 297–298.

<sup>52</sup> R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. I, Poznań 1928, s. 327–330; A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 67–70, 74.

<sup>53</sup> V.Const. I.1, s. 115.

podróży na Śląsk i Węgry [nr 2]; z 1543 r. prolongująca ten zakaz i modyfikująca kolejny raz zasady odpowiedzialności urzędników za łamanie jej postanowień [nr 4]. Uzasadnienia podane w ustawach były różnorodne, nie zawsze odpowiadające rzeczywistym motywom prawodawczym. Na sejmie piotrkowskim w 1538 r. i krakowskim w 1543 r. podano, że poddani Królestwa doznają wielu szkód na Węgrzech i na Śląsku, zakaz wyjazdu podyktowany więc został troską o ich bezpieczeństwo. Jednakże w świetle postulatów szlacheckich istotnym powodem tego typu zakazów była walka z drożyzną, ponieważ eksport polskich towarów miał wpływać negatywnie na wysokość cen<sup>54</sup>. Innym uzasadnieniem zakazu handlu z krajami na zachodzie graniczącymi z Królestwem była troska o zablokowanie wpływu złej monety świdnickiej (w latach 1518–1530, o czym niżej). Oprócz generalnych zakazów wspomniane konstytucje zawierały liczne regulacje szczegółowe. W 1540 r. wyrazem troski o ubogich ludzi było pozwolenie, by niezależnie od tego, z jakim krajem graniczy Królestwo, mogli oni w nim mleć zboże i przetranszować towary, ale tylko w ilości, którą mogą samodzielnie „przenieść na plecach”. Ponadto w tejsze konstytucji zezwolono na wywóz towarów obcych kupców przez polskich przewoźników. Wymagana była od nich przysięga składana poborcom celnym, że towary należą do kupca zagranicznego. W 1543 r. tymczasowo cofnięto możliwość takiej spedycji, lecz już na sejmie krakowskim w 1545 r. król wydał akt wykonawczy, w którym przewidziana była możliwość złożenia przysięgi, że transportowany towar nie należy do kupców polskich<sup>55</sup>. Był to zatem powrót do postanowień konstytucji z 1540 r., po tym jak czasowe regulacje z 1543 r. utraciły moc. Konstytucje sejmów z okresu rządów Zygmunta II potwierdzały dotychczasowy trend ograniczania wyjazdu kupców polskich. Na sejmie warszawskim z 1556/1557 r. w nawiązaniu do zobowiązań królewskich z 1550 r. [nr 24]<sup>56</sup> ponowiono zakaz eksportu koni z Królestwa [nr 11]. Pilnować tego mieli starosta i celnicy pod karą 200 grzywien. Jeśli konie zostały wywiezione z kraju przez niedopatrzenie pisarza celnego lub z jego pomocą, miał być on karany 12 tygodniami w więzi. Ponadto nakazano, by sprzedaż importowanych z Węgier zwierząt odbywała się tylko na wyznaczonych jarmarkach, tak by szlachta zgodnie ze starym obyczajem mogła dokonać zakupu. Starostowie przeszkadzający w realizacji tego postanowienia odpowiadali pod karą 100 grzywien, z czego połowę zachowywał król, druga część przypadała stronie sporu [nr 12]. Wszystkie te postanowienia miały charakter powszechny.

Druga grupa konstytucji wykluczała prawo podróży handlowych tak kupców krajowych, jak i obcokrajowców. Stanowiły one represalia w stosunku do miasta lub państwa, z którym Królestwo pozostawało w konflikcie. Na sejmie

---

<sup>54</sup> R. Rybarski, *Handel i polityka*, t. I, s. 240–245, 318–324. Drobiazgową analizę poglądów szlachty na temat przyczyn drożyzny przeprowadziła Aleksandra Popioł-Szymańska, *Poglądy szlachty*, s. 51–59.

<sup>55</sup> V.Const. I.2, s. 286–287.

<sup>56</sup> Zobowiązanie to było odpowiedzią na żądania szlachty w petytach [nr 40].

piotrkowskim w 1511 r. [nr 5] zakazano handlu zagranicznego ze Śląskiem i Marchią. Jako uzasadnienie podano, że na szkodę poddanych Królestwa ustalone zostały dwa nowe składy towarów we Frankfurcie oraz Wrocławiu. Akty uszczegóławiające w tym zakresie wydał król. Wojna handlowa z Wrocławiem prowadzona była do 1515 r. i zakończyła się sukcesem strony polskiej, tj. zniesieniem wrocławskiego prawa składu. W latach 1518–1530 miała miejsce wojna handlowa związana z biciem fałszywej monety świdnickiej. „Zawarcie granic” nastąpiło w drodze konstytucji sejmowych z 1521 i 1522 r. Ponadto w 1520 r. zabroniono podróży handlowych do Marchii [nr 10]. Dozwolona była jedynie droga do Księstwa Pomorskiego rządzonego przez Bogusława X pod tym jednak warunkiem, by nie prowadzić handlu w miejscowościach Marchii<sup>57</sup>. Analogiczne zakazy objęły teren państwa krzyżackiego w Prusach<sup>58</sup>.

Sankcje za łamanie powyższych regulacji były dotkliwe. Wobec kupców standardową karą był przepadek towarów, a w przypadku wyżej wymienionego zakazu podróży przez Marchię z 1520 r. – również przepadek koni. W 1538 r. wydany został akt uzupełniający do konstytucji ograniczającej prawo wyjazdu kupców polskich<sup>59</sup>. Król informował o sankcjach, które nałożył z posłami i radą na kupców łamiących jej postanowienia. Były one dotkliwe. Oprócz przepadku towarów albo gotówki na ich zakup sprawca miał być na rok wtrącony do carceru. Jeśliby ktoś skrycie przekroczył granice albo uczynił to za pozwoleniem starosty, na podstawie zeznania świadków zasądzana była konfiskata całości mienia. Zaniebdania starosty, w szczególności zgoda na wyjazd handlowy, skutkowały utratą urzędu. Gdy dzierżył dobra starościńskie tytułem zastawu, tracił sumę zastawną. Łamanie prawa przez pisarza grodzkiego, burgrabiego i podstarościę było karane rocznym więzieniem w dolnej wieży. Kary wobec urzędników zostały złagodzone w konstytucji z 1540 r. Sankcją dla starostów i strażników granicznych była wyłącznie kara 100 grzywien, dzielona po połowie między skarb królewski i delatorów<sup>60</sup>. Kara utraty urzędu została ponownie wprowadzona w konstytucji czasowej z 1543 r. Z drugiej strony za udaremnienie przemytu starostowie otrzymywali gratyfikację w postaci prawa do zachowania

---

<sup>57</sup> W konstytucji mowa jest wyłącznie o *terras domini ducis Stolpensis*. Zob. uwagi V.Const. I.1, s. 352, przypis 8 oraz O. Balzer, CIP 3, 242, s. 608, przypis 8.

<sup>58</sup> CIP 3, 230, s. 571–574 z 14 II 1520.

<sup>59</sup> V.Const. I.2, s. 186–187.

<sup>60</sup> Zygmunt I na sejmie krakowskim w 1542 r. wydał mandat adresowany do kasztelana radomskiego i podskarbiego Jana Spytka z Tarnowa. Król nakazał mu proklamowanie na wszystkich rynkach w posiadanych tenutach (sieradzkie, krzepickie, krzeszowskie, brzeźnickie i in.), żeby nikt nie ważył się wyruszać poza kraj, to jest na Węgry i na Śląsk, pod karą konfiskaty towarów, z których 1/3 miała przypadać starości. Wywóz potajemny towarów na Śląsk i Węgry zagrożony był karą 100 grzywien (V.Const. I.2, s. 236). Kolejnym mandatem wykonawczym do konstytucji z 1540 r. był dokument wydany na sejmie krakowskim w 1545 r. Oprócz wielu regulacji celnych, powołując się na konstytucję z 1538 r., zakazano wywozu przez kupców polskich wołów oraz powtórzono nakaz nieprzepuszczania kupców polskich na Węgry i Śląsk (V.Const. I.2, s. 286–287).

połowy skonfiskowanych towarów. Jak już wspomniano, kara 100 grzywien groziła starostom utrudniającym szlachcie sprzedaż koni sprowadzanych z Węgier. Zaniedbanie starosty i celników skutkujące wywozem koni za granicę zagrożone było karą 200 grzywien, w przypadku pisarza celnego – 12 tygodniami w więzy.

Generalny zakaz wywozu towarów przez kupców polskich został wprowadzony na sejmie piotrkowskim w 1565 r. Miał być on egzekwowany przez starostów i celników [nr 47]. Karą za jego złamanie był przepadek towarów, w tym czwarta ich część na rzecz starosty, który ujął kupca. W przypadku gdyby starosta nie przestrzegał konstytucji, w szczególności przepuszczałby towary albo sprzyjałby kupcom łamiącym jej postanowienia, towary w całości przechodziły na rzecz skarbu królewskiego, a starosta karany był karą pieniężną w wysokości wartości towarów. Jeśli nie dysponował gotówką, egzekucja polegała na wwiązaniu w jego nieruchomości. Tak ostre kary świadczą o tym, jak bardzo zależało sejmowi na rychłym wprowadzeniu w życie postanowień konstytucji, która w założeniu miała być instrumentem walki z drożyzną, a w istocie w dłuższej perspektywie czasowej przyczyniła się do pogorszenia kondycji majątkowej mieszczan. Do 25 grudnia tego roku mieszczenie mieli zakończyć międzynarodowe transakcje handlowe i związany z nimi wwóz i wywóz towarów. Towary niezwiązane jednak z istniejącymi już transakcjami miały być konfiskowane przez celników, którym przysługiwało prawo zatrzymania dla siebie czwartej ich części tytułem wynagrodzenia za pracę [nr 48]. Pewnym rozluźnieniem zakazów było prawo eksportu ołowiu, który należało wymienić za srebro lub miedź. Tego ostatniego mieli dopilnować starostowie i celnicy [nr 49]. Do najbliższego sejmiku pozwolono także na import towarów przez kupców krajowych [nr 49, 66]. Uzupełnieniem konstytucji był katalog targów pogranicznych na woły zakupione od szlachty, które mieszczenie mogli eksportować, a także ustalenie na tych targach komór celnych<sup>61</sup>.

Aleksandra Popioł-Szymańska trafnie wskazała, że głównym celem konstytucji z 1565 r. była walka z drożyzną: „Same akty normatywne nie były zapewne skierowane przeciw miastom, trzeba w nich widzieć przede wszystkim wyraz ingerencji szlachty w dziedzinę cen”<sup>62</sup>. Szlachta została zresztą w tym postulatcie poparta przez delegatów Krakowa, którzy nie byli, jak trafnie podkreśliła wspomniana badaczka, wyrazicielami całego mieszczaństwa. Cenna jest także jej obserwacja, że należy od siebie oddzielić doraźne cele wprowadzenia tych regulacji od nieprzewidzianych, daleko idących konsekwencji, które podkreślał J. Ptaśnik. Skuteczność jej postanowień nie tylko u schyłku rządów Zygmunta Augusta, ale także w czasach Stefana Batorego była bardzo ograniczona.

---

<sup>61</sup> Wprowadzenie zakazu wyjazdów kupców polskich za granicę połączono z uregulowaniem handlu nadgranicznego, w szczególności składów i jarmarków pogranicznych [nr 43–51]. Kwestię tę ponowiono w recesie sejmiku lubelskiego z 1566 r. (V.Const. II.1, s. 195).

<sup>62</sup> A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 68.



Na korzyść mieszczan wydana została konstytucja sejmu piotrkowskiego z 1562/1563 r. [nr 61]. Miasta uzyskały prawo usunięcia kupców zagranicznych, którzy osiedlali się w nich bez przyjęcia obywatelstwa i prowadzili działalność handlową na szkodę mieszczan. Na sejmie piotrkowskim z 1565 r. egzekucję postanowień o kupcach zagranicznych polecono staroście i radzie miejskiej. Jednocześnie zawarowano, aby kupcy zagraniczni, którzy osiedlili się na stałe w miastach polskich, uiszczali wszystkie świadczenia publiczne [nr 65].

Na tle powyższych regulacji wyróżnia się konstytucja sejmu krakowskiego z 1531/1532 r., na którym zawarowano wolność transportu zboża dla wszystkich, także wyruszających za granicę. Znaczenie tej konstytucji można rozpatrywać nie tylko w zakresie uprawnień do handlu zagranicznego czy gwarancji handlowych w zakresie strategicznego towaru ze szlacheckiego folwarku, ale także jako kolejną próbę przełamania prawa składu<sup>63</sup>.

**2.6. Handel krajowy.** Do bardzo obszernej kategorii regulacji handlu wewnętrznego zaliczyć można spław rzeczny towarów, drogi handlowe, targi i jarmarki, składy miejskie, handel solą. Naturalnie, walor powszechnie obowiązujący miały także regulacje poświęcone monecie, w tym miejscu odstępując jednak od przesłedzenia tego zagadnienia.

Już w dorobku sejmu z 1447 r. znalazły się regulacje spławu towarów rzekami. Najistotniejszym problemem było blokowanie drożności rzek jazami oraz wymuszenia zapłaty niezwykłych myt<sup>64</sup>. Na sejmie piotrkowskim w 1496 r. trzy regulacje poświęcone zostały wolnej żegludze rzecznej [nr 43, 44, 45]<sup>65</sup>. Przepisy te potwierdzały *constitutionem paternam*. Nie była ona przestrzegana, skoro w 1496 r. wspomniano o nadal istniejących nieprawidłowościach, które należało usunąć. Kupcy otrzymali prawo podróży w obie strony wszystkimi rzekami z towarami. Zakazano pobierania jakichkolwiek ceł, nie można było również budować grobli i tam, chyba że w celu połowu ryb. W takiej sytuacji tamy takie powinny mieć otwierane bramy do wolnego spławu: *per que pateat tuitius et liberius navigium navigare volentibus*<sup>66</sup>. Konstytucją tą miał być związany także

<sup>63</sup> V.Const. I.2, s. 98.

<sup>64</sup> Sprawy bezprawnego poboru ceł rozpatrywane były w XV w. przez sądy ziemskie. W 1437 r. sąd ziemski sandomierski wydał dokument, w którym stwierdzał, że Piotr z Woli Dmytrowskiej zobowiązał się zwrócić 3 grzywny bezprawnie pobranego od mieszczan sądeckich myta na tamie na Wiśle (AGZ 9, 31). Niekiedy w sytuacjach takich interweniował sam monarcha. Przykładowo, interweniował 16 XII 1457 r. przeciw tenatariuszowi zawichojskiemu Pawłowi ze Szczekocin, który pobierał od m.in. sandomierzan „lodowe”. Król stwierdzał w dokumencie, że w Królestwie nie pobiera się tego typu opłat (KDM Mat., teczka D, 22 z 16 XII 1457, odczyt wg kopiarza miasta Sandomierza, s. 37–39); K. Nabiałek, *Działalność finansowa Pawła Olsztyńskiego ze Szczekocin herbu Odrowąż. Przyczynki do aktywności gospodarczej możnych małopolskich w XV wieku*, „Średniowiecze Polski i Powszechnie” 10 (2014), s. 291–292.

<sup>65</sup> Zob. K. Kapica, T. Kucharski, *Toruńskie prawo składu – „kość niezgody” w rywalizacji handlowej miasta z jego antagonistami [w:] Ius mercatorum, lex mercatoria – z dziejów i współczesności prawa handlowego*, red. M. Mikuła, P. Suski, Kraków 2011, s. 101–121.

<sup>66</sup> V.Const. I.1, s. 69.

król i państwo w tym sensie, że wszelkie utrudnienia nałożone w interesie skarbu królewskiego również miały zostać zniesione. Łamiący postanowienia mieli być karani przez starostów karą „siedemdziesiąt”. Zakazano także zatrzymywać kupców torunianom, próbującym zachować w mocy przywileje na prawo składu, w zakresie spławu wiślanego zniesione ostatecznie w 1537 r. Na sejmie piotrkowskim w 1511 r. odwołano się do postanowień z 1447 r. [nr 2]. Rzeki spławne (w tym wymienione przykładowo Wisła i Warta) miały być wolne tylko od tych jazów i młynów, które utrudniały spław. Nieusunięcie przeszkód do 30 marca 1511 r. miało skutkować karą 60 grzywien. Potwierdzenia obowiązku likwidacji jazów i zakazu wznoszenia nowych wydawane były w konstytucjach sejmów z lat 1531/1532 [nr 97], 1538 (konstytucje dla Mazowsza, nr 4), zobowiązaniu królewskim z 1550 [nr 25]<sup>67</sup>, 1556/1557 [nr 15]<sup>68</sup>, 1563–1564 [nr 29, 30]<sup>69</sup>, 1565 [nr 71] i 1567 r. [nr 19]. Edyta Nowak-Jamróż zauważyła, że w zakresie drożności szlaków wodnych konflikt rozgrywał się między szlachcicami, występującymi albo w roli przedsiębiorców handlujących zbożem, albo właścicielami młynów i foluszy, a nie między szlachtą i mieszczanami<sup>70</sup>. Jej pogląd można zmodyfikować w tym zakresie, że konflikt zasadniczo przebiegał pomiędzy kupcami a posiadaczami młynów, niezależnie od tego, do jakiego stanu należeli. Andrzej Wyczański trafnie pisał odnośnie do postulatu drożności rzek: „W sumie są to żądania zgodne z interesami szlachty, ale nie tylko jej, lecz i innych użytkowników dróg wodnych, z mieszczanami włącznie”<sup>71</sup>. Natomiast ograniczenie dróg wodnych tylko do spławu zboża, mąki i produktów leśnych, co nastąpiło na sejmie w 1565 r., uderzało w mieszczan handlujących także innymi towarami<sup>72</sup>.

Przestrzeganie dróg handlowych przez kupców było istotne dla miast posiadających prawo składu, ale także z uwagi na pobór ceł. Już w 1447 r. podjęto problem omijania wyznaczonych traktów handlowych przez kupców. Na

<sup>67</sup> Na wniosek posłów [nr 46].

<sup>68</sup> Na sejmie warszawskim 1556/1557 r. uchwalono, że od jazów i młynów miała być wolna Warta od Sieradza, ponadto zgodnie z konstytucjami sejmu krakowskiego 1531–1532 nakazano egzekwować karę 100 grzywien na osobach, które nie zlikwidują do następnych Zielonych Świąt jazów na wymienionych w tej konstytucji rzekach. Kara miała być wymierzona w grodzie na pierwszym roczku zawitym, ponieważ sprawa nie nastroczała żadnych problemów dowodowych [nr 15 i 20].

<sup>69</sup> W konstytucji sejmu 1563/1564 zakazano stawiania jazów na rzekach spławnych z wyjątkiem Bugu, który w znacznej części był rzeką graniczną z Wielkim Księstwem Litewskim i kwestia ta została przełożona na kolejny sejm [nr 29]. Konsekwencją uchylania się spod nakazu rozbiórki jazu było zasądzenie kary w wysokości 200 grzywien przez starostę, gdyby natomiast jazu nie chciał niszczyć starosta – należało go pozwać do innego sądu. Sejm postanowił także interweniować u margrabiów w sprawie wolnego spływu Wartą i Notecią [nr 30]. Sąd starosty jako właściwy został określony również w konstytucji sejmu piotrkowskiego z 1565 r. [nr 71]. Podniesienia kar, o których pisze E. Nowak-Jamróż (*Z problematyki nieskuteczności prawa – szlachecki konflikt o jazy* [w:] SDPPP, t. 8, red. J.S. Matuszewski, W. Witkowski, Łódź 2003, s. 121–122), nie należy traktować bezwzględnie, lecz obserwować przez pryzmat inflacji i dewaluacji monety.

<sup>70</sup> E. Nowak-Jamróż, *Z problematyki*, s. 114–116, 121, 123.

<sup>71</sup> A. Wyczański, *Szlachcic wobec miasta*, s. 142.

<sup>72</sup> A. Piopół-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 67.

sejmie krakowskim w 1507 r. polecono starostom, by pilnowali przestrzegania przez kupców zwyczajnych dróg handlowych i związanych z tym obowiązków uiszczania cła [nr 23]. Warto wspomnieć o postanowieniu wydanym na sejmie piotrkowskim w 1538 r. [nr 1 *in fine*]. W związku ze szkodami w dobrach prywatnych czynionymi przez konie, wozy oraz pędzone bydło ustalono, że straty miał oszacować woźny wraz z dwoma szlachcicami (konstytucja dopuszczała zastępowanie ich nawet plebejami). Na kolejnym sejmie, krakowskim 1538/1539 r., podjęto problem wyznaczania dróg w sposób nieszkodliwy dla właścicieli ziemskich [nr 3]. Król w aktach wykonawczych kierowanych do władz miejskich polecił, by w wytyczaniu traktów uczestniczyło dwóch szlachciców, „mężów pilnych i obeznanych”. Warto wspomnieć o zniesieniu w 1538 r. obowiązku korzystania z mostów [nr 1, s. 165]. Jeśli w pobliżu był bród, to nikt nie mógł zostać przymuszony do podróży mostem. Zdaniem Przemysława Dąbkowskiego, regulację tę rozciągnano również na dotychczas przymusowy przewóz wodny<sup>73</sup>. Była to zapewne reakcja na pobór mostowego jako myta o charakterze opłaty za skorzystanie z infrastruktury komunikacyjnej (zob. rozdział III). Na sejmie w 1567 r. starostowie i dzierżawcy królewsczyzn zostali zobligowani do likwidacji niezwyčajnych dróg handlowych [nr 27], co powtórzono dwa lata później na sejmie unijnym lubelskim. Pod karą 100 grzywien mieli sprawić, by były „zarąbione” niezwyčajne drogi na Węgry. Kara ta miała być wymierzana na pierwszym roczku ziemskim traktowanym jako zawity [nr 55].

Kwestii wolnego handlu w miastach poświęcone były przepisy Statutów nieszawskich<sup>74</sup>. Penalizacji podlegały próby utrudniania wolnego handlu podczas targów i jarmarków. Nie były to zatem regulacje nowe, wszak istotną cechą targów i jarmarków było zawieszenie cechowych monopolii handlowych. Na sejmie w 1496 r. w potwierdzonych Statutach nieszawskich przypomniano, że osoby winne utrudnień w tym zakresie miały być karane 3 grzywami [nr 28]. Z kolei w Piotrkowie w 1501 r. nałożono na wojewodów obowiązek dozoru, aby w żadnym mieście nie obowiązywały regulacje zakazujące zainteresowanym przybywania na targi w celu zakupu zboża [nr 15]. Na sejmie krakowskim w 1507 r. powrócono do kwestii wolnego handlu w miastach i miasteczkach [nr 20]. Została wniesiona skarga, że na targach poznańskich kupcy z zewnątrz nie mogą sprzedawać swoich towarów na talenty i łokcie, a więc detalicznie (*minutim*). Po zbadaniu sprawy okazało się, że zakaz sprzedaży detalicznej jest *in praeiudicium privilegiorum regni* i w związku z tym zakazano mieszczanom poznańskim i wszystkim innym wprowadzania ograniczeń w handlu detalicznym. Przestrzeganie tych zasad poddano pod kontrolę wojewodów. Wolność

---

<sup>73</sup> P. Dąbkowski, *Przewóz wodny. Studium z historii prawa polskiego*, RAU WHE, seria II, 32 (1914), s. 275–276.

<sup>74</sup> Szczegółowa analiza przywileju cerekwickiego i petytów opockich w zakresie wolnego handlu w miastach zob. A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 55.

handlowa została potwierdzona na sejmie piotrkowskim w 1538 r. [nr 10]. Wolna sprzedaż hurtowa i detaliczna („na talenty i łokcie”), w szczególności we Lwowie, w Lublinie, Poznaniu i Warszawie, gwarantowana była pod karą 100 grzywien, nakładaną przez króla na miasto nieprzestrzegające tej zasady. Ograniczenie wolności handlowej należało potwierdzić przysięgą trzech świadków, a kara po połowie była dzielona między skarb królewski oraz delatorów. Oprócz zapewnienia wolności handlu na targach i jarmarkach wprowadzano zakazy handlu poza wyznaczonymi do tego miejscowościami. W konstytucji z 1507 r. zakazano handlu we wsiach i innych miejscach, które nie uzyskały stosownego zezwolenia: *statuimus et decernimus, ut capitanei locorum mercata in villis per publicas proclamationes exerceri prohibeant, et maxime, ne in villis et ceteris locis, quibus fora ex privilegio non sunt concessa, ulnis et talento fiat rerum venditio*<sup>75</sup>. Regulacja ta nie była zupełnie nowa, ponieważ stosowne postanowienia zostały podjęte już w 1406, 1456 i 1465 r.<sup>76</sup> Urzędnikiem, który miał dopilnować przestrzegania tych postanowień, był starosta. Prawdopodobnie dzięki swym podwładnym łatwiej mógł kontrolować to, co działo się „w terenie”, w przeciwieństwie do wojewody, któremu tradycyjnie powierzono kontrolę handlu na targach i jarmarkach. Sankcją dla kupców nieprzestrzegających tych regulacji miał być przepadek towarów, lecz z wyjątkiem zboża, bydła i trzody, co należy tłumaczyć interesami szlachty w handlu produktami rolnymi, także poza targami i jarmarkami.

O składach sejm wypowiedział się szczegółowo odnośnie do Torunia (ostateczna likwidacja składu toruńskiego w 1537 r.<sup>77</sup>), a także generalnie w 1543 r. i 1565 r.<sup>78</sup> W czasowej konstytucji z 1543 r. [nr 2] oraz w postulatach szlacheckich z 1545, 1548 i 1550 r. prawo składu było uznane za krzywdzące tak dla kupców miejskich, małych miast, jak i dla szlachty. Rewizja uprawnień na składy przenoszona była z sejmu na sejm<sup>79</sup>. Ostatecznie w 1565 r., opierając się na przedłożonych przywilejach, sejm ustalił, że osobami, których dotyczyć miało prawo składu, byli wyłącznie mieszczenie parający się handlem. A skoro szlachta została wyłączona spod rygorów tego prawa, postanowiono, by zweryfikowane uprawnienia (łącznie dla 20 miast<sup>80</sup>) nadal były przestrzegane, co poruczono starostom. W szczególności mieli oni pilnować, by kupcy jeździli wyznaczonymi drogami przebiegającymi przez miasta posiadające prawo składu [nr 43]. Zgodnie z brzmieniem uniwersału przebieg dróg handlowych opierał

<sup>75</sup> V.Const. I.1, s. 194.

<sup>76</sup> M. Mikuła, *Prawodawstwo dla miast*, s. 138–139.

<sup>77</sup> K. Kapica, T. Kucharski, *Toruńskie prawo składu*, s. 121.

<sup>78</sup> A. Popioł-Szymańska, *Poglądy szlachty*, s. 45–46, 65–67.

<sup>79</sup> Zob. zobowiązanie króla z 1550 r. [nr 26] wydane jako odpowiedź na petyta szlacheckie [nr 44], a także konstytucję sejmu piotrkowskiego z 1562/1563 r. [nr 59].

<sup>80</sup> V.Const. II.1, s. 178–184: Kraków, Nowy Sącz, Oświęcim, Podoliniec, Będzin, Wieliczka, Sandomierz, Wiślica, Radom, Lwów, Kołomyja, Krasnystaw, Turobin, Lublin, Parczew, Bełz, Poznań, Poniec, Kalisz, Wieluń.

się na projekcie Jana Ostroroga, zatwierdzonym przez króla w 1497 r. Stanisław Lewicki podkreślał, że konstytucją sejmową z 1565 r. prawo składu, udzielane wcześniej miastom przez króla, stało się przedmiotem regulacji sejmowych<sup>81</sup>.

Do częstych należały regulacje poświęcone dystrybucji soli. W Nowym Mieście Korczynie w 1456 r. zakazano sprzedaży soli w miejscach niezwyuczajnych, co potwierdzało uprawnienia mieszczańskich prasołów. Wobec deficytu soli w Wielkopolsce i na Kujawach na sejmie piotrkowskim w 1496 r. postanowiono, by osoby, które blokowały jej transport oraz dystrybucję w zwyczajowych miejscach i godzinach, były karane przez starostę 14 grzywami [nr 62]. Ponadto w nawiązaniu do prawodawstwa Kazimierza Jagiellończyka pod tą samą karą nie można było przechowywać w domu obcej soli (oprócz soli ruskiej). Kmieć za złamanie zakazu miał być więziony do czasu uiszczenia kary. Jeśliby w miastach taka sól była sprzedawana albo przechowywana, karze 14 grzywien podlegali również rajcy [nr 56]. Zakaz ten został doprecyzowany na sejmie bydgoskim w 1520 r., gdy zabroniono przywozu soli krupiatej i soli z Halle. Ustalona została również cena obowiązująca na składzie bydgoskim (grzywna za „dobrze napchaną” beczkę [nr 11]). W 1509 r. ustalono zasady dystrybucji w Królestwie i na Mazowszu soli pruskiej i zamorskiej oraz stawki pobieranego od niej nowego cła<sup>82</sup>. Polecenie wojewodom dopilnowania, by sprzedaż soli przez kupców następowała po właściwych cenach, było przedmiotem regulacji na sejmie w 1511 r. [nr 21]. Liczne regulacje wydane zostały w interesie szlachty. W 1454 r. w statucie dla Małopolski uchwalono prawo szlachty do zakupu soli po preferencyjnych cenach oraz zwolnienie szlachty od ceł od soli. W konstytucjach sejmu krakowskiego dla Księstwa Mazowieckiego z 1538 r. uznano skargi szlachty, która utyskiwała na niedogodności związane z przetrząsaniem zabudowań szlacheckich w poszukiwaniu niedozwolonej soli. Odtąd budynki szlacheckie były wolne od tych czynności [nr 10]. Również w interesie szlachty podjęto uchwały w 1567 r. W komorach mazowieckich przywożona z Bochni i Wieliczki sól miała pozostawać przez cztery tygodnie do zakupu dla szlachty, dopiero po tym terminie można nią było swobodnie handlować, lecz kupujący nie mógł nabyć więcej niż jedną beczkę bocheńskiej i dwie wielickiej [nr 38]. Ponadto sejm uchwalał powstanie nowych składów solnych (w 1478 r. wielkopolskiego składu solnego<sup>83</sup>, w 1519 r. w Bydgoszczy [nr 31] oraz konstytucjami z 1567 i 1569 r. w Dybowie [odpowiednio nr 16 i 53]). Z kolei na sejmach w 1562/1563 r. oraz 1563/1564 r. szlachta interweniowała przeciw wazeniu soli dla gdańszczan przez Stefana Loitza (Loisa), który

---

<sup>81</sup> S. Lewicki, *Historja handlu w Polsce, na tle przywilejów handlowych (prawo składu)*, Warszawa 1920, s. 171.

<sup>82</sup> V.Const. I.1, s. 213.

<sup>83</sup> Jan Długosz wspomina o uchwale w sprawie składu soli w Wielkopolsce, która została podjęta na zjeździe piotrkowskim w 1478 r. (Długosz, ks. 12, 1462–1480, s. 430); F. Piekosiński, *Wiece, sejmiki, sejmy*, nr 181, s. 72.

otrzymał na tę działalność przywilej od Zygmunta Augusta [odpowiednio nr 66 oraz nr 17]. Częstotliwość regulacji poświęconych handlowi solą wynikała naturalnie z wagi tego surowca zarówno w gospodarce, jak i w finansach państwa. Liczne z powyższych regulacji pogłębiały nierówność uprawnień szlachty i mieszczan. W stosunku do kupców mieszczańskich szczególnie konstytucja z sejmu piotrkowskiego z 1567 r. miała istotne znaczenie. Skasowano w niej indywidualne zezwolenia na handel woskiem, solą i wszelkimi innymi towarami, uznając, że jest to prawo przysługujące każdemu [nr 13]. Było to postanowienie bardzo niebezpieczne dla miast takich jak Kraków, Bochnia, Wieliczka, Słomniki czy Wiślica, posiadających zezwolenie na handel solą i skrzętnie pilnujących swoich uprawnień.

**2.7. Handel wewnątrzmijski i cechy.** Począwszy od Statutu niepołomickiego i Statutu warckiego, regulacja w zakresie handlu miejskiego i cechów wciąż była przedmiotem żywego zainteresowania szlachty. Kwestie te były już wielokrotnie analizowane w historiografii, z tego względu zestawiam je bardzo skrótowo<sup>84</sup>. Głównym powodem podejmowania uchwał kasujących cechy i inne zrzeszenia rzemieślników oraz kupców było przekonanie szlachty, że był to skuteczny środek do zwalczania drożyzny<sup>85</sup>. W tym też celu uchwalony został przepis na sejmie w Niepołomicach w 1422 r. Zakazano w nim kupcom, pod groźbą konfiskaty majątku, gromadzenia towarów, co prowadziło do wzrostu popytu i tym samym cen<sup>86</sup>. Zdaniem A. Popioł-Szymańskiej, skoro XV-wieczne przepisy o likwidacji cechów powinny być interpretowane w kontekście walki z drożyzną, nie chodziło o likwidację cechów jako takich, lecz „zmów kupieckich”, których celem było zawyżenie cen towarów miejskich. Badaczka powoływała się na ustalenia Stanisława Grodzkiego, który podniósł, że jeszcze w 1501 r. termin „cech” oznaczał niesłuszną miarę. Termin ten w świetle słownika polszczyzny XVI w. nie miał już takiego znaczenia<sup>87</sup>. Nie jest wykluczone, że pierwotny zamiysł likwidacji „zmów kupieckich” zaowocował ideą likwidacji cechów jako form zrzeszania kupców i rzemieślników. W XVI w. nikt nie miał już wątpliwości, że chodziło o likwidację cechów jako instytucji. Przez cały badany okres wielokrotnie, w nawiązaniu do postulatów szlacheckich<sup>88</sup>, powtarzano regulację znoszącą cechy (sejm niepołomicki w 1422 r., sejm warcki z 1423 r., sejmy z lat

<sup>84</sup> Poglądy na temat likwidacji cechów zestawia A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 48–49, 61–62.

<sup>85</sup> A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 49; *eadem*, *Poglądy szlachty*, s. 42–46, 52–53; M. Bobrzyński, *Jan Ostrorog: studyum z literatury politycznej XVgo wieku*, Kraków 1884, s. 29.

<sup>86</sup> M. Mikuła, *Prawodawstwo dla miast*, s. 136.

<sup>87</sup> Z. Zawadzki, *Cech [w:] Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 3, kom. red. S. Bąk, S. Hrabec, W. Kuraszkiewicz, M.R. Mayenowa, S. Rospond, S. Sasi, W. Taszycki, J. Woronczak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 135–136.

<sup>88</sup> Przykładowo na sejmie 1536/1537 r. Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, s. 359.

1496, 1538<sup>89</sup>, 1543<sup>90</sup>, 1550<sup>91</sup>). Wspomniane postanowienia były nieskuteczne, chociażby poprzez brak królewskich dokumentów wykonawczych<sup>92</sup>. Do wyjątków należała konstytucja uchwalona w 1532 r., która sankcjonowała istnienie cechów pod kontrolą wojewody<sup>93</sup>. Spowodowało to uchwalenie w krótkim czasie licznych statutów cechowych<sup>94</sup>. Rychło została jednak uchylona (1538 r.). Sejm rzadko interweniował w sprawie konkretnego rzemiosła. Przypadek taki można odnotować na sejmie w Krakowie w 1507 r., kiedy postanowiono karać osoby sprzedające „fałszowane” sukno<sup>95</sup>. Z kolei na sejmie piotrkowskim w 1538 r. zakazano garbarzom wywozić skóry za granicę Królestwa, pod karą utraty towaru i pod „karą naszą królewską” – karą arbitralną [nr 38]<sup>96</sup>.

Niezmiennie przypominano wojewodom (a także kasztelanom i starostom) o ich obowiązku ustalania cen na towary<sup>97</sup>. Zakres towarów podlegających otakowaniu ulegał poszerzeniu w stosunku do przepisu Statutu warckiego, w którym była mowa wyłącznie o towarach produkowanych na wsi. Statut nowokorczyński z 1451 r. i liczne późniejsze akty prawne nie wprowadzały rozróżnienia w zakresie ich rodzaju<sup>98</sup>. Z kolei zgodnie z konstytucją z 1496 r. coroczny obowiązek ustalania cen dotyczył zboża, płótna i innych towarów „ziemskich” wytwarzanych w kraju, przywożonych do miasta przez kmieci na targi i jarmarki (*fora*) [nr 68], o towarach rzemieślniczych i wiejskich wspominała konstytucja sejmu radomskiego z 1505 r. [nr 19]. Regulacjom w taksach formalnie od 1565 r. nie podlegało zboże, faktycznie już znacznie wcześniej<sup>99</sup>. Opieszałość wojewodów w wykonywaniu tego obowiązku skutkowałą wprowadzaniem nowych procedur ustalania cen, dokładnie opisanych przez Bolesława Ulanowskiego<sup>100</sup>. Do najistotniejszych regulacji należały zaangażowanie rad miejskich do pomocy w ustalaniu taryf oraz ustalanie sankcji,

<sup>89</sup> W konstytucji kolejny raz stwierdzono, że cechy działają na szkodę poddanych Królestwa i w związku z tym zasługują na likwidację, co sejm czyni „tym dekretem” [nr 48].

<sup>90</sup> Cechy to organizacje, „które wolność szlachecką obrażają” [nr 3].

<sup>91</sup> „Cechy iż dawno od przodków Naszych są podniesione, i My je teraz według pierwszych statutów podnosimy i w niwecz obracamy; oprócz rządów i obchodów kościelnych” (V.Const. II.1, s. 27).

<sup>92</sup> A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 61.

<sup>93</sup> V.Cons. I.2, s. 97–98.

<sup>94</sup> R. Szczygieł, *Konflikty społeczne*, s. 126.

<sup>95</sup> Zob. konstytucja o cenach i cłach od wołów i eksportowanych skór, punkt 7 (V.Const. I.1, s. 198).

<sup>96</sup> Na sejmie piotrkowskim w 1550 r. szlachta żądała egzekucji ceł od garbarzy wywożących skóry i sprzeciwiała się libertacjom w tym zakresie.

<sup>97</sup> R. Rybarski, *Handel i polityka*, t. I, s. 259; A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 49–51, 57–60, 62.

<sup>98</sup> Przywilej cerekwicki i statuty dla Wielkopolski, Statut nowokorczyński z 1465 r., uchwały sejmu piotrkowskiego z 1468 r. (A. Gąsiorowski, *Uchwały piotrkowskie i nowokorczyńskie*, s. 72, nr 4 i 5); uchwały sejmu piotrkowskiego z 1523 r. (kupcy podnieśli ceny towarów w obliczu wojny; wojewodowie mieli dopilnować słusznych cen, w czym wspierać ich mieli starostowie [nr 1]), krakowskiego z 1531/1532 r. (V.Const. I.2, s. 98),

<sup>99</sup> R. Rybarski, *Handel i polityka*, t. I, s. 254.

<sup>100</sup> B. Ulanowski, *Kilka zabytków ustawodawstwa królewskiego i wojewodzińskiego w przedmiocie handlu i ustanawiania cen*, podał B. Ulanowski [w:] AKP, t. I, Kraków 1895, s. 54 i n.

które miały być nakładane na nierzetelnych urzędników ziemskich i rady miejskie oraz na łamiących taksy. Niekiedy zniecierpliwienie szlachty niewykonywaniem obowiązków przez urzędników skutkowało uchwalaniem taks przez sam sejm (krakowski w 1507 r.<sup>101</sup> i piotrkowski w 1523 r.<sup>102</sup>). Rady miejskie zostały zobligowane do pomocy wojewodom już w Statutach nieszawskich dla Wielkopolski. W szczególności kwestia ta została uregulowana na sejmie krakowskim w 1507 r. Nakazano w niej rajcom (którzy dotychczas opieszale wykonywali obowiązki z mocy konstytucji o cenach towarów albo nie wykonywali ich w ogóle), aby udzielali pomocy wojewodom zajmującym się ustalaniem cen, tj. dostarczali listy towarów do otaksowania [nr 14]. W świetle konstytucji z 1510 r. do jurysdykcji rady należało nieprzestrzeganie taks (dochód z kar przypadał wojewodzie) [nr 5]. Po pięćdziesięcioletniej przerwie, w czasie której jurysdykcja należała do wojewody (1511) [nr 11] lub starosty (1511, 1543 [nr 3]), uprawnienia sędownicze w tym zakresie w 1565 r. przekazano burmistrzowi [nr 62].

Konstytucje przewidywały za zaniedbania urzędnicze karę pieniężną oraz w przypadku starosty utratę urzędu. Kara 100 grzywien przewidziana była w konstytucji z 1507 r. wobec rajców, którzy nie wykonywali swych obowiązków (dostarczanie listy towarów do otaksowania) lub utrudniali wprowadzanie taks. Trzecia część tej kary przypadała wojewodzie, pozostała królowi. Sankcja tej samej wysokości groziła zaniedbującym swe obowiązki wojewodom oraz rajcom w świetle konstytucji sejmów piotrkowskich z 1510 r. i 1538 r. Wysokość kar pieniężnych nakładanych na łamiących taksy nie była stała. Stawka podstawowa wynosiła 14 grzywien (1510, 1538, 1565), choć czasowo obowiązywała nawet kara w wysokości 100 grzywien (1507, 1543). Gwarancją zasądzenia tak wysokiej kary miała być groźba sankcji dla opieszających urzędników, ustalonej w tej samej wysokości (1538). W konstytucji sejmu piotrkowskiego z 1538 r. łamanie taks przez mieszkańców dóbr prywatnych objęte było jurysdykcją sądów dominialnych. Niepodjęcie przez właściciela obowiązków sędowniczych zagrożone było karą 14 grzywien [nr 9].

Podsumowanie i uzupełnienie dotychczasowych zasad nastąpiło na sejmie piotrkowskim w 1565 r. [nr 61–63]. Częstotliwość ustalania cen określono na minimum dwa razy rocznie. Pomocą wojewodzie mieli służyć starostowie i inni urzędnicy ziemscy, a także rady miejskie, których zadaniem było dostarczanie informacji o cenach produktów importowanych z zagranicy. Na łamiących te postanowienia przewidziano karę 14 grzywien, zasądzaną przez burmistrza

---

<sup>101</sup> Zob. konstytucję o cenach i cłach od wołów i eksportowanych skór, V.Const. I.1, s. 197–198. Ponadto na sejmie tym uchwalono ceny sukna dla Małopolski (R. Rybarski, *Handel i polityka*, t. I, s. 251).

<sup>102</sup> V.Const. I.1, s. 409–410. Konstytucja zawierała klauzulę wykonawczą (mandatową), w której starostom i ich zastępcom oraz burgrabiom i radom miejskim polecono, aby ogłosili ustawę w miastach i miasteczkach w kościołach parafialnych w dni świąteczne. Wojewodowie i kasztelanowie zostali zobowiązani do egzekucji jej postanowień pod karąmi określonymi za zaniedbania urzędników w konstytucjach z 1505, 1507 i 1512 r. (V.Cons. I.1, s. 410, przyp. 1).



wskutek wniesienia pozwu przez woźnego lub podwojskiego jako sługi wojewody. Dochód z kary dzielony był po połowie między wojewodę i delatora, który za fałszywe oskarżenie albo dysponowanie niedostatecznymi dowodami podlegał karze cielesnej (najprawdopodobniej chłóście, jeśli oczywiście nie był to szlachcic). Rajcy natomiast za zaniedbania oraz łamanie taks i konstytucji podlegali karze 100 grzywien, wymierzonej przez wojewodę na ratuszu większego miasta województwa, z czego trzecią część zachowywał on dla siebie. Jak wykazał Bolesław Ulanowski, również system określony w konstytucji z 1565 r. okazał się niewydolny<sup>103</sup>.

Warto nadmienić, że władca obdarzał niektóre miasta prawem do samodzielnego ustalania cen. Uprawnienie takie w przywileju lokacyjnym posiadał Poznań. Również rada krakowska uchwałała obowiązujące ceny towarów. W 1569 r. na wzór Krakowa prawo takie otrzymał Zator. W treści dyplomu podkreślono, że zostało ono nadane miastu w tym celu, aby wojewodowie nie wyznaczali cen arbitralnie<sup>104</sup>. Ciekawy to przykład prawodawstwa przeciw regulacjom sejmowym.

Również istotny był obowiązek dbałości wojewodów o miary i wagi, poświęcone temu były regulacje z lat 1454 (statuty dla Wielkopolski), 1507<sup>105</sup>, 1531/1532<sup>106</sup>, 1543<sup>107</sup>, 1565<sup>108</sup>. W opinii A. Popioł-Szymańskiej ustalanie miar i wag było kolejnym instrumentem opresji wobec mieszczan. Obostrzeń takich nie było w zakresie handlu zbożem<sup>109</sup>. Można jednak w prawodawstwie sejmowym dostrzec tendencję do porządkowania bardzo zróżnicowanego systemu miar i wag, którego niedogodności były oczywiste.

**2.8. Cła.** Zgodnie z systematyką zaproponowaną przez Romana Rybarskiego<sup>110</sup>, w XVI w. wyróżniano cła stare, nowe (graniczne eksportowe) oraz różnego typu myta (mostowe, grobelne i inne), z których dochód przeznaczany miał być

<sup>103</sup> B. Ulanowski, *Kilka zabytków*, s. 54.

<sup>104</sup> Dok.OZ, 2 z 9 II 1569.

<sup>105</sup> Celem ujednoczenia miar i wag stosowanych w handlu uchwalono, by waga (*pondus et statera*) oraz miara (*ulna* – łokieć) krakowska była równa poznańskiej. Zachowano natomiast odrębność wagi i miary lwowskiej i lubelskiej *ex rationabili causa* [nr 24].

<sup>106</sup> V.Const. I.2, s. 101. Posłowie ziemi płockiej, reprezentujący także mieszczan płockich, wnioskowali o zrównanie wagi płockiej z poznańską.

<sup>107</sup> Wojewodom ponownie powierzono kontrolę miar i wag we wszystkich miastach i miasteczkach. Łamanie regulacji miało skutkować karą 100 grzywien egzekwowaną przez wojewodę [nr 3].

<sup>108</sup> Zgodnie z konstytucją sejmu piotrковского z 1565 r. próbniki ustalonych wielkości miały być przekazane wojewodom, ci zaś zobowiązani byli do zebrania urzędników i rad ważniejszych miast województwa i ogłosić je na takiej konwokacji. Próbniki ustalonych miar i wag mieli przekazać starostom oraz radom miejskim, które zobowiązane były wraz z burmistrzem do udostępniania ich każdemu potrzebującemu. Wojewoda został również kontrolerem jakości sukna, które miało być sprzedawane w sztukach o szerokości 2 łokci bez krajki i długości 30 łokci. Sankcją za łamanie miar sukna był przepadek towaru, którego połowa należała się wojewodzie [nr 52–60].

<sup>109</sup> A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 62–65.

<sup>110</sup> R. Rybarski, *Handel i polityka*, t. I, s. 296 i n.

w pierwszej kolejności na utrzymanie infrastruktury komunikacyjnej (zob. rozdział III). Skomplikowana była także struktura beneficjentów, a to przez fakt, że cła stanowiły uposażenie urzędników<sup>111</sup>. Ponadto uprawnienie do poboru myta z przeznaczeniem dochodu na określone cele mogły otrzymywać miasta. Prawodawstwo sejmowe dotyczyło: likwidacji bezprawnego poboru ceł i myt, usuwania nadużyć poborców i rewizji przywilejów na pobór ceł, ustalenia zasad ich poboru, wprowadzenia nowych ceł oraz libertacji celnych dla szlachty. Jedną z konstytucji ponadto zawieszała libertacje starego cła na okres pięciu lat.

Już uchwały sejmu piotrkowskiego z 1447 r. kasowały cła ustanowione po 1434 r. bez zezwolenia królewskiego. Zakaz poboru bezprawnych ceł znalazł się również w Statutach nieszawskich dla Wielkopolski, w których skasowano nowe świadczenia ustalone bez zgody szlachty. Statuty nieszawskie wprowadzały zatem kontrolę nad królem w zakresie ustanawiania nowych myt, ceł i komór celnych. Zasada ta potwierdzona została na sejmie radomskim w 1505 r. Postanowiono wówczas, że nikt, tak duchowny, jak świecki, nie miał prawa ustanawiania nowych ceł bez *licentia et consensu donationeque nostra et consiliarorum Regni in conventionione generali*, pod groźbą konfiskaty dóbr [nr 16]<sup>112</sup>. Kasata bezpodstawnie pobieranych ceł była także przedmiotem regulacji sejmu piotrkowskiego w 1511 r. [nr 9]<sup>113</sup>, piotrkowskiego w 1538 r. [nr 1], warszawskiego w 1563/1564 r. [nr 17] i lubelskiego w 1569 r. [nr 52]<sup>114</sup>, a także zgłaszanych wielokrotnie postulatów szlacheckich (choćby w 1550 r.). Ponawiane zakazy świadczą o niestosowaniu uchwalonego przez sejm prawa, mimo iż przewidziane były dotkliwe sankcje – bezprawny pobór skasowanych ceł miał skutkować konfiskatą dóbr. Sejm piotrkowski w 1511 r. kasował pozwolenia na pobór ceł sprzeczne ze „szlachecką publiczną wolnością”. Określenie, które dokumenty rzeczywiście ulegały kasacie, miało nastąpić na kolejnym sejmie w drodze weryfikacji przedłożonych aktów. Nie omieszkało w konstytucji dodać, że libertacje celne przynależą szlachcie i jej poddanym. W tym samym duchu zostały utrzymane przepisy z 1538 r., zlecające królowi weryfikację zezwoleń i ocenę, które z myt są uzasadnione. Rewizja ceł przekładana była z sejmu na sejm pomimo licznych postulatów szlacheckich (na sejmie krakowskim w 1538/1539 r. [nr 1], krakowskim w 1543 r. [nr 5], piotrkowskim w 1562/1563 r. [nr 65]<sup>115</sup> i piotrkowskim w 1565 r. [nr 72]). Ostatecznie jednak akcja lustracji królewszczyzn objęła także lustrację dróg

<sup>111</sup> W. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962, *passim*.

<sup>112</sup> W. Uruszczak, *Sejm Walny Koronny*, s. 139. Por. M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu*, s. 111.

<sup>113</sup> Była to nieudana próba szlachty skasowania myta krakowskiego pobieranego na utrzymanie dróg. Król tylko odroczył tę sprawę do kolejnego sejmu. Warto zaznaczyć, że na sejm piotrkowski w 1511 r. swoją delegację wysłał na zaproszenie Zygmunta I także Kraków. W. Uruszczak, „*Aby nikogo pobór podatku nie obciążał ponad to co słuszne*”, s. 100–101, 105.

<sup>114</sup> W 1569 r. sejm lubelski zniósł myto na żupach ruskich oraz określił procedurę i kary za nakładanie nienależnych ceł, nawiązując zresztą do wcześniejszych regulacji.

<sup>115</sup> A. Wyczański, *Szlachcic wobec miasta*, s. 143.

i ceł<sup>116</sup>. Kontroli sejmu nie poddawał się sam król, który przykładowo w 1556 r. na naprawę dróg, mostów i inne potrzeby publiczne uchwalił w Bieczu nowe cło w wysokości 3 denarów od konia i pary wołów dla wszystkich, którzy nie posiadali libertacji (zob. rozdział III)<sup>117</sup>.

Wiele uwagi poświęcano zasadom poboru ceł<sup>118</sup>, w tym wymogom stawianym poborcóm celnym. W świetle konstytucji z 1538 r. [nr 1] poborca powinien odznaczać się następującymi cechami: wyznaniem chrześcijańskim, stanem świeckim, szlachectwem, posiadaniem dóbr. Nie powinien zatem nim zostać mieszczanin ani Żyd. Regulacje te dotyczyły jednak tylko cła wielkiego, ponieważ, jak pokazuje praktyka, przynajmniej w zakresie poboru myt ich beneficjentami były często miasta. Konstytucje wprowadzały sankcje dla poborców dokonujących nadużyć. Naruszenie przez nich uprawnień skutkowało karami nakładanymi przez sąd ziemski, w przypadku nieposesjonatów zgodnie z konstytucją sejmu z 1496 r. właściwym był sąd starosty [nr 52, 65]. Regulację odpowiedzialności poborców powtórzono w konstytucji sejmu piotrkowskiego w 1519 r. [nr 10] i uzupełniono na sejmie piotrkowskim w 1538 r. (ściąganie ceł niezgodnie z uprawniającym do tego dokumentem było zagrożone karą 14 grzywien dla króla i trzech dla sądu [nr 1]). Sejm rozpatrywał skargi na bezprawny pobór ceł. W 1511 r. została rozpatrzona skarga posłów małopolskich, którzy żalili się na pobór ceł przez krakowian od osób obdarzonych libertacjami. Sejm nakazał rajcom przestrzegać zwolnień, o ile zainteresowany udowodni je dokumentami [nr 9]. W 1523 r. nakazano poborcóm zwrot bezprawnie pobranych ceł od szlachty, zwolnionej z nich od towarów sprowadzanych na własne potrzeby [nr 4]. Kolejny raz o nadużyciach poborców sejm deliberował w 1538 r. W przypadku pogwałcenia uprawnień poszkodowani mieszczanie mogli się zgłaszać bezpośrednio do króla. Jeśli jednak pobór myta obsługiwany był przez miasto, rada miejska gwarantowała, że poborca oskarżony o nadużycia stawi się przed właściwym sądem. W przeciwnym razie odpowiedzialność spadała na burmistrza i rajców.

---

<sup>116</sup> *Lustracja dróg województwa krakowskiego z roku 1570*, wyd. B. Wyrozumska, Warszawa 1971 [Materiały Komisji Nauk Historycznych, 21]; ANKr. ASang. 19.

<sup>117</sup> MBiecz, 268 z 28 III 1556.

<sup>118</sup> Jeden z aktów precyzujących obowiązki poborców został wydany na sejmie toruńskim w 1519 r. Poborcóm podatkowym mieli pomagać inni urzędnicy, w tym miejscy. Do ich obowiązków należała także kontrola przestrzegania przez kupców dróg handlowych. Omijanie dróg handlowych karane było konfiskatą towarów, jeśli były to woły, należało je sprzedać, aby ich utrzymanie nie generowało kosztów. Poborcy mieli używać pieczęci, którymi potwierdzali opłacony towar. Zobowiązani byli również do prowadzenia rejestrów, do których własnoręcznie wprowadzali: dokładną datę, dane kupca oraz dane o towarach w tym ich wartość, od której naliczane było cło [nr 4]. Wiele szczegółowych rozwiązań zawiera obszerny królewski akt wykonawczy wydany na sejmie krakowskim w 1545 r. do konstytucji o cłach z 1540 r. (m.in. prawo pędzenia wołów przez obcokrajowców po zapłacie cła, zakaz poboru nienależnych świadczeń przez poborców, obowiązek strzeżenia dróg przez starostów, obowiązek kontroli przez starostów i tenariuszy celem wychwycenia poboru nienależnych świadczeń).

Wprowadzenie nowych, wysokich ceł eksportowych miało stanowić kolejny instrument zapewniający niskie ceny na rynku wewnętrznym<sup>119</sup>. Dochód skarbu z ceł nowych był w tym przypadku celem ważnym, ale nie decydującym. Gwarancją realizacji wspomnianych celów było wykluczenie dotychczasowych zwolnień w odniesieniu do cła nowego. Przywileje egzempcyjne wydawane w XVI w. zazwyczaj precyzowały, że nie obejmowały one ceł nowych, choć zdarzały się rzadkie wyjątki (zob. rozdział III). Znane są jednak postulaty szlachty z 1545 i 1549 r. żądającej kasaty nowego cła, które jej zdaniem zostało uchwalone tylko doraźnie na początku rządów Zygmunta I i zamiast zapewnić niskie ceny produktów, generowało drożyznę<sup>120</sup>. W konstytucji z 1507 r. stałym cłem nowym obłożono woły i skóry wywożone za granicę<sup>121</sup>. Rozszerzenie regulacji celnych nastąpiło na kolejnym sejmie w 1509 r. Nowe cła (*gabella nova*) zgodnie z aktem wykonawczym do niezachowanej treści konstytucji miały obowiązywać od 8 maja, a adresaci tego aktu (starostowie, burgrabiowie, burmistrzowie) zobowiązani byli obwieścić w zwyczajowy sposób w dni świąteczne obowiązywanie nowego świadczenia<sup>122</sup>. Wysokie cła wywozowe na woły i konie były wynikiem nie tylko potrzeb skarbu, ale także zapotrzebowania na zwierzęta w Królestwie. Wywóz wołów wiązał się z opłatą 1 florena za każdą sztukę, od konia i klaczy pobierano po 15 groszy<sup>123</sup>. Urzędnicy mieli dbać o przestrzeganie konstytucji, której łamanie zagrożone było karami określonymi w konstytucji sejmu piotrkowskiego z 1507 r. W 1509 r. nowymi cłami objęto także przedmioty zbytku (*a mercibus pretiosis*), czysty wosk, konie, miód, czerwiec (jedwab), ryby<sup>124</sup>. Wprowadzenie nowych ceł skutkowało komplikacjami proceduralnymi, które rozstrzygał sejm. Ostatecznie taryfa nowych ceł opublikowana została w 1512 r. Podstawą rozrachunkową ceł nowych były jakość i ilość towaru (cła specyfikacyjne), a nie jak dotychczas sposób jego przewożenia (konie, wozy – cła mytnicze).

Zwolnienie szlachty z obowiązku opłacania niektórych ceł weszło w skład regulacji prawa pospolitego<sup>125</sup>. Warto o nich pokrótce wspomnieć, mając na uwadze niechęć szlachty wobec praktyki wydawania przez króla przywilejów libertacyjnych dla poszczególnych miast. Uzyskane jeszcze w XV w. zwolnienia

<sup>119</sup> Zdaniem A. Popioł-Szymańskiej, niskie cła importowe na towary luksusowe sprowadzane przez szlachtę były kolejnym świadectwem antymieszczańskigo prawodawstwa sejmu (*eadem, Problematyka handlowa*, s. 61).

<sup>120</sup> A. Wyczański, *Szlachcic wobec miasta*, s. 143.

<sup>121</sup> V.Const. I.1, s. 197–198. W. Uruszczak, *Sejm koronacyjny w 1507 roku*, s. 116.

<sup>122</sup> Opłaty te wynosiły: od kamienia wosku 4 gr, od kamienia czerwca 15 gr, od beczki śledzi zwanej śledziówką 6 gr, a od dużej zwanej ruską – 12 gr; od wazy mniejszej ryb 6 gr, a większej lwowskiej – 12 gr; od wazy *allicum communi* 6 gr; od wazy *anguillarum* mniejszej 6 gr, od większej 12 gr; od koni i klaczy 15 gr od każdej sztuki.

<sup>123</sup> Od kopy skór większych pobierano 5 florenów węgierskich, od mniejszych 3 floreny; od kamienia wosku 4 gr; od kamienia czerwca 15 gr.

<sup>124</sup> V.Const. I.1, s. 214; R. Rybarski, *Handel i polityka*, t. I, s. 297.

<sup>125</sup> A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 56.

z cła i targowego od soli i towarów kupowanych na własny użytek szlachciców oraz od cła nowego od towarów wytwarzanych przez folwark szlachecki były wielokrotnie powtarzane w późniejszych konstytucjach<sup>126</sup>. Rozbudowano również zasady dowodzenia, że wiezione towary przeznaczone były do użytku własnego szlachty i jej poddanych. Na sejmie piotrkowskim w 1504 r. postanowiono, że szlachcic, aby udowodnić, że wiezione przez niego towary przeznaczone są do jego użytku, miał złożyć przed poborcą celnym przysięgę. Analogiczną przysięgę mieli składać spedytorzy towarów szlacheckich [nr 6]. Ciekawym przyczynkiem do historii mentalności XVI-wiecznej jest lektura konstytucji sejmu krakowskiego z 1540 r. Na nim na wniosek szlachty stwierdzono, że wielokrotna przysięga w każdej komorze celnej szlachcica albo jego przewoźnika, iż towar jest przeznaczony do użytku właściciela, ubliża Bogu. Dlatego uchwalono, że przysięga powinna być składana jeden raz, z czego poborca celny był obowiązany spisać protokół i wydać podróżującemu stosowne zaświadczenie potwierdzone pieczęcią do okazywania w następnych komorach celnych [nr 9]. W tym duchu utrzymana została wcześniejsza konstytucja sejmu toruńskiego z 1519 r. [nr 1], zgodnie z którą przysięga złożona na nowym cle w Inowrocławiu miała być respektowana w Toruniu.

18 stycznia 1524 r. został wydany akt zawieszający na pięć lat zwolnienia od ceł starych<sup>127</sup>. Oswald Balzer twierdził, że była to konstytucja – dwukrotnie pojawił się w akcie termin *constitutio*, ponadto została ona wydana *de consensu et voluntate omnium, tam spiritualium quam saecularium consiliariorum nostrorum*. Badacz dopowiadał ponadto, że w ciągu podmiotów wyrażających zgodę na wydanie aktu powinni znaleźć się także posłowie. Zwrócił również uwagę na fakt, że dokument był datowany po zakończonych obradach (18 grudnia 1523 r.), co było wówczas praktyką niewzbudzającą kontrowersji<sup>128</sup>. Wskazał ponadto źródła, w których regulacja ta, podobnie jak zakaz podróży na Śląsk i uchwała o stawkach towarów wydane również 18 stycznia 1524 r., określona została jako akt sejmowy. Udzielanie libertacji należało do kompetencji królewskich, jednakże uchwały sejmu z 1447 r. i Statuty nieszawskie ukazują, że już w połowie XV w. szlachta usiłowała pozbawić króla wyłączności w tej dziedzinie, uchwalając kasatę ceł. Można zatem przyjąć, że Zygmunt Stary na sejmie w 1523 r. zgodził się na wydanie przez sejm generalnego aktu godzącego w przysługujące mu uprawnienie do stanowienia aktów *ius singulare*. Warto dodać, że król wydał wkrótce akty wyjmujące określone miasta spod obowiązywania tej suspensji. Oprócz wzmiankowanego przez O. Balzera Krakowa był to również Sandomierz<sup>129</sup>.

<sup>126</sup> R. Rybarski, *Handel i polityka*, t. I, s. 229.

<sup>127</sup> V.Const. I.1, s. 411–412.

<sup>128</sup> CIP 4.1, s. 69, 74; CV I.1, s. 386.

<sup>129</sup> Kraków (PPiSMK, 29 z 27 I 1526); Sandomierz – 14 lat podatki, rok czopowe, 6 lat podwoły, 4 lata czynsz od kramów tkackich i jatek rzeźniczych, 2 lata wyprawy wojenne z tytułu posiadania wójtostwa, na 2 lata dostarczanie wozów bojowych (MK 38, s. 439–440 z 24 VI 1525).

**2.9. Podatki i obowiązki wojskowe.** Mieszczenie w dobie jagiellońskiej płacili kilka typów podatków<sup>130</sup>. Pierwotnie nie miały one charakteru podatków stałych, choć w praktyce takimi się stały, skoro były uchwalane regularnie na sejmach<sup>131</sup>. Były to szos i czopowe, a w przypadkach szczególnego zapotrzebowania w obliczu konfliktów zbrojnych – dupla (podwójny szos) oraz szos poczwórny, także incydentalnie pogłowne (1454 i 1498) oraz akcyza (1466, 1479, 1490, 1496)<sup>132</sup>. Mieszczenie ostatecznie utracili wpływ na opodatkowanie w 1456 r. Jak trafnie zauważył Jan Ptaśnik, sprzeciw krakowian wobec uchwalonego wówczas podatku dotyczył wyłącznie jego wysokości, a nie braku udziału w akcji prawodawczej<sup>133</sup>. Również w XV w. zachwianiu uległo przekonanie o trwałości podatkowych przywilejów egzempcyjnych. Przegrany był Kraków, którego przywileje z lat 1428 i 1431, gwarantujące, że krakowianie nie będą płacić podatków nadzwyczajnych, zostały zanegowane na zjeździe w Nowym Mieście Korczynie w 1436 r., a same oryginały dokumentów, przedłożone rok wcześniej radzie królewskiej do analizy, nie zostały zwrócone<sup>134</sup>. Przyrzeczenia z 1458 i 1476 r., które miały gwarantować krakowianom, że pobierane wówczas podatki nie mają charakteru trwałego, lecz cechują się incydentalnością<sup>135</sup>, zostały pogwałcone podczas sporu miasta z królem z lat 1487–1492. Jego przedmiotem było naruszenie zasady proporcjonalności wysokości szosu i poboru. Opór Krakowa został przełamany i mieszczenie ostatecznie musieli uiścić poczwórny szos<sup>136</sup>.

Do istotnych regulacji szosu należała konstytucja sejmu bydgoskiego z 1520 r., kiedy wprowadzono cztery kategorie miast, przyporządkowując każdej wysokość podatku<sup>137</sup>. Podstawą do jego poboru było przede wszystkim posiadanie działki miejskiej, ale także posiadanie młyna, wykonywanie rzemiosła i inne. Czopowe (*exactio ducillorum*) stanowiło jeden z ważniejszych dochodów skarbu królewskiego. W epoce jagiellońskiej było podatkiem od produkcji i wyszynku

<sup>130</sup> Do 1420 r. szos uiszczany był przez miasto, od 1421 – przez mieszczan (S. Kutrzeba, *Szos królewski w Polsce w XIV i XV wieku*, „Przegląd Polski” 34 (1900), 1, s. 20).

<sup>131</sup> Podstawowym opracowaniem poświęconym podatkom uiszczanym przez miasta nadal jest monografia S. Kutrzeby *Szos królewski w Polsce w XIV i XV wieku* („Przegląd Polski” 34 (1900), 1, s. 78–103, 270–290, II wydanie: *Finanse i handel średniowiecznego Krakowa*, Kraków 2009). Na jego ustaleniach opierali się m.in. T. Brzeczkowski (*Ustanawianie podatków nadzwyczajnych w Polsce w XV w.*, RDSG, 42 (1981), s. 101–107) oraz A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 52–53. Cennych uzupełnień źródłowych dostarcza monografia M. Ludwiga, *Besteuerung und Verpfändung*, jednakże nie wszystkie ustalenia autora można zaakceptować, w tym rozciągnięcie zasady równoległości poboru szosu i łanowego już w I połowie XV w. (zob. J.S. Matuszewski, T. Szulc, *Opodatkowanie i polityka*, s. 176–183).

<sup>132</sup> T. Brzeczkowski, *Ustanawianie*, s. 104.

<sup>133</sup> J. Ptaśnik, *Miasta*, s. 271.

<sup>134</sup> A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 52–53; T. Brzeczkowski, *Ustanawianie*, s. 102.

<sup>135</sup> A. Prohaska, *Geneza i rozwój*, s. 46.

<sup>136</sup> T. Brzeczkowski, *Ustanawianie*, s. 103.

<sup>137</sup> V.Const. I.1, s. 356–366.

alkoholu<sup>138</sup>. O jego znaczeniu świadczą krótkie terminy libertacji w porównaniu do zwolnień od uiszczania szosu (zob. rozdział III). Próbę wykluczenia libertacji od poboru czopowego usiłowała wprowadzić szlachta na sejmie w 1511 r., tym samym, na którym zagwarantowała sobie zwolnienie od tego podatku od produkcji piwa na własny użytek [nr 10].

Oprócz podatków kolejnymi świadczeniami na rzecz państwa były obowiązki obronne, wykraczające poza tradycyjny obowiązek obrony przez mieszczan własnego miasta (zob. uwagi w rozdziale III poświęcone utrzymaniu infrastruktury obronnej)<sup>139</sup>. Najczęściej chodziło o dostarczenie wozów bojowych<sup>140</sup>, choć niekiedy wzywano do sformowania i uzbrojenia oddziałów pieszych<sup>141</sup>. Obowiązki te zazwyczaj ogłaszane były w uniwersałach wojskowych<sup>142</sup>. Inaczej uczyniono na sejmie piotrkowskim w 1544 r., który przebiegał pod znakiem wojny z Turcją. W konstytucjach określono obowiązkowe świadczenia wojskowe mieszczan w związku z konfliktem. Wysokość i rodzaj świadczeń uzależniona była od dochodu. W przypadku oszacowania majątku na 1000 florenów kupiec miał wysłać uzbrojonego jeźdźca. Jeśli majątek nie przekraczał 500 florenów, miał obowiązek wysłać uzbrojonego pieszego. Podobnie miasta, których czysty dochód przekraczał 1000 florenów, miały wysłać 10 konnych, jeśli był on szacowany na 500 florenów – wówczas 5 pieszych.

**2.10. Mieszczanie a kmiecie.** Relacje między mieszczanami i kmieciami dotyczyły w szczególności zakazu sądzenia kmieci za długi handlowe przez sądy miejskie (o czym szerzej w rozdziale V), a także zakaz przechowywania zbiegów ze wsi. Problem ucieczki kmieci ze wsi regulowany był już w Statutach Kazimierza Wielkiego, następnie w Statutach nieszawskich i na sejmie piotrkowskim z 1496 r. [nr 46, 47, 50]. W świetle tej ostatniej regulacji pod karą 14 grzywien mieszczanie wszystkich miast nie mogli wspierać (*non foveant*) tych kmieci, którzy krócej niż przez cały rok (*ad annum integrum*) nie pełnili służby albo nie sprawowali jakiegos urzędu w miastach. Mieli ich ująć, podobnie jak tych, którzy nie posiadali dokumentów uprawniających do wyjścia z wsi. Z dalszych fragmentów konstytucji wynika, że celem tego postanowienia było

<sup>138</sup> W kolejnych uniwersałach zmieniały się stawki oraz podstawa opodatkowania (objętość „likworów”). Na sejmie krakowskim w 1502 r. polecono pobierać podatek od sprzedaży piwa w wysokości 1 grosza od wazy, od wina 1 dukat od półkufka, czyli połowy wazy, zob. V.Const. I.1, s. 115.

<sup>139</sup> W. Szczygielski, *Obowiązki i powinności wojskowe miast i mieszczaństwa w Polsce od XIII do XV w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 5 (1960), s. 425–457.

<sup>140</sup> M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu*, s. 186.

<sup>141</sup> Uchwała wojenna zjazdu piotrkowskiego 28 IV 1477 r.: *Item omnes civitates Regales et spirituales ecclesiarum, debent cum dominis pedites expedire, in tanto numero, ad quem taxati fuerint, et quod quilibet peditum habeat balistam, vel bombardam ac gladium, item galeam, chirotecas alias rękawice, scutum et pectorale, alias blachownice* (V.Leg. 1, s. 227).

<sup>142</sup> Zob. przykładowo uniwersał wydany na sejmie z 1508 r. (V.Const. I.1, s. 209–210).

ukrócenie nie tylko czasowego wychodu ze wsi, ale także częstego zmieniania patrona w mieście. Potwierdzeniem tej interpretacji jest późniejsza konstytucja, uchwalona na sejmie piotrkowskim w 1519 r. Postanowiono wówczas, że błąkający się kmiecie, którzy po trzecim dniu od przybycia do miasta czy miasteczka nie zostali sługami albo nie zostali zaliczeni przez rzemieślnika do grona swych pracowników, mieli być zatrzymywani przez władze miejskie i kierowani do prac publicznych (budowa grobli i fos miejskich). Konstytucja uzasadniała to prewencją przeciw kradzieżom i zbójnictwu, a także – zbiegostwu chłopów ze wsi [nr 30]. Urzędy miejskie zobowiązane były do ścigania zbiegłych chłopów także zgodnie z postanowieniami konstytucji sejmu piotrkowskiego z 1510 [nr 7] i krakowskiego z 1531/1532 r.<sup>143</sup>

Warto wspomnieć jeszcze o zniesieniu opłat targowych dla kmieci poddanych szlacheckich, którzy przybywali do miast, co regulowano na sejmach: piotrkowskim w 1496 r. [nr 52], piotrkowskim w 1504 r. [nr 6], krakowskim w 1507 r. [nr 5], piotrkowskim w 1510 r. [nr 12 i 13] oraz piotrkowskim w 1523 r. [nr 4]<sup>144</sup>.

**2.11. Mieszczenie a Żydzi.** Relacje między mieszczanami rządzącymi się prawem niemieckim a społecznościami żydowskimi w miastach były przedmiotem regulacji w kilku konstytucjach. Zainteresowanie sejmu innowiercami było kolejnym przykładem przejmowania kompetencji zastrzeżonych dla monarchy jako obrońcy „stanu” żydowskiego. Przed kilku laty wyczerpujący przegląd prawodawstwa sejmowego dla Żydów opublikował Waclaw Uruszczak. Podzielił w nim regulacje na dwie podstawowe grupy: kwestie gospodarcze oraz zagadnienia bezpieczeństwa<sup>145</sup>.

Prawodawstwo sejmowe ograniczało prawa gospodarcze Żydów na korzyść mieszczan. W 1538 r. wyrażona została ogólna zasada, że Żydom nie przysługuje wolność handlu, lecz mogą się nim zajmować tylko na warunkach określonych przez sejm<sup>146</sup>. Zostały natomiast zachowane pakty i *conventiones*, które mieli zawarte z większymi miastami. Problem rewizji tych umów w zakresie handlu żywnością pojawiał się na sejmach w czasach Zygmunta II<sup>147</sup>. Przekraczanie przyznanych uprawnień handlowych było sankcjonowane, zgodnie ze „starym

<sup>143</sup> W. Uruszczak, *Onera omnibus communia*, s. 330; V.Const. I.1, s. 96.

<sup>144</sup> Zob. A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 76.

<sup>145</sup> W. Uruszczak, *Ustawodawstwo sejmowe w sprawach Żydów z lat 1496–1572* [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 263–289. Zob. J. Goldberg, *O motywach nadawania przywilejów dla gmin żydowskich w dawnej Rzeczypospolitej* [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 74–78.

<sup>146</sup> Według badań Zygmunta Wojciechowskiego, uchwalenie w 1538 r. kompleksowej konstytucji regulującej sytuację prawną Żydów było wynikiem nieformalnych zabiegów miast u wojewody krakowskiego Piotra Kmity (Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1979, s. 334). Zob. L. Gumplowicz, *Prawodawstwo polskie względem Żydów*, Kraków 1867, s. 60.

<sup>147</sup> Sejmy z lat 1562/1563 [nr 62], 1565 [nr 67].



statutem” (postanowienia sięgające jeszcze do przywileju Bolesława Pobożnego z 1264 r.) konfiskatą „wszystkich rzeczy”, a więc majątku. Również w interesie mieszczan i szlachty było wykluczenie Żydów spośród dzierżawców młynów, cel i żup, od 1567 r. także karczem (konstytucje z 1505 [czasowa, nr 5], 1538 [nr 13], 1562/1563 [nr 62]<sup>148</sup>, 1565 [nr 69] i 1567 [nr 14]). Postanowieniem sejmowym z 1565 r. zakazano służby Żydów u chrześcijan pod karą 100 grzywien ściąganą od Żyda i chrześcijan u Żydów, co zostało zagrożone karą więzienia. Konstytucja w szczególności wskazywała na miasta i miasteczka jako miejsca, gdzie nie jest aprobowany tego typu obyczaj. Dopilnować tych postanowień mieli starostowie i burmistrzowie [nr 68]. Niektóre obowiązki nakładane były na Żydów nie tylko w interesie mieszczan. W 1532 r.<sup>149</sup> nakazano Żydom wpisywanie długów do osobnych ksiąg, co zostało potwierdzone w 1538 r. [nr 13].

Można jednak wskazać regulacje chroniące Żydów w miastach królewskich. Należało do nich w szczególności nałożenie *vadium* na miasta na wypadek tumultów antyżydowskich w konstytucji sejmu piotrkowskiego w 1538 r.<sup>150</sup> Konstytucja różniła się od wcześniejszego przywileju Zygmunta I z 1530 r. dla Krakowa, Kazimierza, Stradomia i Kleparza<sup>151</sup>. *Vadium* było skuteczne tylko w stosunku do tych tumultów, które organizowane były przez pospólstwo jako wynik spisku<sup>152</sup>.

**2.12. Sytuacja prawna mieszczan w Korekturze praw z 1532 r.** Pomnikiem prawnym, który jak w soczewce zbiera problematykę postulatów szlacheckich wobec miast, zakresu przyzwolenia króla na regulacje prawne oraz zagadnienie nieskuteczności prawodawstwa sejmowego, jest Korektura praw z 1532 r. W znakomitym studium poświęconym zawartości tej kodyfikacji Waław Uruszczak wskazał grupę przepisów, których zadaniem było określenie w ramach prawa pospolitego pozycji prawnej miast i mieszczan<sup>153</sup>. Należał do nich przejęty niemal bez zmian obowiązujący przepis o zniesieniu cechów i innych zrzeszeń kupieckich i rzemieślniczych (C. 129). Obowiązek ustalania przez wojewodów cen, miar i wag (C. 123–128) został także ujęty z uwzględnieniem dotychczasowych regulacji, jednakże z uzupełnieniami:

Od samych korektorów pochodził natomiast ważny dodatek przyznający w tych wypadkach prawo delacji całej szlachcie danego województwa, jak też sankcja w postaci tej samej co wspomniana kary [100 grzywien – M.M.] na starostów, tenutariuszy królewskich lub panów miast, jeśli przeszkadzaliby wojewodzie w wykonywaniu powyższych obowiązków<sup>154</sup>.

<sup>148</sup> W wypowiedziach na sejmie 1562/1563 r. dzierżawy żydowskie łączono z drożyzną.

<sup>149</sup> V.Const. I.2, s. 99.

<sup>150</sup> Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, s. 334.

<sup>151</sup> *Ibidem*, s. 37–40.

<sup>152</sup> L. Gumpłowicz, *Prawodawstwo*, s. 36–37, 60.

<sup>153</sup> W. Uruszczak, *Korektura*, t. I, s. 110–113.

<sup>154</sup> *Ibidem*, s. 111.

Powtórzono w niej regulacje ograniczające dostęp plebejów do wyższych stanowisk kościelnych. Korektura precyzowała również obowiązek sprzedaży dóbr nieruchomości w ciągu trzech lat pod karą konfiskaty i przepadku pieniędzy wydanych na ich zakup. Do czasu wyzbycia się tych dóbr plebeje byli obarczeni z tytułu ich posiadania służbą wojskową (C. 526–529). Z kolei nie wszystkie dotychczas obowiązujące przepisy dotyczące właściwości sądowej zostały wprowadzone do projektu. Zgodnie z badaniami W. Uruszczaka pominięcie konstytucji sejmku toruńskiego z 1519 r. o sądach mieszanych nad szlachtą popełniającą przestępstwa w mieście „miało związek z ogólniejszą tendencją do zaostrzenia i usprawnienia represji karnej”, a także niechęcią króla i jego współpracowników wobec jej rozwiązań<sup>155</sup>. Ostatecznie w projekcie znalazł się przepis nakazujący sądom miejskim sądzić szlachtę i plebejów za przestępstwa popełniane w mieście jednolicie prawem polskim (C. 847). Modyfikacja zasad właściwości sądowej zgodnie z zamierzeniem króla jest świadectwem, że regulacje wprowadzane do Korektury były akceptowane przez monarchę. Zygmunt I wyraził zatem zgodę także na przepisy o likwidacji cechów, stanowiące niezmiennie postulat ruchu szlacheckiego. Z pewnością było to ustępstwo polityczne monarchy świadomego swych możliwości prawodawczych przy wykorzystaniu przywilejów.

Korektura praw nie weszła w życie. Opór posłów wielkopolskich skutecznie zablokował uchwalenie nowoczesnego projektu, popieranego przez króla oraz część szlachty małopolskiej<sup>156</sup>.

### 3. Próba oceny

**3.1. *Cui prodest?*** Jak już sygnalizowałem, wątpliwości wzbudza ocena prawodawstwa dla miast uchwalanego z uczestnictwem szlachty. By podjąć próbę kolejnej oceny tych regulacji, proponuję zakwalifikować je do kilku grup. Nie w każdym przypadku uznanie danej regulacji za dogodną lub nieprzychylną mieszczanom jest jednoznaczne. Wynika to z istoty przywilejów, którymi obdarzane były miasta i mieszczanie. Szczególne uprawnienie zaopatrzone było wiązką obowiązków wymaganych od pozostałych podmiotów. Likwidacja określonych uprawnień (choćby prawa składu) skutkowałą zatem poszerzeniem wolności pozostałych uczestników obrotu prawnego.

Kilka z powyższych regulacji miało na celu zapewnienie praworządności i ochrony praw. Mogły one zobowiązywać mieszczan do różnych działań, w żadnym jednak wypadku obowiązków tych nie można traktować w kategoriach opresji. Należały do nich: obowiązkowa promulgacja konstytucji sejmowych,

<sup>155</sup> *Ibidem*, s. 112–113.

<sup>156</sup> W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa, passim*.

wymóg literalnej interpretacji dokumentów dotyczących domeny, wymóg zgody na alienację wójtostw, zasady wyznaczania szlaków handlowych minimalizujące ewentualne zniszczenia w dobrach ziemskich, zakaz wydawania listów żelaznych ograniczających skuteczność wymiaru sprawiedliwości, zakaz noszenia broni palnej w mieście oraz ustalenie wadium na wypadek tumultów antyżydowskich.

Poza kategorią prawodawstwa antymieszczańskiego powinny zostać zakwalifikowane regulacje dotyczące szeroko rozumianych świadczeń publicznych. Uprzywilejowana pozycja szlachty w tym zakresie jest oczywista. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że o ile szlachta uzyskała zwolnienia celne (od cła nowego, od towarów sprowadzanych na własny użytek i od soli), o tyle miasta i mieszczenie dysponowali licznymi wewnątrzkrajowymi libertacjami celnymi (zob. rozdział III), a także korpusem zwolnień podatkowych, wydawanych automatycznie przez króla w obliczu częstych klęsk żywiołowych. W tej kategorii regulacji znajdowały się uniwersały poborowe i wojskowe, nakazy przestrzegania dróg handlowych oraz konstytucje uchwalające nowe cła.

Liczne regulacje wydane były w interesie kupców mieszczańskich i szlacheckich. Często uderzały one w indywidualne uprawnienia poszczególnych miast lub cechów. Do tej kategorii zaliczyć można: konstytucje likwidujące prawo składu, gwarantujące wolny handel podczas targów i jarmarków oraz wolny handel zbożem. Jako przychylne wszystkim kupcom nie budzą wątpliwości wolny spływ towarów rzekami i zakaz wznoszenia jazów, a także kasata bezprawnych myt i ceł. W kategorii tej umieszczone zostały zakazy handlu zagranicznego wydawane jako represalia w ramach wojen handlowych (1511, 1520). Wprawdzie chwilowo ograniczały one wolność handlu, to jednak blokada zakończyła się sukcesem dla strony polskiej.

Kolejnych sześć zagadnień regulowanych przez sejm uchwalonych zostało z korzyścią dla wybranych miast i większości mieszczań. Obowiązek przestrzegania dróg handlowych miał wymiar nie tylko fiskalny (cła), ale także stanowił gwarancję dla miast posiadających prawo składu. Beneficjentami zakazu dzierżaw przedsiębiorstw przez Żydów byli mieszczenie i szlachta. Gwarancje obejmowania urzędów miejskich przez osoby polskojęzyczne oraz nakaz używania przed organami miejskimi języka polskiego umacniał pozycję żywołu polskiego. W dalszej perspektywie dogodne dla konsumentów i kupców było ujednoczenie systemu miar i wag, a na pewno konieczna była kontrola stosowania miar i wag przez wojewodów celem zapobieżenia oszustwom. Istnieją wystarczające przesłanki, by zaryzykować tezę, że taksy wojewodzińskie nie stanowiły środka opresji. Hipoteza A. Popioł-Szymańskiej, zgodnie z którą celem regulacji zawartej w Statucie warckim było zapewnienie korzystnych cen na produkty rolne, wymaga potwierdzenia<sup>157</sup>. Na uwagę zasługuje podkreślany przez A. Wyczańskiego fakt, że w 1534 r.

---

<sup>157</sup> Por. wątpliwości w tym zakresie podnoszone przez A. Wyczańskiego (*Szlachcic wobec miasta*, s. 142).

w artykułach poselskich znalazły się m.in. skargi mieszczan na wojewodów na zaniebdania w ustalaniu cen<sup>158</sup>. Udział rad miejskich w ustalaniu cen, jak można przypuszczać, reprezentujących też interesy cechów, wyklucza jednoznaczne uznanie taks wojewodzińskich jako instrumentu opresji. Także kazus Zatora, który w 1569 r. wzorem Krakowa uzyskał prawo ustalania cen w obliczu ciągłych zaniebdzań wojewodów na tym tle, jest bardzo pouczający<sup>159</sup>.

Powyższe przykłady wskazują, że w wolumenie regulacji sejmowych liczne z nich uchwalane były w interesie miast i mieszczan, inne z kolei, choć dolegliwe, nie mogą być rozpatrywane w kategoriach polityki antymieszczańskiej. Poza nimi bardzo obszerna była kategoria regulacji ograniczających uprawnienia miast i mieszczan. Ich zakres dotyczył czterech głównych sfer: uprawnień stanowych (w tym zakazu posiadania nieruchomości ziemskich, piastowania wyższych urzędów kościelnych i dostępu do udziału w prawodawstwie sejmowym), handlu (zakazy handlowe dla kupców polskich, zakaz eksportu koni, zniesienie cechów, ograniczenie spławu rzeczego do zboża, drewna i produktów leśnych), właściwości sądów miejskich (sądy mieszane dla przestępców szlacheckich w miastach, sądy prawa polskiego dla mieszczan-zabójców i mieszczan raniących szlachtę, sąd dominialny właściwy w sprawach długów kmieci w miastach) i autonomii miast (starościńska kontrola rachunków miejskich). Andrzej Wyczański zaproponował rewizję poglądów dotyczących części tych regulacji, nie wszystkie jego uwagi są jednak przekonujące. W zakresie zakazu posiadania przez mieszczan dóbr ziemskich nie można się zgodzić z poglądem: „Wydaje się, że jest to w sumie raczej konsekwentne rozdzielenie kompetencji stanowych w oparciu o istniejące przepisy prawne niż świadome zmniejszanie uprawnień mieszczan”<sup>160</sup>. Owszem, w 1538 r. i latach następnych było to „konsekwentne rozdzielenie kompetencji”, negatywnej ocenie musi jednak podlegać pierwotna konstytucja z 1496 r., choć niewykluczone, że mogła być ona reakcją na ograniczenia prawa do nabywania nieruchomości w mieście przez szlachtę i duchowieństwo (zob. rozdział V). Andrzej Wyczański podkreślał, że konstytucje sejmu zakazujące obejmowania przez mieszczan wyższych stanowisk kościelnych musiały uwzględniać prawo kanoniczne, które zakazywało piastowania tych urzędów przez obcokrajowców. Powiązał on ten zakaz z faktem, że w wielu miastach patrycjat był niemieckojęzyczny. Jest to jednak zbyt daleko idący wniosek<sup>161</sup>. W przypadku ograniczenia miejskich uprawnień sędowniczych wprowadzenie sądów mieszanych sądujących prawem polskim stanowiło ustępstwo zasady terytorialności prawa na rzecz osobowości prawa. Trafnie uzasadniał tę regulację A. Wyczański, widząc

---

<sup>158</sup> A. Wyczański, *Wokół sejmu piotrkowskiego 1534 roku* [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Serecyce w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestopięćciolecie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz, W. Kaczorowski, Opole 2004, s. 348.

<sup>159</sup> Był to powrót do praktyki XV-wiecznej, zob. J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo*, s. 364.

<sup>160</sup> A. Wyczański, *Szlachcic wobec miasta*, s. 145.

<sup>161</sup> *Ibidem*.

w niej próbę uchronienia szlacheckich przestępców przed surowymi karami przewidzianymi w prawie niemieckim<sup>162</sup>. Weryfikacji w badaniach szczegółowych wymaga kolejny pogląd wspomnianego badacza: „W sumie więc postulaty szlacheckie, nawet te, w których twierdzi się, że kupcy bogacą się nadmiernie kosztem innych stanów (1538/1539), nie wydają się ani tak niebezpieczne dla ówczesnego handlu polskiego, ani tak zdominowane przez interes partykularny szlachty”<sup>163</sup>. Jest to interesująca hipoteza, której nie powinny przysłonić wnioski z obserwacji źródeł normatywnych i subiektywne, postulatywne wypowiedzi szlachty. Ocena dolegliwości omawianych regulacji wymaga uwzględnienia stopnia ich rzeczywistej realizacji w praktyce.

**3.2. Skuteczność prawodawstwa sejmowego.** Jakkolwiek ocena prawodawstwa sejmowego dla miast i mieszczan nie jest jednolita, to dominuje pogląd o niewielkiej bądź niewystarczającej skuteczności tych uchwał. Koronnym argumentem jest ponawianie konstytucji sejmowych lub poszukiwanie nowych metod ich egzekwowania, choćby poprzez rozbudowywanie sankcji oraz obowiązków starostów i rad miejskich. Nieskuteczność regulacji sejmowych wynikała z kilku powodów: częstego nieprzestrzegania prawa przez mieszczan, władze miejskie i inne podmioty, zaniedbań urzędników królewskich i ziemskich oraz obstrukcji królewskiej.

Mieszczanie, celem omięcia składów oraz komór celnych i mytniczych, podróżowali niezwyčajnymi drogami, niekiedy nie respektowali także zakazów handlowych, czując niejednokrotnie osłonę ze strony części szlachty<sup>164</sup>. W praktyce ograniczana była wolność handlu na targach i jarmarkach. Władze miejskie nie respektowały postanowień konstytucji toruńskiej z 1519 r. o sądach mieszanych dla szlachty<sup>165</sup>. Do nierzadkich przypadków należał bezprawny pobór ceł i myt oraz blokada drożności dróg wodnych. Liczba przypadków łamania prawa z pewnością była większa wskutek zaniedbań obowiązków ciążących na urzędnikach, by wymienić niewystarczającą kontrolę ze strony starostów w zakresie przestrzegania przez kupców szlaków handlowych, zaniedbania starostów i celników cła nowego w kontroli szczelności granic, niewystarczające dopilnowanie przez starostę odbywania się handlu tylko w wyznaczonych miejscach, a także opieszałość wojewodów w ustalaniu cen, miar i wag. Nie spełniały swego zadania surowe sankcje wobec braku skutecznego egzekwowania obowiązków. Nie sposób nie zacytować słów żyjącego dwa wieki później Cesarego Beccarii, że nieuchronność karania, a nie surowość sankcji zapewnia skuteczność prawu karnemu.

---

<sup>162</sup> *Ibidem*, s. 145.

<sup>163</sup> *Ibidem*, s. 144.

<sup>164</sup> A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 70.

<sup>165</sup> W. Uruszczak, *Korektura*, t. I, s. 112, przypis 71.

Illegalizmy i zaniedbania urzędników nie stanowiły naturalnie zjawiska wyjątkowego. W zupełnie innych kategoriach rozpatrywać należy stosunek króla do prawodawstwa sejmowego. Kilkukrotnie wspomniane już zostało, że bez woli króla nie było możliwe w badanym okresie przeforsowanie konstytucji sejmowych. Jego ustępstwa w sprawach miejskich, zwłaszcza przed epoką sejmów egzekucyjnych, niejednokrotnie były jednak pozorne. Sztandarowym przykładem były wciąż powtarzane konstytucje o likwidacji cechów. Ponadto król także wyłamywał się z nakładanych na niego obowiązków, wydając listy inhibicyjne. O sytuacji prawnej miast prawodawstwo sejmowe decydowało tylko w ograniczonym zakresie. Decydujące były przede wszystkim liczne regulacje królewskie, które niejednokrotnie osłabiały skuteczność konstytucji sejmowych (choćby libertacje podatkowe), bądź w ogóle niweczona była ich skuteczność przez brak wydania aktów wykonawczych. Jest to przedmiot rozważań w kolejnym rozdziale. Roman Rybarski podkreślił zresztą, że ostrze niektórych konstytucji tępione było przez sam sejm, czego przykładem mogą być wyłomy w zakazie handlu zagranicznego kupców polskich z 1565 r.<sup>166</sup> Jan Małecki z kolei, powołując się na wydane przez Stanisława Kutrzebę dziełko z ok. 1530 r., zatytułowane *De occlusionone viae in Slesiam*, pisał, że podróże handlowe na Śląsk były tak istotne dla gospodarki, że wydawane w I połowie XVI w. zakazy nie mogły być w pełni skuteczne. Wspomniane dziełko stanowiło poradnik bezpiecznego organizowania podróży wbrew zakazom<sup>167</sup>.

Można zatem stwierdzić, że projekt kompleksowego ograniczania uprawnień miast i mieszczań nie został w dobie jagiellońskiej zrealizowany w praktyce stosowania prawa. Także A. Popioł-Szymańska ostatecznie musiała przyznać, że tylko nieliczne z postulatów udało się szlachcie w pełni zrealizować. Stwierdziła, że „szlachta wywalczyła: wolność celną, swobodę żeglugi i wolność wymiany towarowej w miastach”<sup>168</sup>.

**3.3. Prawodawstwo sejmowe w dobie jagiellońskiej: determinanta zjawisk w kolejnej epoce.** Pomimo powyższych uwag nie można zmarginalizować roli prawodawstwa sejmowego. Liczne regulacje, zwłaszcza o charakterze fiskalnym, były przecież egzekwowane (podatki, obowiązki wojskowe, nowe cło). Przez cały okres jagielloński narastało prawodawstwo wobec miast opresyjne, by w epoce sejmów egzekucyjnych obejmować sferę administracji, gospodarki i sądownictwa. W rozdziale I wśród cech prawa niemieckiego wymieniane były wolności, w tym zwolnienia ze świadczeń prawa polskiego. Prawodawstwo

<sup>166</sup> R. Rybarski, *Handel i polityka*, t. I, s. 327–330.

<sup>167</sup> J. Małecki, *Czasy renesansowego rozkwitu* [w:] *Dzieje Krakowa*, t. 2: *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, red. J. Bieniarzówna, J. Małecki, Kraków 1979, s. 32; *De occlusionone viae in Slesiam* [w:] *AKP*, t. 6, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1987–1926, s. 91–98.

<sup>168</sup> A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa*, s. 81. Zob. także M. Bogucka, *Dzieje miast*, s. 321–322.

sejmowe w konstytucjach nieprzychylnych miastom konsekwentnie dążyło do osłabienia i zniesienia licznych wolności w miastach królewskich: administracyjnej (kontrola starosty nad finansami miejskimi), handlowej (zakazy handlu zagranicznego, nierówność w uprawnieniach szlachty i mieszczan) i sądowniczej (ograniczenie zasady terytorialności oraz *actor sequitur forum rei* na niekorzyść mieszczan sprawców i mieszczan poszkodowanych). Uzupełnić to należy jeszcze obciążeniami publicznoprawnymi, jak podatki i podwoje, te ostatnie uregulowane przez króla ordynacją w 1564 r. Wskutek prawodawstwa sejmowego idea wolności miast i mieszczan, stanowiąca w świetle nauki niemieckiej przedmiot transferu wraz z rozpowszechnieniem się prawa sasko-magdeburskiego, uległa dekonstrukcji. Epoka sejmów egzekucyjnych, przynajmniej na gruncie normatywnym, to zatem moment dla dziejów miast przełomowy. Podkreślić jednak trzeba, że zestaw regulacji nieprzychylnych został skompletowany u schyłku ponad stoosiemdziesięcioletniej epoki jagiellońskiej. Realne skutki niektórych regulacji odczuwalne były w szerszym zakresie dopiero w okresie kolejnym, zwłaszcza w obliczu utraty przez króla monopolu do wydawania aktów *ius singulare*. W omawianej epoce prawodawstwo królewskie stanowiło przeciwwagę dla konstytucji sejmowych.





## Królewskie akty prawne dla miast

### 1. Prawodawstwo w zakresie prawa pospolitego

Stopniowe rozszerzanie kompetencji prawodawczych sejmu osłabiło stanowisko króla w zakresie stanowienia *ius commune*, choć jest oczywiste, że w okresie jagiellońskim miał on wpływ na prawodawstwo sejmowe w samym procesie legislacyjnym. Wskazać można jednak także liczne akty Zygmunta Starego regulujące materię istotną dla miast, a które zaliczały się do prawa pospolitego. Należały do nich następujące zagadnienia: akty rozwijające i modyfikujące prawodawstwo sejmowe, sprawy wyznaniowe, handel zagraniczny oraz podwody, stacje, drogi i cła. Można przypuszczać, że zakres kompetencji przysługujący poprzednikom Zygmunta Starego nie był węższy.

**1.1. Rozwinięcia i modyfikacje konstytucji sejmowych.** Badania Wacława Uruszczaka dowiodły, że rozporządzenia wykonawcze do konstytucji sejmowych mogły być aktami sejmowymi, to jest wydanymi na sejmie przy współudziale króla, senatu i posłów. Obok nich wydawane były także akty, które można zaliczyć do prawodawstwa królewskiego. Dane do poniższych rozważań dostarcza przede wszystkim znakomita edycja Oswalda Balzera *Corpus iuris Polonici*.

Zazwyczaj omawiane akty powtarzały ustalenia konstytucji, niekiedy jednak król rozwijał w nich materię prawodawczą. Na sejmie w 1513 r. tradycyjnie zostały wydane uniwersały poborowe, zawierające wskazówki techniczne dla poborców. Dodatkowo 9 maja król wystosował akt w formie mandatu, który precyzował zadania poborców podatkowych<sup>1</sup>. Oswald Balzer instrukcje poboru ceł z 1524 r. trafnie uznał za akty wykonawcze i uzupełniające do konstytucji z 18 stycznia 1524 r., zawieszającej na pięć lat pobór ceł starych<sup>2</sup>. Do konstytucji sejmowej z 18 stycznia 1524 r., zakazującej handlu ze Śląskiem i Marchią, król

---

<sup>1</sup> CIP 3, 140 z [9] V 1513.

<sup>2</sup> Zob. instrukcja poboru cła nowego (CIP 3, 132 z 24 II 1513; CIP 3, 207 z 7 IX 1518; V.Const. I.1, s. 339–340 z 5 I 1520); instrukcja generalna poboru starego cła (CIP 4, 25 z 24 V 1524); instrukcja poboru starego cła w komorach krakowskiej i będzińskiej (CIP 4, 26 z 24 V 1524).

wydał akt wykonawczy w formie mandatu 23 marca 1524 r.<sup>3</sup> Precyzował on m.in. zasady organizowania w pasie pogranicznym jarmarków na sprzedaż wołów. Także w przypadku ustanawiania kar za łamanie taks wojewodzińskich akty króla precyzowały regulacje sejmowe. W akcie wykonawczym do postanowień sejmu piotrkowskiego z 1493 r. król wspomniał o obowiązku nakładania przez wojewodów kary 14 grzywien na łamiących taksy<sup>4</sup>. Regulacje królewskie określały niekiedy datę wejścia w życie postanowień konstytucji. 25 kwietnia 1507 r. król wydał akt wykonawczy w formie mandatu, kierowany do wojewodów, w którym nakazał odłożenie stosowania konstytucji o ustaleniu cen płótna i szafranu do św. Michała (29 września), tak aby kupcy nie byli zaskoczeni nowym stanem prawnym<sup>5</sup>.

Do szczególnie interesujących można zaliczyć modyfikacje treści konstytucji sejmowych w królewskich aktach wykonawczych. Nie były one liczne, co wynika z dwóch powodów. Po pierwsze, w badanym okresie król miał silną pozycję w sejmie. Nawet jeśli wyraził zgodę na uchwalenie konstytucji, choć jej treść nie pokrywała się z jego poglądem, mógł blokować jej wykonanie lub stanowić akty zaliczane do *leges speciales*. Czynił tak odnośnie do wielokrotnie powtarzanej konstytucji o likwidacji cechów – wydając wciąż liczne przywileje zatwierdzające nowe statuty cechowe. Przykładem modyfikacji konstytucji jest akt wykonawczy z 1507 r. w sprawie wprowadzenia poboru nowego cła<sup>6</sup>. Zmiany dotyczyły kwestii podstawowej, król podniósł cło od wywozu skór. Samodzielne ustalenie taryfy celnej przez monarchę nastąpiło w 1518 r. Jakkolwiek Oswald Balzer podnosił, że taryfa ta pokrywała się w znacznym stopniu z taryfą konstytucyjną z 1509 r., to jednak znaczący jest fakt dublowania kompetencji<sup>7</sup>. Nastąpiło to również pół wieku później. W 1566 r. król wydał akt wykonawczy do konstytucji z 1565 r. w sprawie zakazu handlu zagranicznego. Adresował go do rady krakowskiej. Nieprzestrzeżenie postanowień było zagrożone sankcją w wysokości 10 tysięcy florenów węgierskich<sup>8</sup>.

W XV w. generalne zakazy podróży handlowych były wydawane przez króla, czego przykładem jest regulacja w edyktie wieluńskim z 1424 r., a także zakaz handlu z Wrocławiem z 1451<sup>9</sup> oraz 1499 r.<sup>10</sup> W I połowie XVI w. zakazy handlu międzynarodowego były wprowadzane zarówno przez sejm,

<sup>3</sup> CIP 4, 21 z 23 III 1524.

<sup>4</sup> Zob. V.Const. I.1, s. 56.

<sup>5</sup> CIP 3, 19 z 25 IV 1507.

<sup>6</sup> CIP 3, 20 z 25 IV 1507.

<sup>7</sup> O. Balzer, CIP 3, 255 z 18 VI 1521, s. 635, przypis 2.

<sup>8</sup> PAUNKr., rkps 406, k. 135 z 13 IX 1566.

<sup>9</sup> Długosz, ks. 12 (1445–1461), s. 119, zob. przypis 41 zawierający odwołanie do badań nad tą regulacją. Wtedy również postanowiono o usunięciu kupców norymberskich z Krakowa (zob. J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich [w:] Dzieje Krakowa*, red. J. Bieniarzówna, M. Małecki, Kraków 1992, s. 384).

<sup>10</sup> J. Waręzek, *Polska polityka*, s. 4.

jak i Zygmunta Starego. Sejmowy zakaz handlu z Wrocławiem i Marchią z 15 lutego 1511 r. uszczegółowiony był przez króla. Drastyczna sankcja za jego naruszenie znalazła się w królewskim mandacie do starostów z 24 kwietnia 1511 r. Król postanowił w nim, że *transgressorem, ut praemissum est, in bonis et vita puniemus*<sup>11</sup>. Równolegle wydany został podobny w treści mandat do rad miejskich, co potwierdza doniosłą rolę magistratów w wykonywaniu zarządzeń królewskich<sup>12</sup>. Trzy lata później w mandacie kierowanym do starosty oświęcimskiego król stwierdził, że wprawdzie wolno wwozić piwo z Księstwa Cieszyńskiego do kraju, lecz na wniosek księcia Kazimierza II zdecydował się zawiesić tę wolność na okres roku<sup>13</sup>. Co istotne, ustalony w konstytucji zakaz handlu ze Śląskiem z 1511 r. został odwołany aktem królewskim. Zasada wypracowana przez sejmy w połowie XV w. przewidywała wprawdzie, że uchwały sejmowe mogą być uchylane jedynie przez sejm, praktyka pokazuje, że w sytuacjach niekonfliktowych akty królewskie nie wzbudzały wątpliwości. Zniesienie przez króla zakazu w 1515 r. spowodowane było uchyleniem wrocławskiego prawa składu, a zatem polskie represalium okazało się skuteczne i dłużej już niepotrzebne<sup>14</sup>.

Przykładem prawodawstwa królewskiego wyprzedzającego lub uzupełniającego postanowienia konstytucji były interwencje w zakresie handlu solą. W 1549 r. król wydał uniwersał w związku z używaniem w Małopolsce południowo-wschodniej soli ruskiej „tołpiastej”<sup>15</sup>. W akcie tym stwierdził, że używanie soli ruskiej szkodzi skarbowi królewskiemu, i zakazał jej używania przez szlachtę i mieszczan, zwłaszcza w Bieczu, Żmigrodzie, Dukli, Dębowcu, Jaśle, Frysztaku, Strzyżowie, Czudcu, Sędziszowie, Ropczycach, Wielopolu, Gorlicach, Grybowie, Ciężkowicach, Brzostku, Pilźnie, Przecławiu, Mielcu i Rzochowie. Sankcją była konfiskata soli i kara 14 grzywien. Kontrola przestrzegania tych zasad została zlecona specjalnemu wysłannikowi królewskiemu.

<sup>11</sup> CIP 3, 73 z 24 IV 1511.

<sup>12</sup> CIP 3, 74 z 1 V 1511. Zob. uwagi wydawcy, s. 163. Zob. inne akty królewskie: do starostów i tenentariuszy zamków przygranicznych ze Śląskiem z 1 V 1511 (CIP 3, 75); do celników z 30 V 1511 (CIP 3, 78); do zarządców zamków i poborców celnych w związku z poborem bydła pędzonego na Śląsk z wyjątkiem Wrocławia z 28 VI 1511 (CIP 3, 81); do urzędników szczególnie zamków przygranicznych w sprawie zakazu handlu z Wrocławiem z 19 VII 1511 (CIP 3, 83); analogicznie do poborców celnych z 20 VII 1511, starostów i tenentariuszy z 6 VIII 1511, krakowskiego poborcy ceł z 6 VIII 1511, wielkopolskiego poborcy ceł z 7 VIII 1511, (CIP 3, 84, 88, 89, 90); w sprawie kontaktów handlowych ze Śląskiem, Morawami, Czechami i Niemcami z 18 X 1511 (CIP 3, 93); ordynacja dotycząca zakazu handlu z Wrocławiem z 18 XII 1511 (CIP 3, 95); wyżej wymieniony akt wykonawczy do ordynacji z 18 XII 1511 (CIP 3, 96); akty interwencyjne w sprawie zakazu handlu z Wrocławiem z 23 I 1512 i 27 I 1513 (CIP 3, 99 i 129); akt wykonawczy w sprawie zakazu handlu z Wrocławiem i udziału w jarmarkach w Nysie z 27 I 1512 (CIP 3, 100); przywrócenie handlu z Wrocławiem z 15 IV 1515 i akty wykonawcze z 9 V 1515 (CIP 3, 175, 176, 177); zakaz wyjazdu na Śląsk, także w związku ze zwalczaniem monety świdnickiej (V.Const. I.1, s. 410–411 z 18 I 1524).

<sup>13</sup> CIP 3, 151 z 14 V 1514.

<sup>14</sup> CIP 3, 175 z 15 IV 1515.

<sup>15</sup> MBiecz, 211 z 22 X 1549.

Nie była to pierwsza tego typu interwencja dotycząca Podkarpacia. Mniej szczegółowy akt wydał dla tego terenu Zygmunt Stary 16 lipca 1524 r.<sup>16</sup>, a dla ziemi lubelskiej jeszcze wcześniej, 28 maja 1522 r.<sup>17</sup> Również zakazy handlu solą ruską na Mazowszu, zanim zostały wprowadzone w konstytucji w 1538 r., zostały poprzedzone aktem królewskim z 28 maja 1522 r. (terminologia źródłowa, edykt)<sup>18</sup>. Powyższe cztery akty, niezależnie od ich terminologii źródłowej, tworzyły nowe prawo, były więc królewskimi ustawami. Powtórzenie i modyfikacja ich postanowień przez sejm były wyrazem ścierania się zakresu kompetencji króla i sejmu.

**1.2. Sprawy wyznaniowe.** Do prawa pospolitego należały wydawane przez Jagiellonów edykty wyznaniowe. Miały one walor uniwersalny, mieszczanie występowali w nich jako jedni ze zobowiązanych do ich przestrzegania, natomiast rady miejskie – jako wykonawcy postanowień. W edyktie wieluńskim<sup>19</sup> heretycy, jak również osoby podejrzane o herezję, zwłaszcza przybywające z Czech, mieli być oddani w ręce władzy kościelnej celem przeegzaminowania na okoliczność wyznawanej wiary. Kary były surowe i przekraczające zasadę odpowiedzialności indywidualnej, skoro następowała konfiskata ruchomości i nieruchomości, dzieci obu płci traciły szlachectwo i prawo sukcesji. Wykonawcami kar byli starostowie i rady miejskie, aczkolwiek w klauzuli wykonawczej nakaz wprowadzenia w życie edyktu został powierzony także burgrabiom i wielkorządcom. O tym, że nie był to przypadkowy katalog urzędników, będzie jeszcze mowa w dalszej części tego rozdziału. Edykt ten, wielokrotnie potwierdzany, w XV w. był uzupełniany obowiązującymi powszechnie przepisami przeciw wyklętym<sup>20</sup>, a w XVI w. prawodawstwo przeciw różnowiercom objęło liczne akty wymierzone w luteranów i „heretyków”<sup>21</sup>.

U schyłku epoki jagiellońskiej kompetencja króla do regulowania kwestii wyznaniowych nie była już wyłączna. Świadczą choćby o tym konstytucje

---

<sup>16</sup> CIP 4.1, 30 z 16 VII 1524. Brak doprecyzowania, na czym miała polegać dodatkowa kara oprócz konfiskaty soli.

<sup>17</sup> CIP 3, 268 z 28 V 1522.

<sup>18</sup> CIP 3, 267 z 28 V 1522.

<sup>19</sup> Zob. P. Kras, *Ad abolendam diversarum haeresium pravitatem: system inkwizycyjny w średniowiecznej Europie*, Lublin 2006, s. 396–397.

<sup>20</sup> Zob. statut o łupieżcach dóbr duchownych i wyklętych z 31 I 1433 r. (V.Leg. 1, s. 193–197; IP, s. 246).

<sup>21</sup> Zbiór aktów królewskich poświęconych problematyce wyznaniowej opublikował Oswald Balzer w: CIP 3, 203, 234, 237, 263; CIP 4, nr 1, 9, 12, 27, 33, 34, 57, 84. Wśród opracowań poświęconych problematyce prawnej zob. S. Salmonowicz, *O sytuacji prawnej protestantów w Polsce (XVI–XVIII w.)*, CPH, 26 (1974), 1 oraz polemikę J. Dworzaczkowa, *W sprawie sytuacji prawnej protestantów w Polsce*, CPH, 28 (1976), 1, s. 117–122. Autorka wskazuje, że podział chronologiczny na okresy, w których pierwszy to lata 1517–1573, jest nieadekwatny, jeśli przyjąć kryterium wydawania istotnych aktów prawnych (edykt z 1520 r., regulacje z 1552 i 1562/1563 r.; *ibidem*, s. 117).

sejmowe dotyczące Żydów i ich relacji z mieszczanami. Król nadal interweniował w licznych sprawach indywidualnych między Żydami i mieszczanami<sup>22</sup>.

**1.3. Szczegółowe regulacje w zakresie zarządu państwem.** Do końca epoki jagiellońskiej król zachował kompetencje w zakresie technicznych regulacji spraw związanych z zarządem krajem. Należało do nich przykładowo zapewnienie transportu urzędnikom i posłańcom. Obowiązek ten Stanisław Kutrzeba nietrafnie kwalifikował jako ciężar prywatno-prawny, obarczający wyłącznie mieszczan miast królewskich, ponieważ objęte nim były również miasta klasztorne, niektóre kościelne, a w XVI w. także pewna liczba wsi<sup>23</sup>. Co istotne, podwoły były świadczone przez mieszczan z miast rządzących się prawem magdeburskim, a zatem, podobnie jak w przypadku szosu królewskiego, nastąpiło zniesienie wolności gwarantowanych określanych w przywilejach prawa niemieckiego<sup>24</sup>.

Oswald Balzer na podstawie *Rocznika Jana z Targowiska* wskazał, że Władysław Jagiełło wydał statut o podwodach<sup>25</sup>. Wątpił on w wiarygodność datowania tego wydarzenia, ponieważ pod 1408 r. zapisane zostały także kometa i wojna z Prusami. Dlatego zaproponował nieokreślony bliżej przedział 1385–1434 r.<sup>26</sup> Sądzę jednak, że nastąpiło to przed 1409 r., kiedy zaczęło się masowe udzielanie libertacji podwodowych miastom królewskim<sup>27</sup>. Można przypuszczać, że w ordynacji tej Władysław Jagiełło ustalił ogólne zasady świadczenia podwód przez miasta królewskie i klasztorne. Generalne regulacje w sprawie podwód dla posłów przemierzających drogę Kraków–Łuków wydał w 1508 i 1528 r. Zygmunt Stary<sup>28</sup>. Z kolei w 1546 r. odbyła się rewizja obowiązków podwodowych. Król

<sup>22</sup> Np. w 1533 r. król orzekł w sprawie Żydów krakowskich i kazimierskich. Poleciał m.in., by przestrzegali ordynacji wojewody krakowskiego Jana Amora z Tarnowa i sprzedawali swe towary wyłącznie na jarmarkach i targach we wtorki i czwartki (PPI SMK I.1, 52 z 7 VI 1533, § 3).

<sup>23</sup> S. Kutrzeba, *Podwoły miast polskich do roku 1564*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 28 (1900), s. 497; K. Buczek, *Publiczne postęgi transportowe i komunikacyjne w Polsce średniowiecznej*, KHKM, 15 (1967), 2, s. 284.

<sup>24</sup> K. Buczek, *Publiczne postęgi*, s. 284 i n.

<sup>25</sup> 1408: *Sed et mali non minus in eodem regno reliquit, precipue quod quandam angariam civitatibus et oppidis mense regalis et monasteriorum, que podwoda dicitur, imposuit, quo gravamine sic depauperata et attrita sunt, quasi hoste quopiam extraneo vastarentur, presertim propter licenciosum abusum earundem podvodarum, qui crevit cum tempore.* (*Rocznik Jana z Targowiska* [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, oprac. E. Kalitowski, Lwów 1878, s. 234).

<sup>26</sup> O. Balzer, *Corpus iuris Polonici medii aevi. Program wydania*, s. 323.

<sup>27</sup> S. Kutrzeba twierdził, że ordynacja taka nie została wydana, ponieważ nie było to w zwyczaju; jest to jednak sąd zbyt kategoriyczny i odrzucony w późniejszej historiografii przez K. Buczka (S. Kutrzeba, *Podwoły*, s. 499; K. Buczek, *Publiczne postęgi*, s. 284, 286).

<sup>28</sup> W myśl regulacji z 1508 r. podwoły dla posłów zobowiązani byli udzielać mieszczanie z następujących miast: Brzesko Nowe, Koszyce, Opatowiec, Nowe Miasto Korczyn, Połaniec, Osiek, Koprzywnica, Sandomierz, Zawichost, Dzierzkowice, Urzędów, Lublin, Parczew; na drodze przez Łuków w Proszowicach, Skalbmierzu, Wiślicy, Busku, Stopnicy, Szydłowie i dalej w Wąchocku, albo Opatowie, Waśniowie, Wierzbicy, Radomiu i Łukowie (PAUNKr. dok.perg 341 z 7 IV 1508; MK 23,

weszał do Krakowa przedstawiciele miast i wsi, aby zaprezentowali libertacje oraz dokumenty określające obowiązki w zakresie świadczenia podwód<sup>29</sup>.

Trudności dotyczące właściwej kwalifikacji wzbudzają uniwersały o podwodach wydane na sejmie warszawskim w 1563/1564 oraz piotrkowskim w 1565 r.<sup>30</sup> O kwalifikacji do prawodawstwa sejmowego, a nie królewskiego (akt królewski wydany na sejmie) mogłaby świadczyć okoliczność powszechnego zniesienia wszystkich dotychczasowych libertacji podwodowych, co naturalnie wpisywało się w nurt ruchu egzekucyjnego. Generalna odpłatność (relicja) miała zatem obejmować nawet te miejscowości, które legitymowały się zwolnieniami. Uniwersał warszawski został ponadto określony przez samego króla konstytucją sejmową w 1569 r. w potwierdzeniu bieckiej libertacji podwodowej i w 1570 r. w analogicznym potwierdzeniu zwolnienia dla Przemyśla<sup>31</sup> (*constitutio seu ordinatio*). Problematyka podwód pojawiła się wkrótce ponownie na sejmie toruńskim w 1576 r. Anna Karabowicz podkreśla, że wydana wówczas ordynacja nie była aktem rangi konstytucyjnej, i zakwalifikowała ją jako akt królewski wydany w czasie sejm<sup>32</sup>. Sądzę, że konsekwentnie do prawodawstwa królewskiego należy zaliczyć również uniwersały z 1564 i 1565 r. Uniwersał piotrkowski z 1565 r., stanowiący uszczegółowienie wcześniejszego, nie nosi żadnych cech, które skłaniałyby do zaliczenia go do prawodawstwa sejmowego. Z kolei stwierdzenie w dokumencie dla Biecza z 1569 r. oraz dla Przemyśla z 1570 r., że zniesienie libertacji nastąpiło w myśl konstytucji sejmowej, być może miało na celu wskazanie, że zamach na wolności miejskie został dokonany przez sejm, a nie samodzielnie przez króla.

Warto nadmienić, że uniwersał o podwodach z 1564 r. był wzorowany na litewskim poprzedniku z 1558 r. W Wielkim Księstwie Litewskim stale postępowała erozja posług komunikacyjnych na rzecz hospodara. Związane to było m.in. z licznymi libertacjami („listy wyzwolone” oraz „zakładaniem się”, czyli

---

s. 327). Z kolei na kanwie sporu o obowiązek dawania podwód na trasie Litwa–Kraków przez mieszczan z Szydłowca, Skaryszewa, Wąchocka, Waśniowa i Wierzbicy król wydał ordynację, zgodnie z którą wyznaczył dwie alternatywne drogi pomiędzy Łukowem i Krakowem: 1. Łuków, Stężycza, Sieciechów, Zwolen, Radom, Wierzbica, Wąchock, Chęciny, Jędrzejów, Słomniki, Kleparz; 2. Łuków, Stężycza, Sieciechów, Zwolen, Skaryszew, Waśniów, Szydłów, Busko, Wiślica, Proszowice, Kleparz. Obie drogi przeznaczone były dla posłańców tak wyruszających na Litwę, jak i z niej przybywających do Krakowa (ADSand, dok.perg. 125 z 27 II 1528; MK 43, s. 348–350 z 27 II 1528; potwierdzenie ADSand., dok. perg. 145 z 15 X 1548).

<sup>29</sup> MBiecz, 203 z 5 II 1546.

<sup>30</sup> S. Kutrzeba, *Podwody*, s. 507–509.

<sup>31</sup> Biecz (MBiecz, 303 z 26 III 1569); Przemyśl (MK 109, s. 115–117 z 26 VI 1570).

<sup>32</sup> A. Karabowicz, *Sprawy*, s. 80; *eadem*, *Prawodawstwo królewskie i sejmowe*, s. 13, przypis 18. Uniwersałowi Stefana Batorego z 1576 r. poświęcony został również szkic R. Makutonowicza i J. Włodarskiego, *Kilka uwag o „Uniwersale o podwodach” króla Stefana Batorego z 4 marca 1578 roku* [w:] *Rola komunikacji i przestrzeni w średniowiecznych i wczesnonowożytnych dziejach Czech i Polski*, red. A. Paner, W. Iwańczak, Gdańsk 2008, s. 373–380. Autorzy skupili się w nim przede wszystkim na przewoźnikach jako grupie zawodowej.

oddaniem się „pod władzę kogoś z możnych lub posiadających wpływ na danem terytorium, mające na celu uchylenie się od udziału w świadczeniach i posługach na rzecz włości, gminy miejskiej lub hospodara”<sup>33</sup>.

Monarcha regulował zasady poboru ceł i myt. Przykładowo na sejmie piotrkowskim z przełomu 1529 i 1530 r. Zygmunt I wydał ordynację o komorze celnej i poborze cła we Włocławku. Zagwarantował w niej, że uznawane będą dotychczasowe libertacje celne (wymagana była przysięga), wprowadził także karę konfiskaty towarów dla wszystkich, którzy będą omijać komorę. Na końcu została dołączona taryfa celna o charakterze specyfikacyjnym (przykładowo od beczki piwa gdańskiego cło wynosiło 4 gr)<sup>34</sup>.

## 2. *Privilegium est quasi privata lex*: prawodawstwo w zakresie *ius singulare*

Materia prawodawcza w zakresie prawa pospolitego (*ius commune*) była zaledwie tłem dla królewskich regulacji specjalnych dla miast. Oprócz wprowadzania wyjątków od prawa pospolitego, akty zaliczane do *ius singulare* rozwijały materię objętą prawem sasko-magdebskim (ustrój, administrowanie, prawo sądowe, życie cechowe). Jak już wspomniano w rozdziale I, nie wszystkie królewskie akty określane mianem przywilejów tworzyły nową jakość prawną, uchylając w szczególności obowiązywanie prawa pospolitego. Mimo to owe przywileje administracyjne (*administrative Privilegien*), czyli różnorodne zezwolenia i pozwolenia, były dla mieszczan aktami doniosłego znaczenia, określającymi ich uprawnienia, przede wszystkim gospodarcze.

Królewskie akty prawne kształtujące ustrój, administrację, sądownictwo i prawo sądowe są przedmiotem szczegółowej analizy w rozdziałach IV i V. Poniższe zestawienia przedstawiają akty królewskie w pozostałych istotnych kwestiach. Zestawienie ma na celu uporządkowanie materii występującej w królewskich aktach dla miast, w żadnym względzie nie pretendując do wyczerpania regulowanej problematyki. Literatura przedmiotu poświęcona poszczególnym zagadnieniom (podatki, cła, targi i jarmarki, prawo składu i in.) jest bardzo obszerna, a każda z poniższych kategorii spraw już stanowi lub może stanowić przedmiot odrębnej monografii. W przypadku zwolnień celnych oraz zezwoleń na targi, jarmarki i składy do minimum ograniczono ogromną dokumentację źródłową, bardzo dobrze rozpoznaną w licznych opracowaniach poświęconych problematyce miejskiej. Również w pozostałych

<sup>33</sup> S. Wysłouch, *Posługi komunikacyjne w miastach W. Ks. Litewskiego na prawie niemieckim do połowy XVI w.*, Wilno 1936, s. 128, także s. 5, 83–84, 128–136.

<sup>34</sup> V.Const. I.2, s. 72–75. Inne przykłady zob. CIP 3, 130 z 12 II 1513 i 131 z 24 II 1513.

przypadkach podane przykłady nie stanowią wyczerpującego katalogu poszczególnych regulacji, a egzemplifikacje zagadnień.

**2.1. Wpływ króla na wysokość oraz pobór podatków.** Regularne uchwalanie w XV w. szosu na sejmach lub sejmikach sprawiło, że podatek ten, początkowo dobrowolny i nadzwyczajny, stał się w praktyce podatkiem stałym, pobieranym równoległe z łanowym. Podatkiem typowo miejskim pozostawało czopowe. Prawodawstwo królewskie w zakresie prawa szczególnego polegało przede wszystkim na udzielaniu libertacji podatkowych. Do rzadkości należały przywileje wydawane w celu doprecyzowania wysokości należnego podatku. Jeśli już król wydawał takie akty, to na korzyść mieszczan<sup>35</sup>.

Zwolnienia podatkowe cechowały się incydentalnością i czasowością. Po kilkukrotnej przegranej Krakowa w XV w., który usiłował zachować swe przywileje podatkowe, pełne i trwałe zwolnienie miast z podatków było niemożliwe. Miasta uzyskiwały zwolnienia zazwyczaj w związku z klęskami żywiołowymi, niezwykle częstymi pożarami (w badanym okresie zwolnienia uzyskały m.in. Biecz, Bochnia, Chęciny, Częstochowa, Dębowiec, Jasło, Kazimierz koło Krakowa, Kleparz, Kraków, Krzepice, Lelów, Lipnica Murowana, Lublin, Łuków, Nowe Miasto Korczyn, Nowy Sącz, Olkusz, Opoczno, Osiek, Oświęcim, Pilzno, Piwniczna, Połaniec, Proszowice, Radom, Radzyń Podlaski, czyli Kozirynek, Ropczyce, Sandomierz, Słomniki, Stopnica, Szydłów, Urzędów, Wieliczka, Wojnicz, Zawichost, Zwoleń, Żarnowiec) oraz rzadszymi powodziami<sup>36</sup>. Zakres libertacji w przypadku klęsk żywiołowych zazwyczaj ujmowany był szeroko, wespół ze zwolnieniami od czynszów, niekiedy także od podwód i ceł<sup>37</sup>. Czasami

<sup>35</sup> Parczew – potwierdzenie ustalenia szosu w wysokości 5 grzywien rocznie *perpetuo* (MK 54, k. 301v z 26 I 1538); Proszowice – zmniejszenie szosu o 20 grzywien rocznie do wysokości 80 przez 4 lata (MK 20, k. 152v z 14 I 1504); Proszowice – zmniejszenie szosu z 80 do 50 grzywien rocznie (MK 45, s. 675–676 z 28 II 1531).

<sup>36</sup> Libertacje z tytułu powodzi w Stężyicy: 8 lat szos, kwartał czopowe (MK 57, k. 291 z 6 V 1540) oraz przedłużenie o 2 lata zwolnienia od szosu (MRPS 4, 8243 z 21 III 1548).

<sup>37</sup> Krzepice – 12 lat ze świadczeń (AGAD, dok.perg. 3614 z 9 XII 1487); Oświęcim – 15 lat od podatków, stacji i innych świadczeń (MK 20, k. 85v z 16 VIII 1503); Pilzno – 8 lat szos i cła z wyjątkiem nowych i od wołów, 2 kwartały czopowe, 4 lata podwoły, 4 lata ratuszne, pół roku drzewne i wiechowe wybierane z dawnego zwyczaju na fortyfikacje (MK 64, k. 344–344v z 19 VI 1543); Piwniczna – 8 lat podatki, cła i podwoły (MK 17, k. 13v z 12 XI 1492); Sandomierz – 12 lat szos, 2 lata czynsz z kramów szewców i rzeźników pod warunkiem odbudowy zniszczonych w tym czasie, rok czopowe, 4 lata podwoły, zwolnienie z obowiązków wojennych z tytułu wójtostwa oraz z wysyłania przez miasto wozu bojowego na 2 lata, stare cła (MK 28, k. 133v z 25 XI 1514); Sandomierz – modyfikacja wcześniejszego zwolnienia: szos na 14 lat, czopowe do piątku przed św. Katarzyną, podwoły na 6 lat, obowiązki wojskowe z tytułu wójtostwa oraz wysyłanie wozu bojowego na 2 lata (MK 30, k. 55–56 z 27 IX 1515); Sandomierz – 14 lat szos i czynsze, cła stare (brak skuteczności konstytucji sejmowej zawieszającej libertacje celne), rok czopowe, 6 lat podwoły, 4 lata czynsz od kramów tkackich i jatek rzeźniczych, 2 lata wyprawy wojenne z tytułu wójtostwa, na 2 lata dostarczanie wozu bojowego (MK 38, s. 439–440 z 24 VI 1525); Stopnica – 8 lat szos, targowe, mostowe i inne świadczenia z wyjątkiem czopowego i cła nowego od wołów (MK 22, k. 227 z 4 IV 1508); Wojnicz – 10 lat wszelkie świadczenia (ANKr. dok.dep. 159 z 21 VI 1485); Żarnowiec – 12 lat szos, 1 rok czopowe, 6 lat wysyłanie wozów bojowych (Dok.Żar., 4 z 4 VII 1525).



zwolnienia podatkowe z tytułu pożaru układały się w długotrwałe ciągi, czego przykładem może być Nowy Sącz, który w ciągu około 50 lat na przełomie XV i XVI w. w związku z pożarami uzyskał zwolnienie z szosu łącznie na 38 lat<sup>38</sup>. Sprzyjały temu uzyskiwane przez miasta przedłużenia<sup>39</sup>. Zwolnienia obejmowały zazwyczaj wszystkich mieszkańców<sup>40</sup>, choć nieraz wspomniano wyłącznie o pogorzalcach, niekiedy nawet dokładnie podając ich liczbę<sup>41</sup>. Czasem w przywileju król dywersyfikował sytuację prawną ofiar pożaru i pozostałych mieszkańców, miarkując długość trwania zwolnienia<sup>42</sup>. W 1519 r. libertacja dla oświęcimian była zróżnicowana (14 i 18 lat) w zależności od tego, czy zniszczone wskutek pożaru budynki były w całości drewniane czy też z elementami murowanymi<sup>43</sup>.

Zwolnienia podatkowe wydawane były także w związku ze zniszczeniami wojennymi, ale znacznie rzadziej, co jest w epoce jagiellońskiej oczywiste przez wzgląd na brak wojen obronnych na terenie Małopolski. Kilka przykładów można jednak odnotować. Wskutek najazdu węgierskiego zniszczone zostało w 1474 r. Pilzno<sup>44</sup>. Z kolei w 1501 r. Tatarzy zniszczyli Parczew, który także uzyskał pomoc w postaci libertacji<sup>45</sup>. Również Ropczyce uległy najazdowi tatarskiemu w 1504 r.<sup>46</sup> Zbójnictwo karpackie było istotnym problemem nie tylko w okresie nowożytnym. Już w 1492 r. wydany został dokument dla Piwnicznej, zwalniający mieszczan na 8 lat z zapłaty podatków w związku ze zniszczeniami dokonanymi przez zbójców (*fures et latrones*), którzy podpalili miasteczko<sup>47</sup>.

<sup>38</sup> 1486: 17 lat z podatków, w 1487 r. na wniosek Jakuba z Dębna kasztelana i starosty krakowskiego przedłużenie do 18 lat, licząc od początku biegu pierwszej libertacji (AGZ 9, 95 sprzed 20 I 1487; J. Sygański, *Historia*, t. I, nr 32, s. 206); 1522: 10 lat szos i inne świadczenia, 2 kwartały czopowe (MK 35, s. 825–826 z 1 VIII 1522); 1523: 14 lat szos, rok czopowe, nie dotyczy czynszów gruntowych (MK 35, s. 919–920 z 13 I 1523; J. Sygański, *Historia*, t. I, nr 42, s. 207; S. Morawski, *Sądcecczyzna za Jagiellonów z miast spiskimi i księstwem oświęcimskim*, t. II, Kraków 1865, s. 381); 1537: przedłużenie o rok zwolnienia z szosu z 1533 r. (MK 54 k. 23–23v, 25 z 19 II 1537; J. Sygański, *Historia*, t. I, nr 46, s. 208).

<sup>39</sup> Przykładowo: Lipnica Murowana – na wniosek tenentariusza Piotra Kmity z Wiśnicza przedłużenie zwolnienia z szosu o 2 lata, licząc od 25 XII (MK 48, s. 321–322 z 23 XII 1532); Lublin – przedłużenie rocznego zwolnienia z czopowego z 1515 r. o kwartał w 1515 r. (MK 29, s. 53–54 z 29 VIII 1515 oraz s. 478 z 2 III 1517; MLublin, 112 i 113).

<sup>40</sup> Kraków – 10 lat świadczenia od wszystkich mieszczan i skasowanie wcześniejszej 18-letniej libertacji, obejmującej wyłącznie pogorzalców (PPiSMK I.1, 41 z 30 VII 1529).

<sup>41</sup> Jasło – na wniosek tenentariusza Mikołaja Lapiszpotoka zwolnienie z wszelkich świadczeń na 8 lat dla 26 pogorzalców (MK 16, s. 43 z 15 IV 1497).

<sup>42</sup> Radom – dla pogorzalców 10 lat szos, cła stare i podwody, dla pozostałych mieszczan 2 lata od cła stare i podwody, dla wszystkich od czopowego na kwartał (Dok.Rad. 2, 17 z 17 I 1508).

<sup>43</sup> MK 31, s. 501–503 z 12 VII 1519.

<sup>44</sup> Pilzno – 12 lat ze świadczeń (MK 12, k. 172v z 19 III 1474).

<sup>45</sup> Parczew – tak jak dla Hrubieszowa, czyli: 10 lat zwolnienie z podatków i świadczeń, 6 lat z podwód (MK 19, 24v z 1 IV 1501); przedłużenie o 2 lata zwolnienia z szosu, czynszów, ceł i podwód w stosunku do przedłożonej przez rajców i mieszczan regulacji wcześniejszej (MK 20, k. 14v z 22 VI 1502).

<sup>46</sup> Ropczyce – 10 lat szos, stacje i czynsze dla pogorzalców, 4 lata dla pozostałych mieszczan, którzy doznali zniszczeń od wrogów, 4 lata podwody dla obu grup (MK 20, k. 139v z 6 I 1504).

<sup>47</sup> MK 17, k. 13v z 12 XI 1492.

Naturalnie okresy wolnizny przewidywały także przywileje lokacyjne. Podobną funkcję – pomoc dla nowych mieszkańców – pełniły zwolnienia z podatków dla budujących domy w Bochni, wydane w 1485 r.<sup>48</sup>

Zachowały się także dokumenty zwalniające mieszczan od podatków specjalnych, przykładowo koronacyjnych<sup>49</sup>. Do wyjątków należały zwolnienia tytułem odszkodowania za wyrządzone straty<sup>50</sup> lub jako ekwiwalent za świadczenie nieobowiązkowych podwó<sup>51</sup>.

Zwolnienia podatkowe miały charakter bieżących instrumentów polityki fiskalnej i szerzej, gospodarczej. Okres, na który były udzielane, wahał się od kilku miesięcy do nawet 20 lat<sup>52</sup>. Uzależniony był również od typu podatku. Zwolnienia od czopowego udzielano na okres od jednego kwartału do czterech lat, a zatem znacznie krócej niż w przypadku szosu i innych świadczeń<sup>53</sup>. Dość długie okresy libertacji (dla szosu najczęściej nie krótsze niż sześć lat) świadczą o dalekowzroczności monarchów, którzy udzielali wsparcia poszkodowanym. Pomoc nie była jednak bezwarunkowa. Niektóre przywileje zawierały postanowienia o konfiskacie działek miejskich tym osobom, które w określonym czasie nie odbudują spalonych zabudowań<sup>54</sup>. Zwolnienia podatkowe były więc instrumentem realnej pomocy poszkodowanym. Prowadziły również w dalszej perspektywie do powrotu gospodarki miasta do normalnego stanu. Klęski żywiołowe będące na porządku dziennym średniowiecznych i nowożytnych miast musiały być uwzględniane jako stała przyczyna uszczuplenia dochodów skarbu. Częstość wydawania zwolnień podatkowych spowodowała pojawienie się stosownych formularzy dokumentu egzempcyjnego już w XV-wiecznych zbiorach formularzy<sup>55</sup>. Jest to argument świadczący o tym, że czasowe zwolnienia

<sup>48</sup> Bochnia – zwolnienie z szosu na 10 lat dla budujących domy na pustych placach (MK 14, k. 85 z 10 XII 1485); zwolnienie z czopowego i szosu dla sześciu rajców i nowo osiedlonych mieszczan (MK 49, k. 89v–90 z 13 IV 1534).

<sup>49</sup> Przykładowo: Olkusz (MK 44, s. 390 z 1 II 1530). W konstytucji z 1507 r. podatek koronacyjny został obniżony dla 13 miast, m.in. z powodu najazdu Tatarów, pożarów i inwestycji (H. Samsonowicz, *Dzieje miast*, s. 108).

<sup>50</sup> W związku ze zniszczeniami spowodowanymi napełnianiem wodą z Nidy fosy w Nowym Mieście Korczynie król darował mieszczanom pole położone pod lasem zwanym Raj i uwolnił ich z obowiązków utrzymania fos (MK 35, s. 327 z 21 X 1521).

<sup>51</sup> Nowe Miasto Korczyn – zmniejszenie szosu uchwalonego na sejmie krakowskim o 1/3 (MK 33, s. 130 z 7 XI 1518).

<sup>52</sup> Biecz – na wniosek Jana Bonera zwolnienie na 20 lat z szosu i starych ceł, na 1 rok z czopowego, na 10 lat z dostarczania wozów bojowych (MBiecz, 155 z 16 I 1523); Kazimierz – 20 lat czynsze, szos i podwoły, 1 rok czopowe (MK 21, k. 46 z 20 IX 1504); Lelów – 20 lat z szosu i czynszów świadczenia z wyjątkiem ceł i świadczeń od kupców (MRPS 4, 22638 z 25 I 1547).

<sup>53</sup> Połaniec – 8 lat szos, podwoły 1 rok, kwartał czopowe (MK 40, s. 251 z 18 X 1526); Szydłów – 10 lat szos i inne świadczenia, 4 lata czopowe i podwoły (MK 66, k. 34–35 z 11 II 1544).

<sup>54</sup> Zob. podrozdział poświęcony infrastrukturze miejskiej (3.4).

<sup>55</sup> *Liber formularum ad ius Polonicum necnon canonicum spectantium in codice Regiomontano asservatum* [w:] AKP, t. 1, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1889, nr 22.

były popularne nie tylko w następnym wieku, kiedy akty o ograniczonym czasie obowiązywania na większą skalę zaczęto wprowadzać do Metryki Koronnej.

Wraz ze zwolnieniami podatkowymi z powodu klęsk żywiołowych król wydawał libertacje od świadczeń czynszowych wynikających ze stosunku własności. Wysokość tych świadczeń była ustalana nie tylko w przywilejach lokacyjnych. Ogólne nieraz ustalenia z przywilejów lokacyjnych wymagały uściśleń, zwłaszcza w zakresie podstawy oczynszowania. Przykładowo w 1396 r. król zatwierdził wyrok sądu komisarskiego w sporze Bochni z wójtem dziedzicznym<sup>56</sup>. Komisarze orzekli, że czynsz powinien być świadczony także przez posiadaczy ogrodów. Mieszczanie obdarzani byli przez króla również zwolnieniami od różnorodnych opłat, przykładowo od korzystania z łąk królewskich. Oprócz zwolnień adresowanych do gmin miejskich król wydawał libertacje także dla osób prywatnych<sup>57</sup>. Od świadczeń miejskich zwolnienia takie wydawała rada<sup>58</sup>.

Specyficzną grupą są dokumenty, w których król przeznaczał podatek należny od mieszczan na określony cel. W istocie taki podatek nie był znoszony. Zmieniał się tylko jego beneficjent, w tym wypadku zostawała nim gmina miejska. Akty tego typu omawiam w dalszej części rozdziału (3.4).

**2.2. Zwolnienia oraz obniżenia ceł i myt.** W odróżnieniu od zwolnień podatkowych, mających najczęściej charakter incydentalny i czasowy, zwolnienia celne, obejmujące niekiedy także zwolnienia od targowego<sup>59</sup>, były nieraz trwałe i wchodziły w skład korpusu gospodarczych uprawnień miejskich.

W okresie jagiellońskim pobierane cła i myta stanowiły skomplikowany obraz. Myta z zasady uiszczane były jako opłaty za korzystanie z infrastruktury komunikacyjnej (mostowe, grobelne, brukowe i in.). Cła z kolei, opłacane za przekroczenie różnych granic (zewnątrznych i wewnętrznych), miały charakter fiskalny, przy czym dochód mógł być w różny sposób dystrybuowany. Niejednolicie ustalone były także zasady wymiaru ceł i myt. Te pierwsze, czy to cła stare, czy uchwalane w XVI w. cła nowe, miały charakter specyfikacyjny od przewożonych towarów. W świetle zezwoleń na pobór myt nadawanych miastom wysokość opłaty zależała często jeszcze od środków komunikacji, a nie od przewożonego towaru.

W libertacjach celnych nie zawsze można się dopatrzeć rozróżnienia na cła właściwe i myta, choć w przypadku zwolnień od ceł w konkretnej komorze celnej można się tego domyślić. Udzielane libertacje mogły mieć charakter pełny lub niepełny (pod względem zarówno wysokości zwolnienia, jak i zakresu terytorialnego), były ustalane na określony czas lub na stałe. Niekiedy wyznaczany był zakres przedmiotowy zwolnienia. Najczęściej specyfikacja ta dotyczyła soli, krów

<sup>56</sup> ZDM 6, 1845 z 15 X 1396.

<sup>57</sup> M. Mikuła, *Beneficjenci zwolnień*, s. 13–25.

<sup>58</sup> Przykładowo: ANKr. Akta miasta Bieczka, dep. 7, s. 99, 133, 406, 416, 422, 427, 468, 537, 538, 542, 546, 560, 575.

<sup>59</sup> Np. Lelów (KDM 3, 793 z 9 VII 1366).

i wołów. Niepewność co do zakresu przedmiotowego zwolnienia celnego była niekiedy rozwiewana w drodze interpretacji królewskich (zob. podrozdział 2.6). Oprócz libertacji król wydawał także specjalne ordynacje, określające wysokość należnego cła opłacanego przez dane miasto w konkretnej komorze<sup>60</sup>. O ile zatem generalne ustalenia taryf celnych można zaliczyć do prawa pospolitego, o tyle regulacje indywidualne – do prawa szczególnego.

Trwałe zwolnienia pełne nie były udzielane pochopnie. W okresie piastowskim uzyskały je spośród analizowanych miast: Bochnia, Ciężkowice, Dobczyce, Kleparz, Kraków, Lelów, Lublin, Szydłów, Wąwolnica, Wiślica. Niektóre z nich legitymowały się zwolnieniami z czasów piastowskich jeszcze podczas rewizji ceł w 1564 r.<sup>61</sup>, a zatem zwolnienia te nie popadły w *desuetudo*. Znacznie częściej ostatni Piastowie udzielali zwolnień niepełnych, obejmujących określony obszar kraju lub wyszczególnione komory. Zwolnienia częściowe dotyczyły miejsc newralgicznych dla poszczególnych miast, przykładowo dla Nowego Sącza od cła krakowskiego i sandomierskiego pobieranego na Dunajcu i Wiśle<sup>62</sup>. Dla licznych miast libertacja została udzielona od świadczeń w komorach w Wojniczu na ważnym trakcie wschód–zachód<sup>63</sup>. Krościenko uzyskało zwolnienia w komorach znajdujących się w najbliższym sąsiedztwie<sup>64</sup>. Nasuwa się przypuszczenie, że zwolnienia częściowe określały zakres aktywności handlowej miast i mogły potwierdzać dotychczasowe *status quo* faktycznej działalności przeważającej liczby kupców. Królowie mogli także za pomocą przywilejów celnych wpływać na zakres handlu poszczególnych ośrodków. Nie jest wykluczone, że obdarzenie mniejszych miejscowości, takich jak Krościenko, zwolnieniami od ceł tylko w najbliższym ich sąsiedztwie mogło być świadomą polityką królewską, zgodnie z którą kupcy z mniejszych miejscowości mieli się skupiać na handlu przede wszystkim lokalnym.

<sup>60</sup> Ustalenie maksymalnej stawki cła pobieranego przez wojskiego lubelskiego od kupców radomskich (ZDM 3, 859 z 27 VI 1450). Uposażeniem wojskiego były cła lubelskie (W. Pałucki, *Studia*, s. 54, 153–154).

<sup>61</sup> Bochnia (mandat do urzędników: KDM 2, 582 z 16 VI 1321; w ASang. 19 data 1319, zapewne dotyczy przywileju); Ciężkowice (KDM 3, 688 z 29 XI 1348; ASang. 19); Dobczyce (AGZ 3, 2 z 21 VII 1340); Kleparz (na wzór Krakowa: KDMK 1, 37 z 25 VI 1366; ASang. 19); Kraków (XIII w., informacja w: KDMK 1, 10 z 1320; nowe zwolnienie: KDKM 1, 17 z 14 VIII 1331; potwierdzenie: AGZ 3, 6 z 7 XII 1358 oraz w ASang. 19); Lelów (KDM 3, 793 z 9 VII 1366; ASang. 19); Lublin (KDM 2, 569 z 1317); Szydłów (KDM 2, 597 z 1 XII 1329; ASang. 19); Wąwolnica – mandat, powołanie na zwolnienie Kazimierza Wielkiego (ZDM 1, 147 z 4 VIII 1374); Wiślica (mandat: ZDM 4, 932 z 11 I 1345; ASang. 19). Por. S. Weymann, *Cła i drogi*, s. 69 i n.

<sup>62</sup> KDM 1, 160 z 13 I 1320; KDM 1, 340 z 27 III 1378. Zwolnienie z ceł krakowskich także dla Nowego Targu (KDM 1, 221 z 18 VI 1346).

<sup>63</sup> Zwolnienia w komorze wojnickiej: Biecz (KDM 3, 784 z 22 V 1365); Biecz, Dębowiec, Jasło, Osiek (powiat biecki) i Pilzno – mandat zakazujący poborcom celnym pobierać cła (KDM 3, 802 z 25 IV 1367).

<sup>64</sup> W Czorszynie, Rytrze, Starym Sączu i Czchowie (MAML, 1 z 8 VI 1348, potwierdzenie MAML, 12 z 26 XI 1393). Uście Solne uzyskało zwolnienie w 12 miejscowościach, przy czym niewykluczone, że chodzi wyłącznie o zwolnienie z targowego (*ratione theloni seu fori, quod thargowe dicitur*): Opatowiec, Nowe Miasto Korczyn, Kuchary, Skalbmierz, Proszowice, Janikowice, Czajowice (w MK 29, s. 382 zapewne omyłkowo Czolowycze), Tarnów, Wojnicz, Jędrzejów, Podolany, Wawrzeńczyce (mandat do urzędników: KDM 3, 757 z 25 I 1363).

Władysław Jagiełło nieczęsto sięgał do zwolnień celnych. Można to tłumaczyć zarówno tym, że część miast dysponowała zwolnieniami jeszcze z poprzedniego okresu, jak i koniecznością utrzymania pewnego balansu fiskalnego, chociażby w kontekście innych udzielanych libertacji, przykładowo zwolnień od podwód. Kilka miejscowości uzyskało zwolnienia pełne: Kazimierz, Lipnica Murowana, Lublin, Olkusz, Opoczno, Radom, Radoszyce, Urzędów, zapewne także Wolbrom<sup>65</sup>. Liczne libertacje wydawali Kazimierz Jagiellończyk, Jan Olbracht i Aleksander, przy czym były to przede wszystkim zwolnienia częściowe<sup>66</sup> (pełne dla Będzina, Biecz, Myślenic, Radoszyc, Sandomierza<sup>67</sup>). W okresie tym można zarejestrować wzrost zachowanych libertacji czasowych, wydawanych w związku z katastrofami. Zmiana jakościowa następuje za rządów Zygmunta Starego, kiedy sejm uchwalił w 1507 r. nowe cło (graniczne). Wprawdzie uchwalane było ono już w 1496 r. i 1504 r. (znane są libertacje od niego wydane dla Nowego Sącza i Sandomierza<sup>68</sup>), to jednak dopiero od 1507 r. pobierane ono było stale<sup>69</sup>. Co istotne, libertacje udzielane przez obu ostatnich Jagiellonów nie obejmowały nowych ceł, niezależnie od tego, czy były one trwałe czy czasowe (wydawane w związku z klęskami żywiołowymi).

W całym okresie jagiellońskim na blisko 70 badanych miast w świetle zgromadzonych źródeł pozbawionych zwolnień celnych było 12 z nich (18%).

<sup>65</sup> Kazimierz (KDMK 1, 247 z 15 III 1404); Lipnica Murowana – mandat z 1475 r., w nim wzmianka o dokumentach *genitoris et germani* Kazimierza Jagiellończyka (KDM Mat.,teczka N, 134 z 10 VII 1475, odczyt wg transkryptu z 7 I 1582); Lublin – dokument wydany jako potwierdzenie wcześniejszych przywilejów, lecz bez uwzględnienia klauzuli z przywileju lokacyjnego z 1317 r., przewidującej pełne zwolnienie celne (KDM 4, 1088 z 26 III 1405; K. Myśliński, *Wójt dziedziczny i rada miejska w Lublinie 1317–1504*, Lublin 1962, s. 35–39); Olkusz (KDM 4, 1119 z 16 II 1410); Opoczno (potwierdzenie: MK 13, k. 26v z 27 VIII 1447); Radom (ZDM 7, 2101 z 24 II 1432); Radoszyce (MK 20, k. 150–150v z 20 IX 1456); Urzędów przed 1444 r. (odnowienie spalonego przywileju: MK 68, k. 262–263v z 8 XI 1544); Wolbrom (ZDM 6, 1634 z 8 VIII 1400; potwierdzenie ADSand., dok. perg. 149 z 19 VIII 1549).

<sup>66</sup> Przykładowo: zwolnienia przedmiotowe od sukna dla Sandomierza (Lustr.Sand. 1789, cz. 1, s. 17). Ponadto wydawano zwolnienia częściowe, np. od połowy cła dla Pilzna (MK 11, k. 2 z 26 II 1456) oraz od połowy cła dla Myślenic (potwierdzenie przywileju Jana Olbrachta: MK 17, k. 365v z 23 V 1502).

<sup>67</sup> Będzin – potwierdzenie przywileju Kazimierza Jagiellończyka (MK 17, k. 299v z 7 II 1502); Biecz (MK 30, k. 162v z 17 XII 1461; MBiecz, 48; ASang. 19); Myślenice – na wniosek kasztelana krakowskiego Spytka z Jarosławia i wójta myślenickiego Mikołaja Jordana, skasowanie wcześniejszego przywileju Jana Olbrachta zwalniającego mieszczan tylko w połowie (KDM Mat.,teczka T, 57 z 17 II 1506, odczyt wg Castr.Crac. Rel. 22, s. 1370–1374); Sandomierz (regest: J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski*, Radom 1915, s. 204).

<sup>68</sup> Nowy Sącz – mandat, w nim regulacja: *a solutione eorundem theloneorum nostrorum, tam ex antiquo per eos solvi inconsumptorum, tam etiam in convencionem Pyothrcouiensium novissime habita per nos et consiliarios nostros laudatorum, absolvimus* (AGZ 9, 108 z 22 XI 1496); Sandomierz – wniosek Piotra Kmity z Wiśnicza, wojewody krakowskiego i starosty sądeckiego (MK 21, k. 52v z 24 X 1504); Sandomierz – regulacja: *a solutione thelonei novi in convencionem generali Piotrkoviensi novissime instituti per universum regnum nostrum absolvendos et liberos fora duximus, quos et absolvimus ac liberos facimus* (KDM Mat.,teczka T, 148 z 17 VII 1505, odczyt wg kopiarza miasta Sandomierza, s. 64–65).

<sup>69</sup> W zwolnieniu dla Sandomierza z 1504 r. została zawarta informacja, że na sejmie piotrkowskim uchwalono nowe cło na 3 lata: *ad tres annos solvenda pro nobis et Reipublicae Regni nostri necessitate recipi debebantur* (MK 21, k. 52v z 24 X 1504).

Z kolei 32 miejscowości (47%) uzyskały do końca doby jagiellońskiej zwolnienie pełne w zakresie ceł starych. Ich trwałość była jednak ograniczona, skoro tylko część miast potrafiła udowodnić swoje prawa podczas lustracji w 1564 r. Nie są znane przyczyny ustania obowiązywania libertacji. Nie można wykluczyć *desuetudo*.

Do zwolnień celnych uzyskanych dla kupców konkretnych miast należy jeszcze dodać generalne zwolnienia od ceł i targowego dla wszystkich, którzy przybywali do danej miejscowości na targ albo jarmark. Były one niejednokrotnie dołączane do zezwoleń na założenie targu lub jarmarku<sup>70</sup>. Zdarzały się także w przywilejach lokacyjnych zawierających takie zezwolenia<sup>71</sup>, występowały również w formie odrębnych aktów<sup>72</sup>.

**2.3. Zwolnienia oraz obniżenia wymiaru podwód i stacji.** W okresie jagiellońskim podwoły świadczone przez miasta królewskie były przedmiotem ogólnych ordynacji, o czym już wspominałem. Ordynacją z 1564 r. (zmodyfikowana w 1565 r.) wprowadzono generalną zasadę odpłatności (reluicji) za świadczenie podwód, wyznaczając stawki odpłatności. Jednakże bieczanie, powołując się na swój przywilej z 1409 r., zapewnili sobie, że nie będzie ona wobec nich stosowana<sup>73</sup>. Jak się okazuje, te generalne regulacje nie uchybiały wcześniejszym jednostkowym przywilejom, określającym zakres zwolnień od obowiązku świadczenia podwód, o ile wykazano, iż nadal one obowiązywały.

Libertacje od obowiązku świadczenia podwód i stacji były wykorzystywane jako doraźny instrument pomocowy w obliczu klęski żywiołowej oraz analogicznie jak w przypadku ceł – jako trwałe sposoby uwolnienia od uciążliwych

<sup>70</sup> Biecz – zwolnienie z ceł przybywających na ośmiodniowy jarmarku na św.św. Piotra i Pawła (KDM 3, 810 z 8 III 1368); Biecz – ustanowienie jarmarku na dzień nawrócenia św. Pawła i zwolnienie z ceł przybywających na niego oraz na jarmark na św.św. Piotra i Pawła (MBiecz, 266 z 10 VI 1555); Kęty – ustanowienie jarmarku na św. Katarzynę oraz zwolnienie z targowego, także podczas dwóch wcześniej ustanowionych jarmarków na św. Małgorzatę oraz Podwyższenie Krzyża Świętego (Heck. Arch., 10 z 4 VIII 1519); Lublin – ustanowienie jarmarku na Zielone Świątki i zwolnienie z ceł dla udających się na niego (ZDM 8, 2546 z 3 I 1392); Nowy Sącz – zwolnienie kupców idących z Krakowa przez Czchów i z Węgier przez Rytro i Nowy Sącz na ośmiodniowy jarmark na św. Katarzynę (KDM 1, 173 z 15 V 1327); Wadowice – zwolnienie przybywających na jarmarki na niedzielę przed św. Janem Chrzcicielem i niedzielę przed świętem Podwyższenia Krzyża Świętego z mostowego i innych ceł (Heck. Arch., 27 z 24 X 1521); Żarnowiec – zwolnienie przybywających z targowego na 6 lat (AGAD, dok.perg. 3360 i 3361 z 25 III 1563).

<sup>71</sup> Nowy Targ – zwolnienie z ceł przybywających na ośmiodniowy jarmark na św. Katarzynę (KDM 1, 221 z 18 VI 1346; według korekty w egzemplarzu w Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski w Średniowieczu data roczna to 1336); Osiek – jarmarki na 1 VIII i 16 X bez opłat targowych (ZDM 7, 2046 z 14 III 1430).

<sup>72</sup> Nowy Sącz – zwolnienie z wszelkich ceł od kupców przybywających na targi ze strony Węgier (MK 17, k. 264v z 16 I 1502); Nowy Sącz – zwolnienie z ceł od kupców przyjeżdżających z Krakowa, ziemi krakowskiej i od strony Węgier na jarmark na tydzień przed nim i po nim (AGZ 9, 173 z 16 X 1512); Pilzno – zwolnienie przybyszów na rok z targowego, wpis przekreślony i niepełny, bez wskazania targów/jarmarków, pozostało puste pole do wpisu daty wydarzenia (MK 49, k. 94v–95 z 18 IV 1534).

<sup>73</sup> MBiecz, 303 z 26 III 1569.

zobowiązań. Niemal identycznymi przywilejami były licznie wystawione zwolnienia od podwód z 1409 r. Zbliżone akty otrzymały następujące miasta królewskie: Biecz, Brześć, Kazimierz, Kleparz, Kraków, Kościan, Opoczno, Pilzno, Poznań, Proszowice, Przemyśl, Radom, Radziejów, Sandomierz, Szadek, Śrem i Żarnowiec<sup>74</sup>. Jedynym zastrzeżeniem w przywilejach Jagiełły była rezerwacja 3–4 wozów na potrzeby kuchni króla lub królowej, ale tylko w ramach transportu do najbliższego miasta. Wszelkie inne świadczenie podwód miało być opłacane z kasy króla. Powyższe przywileje zostały wydane w krótkim okresie, między kwietniem a listopadem 1409 r. (tylko dla Koprzywnicy i Sandomierza libertacje pochodzą z lutego, dla Krasnegostawu – z maja 1410 r., a dla Opatowca – z listopada 1411 r.)<sup>75</sup>, podczas przygotowań do wielkiej wojny z zakonem krzyżackim, co wskazuje, że stanowiły one instrument polityczny<sup>76</sup>.

Konsekwencją akcji z 1409 r. było wprowadzenie zwolnień od podwód do katalogu pożądanych przez mieszczan libertacji. Do końca XV w. indywidualne libertacje otrzymało jeszcze kilkanaście miast. Przywileje zbliżone w treści do tych z czasów wielkiej wojny otrzymały m.in. Chełm, Gródek, Halicz, Lubowla, Lwów, Podoliniec, Przemyśl, Wieliczka<sup>77</sup>. Łatwo dostrzec, że były one wydawane do mniej więcej połowy XV w., z tego czasu pochodzi także regulacja dla Lipnicy Murowanej, która przewidywała obowiązek dostarczania podwód wyłącznie na

<sup>74</sup> Biecz (ZDM 6, 1728 z 18 VIII 1409 i potwierdzenia MBiecz, 203 z 5 II 1540, MBiecz, 303 z 26 III 1569); Brześć – potwierdzenie dokumentu z 1409 (AGAD, dok.perg. 3644 z 28 III 1504); Kazimierz (KDMK 1, 110 z 18 VIII 1409, potwierdzenie KDMK 1, 134 z 30 V 1439); Kleparz (KDMK 1, „f” z 18 VIII 1409); Kościan (KDW 7, 643 z 8 VII 1409); Kraków (PPiSMK I.1, 216 z 2 VI 1567, jest to potwierdzenie odwołujące się do „starodawnych” przywilejów); Opoczno (ZDM 6, 1726 z 29 VII 1409); Pilzno (AGZ 7, 27 z 22 VIII 1409; w 1505 r. Pilzno otrzymało przywilej na trzy lata, w którym zwolnienie obwarowane było jedynie obowiązkiem świadczenia jednego konia dla posłańca króla, MK 21, k. 239 z 8 VII 1505); Poznań (KDW 7, 635 z 11 IV 1409 i potwierdzenie Prz.Poz. 122 z 5 II 1546); Proszowice (ZDM 6, 1727 z 15 VIII 1409); Przemyśl (AGZ 6, 11 z 18 VII 1409, transumpt PAUNKr. dok.perg. 351 z 18 VII 1525, potwierdzenie PAUNKr. dok.perg. 394 z 26 VI 1570 i MK 109, s. 115–117); Radom (ZDM 6, 1725 z 28 VII 1409 oraz potwierdzenia AGAD, dok.perg. 3638 z 21 I 1502 i MK 17, k. 276–276v oraz MK 44, s. 446–450 z 10 III 1530); Radziejów (BJ, dok.perg. 32 z 1409); Szadek (AGAD, dok.perg. 3416 z 22 VII 1409); Śrem (KDW 7, 642 z 5 VII 1409); Żarnowiec (ZDM 6, 1734 z 19 XI 1409).

<sup>75</sup> Koprzywnica (ZDM 6, 1854 z 13 II 1410); Sandomierz (potwierdzenia zwolnienia z 1409 r.: MK 17, k. 314 z 27 II 1502; MK 20, k. 141 z 8 I 1504); Krasnystaw (ZDM 6, 1741 z 17 V 1410 i ponowione w 6 VII 1439 bez nawiązania do poprzedniego przywileju i ograniczeń na rzecz kuchni królewskiej – ZDM 2, 538); Opatowiec (ZDM 6, 1760 z 30 XI 1411).

<sup>76</sup> Por. S. Kutrzeba, *Podwoły miast*, s. 501.

<sup>77</sup> Chełm (ZDM 8, 2220 z 4 VII 1439); Halicz – udzielenie podwód ma nastąpić po okazaniu odpowiedniego dokumentu królewskiego, tak jak we Lwowie (ZDM 7, 2042 z 28 X 1429); Lubowla (Dok.Węg. 1, 69 z 1440); Lwów (AGZ 4, 76 z 6 XI 1425 z powołaniem na zwyczaj świadczenia podwód na rzecz kuchni królewskiej i ponownie AGZ 5, 37 z 25 III 1426 – dostarczanie podwód królowi i królowej do pierwszego noclegu); Podoliniec (Dok.Węg. 1, 72 z 1440 oraz Dok.Węg. 2, 131 z 1455); Sądowa Wisznia – udzielenie podwód ma nastąpić po okazaniu odpowiedniego dokumentu królewskiego, tak jak w Przemyślu i Gródku (ZDM 7, 2169 z 18 V 1434); Wieliczka – podwoły dla kuchni królewskiej oraz w wypadku nagłym typu napaść nieprzyjaciela na kraj (KWiel., s. 23 z 28 VIII 1447, potwierdzenie KWiel., s. 42–43 z 30 IX 1505).

trasach do Czchowa i Nowego Sącza<sup>78</sup>. Seria przywilejów podwodowych została wydana w 1504 r. dla Szydłowca, Wiślicy, Stopnicy, Nowego Miasta Korczyn, Osieka i Opatowca<sup>79</sup>. Określono w nich obowiązek dostarczania podwód dla realizującego misję państwową posłańca. W tym też celu król ustanowił regulację dla Żarnowca w 1507 r. i na tymże wzorze w 1508 r. dla Krasnegostawu<sup>80</sup>. Wkrótce w 1508 r. Zygmunt Stary wydał ordynację ustalającą zasady świadczenia podwód dla posłów na trasie z Krakowa na Litwę, obejmującą m.in. powyższe miasta, by przeciąć spory związane z realizacją tych zadań. Była już o tym mowa wcześniej. Z kolei przywilej z 1506 r. określał zasady dostarczania podwód przez Lublin. Jeśli król jechał wspólnie z królową, miasto szykowało 12 wozów zaprzężonych w cztery konie, gdy podróżował sam – 6 wozów. Bezpłatne podwoły lublinianie dostarczali na odcinki tras do Parczewa, Łukowa, Krasnegostawu, Urzędowa i Kazimierza Dolnego<sup>81</sup>. Od wspomnianych regulacji odróżnić należy czasowe libertacje wydawane w związku z katastrofami losowymi (pożary i powodzie)<sup>82</sup>, przy czym długość zwolnienia bywała niekiedy krótsza niż w przypadku ulg dla poszkodowanych z zapłaty szosu i uiszczania ceł<sup>83</sup>. Z takich samych powodów królowie wydali również większość przywilejów obniżających lub znoszących obowiązki stacji<sup>84</sup>. W przypadku klęsk zwolnienie od podwód miało charakter pełny i uzyskiwały je także miasta, które wcześniej otrzymały zwolnienia, choć obwarowane różnorodnymi zastrzeżeniami, by wspomnieć Kazimierz, Lipnicę Murowaną, Opoczno, Pilzno, Sandomierz i Wieliczkę<sup>85</sup>. Do wyjątków należały

<sup>78</sup> ZDM 2, 548 z 15 II 1440, potwierdzenie MK 46, k. 120–120v, 168v–169 z 9 I 1532 oraz ANKr. dok.dep. 78 z 20 I 1588.

<sup>79</sup> MK 21, k. 42 z 9 X 1504. Obowiązek dostarczania jednego konia dla dworzanina wykonującego misję państwową od 1512 r. dotyczył Parczewa (MK 25, k. 276 z 25 XI 1512).

<sup>80</sup> Żarnowiec (MK 22, k. 146v–147v z 7 V 1507); Krasnystaw (MK 22, k. 205v–206 z 8 II 1508).

<sup>81</sup> AA, 310 z 26 II 1506; MLublin, 96; polecenie stosowania tej ordynacji: MLublin, 138 z 22 V 1533.

<sup>82</sup> W. Jarmolik uważał, że udzielanie zwolnień od podwód od końca XV w. miast Wielkiego Księstwa Litewskiego było podyktowane pogorszeniem ich sytuacji ekonomicznej (*Obsługa komunikacyjna posłów litewskich w późnym średniowieczu [w:] Miasto – region – społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 1992, s. 191).

<sup>83</sup> K. Buczek, *Publiczne usługi*, s. 288.

<sup>84</sup> Czchów – z powodu powodzi zmniejszenie wysokości opłaty tytułem stacji z 16 do 10 grzywien (MK 57, k. 331v z 12 VIII 1542); Leżajsk – stacja wyłącznie dla króla i królowej (PAUNKr., dok. perg. 348 z 22 III 1523); Ropczyce – zwolnienie przez wzgląd na ubóstwo miasta (MK 15, k. 82v z 25 VII 1494). Zob. również zniesienie na rok stacji w Pilźnie jako ekwiwalent za remont ratusza (MK 64, k. 372v z 19 VII 1543).

<sup>85</sup> Kazimierz – na 20 lat z powodu pożaru (MK 21, k. 46 z 20 IX 1504); Lipnica Murowana – na 2 lata z powodu pożaru (na wniosek tenutariusza Piotra Kmity MK 35, s. 401–402 z 1 IX 1521); Opoczno – na rok z powodu pożaru (MK 38, k. 73 z 26 IX 1524); Pilzno – na 4 lata (MK 64, k. 344–344v z 19 VI 1543); Sandomierz – na 4 lata z powodu pożaru (MK 28, k. 133v z 25 XI 1514), ponownie na 6 lat (MK 38, k. 439 z 24 VI 1525) i przedłużenie o rok (MK 45, k. 614 z 27 XII 1530); Wieliczka – zwolnienie na 2 lata z powodu pożaru (KWiel. s. 38 z 3 IX 1473), ponownie po nowym pożarze przedłużenie o rok (KWiel., s. 39 z 14 VII 1475), a także zwolnienie na 2 lata bez podania podstawy (MK 12, k. 247v z 22 VIII 1476).



czasowe zawieszenia obowiązywania zwolnień z podwód – tak w przypadku Sandomierza, kiedy to w 1507 r. zostały zawieszono libertacje w związku z koronacją<sup>86</sup>. Król podkreślił jednak, że jest to sytuacja incydentalna i nie oznacza uchylenia libertacji od podwód dla sandomierzan.

Podwody były tak ważne w funkcjonowaniu państwa, że jako rekompensatę za zrzeczenie się przywileju zwalnającego od ich świadczenia Nowe Miasto Korczyn uzyskało zwolnienie z trzeciej części podatków<sup>87</sup>. Ze strony miasta podwody traktowane były z kolei jako bardzo uciążliwe obciążenie. Dała temu wyraz rada Wieliczki, kiedy w 1447 r. skarżyła się na wielkorządców krakowskich i innych urzędników królewskich, łamiących uzyskane przez nią wcześniej libertacje. W skardze rajcy podkreślali, że w mieście niemal brakuje koni do normalnego użytku. Ponadto wnosili o zaprzestanie dostarczania koni z podwód bocheńskich, gdyż ich utrzymanie pociągało za sobą znaczne koszty<sup>88</sup>. O niemałych obciążeniach wynikających z obowiązku dostarczania podwód świadczą również procesy między miastami, które próbowały zminimalizować własne świadczenia.

Zwolnienia od podwód nie obejmowały wszystkich miast królewskich. Miasta niewymieniane ani w ordynacjach o podwodach z początku XVI w., ani nieposiadające przywilejów uwalniających nie leżały na trasach najczęściej uczęszczanych przez króla i jego urzędników, i tym można tłumaczyć brak inicjatywy mieszczan do uzyskania libertacji, albo ich sytuacja była szczególna (przykładowo Myślenice będące stałym uposażeniem kasztelana krakowskiego). Wprowadzenie relucji w 1564 r. obejmującej miasta leżące również poza traktami uczęszczanymi przez króla i jego urzędników miało na celu sprawiedliwe rozłożenie ciężarów. Opłata była niemała – 3/4 uiszczanego szosu. Jak już wspomniałem, pomimo iż regulacja ta uchylała dotychczasowe libertacje, to niektóre miasta skutecznie udowadniały swoje prawa, przedkładając przywileje. Warto dodać, że szeroki zakres obowiązywania uniwersałów o podwodach gwarantował pobór środków koniecznych do opłaty transportu, nawet jeśli niektóre z miast z powodzeniem obroniły swoje libertacje<sup>89</sup>.

**2.4. Regulacje dotyczące handlu i rzemiosła.** Niełatwo jest rozróżnić, które akty królewskie dotyczące handlu miały walor prawotwórczy, a które z kolei nie tworzyły nowego prawa i ich istotą było zezwolenie. Ostatecznie do aktów normatywnych zaliczyłem ustalenia przebiegu dróg i obszarów handlowych,

<sup>86</sup> MK 17, k. 242 z 17 XII 1501.

<sup>87</sup> MK 33, s. 130 z 7 XI 1518.

<sup>88</sup> KWiel., s. 23 z 28 VIII 1447; K. Buczek, *Publiczne posługi*, s. 287.

<sup>89</sup> M.in. wcześniej wspomniane Biecz (1569), Przemyśl (1570), Kraków (1567) czy Skawina, która potwierdzenie dotychczasowych uprawnień i wyjęcie spod uniwersału podwodowego otrzymała na sejmie, na którym król wydał uniwersał podwodowy piotrkowski (Castr.Crac. 88, s. 999–1000 z 27 II 1565).

zasady prowadzenia handlu i przepisy dotyczące cechów. Wiele innych aktów to zezwolenia niemające waloru prawotwórczego (zezwożenia na targi i jarmarki, na wykonywanie rzemiosła, ustanowienie prawa składu). Zostały one omówione w podrozdziale 3.

**2.4.1. Drogi handlowe.** Regulacje dróg handlowych były ściśle powiązane z problematyką celną (rozemieszczenie komór celnych) oraz gwarancjami handlowymi miast posiadających prawo składu oraz jarmarki<sup>90</sup>. Drogi handlowe ustalane były w zasadzie indywidualnie dla poszczególnych miast<sup>91</sup>, niemniej pewne trasy stały się obowiązującymi dla wszystkich kupców<sup>92</sup>. Utwierdzał je

---

<sup>90</sup> Problematyka szlaku handlowego wiąże z sobą trzy zagadnienia: komory celne (interes skarbu królewskiego), prawo składu (interes miast) oraz jarmarki (interes ogólny: miast posiadających zezwolenie, kupców oraz króla, którego ośrodki włączane były w system jarmarków europejskich). Por. S. Weymann, *Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII wieku*, „Przegląd Zachodni” 9 (1953), 6/8, s. 202 i n.; H. Samsonowicz, *Przemiany osi*, s. 705–708. Wykaz dróg handlowych w Małopolsce zob. m.in. B. Wyrozumka, *Drogi w ziemi krakowskiej do końca XVI wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 44 i n. oraz *Atlas historyczny Polski: Województwo lubelskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1 i 2, oprac. S. Wojciechowski, red. W. Pałucki, Warszawa 1966; H. Rutkowski, *Drogi [w:] Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2, oprac. K. Chłapowski, A. Dunin-Wąsowiczowa, W. Lewandowska, K. Pacuski, W. Pałucki, H. Rutkowski, red. W. Pałucki, Warszawa 1993, s. 126–127 oraz mapa nr 6 w cz. 1; M. Wilska, *Drogi [w:] Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2, oprac. K. Chłapowski, J. Duma, K. Follprecht, J. Laberschek, Z. Noga i in., red. H. Rutkowski, Warszawa 2008, s. 124 oraz mapa nr 5 w cz. 1. Zob. także J. Nowakowa, *Rozmieszczenie komór celnych i przebieg dróg handlowych na Śląsku do końca XIV w.*, Wrocław 1951.

<sup>91</sup> Kleparz i Kraków – drogi pędzenia bydła z Rusi przez Rzeszów, Ropczyce, względnie Krosno (KDMK 1, 128 z 1 IX 1430); Kraków – drogi pędzenia bydła z Rusi (KDMK 1, „xx” z 5 VIII 1435; KDMK 1, 150 z 8 III 1450 – najkrótszą drogą; KDMK 1, 151 z 14 VII 1451 – z ziemi sanockiej przez Krosno i Frysztak; KDMK 1, 200 z 11 I 1493 – przez Rzeszów i Ropczyce z ziemi Ruskiej, w tym przemyskiej, przez Krosno i Frysztak z ziemi sanockiej; potwierdzenie: KDMK 1, 213 z 25 IV 1502); Krasnystaw – wyrok sądowy: mieszczanie do ziemi krakowskiej i sandomierskiej jadą przez Wysokie, Kraśnik i Zawichost, w stronę Wrocławia, Poznania, Gniezna i Torunia przez Lublin (ZDM 3, 869 z 1450); Ryczywół – kupcy jadą bez ceł do Jedlni, Skaryszewa, ze Skaryszewa do Iłży oraz do składów solnych do Krakowa, Bochni, Wieliczki, Wiślicy (ZDM 7, 1916 z 29 IX 1421); Urzędów – kupcy urzędowscy podróżują do Lublina i z powrotem przez Bełżycę (ZDM 7, 2098 z 11 II 1432); Urzędów – kupcy urzędowscy do Wielkopolski i na Śląsk płyną z Solca do Radomia, następnie jadą albo przez Przytyk, Odrzywół, Inowłódz, Brzeziny i Łęczycę albo przez Skrzyń, Opoczno, Żarnów, tymi samymi drogami wracają w stronę Lublina, jest to potwierdzenie wcześniejszej ordynacji Kazimierza Jagiellończyka (MK 15, k. 99–99v z 10 II 1495); Wiślica – potwierdzenie przychylnego rozstrzygnięcia króla Aleksandra w sprawie wolnego pędzenia wołów przez tenutę lełowską (MK 37, k. 392 z 27 III 1523).

<sup>92</sup> Zob. przykładowo: potwierdzenie ordynacji Władysława Jagiełły, zgodnie z którą kupcy z Bełża, Hrubieszowa, Krasnegostawu, Kazimierza Dolnego i Lublina podróżują tylko drogą przez Radom, kupcy radomscy do Wielkopolski przez Inowłódz, do Wrocławia przez Opoczno (ZDM 3, 840 z 3 I 1450); kupcy z Rusi i ziemi bełskiej mają podróżować przez Hrubieszów, Krasnystaw, Lublin, Kazimierz Dolny i Radom, czego podstawą była ordynacja Władysława Jagiełły (Dok.Rad. 1, 24 z 5 I 1450); potwierdzenie ordynacji, zgodnie z którą mieszczanie radomscy podróżują z Rusi przez Hrubieszów, Krasnystaw, Lublin, Kazimierz Dolny i Zwoleń do Radomia, z Radomia do Wrocławia przez Skrzyńno, Opoczno, Żarnów, Przedbórz, Radomsko, Brzeźnicę, Wieluń i Bolesławiec, do Wielkopolski przez Przytyk, Odrzywół, Inowłódz, Brzeziny, Stryków i Łęczycę (Dok.Rad. 2, 2 z 8 V 1454); wykaz miast, których kupcy starym zwyczajem powinni jeździć przez komorę celną w Wieluniu: Warszawa,

przymus drożny, którego przestrzeganie egzekwowali urzędnicy zarządu lokalnego<sup>93</sup>. Jak pisze Bożena Wyrozumska:

[...] przymus drożny należy rozumieć jako zakaz omijania punktów poboru cła państwowego, a także miast wymienionych w przywilejach. Niejednokrotnie na bardzo długich trasach wymieniano tylko jedno miejsce, przez które kupcy musieli przechodzić, poza tym wolno im było wybierać drogi i przeprawy najdogodniejsze<sup>94</sup>.

Do dróg handlowych należały m.in. trasy pędu bydła z Rusi na zachód do Wielkopolski i Wrocławia, będące w połowie XV w. przedmiotem sporu między Krakowem i Lublinem. Poza starą drogą na Kraków przez Sandomierz, względnie Ropczyce, dzięki przychylności Kazimierza Jagiellończyka dla lublinian została uznana nowa droga przez Radom<sup>95</sup>. Zwieńczeniem licznych regulacji indywidualnych było ustalenie przebiegu kilku ważnych dróg handlowych ogłoszone przez króla w 1497 i potwierdzone w 1565 r.<sup>96</sup> Zdecydowanie rzadziej wydawane były przywileje pozwalające nie zważać na przymus drożny<sup>97</sup>.

Badania Henryka Samsonowicza wykazały, że w późnym średniowieczu szczególne znaczenie w kształtowaniu głównych dróg handlowych odgrywały najważniejsze jarmarki, wpisujące się do kalendarza jarmarków europejskich<sup>98</sup>. Rozkład dróg handlowych mógł być zdeterminowany przez warunki naturalne, w tym obecnością brodu. Z drugiej strony inicjował powstanie nowych usług i obiektów, takich jak przewóz wodny czy karczma. Podobnie jak w przypadku komór celnych także kupiecki przewóz wodny był zaopatrzony przymusem drożnym, a inicjacja nowych miejsc przewozowych należała do regale królewskiego<sup>99</sup>. Oprócz dróg handlowych istotną kwestią była też drożność szlaków wodnych, wielokrotnie będąca przedmiotem regulacji sejmowych (zob. rozdział II).

---

Sandomierz, Opatów, Szydłów, Chęciny, Przedbórz, Opoczno, Żarnów, Gowarczów, Białaczów, Skrzynno, Ryczywół, Klwów, Liw, Czerny, Warka, Grójec (Grodziec), Garwolin, Rawa, Mogilnica, Nowe Miasto nad Pilicą, Inowłódz, Ujazd, Wolbórz, Piotrków, Rozprza, Brzeźnica, Szczerców, Kamięńsk, Radomsko, Pajęczno (MK 70, k. 549–549v z 4 VI 1546). Omówienie gwarancji królewskich dla przymusu drożnego w Krakowie: J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich*, s. 373–374.

<sup>93</sup> Kraków – przymus drożny w Krakowie dla kupców ze Śląska i Czech (KDMK 1, 183 z 26 X 1473); Kraków – przymus drożny w Krakowie dla kupców z Wrocławia (KDMK 1, 195 z 14 VI 1485); Nowy Sącz – kupcy miast spiskich jadą przez Nowy Sącz (S. Morawski, *Sądceccyzna*, t. II, s. 415); Sandomierz – kupcy z Szydłowa wożą sól przez skład sandomierski (Lustr.Sand. 1789, cz. 1, s. 19 z 1499).

<sup>94</sup> B. Wyrozumska, *Drogi*, s. 27.

<sup>95</sup> Trasa lubelsko-radomska (przez Bełz, Hrubieszów, Krasnystaw, Lublin, Kazimierz Dolny, Zwolen, Radom, Skrzynno, Opoczno, Żarnów, Przedbórz, Radomsko, Brzeźnicę, Wieluń, Bolesławiec i do Wielkopolski przez Odrzywół, Inowłódz, Brzeziny, Stryków i Łęczycę) określona została stopniowo, najpierw dla lublinian, a w mandacie z 1455 r. gwarancje poruszania się tą drogą otrzymali w ogóle wszyscy kupcy (K. Myśliński, *Wójt dziedziczny*, s. 107–117; AGAD, dok.perg. 3538 z 8 V 1454; MLublin, 9; KDW 1, 126 z 19 V 1455).

<sup>96</sup> V.Const. II.1, s. 184.

<sup>97</sup> Kupcy sandomierscy mogli transportować sól z żup bocheńskich i wielickich dowolnymi drogami (KDP 1, 142 z 11 X 1390).

<sup>98</sup> H. Samsonowicz, *Przemiany osi*, s. 712.

<sup>99</sup> P. Dąbkowski, *Przewóz wodny*, s. 201–202, 262–267, 273–274, 277–278.

**2.4.2. Zasady handlu i prawo cechowe.** Prawo magdeburskie w niewielkim zakresie regulowało życie gospodarcze w miastach, lecz w paru fragmentach glosy do *Ius municipale* zostało zawartych kilka nad wyraz istotnych regulacji, poświęconych kompetencjom prawodawczym rady.

Ci [rzemieślnicy i kupcy – M.M.] żadnych ustaw ani wilkierzów stanowią sobie ku pożytkowi swemu nie mogą bez wolej i przyzwolenia radzieckiego albo pana ziemie onej, albo przełożonego w mieście. A to się rozumie o sprawach, które by potwierdzenia potrzebowały. Bo w rzeczach małych, które żadnej szkody miastu nie niosą, potwierdzenia nie potrzebują<sup>100</sup>.

Uzupełnieniem tego przepisu był inny fragment, który zostawiał w rękach kupców i rzemieślników inicjatywę prawodawczą w postaci przygotowania aktów prawnych. Te musiały zostać jednak potwierdzone przez wyższe instancję, aby nabrały waloru prawa obowiązującego.

Jeśliby też którykolwiek cech listów albo potwierdzenia na porządki swe potrzebował, jako gdyby listy im pierwiej od miasta nadane pogubili, tedy o insze radziec prosić i oni je im dać mogą. Ale jeśli żeby im ony stracone listy od pana nadane były, tedy tam już rajce tego dawać nie mogą, ale sam pan, jeśli chce, może to znowu uczynić<sup>101</sup>.

Oprócz tych fragmentów glosa do *Ius municipale* dostarczała wytycznych w sprawie wyboru starszych cechowych oraz dyscypliny cechowej<sup>102</sup>, ponadto zawierała dłuższy passus o obowiązkach rzeźników magdeburskich. W art. 19 Weichbildu glosator wspomniał o obowiązkach burmistrza w zakresie kontroli miar i wag<sup>103</sup>, a w końcowym fragmencie komentarza do art. 43 i 44 Weichbildu jest napisane, że właściciel miasta mógł zdecydować o wyrzuceniu z miasta nowo przybyłych, także on mógł zabronić zatrudniania takich osób w sprzedaży i warsztatach rzemieślniczych<sup>104</sup>.

Prawo magdeburskie przewidywało zatem, że ustalanie zasad handlu wewnętrznego należało do kompetencji rady miejskiej. Praktyka krakowska wskazuje, że ciężar przygotowania statutu, spoczywający jeszcze w XIV i XV w. na rajcach, w XVI stuleciu podejmowany był w obrębie cechu i następnie gotowy projekt przekazywano radzie do zatwierdzenia<sup>105</sup>. Sprawiało to, że król rzadziej stanowił akty normujące te kwestie, choć jego udział w powstaniu cechu był w praktyce obligatoryjny<sup>106</sup>. Został wyrażony pogląd, zgodnie z którym od

<sup>100</sup> SzIM, art. XLIII, XLVIII, glosa 15, s. 184–185.

<sup>101</sup> SzIM, art. XLIII, XLVIII, glosa 16, s. 185.

<sup>102</sup> SzIM, art. XLIII, XLVIII, glosa 19, s. 186.

<sup>103</sup> SzIM, art. XIX, glosa 2–3, s. 100.

<sup>104</sup> SzIM, art. XLIII, XLVIII, glosa 20, s. 186–187.

<sup>105</sup> P.P. Gach, *Krakowskie prawodawstwo cechowe w XV, XVI i na początku XVII stulecia*, „Roczniki Humanistyczne” 48 (2000), 2, s. 148–149.

<sup>106</sup> K. Myśliński, *Wójt dziedziczny*, s. 90. Zob. zgoda na założenie cechu prasołów w Żarnowie do sprzedaży soli w bałwanach (MK 14, s. 117–118 z 4 I 1485).

początku XVI w. królewskie zatwierdzenie statutu cechowego było obligatoryjne<sup>107</sup>. Ponadto ordynacje królewskie w zakresie życia cechowego dotyczyły m.in. przyjmowania nowych członków<sup>108</sup>, król wpływał również na jakość produkcji<sup>109</sup> oraz ustalał zasady sprzedaży wyrobów rzemieślniczych<sup>110</sup>. Ustalał także zasady funkcjonowania cechów, w tym wyłączenia zwierzchności cechu macierzystego w momencie okrzepnięcia nowej korporacji. W 1521 r. Zygmunt I wydał przywilej dla cechu wielkiego w Wiślicy, zrzeszającego bednarzy, kapeluszników, kowali, mieczników, rymarzy, siodlarzy, stelmachów, stolarzy i ślusarzy<sup>111</sup>. Znosił on podległość sądowniczą i gospodarczą wiśliczan od cechów krakowskich, które ustalały niekorzystne dla petentów zasady produkcji i zbytu towarów<sup>112</sup>. Wydawane przez niego zezwolenia na przyjęcie określonej osoby do cechu lub zezwolenia na wykonywanie określonego zawodu to kategorie aktów nienormatywnych, które omawiam w kolejnych podrozdziałach.

Wiadomo, że w zasady prowadzenia handlu miejskiego ingerował sejm, nieskutecznie usiłując znieść cechy oraz przypominając wojewodom o obowiązku kontroli miar, wag i ustalania cen towarów. Zachowały się również partykularne regulacje królewskie poświęcone przestrzeganiu miar w handlu oraz cenom<sup>113</sup>. Szczególnym przypadkiem jest przywilej na prawo magdeburskie dla Zatora z 1569 r.<sup>114</sup> Ceny na towary rzemieślnicze miały być tam ustanawiane przez radę, na wzór Krakowa. Ponadto wyszynk trunków miał następować po mierze i cenach krakowskich lub ustalonych przez wójta na podstawie ceny zboża. Postanowienie

<sup>107</sup> P.P. Gach, *Krakowskie prawodawstwo*, s. 155.

<sup>108</sup> Kraków – tylko posiadający prawo miejskie może być członkiem cechu złotników (PPiSMK I.1, 304 z 6 V 1507); Kraków – krawiectwem może się parac wyłącznie obywatel miejski i członek cechu krawieckiego, z wyjątkiem tych osób, które pracowały dla biskupa, wojewody lub kasztelana (PPiSMK I.1, 353 z 6 V 1531).

<sup>109</sup> Kraków – król poleca polepszyć jakość wyrabianych cegieł (Castr.Crac. 70, s. 1543–1544 z 12 III 1554).

<sup>110</sup> Kraków – mandat do rajców Sandomierza, Lelowa, Wiślicy i Lublina, aby nie zabraniali kupcom krakowskim sprzedaży płótna i barchanu na łokcie podczas jarmarków (KDMK 1, 149 z 12 XII 1449).

<sup>111</sup> PAUNKr., dok.perg. 113 z 1 VIII 1521; P. Kardyś, *Wiślica w średniowieczu i w okresie wczesnonowożytnym*, Kielce 2006, s. 208.

<sup>112</sup> Zob. generalne wyłączenie zwierzchnictwa cechów krakowskich nad bieckimi (MK 35, s. 923–924 z 16 I 1523), krakowskich nad kazimierskimi (PPiSMK I.1, 330 z 10 III 1524) oraz analogicznie w odniesieniu do cechów kleparskich (PPiSMK I.1, 331 z 10 III 1524); niezależność cechów warszawskich od krakowskich (Prz.Warsz., 32 z 2 IV 1527, 41 z 3 IV 1531). Długoletni spór między złotnikami krakowskimi i kazimierskimi o niezależność tych ostatnich ostatecznie zakończył się zwierzchnictwem cechu krakowskiego (wyrok PPiSMK I.1, 352 z 1531 11 III i potwierdzenie PPiSMK I.1, 433 z 20 XII 1544).

<sup>113</sup> Kraków – polecenie staroście krakowskiemu dbać o zachowanie starych miar spławianego Wisłą drewna (PPiSMK I.1, 483 z 13 I 1554); Kraków – pozwolenie na dalsze używanie miar korców i beczek na piwo (PPiSMK I.1, 555 z 7 VI 1566). Zob. także regulacje królewskie w zakresie cen: Kazimierz – prawo zakupu drobnej soli w żupach po 4 gr za miarę, na wzór innych miast Królestwa (KDMK 1, 124 z 23 II 1425); Radoszyce – prawo zakupu 6 cetnarów soli po 10 gr (potwierdzenie: MK 20, k. 150–150v z 20 IX 1456).

<sup>114</sup> Heck.Arch., 2 z 9 II 1569.

o cenach dla Zatora jest dość zagadkowe, skoro już w XV w. Kraków utracił prawo samodzielnego stanowienia taryfikatorów oprócz cen dla piwa i mydła. Innym przykładem regulacji z zakresu handlu jest akt z 1566 r., w którym król zezwolił kazimierzanom na stosowanie dotychczasowych miar dotyczących piwa, znosząc w tym zakresie obowiązywanie konstytucji sejmu piotrkowskiego z 1565 r.<sup>115</sup>

Do omawianych w tym miejscu aktów zaliczyć można również regulacje, które rozszerzały wewnątrzmięskie monopole handlowe. Wiele regulacji królewskich było wyrazem obrony tych monopolii, tworzonych na mocy zezwoleń<sup>116</sup>. Gwarancją takich uprawnień była m.in. wyłączność na handel towarami w pewnej odległości od miasta<sup>117</sup>.

**2.5. Prawodawstwo w zakresie spraw górniczych a prawo miejskie.** W miastach górniczych współistniały dwa porządki prawa szczególnego, co skutkowało interferencjami. Dobrym przykładem jest Olkusz, którego rajcy byli zaangażowani do rozpatrywania apelacji od górniczego sądu pierwszej instancji. Stanowiło to wzorzec także dla sądownictwa nad górnikiemami w Chęcinach<sup>118</sup>. Przy okazji regulacji spraw górniczych król niejednokrotnie wprowadzał przepisy dotyczące gminy rządzącej się prawem niemieckim. Takim aktem była wielokrotnie potwierdzana i częściowo modyfikowana ordynacja o żupach solnych dla Wieliczki i Bochni z 1368 r.<sup>119</sup> Król oznaczył w niej zasady dystrybucji soli<sup>120</sup> oraz ustalił, że na św. Jana Chrzyciela podkomorzy będzie wybierał rajców w Wielicze

<sup>115</sup> PPiSMK I.1, 555 z 7 VI 1566.

<sup>116</sup> Biecz – gwarancja dla sukienników bieckich w zakresie wyłącznej sprzedaży podczas targów tygodniowych, wykluczenie uprawnienia podczas jarmarków rocznych (MBiecz, 174 z 8 I 1531); Kraków – zakaz handlu przez obcych kupców poza terminami targów i jarmarków (MRPC, s. 122–123 z 22 VII 1451); Lublin – gwarancje monopolu postrzygalni miejskiej, wydzierżawianej przez radę (MLublin, 225 z 28 V 1564); Kraków – zakaz sprzedaży noży wyrabianych poza miastem z wyjątkiem targów (Castr.Crac. 86, s. 774–776 z 12 XII 1562); Kraków – zakaz sprzedaży przez obcych garncarzy poza targami (PPiSMK I.1, 478 z 5 IV 1552).

<sup>117</sup> Bochnia – zakaz budowy konkurencyjnych młynów w promieniu mili od miasta (KDM 2, 439 z 27 II 1253; J. Piotrowicz, *Bochnia i jej pierwsi mieszkańcy w świetle przywileju lokacyjnego z 1253 roku*, „Rocznik Bocheński” 1 (1993), s. 68); Kazimierz – zakaz budowy przez niemieszczan karczem i straganów w promieniu mili od miasta (KDMK 1, 18 z 27 II 1335); Solec – zakaz handlu w promieniu trzech mil od miasta (ZDM 6, 1812 z 22 II 1417, potwierdzenie MK 33, s. 12–16 z 5 IX 1518); Wadowice – w przywileju na prawo chełmińskie zakaz stawiania karczem i kramów w promieniu mili od miasta (ZDM 2, 429 z 10 XI 1430 potwierdzenie Heck.Arch., 26 z 28 XI 1496); Wojnicz – w przywileju lokacyjnym zakaz uboju zwierząt i handlu mięsem przez niemieszczan w promieniu pół mili od miasta (ZDM 1, 164 z 15 V 1381; potwierdzenie ANKr., dok.dep. 174 z IV 1558). Zob. H. Samsonowicz, *Dzieje miast*, s. 104

<sup>118</sup> M. Paulewicz, *Chęcińskie górnictwo kruszcowe (XIV do poł. XVII wieku)*, Kielce 1992, s. 76.

<sup>119</sup> *Starodawne prawa polskiego pomniki poprzedzone wywodem historyczno-krytycznym tak zwanego prawodawstwa wiślickiego Kazimierza Wielkiego*, wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1856, s. 223.

<sup>120</sup> J. Krzyżanowski, *Statut Kazimierza Wielkiego dla krakowskich żup solnych*, „Rocznik Krakowski” 25 (1934), s. 123. Zgodnie z badaniami J. Wyrzumskiego ordynacja ta petryfikowała dotychczasowe zasady wydobywania i handlu solą (*Państwowa gospodarka solna w Polsce do schyłku XIV wieku*, Kraków 1968, s. 121).

i starszych solników, a swoje uprawnienie w tym zakresie odnośnie do Bochni będzie realizował 2 lutego<sup>121</sup>.

**2.6. Szczególne formy prawodawstwa: zatwierdzenia konstytucyjne, wyroki i interpretacje prawotwórcze.** Krótkiego wyjaśnienia wymagają szczególnie formy królewskiego prawodawstwa dla miast: konstytucyjne zatwierdzenia aktów wydawanych przez organy miejskie oraz precedensowe wyroki prawotwórcze i interpretacje prawa.

Prawo magdeburskie wymagało zatwierdzenia przez właściciela aktu wydanego przez organ miejski, jeśli zmieniał on prawo spisane oraz jeśli był to statut cechowy, niezatwierdzony wcześniej przez radę miejską<sup>122</sup>. Udziałowi króla w tworzeniu miejskiego prawa sądowego został poświęcony rozdział V i tam poddano analizie zatwierdzenia wilkierzy miejskich. W tym miejscu więcej uwagi warto poświęcić zatwierdzeniom uchwał cechowych, a to z dwóch powodów: 1) rady miejskie albo przedstawiciele cechu niejednokrotnie zwracali się do innego miasta o wydanie kopii statutu cechowego, który zamierzali przyjąć we własnym cechu – praktyka przejmowania statutów cechowych sprzyjała unifikacji prawa w obrębie miast<sup>123</sup>; 2) król nie zawsze zgadzał się na zatwierdzenie statutu bez wprowadzenia zmian. Warto wspomnieć o modyfikacjach i zastrzeżeniach do statutu karczmarzy krakowskich z 1568 r.<sup>124</sup> Zygmunt August postanowił, że wszelkie zmiany w statucie będą zależały od woli królewskiej, przez co wykluczył możliwość arbitralnych decyzji rady miejskiej. W dodanych ośmiu artykułach zostały zamieszczone dalsze gwarancje królewskie chroniące rzemieślników przed niekorzystnymi postanowieniami rady krakowskiej, w tym: zakaz nakładania nowych świadczeń, niezależność od sądownictwa miejskiego w sprawach cechowych, a także określenie kar za pijaństwo, gwarancje monopolu piwnego, gwarancje w zakresie dostarczania piwa oraz produkcji piwa marcowego, zasady wykluczenia z cechu i konsekwencje partactwa, sankcje za niepodporządkowanie się starszym cechowym. Obok zatwierdzeń uchwał miejskich król również niektóre kasował. Tak było w 1565 r., kiedy uchylił uchwałę rady Kazimierza, zgodnie z którą karczmarze kazimierscy i stradomscy mogli warzyć piwo co

<sup>121</sup> Przy okazji ordynacji z 1368 r. warto odnotować przekonujące badania Marcina Starzyńskiego, który datuje ordynację w sprawie wyboru rajców krakowskich na 1362 r. Jego argumenty związane z analizą zmian składu osobowego (zwłaszcza ilościowego) w 1362 r. w szerszym kontekście relacji rady i pospólstwa w Krakowie przeważają nad wnioskowaniem Helcla, który powiązał z sobą ordynację krakowską z solną przez wzgląd na wpisanie ich obok siebie w Kodeksie Mikołaja Serafina (M. Starzyński, *Krakowska rada*, s. 67–69; *idem, Civitas nostra Cracoviensis*, part II, s. 22–24).

<sup>122</sup> Znane są również przypadki potwierdzenia statutów cechowych przez urzędników królewskich. Zob. Kraków – wielkorządca krakowski Grzegorz z Lubrańca zatwierdził 22 VI 1481 r. statut cechu rybaków (potwierdzenie królewskie: PPiSMK I.1, 504 z 12 I 1559).

<sup>123</sup> E. Borkowska-Bagieńska, *Cechowe prawo*, s. 31–36.

<sup>124</sup> PPiSMK I.2, 573, 576 z 15 II 1569.

10 dni<sup>125</sup>. Król stwierdził, że: *sine speciali consensu et voluntate nostra non liceat in ullis civitatibus regni nostri consitutiones siue plebiscita condere*.

Relacje pomiędzy podmiotami miejskimi wewnątrz miasta oraz na zewnątrz (zwłaszcza z urzędnikami królewskimi) wykształcały się niejednokrotnie drogą zwyczaju i dopiero zderzenie sprzecznych interesów wymagało rozstrzygnięcia wyrokiem sądu królewskiego. Niejednokrotnie miały one walor precedensów prawotwórczych. Pod pojęciem „królewskie wyroki precedensowe” rozumiem nie tylko rozstrzygnięcia sądów nadwornych pod przewodnictwem króla (sądy relacyjne) oraz sądów asesorskich, które w okresie panowania Zygmunta I składały się z ziemstwa i asesorów, ale także orzeczenia delegowanych sądów komisarzkich<sup>126</sup>. Wyroki prawotwórcze stanowiły kolejne źródło prawa miejskiego. Zwłaszcza zagadnienia ustroju miasta rozstrzygane były na drodze sądowej i wyroki jako wyniki rozwiązywania konfliktów miały moc precedensowych źródeł prawa. Ich analiza jest przedmiotem rozdziału IV.

W jednym ze swych listów do Jana z Tarnowa Piotr Tomicki wywodził, że królowi jako najwyższemu prawodawcy przysługiwało prawo do interpretacji i odpowiedniego stosowania ustaw<sup>127</sup>. W innym liście, tym razem do księcia pruskiego, zawarował, że tylko król ma prawo interpretacji przywilejów<sup>128</sup>. Przekonanie Tomickiego o uprawnieniu monarchy do wiążącej wykładni prawa potwierdzają przykłady z praktyki. W analizowanych źródłach znajduje się kilkanaście aktów prawnych będących przykładami wykładni autentycznej. Wobec wątpliwości co do obowiązku poboru ceł od kupców lublińskich w starostwach rawskim i łęczyckim monarcha wyjaśnił, że również i tam obowiązuje libertacja celna<sup>129</sup>. Dziesięć lat później król ponownie objaśniał przywilej celny lublinian, stwierdzając, że libertacja zwalnia z zapłaty cła także od wołów i krów<sup>130</sup>. Z kolei w 1543 r. rada Nowego Miasta Korczyna zwróciła się o rozstrzygnięcie, czy uprawnienie miasta do poboru mostowego dotyczy wyłącznie kupców jadących mostem czy rozciąga się także na tych, którzy jadą groblą. Król stwierdził, że obowiązuje ono w obu przypadkach<sup>131</sup>. Zygmunt I dokonał korzystnej interpretacji również dla Urzędowa. W dokumencie z 6 sierpnia 1545 r. wyjaśnił, że wydana w poprzednim roku libertacja jest pełna, a zatem dotyczy wszystkich towarów, w tym wołów, bydła, trzody i skór<sup>132</sup>. Wątpliwości w zakresie przed-

<sup>125</sup> PPI SMK I.2, 548 z 2 IV 1565.

<sup>126</sup> Zob. P. Węcowski, *Działalność publiczna*, s. 78–79, 92–93; Z. Rymaszewski, *Domino Regi*, s. 321–322; M. Woźniakowa, *Sąd asesorski*, s. 166; W. Maisel, *Związki sądownictwa*, 339–340. Pominąłem natomiast w badaniach orzeczenia sądu komisarzkiego sześciu miast, uznanego przez Ludwika Łysiaka za sąd królewski, por. L. Łysiak, *O tak zwanym sądzie*, s. 114.

<sup>127</sup> AT 15, 152 z 20 III 1533.

<sup>128</sup> AT 15, 216 z 20 IV 1533.

<sup>129</sup> MLublin, 156 z 22 II 1537.

<sup>130</sup> MK 73, k. 316–317 z 22 X 1547; MLublin, 197.

<sup>131</sup> MK 65, k. 256v–257v z 13 IX 1543.

<sup>132</sup> MK 69, k. 175–176 z 6 VIII 1545.



miotowym libertacji celnej dla Krzepic król wyjaśnił w 1555 r., stwierdzając, że zwolnienie celne obejmuje także pędzone przez kupców woły i krowy<sup>133</sup>. W 1563 r. wyjaśnienia wymagało, czy podatki specjalne mogą być ściągane od mieszczan krakowskich<sup>134</sup>. Burmistrz i rajcy okazali królowi przywileje zawierające gwarancje, że krakowianie nie będą zmuszani do uiszczania dodatkowych podatków ponad w nich określone, to jest 2 tysięcy florenów, jeśliby sejm uchwalił podatek w wysokości jednego wiardunka z łąnu. W przypadku dwóch wiardunków szos krakowski miał wynosić 4 tysiące florenów. Jeśli natomiast podatek wynosiłby nie więcej niż 6 gr z łąnu, Kraków miał odprowadzić nie więcej niż tysiąc florenów szosu. Król zapewnił, że gwarancje zawarte w przywilejach nie mogą być naruszane, także w przypadku nakładania przez sejm podatków nadzwyczajnych. Również na korzyść miasta objaśnił przywilej Biecza, ustanawiający monopol na blech i warsztaty tkackie w promieniu dwóch mil od miasta. Monopol miał być respektowany także przez starostów i tenutariuszy królewskiej<sup>135</sup>. Król na wniosek kupców wrocławskich zinterpretował w 1545 r. konstytucje sejmowe ograniczające handel międzynarodowy<sup>136</sup>. Wyjaśnił, że konstytucje te nie wprowadzają bezwzględnego zakazu handlu dla kupców wrocławskich, czego domagali się krakowianie.

Interpretacje królewskie wydawane były także w zakresie prawa prywatnego i prawa karnego. W 1551 r. Wieliczka uzyskała królewskie zatwierdzenie wilkierza zawierającego regulacje spadkowe, wzorowane na krakowskich. Jedną z przejętych regulacji była zasada reprezentacji spadkowej. Wątpliwości praktyczne dotyczyły zakresu spraw, wobec których należało stosować nowe przepisy. Król wyjaśnił, iż nowe regulacje miały obowiązywać tylko w zakresie spadków otwartych, lecz niepodzielonych<sup>137</sup>. Z kolei w 1572 r. na zapytanie władz miasta Stryja w ziemi lwowskiej dotyczące statutu o męzobójcach została wydana interpretacja, w której nakazano sądzić zabójców w miejscu ich ujęcia, bez uwzględnienia jakichkolwiek prawnych wyjątków<sup>138</sup>.

Powyższe interpretacje były pomyślne dla mieszczan wnioskodawców. Potwierdza to regulę, zgodnie z którą akt ekspediowany z kancelarii królewskiej zazwyczaj zgodny był z wolą wnioskodawcy.

<sup>133</sup> MK 85, k. 532–532v z 1555.

<sup>134</sup> PPiSMK I.1, 192 z 27 VII 1563.

<sup>135</sup> MBiecz, 214 z 9 VI 1550.

<sup>136</sup> PPiSMK I.1, 119 z 17 III 1545.

<sup>137</sup> KWiel. s. 66–67 z 26 III 1552.

<sup>138</sup> AGZ 10, 1675 z 28 I 1572.

### 3. Akty konkretyzujące prawo (przywileje administracyjne)

**3.1. Pozwolenia w zakresie handlu i rzemiosła.** W zakresie aktów konkretyzujących prawa i obowiązki miast i mieszczan, ale nietworzących nowego prawa, znaczny odsetek stanowią pozwolenia dotyczące handlu. Naturalnie były to akty o dużym znaczeniu. Jak już zostało wspomniane w rozdziale I, dokumenty zawierające pozwolenia handlowe były określane przede wszystkim pojęciem „przywilej” i niejednokrotnie miały postać dokumentu solennego. Raz jeszcze należy podkreślić, że nie były to jednak przywileje w myśl zasady *privilegium est privata lex*. Nie tworzyły one nowego prawa, prawa pospolitemu przeciwnego, ani też nie rozwijały regulacji prawnych w ramach *ius singulare*, tak jak czyniły to przykładowo zatwierdzane przez króla wilkierze spadkowe. Za Rudolfem von Jheringiem przywileje te dookreślać można jako „administracyjne”. Koniecznie należy dodać, że pozwolenia nie ograniczały się wyłącznie do wyrażenia przez króla zgody. Zawierały oczywiście także warunki, na jakich dane uprawnienie ma być wykonywane – dzień jarmarku, okres obowiązywania wolnizny na sprzedaż mięsa, typ prawa składu i inne.

**3.1.1. Targi, jarmarki, sochaczki.** Prowadzone od dawna zaawansowane badania poświęcone targom i jarmarkom pozwalają na sformułowanie kilku ogólnych spostrzeżeń<sup>139</sup>. 1. Przywileje na targi i jarmarki dla wielu miast znalazły się już w przywilejach na prawo niemieckie, nierzadko potwierdzając handlowy status wcześniej istniejącej osady lub mając na celu przyspieszenie rozwoju gospodarczego nowo lokowanego ośrodka. 2. Badania Henryka Samsonowicza i Andrzeja Wyrobisza dowiodły, że terminy głównych jarmarków krajowych uzupełniały terminy jarmarków zagranicznych. 3. Prośby o wydanie przywilejów na targi i jarmarki kierowane były przez gminy albo przez tennariuszy, liczących na wzrost dochodów z tenuty dzięki koncentracji handlu

<sup>139</sup> Zestawienia przywilejów na targi i jarmarki dla miast małopolskich zostały opracowane przez Marię Haubrichównę, Feliksa Kiryka, Henryka Samsonowicza oraz Andrzeja Wyrobisza: M. Haubrichówna, *Wolnice, czyli wolne targi w miastach polskich do początków XVII wieku*, RDSG, 4 (1935), s. 31–34; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski, passim*; *idem*, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XVI w., passim*; H. Samsonowicz, *Przemiany osi*, s. 708–710, 715–716; *idem*, *Handel Lublina na przełomie XV i XVI wieku*, PH, 59 (1968), s. 621–625; *idem*, *Dzieje miast*, s. 182–183; *idem*, *Niektóre cechy charakterystyczne sieci jarmarcznej w Polsce późnego średniowiecza* [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. 1, Toruń 1996, s. 11 i n.; A. Wyrobisz, *Uwagi o kalendarzu jarmarków* [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. 1, Toruń 1996, s. 27–32. Zob. także studia nad funkcjami targów i jarmarków, oprócz wyżej wymienionych: J. Małecki, *Studia nad rynkiem, passim*; M. Bogucka, *Jarmarki w Polsce w XVI–XVIII wieku* [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. 1, Toruń 1996, s. 17–20; M. Zbieranowski, *Targi niedzielne w miastach mazowieckich XIV–XVI wiek* [w:] *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 2002, s. 289–293. We wspomnianych opracowaniach wykaz wcześniejszej literatury.

w mieście<sup>140</sup>. 4. Mieszczanie posiadający zezwolenie na targ lub jarmark pilnie strzegli swego monopolu (niekiedy zagwarantowanego już w zezwoleniu<sup>141</sup>), sprzeciwiając się wydawaniu zezwoleń pobliskim miejscowościom. Zmieniane były także terminy kolidujących targów i jarmarków na korzyść miasta, które przywilej otrzymało wcześniej<sup>142</sup>. 5. Zezwolenia na targi organizujące lokalne życie gospodarcze wchodziły do kanonu miejskich przywilejów gospodarczych. Jednak pozwolenia na jarmarki udzielane były do końca epoki jagiellońskiej z większą ostrożnością. Widać w tym względzie wstrzeźliwość Jagiellonów, którzy nie dopuścili do nadmiernej inflacji takich wydarzeń, prowadzącej nieuchronnie do spadku ich wartości i znaczenia, co nastąpiło w II połowie XVII w.<sup>143</sup> Z kolei zezwolenia na targi wydawane były zapewne z mniejszym oporem, wszak sieć targów była niezbędna do zapewnienia handlu lokalnego. Opór rzeźników i wójtów, posiadających niejednokrotnie określone w przywilejach lokacyjnych uprawnienia w zakresie handlu mięsem, wywoływały z kolei pozwolenia na sochaczki, czyli wolny handel mięsem, względnie chlebem<sup>144</sup>.

**3.1.2. Prawo składu<sup>145</sup>.** Szczególną ostrożność Jagiellonów można zaobserwować przy wydawaniu zezwoleń na prawo składu. Silnie determinowały one handel ogólnokrajowy i lokalny, na ich kanwie wielokrotnie wybuchały spory – czego przykładem są konflikty Krakowa i Torunia oraz Krakowa i Lwowa. W okresie

<sup>140</sup> Przykładowo: Lanckorona – wniosek tenariusza Mikołaja Wolskiego, kasztelana sandomierskiego (MK 54, k. 102–102v z 27 V 1537); Stopnica – potwierdzenie targu i jarmarku dzięki interwencji tenariusza (MK 38, s. 200–202 z 17 II 1525).

<sup>141</sup> Gwarancje dla Łukowa: *inhibendo, ut in villis vicinis Lukow nulla fora amplius fiant, nec alique vendiciones et emptiones, que possent impedire ipsum forum septimanale in dicta Lukow, que et nos inhibemus per presentes* (9 V 1455, potwierdzenie: AGAD, dok.perg. 3765 z 16 XI 1534; MK 49, k. 207v–208).

<sup>142</sup> Przykładem jest wieloletni spór Dobczyc z Górą Świętego Jana należąca do klasztoru w Szczyrzycu, zakończony zwycięstwem dobczyczan (M. Zdanek, *Kopiarz cystersów szczyrzyckich z XVII wieku w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 54 (2009), nr 8 z 4 VI 1468, nr 11 z 29 IX 1519; ANKr. dok.dep. 36 z 19 VII 1523; Castr. Crac. 88, s. 1179–1180 z 30 IV 1565). Inne sytuacje: spór Czchowa o targ niedzielny w Opatkowicach należących do klasztoru tyńckiego (SPPP 6, 94 z 25 I 1518); spór o uprawnienia wójta w zakresie handlu mięsem w Pilźnie – na wniosek wójta skasowane zezwolenie na wolny handel mięsem i chlebem (MK 37, k. 452–452v z 25 VI 1523). Zob. A. Wyrobisz, *Uwagi o kalendarzu*, s. 30–31.

<sup>143</sup> Klęski XVII w. skłaniały monarchów do nieefektywnego wspierania gospodarki przez wydawanie przywilejów na jarmarki (J. Małecki, *Studia*, s. 208–215).

<sup>144</sup> M. Haubrichówna, *Wolnice*, s. 37 i n. Król podkreślał, że ustanowienie wolnego handlu mięsem zależne jest od jego zgody. W 1441 r. Władysław III zablokował próby wolnego handlu mięsem na przedmieściach Krakowa i na Kleparzu, na szkodę sobotniego targu mięsnego na Kazimierzu (KDMK 1, 139 z 22 V 1441).

<sup>145</sup> Na temat problematyki prawa składu zob. m.in. S. Lewicki, *Historja handlu*; S. Górzyński, *Prawo składu w Polsce*, Warszawa 1926; *idem*, *Ze studiów nad prawem składowym w Małopolsce z XV i XVI w.*, Warszawa 1933; *idem*, *Polityka składowa w Polsce do 1565 r.*, Warszawa 1934; H. Samsonowicz, *Handel Lublina*, s. 613 i n.; J. Wyrozumski, *Handel Krakowa ze Wschodem w średniowieczu*, „Rocznik Krakowski” 50 (1979), s. 60–64; *idem*, *Kraków u schyłku wieków średnich*, s. 372–379; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w Piotrkowie w 1509 roku*, s. 65–66; K. Kapica, T. Kucharski, *Toruńskie prawo składu*, s. 101–121.

jagiellońskim treść prawa składu była już określona, tak więc akty uprawniające do korzystania z niego przez miasto należy raczej uznać za pozwolenia niż za akty normatywne wprowadzające nowy stan prawny<sup>146</sup>.

**3.1.3. Reglamentacja rzemiosła i handlu.** Do tej kategorii aktów można zaliczyć pozwolenia na handel w mieście – w szczególności na założenie jatek rzeźniczych i piekarskich, kramów szewskich, wyszynk alkoholu i inne podobne<sup>147</sup>. W odróżnieniu od przywilejów na prawo składu lub jarmarki zagadnienia te nie wchodziły w zakres regale królewskiego, lecz wynikały z władzy gruntowej. Uzyskanie tych zezwoleń zazwyczaj nie nastęrczało trudności, o ile nie prowadziło to do zatargów z osobami, które posiadały już takie uprawnienia. Przykładem jest spór między radą i wójtem lubelskim o jatki rzeźnicze<sup>148</sup>. Udzielenie zezwolenia na powstanie cechu niejednokrotnie było powiązane z nadaniem statutu cechowego. Zezwolenie takie było poprzedzone wcześniejszym sprowadzeniem rzemieślników do miasta<sup>149</sup>. Nierzadko król wydawał pozwolenia na wykonywanie rzemiosła osobom indywidualnym, także tym, które nie były dopuszczane do cechu<sup>150</sup>. Do kategorii zezwoleń w zakresie rzemiosła z pewnością należy zaliczyć również zezwolenia

<sup>146</sup> S. Górzynski, *Polityka*, s. 18. Wykaz przywilejów na prawo składu podaje S. Lewicki, *Historja handlu*.

<sup>147</sup> Bochnia – pozwolenie dla wójta dziedzicznego na wybudowanie straganów do sprzedaży płótna (MK 39, s. 66–67 z 30 XI 1524); Kazimierz – pozwolenie na 25 kramów z tkaninami na wzór Krakowa, czynsz roczny w wysokości 20 grzywien (KDMK 1, 245 z 21 VIII 1389); Kazimierz – zatwierdzenie założenia 20 kramów szewskich i ustalenie czynszu rocznego w wysokości 20 grzywien, płaconych kwartalnie do rąk wielkorządcy (PPiSMK I.1, 355 z 26 IX 1531); Kazimierz – polecenie wydane wielkorządcy krakowskiemu w celu otwarcia większej liczby kramów piekarskich, odpowiadającej potrzebom miasta (PPiSMK I.1, 406 z 21 IV 1540 i dalsze regulacje w tej materii PPiSMK I.1, 492 z 4 V 1555 i PPiSMK I.1, 505 z 18 IV 1559); Kazimierz i Stradom – pozwolenie na wyszynk piwa (PPiSMK I.2, 548 z 2 IV 1565); Kraków – pozwolenie radzie na import i wyszynk piwa świdnickiego z przeznaczeniem dochodu na potrzeby miasta (KDMK 1, 209 z 20 IV 1501); Lublin – pozwolenie na handel piwem przywoźnym w piwnicy ratusza z przeznaczeniem dochodów na potrzeby miasta, w tym obwarowania (MLublin, 208 z 1 VIII 1552); Sandomierz – udzielenie radzie monopolu na sprzedaż piwa i przeznaczenie dochodów z tego tytułu na potrzeby miasta, zwłaszcza utrzymanie murów miejskich (MK 65, k. 315–316 z 10 XI 1543); Wadowice – wyłączne prawo mieszczan do sprzedaży sukna (ZDM 2, 429 z 10 XI 1430).

<sup>148</sup> K. Myśliński, *Wójt dziedziczny, passim*.

<sup>149</sup> Myślenice – król na wniosek wójta Mikołaja Jordana zatwierdza pozwolenie wydane 2 IV 1509 r. przez Spytka z Jarosławia kasztelana krakowskiego na sprowadzenie sukienników i osiedlenie ich w Myślenicach na miejscu zwanym Stradom i na założenie warsztatów tkackich (MK 24, k. 226–227 z 21 II 1510).

<sup>150</sup> Zob. interwencja monarchy w sprawie królewskiego złotnika krakowskiego Hieronima Leoncza, któremu burmistrz i rada Krakowa przeszkadzają w wykonywaniu zawodu (MK 19, k. 192 z 24 V 1505); przywrócenie prawa wykonywania zawodu kaletnikowi kleparskiemu Józefowi po tym, jak został uniewinniony od zarzutu zabójstwa (MK 36, s. 43–45 z 20 I 1523); pozwolenie na wyrób wozów w Lublinie Janowi Niziołkowi (MK 67, k. 67v–68 z 22 I 1545); pozwolenie na wykonywanie zawodu dla Macieja Hiszpana, rymarza w Krakowie i innych miastach (PPiSMK I.1, 493 z 27 II 1556); pozwolenie na wykonywanie zawodu złotnika w Krakowie i innych miastach dla Piotra Rehmy (Castr.Crac. 89, s. 1405–1406 z 6 V 1565); uprawnienie wykonywania zawodu w całym kraju dla Andrzeja Tużyńskiego, stolarza (Castr.Crac. 90, s. 117–118 z 17 V 1565). Przykłady naruszania przez króla wewnętrznego prawa Gdańska w zakresie włączania osób do cechu wskazał Z. Rymaszewski (*Sprawy gdańskie*, s. 171–172).

na produkcję określonych wyrobów<sup>151</sup> i wykonywanie wolnych zawodów<sup>152</sup>. Tutaj także należy kwalifikować ustalanie obszarów handlowych dla kupców. Przykładem aktu należącego do tej grupy jest zezwolenie z 1425 r. uprawniające kupców lelewskich do handlu suknem na wszystkich targach i jarmarkach w Królestwie, przy czym otrzymali oni prawo do handlu tak hurtowego, jak i na łokcie, a więc detalicznego<sup>153</sup>. Szczególne znaczenie miały wydawane dla poszczególnych miast zezwolenia na kupno i handel solą<sup>154</sup> – surowcem strategicznym.

**3.2. Pozwolenia w zakresie infrastruktury.** Źródła dostarczają licznych zezwoleń wydawanych przez króla (incydentalnie także przez starostów<sup>155</sup>) związanych z infrastrukturą. Pod tym pojęciem kryją się przede wszystkim obiekty gospodarcze, takie jak młyn, kuźnia, bielnia, folusz, sadzawka rybna, postrzygalnia,

---

<sup>151</sup> Kraków – pozwolenie udzielone Grzegorzowi Dirinkowi na wyrób pierników (PPiSMK I.2, 577 z 7 III 1569); Lublin, przedmieszczanie – prawo warzenia piwa (MLublin, 233 z 14 IX 1566); Wiślica – uprawnienie do produkcji i wyszynku wina, dochody z czynszu przeznaczone na utrzymanie obwarowań (MK 54, k. 357v–358 z 7 III 1538).

<sup>152</sup> Lublin – pozwolenie na założenie apteki dla mieszczanina lubelskiego Marcina z Grodziska i udzielenie mu monopolu (MK 24, k. 107v–108 z 20 V 1509).

<sup>153</sup> ZDM 7, 1982 21 III 1425. 30 lat później uprawnienie to ustanowione zostało ponownie, i to warunkowo. W klauzuli mandatowej dla urzędników król zastrzegł możliwość odwołania regulacji, ponieważ została wydana jako królewska forma pomocy dla spalonego miasta (KDM Mat.,teczka AB2, 121 z 1 VII 1455, odczyt wg rkpsu w BCzart. z 1619 r.). Zezwolenie na sprzedaż płótna na łokcie uzyskał również Kraków (KDMK 1, 112 z 20 III 1419). Także: Lublin – prawo przedmieszczania do produkcji alkoholu, uprawnień w zakresie rzemiosła jak lublinianie oraz do handlu w Lublinie (MLublin, 233 z 14 IX 1566); Ryczywół – prawo handlu na Polesiu (ZDM 6, 1537 z 7 I 1388).

<sup>154</sup> Np.: Dobczyce – prawo poboru soli z Wieliczki (ANKr. dok.dep. 35 z 3 III 1506; potwierdzenie ANKr. dok.dep. 41 z 1 IV 1570); Kazimierz – zezwolenia na sprzedaż soli cembrówki podczas targów (KDMK 1, 153 z 15 VII 1451; potwierdzenia: PPIiSMK I.1, 205 z 3 VI 1566, PPIiSMK I.1, 234 z 26 VI 1571); Ryczywół – prawo zakupu różnych gatunków soli *quoque nomine censetur* (ZDM 7, 1916 z 29 IX 1421); Solec – prawo handlu solą grubą i drobną (ZDM 6, 1768 z 15 IX 1412; potwierdzenie MK 33, s. 12–16 z 5 IX 1518); Wieliczka – prasołowie wieliccy mogą sprzedawać sól w bałwanach w składzie krakowskim w czterech ławach podczas targów, we wtorki cały dzień, w czwartki i piątki wieczorem, a w sobotę przez cały dzień (KDMK 1, 154 z 22 VII 1451; KWiel., s. 25; potwierdzenie: PPIiSMK I.2, 559, 12 VII 1566). Interesująca jest ordynacja z 1460 r., wydana jako gwarancja uprawnień kupców wiślickich. Mieszkańcy miast i miasteczek przy drodze toruńskiej (Warszawa, Grójec (Grodzic), Warka, Rawa, Inowódz, Opoczno, Ryczywół, Łomża, Przedecz, Skrzynno, Nowe Miasto Korczyn, Szydłowiec, Hża, Bodzentyn, Przytyk, Brzeziny, Wolbórz, Chęciny, Przedbórz, Jędrzejów) mieli prawo zakupu soli bocheńskiej tylko w bałwanach w składzie wiślickim pod karą konfiskaty (MK 11, s. 444 z 26 VI 1460). Handel solą wywoływał liczne spory, które łagodził król. Przykładowo napięcia między kupcami i prasołami Oświęcimia i Wieliczki uległy zapewne częściowemu rozładowaniu po wydaniu ordynacji z 1489 r., w której ustalono prawo składowania soli w Oświęcimiu przez wieliczczan. Mieli oni prawo wwozu soli we wtorek, czwartek i piątek (KWiel., s. 39–40 z 30 V 1489).

<sup>155</sup> Zob. układ Przedbora z Koniecpola, tenentariusza lelewskiego, z młynarzem Wronką dotyczący budowy i prowadzenia tartaku przy młynie w Lelowie (KDM Mat.,teczka G, 41 z 9 VII 1460, odczyt wg Tek Naruszewicza t. 24, nr 33, wg transumptu z 20 I 1502).

waga<sup>156</sup>. Obok nich plasują się obiekty użyteczności publicznej z ratuszem, szpitalem i szkołą na czele, a także karczmy, łaźnie i wodociągi.

**3.2.1. Obiekty gospodarcze i infrastruktura komunalna.** Najczęściej spotykanym w źródłach obiektem gospodarczym jest młyn, napędzany zazwyczaj energią naturalną, rzadziej siłą zwierząt. Pozwolenie na założenie młyna (czasami także postrzygalni i wagi miejskiej) często zamieszczano już w przywileju lokacyjnym. Beneficjentami byli zazwyczaj wójtowie-zasadźcy, znacznie rzadziej gmina miejska. Niekiedy realizacja uprawnienia do założenia młyna była odkładana w czasie, nowe zezwolenie konieczne było także w przypadku zamiaru założenia młyna na warunkach nieprzewidzianych w przywileju lokacyjnym. Przykładowo w 1533 r. wójt bocheński Mikołaj Cikowski uzyskał pozwolenie na budowę młyna wraz z zabudowaniami na brzegu strumienia Babica – czego pierwotnie nie gwarantował przywilej lokacyjny miasta Bochni, pozwalając jedynie na budowę młynów na brzegu Raby<sup>157</sup>. Najczęściej jednak budowa młyna, jako istotnego elementu infrastruktury gospodarczej, nie była odkładana w czasie. Tym można tłumaczyć stosunkowo niewielką liczbę nowych zezwoleń<sup>158</sup>.

W przeciwieństwie do zezwoleń na jarmarki czy prawo składu, w świetle badań Henryka Samsonowicza i Karola Buczka zezwolenia na wzniesienie młyna w epoce jagiellońskiej nie należały do regale królewskiego, lecz do uprawnień właścicielskich<sup>159</sup>. Karol Buczek za badaniami Michała Bobrzyńskiego dodał także, że uprawnieniem gruntowym stało się po śmierci Kazimierza Wielkiego regale karczmy<sup>160</sup>. W przypadku młynów wodnych uprawnienia gruntowe właściciele zaczęły podlegać ograniczeniom ustanawianym w konstytucjach sejmowych. Jak już było wspomniane w rozdziale II, począwszy od 1447 r., uchwalane były

---

<sup>156</sup> Zob. A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, Wrocław 1982, s. 119–126.

<sup>157</sup> MK 48, s. 1015–1017 z 31 V 1533.

<sup>158</sup> Przykładowo: Lelów (KDM Mat., teczka T, 3 z 20 I 1502, odczyt wg Tek Naruszewicza, t. 24, nr 23, potwierdzenie aktów z 9 VII 1460, 3 XI 1490 i 7 VI 1496); Wiślica (KDM Mat., teczka Q, 321 z 9 V 1487, odczyt wg kopiarza wiślickiego, k. 383–383; MK 14, s. 219).

<sup>159</sup> K. Buczek, podważając ustalenia W. Wasiutyńskiego (*Regal młynny w średniowiecznym prawie polskim*, Warszawa 1936), konkludował: „[...] nasi królowie z XIV i XV w. nie posiadali nie tylko monopolu budowy i eksploatacji młynów, ale nawet prawa do bezpłatnego mlewa w młynach stanowiących własność instytucji kościelnych i szlachty, oraz prawa do zatwierdzania transakcji tymiż młynami i do pobierania z nich opłat, odnośnie bowiem tezy Wasiutyńskiego stanowią produkt mylnej interpretacji i niewłaściwego uogólnienia pojedynczych wzmianek źródłowych” (K. Buczek, *Z dziejów młynarstwa w Polsce średniowiecznej*, SH, 12 (1969), 1, s. 36, także s. 49). Zmodyfikował również sąd H. Samsonowicza, cofając moment zaniku regale młynnego z poł. XIV w. na XIII w. (H. Samsonowicz, *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV–XVI w.*, Warszawa 1954, s. 59; K. Buczek, *Z dziejów*, s. 37). K. Buczek wiązał genezę zgody na budowę młyna wodnego z regalem wodnym, tj. prawem do zagospodarowania brzegu (*idem*, *Z dziejów*, s. 47–48, 51).

<sup>160</sup> M. Bobrzyński, *Prawo propinacji w dawnej Polsce* [w:] *idem*, *Szkice i studia historyczne*, t. II, Kraków 1922, s. 247 [I. wydanie RAU WHF 23 (1888)]; K. Buczek, *Targi i miasta*, s. 74.

konstytucje zakazujące tamowania rzek spławnych przy pomocy jazów, w niektórych regulacjach wspomniano także o młynach.

Infrastruktura komunalna (ratusz<sup>161</sup>, łaźnie<sup>162</sup>, wodociągi<sup>163</sup>, wagi i postrzygalnie<sup>164</sup>), podobnie jak obiekty gospodarcze, mogła zostać wzniesiona w miastach królewskich dopiero po uzyskaniu zezwolenia monarchy jako właściciela miasta (administratora domeny)<sup>165</sup>. Potwierdza to kazus wodociągu (*aqueductus et canalles*) na Kazimierzu, doprowadzającego wodę z Zakazimierki, zakola Wisły. Został on wzniesiony przez mieszczan z myślą o dostarczaniu wody m.in. do produkcji piwa. Król stwierdził, że chociaż *constructionem et erectionem absque nostro consensu factam*, to w obliczu niedawnego pożaru zatwierdził budowlę i uznał uprawnienia miasta do tej konstrukcji<sup>166</sup>. W przypadku szpitali w dokumentach królewskich zawarte zostały przede wszystkim warunki materialne funkcjonowania fundowanego szpitala, choć król niekiedy wyraźnie stwierdzał: *consensimus et permittimus ei* [Maciej Korzeński], *ut in solo seu fundo nostro – – sacellum simul cum domo hospitali seu pauperum aedificare*<sup>167</sup>.

<sup>161</sup> Zezwolenia na wzniesienie zob.: Łuków (MK 21, k. 156–156v z 16 IV 1505); Wolbrom (MK 97, k. 106–107 z 16 III 1563). Do początku epoki jagiellońskiej ratusze posiadały m.in. Radom (cegłany na kamiennym podpiwniczeniu), Kazimierz (drewniany z wieżą), Lwów (murowany, podpiwniczony), Przemyśl (drewniany). A. Berdecka wskazuje, że większość ratuszy powstała w XV i XVI w. (*eadem, Lokacje*, s. 136–137). Charakterystykę średniowiecznych ratuszy małopolskich w formie katalogu podaje W. Komorowski, *Średniowieczne ratusze w Małopolsce i na ziemiach ruskich Korony* [w:] *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej. Księga pamiątkowa ku czci Marty Młynarskiej-Kaletynowej*, red. C. Buško, J. Klápště, L. Leciejewicz, S. Moździoch, Wrocław–Praha 2002, s. 241–248.

<sup>162</sup> Kazimierz Dolny – przywilej lokacyjny (ZDM 8, 2556 z 1406); Kleparz (KDMK 1, „I” z 16 III 1428); Małogoszcz – przywilej lokacyjny (ZDM 6, 1717 z 1 IV 1408); Olsztynek – przywilej lokacyjny (MK 14, s. 258–259, potwierdzenie: MK 21, k. 18v–19v z 29 X/XI 1488; zob. K. Nabiałek, *Dzieje miasta Olsztynek (Olsztyn) k. Częstochowy od założenia do połowy XVII wieku*, ZNUJ. Prace historyczne, 129 (2002), s. 75 i n.); Osiek (BJ dok. 92 z 30 III 1497; MK 16, s. 37; potwierdzenie: MK 38, s. 314–315 z 1 V 1525); Parczew – na wniosek Jana z Tęczyna (MK 71, k. 223–223v z 13 V 1546); Przyrów – w dokumencie zgody na sprzedaż wójtostwa (MK 25, k. 65 z 30 VI 1511); Radom – przywilej lokacyjny (ZDM 6, 1538 z 7 I 1388). Zob. wykaz w: P. Dąbkowski, *Prawo łaźiebne. Studium z historii prawa polskiego*, RAU WHF, 56 (1913), s. 41–42, przypis 2 i 3.

<sup>163</sup> Podsumowaniem badań nad problematyką wody w mieście doby jagiellońskiej jest monografia U. Sowiny, *Woda i ludzie w mieście późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym. Ziemie polskie z Europą w tle*, Warszawa 2009. Opracowanie Sowiny zbiera pokaźną literaturę polską i zagraniczną poświęconą tej problematyce, wskazuje także miasta, które posiadały wodociągi (s. 261, przypis 659). Uzupełnienie tego katalogu w M. Mięka, *Ze studiów*, s. 235, przypis 28.

<sup>164</sup> Łuków (MK 21, k. 156–156v z 16 IV 1505).

<sup>165</sup> Odnośnie łaźni: P. Dąbkowski, *Prawo łaźiebne*, s. 37. Wspomniany autor wskazał przykłady wydania zezwolenia na założenie łaźni przez starostę, które następnie zazwyczaj były zatwierdzane przez króla. Dowiódł także, że nie istniało regale łaźiebne, lecz monopol łaźiebny, określane przez właściciela miejscowości (s. 38–40, 52–55). Zob. M. Bogucka, *Dzieje miast*, s. 514–517.

<sup>166</sup> PPSMK I.1, 51 z 27 III 1533.

<sup>167</sup> Np. Przedbórz (MK 68, k. 24v–26 z 21 III 1544). Zob. także: Szydłów (MK 36, s. 251 z 12 X 1523). Literatura poświęcona problematyce szpitali zob. M. Słoń, *Szpital średniowieczny Wrocławia*, Warszawa 2000 [druk 2001].

**3.2.2. Zagospodarowanie przestrzenne.** Królewskie akty prawne były wydawane także w celu zapewnienia porządku architektonicznego, dyktowanego względami obronności, ochrony przeciwpożarowej, ochrony praw osób trzecich oraz potrzebą pełnego wykorzystania ograniczonej powierzchni budowlanej w mieście.

Ze względów obronnych lub mając na uwadze prewencję przeciwpożarową, król określał miejsca, w których nie można było wznosić budynków. Wykonawcami jego poleceń byli zarówno rada, jak i starosta. W 1542 r., wykonując polecenie królewskie, rajcy krakowscy nakazali zburzenie domów znajdujących się pod murami miejskimi. W uzasadnieniu podali, że utrudniają one naprawę murów. Zburzenie domów miało się odbyć bez pieniężnej rekompensaty. Kilka lat później król nakazał radzie krakowskiej, aby zakazała budowy domów w pobliżu murów od Bramy Sławkowskiej do domu mieszczanina Mikołaja Skazimleko<sup>168</sup>. Król stwierdzał, że doniesiono mu o darowaniu miejsca pod wzniesienie nowego budynku, który utrudniłby komunikację. Zakazał wydawania dalszych pozwoleń nawiązał także do wspomnianej wyżej akcji z 1542 r., kiedy to zburzono ciąg budynków przylegających do murów obronnych. W Lublinie król interweniował w 1558 r. u starosty, by ten z uwagi na zagrożenie pożarowe zakazał wznoszenia budynków na terenie między wałem miejskim i kościołem Bernardynów<sup>169</sup>. W potwierdzeniu praw stradomian z 1523 r. znalazły się wskazania dotyczące odbudowy spalonych domów, a przestrzeganie zamieszczonych w nich regulacji miało zapobiec w przyszłości rozprzestrzenianiu się ognia w przypadku wybuchu pożaru w jednym z budynków<sup>170</sup>.

Wyrazem ochrony praw innych osób była interwencja królewska z 1518 r. Starosta lubelski Jan z Pilczy, pogwałcając słuszny interes mieszczan, pozwolił Żydowi wybudować dom, blokując wolny dostęp do źródła wody w pobliżu bramy miejskiej<sup>171</sup>. Król polecił zburzyć ten budynek i wznieść nowy w innym miejscu. Przez kilkadziesiąt lat toczył się spór Pilzna z wójtem dziedzicznym o budowę wodociągu. Wójt twierdził, że przeprowadzenie rur przez jego ziemię powoduje znaczne szkody. Spór zakończył się ostatecznie ugodą zatwierdzoną przez króla<sup>172</sup>.

Zachował się akt dla Krakowa z 1524 r., w którym król wykazywał inicjatywę w zakresie ukształtowania zabudowy miejskiej. Zwrócił się w nim do rajców o dopilnowanie, by w ciągu roku i sześciu tygodni zabudowane zostały puste działki, pod groźbą konfiskaty na rzecz króla. W uzasadnieniu podano, że puste

<sup>168</sup> PPiSMK, I.1, 144 z 8 VII 1551.

<sup>169</sup> MLublin, 221 z 11 VII 1558.

<sup>170</sup> PPiSMK, I.1, 20 z 5 VI 1523.

<sup>171</sup> MLublin, 115 z 2 X 1518.

<sup>172</sup> K. Szczeklik, *Pilzno i pilźnianie*, Kraków 1911, *passim*.



działki nie generowały dochodu<sup>173</sup>. Podobnej materii dotyczył akt z 1532 r., w którym Zygmunt I polecił, by w Lublinie puste place, niezależnie od tego, czy należały do szlachty czy mieszczan, miały być pod sankcją konfiskaty zabudowane<sup>174</sup>. Konfiskaty miała dokonać rada, a sprzedaż nieruchomości mogła być dokonana tylko na rzecz lublinian posiadających obywatelstwo miejskie. Było to zgodne z prawem tego miasta, ograniczającym zakres podmiotowy nabywców nieruchomości miejskich. W tym samym celu wydawane były także wilkierze w Poznaniu i Olkusz, notabene zatwierdzone przez króla<sup>175</sup>. W 1567 r. monarcha zatwierdził wilkierz Olkusza, zgodnie z którym właściciele spalonych domów mieli obowiązek odbudowy w ciągu roku, w przeciwnym razie byli zobowiązani do sprzedaży działek<sup>176</sup>.

**3.3. Akty ustanawiające dochody miejskie<sup>177</sup>.** W tej grupie aktów znajdują się przede wszystkim dyspozycje składnikami domeny królewskiej na rzecz gmin i podmiotów miejskich. Terminem najchętniej używanym przez historyków na określenie przysporzeń majątkowych jest nadanie. W istocie, odwołując się do pojęć prawa prywatnego, były zawierane umowy darowizny, dzierżawy, a także zastawy. Zwłaszcza zastaw i dzierżawa w stosunkach, w których jedną ze stron był monarcha reprezentujący domenę, podlegały szczególnemu reżimowi – zwłaszcza dalszy obrót prawny uzyskanymi tą drogą dobrami wymagał zgody króla. Tak było zarówno w przypadku zastawu królewszczyzn<sup>178</sup>, których zastawnikami byli szlachcice, jak i w przypadku dzierżawy młynów królewskich czy karczemi<sup>179</sup>. W praktyce często transakcje odbywały się bez uprzedniej zgody monarcha<sup>180</sup>. Dopiero po dojściu transakcji do skutku jeden z kontrahentów, zapewne nabywca, starał się o następczą konfirmację podzastawu czy dalszej dzierżawy. Naturalnie do uzyskania takiej zgody niezbędne było poparcie na dworze, względnie dobre kontakty z pracownikami kancelarii królewskiej,

<sup>173</sup> PPiSMK I.1, 22 z 26 II 1524.

<sup>174</sup> MLublin, 135 z 30 IX 1532.

<sup>175</sup> Prz.Poz. 68 z 4 X 1475 (także polecenie królewskie: Prz.Poz. 103 z 11 I 1527); Dok.Olk., 28 z 6 VI 1567.

<sup>176</sup> Dok.Olk., 28 z 6 VI 1567.

<sup>177</sup> Kategoria ta obejmuje bardzo liczne dokumenty, zob. choćby wydane przez F. Piekosińskiego dokumenty zawarte w części IV *Statutów, przywilejów i praw miasta Krakowa*.

<sup>178</sup> M. Mikula, *Wykorzystanie zastawu w rozporządzaniu dobrami królewskimi przez pierwszych Jagiellonów – cechy instytucji*, „Studenckie Zeszyty Historyczne” 8 (2007), s. 12–14.

<sup>179</sup> K. Buczek, *Targi i miasta*, s. 75.

<sup>180</sup> K. Nabiałek (*Działalność finansowa Pawła Olsztyńskiego*, s. 299) zauważył, że alienacja przed starostą grodowym jako urzędnikiem królewskim mogła wystarczać, by transakcja była dokonana bez specjalnych zezwoleń króla. Jest to bardzo interesująca hipoteza, która koresponduje z badaniami L. Łysiaka. Zauważył on, że sądy wyższe prawa magdeburskiego w Bieczu i Nowym Sączu były silnie zależne od starosty grodowego. Były to w istocie sądy leńskie dla wójtów i sołtysów, w tym miejscowości należących do domeny. Obrót wójtostwami, odbywający się przed sądami leńskimi, kontrolowany byłby zatem przez starostę. Kwestie te wymagają dalszych badań nad kompetencjami starosty małopolskiego w XV w.

a zatem wymagało to wręczania „podarków”. Na sejmie w 1510 r. proceder uzyskiwania zgody następczej został ostro potępiony, o czym wzmiankowałem już w poprzednim rozdziale. W konstytucji sejmowej zagwarantowano niskie opłaty kancelaryjne od transakcji przeprowadzanych przed księgami Metryki Koronnej, zapewniając jednocześnie, że król nie będzie odrzucał próśb o zgodę na alienacje (zob. uwagi w rozdziale II). Nie ukróciło to w pełni omawianego procederu, choć zmniejszyła się jego skala. Zauważalny jest znaczny wzrost liczby pozwoleń na alienacje wciąganych do Metryki Koronnej w okresie rządów Zygmunta I.

Porozumienia zawierane przez króla z radami miejskimi dotyczyły zasad korzystania z królewskich łąk, pastwisk, lasów i rzek<sup>181</sup>, przekazania czynszów i innych dochodów na cele miasta<sup>182</sup>, uprawnień poboru opłaty z tytułu przewozu wodnego<sup>183</sup>, zapisów na żupach solnych<sup>184</sup>, zapisów na cłach<sup>185</sup>, przekazania powinności przedmieszczan na rzecz miasta zamiast na rzecz starosty<sup>186</sup>. Osobną grupą dokumentów były dzierżawy młynów królewskich oraz darowizny dochodów z tych młynów<sup>187</sup>, których beneficjentami byli również często konkretni mieszczanie<sup>188</sup>. Także niektóre myta były oddawane w dzierżawę mieszczanom<sup>189</sup>.

Jednocześnie z nadaniami dochodów mieszczanie uzyskiwali od króla instrumenty prawne umożliwiające egzekucję ich uprawnień. W przypadku poboru myt

---

<sup>181</sup> Biecz – użytkowanie lasów (MBiecz, 22 z 17 XI 1405; potwierdzenie: Castr.Sand. 6, s. 332–333 z 31 I 1554); Krzepice – użytkowanie lasów (ZDM 6, 1702 z 8 IV 1407); Solec – użytkowanie lasów, w odnowieniu spalonego przywileju na prawo niemieckie (Dok.Sol., 39 z 10 III 1530; MK 44, s. 432–433). Zob. A. Berdecka, *Lokacje*, s. 114.

<sup>182</sup> Kazimierz – czynsze od produkcji wina, z postrzygalni i z łązni (PPiSMK I.1, 209 z 21 VI 1566); Lublin – pobieranie korcowego na potrzeby miasta (MLublin, 194 z 5 III 1545); Nowe Miasto Korczyn – czynsz od produkcji wina na potrzeby miasta (MK 65, k. 259–260 z 13 IX 1543). Liczne przykłady przekazania przez króla dochodów na cele miejskie zawarte zostały w kolejnym podrozdziale.

<sup>183</sup> P. Dąbkowski, *Przewóz wodny*, s. 208, 244–249.

<sup>184</sup> Przykładowo: zapis na soli małej w żupach wielickich jako zabezpieczenie pożyczki udzielonej przez Kraków królowi (MK 12, k. 62–62v z 3 III 1472).

<sup>185</sup> Lublin – zapis 300 grzywien na trzyletnim czopowym za pożyczkę (MLublin, 82 z 21 XI z 1503).

<sup>186</sup> Biecz – przedmieszczanie mają obowiązek naprawiać mury miejskie (MBiecz, 19 z 10 XI 1399; potwierdzenia: MBiecz, 49 z 7 I 1462, 253 z 16 III 1554; uszczegółowienie obowiązków: MBiecz, 122 z 14 IX 1522; wyrok potwierdzający obowiązek przedmieszczan: MBiecz, 256 z 14 IV 1554). Także: wyrok królewski w sporze starosta Jan Ciężki z Tarnowa vs. Pilzno, który łamał przepisy konstytucji sejmu toruńskiego z 1519 r. o wymiarze robocizn, obligując do nienależnych prac przedmieszczan (Mat.Rob., 17 z 26 IX 1521).

<sup>187</sup> Tytułem przykładu: Wiślica – przedłużenie dzierżawy przez miasto 2 młynów na 30 lat (MK 43, s. 196–197 z 4 I 1528).

<sup>188</sup> Pozwolenie na wykup młyna przez Katarzynę Szadłosną mieszczkę wiślicką od Mikołaja Glinarza rajcy i młynarza wiślickiego (MK 37, k. 360v z 13 I 1513).

<sup>189</sup> Wydzierżawienie na 6 lat cła krakowskiego w wysokości 1700 florenów rocznie Stanisławowi Getlarowi, mieszczaninowi krakowskiemu (MK 11, s. 562–564 z 24 IV 1462); wydzierżawienie Mikołajowi i Janowi Gayslarowi z Sandomierza tamtejszego cła w kwocie 1400 florenów na rok (MK 19, k. 19v z 20 III 1501).

mogło to być prawo do aresztowania towarów, a nawet kupców uchylających się od świadczeń<sup>190</sup>. Nierzadkie były również spory na tle poboru ceł, rozstrzygane przez sądy królewskie<sup>191</sup>. Problematyka egzekucji i gwarancji przestrzegania uprawnień miejskich jest przedmiotem kolejnych podrozdziałów (4.1–4.5).

**3.4. Dotacje na określone cele.** Bardzo liczne akty polegały na wyodrębnieniu przez króla pewnego majątku, który był następnie przeznaczany na realizację przez miasto określonego zadania przez ustalony czas lub bezterminowo<sup>192</sup>. Środki na te zadania mogły pochodzić z dwóch źródeł. Pierwszym z nich był powszechny pobór świadczeń publicznych (cło, mostowe, podatki, targowe i in.). Drugim sposobem było przeznaczenie podatków, ceł i innych świadczeń uiszczanych wyłącznie przez mieszczan miasta beneficjenta. Zazwyczaj cel dotacji był ściśle określony, niekiedy jednak w akcie tylko ogólnie stwierdzano, że dochód został ustanowiony celem przeznaczenia środków na „polepszenie stanu” miasta<sup>193</sup>.

**3.4.1. Utrzymanie infrastruktury komunikacyjnej.** W analizowanych źródłach jako cel dotacji wskazywane były najczęściej utrzymanie i naprawa dróg i mostów<sup>194</sup>. Były to zadania kosztowne i absorbujące. Przykładowo mieszczanie wojniccy, by utrzymać w należyтым stanie bardzo ruchliwy trakt z Krakowa do Lwowa, musieli się zaopatrywać w drewno budulcowe w odległych miejscach, ponieważ lasy wokół Wojnicza były wykarczowane. Generowało to dalsze koszty związane z transportem drewna<sup>195</sup>. Nie dziwi więc fakt, że ciężar utrzymania infrastruktury drogowej przerzucany był na użytkowników (kupców). Źródłami finansowania były zatem różnorodnie określone cła i myta, w tym: mostowe, cło od sprowadzanego wina liczone od półkufka, grobelne, wozowe i targowe. Dotacje na utrzymanie infrastruktury

<sup>190</sup> Pilzno – król pozwala aresztować omijających most na Wisłoce (ANKr. dok.dep. 92 z 14 VII 1470).

<sup>191</sup> Przykładowo: spór Krakowa z Bochnią o pobór cła kwartnikowego (od sukna – zob. J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, s. 426), bochnianie muszą je uiszczać (KDMK 1, 197 z 9 XI 1488); spór Wiślicy z Szydłowem o mostowe i grobelne, Szydłów ma płacić niższą stawkę (MK 46, k. 92v–93 z 18 XI 1531); spór Sandomierza z Szydłowem o pobór cła, kupcy szydlowscy nie muszą płacić (MK 69, k. 43–44 z 19 III 1545).

<sup>192</sup> W 1550 r. czasowy pobór mostowego przez radę Łukowa został zamieniony na wieczysty (AGAD, dok.perg. 3829 z 12 XII 1550).

<sup>193</sup> Np. Lublin – szos (MLublin, 98 z 10 VI 1507); Olkusz – obniżenie szosu o 20 grzywien (MK 25, k. 19 z 20 III 1511); Olkusz – rok czopowego i rok szos (MK 37, k. 427v z 15 V 1523); Pilzno – ekwiwalent dostarczenia wozu bojowego w kwocie 30 grz. przeznaczony na „poprawę” miasta (ANKr. dok.dep. 103 z 13 VII 1535); Pilzno – podatek od gorzałki na potrzeby miasta (PAUNKr. dok.perg. 164 z 20 V 1566).

<sup>194</sup> Drogi publiczne jako przedmiot regale królewskiego zob. K. Buczek, *Wstęp historyczny [w:] Lustracja dróg województwa krakowskiego z roku 1570*, wyd. B. Wyrozumska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. V–VII oraz B. Wyrozumska, *Drogi*, s. 14 i n. Zob. także M. Bogucka, *Dzieje miast*, s. 517–518.

<sup>195</sup> K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza*, s. 217–220.

komunikacyjnej uzyskały m.in. Biecz, Bochnia, Częstochowa, Kazimierz, Kazimierz Dolny, Lublin, Łuków, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Proszowice, Wiślica i Wojnicz<sup>196</sup>. Król ustanawiał nowe myta oraz określał ich

<sup>196</sup> Biecz – myto na naprawę dróg i mostów w wysokości 3 denarów od konia i pary wołów (MBiecz, 268 z 28 III 1556); Biecz – modyfikacja ww., myto na naprawę dróg i mostów w wysokości 1 denara od pary nierogacizny i pary baranów (MBiecz, 271 z 7 XI 1556; ASang. 19, s. 213–214); Bochnia – 3 denary myta od wozu jadącego drogami utrzymywanymi przez miasto, nie dotyczy to ubogich wyruszających na targ, górników oraz nie uchybia przywilejom górniczym (MK 14, k. 88v z 29 IX 1485; ASang. 19, s. 206–207); Bochnia – prawo pobierania 1 florena od każdego półkufka wina węgierskiego sprowadzonego do miasta na naprawę dróg publicznych używanych przez prasolów (H. Machnicki, *Z przeszłości m. Bochni*, nr 9 z 1525); Chęciny – cła na utrzymanie dróg (1553: ASang. 19, s. 293–294); Częstochowa – prawo poboru 1 denara od każdego konia ciągnącego wóz z towarami (MK 25, k. 276v–277 z 30 XI 1512; PAUNKr. rkps 704, k. 130–131v z 7 III 1552); Kazimierz – podniesienie mostowego z 4 do 9 denarów, z obowiązkiem respektowania przywilejów kupców solnych (MK 48, s. 766–768 z 27 III 1533); Kazimierz – prawo poboru grosza mostowego na naprawę mostu (MK 63, k. 363v–365 z 5 XII 1542); Kazimierz – mostowe na naprawę mostu od wozu soli lub innych rzeczy, ciągniętego przez cztery lub więcej koni 1 gr, od wozów średniej wielkości załadowanych węglem lub innymi towarami nowy denar, od wozów z drewnem lub rzeczami podobnej wartości 3 denary (potwierdzenie: PPSMK I.1, 182 z 2 I 1562); Kazimierz Dolny – mostowe na naprawę dróg i mostów (1526 i 1555, ASang. 19, s. 299–300); Kraków – wieczysty pobór mostowego na utrzymanie dróg i mostów wraz z ustaleniem taryfy (MK 19, k. 36v–38 z 17 IV 1501; ASang. 19, s. 200–201); Lelów – pobór cła na utrzymanie dróg (1546: ASang. 19, s. 227–228); Lublin – pobór grobelnego w wysokości 1 gr od wozu na utrzymanie dróg (MK 48, s. 435–436 z 23 I 1533; MLublin, 137); Lublin – podwyższenie mostowego przeznaczonego na renowację mostów do wysokości grobelnego płaconego staroście, tj. 1 gr od załadowanego wozu (MLublin, 150 z 27 IX 1535); Lublin – mostowe obniżone do 0,5 gr od konia lub wołu (MLublin, 217 z 24 I 1556; ASang. 19, s. 301–302 mowa jest o grobelnym); Łuków – pozwolenie na pobór mostowego na utrzymanie mostów i dróg publicznych od wozów, koni i wołów w wysokości 2 denarów (potwierdzenie zwolnienia z 1530 r.: AGAD, dok.perg. 3765 z 16 XI 1534; MK 49, k. 211–212); Łuków – pobór na naprawę drogi 1 gr od wozów dużych, 0,5 gr od małych (AGAD, dok.perg. 3830 z 18 XII 1550); Nowe Miasto Korczyn – mostowe i grobelne na Nidzie (1521 r.: ASang. 19, s. 264–265; Lustr.Sand., cz. 3, s. 68); Nowy Sącz – grobelne na naprawę grobli i dróg (3 dokumenty z 1461 r.: ASang. 19, s. 215); Nowy Sącz – powiększenie wymiaru mostowego o 2 denary (1542 r.: ASang. 19, s. 215); Nowy Targ – cło na naprawę drogi na Węgry (Dok.NT, nr 15 z 10 VI 1559; ASang. 19, s. 217–218); Olkusz – cło na naprawę dróg (ASang. 19, s. 229–230); Oświęcim – miasto zarządza mostem i pobiera mostowe na jego utrzymanie (MK 24, k. 290v z 25 VI 1510); Oświęcim – prawo poboru 4 oboli od wozu celem naprawy dróg i mostu na Sole (MK 29, s. 119–120 z 27 IX 1511); Oświęcim – mostowe na renowację nowego mostu na Wiśle zwanego Bobrkowski i innego mostu na Wiśle przy wsi Zabrzeg (1558 r.: ASang. 19, s. 222); Parczew – mostowe na utrzymanie mostów (1525 r.: ASang. 19, s. 315–316); Parczew – grobelne na naprawę grobli (1555 r.: ASang. 19, s. 317); Pilzno – potwierdzenia prawa poboru mostowego na Wisłocze z obowiązkiem renowacji mostu (ZDM 6, 1617 z 14 VII 1397, potwierdzenia ANKr. dok.dep. 107 z 22 V 1555 oraz ANKr. dok.dep. 112 z 4 V 1565; ASang. 19, s. 271–272); Pilzno – kupcy płacą 2 denary cła na naprawę drogi z Sanoka i Krosna do Krakowa (ANKr. dok.dep. 97 z 6 V 1518; MK 31, s. 255); Połaniec – wieczyste darowanie mostowego z obowiązkiem dbałości o most (MK 71, k. 123v–124v z 2 III 1546; ASang. 19, s. 283–284); Proszowice – zamiana obowiązku płacenia targowego w Skalbmierzu na remont drogi koło Proszowic (MK 17, k. 338v z 6 IV 1502); Proszowice – podniesienie targowego na remont dróg (1504 r.: F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej* [w:] *Proszowice. Zarys dziejowy do 1939 roku*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2000, s. 115); Radom – mostowe i grobelne na utrzymanie infrastruktury (potwierdzenie dokumentu z 1538 r.: AGAD, dok.perg. 3831 z 19 XII 1550; ASang. 19, s. 290); Radzyń Podlaski – mostowe *seu* grobelne na utrzymanie mostu i dróg (1551 r.: ASang. 19, s. 318–319); Ropczyce – mostowe na remont mostu (1485 r.: ASang. 19, s. 273–274); Wiślica – prawo poboru mostowego i grobelnego z obowiązkiem utrzymania infrastruktury (1477 r.: ASang. 19, s. 267–268); Sandomierz – 2 denary mostowego od wozu na utrzymanie mostu (MK 11, s. 540 z 17 XII 1461);

wysokość. W 1556 r. Zygmunt August ustanowił w Bieczu myto w wysokości 3 denarów od konia i pary wołów, które zostało przekazane na utrzymanie przez bieczan dróg i mostów oraz na inne potrzeby publiczne<sup>197</sup>. Praktyka tworzenia nowych komór celnych spotykała się ze sprzeciwem szlachty już w połowie XV w., czego świadectwem są Statuty nieszawskie dla Wielkopolski. Zniesienia ustanawianych przez króla komór celnych domagał się sejm, żądając rewizji listów (zezwoleń) na pobór cła. Pomimo znacznych nakładów oraz monitów kierowanych do władz miejskich o rzetelne wykonywanie obowiązków<sup>198</sup>, zły stan dróg i mostów w wielu miejscach stwierdzili lustratorzy w 1564 i 1570 r. Warto dodać, że prawo magdeburskie w niewielkim zakresie regulowało kwestię dróg i komunikacji. Groicki, powołując się na *Zwierciadło* i *Weichbild*, pisał, że między wsiami miały być wolne drogi w zwyczajowych miejscach, szerokie co najmniej na osiem stóp, a jeśliby ktoś chciał samowolnie wytyczyć nową drogę, podlegał karze<sup>199</sup>. Glosa do *Weichbildu* wyjaśniała, że szerokość gościńca miała być taka sama w obrębie miasta i poza nim, a także w lesie, i powinna umożliwiać mijanie się dwóch wozów<sup>200</sup>. Wątpliwe, by zasady te były zawsze respektowane w polskich warunkach.

---

Sandomierz – wieczyście mostowe na naprawę mostu 0,5 gr od wozu (MK 17, k. 309 z 17 II 1502; ASang. 19, s. 285–286); Sęczyca – mostowe na utrzymanie mostu (1548 r.: ASang. 19, s. 337–338); Urzędów – mostowe na utrzymanie infrastruktury (1548 r.: ASang. 19, s. 297); Wiślica – mostowe i grobelne na naprawę mostu (1477 r.: ASang. 19, s. 267–268); Wiślica – mostowe 4 denary od wozu lub wołu (MK 42, k. 292–293 z 3 I 1528; ASang. 19, s. 268–269); Wojnicz – pobór 1 denara grobelnego od wołu na naprawę dróg (ANKr. dok. dep. 170 z 30 X 1537); Wojnicz – podwyższenie grobelnego od wołów do 2 denarów (ANKr. dok. dep. 172 z 9 V 1553; potwierdzenie 1558 r.: ASang. 19, s. 207–208); Zator – podwyższenie mostowego z dwóch obolów (denarów) do 0,5 gr na okres roku na potrzeby odbudowy mostu po powodzi (MK 57, k. 339–340 z 25 VIII 1542); Zator – podwyższenie mostowego z 2 denarów na rzece Skawie i 1 na fosie obok szpitala do 1 solida na utrzymanie i restaurację mostu (MK 70, k. 626–627 z 22 VII 1546); Zator – mostowe pobierane na moście dużym na Skawie i na dwóch małych na fosie młyńskiej i fosie miejskiej na drodze do Oświęcimia na utrzymanie mostów (ASang. 19, s. 219–220); Żarnowiec – mostowe (Dok.Żar., 8 z 1547). Niekiedy uprawnienie do poboru myta na potrzeby utrzymania mostów zawarte było w zezwoleniu na jego budowę, np.: Ciężkowice – mostowe w wysokości 3 denarów na budowę i utrzymanie mostu na Białej (ASang. 19, s. 208–209); Częstochowa – mostowe w wysokości trzech denarów na (MK 19, k. 170v–171 z 25 X 1504; ASang. 19, s. 224–225); Krzepice – 0,5 gr mostowego od każdego wozu za wzniesienie mostu własnym sumptem (AGAD, dok.perg. 3896 z 10 III 1559; ASang. 19, s. 223–224); Nowy Sącz – budowa mostu i pobór mostowego (AGZ 9, 57 z 22 VII 1453; ASang. 19, s. 215; LDK, s. 35); Wojnicz – prawo budowy mostu na Dunajcu i poboru mostowego na jego utrzymanie (ANKr. dok.dep 169 z 5 VII 1525); Żarnowiec – mostowe na budowę i utrzymanie mostu (1547 r.: ASang. 19, s. 228–229).

<sup>197</sup> MBiecz, 268 z 28 III 1556. Zob. także: Sęczyca – ustalenie wysokości mostowego pobieranego przez miasto za wybudowanie mostu: od wozu 1 solid, od konia 2 obole, od pieszego 1 obol (MK 55, k. 234v–235 z 3 II 1539).

<sup>198</sup> Polecenie, by burmistrz lubelski co kwartał dokonywał rewizji stanu dróg miejskich i realizował niezbędne naprawy (MLublin, 117 z 4 VI 1522).

<sup>199</sup> B. Groicki, *Artykuły*, s. 70.

<sup>200</sup> SzIM art. 131, s. 268.

**3.4.2. Utrzymanie fos i murów miejskich.** Równie często król udzielał dotacji na naprawę murów obronnych, utrzymanie fos i bram<sup>201</sup>. Były to wydatki bardzo wysokie. Niejednokrotnie jedno miasto w krótkim okresie otrzymywało dotacje z wielu źródeł, co i tak nie zawsze gwarantowało zakończenie robót budowlanych. Dodatkowo w analizowanych źródłach dotacje na renowację umocnień uzyskały: Biecz, Dobczyce, Krzepice, Lelów, Lublin, Łuków, Nowy Sącz, Parczew, Pilzno, Radom, Szydłów, Wieliczka i Wiślica<sup>202</sup>.

Oprócz udzielania dotacji na utrzymanie murów król interweniował w sprawie dbałości o mury miejskie m.in. w Krakowie, Bieczu i Kazimierzu<sup>203</sup>. Pospólstwo skarżyło się u króla na niewystarczające zaangażowanie rajców krakowskich w utrzymanie murów miejskich w 1521 r.<sup>204</sup> Powodowie żądali większego zaangażowania rady w reperację murów i utrzymanie fos. W 1524 r. pospólstwo krakowskie ponownie donosiło królowi, że rada nie dba o mury, fosy, wieże, wały miejskie i drogi publiczne<sup>205</sup>. Unika napraw, na co mieszczenie zwyczajem

<sup>201</sup> Kilka przykładów obowiązku mieszczan utrzymania murów miejskich i fos oraz wsparcia królewskiego podaje W. Szczygielski, *Obowiązki i powinności*, s. 446–447.

<sup>202</sup> Biecz – zwolnienie z cła w całym kraju za utrzymanie murów (KDM Mat., teczka H, 21 z 17 XII 1461, odczyt wg BJ. dok. 106 z 25 II 1518; MBiecz, 48); Biecz – ustanowienie opłaty od wyszynku wina i gorzałki na obwarowanie (MBiecz, 274 z 13 I 1557); Dobczyce – targowe na renowację murów (ANKr. dok.dep. 42 z 27 VII 1570); Kęty – zwolnienie z ceł, targowego, stołowego i opłaty za kruszenie soli w zamian za utrzymanie dróg i bram miejskich (ZDM 1, 198 z 25 V 1391); Lelów – przeznaczenie 4 florenów z 12 czopowego na restaurację murów (MK 49, k. 111–111v z 3 VI 1534); Lublin – roczne czopowe na obwarowanie i odnowienie miasta (MLublin, 97 z 8 III 1506); Lublin – w związku z niebezpieczeństwem tatarskim prawo rajców do wydania pozwolenia dla jednego lub dwóch mieszkańców na produkcję i wyszynk gorzałki, a dochody z czynszu przeznaczyć m.in. na naprawę murów (MLublin, 120 z 12 V 1524); Lublin – ustalenie szosu w wysokości 60 grzywien, podatek pobrany ponad tę kwotę można przeznaczyć na potrzeby miejskie, w tym utrzymanie murów (MK 50, s. 134–135 z 27 IX 1535; MLublin, 151); Lublin – dwuletnie czopowe na dokończenie obwarowania miasta (MLublin, 216 z 23 I 1556); Łuków – 50 grzywien z szosu na potrzeby miasta (potwierdzenie dokumentu z 6 VII 1530 r.: AGAD, dok.perg. 3765 z 16 XI 1534; MK 49 k. 210v–211); Nowy Sącz – dotychczasowe czopowe płacone przez sądeczan w Czchowie ma być uiszczane w Nowym Sączu na utrzymanie murów (AGZ 9, 14 z 16 III 1405); Parczew – szos uchwalony na sejmie przeznaczony na obwarowanie (MK 36, s. 793–794 z 4 VII 1524); Parczew – dokończenie obwarowania miasta z rocznego czopowego (MK 51, k. 135v–136 z 12 X 1535); Pilzno – stacja na obwarowanie miasta (MK 20, k. 208v z 6 III 1504); Pilzno – na 2 lata opłata za podwoły przeznaczona na reperację murów miejskich (MK 21, k. 239 z 8 VII 1505); Pilzno – zwolnienie z czopowego uchwalonego w 1506 r. z obowiązkiem naprawy murów miejskich (MK 22, k. 42 z 13 II 1506); Pilzno – kwartalne czopowe (MK 39, s. 447 z 13 VII 1525); Pilzno – zwolnienie od podatków, ceł i kwartalnie od czopowego z powodu pożaru, ale też z obowiązkiem naprawy ratusza i obwarowań miasta (MK 51, k. 103v z 9 VI 1535); Pilzno – zwolnienie z dostarczania wozu wojennego oszacowanego na 20 grzywien w zamian za naprawę murów (ANKr. dok.dep. 103 z 13 VII 1535); Radom – 12 grzywien 10 gr z szosu na remont murów (MK 39, s. 467–468 z 21 VIII 1525); Szydłów – kwartalne czopowe na naprawę murów (MK 33, s. 407–408 z 15 I 1519); Wieliczka – 20 grzywien z czopowego na obwarowania (MK 23, s. 663 z 6 VIII 1509); Wiślica – kaduk po zmarłym rajcy Stanisławie Stodolnym przeznaczony na obwarowanie miasta (MK 73, k. 279–280 z 7 X 1547). Zob. także uprawnienie do „łamania” kamienia na obwarowanie Lubina (MK 62, k. 210v–211 z 2 III 1541; MLublin, 175).

<sup>203</sup> Wykaz miast posiadających mury i analiza ich typów zob. A. Berdecka, *Lokacje*, s. 101–108.

<sup>204</sup> PPiSMK, I.1, 17 z 18 X 1521.

<sup>205</sup> PPiSMK, I.1, 24 z 3 III 1524.

przodków łożą sumy pieniężne. Król polecił rajcom, aby wykazywali należytą staranność w reperacji murów. Analogiczne polecenie wydał rajcom bieckim na skargi starosty Stanisława Bonera<sup>206</sup>. W 1568 r. Zygmunt August nakazał Żydom kazimierskim naprawić mury miejskie przylegające do ich domów<sup>207</sup>. Wnioskodawcą aktu była rada kazimierska, która poinformowała króla, że powodem zniszczenia murów było wybudowanie kanału dostarczającego wodę z Wisły. W przypadku niewykonania polecenia groziła wysoka kara nakładana na gminę, która awaryjnie mogła posłużyć jako refundacja naprawy murów: 4 tysiące złotych florenów węgierskich.

**3.4.3. Cechy dotacji.** Jeśliby próbować przenosić zasady współczesnego nam prawa do czasów Jagiellonów, dotacje jagiellońskie realizowałyby w pełni zasadę subsydiarności. W XV i XVI w. ta niewypowiedziana zasada miała charakter zdroworozsądkowy, co wynikało z braku rozwiniętego aparatu skarbowo-wykonawczego. Zamiast centralizować środki i sposób ich rozdysponowania, król rozstrzygał problemy lokalne za pomocą samorządu miejskiego, wskazując jednocześnie źródła finansowania na realizację zadania. Niekiedy w dokumentach zezwalał, aby nadwyżka zebranych środków była przeznaczana na inne potrzeby miasta niż te określone w dotacji<sup>208</sup>.

Źródła pozwalają tylko szczątkowo zrekonstruować realizację dotacji. W przypadku zamiany cła płaconego w różnych miejscach kraju przez mieszczan jego odpowiednik kwotowy miał być uiszczany przez kupców na ratuszu. Nie znamy dalszej procedury, zwłaszcza kontroli poboru tej sumy na restaurację murów. Niewątpliwie była to okoliczność, która umożliwiawała liczne nadużycia. Aby temu zapobiec, byłyby konieczne skrupulatnie prowadzone wykazy kupców opuszczających miasto. Tego typu rachunki były prowadzone w Krakowie<sup>209</sup>. Oczywiście, jeśli miasto, raz uzyskawszy zgodę na zamianę cła na naprawę dróg lub murów obronnych, skrzętnie pilnowało, by uprawnienie to zatrzymać. Niektóre przywileje zawierały postanowienie kontrolne. Tak było w dokumencie z 1506 r. dla Lublina, w którym roczne czopowe zostało przeznaczone na potrzeby miasta. Rada została zobligowana do złożenia sprawozdania z wydatkowania tych środków<sup>210</sup>. Kontrola wydatkowania środków przeznaczonych na określony cel powinna być dokonywana corocznie w ramach sprawozdania ustępującej rady miejskiej. Skuteczność zależała przede wszystkim od zaangażowania starostów i innych urzędników zewnętrznych. Można bowiem przypuszczać, że jeśli rada (względnie lonerzy) składała sprawozdanie wyłącznie przed przedstawicielami

<sup>206</sup> MBiecz, 238 z 10 X 1553.

<sup>207</sup> PPiSMK, I.1, 221 z 9 IX 1568.

<sup>208</sup> Np. Częstochowa (ASang, 19, s. 224–225).

<sup>209</sup> S. Weymann, *Cła i drogi*, s. 49.

<sup>210</sup> MLublin, 97 z 8 III 1506.

pospólstwa, przeznaczenie „dotacji celowych” na inne ważne dla miasta cele mogło uzyskać aprobatę<sup>211</sup>. W przypadku gdy miasto miało szeroką autonomię, uprawnienia kontrolne starostów były niewielkie. Zrozumiałe jest zatem wydanie przez „porządkujący” sejm z 1565 r. konstytucji obligującej starostów do corocznej kontroli wydatków miejskich. Konstytucja ta, godząca w ideę autonomii miejskiej, mogła się przyczynić do właściwego spożytkowania środków celowych. Tym bardziej że lustracja ceł z 1564 r. ukazała bardzo zły stan infrastruktury drogowej, na której utrzymanie mieszczanie uzyskali liczne dotacje. Nie zawsze był to stan zawiniony zaniedbaniami miasta, czego przykładem był wspomniany wyżej kazuś Wojnicz. W wielu jednak sytuacjach oburzenie szlachty wywołane niewłaściwym wydatkowaniem dofinansowania na utrzymanie infrastruktury komunikacyjnej było zrozumiałe. Także Zygmunt August wyraził swą irytację wobec konieczności ciągłego dofinansowywania renowacji murów obronnych Bieca. Jej wyrazem było ograniczenie autonomii i ściślejsze podporządkowanie miasta staroście (zob. rozdział IV).

#### 4. Królewskie gwarancje obowiązywania prawa

Przepisy prawa sasko-magdeburckiego, konstytucje sejmowe oraz pisarze prawa ziemskiego i miejskiego jednoznacznie stwierdzają, że prawo, aby mogło zostać uznane za obowiązujące, musi zostać ogłoszone<sup>212</sup>. Lecz nie dość na tym, król jako gwarant sprawiedliwości musiał zapewnić swoim poddanym ochronę i realizację praw. Służyły do tego liczne instrumenty, zbiorczo określone tutaj mianem aktów gwarancyjnych. Król zapewniał realizację uzyskanego prawa lub uprawnienia, wydając kierowane do urzędników akty wykonawcze, interweniował w przypadku naruszeń prawa, wreszcie potwierdzał obowiązywanie praw i uprawnień, co następowało zarówno w postaci dokumentów confirmacyjnych, jak i w wyrokach sądowych.

**4.1. Mandaty i klauzule mandatowe jako akty wykonawcze.** Królewskie akty wykonawcze zobowiązywały urzędników do podjęcia określonych kroków celem wprowadzenia w życie prawa lub egzekucji uprawnienia. Polecenia te wydawane były w formie mandatów oraz klauzul mandatowych<sup>213</sup>. Klauzule były zazwyczaj zamieszczane na końcu dyspozycji dokumentu. Zdarzały się jednak dyplomy zawierające różnorodnej praw dla miast, w takim wypadku klauzule adre-

---

<sup>211</sup> Pospólstwo krakowskie i lubelskie w 1522 r. domagało się jednak od rajców dbałości o stan murów obronnych. Zob. rozważania w rozdziale IV.

<sup>212</sup> M. Patkaniowski stwierdził, że dla średniowiecza niemożliwe były *leges imperfectae*. *Idem, Krakowska rada*, s. 32. Zob. W. Uruszczak, *In Polonia lex est rex*, s. 288–289.

<sup>213</sup> I. Sułkowska-Kuraś, *Dokumenty królewskie*, s. 27, 49.



sowane do urzędników znajdowały się pod tymi materialnymi uprawnieniami, których realizacja była zależna od pożądanej aktywności urzędników. Po nich następowały dalsze elementy dyspozycji, zawierające inne uprawnienia. Tak było zwłaszcza w przywilejach prawa magdeburskiego, w których zawierane były również uprawnienia gospodarcze, w tym prawo do targów i jarmarków oraz zwolnienia celne. Budowa takiej klauzuli w obrębie dokumentu nie była skomplikowana. Formuła otwierająca zaczynała się najczęściej od bezpośredniego zwrotu *Vos capitanei, tenutarii...* zawierającego różnorodny katalog odbiorców. Zdarzają się jednak takie dokumenty, w których formuła mandatowa nie została wydzielona, brak również wyżej wspomnianego zwrotu. Kolejnym elementem było krótkie streszczenie dyspozycji aktu podstawowego. W przypadku aktów wykonawczych do konstytucji sejmowych król niekiedy modyfikował lub uzupełniał jej treść, o czym już była mowa na początku tego rozdziału. Za tym następowało wyszczególnienie żądanych od urzędników zachowań oraz jako klauzula końcowa – sankcje dla nich za niewywiązanie się z obowiązku oraz niekiedy dla naruszających postanowienia przywileju. Również w mandatach będących samodzielnymi aktami wykonawczymi wspomniane cztery elementy miały najistotniejsze znaczenie prawne.

Polecenia kierowane do urzędników zawierały kilka typów wymaganych przez monarchę czynności.

Król zobowiązywał adresatów poleceń do poinformowania zainteresowanych o zmianie stanu prawnego. Obowiązek ten został wyrażony *expressis verbis* w przywileju dla Solca z 1417 r., gwarantującym w trzymilowym promieniu od miasta zakaz handlu<sup>214</sup>. Podanie do publicznej wiadomości mogło polegać na ogłoszeniu w czasie targów i jarmarków.

Urzędnicy mieli dopilnować działań lub zaniechania osób trzecich. We wspomnianym przywileju dla Solca zostali oni zobligowani do zapewnienia realizowania tego prawa m.in. poprzez konfiskatę towarów należących do gwałcicieli przywileju<sup>215</sup>. Urzędnicy wzywani byli również do egzekwowania przestrzegania przez kupców przymusu drożnego<sup>216</sup>, gwarantowania prawa handlu kupcom w obcych miastach<sup>217</sup>, a także zakazu wyjazdu z towarami z kraju<sup>218</sup>. Szewcy podmiejscy Przemyśla uzyskali gwarancję, że nie będą nie-

---

<sup>214</sup> Solec (ZDM 6, 1812 z 22 II 1417). Inny przykład: wezwanie poborców celnych do ogłoszenia o udzieleniu zwolnień od starego cla i o erylowaniu nowych jarmarków w Krzepicach (MK 36, s. 856 z 30 III 1524); nakaz ogłoszenia przez starostów zakazu używania soli ruskiej w Bieczu, Żmigrodzie, Dukli, Dębowcu, Jaśle, Frysztaku, Strzyżowie, Czudcu, Sędziszowie, Ropczycach, Wielopolu, Gorlicach, Grybowie, Ciężkowicach, Brzostku, Pilźnie, Przecławiu, Mielcu i Rzochowie (MBiecz, 211 z 22 X 1549).

<sup>215</sup> Np. Solec (ZDM 6, 1812 z 22 II 1417); Radom (ZDM 7, 2101 z 24 II 1434).

<sup>216</sup> Kraków, Kleparz (KDMK 1, 128 z 1 IX 1430); Krasnystaw (ZDM 3, 869 z 1450).

<sup>217</sup> Kraków – zwłaszcza urzędnicy Sandomierza, Wiślicy i Lublina (KDMK 1, 112 z 20 III 1419); Łelów (ZDM 7, 1982 z 21 III 1425).

<sup>218</sup> Akty do starosty bieckiego w sprawie przestrzegania zakazu wyjazdu z kraju na Węgry po wino i inne towary, pod karą konfiskaty i więzienia (MBiecz, 272 z 10 XI 1555; MBiecz, 285 z 28 XII 1559).

pokojeni przez wójta, rajców i mieszkańców miasta w wykonywaniu zawodu. Egzekutorami tej gwarancji zostali starostowie przemyscy<sup>219</sup>. W przypadku uzyskania uprawnień majątkowych do urzędników kierowane było polecenie wykonania określonego w zezwoleniu świadczenia. W 1424 r. Kazimierz uzyskał prawo do pobierania ćwiertni miałkiej soli rocznie z salin wielickich, żupnik otrzymał w związku z tym polecenie wydawania tej soli bez żadnych utrudnień<sup>220</sup>. Rok później król poszerzył uprawnienia Kazimierza, określając sztywną cenę zakupu soli na 4 gr od miary, również kierując odpowiednie polecenie do żupnika Abrahama<sup>221</sup>.

Częstym obowiązkiem nakładanym na urzędników był zakaz ingerencji w realizację uprawnień. Nierzadko sytuacja taka następowała w przypadku erygowania targów i jarmarków (chodziło o nieutrudnianie dotarcia na nie kupcom i konsumentom) lub w przywilejach zwalniających z ceł lub innych świadczeń. W szczególności w przypadku zwolnień celnych i od opłat targowych urzędnicy nie mogli brać towarów w sekwestr, co było standardową procedurą przy odmowie zapłaty świadczeń<sup>222</sup>. W przywileju dla Nowego Sącza król polecał starostom natychmiastowe (w ciągu jednego dnia) rozsądzenie sprawy niesłusznego poboru cła, jeżeli takie przypadki będą się zdarzały<sup>223</sup>. Zachował się akt do rady krakowskiej, w którym król, zapewne wykonując konstytucję sejmową o zakazie wnoszenia jazów, nakazywał zburzenie budowanej tamy<sup>224</sup>. I jeszcze jeden przykład: król zobowiązał Jana z Czyżowa, kasztelana krakowskiego, i Lutka z Tokar, wielkorządcę, do egzekwowania zakazu wolnej sprzedaży mięsa w Krakowie i na Kleparzu poza sochaczkami, ponieważ godziło to w uprawnienia rzeźników kazimierskich<sup>225</sup>.

Akty wykonawcze precyzowały również sposób wykonywania obowiązków przez samych urzędników. To dotyczy w szczególności aktów wykonawczych do konstytucji, o czym była już mowa. Dobrymi przykładami są także następujące dokumenty: nakazujący staranność w poborze podatków<sup>226</sup>, wyjaśniający przeznaczenie pobieranego podatku<sup>227</sup>, zawierający nakaz zapłaty podatku w zdawkowej monecie krakowskiej (*minuta pecunia monethe nostri Cracouiensis*) zamiast w półgroszach<sup>228</sup>.

---

<sup>219</sup> Przemysł (AGZ 6, 19 z 4 VIII 1439).

<sup>220</sup> Kazimierz (KDMK 1, 123 z 3 IX 1424).

<sup>221</sup> Kazimierz (KDMK 1, 124 z 23 II 1425).

<sup>222</sup> Zob. Biecz (ZDM 2, 550 z 6 III 1440); Brzesko (ZDM 6, 1522 z 31 X 1386).

<sup>223</sup> Nowy Sącz (AGZ 9, 38 z 24 II 1437).

<sup>224</sup> PPiSMK I.1, 233 z 26 V 1571.

<sup>225</sup> KDMK 1, 139 z 22 V 1441.

<sup>226</sup> MK 43, s. 420–421 z 4 III 1528.

<sup>227</sup> Pilzno – nakaz przekazania przez poborcę kwartalnego czopowego na naprawę murów (MK 39, s. 447 z 13 VII 1525).

<sup>228</sup> Polecenie skierowane do tenurariusza Pilzna (AGZ 7, 48 z 12 VII 1448).

Istotnym, aczkolwiek bardzo rzadko pojawiającym się poleceniem było zobowiązanie do dbałości o uniknięcie kolizji różnych aktów. Król brał pod uwagę możliwość istnienia sprzecznych uprawnień różnych podmiotów i niekiedy już sam przywilej był tak konstruowany, by wykluczyć ewentualne kolizje<sup>229</sup>. Niekiedy jednak okazywało się, że nowy akt ingeruje w czyjeś uprawnienia. W księgach grodzkich krakowskich zachował się mandat do wielkorządcy krakowskiego z 1566 r., w którym król informował go o zawieszeniu uprawnienia Kazimierza do nowych jarmarków, ponieważ zostało ono wydane na szkodę Krakowa<sup>230</sup>.

Czas związania urzędników poleceniem królewskim zależał od długości obowiązywania aktu podstawowego lub charakteru czynności, jaką mieli przedsięwziąć. Warto wspomnieć, że król w dokumencie dla Kazimierza pod Krakowem zamieścił klauzulę, w której polecał urzędnikom nie pobierać ceł i gwarantować swobodny przemarsz kupcom tak długo, aż nie otrzymają oni innego polecenia<sup>231</sup>.

**4.2. Cele aktów interwencyjnych.** Cele aktów interwencyjnych były różnorodne, związane z szerokim spektrum zadań państwa<sup>232</sup>. Ich terminologia źródłowa to najczęściej *mandatum*, jeśli adresatem aktu był urzędnik, oraz *litterae universales*, jeśli adresowane były wprost do szerszego odbiorcy. W przypadku miast były one wydawane przede wszystkim po to, aby doprowadzić do zaprzestania naruszeń prawa i naprawienia szkód, a także były wykorzystywane jako instrument procesowy. Akty interwencyjne wydawano również w celu załatwienia różnorodnych konkretnych spraw, niekoniecznie jako reakcję na naruszenie prawa. Przykładami mogą być polecenia wykonania przez mieszczan określonych świadczeń, choćby wypłaty przez mieszczan ropczyckich dwudniowej stacji na rzecz starosty trembowelskiego i tenutariusza ropczyckiego Janusza Świerczowskiego<sup>233</sup>. Innym przykładem jest nakaz wydany przez Zygmunta I w 1525 r. mieszczanom Nowego Targu, by ci sprzedawali żywność w pierwszej kolejności szafarzom królewskim, którzy mieli ją dostarczać górnikom<sup>234</sup>. W poniższych analizach skupiam się jednak przede wszystkim na interwencjach związanych z naruszeniami prawa.

Akty interwencyjne lakonicznie informują, skąd król czerpał wiedzę na temat łamania prawa. Najczęściej to sami zainteresowani zgłaszali naruszenia: mieszczanie

<sup>229</sup> Władysław Jagiełło, wydając przywilej dla mieszczan krakowskich pozwalający im handlować płótnem na łokcie na targach i jarmarkach miejskich, zastrzegł, że nie dotyczy on Sandomierza, Wiślicy i Lublina – naturalnie chodziło o poszanowanie praw tych miast (KDMK 1, 112 z 20 III 1419). Z kolei w mandacie do rajców Sandomierza, Lelowa, Wiślicy i Lublina polecił, aby nie zabraniali oni sprzedaży kupcom krakowskim płótna i barchanu na łokcie podczas jarmarków (KDMK 1, 149 z 12 XII 1449).

<sup>230</sup> Castr.Crac. 91, s. 442–443 z 21 VIII 1566.

<sup>231</sup> Kazimierz (KDMK 1, 135 z 18 IX 1439). Także: Biecz – nakaz aresztowania towarów i osób, do wydania następnego aktu królewskiego (MBiecz, 272 z 10 XI 1555).

<sup>232</sup> Zarządzenia administracyjne ekspediowane z kancelarii królewskiej w latach 1370–1444 przedstawiła I. Sułkowska-Kuraś (*Dokumenty królewskie*, s. 165–168).

<sup>233</sup> MK 28, k. 94 z 3 XII 1513.

<sup>234</sup> Dok.NT, 11 z 3 VII 1525.

względnie przedstawiciele samorządu<sup>235</sup> albo, w przypadku miast prywatnych, właściciel<sup>236</sup>. Król, zwracając się do urzędników, powoływał się niekiedy na informacje znane *ex certa sciencia*<sup>237</sup>. Wydanie aktu interwencyjnego w przypadku naruszeń prawa następowało po udowodnieniu tego prawa lub uprawnienia. Dlatego częste są informacje o przedłożeniu królowi stosownych dokumentów<sup>238</sup>. Tenutariusze próbowali ograniczyć dopływ skarg do króla, który interweniował również przeciw takim działaniom. W księgach grodzkich bieckich zachowała się oblata interwencji króla, który zakazywał tenutariuszowi Dębowca nakładać kary na kmieci wnoszących skargi do władcy<sup>239</sup>. Analogiczny wypadek miał miejsce w Bieczu, tam jednak skonfliktowanymi stronami byli rada przeciw cechmistrzom i pospólstwu. Monarcha zabronił radzie zakazywania adwersarzom składania skargi do króla, co czynili dotychczas za pomocą gróźb, a nawet stosując więzienie<sup>240</sup>.

Analizowane poniżej akty interwencyjne wskazują, że najczęściej podmiotem naruszającym prawa i uprawnienia byli sami urzędnicy (poborczy, starostowie, tenutariusze). To niestety negatywnie wpływało na skuteczność interwencji królewskich. Nie znaczy to, że król nie próbował kontrolować wykonania poleceń przez swych urzędników. W 1427 r. *ministerialis dicto Służebnik* miał stwierdzić, czy mandat wydany w związku z niesłusznym poborem ceł od mieszczan lwowskich i zmuszaniem kupców do podróży niezwykłymi drogami był wykonywany. Jego obowiązkiem było informować o tym fakcie starostę sandomierskiego, który był władny zasądzić karę „siedemdziesiąt”<sup>241</sup>.

**4.2.1. Reakcja na łamanie prawa przez urzędników.** Częstym przypadkiem naruszenia uprawnień miejskich było pogwałcenie przywilejów celnych przez poborców, co potwierdzają liczne zakazy królewskie poboru nienależnych świadczeń<sup>242</sup>. Sposób poboru ceł w XV-wiecznym Królestwie nierzadko polegał na dzierżawie, a zatem dzierżawca był zainteresowany poborem jak największej sumy.

<sup>235</sup> Nowy Sącz (AGZ 9, 29 z 18 VIII 1427 i 39 z 25 II 1437); Olkusz (KDM 4, 1237 z 7 VI 1426); Pyzdry (KDW 9, 1320 z 16 IV 1433); Skalbmierz (ZDM 7, 2004 z 8 IV 1427); Śrem (KDW 9, 1200 z 27 V 1429); Wojnicz (ZDM 7, 2003 z 27 III 1427).

<sup>236</sup> Żnin (KDW 5, 504 z 11 VI 1429).

<sup>237</sup> Poznań (KDW 9, 1240 z 24 VII 1430); *certa auribus nostris inculcavit relacio* (AGZ 5, 130 z 27 VI 1450). O ograniczaniu kupców obcych przez radę Krakowa w wolnym handlu na targach król dowiedział się od posłów na sejmie (PPiSMK I.2, 569 z 26 V 1567).

<sup>238</sup> Krosno (ZDM 8, 2193 z 19 III 1438); Miechów (ZDM 2, 518 z 23 II 1438); Pyzdry (KDW 9, 1320 z 16 IV 1433); Wojnicz (ZDM 7, 2003 z 27 III 1427).

<sup>239</sup> Castr.Biec. 14, s. 16–17 z 21 IX 1558.

<sup>240</sup> MBiecz, 213 z 14 II 1550.

<sup>241</sup> Lwów (AGZ 5, 41 z 14 V 1427).

<sup>242</sup> Np. Kalisz (KDW 10, 1617 z 13 VI 1443; Prz.Kal., 33); Kleparz – od rzeźników (PPiSMK I.1, 500 z 25 VIII 1558); Kraków – od rzeźników (dwa mandaty: Castr.Crac. 77, s. 973–974 z 22 VIII 1558, s. 973 z 21 IX 1558); Lelów (KDM 4, 1105 z 23 VIII 1407); Nowy Sącz (AGZ 9, 29 z 18 VIII 1427; AGZ 9, 39 z 25 II 1437); Olkusz (ZDM 7, 2163 z 5 IV 1434); Opoczno (KDM 4, 1187 z 23 II 1420; KDM 4, 1290 z 28 VII 1432); Poznań (KDW 10, 1613 z 10 VI 1443); Pyzdry (KDW 9, 1320 z 16 IV 1433).

Osoby dokonujące poboru w komorach celnych otrzymywały od dzierżawców polecenie egzekwowania świadczenia, a w przypadku odmowy – sekwestrowania towaru kupców. W przypadku niesłusznie pobranego świadczenia król polecał zwracać skonfiskowany majątek<sup>243</sup>, a także wypuścić z więzienia poręczycieli<sup>244</sup>. Plagą dla kupców było również bezprawnie pobierane prywatne cło i mostowe<sup>245</sup>, a także związane z tym wymuszenia podróży niezwykłymi drogami handlowymi<sup>246</sup> lub utrudnienia w przewożeniu określonych towarów<sup>247</sup>. W 1427 r. specjalny mandat zobowiązywał do przestrzegania prawa kupców lwowskich pędzących woły do korzystania z drogi na Śląsk przez Koprzywnicę, Osiek, Tursko, Połaniec, Pacanów, Wiślicę i Lelów. Skarżyli się oni, że we wspomnianych tenutach pobiera się od nich nienależne cła. Król w mandacie wprowadził sankcje zarówno wobec gwałcicieli prawa – królewską karę „siedemdziesiąt”, jak i odszkodowanie za straty kupców z majątku tenutariuszy, ale także zagroził staroście sandomierskiemu „srogim oburzeniem i karą”, jeśli nie dopilnuje przestrzegania prawa<sup>248</sup>. Warto wspomnieć jeszcze o jednym akcie w związku z łamaniem przez starostów zwolnień od targowego. W mandacie z 1444 r. król zakazał pobierania niesłusznego targowego w Poznaniu. Podniósł, że nie przynosiło to istotnie większych dochodów, a odbijało się negatywnie na kondycji finansowej uczestników targów<sup>249</sup>. Nadużycia urzędników mogły polegać również na bezprawnym poborze podatków od kupców i rzemieślników<sup>250</sup>.

Król wydawał akty interwencyjne także w przypadku naruszenia przez urzędników praw i uprawnień handlowych. Interweniował przykładowo przeciw

---

<sup>243</sup> Zob. nakaz zwrotu towarów kupców ciężkowickich zajętych przez rajców bieckich, ponieważ kupcy nie wiedzieli o przymusie drożnym (MBiecz, 198 z 3 XII z 1544); nakaz zwrotu towarów skonfiskowanych przez pilznian kupcom krakowskim za niezaplacenie nienależnego mostowego, także nakaz uwolnienia z poręczeń (ANKr. dok.dep. 111 z 20 III 1564); nakaz zwrotu towarów i uwolnienia z poręczeń kupców sądeckich przez poborców w Poznaniu, Kaliszu, Pyzdrach i Chęcinach (AGZ 9, 39 z 25 II 1437).

<sup>244</sup> Polecenie królewskie adresowane do starosty pilzneńskiego Jana Tarły, by ten oddał towar kupców krakowskich zajęty na poczet mostowego w Grabinach, które pobierał bezprawnie, oraz aby wypuścił z więzienia mieszczan Pilzna, którzy poręczyli za krakowian (Castr.Crac. 87, s. 482–483 z 20 III 1564).

<sup>245</sup> Lwów – zakaz omijania przez kupców Lwowa oraz ustanawiania przez szlachtę prywatnych ceł (AGZ 5, 64 z 7 X 1435)

<sup>246</sup> Czchów – nakaz przestrzegania podróży kupców z Węgier do Krakowa przez Czchów (AKH 9, 48 z 14 VI 1465); Opatów – zakaz zabraniań podróży kupcom opatowskim starą drogą na Ruś przez Zawichost, Kraśnik i Turbin oraz do Rzeszowa przez Koprzywnicę i Rzochów (ZDM 3, 800 z 14 VIII 1448); Poznań – interwencja wydana w związku ze skargą kupców poznańskich zmuszanych do podróży niezwykłymi drogami do Warszawy i Gdańska (KDW 10, 1653 z 19 IV 1444).

<sup>247</sup> Słomniki – zakaz utrudnień w wożeniu i sprzedaży soli przez prasolów słomnickich (MK 30, k. 278 z 21 III 1454).

<sup>248</sup> Lwów (AGZ 5, 41 z 14 V 1427).

<sup>249</sup> Poznań (KDW 10, 1650 z 17 IV 1444).

<sup>250</sup> Lublin – polecenie poborcy podatkowemu zaniechania poboru nienależnych podatków od rzemieślników oraz nakaz poboru czopowego wyłącznie od wyszynku alkoholu i szosu zgodnie z przywilejami miasta (MLublin, 226 z 31 VII 1564).

zakazom wolnego handlu na targach<sup>251</sup>, pogwałcaniu przez radę miejską indywidualnych zezwoleń handlowych i rzemieślniczych<sup>252</sup> lub ignorowaniu przez urzędników królewskich i magistraty uprawnień cechowych<sup>253</sup>. Niemal równie często pojawiają się mandaty w związku z łamaniem autonomii sądowniczej mieszczan. Szerzej tym problemem zajmuję się w rozdziale V.

**4.2.2. Reakcja na łamanie prawa przez inne podmioty.** Wśród interwencji królewskich, związanych z naruszeniami uprawnień miejskich przez podmioty inne niż urzędnicy, liczne dotyczyły naruszeń uprawnień handlowych.

Władze miejskie pilnowały, by handel odbywał się tylko w miejscach do tego wyznaczonych, niekiedy potrzebna była jednak pomoc króla<sup>254</sup>. Monarcha interweniował także na rzecz rzemieślników, chroniąc ich uprawnienia. W 1563 r. Zygmunt August w interesie krawców krakowskich nakazał radzie zakazać sprzedaży odzieży na Tandecie<sup>255</sup>. Innym przykładem jest interwencja królewska w 1559 r. wskutek skargi piekarzy krakowskich. Podnosili oni, że piekarze z Pędzichowa, poddani wikariuszy katedry krakowskiej, sprzedają chleb, łamiąc uprawnienia krakowian<sup>256</sup>. Interwencje w sprawie sprzedaży pieczywa dotyczyły również innych miast – choćby Wieliczki. W 1563 r. król zwrócił się do rady wielickiej, by ta zadbała o monopol tamtejszych piekarzy, pozwalając obcym na handel pieczywem wyłącznie w dni targowe. Król przewidział karę 100 grzywien dla łamiących te postanowienia<sup>257</sup>. Liczne inne kazusy dotyczą interwencji na rzecz innych rzemiosł i zawodów, w tym browarników, garbarzy, garncarzy, kupców, stolarzy, szewców<sup>258</sup>. Król interweniował nie tylko w sytuacji, gdy naruszane były

<sup>251</sup> Kraków – zakaz ograniczania przez radę obcych kupców w handlu podczas targów (PPiSMK I.2, 569 z 26 V 1567); Pilzno – urzędnicy zobowiązani przepuszczać wszystkich kupców na jarmarki w Pilźnie (MK 46, k. 50v–51 z 14 VI 1531).

<sup>252</sup> Rajcy krakowscy mają zapewnić przestrzeganie przywileju Tomasza i Doroty Urbanowiczów z Kleparza na przywóz wina z Węgier do Krakowa, za naruszenia tego uprawnienia przewidziano karę 200 grzywien dzieloną między króla i przeciwnika procesowego (Castr.Crac. 78, s. 1868–1869 z 31 XII 1558); rajcy krakowscy mają zapewnić niezakłócone wykonywanie zawodu przez złotnika Hieronima Leoncza (MK 19, k. 192 z 24 V 1505).

<sup>253</sup> Kazimierz – nakaz przestrzegania uprawnień garbarzy kazimierskich przez radę krakowską (PPiSMK I.2, 561, 12 VIII 1566); Kraków – polecenie radzie egzekwowania uprawnień sukienników krakowskich (PPiSMK I.2, 539 z 20 VIII 1563).

<sup>254</sup> Król poleca staroście generalnemu Wielkopolski zwalczyć nielegalny handel na Chwaliszewie (KDW 9, 1240 z 24 VII 1430).

<sup>255</sup> Castr.Crac. 86, s. 1271–1272 z 18 III 1563.

<sup>256</sup> Interwencja u wikariuszy katedry krakowskiej (Castr.Crac. 78 s. 820–821 z 19 V 1559); mandat do Jana Pieniązka z Kruźlowej, surogatora starosty krakowskiego (*Urzędnicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990, nr 346), aby wyegzekwował, by mieszkańcy Pędzichowa i innych przedmieść Krakowa nie pogwałcali przywilejów piekarzy krakowskich (Castr.Crac. 102, s. 283–284 z 26 IX 1570).

<sup>257</sup> Castr.Crac. 86, s. 1209–1211 z 23 III 1563.

<sup>258</sup> Kazimierz – nakaz przestrzegania uprawnień garbarzy kazimierskich i zakaz ich pogwałcenia przez rzemieślników krakowskich (PPiSMK I.2, 562 z 12 VIII 1566); Kraków – zakaz sprzedaży

uprawnienia konkretnego miasta, ale także gdy dane miasto usiłowało narzucić obostrzenia handlowe obcym kupcom. Przykładowo w 1564 r. Zygmunt August zakazał rajcom Nowego Sącza zmuszania kupców miast spiskich do przestrzegania prawa składu, szczególnie w przypadku soli<sup>259</sup>. Interwencje w zakresie handlu mogły być podyktowane także interesem skarbu królewskiego lub ogólnego porządku handlowego. W 1569 r. król wydał polecenie staroście krakowskiemu Stanisławowi Myszkowskiemu, aby dopilnował, żeby nie sprzedawano na Kazimierzu przywożonej do miasta mąki na szkodę młynów królewskich<sup>260</sup>. Ciekawy dokument król adresował do magistratu lubelskiego. Nakazał w nim ściśle ważenie wosku wywożonego przez kupców z miasta i wydawanie zaświadczeń z pieczęcią. Miało to m.in. ukrócić nadużycia na komorach celnych<sup>261</sup>.

Polecenia królewskie wydawane urzędnikom w związku z łamaniem zasad handlowych przez kupców i rzemieślników miały niekiedy poważne konsekwencje – przykładowo konfiskatę obuwia wyrabianego przez przybyszów z Włoch poza cechem krakowskich szewców<sup>262</sup> czy nakaz zburzenia nowych karczem wzniesionych w odległości do pół mili od Wieliczki<sup>263</sup>. Warto wspomnieć również o represaliach stosowanych w handlu międzynarodowym. W 1559 r. Zygmunt August nakazał aresztować towary kupców węgierskich tak długo, aż nie zostaną zwrócone skonfiskowane na Węgrzech towary kupców sądeckich<sup>264</sup>. Nie przyniosło to jednak oczekiwanych rezultatów, a nawet spowodowało, że kupcy węgierscy przestali pojawiać się w Krakowie. Dlatego król na wniosek krakowian skasował sankcje wymierzone w kupców węgierskich<sup>265</sup>. Monarcha wydawał również pozwolenia na represalia wobec konkretnych osób. W 1558 r. pozwolił Feliksowi Molnerowi z Biecza aresztować towary kupców koszyckich do czasu zwrócenia mu przez to miasto 500 zł za niesłuszne więzienie i 400 zł niesłusznego świadczenia<sup>266</sup>.

Bezprawny przymus podróży przez dobra prywatne szlachta wprowadzała, licząc na dochód z nienależnych myt. Król, uzyskawszy informacje o takich

---

wyrobów przez obcych garncarzy poza targami (PPiSMK I.1, 478 z 5 IV 1552); Kraków – interwencja w obronie uprawnień stolarzy należących do cechu przeciw partaczom i stolarzom z innych miast (PPiSMK I.2, 549 z 4 V 1565); Kraków – polecenie zakazu sprzedaży płótna na łokcie kupcom ze Śląska i Moraw (PPiSMK I.1, 202 z 11 VI 1565); Lublin – mandat do starosty Jana z Pilczy nakazujący ukrócić łamanie zasad handlowych przez Żydów oraz szynkowanie obcego piwa w łaźni miejskiej i wsi Tatarzy (MLublin, 115 z 2 X 1518).

<sup>259</sup> Castr.Sand. 10, s. 79–80 z 26 IX 1564.

<sup>260</sup> Castr.Crac. 98, s. 299 z 15 VI 1569. Co ciekawe, król zwrócił się do Myszkowskiego, tłumacząc, że czyni to z powodu nieobecności jego podstarościego.

<sup>261</sup> MLublin, 136 z 21 X 1532.

<sup>262</sup> Castr.Crac. 87, s. 452 z 8 II 1564. Skonfiskowane dobra miały być podzielone po połowie między wielkorządcę i starostę krakowskiego.

<sup>263</sup> ZDM 7, 1949 z 28 VIII 1423; KWiel. s. 24 z 27 VIII 1447.

<sup>264</sup> J. Sygański, *Historia*, t. I, nr 57 z 13 I 1559, s. 209.

<sup>265</sup> Castr.Crac. 86, s. 1168–1169 z 1563.

<sup>266</sup> MBiecz, 280 z 22 IX 1558.

wypadkach, natychmiast interweniował<sup>267</sup>. Sami mieszczanie podróżowali niezwykłymi szlakami, aby omijać komory celne i miasta posiadające prawo składu, a także aby skracać drogę. Sytuacje takie spotykały się z interwencjami sejmu, o czym była już mowa w rozdziale II, oraz króla i na jego polecenie urzędników<sup>268</sup>. Interesujący jest mandat do tenariusza zawichojskiego Pawła ze Szczekocin zabraniający mu pobierania lodowego. W uzasadnieniu wskazano, że świadczenie takie w Królestwie w ogóle nie występuje<sup>269</sup>.

**4.2.3. Instrumenty procesowe. Listy żelazne.** Akty interwencyjne w formie mandatów były również wydawane jako instrumenty procesowe, związane ze wstępnym wyjaśnieniem okoliczności sporu albo kolejnymi stadiami postępowania sądowego. Na znaczącą rolę monarchy w wymiarze sprawiedliwości niższych instancji sądowych zwracał uwagę Zygfryd Rymaszewski. Wyróżnił on następujące przejawy interwencji w sądownictwo ziemskie: listy żelazne, odłożenie sprawy do przybycia króla, wyznaczenie terminu sprawy, oznaczenie podmiotu, który wskaże termin sprawy (król lub starosta), ustalenie sankcji za niestawiennictwo, polecenie odesłania sprawy na ratusz krakowski lub na sejm, polecenie otoczenia opieką konkretnej osoby, polecenie pozwania i sądzenia, przekazanie sprawy właściwemu forum, skasowanie wyroku, (np. kontumacji), powołanie sądów komisarskich<sup>270</sup>.

W analizowanych źródłach król interweniował w celu ustalenia tymczasowego stanu prawnego, który miał obowiązywać do czasu wydania wiążącego orzeczenia sądowego. W 1441 r. toczył się spór o zwolnienie Lwowa z ceł m.in.

---

<sup>267</sup> Lwów – AGZ 5, 130 z 27 VI 1450; dodatkowo król podkreślił obowiązek podróży na Ruś przez Lwów.

<sup>268</sup> Czchów – nakaz podróży przez Czchów na Węgry i z Węgier do Krakowa pod sankcją konfiskaty towarów (AKH 9, 48 z 14 VI 1465); Kraków – starosta krakowski Jakub z Dębna na polecenie króla nakazuje kupcom z Koszyc podróżować na jarmarki lubelskie przez Kraków pod sankcją konfiskaty towarów (AKH 9, 58 z 18 V 1484); Kleparz i Kraków – kupcy i woźnice kleparscy nie mogą omijać komory celnej w Ojcowie pod sankcją przewidzianą w prawie, zapewne konfiskatą towarów (Castr.Crac. 99, s. 84–85 z 26 II 1568, s. 271 z 5 I 1569); Kraków i Nowy Sącz – kupcy nie mogą omijać tych miast w drodze na Węgry i wybierać drogi przez Krosno i Sanok (KDMK 1, 176 z 22 X 1464); Lublin – polecenie staroście egzekwowania od kupców podróży traktem z Wielkiego Księstwa Litewskiego do Wrocławia przez Lublin (MLublin, 158 z 9 III 1537); Lelów, Opatów, Sandomierz, Szydłów i Wiślica – zakaz omijania komory celnej w Zawichoście na trasie handlowej Lublin–Ruś przez kupców tych miast (MK 57, k. 357–357v z 23 IX 1542); Nowy Sącz – Jakub z Dębna wydaje kupcom z Koszyc zakaz omijania Nowego Sącza w drodze do Krakowa (AKH 9, 49 z 1 VI 1470); Nowy Sącz – nakaz konfiskaty kruszcu kupcom omijającym skład na metale w Nowym Sączu (J. Sygański, *Historia*, t. I, nr 52, s. 209 z 13 V 1555); Nowy Targ – nakaz przestrzegania przez kupców jadących na Węgry i z Węgier traktu przez Nowy Targ (Dok.NT, 12 z 10 V 1533); Lwów – zakaz omijania składu lwowskiego przez kupców halickich, kołomyjskich i stryjskich (AGZ 6, 36 z 5 IV 1460); Wojnicz – zakaz omijania miasta przez kupców i podróży nowymi drogami m.in. przez Radłów (1558 r.; K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza*, s. 219).

<sup>269</sup> KDM Mat., teczka D, 22 z 16 XII 1457, odczyt wg kopiarza miasta Sandomierza, s. 37–39; K. Nabiałek, *Działalność finansowa Pawła Olsztyńskiego*, s. 291–292.

<sup>270</sup> Zob. Z. Rymaszewski, *Domino Regi*, s. 311 i n. Zob. także *idem*, *Łaska monarsza*, s. 275.



od ryb. Król wydał mandat, w którym polecił wojewodzie i staroście ruskiemu Piotrowi Odrowążowi przestrzeganie zwolnień celnych do czasu przyjazdu monarchy do kraju i rozstrzygnięcia spornej sprawy<sup>271</sup>. W 1537 r. król tymczasowo polecił magistratowi lwowskiemu egzekwować wobec kupców z Mołdawii i Wołoszczyzny prawo składu do momentu rozstrzygnięcia sporu, czy wobec nich obowiązuje we Lwowie bezwzględne prawo składu<sup>272</sup>. Tradycyjnie wiele sporów budziła sprzedaż soli. W 1567 r. król polecił Stanisławowi Cikowskiemu, podkomorzemu krakowskiemu, dozwolnić na transport soli w bałwanach mieszczanom słonnickim do czasu rozstrzygnięcia sporu z prasołami krakowskimi<sup>273</sup>. Dwa lata później król odmiennie zakazał wieliczanom sprzedawać sól w bałwanach na szkodę kupców krakowskich do czasu rozstrzygnięcia sporu między nimi<sup>274</sup>.

Do codziennych należały akty królewskie wyznaczające termin rozprawy sądowej, powołujące komisarzy lub wskazujące sąd do rozpatrzenia konkretnej sprawy<sup>275</sup>. Częstym zwyczajem sądów asesorskich i komisarskich było powtarzanie w wyroku *in extenso* powołania królewskiego do rozpatrzenia sprawy<sup>276</sup>. W aktach interwencyjnych król delegował także osoby do przeprowadzania wstępnych czynności dowodowych. W 1540 r. zawiadamiał Seweryna Bonera, starostę bieckiego, o mającym się odbyć 16 października we Wschowie zjeździe przedstawicieli królewskich i cesarskich w sprawie pogwałcania praw kupców

<sup>271</sup> Lwów (AGZ 5, 85 z 16 VI 1441).

<sup>272</sup> MLublin, 157 z 27 II 1537. Także: do czasu rozstrzygnięcia sporu o prawo składu między Krakowem i Lublinem kupcy z Czech, Węgier, Moraw i Wrocławia nie mogą brać udziału w jarmarkach lubelskich (MLublin, 211 z 27 III 1553).

<sup>273</sup> Castr.Crac. 96, s. 349 z 13 V 1567.

<sup>274</sup> Mandaty do Stanisława Cikowskiego (Castr.Crac. 95, s. 538–539 z 3 IV 1569) oraz do władz Krakowa (Castr.Crac. 95, s. 539–540 z 3 IV 1569), mandat do władz Wieliczki (Castr.Crac. 95, s. 537–538 z 7 VI 1569).

<sup>275</sup> Biecz i Nowy Sącz – przeniesienie terminu rozprawy w sporze o drogi dla kupców z Bardiowa (MBiecz, 215 z 6 VII 1550); Bochnia – odłożenie terminu rozprawy w sporze Mikołaja Cikowskiego wójta z miastem (MK 36, s. 181–182 z 5 V 1523 i s. 500 z 1 III 1524); Dębowiec – wyznaczenie komisarzy w sporze tenariusza z przedmieszczanami (ANKr. Varia 87, s. 116–117, 118–130 z 1545); Kraków – polecenie wójtom, ławnikom i rajcom Królestwa wymierzenia sprawiedliwości mieszczaninowi krakowskiemu Piotrowi Grazerowi przeciw jego dłużnikom, w istocie – zawieszenie obowiązywania ewentualnych królewskich listów żelaznych wydanych jego dłużnikom (ZDM 8, 2506 z 17 VII 1447); Kraków – nakaz rozpatrzenia przez komisarzy sporu o grunty nad Rudawą i Rudawką (PPiSMK I.1, 190 z 15 IV 1563); Kraków i Lwów – przeniesienie terminu rozprawy o skład (MK 65, k. 382–382v z 7 I 1544); Kraków i Lublin – przełożenie sporu o prawo dla kupców Śląskich do podróży do Lublina (MK 67, k. 322–322v z 8 IV 1545); Kraków – nakaz rozpatrzenia przez radę sporu między sukiennikami i krawcami (PPiSMK I.2, 592 z 12 IX 1570); Lublin i Parczew – przełożenie terminu rozprawy w sporze o podwoły (MK 64, 268–268v z 12 IV 1543); Nowy Sącz – odłożenie sprawy z miastami spiskimi o sprzedaż soli (J. Sygański, *Historia*, t. I, nr 64 z 18 IV 1572, s. 210); Pilzno i Ropczyce – przesunięcie terminu rozprawy w sporze o podwoły (MRPS 4, 8244 z 21 III 1548); Pilzno i tenariusz – polecenie komisarzom rozpatrzenia sprawy o szkodę związane z budową wodociągu (ANKr., dok.dep. 96 z 28 IV 1508); Sandomierz i Szydłów – przeniesienie terminu rozprawy (MK 68, k. 280–281 z 28 XI 1544).

<sup>276</sup> Bochnia – wyznaczenie składu sędziowskiego w sporze miasta z wójtem (MK 37, k. 40–40v z 25 IV 1520).

polskich na Śląsku i Węgrzech<sup>277</sup>. Poleciał on urzędnikowi poinformować o tym mieszkańców jego starostwa i zebrać od nich listy skarg.

Do aktów interwencyjnych można również zaliczyć listy żelazne. W swej istocie są one wyłączeniem obowiązywania prawa, można by więc traktować je jako szczególnego rodzaju przywileje. Sądzę jednak, że cel wystawienia listu żelaznego (uniemożliwienie działania organów sądowych w sytuacji, w której jest to w normalnej sytuacji wymagane), jego incydentalność, a także forma dokumentu przesądzają o kwalifikacji do aktów gwarancyjnych. Listy inhibicyjne, zagadnienie stale powracające w uchwałach sejmowych, zostały zakazane już w Statutach Kazimierza Wielkiego (art. 137) i później w Statutach niezawskich. Na sejmie piotrkowskim w 1493 r. został powtórzony zakaz wydawania listów żelaznych wyjmujących obdarowanego spod sądownictwa, natomiast pozwolono, aby (w domyśle król) wydawał dokumenty bezpieczeństwa dla osób oskarżonych, lękających się o swoje życie i zdrowie [nr 24]. Takie listy nie wstrzymywały wymiaru sprawiedliwości. Również na kolejnych sejmach powtarzane były wspomniane regulacje. Na sejmie piotrkowskim w 1496 r. podkreślano, że osoby obawiające się o swe życie uciekają z kraju, dlatego podtrzymana została możliwość wydawania listów bezpieczeństwa obowiązujących do czasu orzeczenia sądu w sprawie oskarżonego-obdarowanego [nr 53]. Ciągłe potwierdzanie zakazu świadczyło, że król i personel kancelarii koronnej nie przejmowali się nadmiernie ową regulacją, do zakazu listów inhibicyjnych sejmy wracały jeszcze w kolejnych latach. Zwłaszcza konstytucja sejmku piotrkowskiego z 1538 r. była doniosła, ponieważ posłowie znaleźli nowy sposób walki z wydawaniem przez króla listów żelaznych [nr 7]. Każdy, kto w sądzie powoływał się na taki list, miał zapłacić stronie 14 grzywien kary. Taką samą karą zostali obłożeni również sędziowie ziemscy i grodzczy, którzy akceptowali *salvum conductum*. Konstytucja jasno precyzowała wyjątki, w których można było wydać list żelazny: dla posłów misji dyplomatycznych oraz uczestników zagranicznych wypraw wojennych z królem, ale tylko na czas nie dłuższy niż jeden rok. Na sejmie krakowskim z 1543 r. na prośbę posłów uchwalono zakaz wydawania listów żelaznych poddanym przeciw panom [nr 22]. Natomiast „będzie wolno uczynić takowe listy dawać poddanym naszym mieśckiego rządu przeciwko mieszczanom według baczności naszej, tylko przeciwko szlachcie i poddanych ich nic”<sup>278</sup>. Była to regulacja czasowa.

Metryka Koronna i księgi grodzkie obfitują w listy żelazne wydawane dla mieszczan królewskich<sup>279</sup>. Racjonalizacja ich udzielenia była różnorodna. Za zgodne

<sup>277</sup> MBiecz, 189 z 22 III 1540.

<sup>278</sup> V.Const. I.2, s. 250. Interesujące uwagi zawarł w swym artykule Tomasz Opas, wskazując na sprzeciw szlachty wobec udzielania takich listów mieszczanom z ich miast (*Sądownictwo w sprawach o naruszenia praw i przywilejów miast prywatnych w dawnej Polsce*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo-Ekonomia” 7 (1989), s. 13).

<sup>279</sup> *Salvi conducti* dotyczące mieszczan wzmiankowane są także w dekretach sądu wyższego na zamku królewskim na Wawelu. Zob. Decreta 1, 890 z 1467.

z literą prawa uznać należy te z nich, które gwarantowały bezpieczeństwo i nie pozwalały się uchylić przed wymiarem sprawiedliwości<sup>280</sup>. A zatem długotrwały wyjazd handlowy zagranicę nie był okolicznością uzasadniającą wydanie listu żelaznego<sup>281</sup>, podobnie ochrona dłużnika z powodu pożaru domu<sup>282</sup>. Niekiedy w Metryce Koronnej nie odnotowano szczegółowych okoliczności wydania listu inhibicyjnego<sup>283</sup>. Ciekawe, że król wydawał je także na sejmach, na których uchwalane były konstytucje przeciwko *salvum conductum* – przykładowo dla Andrzeja Chrzostka z Wiślicy w 1538 r.<sup>284</sup> To kolejny przykład wskazujący, że Zygmunt I nie zwykł przejmować się okowami nakładanymi przez konstytucje.

Problematyka listów żelaznych została podjęta w projekcie kodyfikacji krakowskiego procesu sądowego z 1544 r. (§§ 208–212)<sup>285</sup>. Oportunizm władz miejskich wobec praktyki wydawania listów inhibicyjnych przez króla był zrozumiały. Aby zniechęcić do powoływania się na nie ustalono, czego mogą dotyczyć, oraz wskazano katalog ograniczeń, będących konsekwencją skorzystania z listu żelaznego. Respektowane miały być tylko takie, które zostały wydane celem ochrony przed przemocą, względnie gdy na ich użycie zgodę wyrazili krewni ofiary, sam zraniony lub w przypadku długu wierzyciele. Jeżeli wierzyciele nie byli jednomyślni, wystarczyła ich większość lub zgoda tych, których wiarygodności stanowiły większość. Korzystający z listów żelaznych tracił prawo piastowania stanowisk miejskich, nie mógł być także włączony w skład konfraterni miejskich (zapewne cechów i bractw), zawierane przez niego zobowiązania i dokonywane zapisy miały być nieważne. Szczególnie ostro sprzeciwiono się wydawaniu listów żelaznych mordercom i gwałtcielowi porządku publicznego.

**4.3. Adresaci aktów wykonawczych i aktów interwencyjnych.** Zarówno akty wykonawcze, jak i akty interwencyjne król wydawał w formie mandatów i klauzul

---

<sup>280</sup> Generalny list inhibicyjny dla mieszczan myślenickich, do Bożego Narodzenia, bez uchylania się od spraw sądowych: *Ita tamen ut ipsi et illorum quilibet unicunq[ue] de se conquerenti in iure et coram iudice suo udicialiter respondere teneatur* (MK 36, s. 775–776 z 14 VI 1524); Stanisław Sulej z Koziegorynku (Radzyna) (MK 54, k. 36 z 13 III 1537); Andrzej Chrzostek z Wiślicy, ochrona na rok, bez uchylania się od spraw sądowych: *Ita tamen ut de se omnibus conquerentibus in iure et iudicio competenti respondere reique iudicate parere teneatur* (MK 53, k. 41–42 z 11 II 1538); Paweł Dzieża i jego syn Kasper z Chęcina na rok *a vi non tamen a iure* (MK 55, k. 116 z 1 XI 1538).

<sup>281</sup> Maciej Maden z Krakowa prawo handlu w Królestwie i poza jego granicami, zwolnienie od stawiania przed sądem przez rok (MK 26, k. 156 z 24 X 1512).

<sup>282</sup> Jan Krzeczek z Bochni, na pół roku (MK 23, s. 203 z 27 I 1508); Bernard Mądry z Biecza, na 2 lata (MK 37, k. 454 z 28 I 1523).

<sup>283</sup> Maciej Pozlar z [Nowego] Sącza na 4 tygodnie (MK 26, k. 58 z 5 XI 1511); Marcin Woszczyna z Krzepic na rok (MK 36, s. 382 z 13 XII 1523); Mikołaj Rumpala z Olkusza, ochrona *a vi et violentia* do Bożego Narodzenia (MK 37, k. 457v z 1 VII 1523); Stanisław Świerszkot z Kleparza, ochrona *a violentia* do Bożego Narodzenia (MK 37, k. 481v z 6 VIII 1523); Bartłomiej Kleszczek i Wawrzyniec Gall z Czchowa (MK 37, k. 553v z 18 II 1524); Stanisław Loszek młodszy, ławnik z Kazimierza do 8 V (MK 47, k. 267 z 17 II 1532);

<sup>284</sup> MK 53, k. 41–42 z 11 II 1538.

<sup>285</sup> PPiSMK I.1, 109 z 1544.

mandatowych. Różnice w ich treści dotyczyły jednak nie tylko dyspozycji i celu wydania aktu, ale także sposobu sformułowania adresata. Naturalnie było to konsekwencją różnic w dyspozycji.

**4.3.1. Adresaci aktów wykonawczych.** Akty wykonawcze kierowane były do szerokiego kręgu urzędników<sup>286</sup>. Praktyka kancelarii królewskiej wykazywała kilka sposobów adresowania. Rzadko odnosiło się to bezpośrednio do konkretnej osoby przez wskazanie imienia (mandat indywidualny). Najczęściej adres kierowano do bliżej nieokreślonej grupy urzędników wymienionych typów (mandat generalny). Nierzadko jednak wskazywano konkretnych urzędników z wyraźnym określeniem zakresu terytorialnego (przykładowo: poborcy wojniccy otrzymują zakaz pobierania cła od mieszczan bieckich, starostowie i burgrabiowie Ryczywołu mają zagwarantować kupcom z Ryczywołu handel na Polesiu<sup>287</sup>). Niekiedy nie została wymieniona żadna kategoria urzędników, a jedynie użyto lapidarnego stwierdzenia o obowiązku przestrzegania prawa przez wszystkich, co zwłaszcza w kontekście zwolnień celnych niedwuznacznie dotyczyło urzędników<sup>288</sup>.

Nie sądzę, by zamieszczany w mandatach i klauzulach mandatowych katalog adresatów miał charakter przypadkowy. Prowadzone przed wielu laty ożywione spory na temat znaczenia elementów „formularzowych” w dokumentach średniowiecznych zakończyły się konkluzją akceptowaną przez większość wypowiadających się, że nie należy odrzucać informacji zawieranych w stałych elementach dyplomów<sup>289</sup>. Ich wykorzystanie powinno natomiast cechować się daleko posuniętą ostrożnością i krytycyzmem. To samo dotyczy badanych dokumentów, zwłaszcza że część z nich nie zachowała się w oryginałach, lecz w późniejszych kopiach. To mogło skutkować opuszczeniem niektórych fragmentów.

W próbie 142 dokumentów z lat 1386–1447 zawartych zostało 157 regulacji dotyczących miast całego Królestwa. Wśród nich w 53 dyplomach (39%) obejmujących 59 regulacji w ogóle nie zamieszczono klauzuli. Można się tylko domyślać, że w takich sytuacjach król mógł wydawać osobny akt wykonawczy, który zaginął albo – co bardziej prawdopodobne – z bliżej nieznanych przyczyn odbiorca przywileju nie otrzymał aktu wykonawczego skierowanego do urzędników. W klauzulach najczęściej występują: starosta (76%), burgrabia (50%) i tenutariusz (50%) jako urzędnicy zarządu lokalnego, pełniący funkcję *brachium*

---

<sup>286</sup> W zależności od odbiorców mandaty dzielone są na indywidualne i generalne (A. Karabowicz, *Prawodawstwo królewskie i sejmowe*, s. 15).

<sup>287</sup> Biecz (ZDM 2, 550 z 6 III 1440); Ryczywoł (ZDM 6, 1537 z 7 I 1388).

<sup>288</sup> Przykładowo Biecz: *Unde vobis omnibus et singulis, quibus expedit* (ZDM 4, 1088 z 2 V 1390); Nowy Sącz: *mandamus igitur universis et singulis prelatibus, baronibus, proceribus, nobilibus premissa firmiter et irrefragabiliter observare* (AGZ 9, 30 z 19 VIII 1427).

<sup>289</sup> Zob. krytykę odmiennego stanowiska S. Kurasia: M. Trojanowska, *Dokument miejski lubelski*, s. 74; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria*, t. I, s. 83.

*regale*. W zwolnieniach celnych oraz przywilejach określających szlaki handlowe pojawiają się dodatkowo urzędnicy dokonujący poboru opłat w komorach celnych przy drogach, mostach, brodach i innych tego typu miejscach (36%). Warto zauważyć, że brak dowolności w budowaniu adresu klauzul wykonawczych potwierdzają także adresy do urzędników miejskich. Nie znajdziemy ich w zwolnieniach od podwód, brak również w przywilejach na rozwój miejskiej infrastruktury gospodarczej i handlu wewnętrznego, gdzie byli beneficjentami dokumentu. W połowie XV w. zanika niemal zupełnie adres do *procuratores* oraz wójtów. Zwłaszcza brak tego ostatniego świadczy o tym, że utracił on funkcję *brachium regale*.

Stanisław Kuraś nie dawał wiary katalogowi urzędników, od których sądownictwa zwalniał przywilej na prawo niemieckie<sup>290</sup>. Dowodził on, że kasztelanowie i wojewodowie od XIV w. wraz z rozwojem sądów ziemskich i następnie grodzkich pozbawieni byli realnego wpływu na sądownictwo. Argumentację dowodzącą trafności stanowiska przeciwnego przedstawił m.in. Antoni Gąsiorowski, który podniósł, że jeszcze w XV w. istniał w Małopolsce kasztelański aparat sądowy<sup>291</sup>. Warto ponadto dodać, że powaga urzędu mogła skłaniać do załatwiania spraw spornych przed urzędnikami ziemskimi, pomimo istnienia odrębnego sądownictwa miejskiego, zwłaszcza w początkowym okresie po wprowadzeniu prawa niemieckiego<sup>292</sup>. Szacunek dla powagi urzędu wojewody i kasztelana występuje również w klauzulach wykonawczych, wojewoda został wymieniony w 16% przypadków, kasztelan – w 7%. Obaj urzędnicy występowali przede wszystkim w zwolnieniach celnych, przywilejach ustanawiających targi i jarmarki oraz określających drogi handlowe i prawo składu. Warto dodać, że uprawnienia wojewody odnośnie do handlu miejskiego nie ustały do końca epoki jagiellońskiej. Należy zauważyć, że kasztelanowie jeszcze w I połowie XVI w. byli wyznaczani na komisarzy np. w sprawach granicznych w „swoich” województwach.

**4.3.2. Adresaci aktów interwencyjnych.** W związku z tym, że akt interwencyjny był wydawany w konkretnej sytuacji, odbiorca musiał być ściśle określony. W analizowanych źródłach do rzadkości należą przypadki, w których brakowało doprecyzowania adresata nawet przez podanie terytorium, na jakim wzmiankowani w adresie urzędnicy funkcjonowali<sup>293</sup>.

Wiele aktów, oprócz wskazanego w adresie katalogu odbiorców, niejednokrotnie zakończono *et aliis*, zawierało imiennie wskazanego urzędnika. Nie sądzę,

<sup>290</sup> S. Kuraś, *Przywileje prawa*, s. 119–121, 125–126.

<sup>291</sup> A. Gąsiorowski, *Początki sądów grodzkich w średniowiecznej Polsce*, CPH, 26 (1974), 2, s. 66.

<sup>292</sup> Silnym argumentem przeciw lekceważeniu klauzul wyłączających sądownictwo urzędników ziemskich i królewskich jest zjawisko dodawania do tego katalogu nowych urzędników, co zaobserwowała Marta Załęska (*Wójtostwa dziedziczne*, s. 85–87).

<sup>293</sup> Zakaz poboru nienależnych ceł od kupców z Opoczna (KDM 4, 1290 z 28 VII 1432).

aby w tej sytuacji aktem związany był tylko ten ostatni. Był on natomiast osobą, której dostarczano dokument, i na jego barkach spoczywało poinformowanie pozostałych urzędników, którzy byli kompetentni w danej sprawie. I tak mandat kierowany do opata sulejowskiego w sprawie zwolnień celnych obowiązywał również poborców ziemi sandomierskiej<sup>294</sup>. Tenutariusz Zbigniew z Brzezia był wskazany w mandacie w sprawie zwolnienia od targowego w Lelowie<sup>295</sup>, dalej jednak wymieniono burgrabiów, *procuratores*<sup>296</sup>, poborców ceł i targowego. Jest to widoczny ślad roli tenutariusza w zarządzie lokalnym państwa. Tego rodzaju przykłady można mnożyć<sup>297</sup>.

Podobnie jak w aktach wykonawczych również i tutaj zachowana jest regularność występowania poborców w przypadku zwolnień celnych czy egzekwowania przestrzegania szlaków handlowych, na których rozstawione były komory celne, pobory mostowego. Nie dziwi także fakt kierowania mandatów do starostów, tenutariuszy i burgrabiów pełniących funkcje zarządu lokalnego. Również rady miejskie, będące równoległym do starostów „ramieniem monarszym”, powinny gwarantować wykonanie określonych praw, w zakresie zwolnień celnych choćby przez fakt, że wielokrotnie myta były administrowane przez miasta. Sprawy związane z zachowaniem przywilejów sądowych prawa magdeburskiego zawierają adresy do urzędników sądów ziemskich (sędziowie, podsędkowie, komornicy, w jednym przypadku także podkomorzy).

Powyższe próby wyjaśnienia adresów w klauzulach wykonawczych i aktach interwencyjnych nie mogą rościć pretensji do ostatecznie pewnych, zawsze należy pozostawić pewien margines dla inwencji pisarza – przykładowo nie można racjonalnie wytłumaczyć, dlaczego przywileje dla Biecza wydane w krótkim odstępie czasu raz zawierają obok starosty i burgrabiego adres do tenutariusza, a innym razem go brakuje. Ogólna konstatacja dotychczasowych wywodów jest jednak taka, że adresy nie były całkowicie dowolne i korespondowały z treścią regulacji głównej.

---

<sup>294</sup> Zakaz poboru nienależnych ceł od kupców z Opoczna (KDM 4, 1187 z 23 II 1420).

<sup>295</sup> Lelów (KDM 4, 1105 z 23 VIII 1407).

<sup>296</sup> W dokumentach bardzo często występuje termin *procurator* oraz *viceprocurator*. W literaturze przedmiotu wiąże się go z urzędem wielkorządcy i rządców dóbr królewskich w Małopolsce. Janusz Sondel podaje dodatkowo znaczenie terminu „poborca podatkowy” (J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 790), z kolei w *Słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce oprócz terminu „rządca”* podany jest także termin „wykonawca” (*Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. VII, Kraków 1992, szp. 1233–1236). Okoliczności występowania prokuratora nie zawsze pozwalają wyjaśnić, czy chodzi o wielkorządcę, poborcę czy wykonawcę. Powołanie tego urzędu jest także w dokumentach dla miast ruskich i wielkopolskich, co może świadczyć, że nie chodzi w tym wypadku o wielkorządców.

<sup>297</sup> Pызdry – Sędziwój z Ostroroga, wojewoda poznański i starosta generalny wielkopolski (KDW 9, 1320 z 16 IV 1433); Olkusz – Jan Mężyk (ZDM 7, 2163 z 5 IV 1434); Krosno – Jan z Tęczyna, wojewoda krakowski, i Jan Głowacz z Oleśnicy, kasztelan sandomierski (ZDM 8, 2193 z 19 III 1438); Lwów – Piotr Odrowąż, starosta ruski (AGZ 5, 85 z 16 VI 1441).

**4.4. Sankcje wobec urzędników ignorujących wolę króla.** Akty wykonawcze i interwencyjne zaopatrzone były w sankcje dla urzędników ignorujących polecenia króla. W klauzulach mandatowych dokumentów dwóch pierwszych Jagiellonów najczęściej pojawia się kara utraty łaski monarszej: *pro gracia nostra in praemissis facere non ausuri*<sup>298</sup>. Groźby tej nie można było ignorować<sup>299</sup>. W przeciwieństwie do aktów wykonawczych akty interwencyjne ze zrozumiałych względów znacznie częściej zawierały sankcję utraty łaski wobec nieposłusznych urzędników (56% w dokumentach z lat 1386–1447<sup>300</sup>). Jednak w kilku przypadkach, co znaczące, standardowe stwierdzenia zostały poszerzone o wymowne groźby, tak w mandacie wystawionym w celu obrony mieszczan Pyzdry od niesłusznego ceł i kierowania ich na niewyznaczalne drogi: *nam si vos predictos cives nostros in huiusmodi libertatibus eorum conservare non curaveritis, nos eciam litteras vestras vobis non tenebimus et nos pro huiusmodi inobediencia taliter affligemus, quod aliis transgressoribus mandatorum nostrorum cedat in exemplum*<sup>301</sup>. Te skonwencjonalizowane formuły teoretycznie nie były pozbawione znaczenia. Urzędnicy królewscy, do których adresowano klauzule, byli odwoływalni – starostowie, poborcy podatków, tenutariusze. Utrata łaski królewskiej mogła polegać na pozbawieniu tenuty bądź dzierżawy cła, podatku. Ponadto oprócz utraty łaski królewskiej w mandatach Zygmunta I spotykana była również sankcja konfiskaty majątku i urzędu. Zagrożenie utraty dóbr znalazło się w akcie interwencyjnym z 1532 r., w którym król nakazywał przestrzegać poboru cła w komorze w Skale na rzecz zamków w Rabsztynie i Ojcowie od kupców z Kromołowa, Lelowa, Przyrowa, Żarek, Częstochowy, Krzepic, Bolesławca, Ostrzeszowa, Kamienia, Wielunia, Włodowic, Kłobucka, Koziegłów i Będzina<sup>302</sup>. Z kolei utrata urzędu została wskazana w konstytucji z 18 stycznia 1524 r. zawieszającej na pięć lat libertacje celne<sup>303</sup>. Niestety, pesymistycznie należy ocenić realną możliwość zastosowania wspomnianych sankcji. Prawdą jest, że król mógł wydać dokument, w którym pozwalał innej osobie na wykup tenuty albo wydzierżawiał cło innej osobie. Całokształt takich decyzji trzeba widzieć jednak z perspektywy szerszej polityki personalnej i znaczenia osoby piastującej dany urząd. Jak pokazują

<sup>298</sup> Biecz (ZDM 2, 550 z 6 III 1440). *Alias si secus feceritis, indignacionem nos tam gravissimam incurretis*, Lelów (ZDM 7, 1982 z 21 III 1425); *Secus in premissis non facientes, prout nostri culminis indignacionem volueritis euitare*, Olkusz (KDM 4, 1119 z 16 II 1410); *Et si quis vestrum talem libertatem, ipsius per nos duplicibus litteris nostris factam, tenere contempserit, talis a nostra maiestate pro inobediencie et rebelli habebitur et reputabitur nostramque gravem incurret indignacionem*, Kalisz – w potwierdzeniu (KDW 10, 1668 z 6 VII 1444).

<sup>299</sup> Z. Rymaszewski, *Król w dawnej Polsce w świetle dokumentów praktyki sądowej* [w:] SDPPP, t. VII, red. J.S. Matuszewski, T. Kubicki, Łódź 2002, s. 181; *idem*, *Łaska monarsza*, s. 272–273.

<sup>300</sup> Obliczenia na podstawie dokumentów w: AGZ, KDM, KDMK, KDP, KDW, ZDM.

<sup>301</sup> Pyzdry (KDW 9, 1320 z 16 IV 1433). Zob. także Lwów (AGZ 5, 41 z 14 V 1427); Olkusz (ZDM 7, 2163 z 5 IV 1434).

<sup>302</sup> MK 48, s. 328–329 z 23 XII 1532.

<sup>303</sup> V.Const. I.1, s. 412.

spory tenentariuszy z miastami, nie skutkowały one odwołaniem tenentariusza, lecz co najwyżej przychylnymi dla miasta orzeczeniami króla, które niestety nie zawsze były w pełni wykonywane.

Trudno oszacować stopień skuteczności interwencji królewskich. Wprawdzie bywały wielokrotnie powtarzane (np. w przypadku nieprzestrzegania zwolnień celnych konkretnego miasta), ale interwencje te rozciągnięte były w czasie i nieczęsto ponowne upomnienie otrzymywał ten sam urzędnik. Nie można bowiem zakładać, że urzędnik królewski (starosta, burgrabia, poborca celny lub podatkowy) niefrasobliwie ignorował wolę króla. Pouczający jest przypadek z 1449 r. Grot, dzierżawca ceł kazimierskich, oświadczył, że po zapoznaniu się z przywilejem zwalniającym kupców radomskich od ceł nie będzie ich pobierał od kupców handlujących z Rusią<sup>304</sup>.

**4.5. Potwierdzenia aktów prawnych.** Konfirmacje praw i uprawnień dokonywane były zarówno w postaci odrębnych dokumentów, jak i w formie wyroków deklaratoryjnych.

**4.5.1. Dokumenty konfirmacyjne.** Znaczna część zgromadzonych źródeł to potwierdzenia wcześniej wydanych aktów. Wyróżnić można trzy podstawowe funkcje potwierdzeń.

Niekiedy potwierdzenia były odpowiedzią na pogwałcanie praw miast i poszczególnych mieszczan. Dokumenty zawierały wówczas niezbędnie w takich wypadkach kierowane do urzędników klauzule mandatowe w funkcji interwencyjnej. Jak już było to wyjaśnione w rozdziale I, w okresie jagiellońskim wzmocnieniu ulegała zasada trwałości aktów prawnych, również przywilejów wydawanych przez monarchów. Proces ten był jednak rozłożony w czasie i zapewne śmierć monarchy była wykorzystywana do podważenia obowiązywania przywilejów. Chodziło o sytuacje kontrowersyjne, przykładowo – zwolnienia celne. Pomniejszały one dochód dzierżawców czy też urzędników, którzy uposażeni byli na cłach. Przypuszczam, że powodem wydania przez Kazimierza Jagiellończyka potwierdzenia zwolnienia celnego dla Nowego Sącza było nierespektowanie libertacji przez urzędników ruskich<sup>305</sup>. W omawianym przypadku uchylenie się kupców sądeckich od zapłaty cła mogło się zakończyć dla nich konfiskatami towarów. Uzyskanie od króla potwierdzenia negowanych przez poborców uprawnień miało rozwiązać wszelkie wątpliwości.

W potwierdzeniach wydawanych przez dwóch ostatnich Jagiellonów klauzula mandatowa do urzędników nie występuje już tak często jak w stuleciu ubiegłym.

---

<sup>304</sup> *Et ab ipsis a data presencium nunquam promittimus predictum theoloneum peramplius exigere tociens quociens ipsos contingerit eorum cum mercanciis et bonis equitare per Cazymirz in Lublin et Rutham eundo et redeundo* (Dok.Rad. 1, 22 z 8 XII 1449).

<sup>305</sup> AGZ 9, 48 z 26 VI 1448. Dzień później król wydał akt interwencyjny kierowany do urzędników, nakazując im przestrzeganie przywileju celnego sądeczan (AGZ 9, 49 z 27 VI 1448).



Można stąd wnosić, że główną funkcją potwierdzenia w XVI w. było udzielenie przez króla zapewnienia, że będzie on przestrzegał uprawnień mieszczan, o czym była już mowa w rozdziale I.

Potwierdzenia były także wydawane w przypadku utraty dokumentu przez beneficjenta<sup>306</sup>. W dokumentach królewskich I połowy XV w. pojawiał się w tej sytuacji czasownik *innovamus*, wskazujący na deklaratoryjny, a nie konstytutywny charakter wydawanego przez króla aktu. Najczęstszym powodem uzasadniającym wydanie nowego egzemplarza było spłónięcie oryginału w pożarze miasta<sup>307</sup> lub urata podczas najazdu wroga<sup>308</sup>, a także uszkodzenie pieczęci<sup>309</sup>. W przypadku odnowień przeprowadzana była procedura dowodowa. Jeśli utracony dokument nie posiadał kopii w Metryce Koronnej, wtedy najczęściej na okoliczność istnienia praw odbierano przysięgę od wiarygodnych świadków – urzędników królewskich i ziemskich.

Z kategorii potwierdzeń wykluczam transumpty i widymusy, będące urzędowymi zaświadczeniami do celów użytkowych w obrocie prawnym<sup>310</sup>.

**4.5.2. Wyroki deklaratoryjne.** Potwierdzenie praw i uprawnień dokonywane było także w orzeczeniach sądów królewskich. W sporach o przywileje niejednokrotnie sąd musiał rozstrzygnąć pierwszeństwo jednego z dokumentów. Do egzemplifikacji możliwych rozwiązań posłużę się wyrokami orzeczonymi na kanwie sporów o zwolnienia celne, libertacje od podatków i podwód, drogi handlowe oraz zezwolenia na targi i jarmarki.

W blisko 60 wyrokach podstawą orzekania były dwa typy dowodów: dokument oraz zeznanie w kwestii dotychczasowego zwyczaju. Zasadą było, że wyrokowano na podstawie dokumentu, przy czym uprawnienie wcześniejsze, w myśl zasady ochrony praw słusznie nabytych, było rozstrzygające<sup>311</sup>. Znane są jednak przypadki, w których długotrwały zwyczaj przełamywał moc odmiennych

---

<sup>306</sup> L. Łysiak, *Małopolskie dokumenty lokacyjne w praktyce sądowej XIII–XVI wieku*, CPH, 16 (1964), 2, s. 47.

<sup>307</sup> Zob. Kraków – odnowienie spalonego dokumentu ustalającego stawki czopowego od karczmarzy (PPiSMK I.2, 560 z 23 VII 1566).

<sup>308</sup> Parczew – odnowienie dokumentów spalonych podczas najazdu Tatarów (MK 54, k. 300v–302v z 26 I 1538).

<sup>309</sup> B. Groicki wśród przyczyn nieważności przywileju wymieniał: podrobienie (zeskrobanie części pierwotnego tekstu), potwierdzenie nieistniejącego nigdy dokumentu, wystawienie przeciwko pospolitemu użytkowi (co budzi skojarzenia z klauzulą współzycia społecznego), upływ czasu, na który dokument został wystawiony, wydanie aktu naruszającego prawa innej osoby, jeśli postanowienia aktu nie są wykonywane (*desuetudo*) albo wykonywane sprzecznie z pierwotnym założeniem (B. Groicki, *Artykuły*, s. 82). W kwestii pieczęci wypowiadał się w *Porządku sądów*: „Pieczęć trojakim obyczajem bywa naganiona: Naprzód, jeśli napis na niej jest prawie zagładzony. Wtóre jeśli pieczęć narzezana abo nałamana. Trzecie, jeśli nikomu nieznajoma” (*Porządek*, s. 142).

<sup>310</sup> Np. transumpt zezwolenia Władysława Jagiełły na jarmark w Czchowie wydany przez Jana i Spytka z Melsztyna (ANKr., dok.dep. 260 z 21 VIII 1463).

<sup>311</sup> M. Woźniakowa, *Sąd asesorski*, s. 168.

uregulowań w dokumentach. Jako przykład posłużył przypadek kupców z Bardiowa. Zezwolenia handlowe ściśle określały, jakimi drogami i z jakimi towarami mogli oni podróżować bez konieczności opłacania ceł i myt. Kupcy ci prowadzili spory z Nowym Sączem (1394, 1434 r.<sup>312</sup>), każdorazowo powołując się na dowody w postaci dokumentów: przywilej uzyskany od Kazimierza Wielkiego i jego późniejsze konfirmacje oraz kolejne orzeczenia sądowe. Na ich podstawie kupcy z Bardiowa mieli podróżować do Krakowa przez Grybów i Czchów, nie płacąc cła od rodzimych towarów, które musiały być opieczętowane. Natomiast przewóz obcych towarów z ominięciem Nowego Sącza był karalny, a mieszczanie sądecki mogli konfiskować wiezione towary z ominięciem ich miasta. Jednakże na początku XVI w. drogi handlowe używane przez mieszczan z Bardiowa prowadzące przez Biecz z ominięciem Nowego Sącza były już określane jako „zwyczajowe”. Siłą tego zwyczaju bieczanie zwyciężali w sporach z Nowym Sączem i Ciężkowicami o „przejęcie” kupców bardiowskich<sup>313</sup>.

Bardzo różnorodne były licznie zachowane rozstrzygnięcia dotyczące poboru ceł. Niekiedy samo przedłożenie libertacji celnej przez uprawnione miasto kończyło spór<sup>314</sup>, zwłaszcza gdy strona przeciwna nie mogła bronić się niczym więcej jak twierdzeniem o zwyczaju pobierania cła<sup>315</sup>. Sytuacja nie była już tak jasna, jeśli uprawnieniu do poboru świadczenia przeciwstawiano libertację. Miasto Kraków uzyskało prawo poboru „czwartego” cła od kupców nieposiadających obywatelstwa krakowskiego jeszcze od Władysława Łokietka<sup>316</sup>. Król w sporze Bochni z Krakowem rozstrzygnął, że starszeństwo zezwolenia na pobór cła oraz wieczysty charakter tego uprawnienia przełamują późniejszą libertację bocheńską. Warto podkreślić, że następował tutaj spór dwóch gmin miejskich cieszących się indywidualnymi uprawnieniami, a nie konflikt miasta z królewskim poborcą, zbierającym opłaty na rzecz skarbu królewskiego<sup>317</sup>. Inaczej było w przypadku konfliktu Wiślicy z Lwowem. To wiśliczanie cieszyli się wcześniejszą libertacją, a uprawnienie Lwowa do poboru ceł zostało ustalone później<sup>318</sup>. Jak się okazuje, w przypadku konfliktu praw

<sup>312</sup> Dok. Węg. 1, 27 z 1394; KDM 4, 1309 z 14 V 1434 (AGZ 9, 32).

<sup>313</sup> MBiecz, 108 z 29 IV 1505; CIP 4, 6 z 23 V 1523; MBiecz, 179 z 6 III 1532; MBiecz, 198 i 199 z 3 XII 1544.

<sup>314</sup> Krakowscy rzeźnicy vs. Wojnicz, na korzyść rzeźników (PPiSMK I.1, 482 z 6 V 1552 i dalsze etapy sporu w 1553, 1557, 1565, 1574 r. – K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza*, s. 218–219); Proszowice vs. Skalbierz, na korzyść zwolnionych z targowego Proszowic (MK 24, k. 287v–288 z 10 VI 1510); Sandomierz vs. kasztelan wiślicki, na korzyść Sandomierza (MK 23, s. 236 z 28 II 1508); Sandomierz vs. kasztelan zawichojski, na korzyść Sandomierza, lecz wymagana była przysięga mieszczan, że nie zwykli uiszczać cła w Zawichoście (MK 31, s. 551 z 28 VIII 1519); Lwów vs. poborca cła lubelskiego, na korzyść Lwowa (MK 48, s. 25–26 z 25 II 1506); Lublin vs. starosta chełmski, na korzyść Lublina (MK 25, k. 138v–139 z 12 III 1512).

<sup>315</sup> Kraków vs. poborca cła poznańskiego, na korzyść Krakowa (KDMK 1, 191 z 21 II 1485).

<sup>316</sup> S. Kutrzeba, *Finanse Krakowa*, s. 89 i n.

<sup>317</sup> KDMK 1, 194 z 14 VI 1485.

<sup>318</sup> MK 37, k. 393v–394 z 30 III 1523; P. Kardyś, *Wiślica*, s. 196, 198.

(zwolnienie celne, akt należący do *leges speciales*) lub uprawnień (porozumienie w sprawie dzierżawy cła) decydowało pierwszeństwo aktu oraz przymiot wieczystości obowiązywania. Zasada ta ulegała jednak niekiedy przełamaniu, jak można przypuszczać, sprzecznie z ówczesnym wyobrażeniem o porządku prawnym. Weźmy pod uwagę przykład z 1540 r. Mieszczanie lubelscy skarżyli się na Jana z Tęczyna, wojewodę sandomierskiego oraz starostę bełskiego, chełmskiego i krasnostawskiego, że ten, pogwałcając ich przywileje celne, pobierał świadczenia w Bełzie i Chełmie<sup>319</sup>. Jan podnosił, że pobierał cło jeszcze przed uzyskaniem przez lublinian od Zygmunta I potwierdzenia z 1405 r. Jak można przypuszczać, postarali się o nie właśnie w tym celu, by zmusić urzędnika do zaniechania poboru. Niewątpliwie to pozycja Jana z Tęczyna skłoniła monarchę do wydania takiego orzeczenia. Król zapewniał jednak lublinian, że po śmierci wojewody ich libertacje znów będą przestrzegane. Odstępstwa od zasady pierwszeństwa wcześniejszego prawa podyktowane zasadą słuszności wystąpiły w konfrontacji dwóch gmin miejskich, ale również są to tylko wyjątki od generalnie szanowanej reguły postępowania. W sporze Wiślicy z Szydłowem o pobieranie mostowego i grobelnego w Szydłowie król uznał libertacje Wiślicy. Orzekł jednak, że skoro uprawnienie Szydłowa do poboru mostowego i grobelnego wynikało z ich wydatków na budowę mostu i dochody miały być przeznaczane na utrzymanie infrastruktury drogowej, to wszyscy użytkownicy powinni partycypować w kosztach. Król postanowił, że wiśliczanie mają płacić maksymalnie 8 denarów od wozu, natomiast nie można pobierać już gwarantowanych w przywileju dla Szydłowa 4 denarów od konia<sup>320</sup>.

## 5. Podsumowanie. Przywileje lokacyjne jako akty o wielu funkcjach

Zestawienie zagadnień regulowanych przez króla i przez sejm pokazuje, że przez cały XV w. i na pewno jeszcze w trakcie rządów Zygmunta I rzeczywista rola sejmu w zakresie spraw miejskich była ograniczona. Złożyły się na to następujące przyczyny: 1) brak wyraźnego podziału kompetencji sejmowych i królewskich; 2) możliwość blokowania przez króla wykonania postanowień konstytucji przez brak aktów wykonawczych; 3) możliwość ograniczania zasięgu obowiązywania konstytucji przez wydawanie *leges speciales*; 4) wpływ na obrady sejmu i ich wynik przez udział króla w procedurze prawodawczej oraz za pomocą niezabronionych prawem instrumentów politycznych. Jak z tego wynika, monarcha

<sup>319</sup> MK 61, k. 241–241v z 23 III 1540.

<sup>320</sup> MK 46, k. 92v–93 z 18 XI 1531.

miał dużą swobodę regulacji spraw miejskich, a przez to również – gospodarczych<sup>321</sup>. Momentem przełomowym w dziejach miast było prawodawstwo sejmów egzekucyjnych. Ścisłe podporządkowanie zarządu domeną sejmowi, w czym objawiało się powołanie lustratorów, i kontrole dochodowości dóbr miały na celu podniesienie ich rentowności. Miasta królewskie będące częścią tej domeny zostały uznane za przedmiot, a nie podmiot stosunków społecznych. Potrzeba poparcia średniej szlachty w dążeniach do realizacji zespolenia Korony i Litwy w jedno państwo, co nastąpiło w 1569 r., skłoniła Zygmunta Augusta do daleko idących ustępstw<sup>322</sup>. Ktoś musiał zapłacić wysoką cenę szlacheckiego poparcia. Niewątpliwie należały do tej grupy miasta królewskie.

Prawodawstwo zaliczane do *ius singulare* do końca epoki jagiellońskiej należało do kompetencji królewskich i przez to dawało królowi dogodny instrument oddziaływania na życie mieszczan. W szczególności zawieszenie obowiązywania konstytucji sejmowych wobec beneficjentów jego przywilejów dawało mu możliwość prowadzenia własnej polityki wobec miast. Do niego również należało naszkicowanie prawnych ram gospodarki miasta, co wynikało z modelu gospodarki opartej na zezwoleniach. Pomimo zindywidualizowanego prawodawstwa znaczna liczba zbliżonych w treści aktów prawnych wydawanych na rzecz miast królewskich pozwala zauważyć pewne prawidłowości. Libertacje podatkowe były przede wszystkim instrumentem pomocowym dla miasta zniszczonego klęskami żywiołowymi. Częstość wydawanych przywilejów celnych, także w XVI w., kiedy to na gruncie konstytucji sejmowych wprowadzane były nowe cła, świadczy, że tego typu libertacje były normalnym instrumentem wspierania handlu miejskiego, aczkolwiek próba odpowiedzi na pytanie, czy suplikujące miasto zawsze otrzymywało żądany przywilej, jest nadal sprawą otwartą. Niewykluczone, że zakres udzielanej libertacji celnej, zwłaszcza w XIV w., mógł wynikać z pewnego założenia, zgodnie z którym wielkość miasta mogła być przypisana jego roli handlowej. Jest to jednak hipoteza nie dość uzasadniona i istnieją przykłady, które jej nie potwierdzają (choćby pełne zwolnienie z ceł dla maleńkich Dobczyc w 1340 r.). Henryk Samsonowicz wprawdzie stwierdził, że można powiązać z sobą wielkość miast z zasięgiem ich kontaktów handlowych, jednakże przykłady zaradnych kupców z mniejszych miejscowości prowadzących handel dalekosiężny (badania Karola Nabiałka nad mieszczanami Wojnicza) przeczą temu założeniu. Zwolnienia od podwód

---

<sup>321</sup> Por. S. Salmonowicz, S. Grodziski, *Uwagi o królewskim ustawodawstwie*, s. 159–160. Zgadzam się z twierdzeniem autorów, którzy puentują przywoływany artykuł: „Zakończmy stwierdzeniem [...], iż władza ustawodawcza królów polskich, formalnie nawet po roku 1505 ogarniająca wiele dziedzin życia, bądź bez udziału stanów, bądź alternatywnie z udziałem pozostałych stanów sejmujących, popadła generalnie, choć stopniowo, w *desuetudo* [podkreślenie – M.M.] i zapewne po rządach Zygmunta Augusta nie było już klimatu do jej rozszerzającej czy nawet, jak dotychczas, szerokiej interpretacji?”

<sup>322</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August – król polski i wielki książę litewski 1520–1562*, Kraków 2010, s. 530–545; T. Szulc, *Z badań nad egzekucją*, s. 176.

w czasach Władysława Jagiełły były wydawane w obliczu wojny z zakonem krzyżackim, z pewnością jako ekwiwalent oczekiwanego wysiłku wojennego mieszczan. W latach późniejszych libertacje te, podobnie jak zwolnienia od podatków (i czasowe zwolnienia z ceł), służyły pomocy miastu zniszczonemu przez klęski. Aktami normatywnymi wydawanymi w zdecydowanie mniejszej liczbie i jednocześnie zapewne z większym zamysłem były ordynacje dotyczące dróg handlowych. Z treści wielu takich ordynacji wyłania się obraz dozwolonych szlaków handlowych.

Ogromna liczba aktów wydawanych przez króla nie miała cech normatywnych. Można stwierdzić, że monarcha, wydając owe *administrative Privilegien* – pozwolenia na działalność gospodarczą, był kontrolerem życia ekonomicznego w miastach. W rzeczywistości jednak przypadki wydawania sprzecznych aktów – jak choćby w przypadku pozwoleń na targi, jarmarki i sochaczki – są bardzo pouczające i budzą przekonanie, że w rzeczywistości król i jego urzędnicy w kancelarii królewskiej nie byli w stanie zapanować nad całokształtem uprawnień gospodarczych miast. Inną kwestią jest, że większość wydawanych przez niego pozwoleń i porozumień nie wymagała większego namysłu i planu gospodarczego. Młyny, sadzawki, łaźnie – były to zakłady niezbędne w każdym mieście i zazwyczaj gwarantowane były już w przywileju na prawo niemieckie<sup>323</sup>. Najistotniejszym instrumentem wśród zezwoleń było zapewne zezwolenie na prawo składu, zabezpieczone przymusem drożnym.

Kategoryzacja aktów prawnych zaproponowana w rozdziale I i przeprowadzona w dwóch kolejnych pozwala na tworzenie ciągów aktów powiązanych funkcjonalnie. Ukazują one sposoby zarządu państwem oraz rolę i charakter zaangażowania króla i sejmu. Oprócz przykładu ciągu aktów prawnych, podanego już w rozdziale I, warto wskazać kolejny, poświęcony cechom. Przywilejem lokacyjnym (*lex specialis*) król wyjmował miasto spod obowiązania prawa pospolitego. Wprowadzenie prawa magdeburskiego gwarantowało funkcjonowanie cechów, które monopolizowały wytwórczość i handel miejski. Przeciw tym monopolom występowała szlachta na sejmach, żądając likwidacji cechów jako sprzecznych z prawem pospolitym (*ius commune*). Pomimo wielokrotnych powtórzeń tych interwencji na sejmach król nie wydawał aktów wykonawczych (akt gwarancyjny), w praktyce uniemożliwiając kasatę cechów. Wprost przeciwnie, wydawał kolejne zezwolenia na powstanie nowych cechów (akt urzeczywistniania uprawnień), kierował również do urzędników akty interwencyjne w przypadku naruszenia monopoli cechowych – np. w związku z handlem solą. Jeśli nie udawało się zapobiec naruszeniom prawa i dochodziło do konfliktu sądowego, król sam lub przez swoich komisarzy wydawał orzeczenie

<sup>323</sup> T. Lalik wśród powszechnych urzędów komunalnych wyróżniał: postrzygalnię, wagę, łaźnię, jako rzadsze wskazywał rzeźnię i blechy oraz browary (*Funkcje miast i miasteczek w Polsce późniejszego średniowiecza*, KHKM, 23 (1975), 4, s. 561).

na podstawie dokumentu stwierdzającego uprawnienie (wyrok deklaratoryjny), zaopatrzone w klauzulę wykonawczą (akt gwarancyjny).

Skuteczność rządów królewskich do końca epoki jagiellońskiej była zagwarantowana zarówno poprzez możliwość odwoływania się do prawa specjalnego, jak i do instrumentów gwarancyjnych. Zależała także od czynników pozaprawnych – osobowości władcy, jego energiczności i aktywności, umiejętności budowy stronnictwa politycznego, a zwłaszcza właściwego doboru osób, które pełniły zarząd lokalny państwa jako starostowie i tenentariusze. Niebagatelne znaczenie miała także współpraca króla z radami miejskimi, zaangażowanymi w wykonywanie jego poleceń. Monarcha miał zapewniony ogromny potencjał instrumentów prawnych służących działalności w przestrzeni miejskiej i przez to gospodarki. Ważką kwestią jest pytanie, w jakim stopniu Jagiellonowie dostrzegali i wykorzystywali ten potencjał.

Zazwyczaj refleksję nad aktami prawnymi dla miast rozpoczyna się od przywileju lokacyjnego. Podjęcie tego zagadnienia w podsumowaniu zostało podyktowane tym, że przywilej lokacyjny łączył w sobie elementy wielu wspomnianych powyżej typów aktów<sup>324</sup>. Wyłączenie spod sądownictwa prawa polskiego i budowa samodzielnej struktury wymiaru sprawiedliwości – to element spełniający wymogi przywileju *sensu stricto*, a więc ma charakter *lex specialis*. Podobnie *lex specialis* to zwolnienia celne, niejednokrotnie zawierane w przywilejach lokacyjnych. Wciągane do tego dokumentu pozwolenia na założenie targów, jarmarków, sadzawek, budowę bielni, młynów czy łaźni, nieczęsto występujące koncesje górnicze<sup>325</sup>, to pozwolenia nietworzące nowego prawa. Przywilej lokacyjny był więc dokumentem wieloaspektowym, zazwyczaj pilnie strzeżonym przez wójta lub radę miejską, wielokrotnie potwierdzanym i transumowanym. Mimo to, jak udowodnił Ludwik Łysiak na przykładzie przede wszystkim dokumentów dotyczących sołectw, liczba zachowanych oryginalnych dyplomów jest niewielka. Uzasadniał to następującymi czynnikami: częste używanie przywileju, niekiedy złe przechowywanie, konieczność wymiany dokumentu spowodowana uszkodzeniem pieczęci, zniszczenie oraz kradzież<sup>326</sup>. Przywilej lokacyjny skupiał zatem, jak w soczewce, liczne analizowane wyżej typy normatywnych i nienormatywnych aktów królewskich.

<sup>324</sup> Zob. S. Kuraś, *Przywileje prawa*, s. 113–149; I. Sułkowska-Kuraś, *Dokumenty królewskie*, s. 48–49.

<sup>325</sup> J. Krzyżanowski wskazał, że uprawnienia górnicze zostały zagwarantowane m.in. w przywilejach lokacyjnych dla Sandomierza, Bydgoszczy, Nowego Sącza i Miechowa (*Wolność górnicza w Polsce (do końca XIV w.)*, Kraków 1935, s. 43).

<sup>326</sup> L. Łysiak, *Małopolskie dokumenty*, s. 46–47.

## Rozdział IV

# Prawodawstwo królewskie i sejmowe w zakresie ustroju i administracji miast

### 1. Okoliczności wydania królewskich aktów prawnych w zakresie ustroju

Prawodawstwo królewskie w zakresie ustroju w znacznej części było wynikiem interwencji w spory i zatargi między miastem a wójtem<sup>1</sup>, starostą lub innym urzędnikiem zwierzchnim oraz między radą a pospólstwem<sup>2</sup>. Sposób rozłożenia sił między tymi podmiotami przesądzał o zakresie autonomii miasta w relacjach z podmiotami zewnętrznymi i o stopniu demokracji, czyli dostępie pospólstwa do rządów w mieście.

Jakkolwiek konflikt nie był z pewnością czynnikiem dominującym nad kontaktami opartymi na współpracy i współistnieniu, niemniej problematyka ustroju miejskiego obfituje w rywalizacje: między miastami, między cechami, między miastami a urzędnikami szlacheckimi. Oprócz interwencji królewskich w formie wyroków, wydawanych najczęściej przez królewskie sądy komisarskie, prawodawstwo przybierało formę przywilejów. Jednak i te należy niekiedy ułokować w perspektywie rywalizacji.

Król był wprawdzie prawodawcą, jednak nie zmieniał arbitralnie obowiązującego prawa. W świetle zgromadzonych źródeł zmiana stanu prawnego następowiała przede wszystkim na wniosek zainteresowanej strony, a także gdy wymagało tego rozstrzygnięcie konfliktu. Problem ten jest szczególnie widoczny w przypadku wyroków sądów królewskich, które zawierały regulacje precedensowe, jak również stanowiły potwierdzenie istniejącego już stanu prawnego. W orzecznictwie sądów można zauważyć, że w pierwszej kolejności składy orzekające poszukiwały oparcia

---

<sup>1</sup> Wójta dziedzicznego nie można uznać za organ samorządu, lecz za reprezentanta właściciela miasta. Zob. Z. Kaczmarczyk, *Początki miast polskich. Zagadnienia prawne*, CPH, 13 (1961), 2, s. 38–39; H. Samsonowicz, *Dzieje miast*, s. 48, 55; K. Kamińska, *Lokacje*, s. 141 oraz stanowiska odmienne: T. Ślawnski (*Z problematyki prawno-ustrojowej Biecza w XVI i XVII w. [w:] Nad rzeką Ropą*, cz. III: *Szkice historyczne*, red. W. Michalus, S. Motyka, S. Musiał, R. Reinfuss, T. Ślawnski, Kraków 1968, s. 238).

<sup>2</sup> J. Łosowski za T. Opasem pod pojęciem pospólstwa rozumiał ogół obywateli posiadających prawo miejskie. W takim też znaczeniu używam tego terminu. (J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997, s. 38).

w prawie spisanim (zwłaszcza przywileje), a także obserwowały zwyczaj panujący w mieście, choć wcale nie były nim związane. Ocena orzeczenia sądu królewskiego powinna zatem uwzględniać fakt, że sąd ten był związany prawem, a orzeczenia precedensowe tworzące nowe prawo zapadały w szczególnych sytuacjach.

Na podstawie zgromadzonych źródeł zarejestrowałem około 160 zagadnień ustrojowych uregulowanych przez króla, których adresatami było kilkanaście małopolskich miast królewskich. Rywalizacja ustrojowa na linii miasto vs. wójt dziedziczny została rozstrzygnięta w 6 miastach (Biecz, Bochnia, Ciężkowice, Myślenice, Pilzno, Sandomierz). W kolejnych 13 interwencje dotyczyły relacji miasta ze starostą lub innym zwierzchnikiem (Będzin–tenentariusz, Biecz–starosta grodowy, Chęciny–starosta grodowy, Kazimierz–wielkorządca, Kleparz–wielkorządca, Lublin–starosta grodowy, wojewoda i podkomorzy, Myślenice–kasztelan krakowski, Nowy Sącz–starosta grodowy, Olkusz–tenentariusz, Połaniec–tenentariusz, Proszowice–tenentariusz, Sandomierz–starosta grodowy, Wieliczka–podkomorzy krakowski), w 8 przypadkach chodziło o rywalizację wewnętrzną, w tym najczęściej rady z pospółstwem (Biecz, Kazimierz i Stradom, Kraków, Lublin, Nowy Sącz, Pilzno, Wieliczka, Wiślica).

**1.1. Konflikty z urzędnikami zwierzchnimi.** Miasta należące do domeny królewskiej w całym państwie podlegały zwierzchnictwu urzędników zarządu lokalnego<sup>3</sup>. W Wielkopolsce funkcje te pełnił pierwotnie starosta generalny i później tenentariusze kluczy majątkowych, w Małopolsce wielkorządcy,

<sup>3</sup> Po fundamentalnych badaniach S. Kutrzeby (*Starostowie, ich początki i rozwój w XIV w.*, Kraków 1903) do opracowań poświęconym starostom należą m.in. studia A. Gąsiorowskiego (*Początki sądów grodzkich; Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Polsce*, Poznań 1970, zob. zwłaszcza podrozdział poświęcony relacji starostów do miast królewskich, zatwierdzaniu urzędników oraz udziałowi w sądownictwie nad mieszczanami, s. 182–191), Andrzeja Wyczańskiego (*Studia nad gospodarką starostwa korczyńskiego 1500–1660*, Warszawa 1964; *Zaginione księgi i funkcjonowanie grodu w Nowym Mieście Korczynnie w XVI w.*, CPH, 34 (1982), 2, s. 183–195; *O potrzebie badań nad funkcjonowaniem starostwa grodowego w Polsce nowożytnej* [w:] *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów*, red. T. Jasiński, T. Jurek, J.M. Piskorski, Poznań 1997, s. 301–307), F. Sikory (*Początki starostwa nowomiejskiego korczyńskiego* [w:] SPŚ, t. 6, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1994, s. 181–195; *Starostwo krakowskie pod rządami Jana z Tarnowa w latach 1406–1409* [w:] *Homines et societas*, s. 261–275; *Dzieje podręczta i starostwa niepołomickiego w średniowieczu* (część I), „Teki Krakowskie” 8 (1998), s. 123–150), J. Łosowskiego (*Kancelaria grodzka chełmska w XV wieku* [w:] *Droga historii. Studia ofiarowane Profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 271–285; *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004), W. Majkowskiego (*Starostowie sandomierscy*, s. 49–68), R. Trawki (*De brachio regali. Działalność Piotra Kmity jako starosty przemyskiego (1511–1553)* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, t. II, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 981–1032) i K. Nabiałka (*Starostwo olsztyńskie od XIV do połowy XVII wieku*, Kraków 2012, tam przegląd stanu badań). Poglądy na temat roli starostów w życiu miast królewskich zebrał R. Szczygieł, *Rola starostów*, s. 90–91. Cykl ostrych polemik między L. Łysiakiem a B. Waldo dotyczący jej rozprawy wykazał konieczność ponownego opracowania tego tematu (B. Waldo, *Urząd starosty sądowego w Małopolsce w XV i XVI wieku*, Łódź 1985; L. Łysiak, *Małopolscy starostowie grodzcy w XV i XVI wieku*, CPH, 38 (1986), 2, s. 139–152; *idem, Jeszcze raz o małopolskich starostach grodzkich w XV i XVI wieku. W odpowiedzi*



starostowie grodowi i niegrodowi<sup>4</sup>. Niezależnie od tego, czy zwierzchnictwo nad miastem wynikało z tytułu przynależności do wielkorządów, starostwa czy jak w przypadku Myslenic – wyjątkowo z uposażenia kasztelana krakowskiego<sup>5</sup>, bezpośredni kontakt z mieszczanami miał częściej zastępca urzędnika zwierzchniego – podręczny lub podstarości, zwany także burgrabim. W związku z tym, że bogate starostwa traktowane były jako wynagrodzenie za wierną służbę i dzierżone przez czołowe osobistości życia politycznego, tym bardziej obowiązki starościńskie spychane były na barki podstarościch<sup>6</sup>. Oni jako *vices-gerentes* reprezentowali urzędnika w elekcji władz miejskich, a także zastępowali go w sądach burgrabskich. Zwłaszcza XVI-wieczne źródła dostarczają licznych przykładów ingerencji urzędników starościńskich w życie miasta<sup>7</sup>.

O ile udział urzędników zwierzchnich w sądach burgrabskich wynikał wprost z przepisów prawa magdeburskiego, o tyle prawo zasiadania w innych sądach miejskich, a także reguły, według których urzędnikom zwierzchnim przysługiwało prawo udziału we władzy w mieście oraz w prawodawstwie miejskim, nie są do końca jasne. Proces zastępowania wójtów starostami w realizacji władzy królewskiej w miastach wielkopolskich przebiegał już w XIV w. i był równoległy do poszerzania zakresu kompetencji rad miejskich. Maria Szymańska zgodziła się z ustaleniami Adolfa Warschauera, który ograniczenie autonomii mieszczan w wyborze rady wiązał z przejściem przez rajców kompetencji sądowniczych wójta. Uprawnienia elekcyjne starosty miały być przeciwwagą wobec wzrostu znaczenia rady<sup>8</sup>.

---

*Barbarze Waldo*, CPH, 40 (1988), 1, s. 153–158). Zob także artykuł H. Suchojady będący zwięzłą charakterystyką urzędu starosty w dawnej Polsce (*Urząd starosty*, s. 27–40).

<sup>4</sup> W okresie rządów Kazimierza Wielkiego istniały podrzęctwa krakowskie, wiślickie, żarnowieckie i bieckie. U schyłku XIV w. niepołomickie (1388), korczyńsko-wiślickie (1388), proszowickie (1393), żarnowieckie (1393), ujskie i wojnickie oraz sądeckie (W. Neugebauer, *Wielkorządy krakowskie w XIV–XVI wieku* [w:] *Zeszyty historyczne*, t. 6, pod red. M. Cetwińskiego, Częstochowa 2000, s. 226–227). W epoce jagiellońskiej nastąpiły likwidacja wielkorządów sandomierskich oraz przekształcenia w strukturze wielkorządów krakowskich. Ewolucja polegała na rozczłonkowaniu wielkorządów na mniejsze podrzęctwa oraz przekształceniu ich w tenuty, co nie miało charakteru formalnej zmiany kompleksu majątkowego, lecz wprowadzało nowy stan poprzez oddanie dóbr w zastaw.

<sup>5</sup> W. Pałucki, *Studia nad uposażeniem*, s. 121. Miasta nie wchodziły w skład uposażenia innych urzędników ziemskich w Małopolsce.

<sup>6</sup> Tak w Kłobucku w XVI w. do czasu objęcia tenuty przez Mikołaja Wolskiego w latach 1566–1630. Prowadził on działalność sprzyjającą rozwojowi miasteczka. Zob. J. Laberschek, *Na przełomie wieku XVI i XVII* [w:] *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (do 1939)*, red. F. Kiryk, Kraków 1998, s. 172. Również Piotr Kmita jako starosta przemyski pozostawał w dobrych stosunkach z mieszczanami Przemysła (R. Trawka, *De brachio regali*, s. 1004–1005).

<sup>7</sup> „Wraz z ugruntowaniem się przewagi ekonomiczno-gospodarczej oraz prawnej i politycznej stanu szlacheckiego nad mieszczańskim wzrastały uprawnienia starostów w miastach królewskich. W związku z tym starostowie jednocześnie jako właściciele dziedzice miast prywatnych przenosili na grunt miast królewskich stosunki panujące w prywatnych. [...] Skala ingerencji starostów uzależniona była od wielkości i znaczenia gospodarczego ośrodków miejskich, zasad wyboru miasta, posiadania przywilejów miejskich oraz zamożności i prestiżu politycznego stanu mieszczańskiego”. W. Majkowski, *Starostowie sandomierscy*, s. 67.

<sup>8</sup> M. Szymańska, *Wójtostwo poznańskie, 1253–1386*, „Przegląd Zachodni” 9 (1953), 6/8, s. 192–193.

Niewątpliwie doświadczenia związane z konfliktami wszczynanymi przez wójtów w Krakowie i Poznaniu sprzyjały marginalizacji funkcji wójta dziedzicznego na rzecz starostów i innych urzędników zwierzchnich. Zdaniem Antoniego Gąsiorowskiego, ideą Kazimierza Wielkiego był nadzór starościński nad miastami. Można sądzić, że król był zwolennikiem kontroli życia miejskiego przez udział urzędników zwierzchnich w elekcji władz miejskich. Wystarczy wspomnieć wymóg akceptacji przez wojewodę nominacji rajców krakowskich, a także ordynację o zasadach nominacji rajców przez podkomorzego krakowskiego w Bochni i Wieliczce z 1368 r.

Rywalizacja z urzędnikami zwierzchnimi rozgrywała się nie tylko w największych miastach (trójmiasto Kraków, Kazimierz i Kleparz oraz wojewódzki Sandomierz i Lublin), ale także w innych stosunkowo bogatych miastach, w których obywatele znajdowali dość siły, by sprzeciwić się szlacheckiemu urzędnikowi<sup>9</sup>. Były wśród nich też miasteczka niewielkie, ale, jak się okazuje, zasiedlone przez energicznych i zdecydowanych mieszkańców.

**1.2. Konflikty z wójtami dziedzicznymi.** Wójt dziedziczny był podmiotem władzy nienależącym do struktur samorządowych w mieście. W rywalizacji o rządy między nim a gminą miejską konflikty wybuchały w miastach o bogatych wójtostwach, co potwierdzają kwoty transakcyjne. Przykładowo wójtostwo bocheńskie, uposażone m.in. na żupach solnych, na początku XVI w. zostało oszacowane na 1200 grzywien<sup>10</sup>. Równie bogate wójtostwa istniały w Bieczu, Pilźnie i w Myślenicach (nieprzerwanie przez niemal sto lat pozostawało w posiadaniu Jordanów herbu Trzy Trąby). Wartość połowy tego ostatniego w 1451 r. wynosiła 1400 grzywien, z kolei w 1524 r. wskazana była kwota zastawu 1539 florenów i 12 gr<sup>11</sup>. Także wójtostwo ciężkowickie było bogate, za wykup jego połowy nabywca zapłacił w 1525 r. 1200 florenów<sup>12</sup>. Dla porównania lanckorońskie w I ćwierci XVI w. było warte zaledwie 100 florenów<sup>13</sup>.

Spory z wójtami dziedzicznymi na gruncie zagadnień ustrojowych ciągnęły się niemal przez cały okres jagielloński. Jako najwcześniejsze rozstrzygnięcia

<sup>9</sup> Zob. R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w miastach*, s. 41. F. Leśniak podkreślał, że gdy w konflikcie rozstrzyganym przez sąd królewski brało jednak udział miasto niewielkie i słabe ekonomicznie, to pomimo uzyskania satysfakcjonującego wyroku nie miało wystarczającej siły do jego wyegzekwowania (*Król i jego miasta*, s. 144–145).

<sup>10</sup> MK 25, k. 60v–61 z 16 VI 1511.

<sup>11</sup> SWPM I–9, s. 9 z 16 II 1451; MK 37, k. 538v–539 z 31 I 1524. Zob. F. Kiryk, *Dzieje powiatu myślenickiego w okresie przedrozbiorowym* [w:] *Monografia powiatu myślenickiego*, t. 1. *Historia*, red. R. Reinfuss, Kraków 1970, s. 48–51; M. Piela SDS, *Myślenice w okresie staropolskim (do 1772 roku)* [w:] *Myślenice. Monografia miasta*, red. T. Gąsowski, Myślenice–Kraków 2012, s. 145–152.

<sup>12</sup> F. Kiryk, *Z dziejów miast zachodniej części ziemi bieckiej do r. 1520* [w:] *Nad rzeką Ropą*, cz. III: *Szkie historyczne*, red. W. Michalus, S. Motyka, S. Musiał, R. Reinfuss, T. Ślowski, Kraków 1968, s. 126–130; *idem*, *Ciężkowice* [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Tarnów 1981, s. 301–305; Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Ciężkowice*, s. 409.

<sup>13</sup> 100 florenów (MK 38, s. 601–605 z 20 III 1523 – data transakcji); J. Kurtyka, *Lanckorona*, s. 423, tam wykaz innych transakcji.

zachowały się wyroki z 1396 i 1441 r. dla Bochni i Ciężkowic. Co ciekawe, wójtem dziedzicznym Ciężkowic był Klemens z Mielna, od 1433 r. jednocześnie tenutariusz ciężkowicki. Kumulacja władzy i majątku z pewnością sprzyjała mu w dążeniach do sprawowania kontroli nad życiem mieszczan. Jednakże, jak pokazuje orzeczenie komisarskie z 1441 r., jego starania spełzły na niczym<sup>14</sup>. Spór mieszczan z wójtem myślenickim o prawo wyboru rajców przez pospólstwo toczony w ostatniej ćwierci XV w. zakończył się w 1495 r. Bogaty wójt Mikołaj Jordan nie pozwolił na utratę przez siebie władzy. Również w końcu XV w. wybuchł konflikt sandomierzan z wójtami, związany z dążeniami mieszczan do przejścia wójtostwa. Najbardziej spektakularne były konflikty ustrojowe z Mikołajem Cikowskim w Bochni (w latach 1516–1525), wiele razy już referowane w literaturze naukowej, a także konflikty w Bieczu w 1531 r. i w Pilźnie z 1533 r. Stanowiły one najjaskrawsze przykłady konsekwencji umocnienia wójtostw w rękach szlacheckich.

**1.3. Konflikty wewnątrzmijskie o zakres demokracji.** Janina Bieniarzówna w swoim artykule z 1962 r. trafnie zauważyła, że w momencie wygaśnięcia lub zawieszenia sporów z wójtami dziedzicznymi lub urzędnikami zwierzchnimi niektórymi miastami wstrząsały spory między radą a obywatelami<sup>15</sup>. Przebieg tych sporów został szczegółowo zrelacjonowany w literaturze przedmiotu, tutaj wskażę tylko charakter miast małopolskich, w których były one prowadzone. Najbardziej spektakularne spory nastąpiły w Krakowie i Lublinie, gdzie istniał silny kupiecki patrycjat. W innych miejscowościach napięcia nie miały tak ostrego przebiegu, choć dotyczyły tych samych kwestii: udziału obywateli we władzach miejskich oraz kontroli nad zarządem majątkiem komunalnym.

Warto dodać, że spory wewnątrzmijskie nie musiały występować jedynie na linii rada–pospólstwo. W Krakowie w I połowie XVI w. konflikt tlił się między starą i nową radą. Stanowił on preludium do wprowadzenia zasady dożywocia urzędu radzieckiego. Spór między Kazimierzem a jego przedmieściami Stradomiami dotyczył podstawowej kwestii, czyli niezależności Stradomian. Nadanie wójtostwa dziedzicznego Dobiesławowi w 1386 r. i wraz z nim wyjęcie stradomian spod jurysdykcji *omnium advocatorum, consulum, scabinorum et quorumcumque iudicium* wzmocniło tę niezależność starań mieszczan stradomskich o uzyskanie pełnej niezależności od Kazimierza<sup>16</sup>. Ostatecznie tak się nie stało, lecz spory o zakres władzy przysługujący stradomianom ciągnęły się jeszcze przez wiele lat i wywarły znaczny wpływ na uformowanie ustroju Kazimierza.

<sup>14</sup> J.S. Matuszewski (J.S. Matuszewski, T. Szulc, *Opodatkowanie i polityka zastawu*, s. 186–187) trafnie zauważył, że spór w Ciężkowicach należy rozpatrywać na linii wójt–rada, a nie tenutariusz–rada, jak to sugerował M. Ludwig (*Besteuerung und Verpfändung*, s. 182–183).

<sup>15</sup> J. Bieniarzówna, *Proces ograniczania, passim*; J. Wyrzumski, *Kraków do schyłku wieków średnich*, s. 401–402.

<sup>16</sup> ZDM 6, 1518 z 26 VIII 1386.

Nim jednak przejdę do nakreślenia prawodawstwa królewskiego w zakresie ustroju, pokrótce przedstawiam trzy zagadnienia, które można zaliczyć do zagadnień administracyjnych i w ich ramach zaobserwować aktywność prawodawczą króla.

## 2. Prawodawstwo w zakresie administracji

Uchwalanie przepisów porządkowych i policyjnych oraz bieżący zarząd miastem w świetle prawa magdeburskiego pozostawał w rękach władz miasta. Samo prawo magdeburskie w *Ius municipale* nie poświęcało zbyt wiele miejsca kwestiom porządkowym. Składa się na nie grupa kilku artykułów i glos, w Weichbildzie w układzie Jaskiera są to artykuły: 4 (wolność w mieście), 124 (bezpieczeństwo przeciwpożarowe) i 126 (przepisy budowlane)<sup>17</sup>. Tworzenie nowego prawa zostało przekazane radzie miejskiej, a sposób ujęcia tej regulacji pozwala przypuszczać, że zatwierdzenie przez władzę zwierzchnią nie było powszechnie wymagane, ponieważ miały to być zupełnie nowe regulacje, niesprzeczne z dotychczasowym prawem spisanim. Pomimo to król zatwierdzał wilkierze poświęcone sprawom administracyjnym, sam również incydentalnie wydawał akty normatywne regulujące te zagadnienia. Częściej w bieżące sprawy ingerowali starostowie i tenentariusze, ale rzadko miało to formę aktów normatywnych<sup>18</sup>. Niestety, nieraz interwencje urzędników zwierzchnich były bezprawne, celem uzurpacji dochodów miejskich, co zazwyczaj kończyło się serią procesów na forum sądu królewskiego.

**2.1. Obywatelstwo.** Obszerny rozdział poświęcony obywatelstwu miejskiemu zawarł w swojej monografii Jan Ptaśnik. Do problematyki tej wielokrotnie wracano w późniejszej literaturze przedmiotu<sup>19</sup>. *Stadtluft macht frei* – to powiedzenie w lapidarny sposób potwierdzało szczególnie status prawny wolnych

<sup>17</sup> W kwestiach administracyjnych ława magdeburska nie wydawała orytyli. Przepisy budowlane były natomiast uchwalane przez rady miejskie, czego przykładem jest obszerny wilkierz krakowski z 1367 r. (KDMK 2, 266 z 15 X 1367; M. Starzyński, *Krakowska rada*, Aneks II, nr 19, s. 308).

<sup>18</sup> Por. ordynację starosty bieckiego w sprawie bezpieczeństwa w mieście (MBiecz, 348 z 9 XII 1594).

<sup>19</sup> J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo*, s. 243–254. Problematyką obywatelstwa miejskiego zajmował się Stanisław Grodziski w monografii *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1963, s. 126–162. Badacz ten powiązał wspomniany problem z treścią prawa miejskiego. Stwierdził, że dla każdego miasta to ostatnie pojęcie miało inne znaczenie, w zależności od obowiązujących w mieście uprawnień otrzymanych od panów zwierzchnich i w przypadku regale od króla. Na podstawie ksiąg wpisów do prawa miejskiego szerokiego spektrum miast polskich autor poczynił precyzyjne ustalenia, które pozwoliły na objaśnienie zarówno sposobów nabycia, jak i utraty prawa miejskiego. Szczególnie cenne są obserwacje poświęcone sytuacji prawnej przedmieszczan, a także glos w dyskusji nad ordynacją Kazimierza Jagiellończyka z 1449 r. Zdaniem autora, jej celem było zapobieżenie wypływania kapitału z miast Królestwa Polskiego (*ibidem*, s. 149–150).

miast. Prawo magdeburskie wymagało roku i jednego dnia pobytu w mieście, aby uzyskać status mieszczanina i korzystać z miejskiego systemu prawnego<sup>20</sup>. Polskie prawodawstwo sejmowe ograniczało tę zasadę, utrudniając i ostatecznie uniemożliwiając kmieciom wychód ze wsi.

Ponadroczone przebywanie w mieście nie było jednoznaczne z uzyskaniem pełnego obywatelstwa. Rozróżniano terminy *incolae* oraz *cives*, ten pierwszy określający mieszkańca miasta, drugi – obywatela posiadającego pełnię praw. Formalnymi wymogami były oprócz wniesienia opłaty za wpisanie do księgi przyjęć do prawa miejskiego i złożenia przysięgi także zaświadczenie listem dobrego urodzenia, a jak pisał Jan Ptaśnik: „Przybysz wiejski obowiązany był nadto wykazać się poświadczeniem swej wolności osobistej, względnie zwolnienia przez swego pana, czyli listem «od wolności»”<sup>21</sup>. Uzyskanie pełnego obywatelstwa miejskiego wiązało się z zaszeregowaniem do struktur cechowych rzemieślniczych lub handlowych i nabyciem działki miejskiej. Niejednokrotnie na etapie cechu decydowały się losy osoby, która zamierzała uzyskać prawa miejskie. Stąd często można spotkać listy polecające dla cechów lub rad miejskich<sup>22</sup>. Informowały one o prawym pochodzeniu wnioskodawcy, wyuczonym zawodzie<sup>23</sup>, niekaralności<sup>24</sup>.

Przepisy prawa magdeburskiego dotyczące nabycia obywatelstwa uzupełniało prawodawstwo miast, można również zaobserwować interwencje króla i sejmu. Aktywność królewska w omawianym zakresie była dwojaka. Z jednej strony monarcha zaostrzał zasady uzyskiwania obywatelstwa, co było w interesie wnioskujących miast strzegących dostępu do uprawnień, z drugiej jednak wydawał indywidualne zezwolenia na działalność rzemieślniczą, co umożliwiało uzyskanie pełnych praw miejskich, a także udzielał zezwoleń na osiedlenie się<sup>25</sup>. W badanych źródłach znalazło się kilka ordynacji królewskich w sprawie obywatelstwa. W pierwszej z nich, wydrukowanej przez Franciszka Piekosińskiego w Kodeksie dyplomatycznym miasta Krakowa, lecz noszącej cechy ordynacji

---

<sup>20</sup> SzIM art. 4, punkt 1, s. 33; JIM, k. 5–5v. Rok i jeden dzień oznaczał w istocie termin roku i sześciu tygodni. Zob. F. Klein-Bruckschwaiger, *Jahr und Tag*, ZRG GA, 67 (1850), s. 441–446; M. Mięka, *O reformie prawa*, s. 236–237.

<sup>21</sup> J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo*, s. 244.

<sup>22</sup> Przykładowo: rajcy radomscy dla Macieja Radomierzy udającego się do Lublina (Dok. Rad.1, 11 z 19 VI 1420; ZDM 5, 1328 z 4 VI 1421); M. Trojanowska, *Dokument miejski lubelski*, s. 108–111. Wniosek o wydanie zaświadczenia zainteresowany składał również z pomocą starosty, zob. interwencja starosty generalnego wielkopolskiego u rajców toruńskich w interesie mieszczanina Henryka zamierzającego osiąść w Gnieźnie KDW 11, 1856 z 31 VIII [1398–1406].

<sup>23</sup> H. Samsonowicz, *Dzieje miast*, s. 202.

<sup>24</sup> *Hannos presencium exhibitor se rite, iuste atque honeste conservavit diebus suis singulis modis, quibus licuit ac licet honestis, eciam progenitus persistit parante ab utroque honesto necnon awi civitate in nostra extant mortui et in rem iudicatam transiverat laudabiliter honestius* (KDW 11, 1786 z 11 II 1399); *Andris Korzner unser meteburger den genanten Niclosen keynes nichten czeyet, wenne liebis und gutis und das her em keyne muczce ny gestolen hatte* (KDW 11, 1796 z 29 XII 1400).

<sup>25</sup> Przykładowo król nakazał radzie krakowskiej przyjąć wygnanego Jana Szkodę do miasta (ZDM 7, 1875 z 20 IX 1418).

uniwersalnej<sup>26</sup>, został zawarty zakaz przyjmowania do praw miejskich cudzoziemców<sup>27</sup>. W przypadku Krakowa uzasadnieniem tej regulacji zapewne nie były spory narodowościowe<sup>28</sup>. Domysł ten nie koliduje z trafną obserwacją Jana Ptaśnika, który wyjaśniał, że kupcy zagraniczni, nie sprowadzając swoich rodzin, starali się o prawo miejskie w miastach polskich (zwłaszcza większych), aby z ominięciem ceł w porozumieniu z innymi kupcami zagranicznymi prowadzić handel dalekosiężny<sup>29</sup>. Warto przypomnieć, że na zjeździe w Nowym Mieście Korczynie w 1451 r. zostały uchwalone przepisy wymierzone w kupców norymberskich, stanowiących zagrożenie dla handlu kupców z miast polskich. Z 1551 r. pochodzi ordynacja kasztelana krakowskiego, w której określono zasady uzyskiwania obywatelstwa miejskiego:

Item swawolne zbytnie albo korzysnie mają karać a o takich się dowiadować co by to przy mieście będąc korzystnie się zachowywali, aby karani byli, i tak znalezione aby żadny mieszczanin żadnego Nowotnego człowieka nie śmiał dalej chować jedno *ad terciam diem sub pen unius sexagenae*, a gdy trzeci dzień przyjdzie mają takiego człowieka burmistrzowi opowiedzieć aby albo miejskie prawo przyjął albo z miasta szedł<sup>30</sup>.

Przepis ten został wydany także w celach porządkowych oraz jako wyraz dbałości o bezpieczeństwo w mieście. Ordynacja ta zawierała regulacje obejmujące ustrój, administrację, elementy prawa sądowego, majątek miejski, życie gospodarcze i przypomina swoim rozmachem ordynację dla Zakliczyna wydaną przez Jana i Spytka z Melsztyna<sup>31</sup>. Potwierdza to dominującą rolę kasztelana krakowskiego, którego uposażeniem były Myślenice, w kształtowaniu zasad życia miejskiego. Warto wspomnieć, że król interweniował także w kwestiach technicznych związanych z uzyskaniem prawa miejskiego. W księgach grodzkich krakowskich zachowała się oblata polecenia królewskiego, by rajcy Wieliczki wymagali od przyjmujących prawo miejskie tradycyjnej przysięgi na krzyż<sup>32</sup>.

W XVI w. zaostrenie przepisów regulujących nabycie obywatelstwa miejskiego wiązało się ze zbiegostwem chłopów, dla których miasta stanowiły oczywisty cel ucieczek. Prawodawstwo królewskie nie korespondowało ze szlacheckimi dążeniami do ograniczania opuszczania wsi przez chłopów. W przywileju dla Kalisza z 1552 r. król postanowił, że jeśli poddany szlachecki będzie przez rok i dzień,

<sup>26</sup> Tak też interpretował tę ordynację Oswald Balzer. Zob. *idem*, *Program ustaw średniowiecznych*, s. 331.

<sup>27</sup> KDMK 1, 148 z 12 XII 1449. Zob. M. Patkaniowski, *Krakowska rada*, s. 45.

<sup>28</sup> M. Starzyński, *Krakowska rada*, s. 96.

<sup>29</sup> J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo*, s. 248.

<sup>30</sup> J.W. Kutrzeba, *Myślenice*, s. 111.

<sup>31</sup> ANKr., dok.dep. 8 z 13 III 1463. Przedmiot regulacji w ordynacjach dla miast prywatnych (ustrój, uprawnienia obywateli i mieszkańców, przepisy przeciwpożarowe, straże miejskie, obronność, czynsze, prawo spadkowe, własność domów i działek i in.) omawia Z. Kulejewska, *Studia nad problemem ordynacji właścicieli prywatnych miast w Wielkopolsce od XVI do końca XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Roczniki Prawnicze” 2 (1988), s. 115 i n.

<sup>32</sup> *Castr.Crac.*, 106, s. 592–593 z 30 V 1571.

a więc zgodnie z prawem magdeburskim, przebywał w mieście, wtedy uzyska prawo miejskie<sup>33</sup>: *quicumque subditi nobilium in civitatem nostram Calissiensis praedictam se contulerint et in ea commorantes ultra unius anni et diei decursum, ius civile habuerint*<sup>34</sup>. Dotychczasowy pan wsi tracił możliwość odzyskania poddanego. Ciekawy kasus nieznaności prawa magdeburskiego w zakresie przepisów o obywatelstwie ukazuje sprawa ucieczki mieszczanina z miasta prywatnego Orynin do włości Stanisława Lanckorońskiego z Brzezia. Była ona rozpatrywana przez sąd królewski w 1518 r.<sup>35</sup> Sprawa upadła z powodu niestawiennictwa powódki, a ciekawe jest w niej to, że opuszczenie przez osiadłego mieszczanina swojego miasta zostało określone w pozwie jako sprzeczne z prawem magdeburskim.

Zasady uzyskania prawa miejskiego różniły się zatem w szczegółach w poszczególnych miastach. W XVII w. w Nowym Sączu warunkowano je od przedstawienia listu „od urodzaju”, czyli pochodzenia od prawych rodziców, domicylu w mieście, posiadania działki miejskiej, a także broni (hakownica, względnie muszkiet i miecz) oraz przysięgi na wierność radzie miejskiej<sup>36</sup>. Dodatkowo w uzasadnionych przypadkach oraz od Szkotów wymagano złożenia przysięgi, że będą oni wyznawać religię katolicką oraz prowadzić handel tylko dozwolonymi towarami.

**2.2. Świadczenia z tytułu posiadania działek.** Obowiązek uiszczania należnych świadczeń miejskich, zwłaszcza z tytułu posiadanych działek, przewidywał Weichbild<sup>37</sup>. Nadzór nad działkami miejskimi był prowadzony przez radę, która organizowała pobór podatków i czynszów z tytułu ich posiadania. W dobie jagiellońskiej nieruchomości miejskie uzyskiwały nierzadko osoby pozbawione obywatelstwa: duchowni i instytucje kościelne, także szlachta<sup>38</sup>. Liczne miasta próbowały się temu przeciwstawiać, uchwalając zarówno wilkierze, jak i uzyskując od króla ordynacje zakazujące nabywania działek przez podmioty niebędące mieszczanami. Wątek ten bliżej charakteryzuję w rozdziale V jako ograniczenie podmiotowe nabywania nieruchomości. W tym miejscu warto podać przypadki regulacji, które miały zapewniać, że właściciele działek będą odprowadzać należne świadczenia.

W 1424 r. Władysław Jagiełło wydał ordynację, w której nakazał wszystkim właścicielom domów w Poznaniu i na jego przedmieściach uiszczać świadczenia miejskie, chyba że posiadają oni indywidualne zwolnienia<sup>39</sup>. Podobne regulacje

<sup>33</sup> Prz.Kal. 69 z 27 II 1552.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 323.

<sup>35</sup> SPPP 6, 124 z 20 III 1518.

<sup>36</sup> J. Sygański, *Historia Nowego Sącza od wystąpienia dynastii Wazów do pierwszego rozbioru Polski*, t. II: *Obraz urzędzeń cywilnych oraz życia mieszczaństwa w epoce Wazów*, Lwów 1901, s. 22.

<sup>37</sup> Łaski Statut [art. 98], k. 192 (*De ciue qui exactionem non secundum iuramenti soluit*). Podobnie rkps BJ 4405 [art. 95], k. 105 (*De iudicio enormium*).

<sup>38</sup> M. Mięka, *Beneficjenci indywidualnych zwolnień*, s. 13–19.

<sup>39</sup> KDW 5, 385 z 19 III 1424. Zob. także Prz.Poz. 136 z 24 III 1555.

dotyczyły: Kalisza (1523) i Krakowa (1554, 1563)<sup>40</sup>. Ostrzejsza regulacja obowiązywała w Wiślicy i Nowym Sączu. Na mocy aktów z 1557 r. rada mogła wywłaszczyć osobę, która uchylała się od świadczeń miejskich. Ponadto, korzystając z uprawnienia rozdziału gruntów miejskich, miała następnie przekazać działkę osobie, która będzie ponosić ciężary tak miejskie, jak i państwowe<sup>41</sup>. Z kolei w Kaliszu w XV w. wymagano od nabywcy nieruchomości wyraźnego oświadczenia, że działka podlega jurysdykcji wójta, a także deklaracji o ponoszeniu ciężarów miejskich, co niekiedy wyposażano w dodatkową klauzulę, która zakazywała podjęcia u króla starań o zwolnienie z deklarowanych obowiązków<sup>42</sup>. Wydawane były także polecenia poboru świadczeń od osób, które przeszły pod jurysdykcję miejską<sup>43</sup>. Szczególna była regulacja krakowska z 1358 r., nakazująca właścicielom niebędącym mieszczanami uiszczanie świadczeń tylko w przypadku wynajmu lokali oraz w sytuacjach szczególnych (wojna)<sup>44</sup>. Ciekawe, że na sejmie w 1550 r. król zobowiązał się, że będzie przestrzegane prawo szlachty i duchowieństwa do posiadania nieruchomości miejskich, pod warunkiem utrzymania jurysdykcji miejskiej i uiszczania przez nich wszelkich wymaganych prawem ciężarów<sup>45</sup>.

Zachowały się królewskie wyroki sądowe w sprawie ponoszenia świadczeń miejskich. Przeciwno mieszczanom krakowskim kupującym nieruchomości w Olkuszu wystąpili olkuszanie w 1471 r. Król przychylił się do ich żądania i nakazał krakowianom uiszczyć świadczenia zgodnie z właściwością miejscową w Olkuszu<sup>46</sup>. Zachował się również wyrok królewski z 1491 r. w sporze rady sandomierskiej z wójtami i mieszczanami o zapłatę świadczeń miejskich. W tenorze została podana zasada, że każdy posiadacz nieruchomości był zobowiązany do zapłaty świadczeń miejskich, jeśli nie posiadał przywileju egzempcyjnego<sup>47</sup>.

Podsumowując, można stwierdzić, że prawo własności nieruchomości w mieście nie było ograniczone podmiotowo, o ile regulacja dla danego miasta nie stanowiła inaczej. Posiadanie działki zobowiązywało do uiszczania świadczeń i podległości jurysdykcji miejskiej, chyba że został wydany specjalny przywilej egzempcyjny. Naturalnie, nie tylko król, ale także rada mogła zwalniać ze świadczeń miejskich<sup>48</sup>.

<sup>40</sup> Kalisz (Prz.Kal. 59 z 23 IV 1523); Kraków (PPiSMK I.1, 160 z 28 X 1554; PPiSMK I.1, 193 z 27 VII 1563).

<sup>41</sup> MK 90, k. 90v–91v z 14 I 1557 (Wiślica) i 20 I 1557 (Sandomierz).

<sup>42</sup> Pod utratą czci i wiary (KDW 10, 1519 z 21 VII 1440).

<sup>43</sup> Lwów – wobec Ormian, którzy przeszli na prawo niemieckie (AGZ 5, 78 z 29 II 1440).

<sup>44</sup> KDMK 1, 32 z 7 XII 1358; AGZ 3, 6.

<sup>45</sup> W edycji w V.Const. II.1 nr 34. J. Ptaśnik błędnie uznał tę deklarację za konstytucję sejmową (*Miasta i mieszczaństwo*, s. 256).

<sup>46</sup> KDM Mat., teczka N, 37 z 27 V 1471, odczyt wg Castr.Crac. Rel. 194, s. 810–811.

<sup>47</sup> KDM Mat., teczka R, 17 z 23 V 1491, odczyt wg kopiarza miasta Sandomierza, s. 48–49.

<sup>48</sup> Lublin – pozwolenie plebanowi na zakup gruntu w należącej do miasta Konopnicy i zwolnienie od świadczeń (ZDM 2, 398 z 9 VI 1428); Wiślica – dożywotnie zwolnienie z podatków z tytułu posiadania domu (MK 51, k. 254v z 29 V 1535).



**2.3. Porządek i bezpieczeństwo.** Prawo magdeburskie nakładało na radę obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa i porządku w mieście. W tym celu mogła ona uchylać przepisy opatrzone, zgodnie z pouczeniami magdebursko-wrocławskimi, sankcją nieprzekraczającą, w zależności od redakcji, 30 lub 36 szelągów (Bartłomiej Groicki pisał o 24 gr) lub karą cielesną na włosach i skórze<sup>49</sup>. Szczególna sytuacja nastąpiła w Krakowie, w którym już w XIV w. rada zaopatrywała wilkierze sankcjami konfiskaty majątku i wygnania z miasta<sup>50</sup>. Miejskie przepisy porządkowe oraz problematyka służb porządkowych zostały kompleksowo zanalizowane przez Jarosława Suproniuka<sup>51</sup>, a problem prawodawstwa przeciwpożarowego – przez Maurycego Zajęckiego<sup>52</sup>. Porządek w mieście miało gwarantować przestrzeganie przez mieszkańców licznych przepisów dotyczących obyczajowości. Kwestie te zostały już dobrze rozpoznane dzięki studiom m.in. Stanisława Grodziskiego<sup>53</sup>, Janusza Sondla<sup>54</sup>, Edmunda Kizika<sup>55</sup> czy Kazimierza Myślińskiego<sup>56</sup>. Uzupełnieniem tych analiz jest poniższy krótki wykaz prawodawstwa królewskiego.

Interwencje królewskie w omawianym zakresie były zazwyczaj poleceniami. *Homines vagi*, ludzie luźni, byli nieodłączną częścią społeczeństwa w okresie jagiellońskim. Przykładem aktów królewskich były polecenia celem wypędzenia „łazików” z Bochni oraz Krakowa<sup>57</sup>. Regulacje królewskie były jednak tylko uzupełnieniem prawodawstwa wewnętrznego oraz konstytucji sejmku piotrkowskiego z 1496 r.<sup>58</sup> Bliżej jej postanowieniami zajął się Bartłomiej Groicki w *Porządku sądów*<sup>59</sup>. Konstytucja nakazywała „oznaczenie” żebraków znakami

<sup>49</sup> *Magdeburger Rechtsquellen*, hrsg. von P. Laband, Königsberg 1869, nr IV, 92, s. 14; B. Groicki, *Porządek*, s. 30; SzIM art. 44, punkt 6, s. 180; JIM art. 44, k. 38v–39; M. Patkaniowski, *Krakowska rada*, s. 31–32; J. Suproniuk, *Policja miejska*, s. 30.

<sup>50</sup> M. Patkaniowski, *Krakowska rada*, s. 32, 139.

<sup>51</sup> J. Suproniuk, *Miejskie służby porządkowe*, PH, 90 (1999), 2, s. 117–130; *idem*, *Policja miejska*, s. 25–88; zob. T. Maciejewski, *Ustawodawstwo miasta Grudziądza w XVI i XVII wieku* [w:] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Walachowiczowi*, red. H. Olszewski, Poznań 2002, s. 205; Z. Noga, *Krakowska rada*, s. 39–44.

<sup>52</sup> M. Zajęcki, *O badaniach nad regulacjami*, s. 125–155. Zob. także K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza*, s. 174–175.

<sup>53</sup> S. Grodziski, *Uwagi o prawach przeciwko zbytowi w dawnej Polsce. Artykuł dyskusyjny*, ZNUJ. Prace Prawnicze, 5 (1958), s. 68–88.

<sup>54</sup> J. Sondel, *Leges sumptuarie w rewizji toruńskiej prawa chełmińskiego – twór samodzielny czy recypowany?*, AUNC. Prawo, 30 (1990), s. 56–68 [Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 218].

<sup>55</sup> E. Kizik, *Gdańskie ordynacje o weselach, chrzcinach i pogrzebach w XVI–XVIII wieku*, „Barok” 7 (2000), 1, s. 187–205; *idem*, *Sprawy o łamanie*, s. 43–64.

<sup>56</sup> G. Myśliwski, *Leges Sumptuarie w średniowiecznym Lwowie* [w:] *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*, red. A. Bartosiewicz, G. Myśliwski, J. Pysiak, P. Żmudzki, Warszawa 2010, s. 222–233.

<sup>57</sup> Bochnia (Castr.Crac. 89, s. 670–671 z 24 II 1565); Kraków (Castr.Crac. 85, s. 1608 z 4 IV 1563).

<sup>58</sup> Nr 60 w edycji konstytucji tego sejmku w V.Const. I.1.

<sup>59</sup> B. Groicki, *Porządek*, s. 62. Znaczenie tej konstytucji w ograniczaniu uprawnień chłopów zob. S. Grodziski, *Ludzie luźni: studium z historii państwa i prawa polskiego*, Kraków 1961, s. 29, 65 [ZNUJ. Rozprawy i studia, t. XXX].

plebańskimi albo radzieckimi, co było potwierdzeniem uprawnienia do żebrania. Nieposiadający takich glejtów mogli być zmuszeni do prac „zamkowych” (w dobrach starostwa), a jeśli nie byli w stanie ich podjąć, mieli zostać relegowani z miasta. Prawodawstwo miejskie wiele miejsca poświęcało kwestii bezpieczeństwa i procedur postępowania na wypadek klęsk żywiołowych. Najczęściej spotykane są przepisy przeciwpożarowe oraz ordynacje na wypadek zarazy<sup>60</sup>. Prawodawstwo miejskie spełniało swe zadanie, w związku z tym interwencje królewskie w tym zakresie były rzadkie. Zachowała się czasowa ordynacja z 1564 r., w której Zygmunt August nakazywał krakowianom posłuszeństwo nakazom starosty mającym uchronić miasto od zarazy. Mieli oni przestrzegać nawet tych poleceń, które byłyby sprzeczne z ich uprawnieniami<sup>61</sup>. Oblatowany w księgach grodzkich akt w istocie ograniczał czasowo prawa miasta oraz kompetencje administracyjne rady. Owa temporalność i szczególne okoliczności wydania aktu zostały w nim mocno zaakcentowane.

Warto wspomnieć o jeszcze kilku incydentalnych regulacjach administracyjnych w zakresie porządku. W 1457 r. król wydał przywilej dla Urzędowa, w którym zagwarantowany był zakaz budowy innego miasta w promieniu czterech mil<sup>62</sup>. To ciekawe rozwiązanie nie było pozbawione dalekowzroczności, ale też było fenomenem, ponieważ zazwyczaj „obszary ochronne” dotyczyły promienia, w którego zasięgu nie mógł być prowadzony handel lub działalność rzemieślnicza na szkodę miasta (zob. rozdział III). Do regulacji porządkowych należą także: akt adresowany do rajców krakowskich, polecający zakazać wprowadzanie nieczystości do Rudawy ze szkodą m.in. dla mieszkańców zamku (1569)<sup>63</sup>, polecenie dane staroście bieckiemu, aby pilnował swoich pachółków, którzy dopuszczali się pobicia mieszczan (1554)<sup>64</sup>, czy wydany rajcom bieckim zakaz otwierania w nocy bram (dla wszystkich z wyjątkiem starosty)<sup>65</sup>.

---

<sup>60</sup> Na potrzebę wydawania procedur przeciwpożarowych w miastach zwracał uwagę B. Groicki (*Artykuły*, s. 92).

<sup>61</sup> *Castr.Crac.* 89, s. 250–251 z 20 VII 1564; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich latach 1450–1586*, I: *Zjawiska meteorologiczne i pomory (z wykresami)*, Lwów 1932, nr 1411 [Badania z dziejów społecznych i gospodarczych, red. F. Bujak, nr 10].

<sup>62</sup> MK 11, s. 317 z 18 III 1457.

<sup>63</sup> Król nakazał także wybudowania kanalizacji do odprowadzania nieczystości (PPI SMK I.1, 222 z 12 VII 1569). Miejskie przepisy sanitarne analizuje J. Suproniuk, *Policja miejska*, s. 48. Zob. także polecenie wydane przez Zygmunta I marszałkowi wielkiemu koronnemu Piotrowi Kmicie i kasztelanowi żarnowskiemu Sewerynowi Bonerowi: dokonać wraz z radą krakowską oglądu urządzeń sanitarnych i opracować plan odprowadzania nieczystości (AT 15, 301 z 16 VI 1533). Zob. Małecki, *Czasy renesansowego rozkwitu*, s. 38–39.

<sup>64</sup> MBiecz, 251 z 2 II 1554.

<sup>65</sup> J. Suproniuk, *Policja miejska*, s. 42.

### 3. Regulacje w zakresie ustroju

Prezentowana materia została podzielona według następujących zagadnień: elekcja urzędników (rajców, podwójciego, ławników i innych), wymogi formalne stawiane urzędnikom, kompetencje prawodawcze ordynków miejskich, sprawozdawczość finansowa rady miejskiej, relacje ordynków miejskich z podmiotami zewnętrznymi – wójtem dziedzicznym i urzędnikiem zwierzchnim. Zgromadzone akty mają charakter zarówno aktów prawotwórczych, jak i gwarancyjnych potwierdzeń dotychczasowego stanu prawnego. Poniższe rozważania nie mają na celu wyczerpującego przedstawienia wątków ustrojowych miast polskich, lecz wskazanie królewskich i sejmowych aktów prawnych wydawanych w tym zakresie. Stąd też odwołania do monografii poszczególnych miast, zawierających opisy ustrojów oparte na szerszej bazie źródłowej, dotyczą tylko tego zagadnienia.

**3.1. Wybór i liczebność rajców oraz techniczne wymogi elekcji.** Wielokrotnie król interweniował w kwestii elekcji rajców. W tym zagadnieniu jak w soczewce skupiają się spory o zakres autonomii i samorządności. Modele elekcji rajców wypracowane w miastach polskich już w XIV w. nie pokrywały się z przepisami *Ius municipale*. O odrębnościach polskich rozwiązań pisał Michał Patkaniowski, konfrontując zasady funkcjonowania średniowiecznej rady krakowskiej z przepisami pouczeń magdeburskich stanowiących, jak wiadomo, jedną ze składowych Weichbildu<sup>66</sup>. Ustrojowy model Magdeburga i Halle, zaprezentowany przed niemal wiekiem przez Rudolfa Schranila, w niewielkim tylko zakresie pokrywał się z modelami ustrojowymi miast w Królestwie Polskim<sup>67</sup>. Te odrębności, których podstawową cechą była przewaga rady nad ławą, rozwijane były dalej w prawodawstwie jagiellońskim.

Artykuł Weichbildu tylko enigmatycznie podawał, że rajcy zostali w Magdeburgu wybrani przez starszych ziemi z upoważnienia cesarza Ottona<sup>68</sup>. Więcej szczegółów dostarczała glosa do *Ius municipale*, informując, że 24 rajców miało być wybieranych przez obywateli miasta głosami rzemieślników

<sup>66</sup> M. Patkaniowski, *Krakowska rada*, s. 121, 151–152; K. Kamińska, *Lokacje*, s. 191–192.

<sup>67</sup> R. Schranil, *Stadt Verfassung nach Magdeburger Recht. Magdeburg und Halle*, Breslau 1915. Do późniejszych ujęć ustroju sądowego Magdeburga należą m.in. artykuły: F. Ebel, *Des spreke wy von eyn recht... Versuch über das Recht der Magdeburger Schöppen* [w:] *idem, Unseren fruntlichen grus zuvor: deutsches Recht des Mittelalters im mittel- und osteuropäischen Raum. Kleine Schriften*, Köln [u.a.] 2004, zwłaszcza s. 453–466; H. Lück, *Zur Gerichtsverfassung in den Mittelstädten des Magdeburger und Lübecker Rechts* [w:] *Grundlagen für ein neues Europa. Das Magdeburger und Lübecker Recht in Spätmittelalter und Früher Neuzeit*, hrsg. von H. Lück, M. Puhle, A. Ranft, Köln–Weimar–Wien 2009, s. 163–181 [Quellen und Forschungen zur Geschichte Sachsen-Anhalts, Bd. 6] Zob. także M. Kobilec'kij, *Magdeburz'ke pravo*, s. 187–258 (rozdział poświęcony ustrojowi).

<sup>68</sup> SzIM art. 43, punkt 2, s. 179–180. Przepis ten w redakcji Statutu Łaskiego umieszczony zaraz po prologu. Łaski Statut, k. CLXXVIIv–CLXXVII [art. 1]. Zob. Ł. Gołaszewski, *Przepisy prawa miejskiego*, s. 111–113.

oddawanymi w ramach ich cechów<sup>69</sup>. Wzorzec z glosy miał więc charakter modelu demokratycznego i autonomicznego. Kadencja rajcy trwała rok i każdorazowe jej przedłużenie wiązało się z ponownym złożeniem przysięgi radzieckiej przez elekta<sup>70</sup>. W wielu miastach polskich z magdeburskiego wzorca ustrojowego zostały przejęte dwie główne zasady, czyli elekcyjność i kadencyjność rady miejskiej. Doprecyzowanie tych zasad należało już do prawa konkretnych miejscowości. Odrębności dotyczyły kompetencji elekcyjnych, procedury elekcji w tym terminów wyborów, kadencyjności, a także liczby rajców, która wzrastała. W XIV w. miasta królewskie były administrowane przez 4–8 rajców, prywatne – przez 3 albo 4<sup>71</sup>. Wyjątkiem był Kraków, który już u schyłku panowania Kazimierza Wielkiego na mocy ordynacji z 1362 r. posiadał 10 rajców<sup>72</sup>.

W zgromadzonych źródłach część aktów królewskich tylko potwierdzała dotychczasowy stan prawny, choć nie zawsze można jednoznacznie stwierdzić, czy dana regulacja miała charakter potwierdzenia czy reformacji. W ramach tych pierwszych zachowało się kilka rozstrzygnięć. Król zaakceptował prawo starosty do wyboru w Bieczu tylko jednego rajcy urzędującego spośród ławników (1518), co zostało potwierdzone później przez Zygmunta Augusta (1556)<sup>73</sup>. W Bochni z kolei utrzymał zwyczajowe świadczenie 12 grzywien na rzecz urzędnika wybierającego radę z okazji elekcji (1521)<sup>74</sup>. Na fali sporów pospółstwa krakowskiego z patrycjatem mieszczańskim suplikowali w 1521 r. u króla, aby elekcja kilku rajców została przekazana w ręce *communitas civium*. Postulat ten odrzucono i wybór pozostał w rękach wojewody<sup>75</sup>. W Będzinie król uznał panujący w mieście zwyczaj, zgodnie z którym uprawnienia elekcyjne spoczywały na obywatelach (1531)<sup>76</sup>. W potwierdzeniu praw wójtostwa częstochowskiego wymieniona została m.in. kompetencja wyboru przez wójta jednego rajcy i trzech ławników, być może wykształcona drogą praktyki (1532)<sup>77</sup>. W 1533 r. na skargę mieszczan, że wójt i tenariusz Pilzna nie wybierają w przepisowym terminie rajców, król postanowił, że nominacja ma się odbywać co roku w zwyczajowym miejscu

<sup>69</sup> SzIM art. 43–44, glosa 9, 10, s. 181–182; JIM, k. 39–39v. Jaskier dodaje również, że wybór rajców wbrew przekonaniu pod wpływem bojaźni był nieważny, skutkowało także utratą czynnego prawa wyborczego przez rzemieślnika. Przekupstwo w wyborze pociągało za sobą nie tylko nieważność wyboru korumpującego, ale także wygnanie go z miasta.

<sup>70</sup> SzIM art. 43, punkt 2, s. 180; art. 43–44, glosa 12, s. 183; JIM, k. 38v–39v.

<sup>71</sup> H. Samsonowicz, *Miasta i mieszczaństwo*, s. 147.

<sup>72</sup> M. Starzyński, *Krakowska rada*, s. 66.

<sup>73</sup> MK 30, k. 208–209 z 20 III 1518; MBiecz, 269 z 23 X 1556; T. Ślowski, *Z problematyki prawno-ustrojowej Biecza*, s. 215.

<sup>74</sup> MK 37, k. 226v–232v z 10 VI 1521.

<sup>75</sup> PPI SMK I.1, 17 z 18 X 1521, § 22.

<sup>76</sup> MK 47, k. 142v–143v z 9 XII 1531; J. Sperka, *Dzieje Będzina w XIV–XV w.* [w:] *Będzin 1358–2008*, t. 2: *Od pradziejów do rozbiorów*, red. J. Sperka, Będzin 2008, s. 133; K. Nabiałek, *Będzin*, s. 200, 204.

<sup>77</sup> Dok. Paul. 2, 438 z 4 VI 1532; J. Rajman, *Rozwój miasta do połowy XVII wieku* [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru Jasnogórskiego*, t. 1: *Okres staropolski*, red. F. Kiryk, Częstochowa 2002, s. 193–194.

na ratuszu, a więc zgodnie z dotychczasowymi wymogami<sup>78</sup>. Z kolei w 1571 r. król polecił podkomorzemu krakowskiemu, by ten pod karą 1000 złotych nie zrzucał z urzędu rajców wielickich<sup>79</sup>.

Większość wspomnianych aktów rozstrzygała spory na linii miasto–podmioty zewnętrzne. W wyrokach uwzględniane były spisane regulacje, a w przypadku ich braku rozstrzygnięcia opierały się na dotychczasowej praktyce. Te ostatnie były zazwyczaj wydawane na korzyść mieszczan i ich autonomii, wypracowanej siłą faktów dokonanych w okresie słabnięcia wójtostw dziedzicznych.

Reformacyjne ordynacje i wyroki precedensowe zostały wydane w kilkunastu przypadkach. Zapewne wyrok sądu komisarskiego dla Ciężkowic z 1441 r. w sporze z wójtem dziedzicznym Klemensem był rozstrzygnięciem prawotwórczym, wprowadzającym rozwiązanie kompromisowe. Zgodnie z tenorem wyroku dwóch spośród czterech rajców wybierało pospólstwo, jednego król (a więc starosta jako jego urzędnik), jednego wójt dziedziczny. Niewykluczone, że reformatorski charakter miała regulacja dla Sandomierza, znana z dokumentu Kazimierza Jagiellończyka z 23 czerwca 1489 r., wydanego z powodu spłonięcia oryginału<sup>80</sup>. Król uznał, że rajców urzędujących mają prawo wybierać dotychczasowi rajcy oraz obywatele miasta, wykluczając wyraźnie jakiegokolwiek uprawnienia wojewody, starosty i ich zastępców. W toku późniejszych konfliktów ze starostą przywilej królewski był podstawą do przychylnego miastu wyrokowania, choć w 1566 r. wymagano, by burmistrz, dwóch rajców i przedstawiciele pospólstwa złożyli przysięgę, że od czasu wydania owej regulacji elekcja rajców odbywała się zgodnie z normami w nim przewidzianymi, to jest przez pospólstwo (w wyroku nie ma mowy o uprawnieniach dotychczasowych rajców). Zapewne chodziło o udowodnienie, że nie nastąpiło *desuetudo*<sup>81</sup>. Regulacja wyboru władz miejskich Proszowic została określona przez króla ordynacją z 1493 r.<sup>82</sup> Burmistrz i rajcy skarżyli się przed królem na nadużycia, jakie wystąpiły podczas elekcji, żądając ustanowienia takich samych zasad, jakie obowiązują w innych miastach. Dokument nie precyzował, które miejscowości mieszczenie mieli na myśli. Król, wydając regulację, również enigmatycznie powołał się na rozwiązania w innych ośrodkach, stanowiąc, że urząd rajcy i burmistrza mogą piastować tylko obywatele Proszowic (wykluczono w szczególności szlachciców i plebejów nieznanego pochodzenia). Ustalono w nawiązaniu do „starej zasady miast” hierarchiczną regułę stopni urzędniczych: rajcy mogli być wybierani tylko z grona ławników, ci natomiast byli powoływani przez rajców

<sup>78</sup> MK 48, s. 1064–1065 z 17 V 1533.

<sup>79</sup> KWiel., s. 132 z 1571; J. Piotrowicz, *Dole i niedole Wieliczki za panowania ostatnich Jagiellonów i królów elekcyjnych (do „Potopu” szwedzkiego)* [w:] *Wieliczka. Dzieje miasta (do roku 1990)*, red. S. Gawęda, A. Jodłowski, J. Piotrowicz, Kraków 1990, s. 133.

<sup>80</sup> KDM Mat., teczka Q, 189 z 17 VI 1489, odczyt wg Tek Naruszewicza, t. 22, nr 150; potwierdzenia: ADSand., dok.perg. 162 z 12 VI 1559; MK 93, k. 400–401 z 1 XII 1562.

<sup>81</sup> AGAD, dok.perg. 3926 z 3 X 1566.

<sup>82</sup> PAUNKr. dok.perg. 335 z 22 II 1493.

z grona obywateli miasta. Czterooosobowa rada miejska była z kolei wybierana przez rajców starych i *communitas* (dwóch) oraz przedstawicieli króla (kolejnych dwóch). W 1515 r. król wydał odwołałą, jak wynika z treści klauzuli wykonawczej do urzędników, ordynację, na mocy której przyznał obywatelom Połańca prawo wyboru dwóch rajców. Poinformował o tym mandatem starostę połańieckiego i sanockiego Stanisława Szafranca<sup>83</sup>. Dla Nowego Sącza fundamentalna ordynacja została wydana 16 lutego 1518 r.<sup>84</sup> Król skasował w niej poprzednią regulację, na mocy której radę w całości wybierał starosta sądecki. Ostatecznie król ustalił, że co roku starosta lub jego zastępca miał powoływać czterech nowych rajców, rajcy starzy wraz z podwójcim i ławnikami – dwóch kolejnych. Pospółstwo zostało wykluczone z wyborów. Regulacja gwarantująca staroście pełne prawa nominacyjne miała zatem walor czasowy i na mocy ordynacji z 1518 r. powrócono (*restituimus*) do wcześniejszego rozwiązania. Zdaniem Zdzisława Nogi, podział kompetencji elekcyjnych należy wiązać z wykupem wójtostwa przez króla w 1427 r.<sup>85</sup> Jest bardzo prawdopodobne, że przed 1427 r. uprawnienia do wyboru rajców dzielone były pomiędzy wójta i starostę, podobnie jak w Lublinie w I połowie XV w. Wraz z posiadaniem wójtostwa przez radę miejską kompetencje w tym zakresie przeszły na miasto, co zostało zakwestionowane w owej ordynacji, którą zniósła regulacja z 1518 r. W okresie nowożytnym utrwalona była zasada, zgodnie z którą czterech rajców wybierał starosta, kolejnego rajcy starzy, a szóstego ławnicy i wójt sądowy z uwzględnieniem żądań pospółstwa<sup>86</sup>. Znany jest także wyrok z 1523 r. w sporze Nowego Sącza ze starostą, który sprzeciwiał się aktywności politycznej starych rajców, zakazując im głosu doradczego podczas obrad rady urzędującej<sup>87</sup>. Król zaakceptował skargę mieszczan, zabraniając staroście tego typu praktyk.

Interesujące rozstrzygnięcia dotyczyły elekcji rajców w Lublinie. W 1488 r. rada sięgnęła po pełnię władzy w mieście i uchwaliła wilkierz, w myśl którego elekcja rajców miała należeć do rajców starych i nowych, ławników, cechmistrzów mieszkających w mieście i poza miastem, kupców, znaczniejszych z pospółstwa mieszkających w obrębie miasta<sup>88</sup>. W sposób wyraźny zawarowano, że uprawnienia te nie będą przysługiwać osobom niezamożnym oraz tym, którzy wzniecają spory i waśnie. Jak przekonująco argumentował Kazimierz Myśliński, dotychczasowa praktyka polegała na wyborze rady przez wójta dziedzicznego i starostę, a zatem

<sup>83</sup> MK 29, s. 193 z 17 XI 1515; druk: M. Kulecki, *Połańiec w dokumencie archiwalnym*, Połańiec 2007, s. 12 [Biblioteka Towarzystwa Kościuszkowskiego w Połańcu, t. XIII].

<sup>84</sup> AGZ 9, 174 z 16 II 1518.

<sup>85</sup> Z. Noga, *Władze miejskie* [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, red. F. Kiryk, Warszawa–Kraków 1992, s. 133; KDM 4, 1247 z 23 V 1427.

<sup>86</sup> J. Sygański, *Historia*, t. II, s. 54; F. Leśniak, *Władze miejskie* [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, red. F. Kiryk, Warszawa–Kraków 1992, s. 333.

<sup>87</sup> MK 38, s. 471–478 z 15 VII 1523.

<sup>88</sup> K. Myśliński, *Wójt dziedziczny*, s. 125; *idem*, *Czasy walki o samorząd w Lublinie* [w:] *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, red. J. Dobrzański, J. Kłoczowski, J. Mazurkiewicz, T. Mencil, K. Myśliński, W. Ćwik, t. I, Lublin 1965, s. 75–76.

rada miejska, licząc na poparcie królewskie, zdecydowała się na uchwalenie aktu gwarantującego miastu pełną autonomię<sup>89</sup>. Zarówno ugoda wobec komisarzy wyznaczonych do zbadania sporu między miastem i przedmieszczanami z powództwa tych ostatnich, pokrzywdzonych w uprawnieniach elekcyjnych, jak i jej zatwierdzenie przez Kazimierza Jagiellończyka wskazują, że regulacje królewskie w zakresie ustroju nie były tylko akceptami propozycji<sup>90</sup>. Król wyraźnie dodał kompetencje elekcyjne starosty oraz wojewody, a także zmodyfikował listę uprawnionych mieszczan. Ponadto treść uchwały miejskiej poszerzono o zakres reprezentacji przedmieść. Odtąd mieli to być starsi i przysięgli, czyli osoby wskazwane co roku przez radę do pełnienia określonych funkcji, podczas gdy w uchwale z 1488 r. z przedmieść dopuszczono tylko cechmistrzów. Usunięto także zastrzeżenie dotyczące wywołujących zamieszki. Regulacja królewska rozszerzała zatem nieznacznie zakres demokracji oraz ograniczała autonomię w zakresie szerszym niż w opinii K. Myślińskiego. Argumentował on, że udział starosty i wojewody lub ich przedstawicieli nie polegał na uprawnieniu do wyboru dwóch rajców, jak było później, lecz „ogólnej zgody na kandydatów”, a zatem nie wykluczał „najłagodniejszej” formy udziału urzędników zwierzchnich w elekcji. Jednakże w dokumencie z 1535 r. mowa jest o „starym zwyczaju” wyboru dwóch rajców przez wojewodę i starostę<sup>91</sup>, a ostatecznym argumentem przesądzającym są wnioski R. Szczygła z analizy ksiąg miejskich, do których K. Myśliński nie miał dostępu<sup>92</sup>. Niezależnie od interpretacji dotyczącej urzędników zwierzchnich najważniejszym zwycięstwem miasta było wykluczenie uprawnień wójta dziedzicznego. Postulat poszerzenia uprawnień elekcyjnych lubelskiego pospólstwa był obecny w kolejnych latach. Wprawdzie w wyroku z 1522 r.<sup>93</sup> wydanym na kanwie sporów między radą a pospólstwem lubelskim komisarze, a później król zatwierdzający ich orzeczenie, zignorowali postawiony w pozwie postulat powierzenia elekcji rajców pospólstwu i rajcom starym, to jednak król powrócił do tego zagadnienia w ordynacji z 1535 r. Nastąpiło w niej powiększenie pełnej rady z 8 do 10 urzędników. Kolejni dwaj rajcy mieli być wybierani corocznie z ławników przez pospólstwo. Ostatecznie każdorazowy skład rajców obejmował sześciu starych oraz czterech zasiadających, wybieranych „starym zwyczajem” po jednym przez starostę i wojewodę oraz

---

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 24, 118 i n. Autor polemizował z tezami Z. Froelichowej (*Z dziejów organizacji władz miejskich miasta Lublina do końca XVII w.*, „Pamiętnik Lubelski” 1 (1927–1928), s. 82 i n.), która twierdziła, opierając się na faktach z I połowy XVI w., że w uchwale po prostu zapomniano o wójcie. Miał on uczestniczyć wraz z innymi wspomnianymi w uchwale podmiotami w elekcji dwóch rajców, a sam akt nie dotyczył wyboru pozostałych dwóch rajców, co miało należeć do kompetencji starosty.

<sup>90</sup> KDM Mat., teczka Q, 29 z 17 V 1489, odpis na podstawie oryginału, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, nr 50; MLublin, 66 i 67 z 24 IV 1489 i 17 V 1489.

<sup>91</sup> Jest to pogląd ferowany przez Z. Froelichową, *Z dziejów organizacji*, s. 8.

<sup>92</sup> „W latach 1523–1536 na ośmiu nowych rajców aż pięciu zostało wybranych przez starostę, jeden przez wojewodę oraz dwaj przez pospólstwo” (R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 105).

<sup>93</sup> Zob. uwagi dotyczące zachowanych wersji tekstów postulatów pospólstwa, rozstrzygnięcia komisji oraz jego zatwierdzenia w wyroku królewskim: *ibidem*, s. 64.

dwóch zgodnie z ordynacją przez pospólstwo (*communitas*). Regulacja ta miała obowiązywać *perpetuis temporibus*<sup>94</sup>. Uprawnienie do wyboru dwóch dodatkowych rajców uzyskały w 1550 r. Chęciny – odtąd obywatele „na wieczność” wybierali dwóch rajców obok dotychczas wskazywanych przez starostę<sup>95</sup>.

Wskazane wyżej regulacje (oprócz czasowego uprawnienia starosty sądeckiego) w mniejszym lub większym zakresie poszerzały autonomię i zakres demokracji. Negatywnie oceniane z powodu niewielkiego zakresu uprawnień pospólstwa królewskie zatwierdzenie ugody komisarskiej dla Lublina z 1489 r. rozpatrywane w porównaniu ze stanem sprzed 1488 r. także wykazuje cechy rozszerzenia zakresu demokracji. Koniecznym trzeba odnotować cztery kolejne przypadki, kiedy rozstrzygnięcia postępowały w odwrotnym kierunku. Batalię o autonomię przegrali w II połowie XV w. myśleniczanie, żądający prawa wyboru rajcy spośród dwóch kandydatów wskazanych przez wójta dziedzicznego. Reminiscencja tego sporu znajduje się w dokumencie kasztelana krakowskiego Jana Amora z Tarnowa z 1495 r. Toczył się on między gminą a wójtami Mikołajem i Janem. Spór rozstrzygnął jako posesor miasta kasztelan krakowski Jakub z Dębna. Jan i Mikołaj przedstawili bliżej nieokreślone świadectwa, że prawo wyboru dwóch rajców przysługiwało wójtowi dziedzicznemu od założenia miasta. Jakub z Dębna przychylił się do stanowiska wójtów, jednocześnie określając, że kasztelanowi przynależy wybór kolejnych dwóch rajców. Ustalenia te konfirmował w 1495 r. kolejny kasztelan Jan Amor, a w 1510 r. na wniosek wójta dziedzicznego Mikołaja Jordana transumował i potwierdził dokumentem król<sup>96</sup>. Ostatecznie więc spośród czterech rajców dwóch wybierał wójt (najczęściej za pośrednictwem swojego urzędnika zwanego starostą myślenickim lub przełożonym dworu wójtowskiego), pozostałych dwóch kasztelan (za pośrednictwem burgrabiego myślenickiego). Druga sytuacja to zwycięstwo wójta dziedzicznego Mikołaja Cikowskiego w sporze z podkomorzym krakowskim o prawa nominacji rajców w Bochni. Wójt uzyskał pełnię uprawnień elekcyjnych<sup>97</sup>. Z kolei w ordynacji dla Biecza z 1549 r. król zaakceptował proces instytucjonalizowania się dożywotniej starej rady. Przekazał prawo uzupełnienia 12-osobowej rady pełnej (po sześciu rajców starych i nowych)

<sup>94</sup> MK 50, s. 140–142 z 27 IX 1535; MLublin, 152; S. Tworek, *Rozkwit miasta. Renesans [w:] Dzieje Lublina. Próba syntezy*, red. J. Dobrzański, J. Kłoczowski, J. Mazurkiewicz, T. Mencel, K. Myśliński, W. Ćwik, t. I, Lublin 1965, s. 35. R. Szczygieł dowodził, że poszerzenie składu rajców starych, a nie urzędujących związane było z praktyką poszerzania wpływów starosty na wprowadzanie nowych osób do rady miejskiej. A zatem szerszy skład rady starej miał gwarantować mocniejszą pozycję mieszczanom (R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 107).

<sup>95</sup> MK 77, k. 350–350v z 9 I 1550: *eligendi et creandi de medio sui duos consules, ad eum numerum quos capitaneus noster Chanczinensis elegit temporibus perpetuis. Quos quidem consules per cives Chanczinenses electos pari auctoritate in administrandis negotiis civilibus cum iis qui a capitaneo electi fuerint fungi volumus.*

<sup>96</sup> MK 24, k. 224v–225v z 14 II 1510, dokument Jana Amora z 26 XI 1495. Szczegóły opisuje J. Bieniarzówna, *Myślenice. Dzieje miasta i powiatu*, maszynopis w Muzeum Regionalnym w Myślenicach.

<sup>97</sup> MK 30, k. 170v–173 z 1 III 1518.



staroście, który dokonywał wyboru z kręgu ławników. Tym samym starosta miał uzyskać kontrolę nad pełnym składem rady, jednakże postanowienie to nie było stosowane w praktyce, o czym świadczą zapisy dotyczące elekcji w księgach miejskich<sup>98</sup>. Wreszcie czwarty przypadek dotyczył Krakowa (1565)<sup>99</sup>. Król zaakceptował regulację wojewody krakowskiego Stanisława Myszkowskiego, by odtąd do grona rajców powoływać nowych tylko wtedy, gdy zwyczajowy skład 24-osobowy uległby zmniejszeniu. Myszkowski zauważył, że coroczne powoływanie nowych rajców może prowadzić do powiększenia liczby starych i urzędujących ponad tę liczbę. Uzupelnienie pełnego składu dożywotniej rady było odtąd możliwe tylko na wypadek śmierci lub rezygnacji rajcy z urzędu. Tym samym król przyczynił się do wzmocnienia procesu oligarchizacji władzy w mieście. Kraków stał się wzorcem dla wielu miast, które w późniejszym okresie wprowadziły dożywotni urząd radziecki<sup>100</sup>.

Król interweniował w sprawie liczby rajców jeszcze w sporze Kazimierza i Stradomia w 1419 r. Rozstrzygnięcie to ustalało wewnętrzne relacje między miastem i przedmieściem. Sześćoosobową radę miało zasilać czterech przedstawicieli z Kazimierza i dwóch ze Stradomia. Z innych źródeł wiadomo, że ich wybór przysługiwał wielkorządcy krakowskiemu<sup>101</sup>.

Podział władzy elekcyjnej między obywateli a podmioty zewnętrzne wzbudzał napięcia, np. w 1543 r. starosta sandomierski skarżył się u króla na rajców, że jego przedstawiciel w radzie nie jest właściwie traktowany przez pozostałych<sup>102</sup>. Widać tutaj tendencję do izolacji „ludzi starosty”.

Prawo magdeburskie nie regulowało w pełni technicznych zasad procedury wyboru rajców, pewne wskazówki zawiera glosa do art. 39 Weichbildu. Nawiązał do nich Groicki, który stwierdzał, że formalnym wymogiem uzupełnienia składu w trakcie kadencji był wybór rajcy po pogrzebie zmarłego poprzednika. Na uwagę zasługuje dodany przez Groickiego, a więc odzwierciedlający stosunki w miastach polskich, wymóg elekcji urzędnika we właściwym miejscu. Jest to echo sporów między mieszczanami a wójtem dziedzicznym lub starostą, rozgrywających się na kanwie poszerzania kompetencji rady miejskiej oraz rywalizacji na polu godności urzędniczych. Rozstrzygnięcia królewskie przesądają, że miejscem elekcji ma być ratusz<sup>103</sup>, nawet jeśli kompetencje wybor-

<sup>98</sup> T. Ślawnicki, *Z problematyki prawnoustrojowej Biecza*, s. 216–218.

<sup>99</sup> PPI SMK I.1, 203 z 22 XII 1565; Z. Noga, *Krakowska rada*, s. 33.

<sup>100</sup> J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo*, s. 63. W Lublinie dożywotność rajców wprowadzono w 1591 r. (Z. Froelichowa, *Z dziejów organizacji*, s. 90). Można wskazać także przypadek zniesienia dożywotności urzędu radzieckiego, co nastąpiło w Nowym Sączu w 1615 t. aktem komisarzy królewskich (J. Sygański, *Historia*, t. II, s. 54).

<sup>101</sup> KDMK 1, 113 z 4 IX 1419; KDMK 1, 215 z 29 IV 1502. J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich*, s. 402–404.

<sup>102</sup> J. Sygański, *Historia*, t. I, nr 48, s. 214–217.

<sup>103</sup> KDM Mat.,teczka Q, 29 z 17 V 1489, odpis na podstawie oryginału, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, nr 50; MLublin, 67 z 17 V 1489.

cze przysługiwały starości<sup>104</sup>. Innym problemem był termin wyboru rajców. Zwyczajowo następowało to na początku roku, co w odniesieniu do Biecza król potwierdził w wyroku z 1518 r.<sup>105</sup> Lublinianie zwrócili się do króla w 1537 r., wnioskując, aby przenieść elekcję z 14 lutego na 8 stycznia, tak by wybory nie zbiegały się z terminem jarmarków<sup>106</sup>. Zwyczajowo wybór rajców był okazją do organizowania uczt. Kazus krakowski opisał Zdzisław Noga, wskazując, że uczytry patrycjatu były także okazją do umocnienia więzów współpracy z urzędnikami królewskimi i ziemskimi<sup>107</sup>. Uczytry były organizowane za pieniądze gminy, co wzbudzało zrozumiały sprzeciw pospólstwa, zwłaszcza że nie ograniczały się tylko do okazji wyboru rajców, ale także ławników. W 1566 r. król potwierdził laudum z 1553 r. zakazujące uczt przy wyborze ławników kazimierskich, jednocześnie zobowiązując wybranych do wpłaty 9 florenów do kasy ławniczej na potrzeby urzędu, w tym na prace dekoratorskie w ich siedzibie<sup>108</sup>. Najważniejsze etapy procedowania przy wyborze rady miejskiej zostały zawarte w królewskim zatwierdzeniu ugody komisarzkiej dla Lublina z 1489 r. Zgodnie z tym aktem zorganizowanie w zwyczajowym dniu wyborów należało do rady urzędującej. Miały się one odbywać w ratuszu, przed którym gromadzili się mieszczanie i przedmieszczanie. Wejście do budynku przysługiwało wyłącznie osobom posiadającym czynne prawo wyborcze. Naturalnie wybór musiał zostać ogłoszony zgromadzonym<sup>109</sup>.

Warto jeszcze odnotować, że posłowie na sejm 1538/1539 r. wnioskowali, aby na urzędy miejskie nie byli wybierani Niemcy, ponadto językiem urzędowym miał być polski, a nie niemiecki<sup>110</sup>.

**3.2. Wybór burmistrza<sup>111</sup>.** *Ius municipale* gwarantowało rajcom wybór burmistrza (jednego lub dwóch) spośród siebie<sup>112</sup>. Zasadą był rotacyjny system urzędu bur-

<sup>104</sup> Biecz (MK 30, k. 208–209 z 20 III 1518; MBiecz, 130).

<sup>105</sup> *Ibidem*. Przykładowo w Wieluniu termin elekcji w II połowie XV w. wahał się między 11 I a 26 III (T. Grabarczyk, T. Nowak, *Burmistrzowie, rajcy i ławnicy w Wieluniu do 1515 roku*, „Rocznik Wieluński” 8 (2008), s. 28).

<sup>106</sup> MLublin, 159 z 9 III 1537. Z. Froelichowa, *Z dziejów organizacji*, s. 86. Ostatecznie w 1611 r. wybór rajców został ustalony na 31 XII.

<sup>107</sup> Z. Noga, *Krakowska rada*, s. 90–93. Por. R. Czaja, *Uczytry rady miejskiej w średniowiecznym Elblągu* [w:] *Archaeologia et historia urbana. Pamięci Tadeusza Nawrołskiego*, red. R. Czaja, G. Nawrołska, M. Rębkowski, J. Tandecki, Elbląg 2004, s. 263–267; *idem*, *Grupy rządzące w miastach nadbałtyckich w średniowieczu*, Toruń 2008, s. 91–99.

<sup>108</sup> MK 99, k. 305v–306v z 10 VI 1566.

<sup>109</sup> K. Myśliński, *Wójt dziedziczny*, s. 131.

<sup>110</sup> Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, s. 373.

<sup>111</sup> Zob. J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo*, s. 78–79.

<sup>112</sup> SzIM art. 43, punkt 3, s. 180; art. 44 glosa 8, 12, s. 181, 183; JIM art. 43–44, glosa, k. 38v–39v. Glosa informowała również o funkcjonującym w Magdeburgu urzędzie starszego rajcy (SzIM art. 43–44, glosa 12, s. 183; JIM art. 43–44, glosa, k. 39–39v). W większych miastach Pomorza Gdańskiego lokowanych na prawie magdeburkim jednocześnie urządowało dwóch albo czterech

mistrza. W Bieczu w 1568 r. rajcy pełnili urząd burmistrza kolejno przez cztery tygodnie. Dokument królewski nie informuje jednak, czy było to rozwiązanie nowe. Była to zapewne akceptacja zwyczaju<sup>113</sup>. W zgromadzonych źródłach brak innych przykładów regulacji królewskich dotyczących wyboru burmistrza. Była to wewnętrzna sprawa rajców urzędujących, a zatem nie budziła kontrowersji.

**3.3. Wybór podwójciego.** Często przedmiotem sporu był wybór wójta sądowego, czyli podwójciego, zwanego niekiedy w źródłach landwójtem<sup>114</sup>. Pierwotnie był on zastępcą wójta dziedzicznego w zakresie sądownictwa, jednakże w procesie osłabiania władzy wójtowskiej kompetencja ta była przejmowana przez radę miejską. Gdy następowała odbudowa silnego wójtostwa, wybór podwójciego stawał się sprawą zapalną. Warto podkreślić, że delegowanie władzy sądowniczej przez wójta nie było akceptowane przez ławę magdeburską. W orytle dla Krakowa, wydanym ok. 1410 r. w związku ze sprawą o odszkodowanie dla rodziny straconego rajcy Andrzeja Wierzynka, stwierdzono, że wydzierżawienie wójtostwa jest niezgodne z prawem magdeburским i tylko w wyjątkowych sytuacjach gmina może powołać sąd gorącego prawa w składzie innym, niż traktują o tym przepisy prawa magdeburskiego<sup>115</sup>. Władza sądowa w mieście, jeśli był wójt dziedziczny, nie powinna być zatem przekazywana na inne osoby. Wspomniane normy orytlowe nie były przestrzegane w miastach małopolskich, w tym w Bieczu. Raczej wątpliwe jest, by król motywował się nim, zakazując w 1558 r. tamtejszemu wójtowi wysługiwania się zastępcą na sądach wyłożonych. Niemniej polecenie to, z pewnością wydane po interwencji rady, było zgodne z przepisami prawa magdeburskiego<sup>116</sup>.

W Lublinie spór o wybór wójta sądowego i przez to kontrolę nad sądownictwem przebiegał dwuetapowo. Na pierwszym etapie, rozgrywającym się w II połowie XV w., rada miejska dążyła do przejęcia kontroli nad sądownictwem miejskim. W procesie przed sądem królewskim w 1451 r. wójt dziedziczny uzyskał potwierdzenie kompetencji do mianowania wójta sądowego, ale w opinii K. Myślińskiego rada miejska ok. 1460 r. zaczęła stale mianować landwójta. Badacz ten trafnie domyślał się, że także przychylny dla wójta Stanisława Morsztyna wyrok królewski z 1494 r. potwierdzający jego kompetencje nominacyjne nie został wprowadzony w życie<sup>117</sup>. Ostatecznie wykup wójtostwa przez radę w 1504 r. przypieczętował uzyskanie kontroli rady nad wyborem landwójta. Drugi etap sporu rozgrywał się między radą i pospólstwem. W wyroku królewskim

---

burmistrzów, w miastach na prawie lubeckim liczba ta była płynna. J. Tandecki, *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródła historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (organizacja miast, zachowane archiwalia, działalność kancelarii)*, Warszawa 1990, s. 29, 70.

<sup>113</sup> MBiecz, 301 z 21 VI 1568.

<sup>114</sup> J. Mazurkiewicz, *O zmianach treści terminu landwójt*, CPH, 14, (1962), 2, s. 171–174.

<sup>115</sup> *Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, wyd. S. Estreicher, Kraków 1936, s. 115.

<sup>116</sup> MBiecz, 279 z 20 IX 1558.

<sup>117</sup> APLub. dok. 13 z 21 IX 1494; MLublin, 75; K. Myśliński, *Wójt dziedziczny*, s. 122–123.

zatwierdzającym orzeczenie komisarzy z 1522 r. nie znalazł się przepis dotyczący elekcji wójta sądowego. Król wydał odrębny wyrok, jak przypuszczał Ryszard Szczygieł, wskutek apelacji rajców od rozstrzygnięcia komisarzy<sup>118</sup>. Ci orzekli, że podwójci powinni być wybierani tylko przez pospólstwo, skoro wójtostwo zostało wykupione w 1504 r. także z pieniędzy pospólstwa<sup>119</sup>. Interesująca była argumentacja rajców, którzy twierdzili, że *consules sunt de corpore civitatis*. Z tego wywodzili, że reprezentując całą społeczność, powinni dzierżyć jak najszersze kompetencje, podobnie jak w innych miastach Królestwa, w których wójtostwa zostały wykupione przez magistrat z rąk wójtów dziedzicznych. Król po zbadaniu całej sprawy przychylił się do argumentacji rady i 21 czerwca 1522 r. orzekł, że pospólstwo nie powinno bezpośrednio uczestniczyć w wyborze podwójciego. Jako reprezentację pospólstwa wskazał po dwóch mistrzów z każdego z 10 cechów, którzy mieli wraz ze starą i nową radą wybierać wójta sądowego spośród ławników (a nie jak wcześniej – rajców starych)<sup>120</sup>. Miał to być mąż *Iuris civilis Maydeburgensis magis peritus*, zdatny do pełnienia tego stanowiska, dbający o właściwe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości<sup>121</sup>. Rok później, wskutek starań rzemieślników skonfliktowanych z cechmistrzami, nastąpiła reformacja postanowienia królewskiego. Odtąd każdy cech był reprezentowany tylko przez jedną osobę<sup>122</sup>. W zamian rzemieślnicy nieposiadający własnych cechów mieli się zebrać i wybrać spośród siebie pięciu mężów jako reprezentantów. Ustalenia te obowiązywały jednak stosunkowo krótko. W 1546 r. na wniosek rajców król zmienił zasady, przekazując kompetencje radzie miejskiej. Był to niewątpliwym sukces rady, tym bardziej że coroczny wybór był dokonywany z grona rajców lub ławników. Zmianę ordynacji oficjalnie uzasadniono niesubordynacją podwójciego wybieranego przez pospólstwo wobec rady, a także praktyką wyboru osób nieposiadających wystarczających kwalifikacji do ferowania wyroków<sup>123</sup>. W praktyce był to sukces elity władzy. Spór o wybór podwójciego lubelskiego toczył się jednak dalej, a rozstrzygnięcia królewskie nadal cechowały się chwiejnością. Wyrokiem sądu komisarskiego z 1565 r. potwierdzonego przez Zygmunta II powrócono do rozwiązania z 1523 r., z kolei dokumenty Augusta III potwierdzają ordynację z 1546 r.<sup>124</sup> Warto przytoczyć uzasadnienie wyroku z 1565 r., świetnie oddające zasadę, że prawo wcześniejsze jest mocniejsze od późniejszego: *comperimus posterius privilegium impetratum non posse derogare priori privilegio et decreto ea in causa ex controversia partium promulgato, ex eaque ratione decernimus*

<sup>118</sup> R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 62, 70–73, 81–86, 157.

<sup>119</sup> Z. Froelichowa, *Z dziejów organizacji*, s. 103.

<sup>120</sup> R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 73.

<sup>121</sup> MK 35, s. 797–799 z 21 VI 1522.

<sup>122</sup> APLub. dok. 33 z 11 IV 1523; MK 36, s. 156–159; MLublin, 119.

<sup>123</sup> APLub. dok. 80 z 26 II 1546; MK 71, k. 101–101v; MLublin, 196.

<sup>124</sup> APLub. dok. 99 z 7 V 1565; MLublin, 229; MLublin, 412 i 413 z 2 IV i 21 XII 175; R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 172–175.

*electionem viceadvocati iuxta praescriptum privilegii et decreti commemorati prioris in civitate Lublinensi perpetuis temporibus fieri debere*<sup>125</sup>.

Wybór podwójnego w Bieczu był jednym z licznych zagadnień spornych, rozstrzyganych przez sąd królewski w 1518 r. Kwestia ta została jednak pominięta milczeniem<sup>126</sup>. Z kolei w Bochni wójta sądowego wybierali wspólnie wójt dziedziczny i rada, tylko *unanimitate* mógł być z tego stanowiska deponowany. Modele wyboru wójta sądowego były bardzo zróżnicowane. W Nowym Sączu w okresie nowożytnym wybierany był on przez radę i pospólstwo<sup>127</sup>, choć przejściowo wyłącznie przez starostę, który zgodę królewską w tym zakresie uzyskał w 1513 r.<sup>128</sup>

**3.4. Wybór ławników.** W prawie magdeburskim kwestia wyboru ławników została poruszona w glosie do artykułu 14 *Ius municipale*, w której jest mowa o przekazaniu biskupowi Geselerowi przez cesarza Ottona prawa do mianowania przysiężników i nadawania im uposażenia w postaci lenna<sup>129</sup>. Władza biskupa miała jednak tylko charakter emanacji władzy cesarza, zostało podkreślone w glosie, że wspomniane prawo biskup otrzymywał dopiero po uzyskaniu lenna od cesarza, nie zaś od momentu uzyskania sakry biskupiej. Punktem wyjścia w prawie pierwotnym był więc wybór władz miejskich przez właściciela miejscowości. Glosator przekazał ponadto informację, że urząd ławniczy podlegał dziedziczeniu wraz z lennem, które stanowiło uposażenie ławnika<sup>130</sup>. Musiały zostać jednak spełnione pewne warunki, które należy wiązać z wymaganiami do trzymania lenna<sup>131</sup>. *Ius municipale* zakładało dożywotni czas piastowania urzędu ławnika. Temat ten został poruszony zarówno w przepisach o dziedziczeniu lenna, jak i w art. 43, w którym długotrwałość tej funkcji została przeciwstawiona jednorocznej kadencji rajcy<sup>132</sup>. Zasady prawa magdeburskiego w ogóle nie były stosowane w warunkach polskich, gdzie pierwotnie w XIII w. ławnicy w okresie tworzenia organizacji miasta na prawie niemieckim byli wybierani przez wójta<sup>133</sup>. W świetle dotychczasowych badań w XIV w. wybór ławników należał do kompetencji rady, występującej

<sup>125</sup> MLublin, 229 z 7 V 1565.

<sup>126</sup> MK 30, k. 208–209 z 20 III 1518, MBiecz, 130.

<sup>127</sup> F. Leśniak, *Władze miejskie*, s. 336.

<sup>128</sup> M. Niwiński, *Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich*, Kraków 1938, s. 91, przypis 6.

<sup>129</sup> SzIM art. 14, glosa 5, s. 79; JIM art. 14, glosa, k. 14v–15. Por. Łaski Statut, k. 176v–177.

<sup>130</sup> SzIM art. 14, glosa 6, s. 79; JIM art. 14, glosa, k. 14v–15.

<sup>131</sup> Reguła przedstawiona powyżej mogła ulec zachwianiu, gdy nie było koronowanego cesarza, a biskup nie był wprowadzony w lenno. Wówczas na miejsce zmarłego ławnika, nowego urzędnika powoływała rada miejska za zgodą biskupa, ale tylko tymczasowo i nie spośród spadkobierców zmarłego ławnika. Domniemywać można, że osoby posiadające ekspektatywę na lenno po swoim krewnym miały objąć urząd na zasadach ogólnych.

<sup>132</sup> SzIM art. 43, punkt 2, s. 180; JIM art. 43, k. 38v.

<sup>133</sup> H. Samsonowicz, *Dzieje miast*, s. 58, tam wzmiankowana wcześniejsza literatura.

już powszechnie w tym okresie<sup>134</sup>. Nie sędzę jednak, żeby był to wniosek uprawniony w całej rozciągłości. Przejmowanie kontroli nad ławą przez samorząd nie było wydarzeniem jednorazowym i z pewnością nie przebiegało tak samo w każdym z miast<sup>135</sup>. Zarówno w okresie rządów ostatnich Piastów, jak i za Jagiellonów w miastach polskich rozwinęło się wiele systemów elekcji ławników, w czym miało udział również prawodawstwo królewskie, akceptując lub odrzucając miejscowe zwyczajowe rozwiązania. W Bieczu na mocy ugody z 1531 r. prawo do wyboru ławników przysługiwało rajcom w obecności wójta dziedzicznego i starosty, którzy uzyskali realny wpływ na obsadę, ponieważ mogli żądać jako kandydatów „mężów prawych”<sup>136</sup>. W Bochni wyrok z 1517 r. określał, że ławnicy i starsi cechowi byli wybierani przez wójta dziedzicznego, burmistrza i rajców jednomyślnie, tym także trybem elekcji mogli być pozbawieni urzędu<sup>137</sup>. W Krakowie wyrok z 1521 r. zachowywał radę miejską w prawie wyboru ławników, zgodnie ze starym zwyczajem, dodając, że nie powinni mieć względu na to, czy kandydat jest Polakiem czy Niemcem<sup>138</sup>. W Lublinie zgodnie z wyrokiem z 1522 r. rajcy starzy i nowi mieli obowiązek wedle starego zwyczaju wybierać na ławników mężów prawych, cieszących się dobrą sławą. W Lublinie pospólstwo nigdy nie uzyskało wpływu na wybór ławników. Było to zagadnienie kluczowe, ponieważ ordynacją królewską z 1508 r. została ostatecznie usankcjonowana zasada, że rajcą może zostać wyłącznie osoba z praktyką ławniczą<sup>139</sup>.

W źródłach brak jest interwencji królewskich w zakresie liczebności ławników. Tylko w przypadku Kazimierza i Stradomia w 1419 r. konieczne było ustalenie ich liczby, ale znów chodziło o wyważanie proporcji w reprezentacji miasta i przedmieścia we władzach (sześciu ławników z Kazimierza, dwóch ze Stradomia). Inaczej było w prawie magdeburskim, które ławnikom poświęciło wiele miejsca. Drugi ordynek zgodnie z artykułami *Speculum Saxonum* i *Ius municipale* miał się składać z 12 ławników (przysiężników), wśród których

<sup>134</sup> K. Kamińska, *Lokacje*, s. 143. Zob. zasady wyboru i liczebność ławników w miastach pruskich w: J. Tandecki, *Średniowieczne księgi*, s. 35–36. Badacz podkreślił w szczególności ewolucję od elekcji ławników, przez *communitas*, do zasady wyboru przez rajców. Utrzymała się tam również zasada dożywotności urzędu ławnika.

<sup>135</sup> Zdzisław Kaczmarczyk przestrzegał przed retrospektywnym przenoszeniem stosunków XIV–XV w. na w. XIII. Sędzę, że nie należy tego praktykować również dla XV i XVI w. (Z. Kaczmarczyk, *Początki miast*, s. 40).

<sup>136</sup> MBiecz, 178 z 1 X 1531.

<sup>137</sup> MK 30, k. 199–205v z 21 X 1517.

<sup>138</sup> PPI SMK I.1, 17 z 18 X 1521, § 20.

<sup>139</sup> Z. Froelichowa, *Z dziejów organizacji*, s. 106. R. Szczygieł stwierdził, że wprowadzenie obowiązkowego stażu ławniczego dla kandydatów na rajców było w istocie ograniczeniem dla elity władzy, ponieważ nie mogły być wprowadzane na urząd radziecki osoby z najbliższego otoczenia rajców, które nie były uprzednio ławnikami. Długofalowo jednak regulacja ta była raczej instrumentem majoryzacji władzy przez rządzącą elitę, która miała wpływ na kształt rady i ławy miejskiej. Zob. R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 35.

jeden był sołtysiem<sup>140</sup>. Przepisy niedwuznacznie statuowały, że skład ten był nieodzowny do działania sądu<sup>141</sup>. Ów 12-osobowy skład przewidziany w artykule 14 *Ius municipale* został jednak zmniejszony niemal o połowę (6 + 1) w głosie do artykułów 10 i 14<sup>142</sup>. Warto przytoczyć uzasadnienie glosatora:

W tych miasteczkach dla tego mniej ławników bywa, że tam nie potrzeba tak wielkiej biegłości w prawie, jako w Majdeburgu +albo tam+, dokąd z inszych miast apelacje idą. Gdyż i w Majdeburgu, gdy ma być sąd gajon, dosyć ich bywa sześć albo siedm. A w inszych mieściech, gdzie tylko sześć ławników jest do zagajenia sądu, dosyć ich bywa czterzej albo przynajmniej trzej. Częścią też dla tego, iż nie wszędy mogą być nalezieni tak wiele w prawie biegłych i tego urzędu godnych, jako w Majdeburgu<sup>143</sup>.

Komentarz do restrykcyjnego przepisu zredagowany na podstawie praktyki życia codziennego stał się źródłem prawa w swej istocie *contra legem* wobec pierwotnej regulacji. Jan Cervus Tucholczyk, pisząc o ławnikach, skupił się właśnie na problemie, jak wielu spośród urzędujących w mieście ławników jest niezbędnych, aby skutecznie wyrokować. W Magdeburgu, gdzie było powoływanych jedenastu ławników, a dwunastym członkiem sądu był sołtys, wymagano uczestnictwa w składzie sędziowskim sześciu albo siedmiu z nich. Z kolei w polskich miastach, gdzie często było tylko sześciu ławników, zgodnie ze zwyczajem, który w opinii Tucholczyka przekształcił się już w prawo zwyczajowe, wystarczyła obecność trzech lub czterech<sup>144</sup>.

Warto jeszcze wspomnieć, że w świetle prawa magdeburjskiego umowy przenoszące własność nieruchomości, a także darowizny i zastawy powinny były być dokonywane przed ławą. W przypadku śmierci ławników, aby nie dokonywać zastojów w obrocie prawnym, art. 55 *Ius municipale* pozwalał na powołanie *ad hoc* 6-osobowego składu, w którym wystarczyłaby obecność dwóch ławników obok

---

<sup>140</sup> SzIM art. 10, punkt 5, s. 64; JIM, k. 11–11v. W warunkach polskich sołtys miał inne znaczenie niż w magdeburjskim pierwowzorze, w którym pełnił funkcje administracyjno-sądownicze, nie miał jednak uprawnień przysługujących zasadzcy. Kompetencje tego ostatniego pełnił burgrabia. W świetle prawa sasko-magdeburjskiego sołtys pełnił funkcje zbliżone do występującego na ziemiach polskich po okresie wykupu dziedzicznych wójtostw wójta sądowego. Sąd burgrabiiego stanowił sąd gajony przeprowadzany z uczestnictwem sołtysa, w warunkach polskich odpowiednikiem burgrabiiego był albo właściciel wsi lub miasta, albo jego przedstawiciel, w przypadku miast królewskich często starosta lub burgrabia, zwany w XVI w. częściej podstarościm.

<sup>141</sup> „Ławników ma być jedennaście a dwanasty sołtys, który napierwszy dekret ma uznać burgrabi. A burgrabia też żadnego sądu bez sołtysa trzymać nie może”. SzIM art. 16, punkt 1, s. 84; JIM, k. 15v–16. W głosie do tego artykułu (punkt 3, s. 86) znajduje się ciekawe uzasadnienie liczby 11+1 w nawiązaniu do Ewangelii – jest to odpowiednik jedenastu apostołów bez zdrajcy Judasza i stojącego na ich czele Jezusa Chrystusa.

<sup>142</sup> „Przysiężników ma być jedennaście, a sołtys dwanasty. Sołtys ma napierwszy dekret wydać burgrabi, a burgrabia też żadnego sądu bez sołtysa trzymać nie może. Także sołtys bez jedennaści ławników żadnego sądu w dzień sądowy i na miejscu sądowym mieć nie może”. SzIM art. 10, glosa 5 (JIM art. 10, glosa, k. 11–11v).

<sup>143</sup> SzIM art. 16, glosa 4, s. 84; JIM, k. 16.

<sup>144</sup> W. Bojarski, Z. Naworski, *Jan Cervus Tucholczyk*, s. 28.

czterech „do sądu nie należących” mężów<sup>145</sup>. Groicki stwierdzał, że dopuszczalny był również sąd złożony z trzech albo czterech ławników<sup>146</sup>.

Ława w miastach polskich, pomimo ważnych funkcji sędziowskich, zawsze była zdominowana jeśli nie przez wójta dziedzicznego, to przez radę. W badanym okresie w miastach małopolskich funkcjonowały ławy złożone zazwyczaj z siedmiu ławników<sup>147</sup>. Praktyka ustrojowa nie odbiegała więc od glosy do Weichbildu. Tym samym do terenu Małopolski nie można odnieść uogólnień zawartych w syntezie dziejów miast i mieszczaństwa, która podaje składy złożone z 8, 12 i 24 ławników<sup>148</sup>.

**3.5. Kompetencje prawodawcze. Trzeci ordynek.** Obok zasad elekcji najwięcej emocji wzbudzało ustalenie zakresu kompetencji pomiędzy radą, pospólstwem, wójtem dziedzicznym i urzędnikiem zwierzchnim. Prawo magdeburskie tylko w ogólnych zarysach określało kompetencje rady miejskiej. Ustrój Magdeburga, inaczej niż w miastach polskich, nie opierał się na przewadze rady miejskiej nad innymi ordynkami. Ława magdeburska zachowała swe kompetencje, a o jej silnej pozycji niewątpliwie decydował status sądu odwoławczego dla wielu setek miast z obszaru Europy Środkowej. W świetle art. 19 *Ius municipale* i dołączonej do niego glosy burmistrz wraz z rajcami zachowali charakter organu administracyjnego o ściśle określonych uprawnieniach sędziowskich. Niezmiennie należały do pierwszego ordynku administracja i sądownictwo w zakresie miar i wag, kontrola wyrobów miejskich i cen (art. 19 *Ius municipale* podaje przykład piekarzy, rzeźników, kowali, złotników, krawców, szewców, kuśnierzy, najemników, sług, robotników i kupców z prawem karania na skórze, włosach i majątku<sup>149</sup>) oraz egzekucja przepisów z wilkierzy. Kary pieniężne ustalane przez burmistrza i rajców nie powinny przekraczać 36 szelągów i mogły służyć jako ekwiwalent kar na skórze i włosach<sup>150</sup>. Rada aktywnie brała udział w procesie tworzenia nowego prawa – to ona zwoływała zgromadzenie obywateli miasta, które uchwalało nowe prawo<sup>151</sup>. Art. 43 *Ius municipale* nakazywał rajcom uczestnictwo w tych zgromadzeniach pod karą pieniężną. Ponadto wprowadzenie nowego prawa cechowego przez rzemieślników (oprócz spraw drobnych) wymagało zgody instancji wyższej, którą oprócz właściciela miasta mogła być rada<sup>152</sup>. Rajcy zostali również zobowiązani do przechowywania kopii prawa cechowego.

<sup>145</sup> SzIM art. 55, punkt 1, s. 200; JIM art. 55, k. 44.

<sup>146</sup> B. Groicki, *Porządek*, s. 38.

<sup>147</sup> W Będzinie wyróżniano pośród siedmiu ławników jednego starszego. Występowanie w ciągu jednego roku (przykład z 1583 r.) 14 ławników można wytłumaczyć elekcją nowych osób, a także powoływaniem do składu orzekającego byłych ławników w sytuacji, w której aktualny ławnik nie mógł wziąć udziału w czynnościach. K. Nabiałek, *Będzin*, s. 213–214.

<sup>148</sup> M. Bogucka, *Dzieje miast*, s. 457.

<sup>149</sup> SzIM art. 19, punkt 1, s. 99; glosa 2–3, 5, s. 100; JIM, k. 19–19v; B. Groicki, *Porządek*, s. 30.

<sup>150</sup> SzIM art. 44, punkt 6, s. 180; JIM, k. 38v–39.

<sup>151</sup> *Ibidem*.

<sup>152</sup> SzIM art. 43–44, glosa 15, s. 184–185; JIM, k. 39v–40.



Badania Krystyny Kamińskiej nad uprawnieniami *communitatis civium*, czyli obywateli miejskich, pokazują znamiennej ewolucję, od szerokich uprawnień prawodawczych *burdingu*, przez utratę kompetencji na rzecz rady miejskiej i powolne odzyskiwanie wpływu pospólstwa, które ukonstytuowało swoją reprezentację, określaną w miastach polskich trzecim ordynkiem<sup>153</sup>. Badaczka trafnie uznała, że dopuszczenie pospólstwa do rządów w XVI w. „Była to zarazem ostatnia przemiana o charakterze demokratycznym w dziejach miast, których ustrój opierał się na prawie niemieckim. Kończyła ona okres ustawicznej rywalizacji między wszystkimi grupami *communitas civium* o dostęp do władzy w mieście i o odpowiednie proporcje w jej sprawowaniu”<sup>154</sup>. We wspomnianym procesie ustalania kompetencji ordynków miejskich aktywnie brał udział król, reagując w obliczu konfliktów miejskich.

Interwencje królewskie w ustalenie zakresu kompetencji rady, pospólstwa, wójta i zwierzchności, zważywszy na bardzo długi okres jagielloński, miały zróżnicowany charakter, zachowana była jednak tendencja do zapewnienia radzie podstawowej roli w administrowaniu miastem, z wzrastającym udziałem pospólstwa w prawodawstwie i kontroli. Zdecydowanie częściej w zakresie kompetencji interwencje królewskie dotyczyły relacji rada–pospólstwo niż gmina–urzędnicy zewnętrzni.

W pierwszej kolejności warto prześledzić spory na linii miasto – podmioty zewnętrzne. W 1396 r. w wyroku kończącym spór Bochnia vs. wójtowie dziedziczeni Wilhelm i Stanisław potwierdzono ustalenia znajdujące się w *Ius municipale*. Rada miała zajmować się pilnowaniem miar i wag: długości łokcia płótna i innych tkanin, miar piwa, miodu, wina i innych alkoholi oraz napitków, a także miar i wag innych towarów. Odstępstwem od tej zasady było przyznanie wójtowi prawa do przedstawiciela, który miał być obecny przy tych ustaleniach. W wyroku nie wspomniano natomiast, by wójt lub jego przedstawiciel mieli w tym zakresie głos decydujący. Uprawnienia prawodawcze rady sędziowie komisarscy potwierdzili również w orzeczeniu z 1441 r. dla Ciężkowic, z kolei w ordynacji z 1549 r. król zakazał starostom łamać zarządzenia rady bieckiej<sup>155</sup>.

<sup>153</sup> K. Kamińska, *Communitas civium w miastach polskich rządzących się prawem magdeburskim*, AUNC. Prawo, 30 (1990), s. 25–37 [Nauki Humanistyczno-Społeczne, 218].

<sup>154</sup> *Ibidem*, s. 37. Nie wszystkie jej ustalenia zostają potwierdzone w przypadku badanych miast, co może wynikać z faktu, że obserwacje w znacznej mierze opierały się na precyzyjnej analizie źródeł prawa magdeburskiego, nie zawsze przecież stosowanych w miastach małopolskich. Nie zawsze trzeci ordynek można utożsamiać ze „starszymi miastami”, do których mieli się zaliczać starsi cechowi oraz niektórzy kupcy – witzigisten. Nie należy również rozumieć znajdującego się w dokumentach zwrotu *de consensu communitas civium* jako „za zgodą reprezentacji pospólstwa”. W XV i XVI w. udział pospólstwa *in gremio*, choćby w prawodawstwie, nie jest wykluczony. Uchwała ciężkowicka z 1550 r. w sprawie prawa prywatnego i administracji została powzięta przez: *proconsulem, consules, viceadvocatum, scabines, seniores contuberniorum et totam communitatem eiusdem oppidi nostri unanimi omnium consilio*. Można przypuszczać, że przygotowany projekt, wcześniej przedstawiony do wiadomości, został zaakceptowany przez aklamację przez pospólstwo.

<sup>155</sup> MBiecz, 209 z 20 VIII 1549.

W zebranych materiale można również wskazać interwencję króla w sprawie kompetencji rady lubelskiej. W 1541 r. w mandacie do wojewody lubelskiego Piotra z Dąbrowicy zakazał ingerowania podwojewódzkiego w propinację miejską, znajdującą się w kompetencji rady miejskiej<sup>156</sup>. Z kolei w 1549 r. ważne rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku sporu z lubelskim starostą<sup>157</sup>. Król orzekł, że nie ma on kompetencji do stanowienia nowego prawa w mieście, co więcej – ma obowiązek przestrzegania istniejących przepisów. W szczególności nie mógł arbitralnie sam lub przez podstarościego regulować miar i wag miejskich bez konsultacji z magistratem. Natomiast to starosta miał ustalać ceny wina, kontrolować jakość przywożonego na jarmarki wosku, a także pilnować, aby sprzedawane sukno miało odpowiednią szerokość. Z jednej strony pocieszający dla lublinian był przepis o kompetencji ustawodawczej, z drugiej jednak – zakres gospodarczych regulacji starosty został szeroko określony.

Ustalenia kompetencji między ordynkami miejskimi miały miejsce m.in. w Krakowie, Lublinie, Bieczu i Ciężkowicach. Były to wyroki sądów królewskich, a więc reakcje na napięcia między radą i pospółstwem. Poruszane były następujące zagadnienia: reprezentacja pospółstwa, jego udział w prawodawstwie, udostępnianie przez radę zainteresowanym aktów prawnych dotyczących miasta oraz problem obediencji pospółstwa rajcom. Ponadto poszerzany był stale katalog kompetencji przysługujących radzie, a także król wydawał szczegółowe regulacje dotyczące procedowania rady. Krystalizujące się w tych sporach reguły udziału pospółstwa w rządach w mieście miały charakter miejscowy, nienawiązujący do rozwiązań znanych z prawa magdeburskiego. Trzeba przyznać, że prawo niemieckie gwarantowało obywatelom udział w rządach w zakresie prawodawstwa. Jak już wspomniałem, rada zwoływała zgromadzenie ogólne mieszczan, które przyjmowało nowe prawo obowiązujące w mieście<sup>158</sup>. Ponadto w glosie do art. 44 Weichbildu zostały wskazane zasady wyboru starszych cechowych, którzy mieli być stałymi reprezentantami pospółstwa. Zgodnie z procedurą wyboru dokonywano w specjalnym budynku w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu („suche dni”). Czynne prawo wyborcze posiadali wszyscy rzemieślnicy działający w cechach. W świetle glosy do *Ius municipale* wybierane ciało składało się z czterech starszych cechowych funkcjonujących w kadencji dwuletniej, przy czym co roku była odnawiana połowa składu. Spośród czterech starszych dwóch było wybieranych przez rajców do stałego uczestnictwa w pracach rady<sup>159</sup>. Do ich kompetencji należało m.in. informowanie rady o sprzedaży nieświeżego mięsa<sup>160</sup>.

<sup>156</sup> MLublin, 174 z 2 III 1541.

<sup>157</sup> MLublin, 202 z po 31 III 1549.

<sup>158</sup> SzIM art. 43, punkt 3, s. 180; JIM, k. 38v.

<sup>159</sup> SzIM art. 43–44, glosa 9, s. 181; JIM, k. 39.

<sup>160</sup> SzIM art. 43–44, glosa 18, s. 186; JIM, k. 39–39v.

W Krakowie, jak dowodzą ustalenia Michała Patkaniowskiego i Marcina Starzyńskiego, w XIV w. następowało poszerzanie kompetencji rady, przy jednoczesnym umniejszaniu kompetencji sądowniczych ławy i na okres całego stulecia eliminacja pospółstwa z udziału w prawodawstwie<sup>161</sup>. W XV w. w związku z narastającymi konfliktami patrycjatu z pospółstwem to ostatnie zaczęło uzyskiwać coraz większe uprawnienia, co w istocie było restytucją pierwotnych gwarancji wynikających z prawa magdeburskiego. 7 września 1418 r. komisarze (Jan Szafraniec podkanclerzy i Piotr Szafraniec podkomorzy krakowski) przychyliłi się do postulatów pospółstwa i przyzwolili na udział w uchwalaniu prawa jego 16 przedstawicielom<sup>162</sup>. W ten sposób prawne ramy zaczął otrzymywać w Krakowie trzeci ordynek, składający się w połowie z kupców i reprezentantów cechów. W orzeczeniu postanowiono, że rada nie może bez wiedzy 16 mężów uchylać wilkierzy ani nadzwyczajnego szosu, nie może również czynić wielkich wydatków. Z drugiej strony zakazano tajnych schadzek pospółstwa po klasztorach i w domach prywatnych, dozwolona była wyłącznie publiczna debata w ratuszu. Poza nim zgromadzenie mogło się odbyć tylko w przypadku nagłej konieczności za wiedzą i zgodą rady<sup>163</sup>. W orzeczeniu z 1521 r. podkreślono prawo inicjatywy prawodawczej pospółstwa, które uzyskało gwarancję, że na corocznym zebraniu z radą będzie mogło przedstawić swe postulaty<sup>164</sup>. Ponadto zawarowano w nim uprawnienie pospółstwa do kontroli delegatów miasta na sejmy walne. Zarówno przed wysłaniem posłów, jak i po ich powrocie, miało się odbyć zebranie rady i pospółstwa, na których należało przedyskutować stanowisko miasta i wnoszone petycje, a także ocenić sprawozdanie delegatów z czynności na sejmie lub innym zjeździe państwowym. Dookreślenie kompetencji rady krakowskiej nastąpiło w trzech kolejnych wyrokach: z 1531, 1532 i 1533 r., rozstrzygających spory między rajcami starymi i urzędującymi<sup>165</sup>. Spór między rajcami starymi i nowymi miał wymiar narodowościowy, ponieważ wojewoda Andrzej Tęczyński mianował jako rajców urzędujących Polaków. Katalog kontrowersji był bardzo obszerny. W orzeczeniach uprawnienia do bieżącego zarządu miastem zostały powierzone konsekwentnie radzie urzędującej, podczas gdy rada stara uzyskiwała pewne ustępstwa o charakterze honorowym. W pierwszym z wyroków król orzekł, że do corocznie nominowanych przez wojewodę rajców, po złożeniu przez nich przysięgi, należała kompetencja do administrowania miastem, podczas gdy rajcom starym przysługiwało tylko *consilium et auxilium*. W szczególności nowi rajcy

<sup>161</sup> M. Patkaniowski, *Krakowska rada*, s. 43–47, 60; M. Starzyński, *Krakowska rada*, s. 97–110.

<sup>162</sup> KDMK 1, 111 z 7 IX 1418.

<sup>163</sup> Co ciekawe, w 1543 r. podniesiona została kwestia tajnych obrad rady sandomierskiej. Tym razem chodziło o roszczenia starosty do kontroli nad poczynaniami rajców. Zob. J. Sygański, *Historia*, t. I, nr 48, s. 213–217.

<sup>164</sup> PPiSMK I.1, 17 z 18 X 1521, § 28.

<sup>165</sup> PPiSMK I.1, 45 z 4 II 1531, 48 z 23 IX 1532, 54 z 17 X 1533; J. Bieniarzówna, *Walki o demokratyzację*, s. 59–60.

nominowali personel pomocniczy urzędu miejskiego, a także arendarzy majątku miejskiego i poborców podatków królewskich i miejskich, zobowiązanych do składania corocznych sprawozdań. Najwięcej uwagi poświęcono temu zagadnieniu w orzeczeniu drugim, wskazując zasady wyboru przez radę nie tylko urzędników pomocniczych, ale także ławników<sup>166</sup>. Dość precyzyjnie określono uprawnienia i obowiązki rajców starych. Pod groźbą kary zostali zobligowani do przybycia na ratusz, o ile wezwani byli na obrady w ważkich sprawach. Zakazano im natomiast przybywać na ratusz w celu załatwienia poza kolejnością rozpatrywania prywatnych spraw własnych albo znajomych. W kwestii honorowego pierwszeństwa rajców nowych i starych w pierwszym z orzeczeń rajcom urzędującym zostały przyznane pierwsze, honorowe miejsca w ratuszu. Zgodnie z drugim orzeczeniem burmistrz zasiadał w ratuszu na czele stołu, siedmiu rajców urzędujących zajmowało miejsca po jego prawej stronie, pozostali po lewej, wedle starszeństwa nominacji. Poza ratuszem pierwszeństwo przysługiwało burmistrzowi, kolejne miejsca zajmowali rajcy nowi i na końcu starzy.

W wielkim wyroku wydanym na kanwie sporu rady z pospółstwem Lublina w 1522 r. jednoznacznie określono obowiązki rady do reprezentacji interesów miasta na zewnątrz, w tym przed królem<sup>167</sup>. Jednakże działania miały być podejmowane tylko za zgodą pospółstwa i zakończone sprawozdaniem przed nim z czynności i rezultatów. Również ten wyrok nakazywał rajcom wybierać posłów na sejm za zgodą 5-osobowej delegacji pospółstwa, wyznaczonej zresztą przez samych rajców, co osłabiało realną kontrolę pospółstwa. Zakazano rajcom i burmistrzowi popierać przed jakimikolwiek sądami, również radzieckim, spraw mieszczan i obcych osób na mocy pełnomocnictwa. Również 5-osobowa reprezentacja rzemieślników nienależących do cechów, kompetentna w myśl wyroku z 1523 r. obok reprezentantów cechów do udziału w elekcji podwójciego, z czasem działała także w innych sytuacjach, by w 1555 r. po poszerzeniu do składu 21-osobowego stać się pozacechowym reprezentantem pospółstwa. Ciało to nie było jednak wybrane zupełnie demokratycznie, ponieważ brakujących 16 osób pospółstwo wskazało z kandydatów przedstawionych przez radę (z 20 mieszczan wybór 10, z 10 przedmieszczan wybór 6)<sup>168</sup>. Członkostwo w nim

<sup>166</sup> Cała rada wybierała dożywotnio czterech spośród siebie do strzeżenia przywilejów i skarbcza. Wśród stanowisk obsadzanych przez osoby wskazywane przez radę zasiadającą znalazły się: 1) przedstawiający coroczne sprawozdanie przed radą lonerzy, dwóch prowizorów szpitalnych, poborcy podatków królewskich (szos i czopowe), mostowego i drogowego publicznego, dalej zarządcy młynów, ceglarze i wapniarze, arendarze dóbr miejskich, zarządcy miar i wag; 2) składający przysięgę radzie dwóch pisarzy znających języki polski i niemiecki, wójt i 12 ławników, prefekt ratusza i starszy pracowników ratusza (senior pretorii), zarządca świetlicy rajców, prefekt stajni miejskiej, *schrotmagister*, cztery osoby służby burmistrza, zarządca ratusza, mistrz stelmach, mistrz murarski. W wyroku z 1533 r. ustalono dożywotność urzędów prowizorów kościoła Mariackiego. Zob. Z. Noga, *Krakowska rada*, s. 49–50, 54, 61, 63.

<sup>167</sup> MK 35, s. 800–806 z 4 VI 1522 (wyrok komisarski), 21 VI 1522 (zatwierdzenie królewskie); MŁublin, 117; R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 65–67.

<sup>168</sup> Z. Froelichowa, *Z dziejów organizacji*, s. 104.

miało charakter dożywotni i w przypadku śmierci przysługiwało pozostałym członkom prawo kooptacji<sup>169</sup>.

Ciekawa sytuacja miała miejsce w Bieczu w połowie XVI w. Rajcy starali się o uzyskanie dożywotniego sprawowania urzędu. Wysyłali w tym celu supliki do kancelarii królewskiej. Przeciw tym suplikom ostro wystąpiło pospólstwo, jednakże bezskutecznie, ponieważ w orzeczeniu z 1558 r. król rozstrzygnął, że radzie przysługuje pełna swoboda ekspediowania dokumentów do Kancelarii Koronnej<sup>170</sup>. Napięcie między radą i pospólstwem było bardzo silne, skoro król interweniował w celu uspokojenia nastrojów, zakazał mieszczanom organizowania schadzek przeciw rajcom oraz uznał kompetencję starosty do karania organizatorów rozruchów<sup>171</sup>.

Prawo magdeburskie gwarantowało radzie nadzór nad życiem cechowym. Zasadę tę konserwował zatwierdzony przez króla wilkierz Ciężkowic z 1550 r., Ustalono w nim, że wyboru starszych cechowych dokonywała corocznie rada urzędująca (*consules moderni*), spośród zdalnych na ten urząd mężów<sup>172</sup>.

Do zagadnień ustrojowych zaliczają się również kwestie procedowania rady. W wielkim wyroku dla Lublina (1522 r.) zostały uwzględnione postulaty pospólstwa. Zakazano rajcom przychodzić na obrady z bronią (nożami). Sędziowie komisarze przychyliłi się również do wniosku, aby zebrania rajców odbywały się u burmistrza jeden lub dwa razy w tygodniu. Zakazano rajcom używania *verba furiosa et impetuosa* wobec osób uczciwych – orzeczenie to pozwala na wyobrażenie, jak bardzo rajcy musieli czuć się pewnie, skoro dotychczas pozwalali sobie na obrazę mieszczan<sup>173</sup>. Analogiczny wymóg poszanowania pospólstwa dwukrotnie podnoszony był w Krakowie w wyroku z 1521 r., przy czym komisarze jednocześnie nakazywali pospólstwu szacunek i obserwację wobec rajców<sup>174</sup>. W szczególności rada krakowska nie mogła odnosić się obraźliwie do przedstawicieli pospólstwa jako tych, którzy przemawiają „imieniem i wolą” *communitatis*. Dużym problemem było lekceważenie przez rajców obowiązku obecności w ratuszu. W 1532 r. król nakazał krakowskim rajcom zasiadającym przebywać codziennie w ratuszu i załatwiać powierzone ich urzędowi sprawy. Ponieważ z trudem można było zastać na ratuszu więcej niż trzech–czterech rajców, strony postępowania niezadowolone z nierzetelnego rozpatrzenia sprawy mogły żądać ponownego rozpoznania przez cały skład rady albo przynajmniej przez większą liczbę rajców. Dopiero od tak rozpatrzonej sprawy przysługiwało

<sup>169</sup> S. Tworek, *Rozkwit miasta*, s. 90.

<sup>170</sup> MBiecz, 281 z 13 X 1558.

<sup>171</sup> MBiecz, 278 z 1 IX 1558; T. Ślowski, *Z problematyki prawno-ustrojowej Biecza*, s. 231.

<sup>172</sup> Zatwierdzenie królewskie z 24 XII 1550. Edycja: M. Mięka, *O reformie prawa miejskiego*, s. 241–245.

<sup>173</sup> MK 35, s. 800–806 z 4 VI 1522 (wyrok komisarski), 21 VI 1522 (zatwierdzenie królewskie); MLublin, 117; R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 65–67.

<sup>174</sup> PPiSMK I.1, 17 z 18 X 1521, § 33 oraz 24 z 3 III 1524, § 10.

odwołanie do króla<sup>175</sup>. Z kolei w 1533 r. sąd królewski rozstrzygnął, że jeśli mimo wezwania burmistrza nie przybędzie na ratusz większość rajców, to mógł on obradować i podejmować wiążące decyzje z udziałem mniejszości. Co ciekawe, rok wcześniej postanowiono, że uchwała o nadaniu beneficjum miejskiego wymagała obecności przynajmniej połowy rajców starych i nowych.

Warto wspomnieć o jeszcze jednym obowiązku rady: o przechowywaniu przywilejów i innych dokumentów miejskich oraz informowaniu o ich treści. W Krakowie problem ten został rozstrzygnięty wielkim wyrokiem z 1521 r.<sup>176</sup> Pospólstwo skarżyło się, że nie zna przywilejów, plebiscytów i uchwał miejskich, tym samym narażone jest na łamanie prawa. Tenor wyroku nakazywał odczytywanie praw i przywilejów. Miało się to odbywać w obecności rajców starych i nowych, ławników oraz reprezentantów *communitatis*, wyłonionych spośród kupców i starszych cechowych. Udział trzech ordynków w tym wydarzeniu miał być gwarantem, że podczas odczytania praw i obowiązków nie nastąpi fałszowanie prawa. W kolejnym wielkim wyroku w sporze rady z pospólstwem z 1524 r. ponownie powrócił problem nieznamości prawa<sup>177</sup>. Pospólstwo podkreślało, że mieszczanie doznają licznych szkód wskutek nieznamości przepisów, w tym w zakresie prawa zobowiązań. Rajcy bronili się, że nie posiadają wszystkich aktów prawnych. Ostatecznie król postanowił, że obowiązkiem rady jest zapoznanie mieszczan z przepisami przechowywanych przez nią dokumentów. Ponadto rajcy nie mogli odmawiać petentom wydawania kopii, minut i pozwów z prowadzonych przez nich akt. W Lublinie obowiązek informowania mieszczan przez radę o prawie zawierał wyrok z 1522 r., lecz kwestia okazywania lubelskich dokumentów powróciła przed sąd króla ponownie w 1540 r. Spór rady z pospólstwem dotyczył wydawania odpisów dokumentów. Król orzekł, że rada zobowiązana jest nie do wydawania pełnych kopii, lecz tylko ekstraktów zawierających istotne dla odbiorcy postanowienia, natomiast rajca lub pisarz miejski nie mógł uchylić się od obowiązku przeczytania zainteresowanemu przywileju w całości w ratuszu miejskim<sup>178</sup>. Z kolei wyrok komisarski z 1565 r. wydany wskutek sporu Lublina ze starostą nakazywał radzie i burmistrzowi pod karą 100 grzywien odczytywać przywileje miejskie obywatelom w dniu wyborów rady. Sąd nawiązywał tutaj do starego zwyczaju, być może nowością jest to, że przepisy miały być prezentowane nie tylko w języku łacińskim, ale też w tłumaczeniu na polski<sup>179</sup>. Problem niedostępności przywilejów miejskich przez rajców dotknął również mieszczan bocheńskich, którzy interweniowali

<sup>175</sup> PPiSMK I.1, 48 z 23 IX 1532, § 3.

<sup>176</sup> PPiSMK I.1, 17 z 18 X 1521, § 1.

<sup>177</sup> PPiSMK I.1, 24 z 3 III 1524, § 10; J. Bieniarzówna, *Walki o demokratyzację*, s. 59.

<sup>178</sup> APLub. dok. 66 z 16 IV 1540; MLublin, 171; R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 65–67; Z. Froelichowa, *Z dziejów organizacji*, s. 102; S. Tworek, *Rozkwit miasta*, s. 90.

<sup>179</sup> APLub. dok. 99 z 7 V 1565; MLublin, 229.

u króla w 1522 r. Nie jest jednak znany wynik tej interwencji<sup>180</sup>. W konkluzjach komisarzy wysłanych w 1568 r. do zbadania dochodowości Biecza ustalono, że prawa i przywileje mają być spisane w jednej księdze. Zdaniem Franciszka Bujaka, powstanie kopiariusza miejskiego należy wiązać z tym właśnie poleceniem<sup>181</sup>.

Swoiste relacje występowały między Kazimierzem i Stradomiem, który rościł sobie pretensje do uzyskania statusu osobnego miasta. Z wyroku królewskiego z 1419 r. wynika, że król odrzucił te roszczenia i uznał Stradom za przedmieście Kazimierza. W tymże wyroku ustalił jednak, że mieszkańcy obu części miasta nie będą nawzajem łożyli na potrzeby komunalne. Było to szczególnie ważne dla Stradomia, który nie był opasany murami miejskimi, a w przypadku odrębnej regulacji musiałby łożyć na reperacje murów kazimierskich. Pięć lat później król ponownie interweniował, tym razem w kwestii samodzielności prawodawczej Stradomia. Przed sądem komisarzkim doszło do ugody. Pod karą 100 grzywien stradomianie nie mogli tworzyć własnego prawa, a ich rajcy mogli obradować tylko w ratuszu kazimierskim<sup>182</sup>.

Powyższe przykłady wskazują, że król akceptował liczne postulaty pospółstwa, wskutek czego następowało umiarkowane wzmocnienie pozycji politycznej *communitas*. Wyroki i ordynacje łagodziły napięcia między stronami sporu, przyznawały pospółstwu uprawnienia w zakresie kontroli i udziału w prawodawstwie – jednak nie w pełnym zakresie. Także w sporach na linii miasto–podmioty zewnętrzne dostrzec można przychyłność miastu. Przewaga rady nad pospółstwem miała być gwarantowana królewskimi poleceniami zachowania spokoju i podległości. Niepokoje występujące w Krakowie, Lublinie czy Toruniu często kończyły się nakazem posłuszeństwa oraz osądzeniem winnych zamieszek. Tak było choćby w wyroku dla Lublina z 1489 r., kiedy to król potwierdził zakaz organizowania tajnych zebrań, w domyśle – wymierzonych przeciwko radzie<sup>183</sup>. Nakaz posłuszeństwa radzie król wystosował również do pospółstwa krakowskiego dekadę po ostrym sporze z lat 1521–1524<sup>184</sup>. O nakazie podległości mieszczan bieckich radzie wspominałem już wyżej.

Analizowane przykłady nie stanowią jednak całości zagadnień związanych z kompetencjami podmiotów pretendujących do sprawowania władzy. Bardzo istotną i obszerną kwestią był zarząd majątkiem i kontrola rachunków miejskich.

**3.6. Zarząd majątkiem i kontrola rachunków miejskich.** W XVI w. jednym z podstawowych problemów była kwestia przedstawienia rachunków miejskich przez ustępującą radę i – szerzej – kontroli nad administrowaniem majątkiem

<sup>180</sup> MK 35, s. 379–380 z 1522.

<sup>181</sup> MBiecz, 301 z 21 VI 1568, s. 106, przypis 1.

<sup>182</sup> KDMK 1, 122 z 2 IX 1424. J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich*, s. 402–404.

<sup>183</sup> K. Myśliński, *Wójt dziedziczny*, s. 135.

<sup>184</sup> 7 VI 1533 r. J. Bieniarzówna, *Walki o demokratyzację*, s. 60.

miejskim<sup>185</sup>. Zainteresowani tym byli zarówno mieszczenie, jak i urzędnicy zwierzchni. Ci ostatni powinni się troszczyć o stan finansów miasta, pilnując interesów majątkowych Królestwa. W praktyce jednak prywatny interes dzierżawcy i próba ściągania z miasta maksymalnego dochodu niejednokrotnie przesłaniały interes skarbu królewskiego.

O obowiązku corocznej sprawozdawczości rady z rachunków przed mieszczanami wspominał Bartłomiej Groicki: „Też rajcy powinni każdy rok przed starszymi i czelniejszymi z pospólstwa liczbę czynić ze wszystkich wziętych dochodów miejskich”<sup>186</sup>. W XVI w. obaj Jagiellonowie zgadzali się na postulaty pospólstwa, przyznając mu prawo kontroli rachunków *in plenum* lub poprzez swoich przedstawicieli. W Bochni ustępujący rajcy byli zobowiązani do złożenia sprawozdania w ratuszu przed wójtem dziedzicznym, nową radą i starszymi cechów<sup>187</sup>. Uczestnictwo wójta dziedzicznego w sprawozdaniu było kolejną kompetencją wywalczoną przez Mikołaja Cikowskiego, ograniczającą autonomię miasta. Sprawozdanie wybieranych przez radę lonerów z rachunków w Wieliczce zgodnie z wyrokiem Zygmunta I z 1518 r. miało się odbywać przed radą i pospólstwem, a nie przed podkomorzym<sup>188</sup>. W Krakowie, zgodnie z orzeczeniem z 1521 r., rada została zobowiązana do corocznego przedstawiania celów i sprawozdań z wydatkowania pieniędzy miejskich przed 12 przedstawicielami kupców i 20 spośród starszych cechów-posesjonatów jako przedstawicielami pospólstwa<sup>189</sup>. Uzupełnieniem tych rozstrzygnięć był kolejny wyrok z 1524 r., w którym pospólstwo krakowskie oprócz kontroli nad finansami żądało sprawnego działania lonerów<sup>190</sup>. W związku z tym król polecił radzie przestrzegać zasad ich wyboru zgodnie ze starym zwyczajem corocznie, a nie jak w ostatnich latach – nieregularnie co dwa, a nawet trzy lata. Wyrok ten reformował także procedurę wydatkowania pieniędzy miejskich. W miejsce powoływanej uprzednio przez radę starą i nową 6-osobowej komisji czuwającej nad skarbem miejskim, postanowieniem króla powstała nowa komisja, licząca czterech członków wybieranych przez radę dożywotnio. Od 1548 r. delegacja po równo reprezentowanych kupców i rzemieślników liczyła 40 przedstawicieli<sup>191</sup>.

<sup>185</sup> Kwestię tę kwalifikuję do spraw ustrojowych, ponieważ prawo do audytu rajców przesądzało o rozkładzie sił politycznych. W. Majkowski klasyfikuje kwestię rozliczeń w kategorii sporów majątkowych (*Starostowie sandomierscy*, s. 67).

<sup>186</sup> B. Groicki, *Porządek*, s. 31.

<sup>187</sup> MK 30, k. 199–205v z 21 X 1517. Podobnie w Olkuszu: przed starą radą, ławnikami i cechmistrzami (zatwierdzony przez króla wyrok komisarzy królewskich: MK 38, s. 443–447 z – odpowiednio – 19 VI i 8 VII 1525).

<sup>188</sup> MK 33, s. 10–11 z 18 IX 1518. J. Piotrowicz, *Dole i niedole*, s. 99.

<sup>189</sup> PPiSMK I.1, 17 z 18 X 1521, § 5.

<sup>190</sup> PPiSMK I.1, 24 z 3 III 1524, § 20. W miastach pruskich na prawie chełmińskim i lubeckim odpowiednikiem lonerów byli kamlarze. J. Tandecki, *Średniowieczne księgi*, s. 30–31, 71–72.

<sup>191</sup> J. Bieniarzówna, *Walki o demokratyzację*, s. 62.



Zasady sprawozdawczości rachunków w Kazimierzu koło Krakowa określała uchwała trzech ordynków z 1548 r.<sup>192</sup> Powołano w niej urząd 12 mężów, którzy mieli wysłuchiwać i oceniać relację lonerów. Wspominam o niej w kontekście prawodawstwa królewskiego, ponieważ została ona zatwierdzona przez Zygmunta Augusta w 1565 r.<sup>193</sup> To przykład ukazujący, że zasadnicze zmiany w zakresie ustroju miasta wielokrotnie były podejmowane poza monarchą, a uchwały wymagające jego aprobaty stosowane były w mieście przez wiele lat bez wymaganego zatwierdzenia<sup>194</sup>.

Kontrowersje wokół kontroli finansów miejskich w Lublinie również dotyczyły lonerów. W wielkim wyroku z 1522 r. komisarze nie przychyliłi się do wniosku pospółstwa, które żądało wyboru tych urzędników jedynie z ich grona, ale orzekli, że po jednym będzie wybierać rada i *communitas*. Również tylko częściowym sukcesem zakończył się wniosek pospółstwa dotyczący zakazu dzierżawienia przez rajców majątku miejskiego. Sędziowie komisarze nie zgodzili się na takie restrykcje, ale jednocześnie uprawnili pospółstwo do kontroli tych dzierżaw, w tym otaksowania majątku miejskiego. Dalszy punkt orzeczenia stanowił o obowiązku składania przez rajców sprawozdania finansowego. Komisarze postanowili jednak nie rozszerzać kompetencji obywateli, ponieważ „zdanie liczby” miało się odbywać przed podwójcim i dwoma cechmistrzami wezwanymi przez radę. W 1523 r. król uszczegółowił na korzyść pospółstwa, że to ono będzie wybierać owych dwóch cechmistrzów. Po ukonstytuowaniu się w 1555 r. 21-osobowej reprezentacji pospółstwa przyjęto zasadę, że w miejsce dwóch cechmistrzów wskazywanych do odebrania sprawozdania finansowego rady wybierano dwóch spośród „mężów elektów”, czyli cechmistrzów i reprezentacji pospółstwa<sup>195</sup>. W świetle wielkiego wyroku z 1522 r. do kompetencji rady należał wybór dwóch prowizorów szpitala i kościoła parafialnego, po jednym z grona rajców i pospółstwa, którzy również składali rachunki w dniu wyborów rajców.

W sprawie rozliczeń rachunkowych rady Pilzna zachował się przywilej królewski z 1566 r.<sup>196</sup> Aby pomóc miastu zniszczonemu pożogą, król pozwolił na wyszynk gorzałki, dochód z podatku miał być przeznaczony na potrzeby miejskie. Rada zobowiązana była do corocznego sprawozdania z rachunków z wyszynku przed pospółstwem. Z kolei niewywiązywanie się rajców bieckich z obowiązku sprawozdania finansowego było przedmiotem skargi pospółstwa w 1553 r.<sup>197</sup>

O ile kontrola ze strony pospółstwa sprzyjała umacnianiu demokracji wewnątrz miasta, o tyle przyznanie starostom prawa do kontroli finansów stanowiło

<sup>192</sup> PPiSMK I.1, 135 z 17 XII 1548.

<sup>193</sup> PPiSMK I.1, 198 z 5 II 1565.

<sup>194</sup> Inny przykład: w 1556 r. król zatwierdził wilkierz poznański z 1484 r., który wprowadzał urząd szafarzy podatków (Prz.Poz. 145 z 18 XII 1556).

<sup>195</sup> Z. Froelichowa, *Z dziejów organizacji*, s. 104.

<sup>196</sup> PAUNKr. dok.perg. 164 z 20 V 1566.

<sup>197</sup> MBiecz, 239 z 17 X 1553.

o znacznym ograniczeniu autonomii. Przed 1565 r., kiedy konstytucją sejmową powierzono im tę kompetencję, rzadkością były sytuacje, by król upoważniał do kontroli urzędników zwierzchnich. Do wyjątków należały Pilzno i Biecz. W 1535 r. Zygmunt Stary przekazał kontrolę nad częścią rachunków Pilzna staroście<sup>198</sup>. Należy to tłumaczyć specyfiką dochodu i celem wydatkowania. Miasto zostało zwolnione z obowiązku wysłania na wyprawę wojenną wozu, co zostało oszacowane na kwotę 30 grzywien. W zamian rajcy mieli przeznaczyć pieniądze na „poprawę miasta”, pod warunkiem że wszelkie inwestycje z wykorzystaniem tych środków miały być realizowane za zgodą starosty. Było to zabezpieczenie, że środki przeznaczone pierwotnie na obronność zostaną wydane zgodnie z wolą króla *ad meliorationem civitatis*. W 1566 r. król rozstrzygnął spór między starostą sandomierskim i radą. Zgodnie z tenorem wyroku rachunki miały być składane przed przedstawicielami *communitatis* lub specjalnie wyznaczonym do tego urzędnikiem królewskim<sup>199</sup>. W przypadku Biecza w 1553 r. król polecił, by sprawozdanie rajców z rachunków było składane wyłącznie w ratuszu 6 stycznia przed starostą i mieszczanami, a nie jak dotychczas – w grodzie. Dołożony został bardzo istotny warunek – w przypadku niewykazania pokrycia rachunków starosta uzyskał uprawnienie do ściągnięcia brakujących sum z osobistego majątku rajców<sup>200</sup>. Sprawozdawczość w Bieczu była jednak wciąż kwestią sporną, skoro w 1558 r. rzecz była rozstrzygana na forum królewskim<sup>201</sup>. Zgodnie z tenorem orzeczenia sprawozdanie z rachunków składano przed starostą albo podstarościm i cechmistrzami co roku przed wyborem nowych rajców. Polecono także, by szos królewski, zatrzymywany na potrzeby w mieście zgodnie z zezwoleniami królewskimi (dotacje), był wydatkowany zgodnie z jego przeznaczeniem<sup>202</sup>. Król orzekł, że wbrew żądaniu pospólstwa nie ma potrzeby powoływać lonerów, skoro zarząd majątkiem i finansami należał do 6-osobowej rady zasiadającej, co zostało już wcześniej ustalone w ordynacji z 1549 r.<sup>203</sup>

Kwestia sprawozdań finansowych została ostatecznie określona konstytucją sejmową w 1565 r. Przekreślono w niej jakąkolwiek autonomię miast w tym

<sup>198</sup> ANKr. dok.dep. 103 z 13 VII 1535.

<sup>199</sup> R. Szczygieł, *Rola starostów*, s. 101; w. Majkowski, *Starostowie*, s. 63–64.

<sup>200</sup> MBiecz, 241 z 23 X 1553; MBiecz, 246 z 23 XI 1553. R. Rybarski, *Gospodarka miasta Biecza na XVI i początkach XVII stulecia*, Biecz 1998, s. 94–95 [I wyd. „Ekonomista” 9, 10 (1909, 1910)].

<sup>201</sup> MBiecz, 281 z 13 X 1558.

<sup>202</sup> T. Ślowski, *Z problematyki prawno-ustrojowej Biecza*, s. 321. Obowiązki rady w zakresie utrzymania murów obronnych zostały podtrzymane w dodatkowej regulacji dodanej przez króla, ponieważ nie była to kwestia wchodząca w zakres sporu. Utrzymanie wieży, której obrona należała do określonego cechu, miała być finansowane ze środków publicznych, lecz jeśli okażą się one niewystarczające, miała być zorganizowana specjalna zbiórka wśród członków tego cechu. Biecz, pomimo iż uzyskał od króla liczne dotacje, w tym przeznaczenie szosu królewskiego na potrzeby miejskie poprzez zły zarząd dochodami wciąż był miastem wymagającym dofinansowania. Irytacja królewska tym stanem rzeczy jest dostrzegalna w dokumencie z 23 XI 1553 r., w którym monarcha zażądał złożenia w grodzie rachunków miejskich (MBiecz, 247 z 23 XI 1553).

<sup>203</sup> MBiecz, 209 z 20 VIII 1549.

zakresie, zobowiązując wszystkie rady do składania rachunków przed właściwym starostą. Preludium konsekwentnego nadzoru starościńskiego były prace komisji lustracyjnych, wysłanych celem „poprawy miast”. Franciszek Bujak wydał obszernie sprawozdanie z działalności komisarzy w Bieczu<sup>204</sup>. Spośród 18 zagadnień aż 10 dotyczyło sprawozdawczości finansowej i zarządu majątkiem miejskim. Komisarze nie wspominali o sprawozdaniu rocznym, w którym *ex lege* miał brać udział starosta, ale o czasowych rachunkach składanych przez burmistrza po czterotygodniowym okresie piastowania urzędu. Miał się on rozliczać przed cechmistrzami wybranymi przez pospólstwo (*communitas*) i przekazać resztę środków następcy z kwitami od cechmistrzów. W przypadku niezgodności rachunków miał być niezwłocznie i bez apelacji sądzony. Sprawozdanie burmistrz miał czynić przynajmniej wobec trzech cechmistrzów, przy czym nieobecność pozostałych musiała być usprawiedliwiona, przykładowo wyjazdem. Jeśli rajcy ignorowaliby ich zdanie, cechmistrzowie mogli się zgłosić do starosty lub podstarościęgo z prośbą o interwencję. Starosta miał zapewnić cechmistrzom swobodę i bezpieczeństwo działań kontrolnych, co w istocie gwarantowało mu wpływ na kontrolę. Wcześniejsze doświadczenia pospólstwa bieckiego ze współpracy ze starostą były raczej negatywne, czego wyrazem była remonstracja z 1553 r., aby nie uznawać kar nakładanych przez urzędnika na miasto i cechmistrzów oraz apelować w tej sprawie do króla<sup>205</sup>.

Na podstawie zgromadzonych źródeł można zauważyć, że prawodawstwo królewskie zmierzało do poszerzania zakresu kontroli mieszczan nad finansami. Incydentalne interwencje królewskie dotyczące uprawnień urzędnika zwierzchniego odnosiły się zwłaszcza do sytuacji, w których sprawozdanie miało dotyczyć specjalnych dochodów, otrzymanych przez miasto od króla w trybie opisywanych w rozdziale III dotacji. Obecność urzędnika zwierzchniego podczas sprawozdań z finansów nie była rzadkością w XVI-wiecznej praktyce administrowania miastami królewskimi. Konstytucja z 1565 r. kompetencję tę utwierdziła i jednocześnie przekreśliła starania miast o rozszerzenie autonomii.

**3.7. Pisarze miejscy.** O znaczeniu urzędu pisarza pisał Bartłomiej Groicki, podkreślając jego odpowiedzialność za rejestrację zeznań do ksiąg<sup>206</sup>. Badane źródła relacjonują kilka przypadków interwencji królewskich poświęconych pisarzom.

---

<sup>204</sup> MBiecz, 301 z 21 VI 1568; T. Ślawnski, *Z problematyki prawno-ustrojowej Biecza*, s. 232.

<sup>205</sup> MBiecz, 240 z 20 X 1553.

<sup>206</sup> B. Groicki, *Porządek*, s. 40–41. Zob. H. Samsonowicz, *Z badań nad kancelarią*, s. 244; J. Tandeci, *Średniowieczne księgi*, s. 203–204; *idem*, *Kancelarie wielkich miast pruskich jako ośrodki średniowiecznej kultury miejskiej [w:] Droga historii. Studia ofiarowane Profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Dymmel, K. Skupiński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 213–226; J. Łosowski, *Personel pomocniczy*, s. 158.

Spór o pisarzy miejskich między radą i wójtem dziedzicznym w Bochni dotyczył zarówno niezależności rady w czynnościach urzędowych, jak i związanych z nimi dochodów z czynności sądowych. Sędziowie komisarze w wyroku z 1517 r. orzekli, że konieczni są dwaj pisarze: wójtowski i miejski. Notariusz wójtowski miał prowadzić akta ławnicze i był wybierany przez wójta dziedzicznego. Zgodnie z jego wolą wprowadzał do ksiąg zeznania oraz inne wpisy związane z funkcjonowaniem ławy. Dodatkowo w wyroku postanowiono, że dochody z sądu ławniczego w całości wpływały do kasy wójta dziedzicznego. Pisarz miejski był wybierany i odwoływany przez wójta, burmistrza i rajców. To kolejny fragment wielkiego wyroku z 1517 r., w którym wójtowi dziedzicznemu została zagwarantowana przewaga nad gminą.

W kwestii pisarza król zabierał głos w 1569 r. odnośnie do przedmieścia krakowskiego Garbary. Społeczność garbarska jednomyślnie wybrała na ten urząd sławetnego Stanisława Jarosława *fide, probitate, eruditione et rerum gerendarum usu conspicuum*<sup>207</sup>. Rajcy krakowscy zanegowali ten wybór, zamierzając ingerować w elekcję. Wójt i ławnicy garbarscy skutecznie posiłkowali się przywilejami i dotychczasowym zwyczajem, skoro król w mandacie nakazał rajcom zachować Garbary przy dotychczasowych prawach, grożąc bardzo wysoką sankcją za złamanie tych postanowień – utratą łaski królewskiej oraz karą pieniężną w wysokości 2 tys. złotych.

**3.8. Wymogi wobec urzędników.** W zebranych źródłach król w kilkunastu przypadkach precyzował wymogi objęcia urzędów miejskich. Wszystkie pochodzą z XVI w. i kierowane były do Biecza, Kazimierza, Krakowa i Lublina. Naturalnie prawodawstwo króla w tym zakresie nie było wyłączne, w niektórych miastach wymagania wobec urzędników były określone w wilkierzach, ponadto liczne regulacje zawierało prawo sasko-magdeburskie. Król interweniował w przypadkach spornych, i to niekiedy jako sędzia, ponieważ wydawał również ordynacje, o które wnioskowała jedna z rywalizujących grup społecznych. Wymogi wobec urzędników można podzielić na moralne, merytoryczne, prawne oraz polityczne.

Wymogi moralne były przewidziane w prawie sasko-magdeburskim<sup>208</sup>, rozpisywał się o nich również Bartłomiej Groicki, choć jego spostrzeżenia były wyraźnie

<sup>207</sup> PPiSMK I.1, 223 z 7 VII 1569.

<sup>208</sup> „+Bo ci pospolicie, gdy są dobrego sumnienia o dary nie dbają, że mają majątności z ućciwą potrzebą swą, postachów i groźby się też nie boją, iż ich jest sto, że sobie krzywdy czynić nie dadzą, a sprawiedliwości się wszędzie domówić mogą+” (SzIM art. 43–44, glosa 11, s. 182; JIM, k. 39). XV-wieczne rękopisy Weichbildu wymagały od rajców i ławników, by ci należycie *ius et praefectum et honorem custodire*, w redakcji Jana Łaskiego ponadto dodano, *by hoc non dimittendo ratione amoris, molestie, ire vel munerum sicut eos iuvat Deus et sancti eius* (BJ rkps 4405, k. 89; Łaski Statut, k. 176v). B. Kannowski podkreślał różnicę między cechami sędziego i ławników. Sędzia miał być gwarantem sprawiedliwości, a jego zadania umocowane były religijnie i filozoficznie (Richter als Stellvertreter Gottes). Z kolei wyrokowanie należało do zadań ławników. Kannowski podkreślał, że skoro można było podważać wyrok, to nie mógł on być wydawany przez sędziego jako uosobienie sprawiedliwości (*Die Umgestaltung*, s. 107, 108, 110, 131).

zależne od wywodów poprzedników, zwłaszcza Jana Cervusa Tucholczyka<sup>209</sup>. Do cech „idealnego urzędnika” należały m.in. rzetelność (którą można rozumieć przez słowa glosatora „zawsze na synodziech i na grabskich sądziech bywać ma”), sprawiedliwość (przekupiony wyrok był oczywiście nieważny, a ławnik tracił urząd<sup>210</sup>), uczciwość, mądrość i skromność<sup>211</sup>. Ponadto urzędnik miał dbać o swój honor i nie wdawać się w pojedynki z osobami niższego stanu społecznego<sup>212</sup>. Henryk Samsonowicz stwierdził, że „bardziej niż moralność liczył się autorytet osobisty, oparty na majątku oraz posiadanych kontaktach z innymi miastami czy dworem”<sup>213</sup>. Nie należy jednak umniejszać znaczenia wymogów moralnych. W praktyce skodyfikowane wymagania stawiane kandydatom mogły pełnić również funkcję instrumentu w polityce wewnątrzmięskiej. Niedookreślenie znaczenia epitetów *honestus*, *dignus* i innych było dogodną furtką do usunięcia niewygodnego urzędnika. W ugodzie Biecza z wójtem z 1531 r. wybór ławników został pozostawiony rajcom, lecz odbywał się w obecności wójta i starosty lub ich reprezentantów. Zaznaczono, że mogą oni zablokować elekcję, jeśli kandydat nie byłby godną osobą (*vir probus et loco ac condicioni idoneus*)<sup>214</sup>. W rzeczywistości dawało to wójtowi i staroście możliwość kontroli nad składem ławniczym. Także w Bieczu w 1554 r. starosta Stanisław Boner nie zaakceptował kandydata cechmistrzów na rajcę, ponieważ – jak twierdził – nie spełniał wymogów<sup>215</sup>. W Lublinie przy okazji sporu o wybór podwójciego podkreślano, że kandydat musi być osobą nadającą się na to stanowisko, w szczególności powinien być biegły w prawie magdeburskim<sup>216</sup>. W 1546 r., a więc po 23 latach od rozstrzygnięcia, rajcy donosili

---

<sup>209</sup> B. Groicki, *Porządek*, s. 40–42; *idem*, *Tytuły*, s. 227–233. Zob. także glosa do Weichbildu: „Jeśli by kto urzędu pragnął tym umysłem, aby z niego pożytek, albo próżną chwałę miał, albo dlatego, aby bliźniego swego uciskał i jemu szkodził, na ostatek dla którejkolwiek innej przyczyny – a nie dla samej miłości Bożej, dla posłuszeństwa przełożonych i dla dobra pospolitego – tedy każdy taki urzędu nie jest godzien. Toż też rozumieć i o sędziem i o ławnikach, którzy jeśli tym umysłem na sądzie siedzą, aby stąd pożytek jaki mieli, a sierotom i opuszczonym krzywdę czynili i by nie dla onego pożytku, żeby do sądu nie chodzili” (SzIM art. 11, glosa 10, s. 73; JIM art. 11, k. 13). Wymogi stawiane sędziom zostały zaczerpnięte przez Groickiego z *Farraginis* Tucholczyka, który poświęcił im sporo uwagi (W. Bojarski, Z. Naworski, *Jan Cervus Tucholczyk*, s. 25–27, 29; L. Dargun, *O źródłach prawa miast polskich w wieku szesnastym*, cz II: *O źródłach porządku sądowego spraw miejskich Prawa Magdeburskiego przez Bartłomieja Groickiego*, RAU WHF, 25 (1891), s. 126). Omawianej problematyce poświęcił wiele uwagi G.M. Kowalski, „*Persony sądowi przynależące, jakie mają być*”. *Jurysta doskonały na podstawie wybranych dzieł dawnych polskich pisarzy-prawników [w:] Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, t. III, red. W. Uruszczak, D. Malec, M. Mikula, Kraków 2010, s. 51–60.

<sup>210</sup> SzIM art. 102, punkt 3, s. 244; JIM, k. 54v–55.

<sup>211</sup> SzIM art. 11, glosa 11, s. 74; JIM art. 11, k. 13.

<sup>212</sup> SzIM art. 33, punkt 1, s. 156; JIM art. 33, k. 33.

<sup>213</sup> H. Samsonowicz, *Kto podejmował decyzje*, s. 156.

<sup>214</sup> MBiecz, 178 z 1 X 1531.

<sup>215</sup> MBiecz, 249 z 3 I 1558.

<sup>216</sup> MK 35, s. 797–799 z 21 VI 1522; APLub. dok. 33 z 11 IV 1523; MK 36, s. 156–159. Również w Lublinie w 1522 r. wniosek pospółstwa, by kandydat na rajcę był mężem sprawiedliwym i cieszącym się dobrą sławą.

królowi, że udział przedstawicieli pospólstwa w wyborze podwójciego skutkował elekcją osób nieposiadających wystarczających kwalifikacji. Było to pretekstem do wykluczenia pospólstwa z elekcji podwójciego i przekazania całości uprawnień radzie wybierającej go z grona rajców i ławników. Diametralna, aczkolwiek czasowa zmiana zasad elekcji rajców w Sandomierzu została uzasadniona tym, że na urzędy miejskie wybierane były niewłaściwe, to jest niespełniające wymogów osoby. Król postanowił, że odtąd wyboru i nominacji miał dokonywać starosta Jan Krzysztof z Tarnowa<sup>217</sup>. Od dawna było to celem starosty, co potwierdza jego korespondencja z bratem<sup>218</sup>. W orzeczeniach królewskich stale pojawiał się wymóg sprawiedliwości i dobrej sławy kandydatów<sup>219</sup>.

Wymogiem politycznym i jednocześnie merytorycznym w przypadku rajcy był obowiązek praktyki ławniczej. W aktach królewskich wymóg ten był stwierdzony m.in. w Kazimierzu, Krakowie, Lublinie, Nowym Sączu i Proszowicach, gdzie określono go mianem starej reguły<sup>220</sup>. Uzasadnieniem wymogu była potrzeba zagwarantowania wysokich kompetencji, które kandydat mógł nabyć, orzekając w sądzie ławniczym. Nie należy ignorować tego uzasadnienia, choć w praktyce to aspekt polityczny mógł się okazać decydującym motywem. Jeśli w danym mieście ławnicy byli wybierani przez radę (przykładowo w Krakowie, Proszowicach i Lublinie), to w rzeczywistości kontrolowali skład rady, nawet jeśli udział w elekcji rajców przysługiwał np. mieszczanom<sup>221</sup>. W przypadku Lublina król odwoływał się w regulacji z 1508 r. do prerogatywy nadanej miastu przez jego poprzedników<sup>222</sup>. Jak już wspominałem, w kolejnych latach pospólstwo lubelskie bezskutecznie dążyło do uzyskania kontroli nad elekcją ławników. Wymogu praktyki ławniczej u kandydatów na rajców nie przestrzegano w Krakowie, gdzie wykup wójtostwa krakowskiego przez miasto zaowocował wyłącznym prawem rajców do wyboru ławników. Z ordynacji królewskiej z 1507 r. wynika, że zmarły wojewoda krakowski Jan z Tarnowa nie zważał na stary zwyczaj, wymagający od rajców praktyki ławniczej. Rajcy zwrócili się do króla z prośbą o przestrzeganie zwyczaju i nominację rajców wyłącznie z grona ławników, bo tylko tacy kandydaci dawali rękojmię należytego sprawowania urzędu. Król zaakceptował postulat rajców i polecił nowemu wojewodzie i jego następcom nie powoływać na stanowisko rajcy osób niebędących wcześniej ławnikami. Ponadto zagwa-

<sup>217</sup> MK 87, k. 76–76v z 6 VIII 1555. Zob. powrót do dotychczasowych zasad ADSand., dok.perg. 162 z 12 VI 1559.

<sup>218</sup> R. Szczygieł, *Rola starostów*, s. 100.

<sup>219</sup> Wobec ławników Lublina w 1508 r.; rajców Nowego Sącza w 1518 r.; rajców Sandomierza w 1553 r. Zob. także wymóg „mądrości” w odniesieniu do 24-osobowej krakowskiej komisji do kontroli rachunków miejskich (PPiSMK I.1, 24 z 3 III 1524, § 1).

<sup>220</sup> Proszowice (PAUNKr. dok.perg. 335 z 22 II 1493); Lublin (MLublin, 101 z 16 V 1508); Kazimierz (PPiSMK I.1, 68 z 4 I 1538); Kraków (PPiSMK I.1, 2 z 12 III 1507 i potwierdzenie 186 z 27 IV 1562); Nowy Sącz (F. Leśniak, *Władze miejskie*, s. 336).

<sup>221</sup> PAUNKr. dok.perg. 335 z 22 II 1493.

<sup>222</sup> MLublin, 101 z 16 V 1508.

rantował, że jeśli na urząd radziecki zostanie wybrana osoba bez niezbędnych kwalifikacji, pozostali rajcy mogą nie dopuścić jej do czynności urzędowych<sup>223</sup>.

Do wymogów politycznych można zaliczyć żądanie pospólstwa krakowskiego z 1521 r., w którym postulowano o równe prawa Polaków i Niemców do zasiadania w ławie miejskiej. Zgodnie z wyrokiem nie można było odrzucić kandydata spełniającego wymogi stawiane ławnikom, jeśli nie znał drugiego języka. Przesłanką polityczną nie był natomiast wymóg wyboru wójta sądowego (podwójciego) z grona ławników, jak również burmistrza spośród rajców<sup>224</sup>.

Obok wymogów moralnych prawo magdeburskie sporo miejsca poświęcało wymogom prawnym. Nie odbiegały one znacznie od przesłanek pełnej zdolności do czynności prawnych. W glosie do *Ius municipale* urzędnikami miejskimi nie mogli zostać: niedołęzni, trędowaci, głusi, niemi, ślepi, dotknięci kalectwem ruchowym, szaleni, lunatycy, wyklęci, wywołańcy, osoby nieprawego pochodzenia, niemieszkający w mieście, nieposiadający wymaganego wieku 25 lat (według Groickiego 21 lat<sup>225</sup>). Obok powyższych ograniczeń w glosie wymagano od kandydata legitymowania się pełnią praw oraz wolnością osobistą. Glosator jednocześnie zaznaczył, że jeśli urzędnik został dotknięty jedną ze wspomnianych ułomności już w trakcie piastowania stanowiska, nie powodowało to utraty urzędu. Analogiczna sytuacja dotyczyła wyklętego, który nie mógł uzyskać stanowiska, lecz będąc już ławnikiem, formalnie urzędu nie tracił, choć nie mógł jednak uczestniczyć w pracach ławy<sup>226</sup>. Urzędy miejskie mogli piastować tylko mężczyźni. W Magdeburgu dożywotni urząd ławnika uposażony był lennem, które zgodnie z glosą mogło być dziedziczone tylko po mieczu przez syna<sup>227</sup>. Także Groicki wykluczył kobiety z zawodu sędziowskiego – a więc również z uczestnictwa w ławie jako organie sądowniczym. Nie podał jednak wyczerpującego uzasadnienia<sup>228</sup>. Groicki ponadto w nawiązaniu do glosy do art. 39 księgi trzeciej *Speculum Saxonum* dokładał ograniczenie wiekowe (ukończenie

<sup>223</sup> PPI SMK I.1, 2 z 12 III 1507.

<sup>224</sup> MK 35, s. 800–806 z 4 VI 1522 (wyrok komisarski), 21 VI 1522 (zatwierdzenie królewskie); MLublin, 117; R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 65–67.

<sup>225</sup> B. Groicki, *Porządek*, s. 11.

<sup>226</sup> SzIM art. 43–44, glosa 11, s. 182; JIM, k. 39–39v. Zaraz potem glosa informuje, że rajca obarczony po momencie objęcia urzędu jedną z wskazanych wyżej przypadłości miał nadal prawo dożywotniego sprawowania urzędu. Należy to naturalnie rozumieć w powiązaniu z wcześniejszym passusem o rocznej kadencji. Glosator nie jest jednak precyzyjny, wątpliwe jest, by wyklęty nadal mógł pozostać na stanowisku. Zob. M. Mikuła, *Skutki cywilnoprawne skazania za herezję w kodyfikacji justyniańskiej i prawodawstwie łacińskiej Europy średniowiecznej. Uwagi o racjonalizacji prawa* [w:] *Vetera novis augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Waclawowi Uruszczakowi*, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz, M. Stus, t. II, Kraków 2010, s. 751–761.

<sup>227</sup> SzIM art. 33, s. 156–157; JIM art. 33, k. 33.

<sup>228</sup> „Też niewiasta sędzim być nie może; albowiem niewiasty od wszelkich urzędów miejskich są odłączone, przeto na sobie żadnego przełożenia mieć nie mogą, ani żądać, ani się za kim przyczyniać, ani przez się sprawować, ani rzecznikami być” (B. Groicki, *Porządek*, s. 11). Zob. A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 24

70 lat) oraz wymóg piśmienności. W jego opinii sędzia (*per analogiam* także i ławnik) nie mogli być Żydami ani apostatami od wiary chrześcijańskiej<sup>229</sup>. Również orzecznictwo ławy magdeburskiej dotyczyło problemu wymogów do sprawowania urzędów. Zachowały się ortyle odmawiające praw politycznych pochodzącym z nieprawego łoża (urzędy, cechy, udział w bractwach), zdejmując to odium dopiero z ich dzieci, zrodzonych z prawego małżeństwa<sup>230</sup>.

Wspomniane przesłanki były uzupełniane i rozszerzane w prawodawstwie królewskim. W szczególności dyskusyjne było uznanie zawodów za godne albo niegodne. Zachowały się akty królewskie dla Biecza (1524<sup>231</sup>) i Krakowa (1523 oraz ponownie 1551)<sup>232</sup> potwierdzające, że o dostęp do władz miejskich walczyli barchannicy. W każdej sytuacji król opowiadał się za wnioskodawcami, co jednak nie gwarantowało w praktyce dostąpienia barchanników do urzędów miejskich. Warto podkreślić, że w aktach królewskich zamieszczano bardzo wysokie sankcje za łamanie owych uprawnień. W Bieczu w ordynacji z 1524 r. barchannicy uzyskali potwierdzenie dobrej sławy i dostępu do urzędu ławnika i rajcy z gwarancją:

Si quis autem id attemptare presumpserit, se penam nostre indignacionis gravissime et quadraginta marcarum argenti, quarum dimidium aerrario nostro regio, reliquam vero medietatem iniuriarum passo usibus decernimus<sup>233</sup>.

Oprócz barchanników także łąziebnicy, balwierze i cyrulicy dążyli do uzyskania pełnych praw politycznych. W drodze indywidualnego zezwolenia król uznał prawo Mikołaja, łąziebnika krakowskiego, do sprawowania urzędów miejskich<sup>234</sup>. Indywidualną interwencją, ale o konsekwencjach precedensu, był akt królewski skierowany do rajców kazimierskich z 1558 r.<sup>235</sup> Król stwierdzał w nim, że Aleksy Rapka pomimo wykonywania w przeszłości zawodu balwierza i cyrulika nie utracił dobrej sławy i nie ma zablokowanej drogi do urzędów miejskich. Naturalnie nie jest to jednoznaczne z tym, iż osoba trwale wykonująca takie zawody mogła kandydować na urząd rajcy. Warto dodać, że w Nowym Sączu łąziebnictwo było uznawane za zawód niegodny, skoro rajcy wystąpili w 1574 r. z protestacją do grodu sądeckiego przeciw mianowaniu na urząd rajcy łąziebnika<sup>236</sup>.

Prawne przesłanki wyboru rajców na Kazimierzu zostały doprecyzowane wieloma aktami królewskimi w latach 1558–1567 w związku z nominacją na to

<sup>229</sup> *Ibidem*. Zob. w. Bojarski, Z. Naworski, *Jan Jelonek Cervus z Tucholi*, s. 25–26.

<sup>230</sup> NSTO, 32, s. 70–71.

<sup>231</sup> MBiecz, 160 z 18 XII 1524.

<sup>232</sup> PAUNKr. dok.perg. 115 z 2 IV 1523; ANKr. dok.dep 168; *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum et munimentorum, quae in Arce Cracoviensis continentur*, ed. E. Rykaczewski, Paris 1862, s. 223.

<sup>233</sup> AGAD, dok.perg. 6054 z 18 XII 1524; MBiecz, 160 z 18 XII 1524.

<sup>234</sup> MRPS 4, 22640 z 27 I 1547.

<sup>235</sup> Castr.Crac. 78, 949 z 1558.

<sup>236</sup> Castr.Crac. Rel. 1, s. 1246–1247 z 11 III 1574.



stanowisko Macieja Sulikowskiego<sup>237</sup>. Król orzekł, że wielkorządca Boner złamał prawo, powołując osobę spoza ławników (przesłanka polityczna, wymagana w ordynacji z 1538 r.), ale także nieposesjonata, nieposiadającego obywatelstwa miejskiego Kazimierza (również wymóg z 1538 r.) i wreszcie – bluźniercę, apostatę i nowinkarza religijnego. Jak już wyżej wspomniano, w katalogu przesłanek negatywnych w *Ius municipale* było wymienione wyklęcie, ponadto heretycy na podstawie Edyktu wieluńskiego z 1424 r. byli pozbawieni wszelkich praw publicznych i prywatnych. W XVI w. na fali reformacji kategoria pojęciowa „heretyka” nie była jasna. Król ostatecznie opowiedział się w tym wypadku przeciwko nowinkom religijnym. Co ważne, ostatecznie w 1567 r. biernego prawa wyborczego na stanowiska rajcy, wójta i ławnika odmówiono osobom podejrzanym o herezję, wyznawcom religii mojżeszowej i konwertytom z judaizmu. Jak widać, katolicycy urzędnicy kazimierscy solidnie zabezpieczyli się przed „innymi”<sup>238</sup>. Wymóg obywatelstwa miejskiego był wspomniany nie tylko w sprawie Sulikowskiego w Kazimierzu, ale także w ordynacji dla Proszowic z 1493 r. W dokumencie podkreślono, że do urzędów mają zamknięty dostęp szlachta i plebeje nieznanego pochodzenia<sup>239</sup>. Wymóg posiadania nieruchomości oraz domicylu w obrębie murów miejskich obowiązywał w Krakowie wobec przedstawicieli pospólstwa, wybranych do kontroli rachunków miejskich<sup>240</sup>. Nie było to jednak żadne *novum* w prawie miast polskich<sup>241</sup>.

Do kwestii kontrowersyjnych należały powiązania rodzinne w gronie urzędników. Przeciwko nepotyzmowi w radzie i ławie krakowskiej wystąpili mieszczanie w 1521 i 1524 r. Wnioskowali oni w 1521 r. przeciwko nepotyzmowi i przedkładaniu więzów krwi nad sprawiedliwość w „radzie i magistracie”, w związku z czynnościami urzędowymi i wymiarem sprawiedliwości. Sędziowie komisarze orzekli zakaz obejmowania urzędów miejskich (rajca i inne, bliżej nieokreślone w dokumencie, ale na pewno również ławnicy, skoro chodzi o wymiar sprawiedliwości) przez dwóch lub więcej braci rodzonych, natomiast inne stopnie pokrewieństwa zostały zaakceptowane. Powrót do tego problemu trzy lata później związany był z praktycznym kazusem. Chodziło o wybór na stanowisko pisarza urzędu radzieckiego syna rajcy. W opinii pospólstwa nastąpiło złamanie prawa ustalonego w poprzednim wyroku. Król orzekł jednak, że rację mają rajcy krakowscy, wykluczający stanowisko pisarza z zakresu urzędników

<sup>237</sup> PPI SMK I.1, 171 z 24 VIII 1558; 173 z 12 X 1558; 179 z 16 III 1560 (mandat dotyczy również apostaty Aleksego Żydka); PPI SMK I.1, 215 z 14 III 1567.

<sup>238</sup> Niektóre miasta w II połowie XVI w. (przykładowo Kalisz) uzyskiwały królewskie ordynacje, na mocy których wyrzucano innowierców z gminy (Prz.Kal. 81 z 20 IX 1561).

<sup>239</sup> PAUNKr. dok. 335 z 22 II 1493.

<sup>240</sup> PPI SMK I.1, 24 z 3 III 1524, § 1.

<sup>241</sup> Przykładem indywidualnej interwencji królewskiej w zakresie obsady urzędu radzieckiego był także nakaz przyjęcia rajcom krakowskim do swego grona Stanisława Strusia, którego pierwotnie nie zaakceptowali (PPI SMK I.1, 128 z 5 VI 1547).

administrujących miastem lub piastujących stanowiska wymiaru sprawiedliwości. Pisarz został uznany za „sługę” rajców.

Podsumowując, prawodawstwo królewskie w zakresie wymogów na stanowiska miejskie wychodziło naprzeciw wnioskującym. Ostatni Jagiellonowie poszerzali dostęp do urzędów miejskich dla przedstawicieli dyskryminowanych dotychczas zawodów. Z drugiej strony Zygmunt August przyjął postawę kontrreformacyjną, wykluczając innowierców spośród kandydatów na urzędy. Wymogi moralne wskazywane w aktach królewskich nie stanowiły *novum* w konfrontacji z prawem magdeburskim. Z kolei wymóg fachowości polegający na obowiązku praktyki ławniczej dla kandydatów na rajców, jakkolwiek miał również wymiar polityczny, był akceptowany nie tylko przez rajców, ale także przez mieszczan. Król popierał zabiegi dążące do profesjonalizacji urzędu radzieckiego, przyczyniając się tym samym do formalizowania kariery we władzach miejskich.

**3.9. Uposażenie rajców i ławników.** Urząd rajcy zgodnie z brzmieniem Weichbildu nie podlegał gratyfikacji. Z tego powodu glosa zalecała wybór osób godnych (tak by właściwość wyboru mogła zostać potwierdzona przysięgą), ponadto rajcy powinni pochodzić z grupy średnio majątnych mieszczan: „Bogaci i możni pospolicie uciskać i osiągać Rzeczpospolitą zwykli. Ubodzy zaś dla niedostatku nic pożytecznego Rzeczpospolitej i nic potężnego czynić nie mogą”<sup>242</sup>. Wielokrotnie w literaturze przedmiotu podnoszono, że rajcy, kontrolując finanse miejskie, mieli dostęp do intratnych transakcji i dzierżaw, z czego skrzętnie korzystali<sup>243</sup>. Pospólstwo zgłaszało królowi nadużycia finansowe rady, korzystającej z majątku miasta. Dla przykładu można wskazać interwencję królewską dotyczącą Krakowa. W obszernym wyroku z 1524 r. na skargę pospółstwa krakowskiego, w której wytykano sprzedaż i długotrwałe dzierżawy nieruchomości miejskich dokonywane przez rajców na własną korzyść, król, uznając prawo rajców do zarządu nieruchomościami, polecił im sprawiedliwie dokonywać alienacji z korzyścią dla dobra wspólnego<sup>244</sup>. W wyroku dla Lublina z 1522 r. król nie zgodził się z postulatem pospółstwa, które forsowało zakaz dzierżawy majątku miejskiego przez rajców. Polecił jednak, by oszacowali zarządzane za zgodą pospółstwa majątki, a także by nie szynkowali w domach piwa i miodu. To ostatnie postanowienie zmienił jednak już po roku, motywując to koniecznością wynagrodzenia za pracę na rzecz miasta<sup>245</sup>.

Interesujące są regulacje królewskie, które zrywały z bezpłatnym wykonywaniem urzędu radzieckiego. W 1524 r. król gwarantował krakowskim rajcom

<sup>242</sup> SzIM art. 43–44, glosa 11, s. 182; JIM, k. 39.

<sup>243</sup> Zob. Z. Noga, *Krakowska rada*, s. 69–77.

<sup>244</sup> PPiSMK I.1, 24 z 3 III 1524, § 19.

<sup>245</sup> Z. Froelichowa, *Z dziejów organizacji*, s. 101–102; R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 65, 85.

nowym i starym oraz pisarzom miejskim asygnację z żup wielickich<sup>246</sup>. Znany jest dokument z 4 marca 1541 r., w którym król przekazał dla rajców lubelskich dochód z arendy gorzałki. Pierwotnie był on przeznaczony na reperację murów miejskich. W uzasadnieniu zostało wyjaśnione, że zabezpieczenie potrzeb materialnych wpłynie na rzetelność wykonywania funkcji publicznych<sup>247</sup>. Nieco inny cel przyświecał wójtowi Mikołajowi Cikowskiemu. Najprawdopodobniej dążył on do pozyskania sobie bogatych mieszczan<sup>248</sup>, dlatego uzyskiwał konfirmacje królewskie dla swoich propozycji: zwolnienia od podatków rady urzędującej (1524)<sup>249</sup> oraz ustalenia charakteru i wysokości wynagrodzenia dla rady urzędującej i lonerów (1525)<sup>250</sup>. W Bieczu urzędnicy miejscy byli wynagradzani dochodami ze wsi Męcina. Po jej sprzedaży, zgodnie z orzeczeniem komisarzy lustracyjnych, wypłaty miały być kontynuowane z innych dochodów miejskich<sup>251</sup>. Ponadto starym zwyczajem pobierali opłaty od nadania prawa miejskiego. Na skargę mieszczan, że wysokość tych opłat jest arbitralna, król orzekł, że pobór należy do uprawnień rajców, a zatem uznał ich kompetencję do określania stawek<sup>252</sup>.

W świetle glosy do *Ius municipale* ławnikom przysługiwało wynagrodzenie w udziale w opłatach sądowych<sup>253</sup>, a także obdarzeni byli licznymi gwarancjami innego typu. *Ius municipale* gwarantowało im sąd hrabiego (pana ziemi) lub sołtysa jako jedyne właściwe do rozpatrywania spraw<sup>254</sup>. Podczas sprawowania sądów chroniły ich specjalne przepisy karne, gwarantujące spokój i bezpieczeństwo<sup>255</sup>. Badane źródła nie zawierają regulacji królewskich w zakresie uposażenia ławników.

### 3.10. Ustalenia dotyczące prestiżu rady, wójta i urzędników zwierzchnich.

Rywalizacja między piastunami władzy w mieście dotyczyła nie tylko kwestii zasadniczych, jak prawo elekcji rajców, ale także prestiżu. Powtarzają się spory

<sup>246</sup> PPiSMK I.1, 25 z 17 IV 1524.

<sup>247</sup> MK 62, k. 205–206 z 4 III 1541; MLublin, 176.

<sup>248</sup> J. Bieniarzówna, *Proces ograniczania*, s. 61.

<sup>249</sup> Wyrok w sporze między mieszczanami reprezentowanymi przez starszych cechów a rajcami urzędującymi (6) i starymi (12). Rajcy starzy zwolnieni zostali wyłącznie *a lictorialibus ac etiam a custodialibus* (MK 36, s. 266–268 z 24 XI 1524).

<sup>250</sup> MK 39, s. 551–552 z 17 XI 1525.

<sup>251</sup> Wynagrodzenie było następujące: rajca urzędujący – 10 florenów rocznie, rajca stary – 24 gr, cechmistrz 30 gr (MBiecz, 301 z 21 VI 1568; T. Ślowski, *Z problematyki prawnoustrojowej Biecza*, s. 234).

<sup>252</sup> MBiecz, 281 z 13 X 1558.

<sup>253</sup> SzIM art. 10, punkt 4, s. 64; JIM, k. 11; SzIM art. 11, glosa 5, s. 72; JIM, k. 13.

<sup>254</sup> SzIM art. 33, glosa 6, s. 157; JIM art. 33, k. 33v.

<sup>255</sup> Kara pieniężna za naruszenie miru sądowego i wystąpienie przeciw sędziemu lub ławnikowi przypadała pokrzywdzonemu urzędnikowi. SzIM art. 73, punkt 1, s. 222; JIM art. 73, k. 49. Zob. również pouczenie ławy magdeburskiej w związku z zamachem na rajców, karzące 30 szelągami za wyciążnięcie broni w ich obecności (NSTO, 25, s. 80–83).

o uczestnictwo wójta i starosty w prawodawstwie miejskim, wysyłanie do nich przedstawicielstwa rady, miejsce przechowywania dokumentów i ksiąg miejskich, w procedencji w sądzie ławniczym i radzieckim to może nie najwyższej wagi, ale również istotne zagadnienia, rozstrzygane w prawodawstwie królewskim.

Wyrazem podporządkowania rady starościę był obowiązek składania rachunków miejskich w grodzie, analizowany już wcześniej. Innym symptomem podległości było rozstrzygnięcie z 1518 r. dla Biecza, zgodnie z którym bramy miejskie można otwierać w nocy wyłącznie starościę, a furtkę podstarościem<sup>256</sup>. Na brak należytego szacunku ze strony władz Nowego Sącza skarżył się u króla w 1543 r. starosta Achacy Jordan z Zakliczyna<sup>257</sup>.

W I połowie XVI w. silną pozycję polityczną uzyskał wójt w Bochni (1517 r.). Sądy królewskie, opierając się na przywilejach na wójtostwo, uznały jego dominującą rolę w mieście. Zawarowano, że rada ma wybrać delegację, która będzie przybywać do wójta na każde jego wezwanie. Ponadto jeden lub dwóch przedstawicieli rady miało zapraszać go na obrady na ratusz, przy czym wójt powinien przybyć do ratusza tylko wtedy, gdy nie zajmował się innymi sprawami. To ostatnie postanowienie mocno nadszarpywało prestiż rady miejskiej, której przedstawiciele mieli zjawić się w dworze wójtowskim na każde jego wezwanie. Również w sporze Biecza z wójtem dziedzicznym sąd orzekł, że stała, 2-osobowa reprezentacja rajców była obowiązana stawić się u wójta na jego wezwanie. W przypadku nagłym mogli to być inni dwaj rajcy. Mieszczanie usiłowali rywalizować z wójtem bieckim na wielu płaszczyznach, swą supremację nad nim miasto udowadniało, wnosząc nieproporcjonalnie dużą wieżę ratuszową, która miała przyćmić swą wielkością wieżę wójtowską<sup>258</sup>. Wyrokiem królewskim z 1521 r. prestiżowa rywalizacja w Pilźnie została rozstrzygnięta na niekorzyść miasta<sup>259</sup>. Zygmunt Stary przychylił się do skargi starosty i nakazał rajcom stawiać się u starosty i kasztelana na ich wezwanie, dodając ponadto, że mają im być posłuszni. Jakże odmienne jest o wiek wcześniejsze rozstrzygnięcie sądu komisarskiego dla Ciężkowic (1441 r.), który wykluczył wójta z udziału w bieżących pracach rady i mistrzów cechowych, nie musiał być nawet o pracach tych informowany. Jedynie „rady generalne” (a więc kolokwia z udziałem całego pospólstwa) miały być zwoływane za wiedzą wójta przy dźwięku dzwonu<sup>260</sup>. W XVI w. walkę o prestiż z powodzeniem prowadził Kraków. Nie tylko zachował prawo do udziału w sejmach, ale także wywalczył sobie, że tylko przed królem

<sup>256</sup> MK 30, k. 208–209 z 20 III 1518; MBiecz, 130.

<sup>257</sup> J. Sygański, *Historia*, t. I, nr 48, s. 216.

<sup>258</sup> W. Komorowski, *Średniowieczne ratusze*, s. 242, 247.

<sup>259</sup> Mat. Rob., 17 z 26 IX 1521.

<sup>260</sup> Uderzanie w dzwon było przedmiotem konfliktu między starostą a radą w Chęcinach, rozstrzygniętego w ten sposób, że służba starosty bez wiedzy burmistrza i rajców nie mogła bić w dzwon (MK 35, s. 448–449 z 1 XI 1521).

lub sądem wyższym prawa niemieckiego w Krakowie rajcy będą przedkładali przywileje dotyczące sądów właściwych dla krakowian<sup>261</sup>.

Miejsce obrad sądu ławniczego także stanowiło przedmiot sporu między wójtami a gminą. Ci pierwsi rościli sobie pretensje do odbywania sądów w swych dworach, tam też chcieli przechowywać księgi ławnicze. Nakaz obrad sądu ławniczego tylko w ratuszu został wydany dla Biecza (1531 r.), również w ratuszu miały być przechowywane księgi ławnicze (Bochnia 1517 r., Biecz 1531 r.). Dostęp do tych cennych dokumentów był precyzyjnie określony: skrzynia do przechowywania musiała być zaopatrzona w kilka zamków, do których klucze posiadali podwójci i dwóch ławników<sup>262</sup>. Na marginesie problematyki miejsca obrad warto wspomnieć o ugodzie z 1424 r. między Kazimierzem i przedmieściem Stradom, w której nakazano obradować rajcom stradomskim na ratuszu kazimierskim. Było to kolejne ustalenie sprzyjające zachowaniu jedności miasta z jednoczesnym poszanowaniem pewnej odrębności przedmieścia. Król podzielił również dochody z kar sądowych, które miały być przechowywane w jednej skrzyni w skarbcu kazimierskim, bez prawa jej przenoszenia, ale w osobnych mieszczkach. Za wyniesienie skrzyni ze skarbcza groziła kara 100 grzywien, wyjątkiem było ratowanie jej od ognia. Dwa zamki otwierały klucze przechowywane po jednym przez mieszczan Kazimierza i Stradomia. W związku z silnymi tarciami gminy z wójtem dziedzicznym, prowadzącymi ostatecznie do wykupu przez Sandomierz wójtostwa, przed sąd królewski w 1487 r. trafiła sprawa prestiżowego przechowywania przywileju lokacyjnego<sup>263</sup>. Król orzekł, że miał się on znajdować w ratuszu miejskim, ale w razie potrzeby zawsze miał być udostępniany wójtowi.

Warto wspomnieć również o ordynacji królewskiej, która zakazywała cechom kazimierskim używać insygniów miejskich<sup>264</sup>. W dokumencie wydanym na wniosek burmistrza, rajców, ławników i wójta król wspominał, że prawo używania znaku zawierającego koronowaną literę „K” było związane z lokacją miasta przez Kazimierza Wielkiego. Król sprzeciwił się uzurpacji i zakazał używania przez cechy w prywatnych sprawach symboli zarezerwowanych dla urzędów publicznych pod karą 500 złotych węgierskich. Jednocześnie nakazał stosowanie prywatnych znaków cechowych, wzorem innych miast.

Pouczone jest wyrok sądu królewskiego z 1567 r. Został w nim skazany na 12 tygodni więzienia i 100 grzywien szlachcic Anzelm Strzewiecki, instygator

<sup>261</sup> PPiSMK I.1, 14 z 10 III 1519. Z uprawnienia tego krakowianie skorzystali m.in. w 1552 r., uznali je Jan Głowacki, sędzia, i Mikołaj Dąbrowski, podsędek ziemi sieradzkiej.

<sup>262</sup> W Nowym Sączu przedmiotem sporu było przechowywanie kluczy do skarbcza. W zatwierdzonym przez króla wilkierzu między starszymi (III ordynek) i rajcami z 1 X 1542 r. postanowiono, że klucze do skarbcza mają dzierżyć: burmistrz, poprzedni burmistrz i jeden ze starszych (MK 64, k. 6 z X 1542).

<sup>263</sup> AGAD, dok.perg. 3612 z 15 III 1487. Inny przykład: nakaz polecenia zwrotu przywileju Kazimierza Dolnego przez starostę Jana Firleja MK 114, k. 128–129v z 29 I 1563; R. Szczygieł, *Początki miejskich dziejów Kazimierza Dolnego* [w:] *Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych*, red. R. Szczygieł, Radom–Kazimierz Dolny 1990, s. 41.

<sup>264</sup> PPiSMK I.1, 206 z 3 XI 1566.

skarbu królewskiego, za obrazę sądu miejskiego krakowskiego, jakiej dopuścił się podczas rozprawy<sup>265</sup>.

#### 4. Związanie sądu królewskiego prawem a rozstrzygnięcia prawotwórcze

Większość królewskich regulacji ustrojowych powstała w sytuacjach spornych w formie wyroków. Ordynacje i przywileje królewskie były tu w mniejszości, co już na wstępie ukazuje charakter prawodawstwa królewskiego jako przede wszystkim reakcją na potrzeby chwili. Nie tylko wyroki, ale także ordynacje były inicjowane przez bezpośrednio zainteresowanych, zapewne zwykle ich treść była zgodna z wnioskiem. Z kolei w przypadku wyroków, o ile zachowały się listy żądań, można precyzyjnie stwierdzić, czy roszczenia strony powodowej zostały zaspokojone. Zanotowałem kilka przypadków całkowitego odrzucenia żądania, dotyczą one sporów pospółstwa z radą. Zarówno w sporach dotyczących Krakowa (1521 r.), jak i Lublina (1489, 1522 r.) chodziło o odrzucenie żądania pospółstwa, by to ono wybierało rajców. Kolejną sprawą jest brak zgody na żądanie mieszczan lubelskich, którzy zabiegali o zakaz arendy przez rajców dóbr miejskich. Dzierżawy tego typu były zwyczajowym sposobem wynagradzania rajców, dlatego sąd nie zgodził się na ich zniesienie. W zamian pospółstwo uzyskało prawo do kontroli rachunków z arend. Raz tylko sąd pominął milczeniem roszczenie powodów, w 1531 r. w sprawie wyboru podwójciego w Bieczu. Kontrowersyjna jest z kolei kwestia utraty przez mieszczan uprawnień elekcyjnych w tym mieście w 1531 r., do czego wracam poniżej.

Rozstrzygnięcia królewskie nie mogły ignorować realiów konkretnych miast. Oprócz respektowania tych warunków, czego przełożeniem był zakres wpływów rywalizujących stron na dworze monarchy i w kancelarii królewskiej, rozstrzygnięcia zależały jednak także od czynników prawnych, choć ich wykorzystanie – również mogło być instrumentalne. Dwa takie przypadki, dobrze znane w literaturze i w zasadzie jednoznacznie ocenione, prezentuję poniżej, ponieważ warto poddać je reinterpretacji.

**4.1. Kazus Bochni.** Bochnia jest przykładem miasta, w którym w I ćwierci XVI w. energiczny wójt Mikołaj Cikowski herbu Radwan przejął kontrolę nad zarządkiem miastem na wszystkich płaszczyznach: począwszy od kontroli elekcji urzędników, poprzez udział w prawodawstwie, kontrolę nad rachunkami miejskimi i przewagę gospodarczą. Cikowski sprawował m.in. urząd kasztelana połanieckiego

<sup>265</sup> Castr.Crac. 91, s. 1109–1110 z 10 VI 1567.

i burgrabiego krakowskiego<sup>266</sup>. To ostatnie stanowisko dawało mu dostęp do najbliższego otoczenia króla oraz urzędników pełniących z delegacji królewskiej funkcje sędziów komisarskich. Sam zresztą był asesorem w sporze wójta dziedzicznego z Bieczem. Ramowe zasady ustroju Bochni u schyłku ery piastowskiej zostały określone w ordynacji dla żup solnych przez Kazimierza Wielkiego w 1368 r. (m.in. wybór rajców przez podkomorzego krakowskiego)<sup>267</sup>. Ordynacja była wielokrotnie potwierdzana przez późniejszych monarchów<sup>268</sup> i obok przywileju lokacyjnego z 1253 r. i przywileju na wójtostwo z 1320 r. pełniła funkcję kluczowego aktu prawnego określającego ustrój miasta. Kamieniem milowym w drodze do majoryzacji władzy w rękach wójta było uzyskanie w 1487 r. przez poprzednika Cikowskiego przywileju na wójtostwo<sup>269</sup>, potwierzonego w 1511 r. przez Zygmunta Starego<sup>270</sup>. Jest to ciekawy akt, którym król skasował poprzednie przywileje z 1253 i 1320 r. Zagwarantowane w nim było prawo wójta do sądenia mieszczan prawem magdeburskim i jednocześnie standardowo zwolniono ich spod jurysdykcji prawa polskiego. Wójtowi podporządkowano również górników w zakresie wykroczeń popełnionych na terenie miasta. Przywilej określał, że dochód z kar sądowych wydawanych za fałszowanie miar i wag będzie dzielony po połowie między wójta i rajców. Warto dodać, że zgodnie z prawem magdeburskim sądownictwo w tym zakresie należało do kompetencji rady.

Cikowski prowadził liczne zwycięskie spory z mieszczanami oraz z podkomorzem krakowskim. Rozstrzygnięcia tych sporów były wzmiankowane już w poprzedniej części rozdziału, prezentującej przedmiot królewskich regulacji ustrojowych. W tym miejscu warto wskazać argumentację orzeczeń sądów królewskich. W fundamentalnym procesie z podkomorzem krakowskim w 1517 r. Cikowski zarzucił Janowi Tęczyńskiemu, że ten bezprawnie powołuje i dymisjonuje burmistrza i rajców, ponadto nie ma kompetencji do sprawowania sądownictwa, a także partycypowania w dochodach z kar sądowych<sup>271</sup>. Cikowski wnosił, że sądownictwo leży w jego gestii, a jako dowód przedstawił trzy dokumenty na wójtostwo zaopatrzone pieczęciami królów (jeden z 1487 r. i dwa z 1511 r.). Podkomorzy bronił się, przedkładając ordynację Kazimierza Wielkiego o żupach solnych, w której wyraźnie stwierdzone

<sup>266</sup> F. Kiryk, *Bochnia do połowy XVII wieku* [w:] *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, pod ref. F. Kiryka, Z. Ruty, Kraków 1980, s. 86–88.

<sup>267</sup> *Starodawne prawa polskiego pomniki poprzedzone wywodem historyczno-krytycznym*, s. 223.

<sup>268</sup> Ordynacja została również włączona do Statutu Łaskiego; zob. J. Krzyżanowski, *Statut Kazimierza Wielkiego*, s. 96–128.

<sup>269</sup> KDM Mat., teczka Q, 140 z 30 VII 1487 (zatwierdzenie z 1637 r. z transumptu z 1511 r. z kopiarza bocheńskiego, k. 129–129v).

<sup>270</sup> MK 25, k. 61v–63 z 1511.

<sup>271</sup> MK 30, k. 170v–173 z 1 III 1518. Król zaznaczył w mandacie powołującym na sędziów Mikołaja Jordana i Jakuba z Lubomierza, że ich orzeczenie jest skuteczne w zakresie delegacji mocą autorytetu króla, nie wymaga więc potwierdzenia.

były jego kompetencje w zakresie elekcji rady miejskiej<sup>272</sup>. Cikowski podważał moc ordynacji, twierdził, że jest to tylko jeden dokument, pozbawiony zresztą pieczęci i przez to nie może przełamać mocy jego trzech przywilejów na wójtostwo<sup>273</sup>. Był więc to zabieg zupełnie formalny, ponieważ od 1506 r. oficjalnie obowiązywał Statut Łaskiego, w którym znajdowała się również ordynacja salin Kazimierza Wielkiego. Ponadto w przywileju na wójtostwo bocheńskie z 1487 r. i w jego późniejszych potwierdzeniach nie było wzmianki o uprawnieniach wójta w zakresie elekcji rajców. Pomimo to komisarze zdecydowali, że przywileje na wójtostwo zaopatrzone pieczęciami królewskimi mają moc wyższą od urzędowego tekstu ustawy królewskiej, i wywodzili stąd prawa wójta do elekcji. Komisarze odwołali się do wcześniejszego orzeczenia sądu komisarskiego, w którego składzie również się znajdowali, rozsądającego spór Cikowskiego z mieszczanami. Zagwarantowano w nim prawa sędownicze wójta dziedzicznego. O ile więc zgodnie z obowiązującym prawem Cikowskiemu przysługiwało sądownictwo – o tyle brak zupełnie podstaw na przekazanie mu elekcji rajców. Ostatecznie więc podkomorzy został pozbawiony nie tylko prawa do wyboru rajców, ale także kontroli ich orzecznictwa sądowego i dochodów z kar sądowych. Jednocześnie komisarze zastrzegli, że podkomorzy zatrzymywał swoją jurysdykcję nad kopaczami w kopalniach. To ostatnie postanowienie wcale nie wynikało z częściowego respektowania postanowień zawartych w ordynacji żupnej, lecz z cytowanego już przywileju na wójtostwo z 1487 r., w którym określono precyzyjnie zakres sądownictwa wójta także w stosunku do górników. Oprócz tego ostatniego punktu wyrok został wydany niezgodnie z obowiązującą ustawą królewską<sup>274</sup>.

Również w licznych sporach z mieszczanami Cikowski przedkładał przywileje na wójtostwo oraz kolejne zdobywane, przychylne mu orzeczenia sądowe<sup>275</sup>. Zasadnicze spory ustrojowe zakończyły się potwierdzeniem przez króla dotychczasowych orzeczeń 10 VI 1521 r.<sup>276</sup> Ten obszerny dokument zbierał

<sup>272</sup> Zob. uwagi J. Bieniarzówny na temat błędnej edycji przywileju przez J. Krzyżanowskiego, *eadem, Proces ograniczania*, s. 60, przypis 43.

<sup>273</sup> – *Johannes Thanczinsky succamerarius Cracoviensis – tres privilegia sub sigillis felicitis memorie Regum Polonie frangere destruereque non potest quod idem prefatus succamerarius Cracoviensis litteras seu privilegia aliqua sub sigillis coram nobis non produxit contra istas litteras prefatas* (MK 30, k. 172).

<sup>274</sup> Zatarę między Cikowskim a podkomorzym ciągnął się jeszcze długo. W 1533 r. zwrócił się on do podkanclerzego koronnego Piotra Tomickiego z prośbą o protekcję, na wypadek gdyby podkomorzy próbował uzyskać u króla unieważnienie orzeczenia z 1518 r. (AT 15, 407 z ok. 17 VIII 1533).

<sup>275</sup> Zob. F. Kiryk, *Bochnia*, s. 90, zwłaszcza przypis 76, w którym podano wykaz spraw w sumariuszu Wierzbowskiego. Nie jest to jednak pełny wykaz orzeczeń, zob. Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Bochnia*, cz. 1, s. 150–166.

<sup>276</sup> W latach 1520–1525 oraz 1529–1530 tarcia o ustrój nie dotyczyły już kwestii zasadniczych, a interwencje monarchy przybierały także formę ordynacji. W tym okresie mieszczanie kilkukrotnie interweniowali przed królem, lecz nie znamy wszystkich rozstrzygnięć. Przykładowo w 1525 r. mieszczanie skarżyli się królowi na rajców wybranych przez wójta, lecz monarcha kazał rozwiązać tę sprawę wójtowi i zatwierdził wyrok Cikowskiego. Uzasadnieniem przekazania sprawy było *nostra*



rozstrzygnięcia z trzech wyroków, te jednak opierały się jeszcze na innych, wcześniejszych orzeczeniach<sup>277</sup>. Sędziowie komisarze sięgali do przywileju z 1487 r., który służył, jak się wydaje, przede wszystkim jako wskazówka interpretacyjna i drogowskaz w precyzowaniu nowych regulacji. Tok rozumowania komisarzy można dość łatwo odtworzyć: skoro król wydał stosunkowo niedawno nowy przywilej na wójtostwo, szeroko określający uprawnienia wójta, to tym bardziej w sytuacjach spornych, wymagających uregulowania, nie można było wykluczyć wójta z kręgu podmiotów posiadających wpływ na życie w mieście. To na tej podstawie w orzeczeniach sądu królewskiego znalazły się tak przychylne dla niego regulacje: 1) rada nie mogła rozstrzygać większych spraw bez wysłania po wójta jednego lub dwóch posłów ze swego składu, zapraszając do ratusza na obrady; 2) wójt przybywał do ratusza, jeśli nie zajmował się innymi sprawami; 3) ustalono, że będzie funkcjonować dwóch pisarzy: wójtowski (wybierany przez wójta do prowadzenia ksiąg ławniczych) i miejski; 4) dochody z sądu ławniczego w całości wpływały do kasy wójta dziedzicznego; 5) wójt sądowy (podwójci) wybierany i odwoływany był zgodnie przez radę i wójta dziedzicznego; 6) dochody z działania sądu radzieckiego były dzielone po połowie między wójta i radę, przy czym ta druga połowa przeznaczona była na potrzeby miasta; 7) księgi ławnicze miały być składowane w skrzyni o trzech zamkach, do której klucze mieli podwójci i dwóch ławników, każdy po jednym (wyrok nie precyzował, gdzie ta skrzynia miała być przechowywana); 8) ławnicy i starsi cechowi byli wybierani i deponowani przez wójta dziedzicznego, burmistrza i rajców jednomyślnie, co w związku z uprawnieniem wójta do nominacji rajców gwarantowało mu całkowity wpływ na obsadę ławników i starszych cechowych, a także wójta sądowego; 9) ustępujący rajcy byli zobowiązani do złożenia sprawozdania z rachunków

---

*iudicia, aliis maioribus causis alioquin occupata*. Nietrudno było uzyskać zezwolenie na załatwienie tego sporu przez niego, skoro z formalnego punktu widzenia nie był jego stroną. Mieszczanie zarzucali rajcom, że wyjęli ze skarbcza miejskiego przywileje, ponadto sprzedali wieś miejską Krzyżanowice bez ich zgody (MK 39, s. 549–550 z 17 XI 1525). J. Bieniarzówna, *Proces ograniczania*, s. 60–61.

<sup>277</sup> Pierwszy wyrok sądu komisarskiego wzmiankowany w zatwierdzeniu z 1521 r. został wydany w ratuszu bocheńskim 21 X 1517 r. i pierwszy raz zatwierdzony przez króla 1 III 1518 r. (MK 30, k. 199–205 z 21 X 1517; potwierdzenie królewskie w 1518 r.). Sędziowie komisarze (Mikołaj Jordan z Zakliczyna kasztelan wojnicki, starosta oświęcimski i wielkorządca krakowski, Jakub z Lubomierza sędzia i Jan Biechowski podsędek krakowski) powoływali się na dwa wcześniejsze orzeczenia: 1) w grodzie krakowskim orzekali jako sędziowie sądu asesorskiego Mikołaj z Kamieńca (wojewoda i starosta krakowski), Andrzej z Kościełca (tenutariusz wojnicki i wielkorządca krakowski), Jakub z Lubomierza (sędzia krakowski), Jan Boner i Jan Kisling (rajcy krakowscy); 2) w Niepołomicach natomiast jako sędziowie delegowanego sądu komisarskiego: Jakub z Lubomierza, Jan z Biechowa (podsędek krakowski), Michał Czuryło (wojski krakowski i starosta niepołomicki). Król pierwotnie sam zamierzał zająć się tą sprawą, lecz nie chcąc przedłużać sporu do czasu swego powrotu z Litwy, w mandacie z 1516 r. polecił rozstrzygnąć go Mikołajowi Jordanowi, Jakubowi z Lubomierza, Janowi Biechowskiemu i Czuryłe (MK 30, k. 199–200). Było to tym bardziej zasadne, że sprawy między Cikowskim a miastem ciągnęły się od pięciu lat, a to z powodu podnoszonych przez mieszczan dylacji (MK 30, k. 201v).

miejskich po elekcji nowych rajców wójtowi, nowym rajcom i starszym cechów; 10) rajcy mieli dbać o egzekucję wyroków wójta; 11) słudzy wójta nie mogli być bez jego zgody więzieni przez rajców. Z całą pewnością Cikowski cieszył się poparciem na dworze królewskim. Jednak w przypadku orzeczeń w sporach z mieszczanami koniecznie trzeba podkreślić, że tylko on dysponował dokumentami. Mieszczanie mogli jedynie przedstawić swoje roszczenia. We wszystkich analizowanych sprawach, w których stroną był Cikowski, pewne zastrzeżenia może budzić wyrok w sporze z podkomorzym krakowskim, kiedy to sąd podważył obowiązywanie ustawy Kazimierza Wielkiego z przyczyn formalnych, ponieważ przedłożony przez podkomorzego dokument nie posiadał pieczęci. Gdy jednak uwzględnione zostaną zasady postępowania sądowego w prawie ziemskim, a przed sądami królewskimi stosowane były zasady procesu ziemskiego, to okaże się, że dowód z dokumentu nieopieczętowanego nie był skuteczny. Sąd zatem, podejmując rozstrzygnięcie, dysponował przywilejem na wójtostwo, zapewniającym wójtowi liczne uprawnienia, zeznaniami o dotychczasowym zwyczaju nominacji rajców przez podkomorzego oraz bezwartościowym dokumentem zawierającym ordynację z 1368 r. Jak wynika z praktyki sądów królewskich (zob. poniżej orzeczenie dotyczące Biecza), nie był on związany zwyczajem, lecz tylko prawem spisanim, w związku z czym w kazusie bocheńskim sąd orzekł, opierając się wyłącznie na przywileju na wójtostwo. Jakkolwiek rozstrzygnięcie sądu było dyskusyjne, to jednak w świetle powyższych wywodów naruszenie w wykonywaniu prawa wcale nie było oczywiste.

W świetle powyższych ustaleń rewizji wymaga negatywna ocena orzeczeń wydanych w sporach między Cikowskim a mieszczanami bocheńskimi i podkomorzym krakowskim.

**4.2. Kazus Biecza.** Ugoda z 1531 r. kończyła zatarg Biecz vs. wójt dziedziczny w osobie Agnieszki Beaty z Tęczyna. Skarga wójta dziedzicznego dotyczyła przechowywania ksiąg ławniczych, przybywania rajców na wezwanie wójta do jego dworu (*curia*) oraz odbywania sądów miejskich w niestosownych miejscach. Sędziowie w istocie rozstrzygnęli cztery zagadnienia, wychodząc poza zakres pozwu. Po pierwsze, ustalili, że rada ma wybrać spośród siebie dwóch rajców odpowiedzialnych za kontakt z wójtem dziedzicznym, było to więc uznanie roszczeń Agnieszki. Po drugie, sądy ławnicze nie mogły się odbywać ani we dworze wójta dziedzicznego, ani także w miejscach postronnych, jak dom podwójciego czy karczmy, lecz tylko w ratuszu. Po trzecie, księgi ławnicze miały być przechowywane w ratuszu w skarbcu w skrzyni, do której jeden klucz miał dzierżyć podwójci i po jednym dwóch starszych ławników (*scabini duo seniores*). Władza wójta w tym zakresie została ograniczona, ponieważ nie wybierał on ławników. Czwartym rozstrzygnięciem sądu komisarskiego, niewchodzącym zupełnie w zakres skargi, było polecenie przedłożenia na najbliższych rokach

ziemskich przed podstarościm oraz sędzią i podsędkiem bieckim ksiąg ławniczych, aby usunąć z nich *nota sinistra* – nieprawe wpisy. Po zbadaniu ksiąg, usunięciu tych wpisów oraz po koniecznych uzupełnieniach akta miały zostać przekazane podwójciemu i ławnikom do dalszego użytku.

Z kolei rajcy w swoim pozwie żądali odsunięcia starosty (w tym konkretnym sporze jednocześnie wójta dziedzicznego) od uprawnienia do wyboru jednego rajcy, co przysługiwało mu na podstawie zatwierdzonego w 1518 r. zwyczaju. Roszczenie miasta zostało odrzucone, ale nie to stanowiło największy problem. W uzasadnieniu znajduje się następujący fragment:

id non ad dictorum consulum interesse pertinet, cum ipsi in eligendo consulatu nullam facultatem ex vi privilegiorum habeant, verum id potius Regiae Maiestati dominoque loci capitaneo a sua Maiestate Regia agendum convenit cum sua magnificentia, unde peamplius suam magnificentiam pro praemissa consulis electione molestare et quovismodo impedire non debent ipsi consules hanc actionem Regiae Maiestati et dno loci capitaneo relinquentes<sup>278</sup>.

Sąd komisarski dał wyraz, że związany jest tylko prawem spisany, nie bierze pod uwagę zwyczajów stosowanych w mieście, ponadto przyjętą przezeń regułą był wybór rajców przez reprezentanta króla, czyli starostę. Warto się jednak zastanowić, czy tak było to rozumiane przez rajców i społeczność miejską. Z dalszego brzmienia orzeczenia wynika, że niewątpliwie chodziło o wybór jednego rajcy (*consulis electione*), a więc komisarze orzekli w granicach przedmiotu sporu, a nie w kwestii w ogóle wyboru rajców. Stanowisko to wsparte jest także dalszymi argumentami. Jak pokazują późniejsze źródła, pospólstwo zachowało prawa elekcyjne<sup>279</sup>. Ponadto zgodnie z badaniami Marii Woźniakowej nad funkcjonowaniem sądu asesorskiego wspomniani komisarze tworzyli skład delegowany sądu królewskiego (relacyjnego lub asesorskiego). Ich celem było pojednanie stron na drodze ugody, a w przypadku niepowodzenia następowała albo remisja do sądu asesorskiego lub królewskiego, albo komisarze wydawali wyrok<sup>280</sup>. W tym przypadku wójt i jego następcy oraz rajcy ustalenia *ratam gratam et inviolabiliter servandam acceptarunt temporibus perpetuis*, a sami komisarze stwierdzili, że *concordiam infrascriptam conclusimus*. Niewątpliwie miała więc miejsce ugoda, a skoro tak, to trudno w ogóle przypuszczać, że mieszczanie przyjęliby je, gdyby w całości utracili uprawnienia elekcyjne.

Ostatnim punktem ugody była podnoszona przez miasto kwestia wyboru ławników. Rajcy zarzucili, że zostali pozbawieni praw, gdyż wójt dziedziczny wybiera podwójciego oraz próbował nominować ławników. Komisarze w ogóle nie orzekli w sprawie podwójciego. Jak się następnie okazało, 30 lat później król

<sup>278</sup> MBiecz, 178 z 1 X 1531. T. Ślawnski, *Z problematyki prawno-ustrojowej*, s. 213, 215.

<sup>279</sup> W 1540 r. wybór dwóch rajców przysługiwał staroście z tytułu tego urzędu oraz dzierżonego wójtostwa, pospólstwo wskazało jednego rajcę, a elekci wybrali kolejnych trzech (MBiecz, 188 z 11 I 1540).

<sup>280</sup> M. Woźniakowa, *Sąd asesorski*, s. 168 i n.

musiał interweniować w tej sprawie, zakazując dzierżawcy wójtostwa w Bieczu wysługiwać się zastępcą w orzekaniu na sądach wyłożonych, o czym poinformował rajców osobnym aktem<sup>281</sup>. Natomiast wybór ławników został powierzony rajcom – ale miał się dokonywać w obecności (*in praesentia*) wójta dziedzicznego i starosty albo ich przedstawicieli. Wójtowie mogli żądać, aby ławnicy byli mężami prawymi oraz mogli uczestniczyć w składaniu przez nich przysięgi. Niosło to realne zagrożenie w prawach rady – zarówno na etapie samego wyboru, jak i formalnego dopuszczenia do urzędu. Ugoda komisarzy została zatwierdzona przez króla rok później, 9 października 1532 r.

Podsumowując, komisarze orzekli w siedmiu kwestiach wobec pięciu zgłaszanych problemów. W dwóch przypadkach orzeczenie mogło znaleźć oparcie w prawie magdeburskim (miejsce obrad sądu ławniczego, miejsce przechowywania ksiąg ławniczych, oba rozstrzygnięcia korzystne dla miasta). W jednym przypadku orzekli na podstawie wcześniejszego wyroku (uprawnienia elekcyjne starosty). Również w jednym przypadku złamali prawo magdeburskie (kontrola ksiąg), co w konsekwencjach mogło się okazać niebezpieczne dla mieszczan. Natomiast pozostałe rozstrzygnięcia (wybór podwójciego i ławników, odpowiednio na korzyść wójta i miasta; stawiennictwo reprezentacji rady u wójta – na niekorzyść miasta; pozbawienie praw elekcyjnych mieszczan – na niekorzyść miasta, ale jest to kwestia sporna) nie posiadały podstawy prawnej i mogły, ale nie musiały nawiązywać do zwyczaju miejskiego.

Janina Bieniarzówna oceniła ugodę jako stronnictwą, urągającą godności rajców i ukazującą dążność do ograniczenia praw gminy w zarządzie miastem<sup>282</sup>. Nie sądzę, by można było tak jednoznacznie podsumować ten dokument, gdy uwzględni się powyższe spostrzeżenia. Orzeczenie komisarzy plasowało wójta jako aktywnego kontrolera politycznego i sądowego życia miejskiego, które toczyło się jednak poza jego dworem.

## 5. Podsumowanie

Jak już zostało to dowiedzione w dotychczasowych badaniach, w zakresie ustroju miejskiego specyficzne rozwiązania polskie istniały od początku procesu lokacji na prawie niemieckim<sup>283</sup>. Prawodawstwo Jagiellonów to kontynuacja tego trendu. Instytucje recypowane z prawa magdeburskiego ulegały głębokim przekształceniom i adaptacji do potrzeb lokalnych.

<sup>281</sup> MBiecz, 279 z 20 IX 1558.

<sup>282</sup> J. Bieniarzówna, *Proces ograniczania*, s. 65.

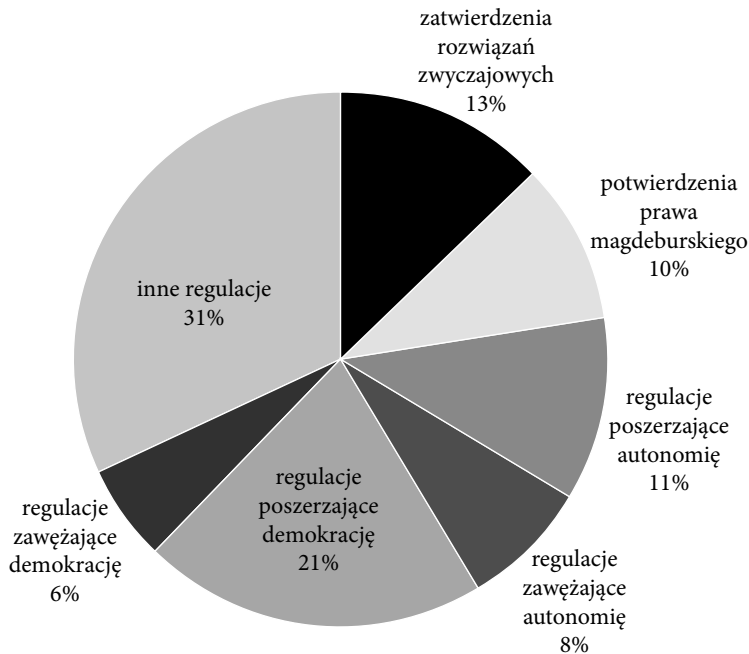
<sup>283</sup> K. Kamińska, *Lokacje*, s. 48 i n., tam cytowana wcześniejsza literatura.

W zakresie administracji król rzadko podejmował akcję prawodawczą. Swymi aktami uzupełniał prawodawstwo miejskie oraz prawo magdeburskie, które tylko lapidarnie określało zasady zarządu bieżącego miastem. Natomiast wśród rozstrzygnięć dotyczących ustroju 23% utrzymywało dotychczasowy stan, przy czym polegały one albo na akceptacji dotychczasowego zwyczaju (13% całości spraw), albo nawiązywały do przepisów prawa magdeburskiego (10% całości spraw). Regulacje potwierdzające prawo magdeburskie dotyczyły: kompetencji prawodawczej rady, udziału pospólstwa w tworzeniu prawa, zakazu wysługiwania się zastępcą przez wójta w wymiarze sprawiedliwości, niektórych wymogów dla kandydatów na urzędy miejskie. Pozostałe przypadki to albo dopełnienie prawa magdeburskiego (przykładowo kompetencje rady), albo jego modyfikacja (przede wszystkim zasady elekcji rajców i ławników, wynagrodzenie tych urzędników). Jeżeli chodzi o reformy prawa, to w 69% przypadków regulacja przesądzała rywalizację między podmiotami pretendującymi do władzy w mieście. Pozostałe przypadki albo dotyczyły materii niespornej, albo nie można jednoznacznie stwierdzić, na korzyść której ze stron zostały wydane. Wśród rozstrzygnięć spornych (19% całości spraw) na rzecz poszerzenia autonomii można odnotować 58%, a wśród nich liczne rozstrzygnięcia w zakresie porządku wyboru rajców. Z kolei wśród pozostałych 42% wydanych na rzecz wójtów i urzędników zwierzchnich można wymienić przede wszystkim obowiązki sprawozdawcze, a także ustępstwa prestiżowe. W rywalizacji rada – pospólstwo (27% całości spraw) na korzyść rady rozstrzygniętych zostało 21%. Zestawienia statystyczne przy zastosowaniu średniej arytmetycznej nie oddają w pełni rzeczywistości, nie można porównywać rozstrzygnięcia przekazującego elekcję rajców w ręce obywateli przykładowo z określeniem miejsca odbywania elekcji. Jednak konfrontacja kwantytatywna z treścią rozstrzygnięć pozwala stwierdzić, że król i jego komisarze opowiadali się za poszerzeniem demokracji i zakresu autonomii miejskiej, przynajmniej do lat 60. XIV w., a na pewno w czasach panowania Zygmunta Starego<sup>284</sup>. Pogrzebaniem starań mieszczan o zachowanie autonomii była wynikająca z akceptacji postulatów ruchu egzekucyjnego konstytucja sejmowa z 1565 r., oddająca kontrolę finansów miast królewskich w ręce starostów. Miasto – część domeny – miało generować dochód, a często lustrwane i kontrolowane na bieżąco przez starostę, będącego coraz częściej *brachium sibi* niż *brachium regale*, nie mogło liczyć na autonomię w szlacheckim państwie<sup>285</sup>.

---

<sup>284</sup> W literaturze przedmiotu zwracano uwagę, że wiele rozstrzygnięć, pomimo iż były ferowane przez sądy komisarskie, w skład których wchodził szlachcice, było przychylnych dla miast (J. Bieniarzówna, *Proces ograniczania*, s. 65; R. Szczygieł, *Rola starostów*, s. 102). Naturalnie nie gwarantowało to jeszcze wygranej mieszczan *de facto*, w związku ze słabością egzekucji wyroków sądowych – zwłaszcza gdy przegranym podsądnym był starosta. Zob. także R. Szczygieł, *Wpływ konfliktów*, s. 46–49.

<sup>285</sup> R. Trawka, *De brachio regali*, s. 1030.



**Wykres 1.** Królewskie akty prawne w zakresie ustroju.

Źródło: opracowanie własne.

Kolejną istotną obserwacją, co mocno podkreślałem w powyższych opisach Bochni i Biecza, był legalizm króla i komisarzy w rozstrzyganiu konfliktów ustrojowych. Sądy komisarzkie, pomimo iż były obsadzone przez szlachtę, co mogło się wydawać wystarczającą przesłanką do uznania ich orzeczeń za stronnice, wydawały wyroki zgodnie z prawem, przyjmując pierwszeństwo prawa pisanego nad zwyczajem, nawet jeśli normy *iuris scriptum* nie były w użyciu od dłuższego czasu. Podstawą orzeczeń były przede wszystkim przywileje lokacyjne i na wójtostwo oraz wcześniejsze orzeczenia sądów królewskich. Wiele rozstrzygnięć było również zgodnych z prawem magdeburskim. Oparcie orzeczeń na przywilejach lokacyjnych, które siłą rzeczy zawierały postanowienia w dogodny sposób kształtujące sytuację prawną wójta, musiały uwzględniać interes dzierżyciela majątku wójtowskiego. Rozstrzygnięcia na korzyść wójtów, starostów i innych urzędników zwierzchnich nie mogą być automatycznie uznane za przejaw wrogiej polityki wobec miast, jeśli urzędnicy legitymowali się wieczystymi przywilejami. Ferowana w historiografii teza o ograniczaniu autonomii miast w XVI w. (J. Bieniarzówna, M. Bogucka, R. Szczygieł, J. Pielas i in.) powinna zostać uzupełniana i wyjaśniana stwierdzeniem „restytucja uprawnień wójtów dziedzicznych”.

Zdaniem Henryka Samsonowicza, zakres samorządu miejskiego był zależny od następujących czynników:

[...] znaczenie gospodarcze ośrodka, jego wielkość, osoba i pozycja społeczna właściciela ziemi, uposażenie nowej gminy i jej majątek, stosunki własnościowe, odmienności regionalne w działaniu prawa miejskiego, formy zależności od sądu wyższego usytuowanego w bliższym lub dalszym „wzorcowym” mieście albo na dworze właściciela<sup>286</sup>.

Zebrane przez badacza determinanty mają charakter zarówno prawny, jak i pozaprawny. Zawarte w niniejszym rozdziale rozważania miały na celu zebranie regulacji prawnych (formalne źródła prawa). Rola króla w procesie kształtowania ustroju nie sprowadzała się wyłącznie do regulowania jego zasad i gwarantowania ich przestrzegania. Król wzmacniał lub osłabiał podmioty rywalizujące o władzę w mieście na płaszczyźnie gospodarczej – zarówno samą gminę, jak i urzędnika zwierzchniego i wójta dziedzicznego. Zwłaszcza polityka królewska wobec wójtów i moderowanie przekształceń w zakresie dzierżenia majątku wójtowskiego mogły mieć istotne znaczenie dla kształtowania ustroju<sup>287</sup>. Wątek ten, jako nie dotyczący tworzenia prawa, lecz pragmatyki zarządu domeną monarszą i polityką personalną, wymaga opracowania w odrębnym studium.

Schyłek rządów jagiellońskich wraz z uchwaleniem przez sejm w 1565 r. znamiennej konstytucji przesądzał o wyniku batalii między miastami i urzędnikami zwierzchnimi, ostatecznie nakazując radom dokonywać sprawozdań finansowych przed starostami. Regulacja sejmu postawiła autonomię miejską pod znakiem zapytania, choć zapewne dla wielu miast konstytucja i tak tylko petryfikowała dotychczasowy stan faktyczny lub nawet prawny. Koniec panowania Jagiellonów zbiega się zatem z istotną cezurą w dziejach ustroju miast. Sejm, dążąc do rozciągnięcia swej kontroli nad domeną królewską w jak najszerszym zakresie, za pomocą aktów generalnych i abstrakcyjnych uregulował na niekorzyść miast zagadnienia rozstrzygane wcześniej incydentalnie przez króla.

---

<sup>286</sup> H. Samsonowicz, *Kto podejmował decyzje*, s. 149. W badaniach nad ustrojem miejskim Z. Kaczmarczyk postulował także uwzględnianie topografii miasta: „Ustrój ten musi być badany ściśle w powiązaniu z charakterem topograficznym osady, stosunkami własnościowymi i sytuacją społeczną mieszkańców, aby nabrał konkretnej, realnej treści” (Z. Kaczmarczyk, *Początki miast*, s. 43).

<sup>287</sup> Przykładowo Kazimierz Jagiellończyk, przychylny Lublinowi, popierał go w rywalizacji gospodarczej z wójtem dziedzicznym. Pozwolenia na wykup wójtostw otrzymały również: Kleparz, Kraków, Olkusz, Parczew, Sandomierz, Wieliczka, Wiślica.





# Król i sejm a miejskie prawo sądowe

## 1. Król i sejm a organizacja sądownictwa i regulacje procesu miejskiego

Organizacja sądownictwa należy do tych dziedzin, które zostały szczegółowo uregulowane w *Zwierciadle saskim* i *Weichbildzie magdeburskim*, ponadto wątpliwości w tym zakresie rozwiewane były niejednokrotnie za pomocą orytyli magdeburskich<sup>1</sup>. Jednocześnie regulacje poświęcone organizacji sądów najwcześniej uległy recepcji i co istotne – modyfikacji w miastach polskich. O ile w zakresie prawa materialnego i procedury przez długi czas mogły pozostawać w użyciu normy prawa polskiego, o tyle autonomia sądownicza wymaga odrębnej struktury sądowej. Jak wynika z licznych badań, ostateczna struktura sądów miejskich i podział kompetencji między nimi miały charakter indywidualny, przy czym lokalny zwyczaj był często najistotniejszym czynnikiem kształtującym<sup>2</sup>. Nie oznacza to jednak, że nie ma regulacji królewskich w tym zakresie.

W zakresie sądownictwa dla mieszczan można wskazać dwie grupy zagadnień. Do pierwszej zalicza się problematyka sądownictwa wyższego<sup>3</sup>, do drugiej – sądownictwo wykonywane w obrębie miasta. Umyslnie unikam pojęcia „organy pierwszej instancji”, ponieważ niekiedy struktura instancyjna istniała już w obrębie konkretnej miejscowości. Przedmiotem rozważań jest to drugie zagadnienie. Wprawdzie jednolita monografia sądów wyższych dla mieszczan nadal pozostaje postulatem badawczym, to jednak wiedza na ten temat jest już mocno ugruntowana, o czym już wzmiankowałem we wprowadzeniu, przy okazji omawiania stanu badań. Naturalnie, regulacje królewskie były niezbędne

---

<sup>1</sup> W zakresie sądownictwa zob. NSTO, nr 4 (sąd gorącego prawa dla gości), 75 (właściwość), 91 (spór dwóch gości), 92 (właściwość), 101 (właściwość wobec gości, sąsiadów i Żydów).

<sup>2</sup> M. Mikołajczyk, *Miejski proces karny*, rozdział I: Sądownictwo kryminalne (s. 21–49, 58–59). Tam również obszerny wykaz literatury podejmującej problematykę typów i kompetencji sądów miejskich.

<sup>3</sup> Wykaz sądów wyższych prawa niemieckiego w: L. Łysiak, *Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim a inne sądy*, s. 115, przypis 10; także: H. Samsonowicz, *Dzieje miast*, s. 69–72; Z. Zarzycki, *Sąd wyższy prawa*, s. 121, przypis 48.

do powstania i organizacji sądownictwa wyższego, nad którym pierwotnie według zamysłu Kazimierza Wielkiego nadzór miał sprawować sąd wyższy na zamku królewskim w Krakowie<sup>4</sup>. Dotyczyły one m.in. erygowania<sup>5</sup>, ustalenia jurysdykcji i organizacji<sup>6</sup>, zakazu apelacji od wyroków sądu sześciu miast<sup>7</sup>, określenie statusu prawnego sędziów sądu wyższego<sup>8</sup>, opłat uiszczanych w sądzie sześciu miast i dyscyplinowania sędziów tego sądu<sup>9</sup>. Także sejm uczestniczył w tworzeniu struktury sądownictwa wyższego dla miast (sąd asesorski – konstytucja z 1538 r.<sup>10</sup>). Z kolei problem prawodawstwa królewskiego w zakresie organizacji sądów i procesu na poziomie poszczególnych miast nie został do tej pory całościowo opracowany. Do szczegółowych zagadnień podejmowanych w tej części rozdziału należy wpływ króla i sejmu na następujące zagadnienia: podział kompetencji sądowniczych ławy i rady, zakres terytorialny jurysdykcji sądów miejskich, właściwość sądów miejskich i jej ochrona, instancyjność postępowania sądowego. Naturalnie, wiele zagadnień dotyczących organizacji

<sup>4</sup> L. Łysiak, *Raz jeszcze o założeniu*, s. 105–106.

<sup>5</sup> Akty erygujące zachowały się dla małopolskich sądów wyższych: grodu sandomierskiego, na zamku krakowskim, sądu sześciu miast, sądu wyższego we Frysztaku (S. Ehrenkreutz, *Sąd wyższy prawa*, s. 287, 293; Z. Zarzycki, *Sąd wyższy prawa*, s. 122). Franciszek Piekosiński utrzymywał, że Kazimierz Wielki trzykrotnie ustalał organizację sądu na zamku w Krakowie (*Przywilej króla Kazimierza Wielkiego*, s. 290–306). Obszerną literaturę dotyczącą powstania sądu wyższego na zamku królewskim w Krakowie omawia L. Łysiak w *Ius supremum Maydeburgese*.

<sup>6</sup> Przykładowo: nominacja komisarzy w sądzie odwoławczym od wyższego na zamku królewskim w Krakowie dokonywana przez starostę krakowskiego: po 2–3 rajców albo ławników z Krakowa, Sącza, Wieliczki i Bochni znających prawo i mężów prawych (KDMK 1, 91 z 18 VIII 1399; L. Łysiak, *Ius supremum Maydeburgese*, s. 145); ława lwowska ma pełnić funkcję sądu odwoławczego dla ziemi ruskiej: *in dictam nostram Leopoliensem civitatem eorum iura et sententias afferere (!), ibi modos iudicandi et et sententiandi articulos, alias Orthele, ex ea recipient et ement ipsisque utifruantur et gaudeant* (AGZ 5, 106 z 17 VII 1444; F. Piekosiński, *O powstaniu*, s. 28); ustalenie zakresu jurysdykcji sądu sześciu miast (PPiSMK I.1, 224 z 7 VII 1569; Z. Wenzel-Homecka, *Sąd sześciu miast*, s. 189–190); nadanie sądowi wyższemu w Sandomierzu prawa do używania własnej pieczęci (MK 12, k. 200–200v z 14 VII 1475).

<sup>7</sup> KDMK 1, 158 z 21 V 1455; F. Piekosiński, *O sądach*, s. 61; Z. Wenzel-Homecka, *Sąd sześciu miast*, s. 194.

<sup>8</sup> Zob. ustalenie jurysdykcji rady krakowskiej wobec ławników sądu wyższego tylko w sprawach dotyczących rzeczy (*in actionibus realibus*), w sprawach dotyczących osoby (*in personalibus*) wyłącznie przez królem, oraz kompromisowe ustalenie zakresu pobieranych od nich świadczeń miejskich i królewskich (PPiSMK I.1, 69 z 5 I 1538). Szczegóły sporu między władzami Krakowa i sądem wyższym zob. L. Łysiak, *Ius supremum*, s. 147, 153 i n.

<sup>9</sup> Od każdego wyroku, czy to stanowczego czy przedstanowczego, sąd sześciu miast miał prawo pobierać nie więcej jak 6 kop groszy (*non amplius quam sex sexagenas numeri et monete communis per sexaginta grossos computatas*), z kolei 7 kop groszy należało się pisarzowi od strony, dla której wyrok został wydany. W celu zmniejszenia kosztów stron król nakazał, aby w każdym z owych sześciu miast osoby wyznaczone do składu sędziowskiego w sądzie sześciu miast miały klucz do skrzyni miejskiej, w której przechowywana była pieczęć i by mogły ją (a raczej jej duplikat) ze sobą zabierać. W ten sposób zniesiony miał być zakorzeniony i zły zwyczaj, że strony sporu musiały jeździć do poszczególnych miast, aby opieczętować wyrok. Wkrótce jednak ok. 1544 r. sąd ten uzyskał własną pieczęć. (PPiSMK I.1, 81 z 11 III 1540; por. Dok.Olk. 22 z 11 III 1540; F. Piekosiński, *O sądach*, s. 56; Z. Wenzel-Homecka, *Sąd sześciu miast*, s. 195, 199–200).

<sup>10</sup> M. Woźniakowa, *Sąd asesorski*, s. 37.

sądownictwa to pochodne ustroju miejskiego. Jednak wspólne zestawienie kompetencji sądowniczych rady, ławy i innych podmiotów wespół z pozostałymi uprawnieniami utrudniłoby przejrzyste prezentowanie tych wątków.

**1.1. Sądy w miastach.** Jedną z cech swoistych sądownictwa miejskiego była różnorodność w określaniu kompetencji poszczególnych sądów<sup>11</sup>. Sądownictwo karne było zarezerwowane pierwotnie dla sądów wójta z ławą, w przypadku miast królewskich zazwyczaj bez rozróżnienia na sprawy większe i mniejsze. W praktyce było ono wykonywane przez różnorodne sądy: wójtowskie, ławnicze, wójtowsko-ławnicze, radzieckie, ławniczo-radzieckie, niekiedy z udziałem cechów<sup>12</sup>. Zasadą w przypadku miast królewskich było powierzenie wójtowi w przywilejach prawa niemieckiego sądownictwa w sprawach mniejszych i ciężkich. Henryk Samsonowicz sugerował, że sprawy ciężkie były rozstrzygane z udziałem urzędników ziemskich. Jest to niewykluczone<sup>13</sup>. Brak ustabilizowanej właściwości sądowej dotyczył zapewne także spraw cywilnych. Prawo magdeburskie przesądzało wprawdzie o kompetencjach rady odnośnie do utrzymania porządku w mieście i uprawnieniu do sądownictwa w zakresie prawodawstwa w postaci wilkierzy, ale te ogólne wskazania nie były przestrzegane, o czym już była mowa w poprzednim rozdziale<sup>14</sup>. W badanym okresie było utrzymywane sądownictwo w ramach wielkich sądów burgrabskich, rzadziej w obecności starosty czy tenutariusza, częściej z uczestnictwem jego zastępcy<sup>15</sup>.

Sejm nie regulował zagadnień związanych ze strukturą sądownictwa w miastach. Ograniczoną rolę w ustaleniu właściwości sądowej odgrywał z kolei monarcha, rozstrzygając spory między radą a wójtem dziedzicznym, a także miastem

<sup>11</sup> M. Mikołajczyk, *Sądownictwo kryminalne w miastach polskich XVI–XVIII wieku* [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 6, red. A. Lityński, Katowice 2005, s. 23, 30–31, 39–44; *Proces kryminalny w miastach*, s. 21 i n.; *idem*, J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich*, s. 41–46; H. Samsonowicz, *Z badań nad kancelarią*, s. 251.

<sup>12</sup> M. Mikołajczyk, *Sądownictwo kryminalne w miastach*, s. 29–38; *idem*, *Proces kryminalny w miastach*, s. 21 i n.

<sup>13</sup> H. Samsonowicz, *Z badań nad kancelarią*, s. 251.

<sup>14</sup> Precyzyjne rozdzielenie właściwości sądu radzieckiego i wójtowsko-ławniczego nastąpiło w Lublinie, ale dopiero w 1650 r. (Z. Froelichowa, *Z dziejów organizacji*, s. 97). Sąd radziecki miał rozstrzygać sprawy związane z zarządzeniem majątkiem, opiekuńcze, o podział granic, obwarowanie murów, budowlane, fiskalne i dotyczące prawa kaduka, z obcymi przybyszami, waśnie i tumulty, a także apelacje od wójtowsko-ławniczego. Z kolei kognicja sądu wójtowsko-ławniczego obejmowała zagadnienia takie jak: sprzedaż, posag, oprawa, alienacja ruchomości i nieruchomości, testamenty, inwentarze. Oba sądy były właściwe w sprawach: pełnomocnictw, zobowiązań, długów, relacji woźnych, cesji praw, protestacji (z wyjątkiem kryminalnych, należących wyłącznie do właściwości sądów wójtowsko-ławniczych).

<sup>15</sup> Już Jan Cervus Tucholczyk pisał o odrębnościach Krakowa w zakresie sądów wielkich burgrabskich. Zamiast burgrabiego orzekał burmistrz lub rajca przez niego wskazany, z kolei wójt zajmował miejsce sołtysa. Tucholczyk próbował dostosować przepisy sasko-magdeburskie do XVI-wiecznej rzeczywistości, utożsamiając burgrabiego ze starostą, względnie kasztelanem, a także burmistrzem (W. Bojarski, Z. Naworski, *Jan Jelonek Cervus z Tucholi*, s. 14, 22–23).

i urzędnikiem zwierzchnim. Szeroki zakres kompetencji rady krakowskiej przewidywał zatwierdzony przez króla w 1342 r. wilkierz<sup>16</sup>. Wspomiane już w rozdziale poświęconym ustrojowi procesy sądowe w Ciężkowicach i Bochni dotyczyły również podziału kompetencji sędziowskich. W Ciężkowicach<sup>17</sup> w 1441 r. rzecz dotyczyła zakresu władzy sędziowskiej wójta dziedzicznego. Komisarze orzekli, że wójt nie może swych dworzan (*familiares*) będących przedmieszczanami sądzić arbitralnie za ich wykroczenia, lecz musi ich odesłać „do prawa cywilnego”, a więc do sądu z udziałem rajców. Kolejnym elementem spornym była kwestia przetrzymywania więźniów w lochu. Wójtowi zabroniono trzymać mieszczan w swoim karczerze, powinni być oni więzieni w lochu miejskim (zazwyczaj znajdował się on w ratuszu). Z drugiej strony służy wójtowscy nie mogli być przetrzymywani jako zakładnicy *cautione fideiussoria*, jeśli zdarzały się ekscesy służby wójtowskiej wobec mieszczan. W Bochni już w 1396 r. toczył się spór wójtów dziedzicznych z radą. Dotyczył on dochodów z kar sądowych<sup>18</sup>. Komisarze królewscy orzekli, że jeśli oskarżonego o zranienie za pomocą broni sądził jeden z wójtów, to karami miał się on po połowie podzielić z rajcami, z kolei wyłącznie rajcom przysługiwały kary orzekane przez nich w przypadku zakłócania spokoju nocnego, palenia w nocy ognia w domach i nieprzestrzegania miar<sup>19</sup>. Rozstrzygnięcie to dobrze oddaje proces przejmowania uprawnień sędziowskich przez radę, zwłaszcza w zakresie porządku i bezpieczeństwa w mieście. Dwa procesy prowadzone przez Mikołaja Cikowskiego przeciw radzie bocheńskiej i podkomorzemu krakowskiemu dotyczyły spraw sędziowskich. W konflikcie z podkomorzym, który zdaniem wójta uzurpował sobie władzę sądenia mieszczan, zwyciężył Cikowski, przedkładając przywilej nad wójtostwo. Podkomorzy utrzymał jurysdykcję tylko nad górnikami<sup>20</sup>. Natomiast wyroki w sporze z radą bocheńską zakończyły się orzeczeniami, w których radę obarczono troską o bezpieczeństwo wójta, ale jednocześnie jemu polecono dbać o bezpieczeństwo rajców. Ponadto sąd ustalił, że dochód z kar w procesach rozstrzyganych przez wójta w całości miał należeć do wójta, natomiast ze spraw przed radą dzielony był po połowie dla wójta i na potrzeby miasta. Mieszczanie mieli także zagwarantować egzekucję wyroków wójta oraz nie mogli

---

<sup>16</sup> Sumarycznie kompetencje rady krakowskiej wg regulacji z 1342 r. zestawia H. Samsonowicz (*Dzieje miast*, s. 63). Dotyczyły one: „1. zapisów zobowiązań dłużnych i należności; 2. zawierania spółek; 3. zawierania i rozliczania transakcji kupno-sprzedaż [sprzedaży – M.M.]; 4. rękojmi, upoważnień, mianowania na przedstawicieli; 5. spraw wekslowych i kredytowych; 6. ustalania cen; 7. ustalania i pilnowania miar i wag; 8. testamentów, działów spadkowych; 9. spraw opiekuńczych i spraw sierot; 10. jurysdykcji nad kupcami obcymi; 11. przyjmowania obywatelstwa; 12. utrzymywania spokoju w mieście; 13. polityki skarbowej; 14. wymierzania kar; 15. zawierania umów między miastami; 16. występowania na zewnątrz; 17. wydawania wilkierzy”. Zob. M. Starzyński, *Krakowska rada*, s. 107–110; *idem*, *Civitas nostra Cracoviensis*, part. I, s. 301–303.

<sup>17</sup> ZDM 2, 570 z 10 I 1441 i późniejsze potwierdzenie MK 54, k. 310–312 z 1 II 1538.

<sup>18</sup> ZDM 6, 1845 z 15 X 1396.

<sup>19</sup> Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Bochnia* [w:] SHGKr., cz. 1, z. 1, s. 158.

<sup>20</sup> MK 30, k. 170v–173 z 1 III 1518.

więzić sług wójtowskich bez jego zgody<sup>21</sup>. W obu sporach w Bochni przejęcie władzy sądowniczej wiązało się więc z uzyskaniem dochodów z sądownictwa. Również w Pilźnie w 1521 r. spór między starostą i jednocześnie wójtem Janem z Tarnowa a radą miejską dotyczył jurysdykcji nad podwójcim. Zostało to rozstrzygnięte w ten sposób, że rada miejska miała sprawować jurysdykcję nad podwójcim we wszystkich sprawach wykraczających poza zakres funkcji podwójciego, w pozostałych właściwy był wójt<sup>22</sup>. Z kolei wyrokiem z 30 maja 1494 r. rozstrzygnięty został spór między Wojniczem i starostą w przedmiocie wyłączności karania mieszczan i chłopów ze wsi Łopon (Łopunie) za zranienie i zatrzymywania z tego tytułu kar sądowych. Orzeczenie zostało potwierdzone 3 października 1521 r.<sup>23</sup>

Przejęcie części kompetencji należących do starosty przez radę lubelską nastąpiło na początku XV w. Rada była zobowiązana z tego tytułu do kwartalnego świadczenia pół grzywny na rzecz renowacji zamku lubelskiego. Kompetencje sądownicze tamtejszego starosty zostały jednak przypomniane w 1451 r., przy okazji konfliktu rady z wójtem o jatki rzeźnicze. Król ustalił, że spory dotyczące rzeźników w pierwszej instancji mają być rozstrzygane przez radę ze starostą, w dalszej kolejności można było wnieść apelację do króla<sup>24</sup>. Mając z kolei poparcie Kazimierza Jagiellończyka, rada uzyskała w przywileju z 1460 r. zapewnienie, że w pracach sądów miejskich nie będzie uczestniczył burgrabia jako zastępca starosty, tym bardziej nie będzie im przewodniczył. Kazimierz Myśliński wyjaśnił, że wykup uprawnień sądowniczych starosty dotyczył wyłącznie uprawnień do rozstrzygania spraw w zakresie prawa ziemskiego, bo jak twierdził, opierając się na dokumencie królowej Elżbiety z 1377 r., w Lublinie obowiązywał zarówno porządek prawa magdeburckiego, jak i ziemskiego. Z kolei sądownictwo burgrabiego miało obejmować *causae maiores*, utracone przez wójta w okresie między 1342 a 1375/1376 r. W opinii wspomnianego badacza, akt z 1460 r. był nie tyle wyrazem zwalczania wpływu starosty na sądownictwo miejskie, ile manifestacją zajęcia przez radę najważniejszej funkcji w organach sądowniczych, z czym była związana także uzurpacja nominacji podwójciego<sup>25</sup>. W XVI w. rada lubelska konsekwentnie walczyła o izolację starosty od sądownictwa miejskiego. W 1535 r. król zakazał uczestnictwa szlachty i urzędników grodzkich w sądach miejskich, zwłaszcza prób wywierania wpływu na rozstrzygnięcia. Z kolei 7 czerwca 1541 r. król rozstrzygnął, że przedmieszczanie nie mogli zwracać się ze skargami do starosty, lecz do rady miejskiej. W przypadku niezrealizowania ich żądania mogli swą sytuację przedstawić przed szerokim audytorium podczas elekcji rajców, a gdy również to nie zakończyło się dla nich pomyślnie, przysługiwało

<sup>21</sup> MK 37, k. 226v–232v z 10 VI 1521 (królewskie zatwierdzenie wcześniejszych wyroków).

<sup>22</sup> Mat. Rob., 17 z 26 IX 1521.

<sup>23</sup> Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Łopunie* [w:] SHGKr., cz. III, s. 966; K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza*, s. 271.

<sup>24</sup> Z. Froelichowa, *Z dziejów organizacji*, s. 81.

<sup>25</sup> K. Myśliński, *Wójt dziedziczny*, s. 23, 24, 121, 122.

im udanie się w tej sprawie do monarchy. Ponadto król ustalił, że radzie miało przysługiwać uprawnienie do wyboru licytatorów oraz jurysdykcja nad kupcami miejscowymi i obcymi, chrześcijańskimi i żydowskimi<sup>26</sup>.

Powyższe przykłady wskazują, że prawodawstwo królewskie w zakresie ustalania właściwości między sądami w obrębie miast miało znaczenie subsydiarne. Najistotniejsze były regulacje prawa sasko-magdeburgskiego i oczywiście lokalne zwyczaje. Natomiast kasus lubelski ukazuje, że regulacje królewskie były niezbędne w przypadku sporów kompetencyjnych między radą i urzędnikiem zwierzchnim. Warto jeszcze dodać, że w przywileju na prawo niemieckie dla Olkusza podkreślono, że sądem właściwym w sprawach długów mieszczan u krakowian jest sąd w Olkuszu<sup>27</sup>.

**1.2. Właściwość sądów miejskich w świetle prawa sasko-magdeburgskiego. Regulacja krakowska z 1544 r.** Interwencje królewskie w kwestii podziału kompetencji między sądy miejskie nie były zbyt częste, w znacznie szerszym zakresie dotyczyły one właściwości sądów miejskich w ogólności. Prawo sasko-magdeburgskie precyzowało właściwość podmiotową i przedmiotową (rzeczową) oraz miejscową sądów miejskich, co było już wielokrotnie naświetlane w historiografii<sup>28</sup>. Nie wdając się w szczegóły, z perspektywy właściwości podmiotowej podlegali prawu niemieckiemu mieszczanie, tj. obywatele i osoby mieszkające w mieście (*cives et incolae*), naturalnie z uwzględnieniem wyłączeń dla innych grup społecznych (duchownych, Żydów i in.). Ponadto wobec mieszczan z innych miejscowości właściwy był sąd gościnny, będący rodzajem sądu nadzwyczajnego<sup>29</sup>. Do właściwości sądów leńskich należały sprawy dotyczące majątku wójtowskiego i sołeckiego<sup>30</sup>. Uzupełnieniem właściwości osobowej była właściwość miejscowa,

<sup>26</sup> APLub. dok. 69 z 7 VI 1541; MLublin 177; S. Tworek, *Rozkwit miasta*, s. 90, 92.

<sup>27</sup> KDM 4, 978 z 29 XII 1386; D. Molenda, *Dzieje Olkusza do 1975 roku* [w:] *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, t. I, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, Warszawa–Kraków 1978, s. 200.

<sup>28</sup> K. Bukowska, *Proces w prawie miejskim* [w:] HPPP, t. II: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1968, s. 413–414; W. Bojarski, Z. Naworski, *Jan Jelonek Cervus z Tucholi*, s. 38–39. Zob. M. Niwiński, *Wójtostwo*, s. 111–112; H. Samsonowicz, *Dzieje miast*, s. 74–75. Zakres jurysdykcji wójta w miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego zob. W. Buczek, *Zakres jurysdykcji wójtów dziedzicznych w miastach na prawie niemieckim w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle przywilejów lokacyjnych sprzed unii lubelskiej 1569 roku*, „Res Historica” 24 (2007), s. 47–51.

<sup>29</sup> R. Szczygieł, *Wpływ konfliktów*, s. 39–41, w przypisie 5 wcześniejsza literatura. Regulacje dotyczące prawa gościnnego: kupcy przyjezdni we Lwowie (AGZ 5, 104 z 16 VII 1444; problemy z egzekwowaniem tego prawa – wnioski kupców poznańskich i gdańskich: AGZ 6, 34 i 35 z 9 I i 9 II 1460) oraz w Lublinie (MK 62, k. 351–352 z 27 X 1541; MLublin, 179); M. Niwiński, *Wójtostwo*, s. 115–116.

<sup>30</sup> Zdaniem S. Sochaniewicza (*Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej* [w:] *Studia nad historią prawa polskiego*, t. VII, red. O. Balzer, Lwów 1921, s. 237 i n.), majątek wójtowski nie mógł być przedmiotem sporu przed sądami prawa magdeburgskiego, ponieważ wchodził w skład własności pana zwierzchniego. Wedłud niego, początkowo nieuregulowana kwestia mocą zwyczaju w związku z podanym wyżej powodem została rozstrzygnięta na korzyść sądów grodzkich i ziemskich. Praktyka małopolska, jakkolwiek obfituje w zeznania majątku wójtowskiego przed tymi sądami, pozostawia zapiski w księgach sądu wyższego na Wawelu. Nie pozwala to na

według której sprawy dotyczące nieruchomości znajdujących się w obrębie murów lub terenu lokacyjnego określonego w przywileju lokacyjnym również należały do jurysdykcji wójta. Do właściwości sądów miejskich należały też przestępstwa popełnione na terenie miasta, a także spory związane z transakcjami podczas jarmarków (jarmarczne prawo)<sup>31</sup>.

Ciekawy projekt aktu prawnego został przygotowany przez komisję powołaną w 1539 r. przez radę krakowską<sup>32</sup>. *Processus iuris Cracoviensis in civilibus* z 1544 r. miał stanowić kodyfikację przepisów postępowania przed sądem radzieckim w zakresie spraw cywilnych, bezpieczeństwa oraz administrowania miastem. Zawierał także liczne przepisy prawa materialnego, nawiązujące do wcześniejszych regulacji, a poświęcone przeniesieniu własności nieruchomości, testamentom, posagom, opiece i prawu bliższości. Wydawca tekstu, Franciszek Piekosiński, uwzględnił w wydaniu dwa rękopisy, wskazując, że w drugim z nich po tekście głównym zostały zamieszczone propozycje licznych poprawek, w jego opinii naniesionych przez nową komisję powołaną w 1546 r. w wyniku konsultacji projektu z pospólstwem<sup>33</sup>.

Już na samym początku, w paragrafie pierwszym, został ujęty katalog spraw właściwych sądom miejskim. Należały do nich: a) sprawy dotyczące rzemieślników i cechów, w tym spory między mistrzami i ich podwładnymi (*inter magistros et eorum familiam*); b) bezpieczeństwo publiczne (sprawy winnych tumultów i zamieszek tak dziennych, jak i nocnych); c) bezpieczeństwo osobiste osób odczuwających zagrożenie; d) egzekucja kar wobec tych, którzy sprzedają towary z naruszeniem przepisów o miarach i wagach (fałszerstwo); e) dział spadku po zmarłych dziadku, babce, ojcu, matce, bracie i siostrze dla spadkobierców, którzy pozostają w równym stopniu spokrewnienia, z uwzględnieniem słusznych praw małoletnich i bezbronnych (*imbecillores*); f) podziały nieruchomości i sprawy graniczne; g) spory sąsiedzkie; h) wznoszenie nowych i naprawa zniszczałych budynków; i) weryfikacja służebności wobec ogółu lub konkretnych osób; k) ustanowienie opiekunów; l) kontrola czynności opiekunów; m) sprawy ubogich i potrzebujących; n) sprawy z zakresu dzierżawy, najmu i związanych z nimi szkód; o) naprawa dróg; p) skargi panów na swe sługi; q) skargi sług na panów o wynagrodzenie i w innych sprawach; r) sprawy ze sporów zawiązanych przed radą miejską; s) sprawy z zakresu wpisów i zobowiązań zeznanych przed radą krakowską; t) sprawy o ruchomości, chyba że jedna ze stron ma wyłączenie spod właściwości miejskiej; u) sprawy z udziałem szlachty, o ile spór został zawiązany przed radą. W akcie wskazano, że sprawy

---

rozciągnięcie ustaleń Sochaniewicza z Rusi na Małopolskę. Zob. L. Łysiak, *Własność sołtysia (wójtowska) w Małopolsce do końca XVI wieku*, Kraków 1964, s. 73–79; *idem*, *Sąd wyższy prawa niemieckiego w grodzie sądeckim*, s. 44. Zob. orzeczenie sądu królewskiego, w którym potwierdzono własność sądu wyższego na zamku królewskim w Krakowie w zakresie wójtostw (SPPP 6, 143 z 17 VII 1518).

<sup>31</sup> B. Groicki, *Artykuły*, s. 79–80.

<sup>32</sup> PPiSMK I.1, 109 z 1544.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 180–181.

między rajcami, przez wzgląd na konieczność wyłączenia sędziego, powinny być rozpatrywane przed sądem króla. Z kolei w paragrafie 169 podkreślono, iż żaden mieszczanin nie może alienować i obciążać swoich nieruchomości poza sądami miejskimi.

Do projektu z 1544 r. jeszcze powrócę przy okazji przestrzegania miejskiej własności sądowej.

### 1.3. Własność sądów miejskich w Statutach Kazimierza Wielkiego.

Odrębność sądownictwa miejskiego została zagwarantowana w Statutach Kazimierza Wielkiego. Pochodzące ze zводу dopełniającego artykuły 66, 68, 69, pominięty w *Syntagmata* art. 69 z rękopisu Bandtkiego I, a także art. 70, będący pierwotnie ekstrawagantem, dotyczyły własności sądowej w sprawach z uczestnictwem mieszczan. Pierwszy z artykułów ograniczał możliwość wniesienia pozwu przeciwnego. Jeśli powód występował na gruncie prawa niemieckiego w sądzie pozwanego, ten nie mógł jednocześnie przeprowadzić w tym samym sądzie powództwa przeciwnego, lecz powinien w tym celu udać się przed właściwe forum. Użyty został czasownik *volumus* bez nawiązania do rady królewskiej, co pozwala wiązać ten artykuł z indywidualnym prawodawstwem króla. Art. 68 uzasadniał za prawem cesarskim<sup>34</sup>, że przestępstwo podpalenia jest tak okrutne, że nie powinien mieć w tym wypadku zastosowania azyl kościelny. Jest to tylko wstęp mający podkreślić wagę sprawy. Dalej wskazano, że rozpowszechniła się praktyka uchodzenia złoczyńców spod ręki sprawiedliwości, którzy uciekają do miast i wiosek lokowanych na prawie niemieckim. Uchodzą oni sprawiedliwości, powołując się na własność sądową prawa niemieckiego. Król za radą baronów polecił, aby takiego złoczyńcę, nie zważając na własność sądową, oskarżyć przed sądem prawa polskiego i tam osądzić. Groicki w *Artykułach prawa majdeburskiego* potwierdzał, że podpalenie ma być sądzone prawem polskim, aczkolwiek w *Porządku sądów* dodawał, że w sprawach tych właściwy był sąd gorącego prawa<sup>35</sup>. Art. 69 był adresowany do szlacheckich właścicieli wsi, którym zostało nadane prawo niemieckie. Nie ma w żadnej redakcji informacji o mieszczanach, niemniej uwzględniam ten przepis, ponieważ znajdował się w ciągu artykułów poświęconych w ogólności prawu niemieckiemu. Król nakazywał w nim przestrzeganie prawa magdeburskiego. Nie ma informacji świadczących o radzie „baronów” w redagowaniu tej regulacji. Kolejny w rękopisach jest artykuł o zgwałceniu kobiety, pominięty w *Syntagmata* i przez Łaskiego, a w Kodeksie Bandtkiego I opatrzony numerem 69. Stanisław Roman nie znalazł przyczyny tego pominięcia. Rzeczywiście trudno doszukiwać się

<sup>34</sup> Zob. W. Uruszczak, *Argumenty retoryczne*, s. 279.

<sup>35</sup> B. Groicki, *Artykuły*, s. 48; R. Hube, *Prawo polskie w 14 wieku. Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi 14 wieku*, Warszawa 1886, s. 18.



powodów rzeczono opuszczenia, skoro pozostały inne przepisy dotyczące właściwości sądowej. Z drugiej strony zgwałcenie kobiety podpadało pod jeden z artykułów starościńskich. Może redaktor uznał, że regulacja ta, znana ze Statutu krakowsko-warszawskiego, publikowana również w *Syntagma*, ma walor powszechnie obowiązujący i dlatego nie ma potrzeby drukowania przepisu pochodzącego ze Statutów Kazimierza Wielkiego. W omawianym artykule po dłuższym moralizatorskim wstępie następuje informacja, że niektórzy, nie bojąc się Boga, gwałcą dziewice i kobiety. Kiedy są pociągani do odpowiedzialności, zasłaniają się właściwością prawa niemieckiego i tym uchylają się od kary w sądzie prawa pospolitego. Król postanowił, by tacy złoźnicy byli sądzeni prawem polskim przed właściwym sądem. Ważną informacją jest wzmianka, że przepis ten został uchwalony na zjeździe generalnym, niektóre rękopisy dodają ponadto „wraz z baronami”, a Kodeks petersburski I nawet „z baronami i szlachtą”. Jurysdykcja sądów prawa polskiego była zapewniona w sprawach między mieszczanami a osobami pochodzącymi z innych grup społecznych. Ostatni artykuł dopełniający zagadnienie właściwości sądowej jest ekstrawagantem (art. 70). Co ciekawe, nie tylko redakcje rękopisów różnią się znacznie od *Syntagma*, ale także *Syntagma* od redakcji Łaskiego. Zgodnie z redakcjami z rękopisów sąd nakładał na pozwanego karę „sześćdziesiąt”, jeśli ten udowodni swoim przywilejem, że został pozwany przed niewłaściwe forum. Kara ta przerzucona jest na powoda, jeśli ten nie będzie mógł za pomocą przysięgi oczyścić się, że nie wiedział o szczególnym prawie przysługującym pozwanemu. Przepis nakładał więc na zainteresowanego obowiązek pilnowania swojego prawa. Podobny jest wydzwitek redakcji w Statucie Łaskiego, tak też tę kwestię ujmuje Groicki, odwołując się do prawa sasko-magdeburgskiego<sup>36</sup>. Redaktor *Syntagma* próbował w taki sposób zmodyfikować przepis, by kara „sześćdziesiąt” była pierwotnie nałożona na powoda, który dopiero mógł się oczyścić z zarzutu niewłaściwego wniesienia pozwu.

**1.4. Rozszerzanie kompetencji sądów miejskich.** W zgromadzonych źródłach znalazło się kilkanaście przypadków rozszerzenia kompetencji sądów miejskich drogą prawodawstwa królewskiego<sup>37</sup>. Można je przypisać do pięciu poniższych zagadnień.

<sup>36</sup> B. Groicki, *Artykuły*, s. 73–74. Weichbild ogólnie zakazywał pozywania mieszczan przed niewłaściwymi sądami (APrzem. rkps 428, s. 50 [art. 102]; BJ rkps. 4405, k. 105v [art. 97]; Łaski Statut, k. 192v [art. 102])

<sup>37</sup> Badania nad orzecznictwem asesorii w zakresie właściwości sądowej w XVII i XVIII w. prowadził Z. Rymaszcwski. W badanym przez niego materiale znalazły się informacje o pozywaniu szlachty i duchownych przed sąd gdański, rzadko natomiast wnoszono skargi na złamanie zasady *actor sequitur forum rei* wobec mieszczan. Asesorium stało na stanowisku właściwości sądowej określanej przez miejsce zamieszkania, jeśli przedmiot sporu był za granicą. Kilka badanych orzeczeń dotyczyło właściwości przemiennej określanej umową stron (Z. Rymaszcwski, *Sprawy gdańskie*, s. 94–100).

**1.4.1. Jurysdykcja nad przedmieszczanami.** Pierwsza grupa spraw dotyczy jurysdykcji nad przedmieszczanami<sup>38</sup>. Jurysdykcja Krakowa względem przedmieszczan (z wyłączeniami) została potwierdzona już w 1358 r.<sup>39</sup> Na wniosek bieczan reprezentowanych przez radę król wydał w 1399 r. przywilej, na mocy którego przedmieszczanie bieccy zostali zobowiązani do wykonywania prac w celu polepszenia obronności miasta, mieli też płacić czynsz. Można przypuszczać, że świadczenie czynszu jest w tym wypadku świadectwem podporządkowania także w zakresie sądownictwa<sup>40</sup>. Również przedmieszczanie Lwowa zostali objęci właściwością sądów miejskich<sup>41</sup>. Z kolei można wnosić, że przedmieszczanie spod Pilzna nie zostali włączeni w zakres jurysdykcji miasta, skoro w wykazie należnych od nich świadczeń wskazano robociznę zgodnie z konstytucją sejmu bydgoskiego, a wykluczono tradycyjne świadczenia miejskie, w tym szosz<sup>42</sup>. W 1521 r. w wyroku kończącym spór między przedmieszczanami a tenutariuszem Pilzna król orzekł, że nie mieli oni płacić podatków miejskich, nie byli zobowiązani ani do podwód, ani do dostarczania wozu wojennego, lecz zwyczajem kmieci mieli zgodnie z konstytucją sejmu bydgoskiego pracować jeden dzień w tygodniu na folwarku króla w Strzegonicach.

**1.4.2. Nieruchomości poza miastem.** Nieczęste były regulacje podporządkowujące nieruchomości poza miastem sądownictwu miejskiemu. W 1378 r. rada krakowska otrzymała przywilej od Ludwika Węgierskiego, rozszerzający jurysdykcję miejską na nieruchomości będące własnością mieszczan w promieniu dwóch mil od Krakowa. Przywilej ten skasował Władysław Jagiełło w 1399 r., odtąd mieszczanie posiadali te działki na prawie rycerskim<sup>43</sup>. Kilka przykładów dotyczy rozstrzygnięć dla indywidualnych właścicieli. W 1425 r. postarał się o taki przywilej burmistrz kaliski Mikołaj Kranch w odniesieniu do dóbr w Starym Mieście pod Kaliszem<sup>44</sup>. W 1433 r. w wyroku wydanym przez Mikołaja z Michałowa, kasztelana i starostę krakowskiego, w sporze wikariuszy katedry krakowskiej z rajcami Krakowa nieruchomości leżąca za Kleparzem przypadła wikariuszom, ale jej mieszkańcy zostali poddani prawu i jurysdykcji Krakowa<sup>45</sup>. W 1565 r. Zygmunt II polecił miejską obediencję skarbową i sądową dzierżawcom 14 łąnów należących do Kazimierza<sup>46</sup>.

<sup>38</sup> Zob. przegląd stanu badań M. Mikołajczyk, *Proces kryminalny w miastach*, s. 84, przypis 172.

<sup>39</sup> KDMK 1, 32 z 7 XII 1358 (AGZ 3, 6).

<sup>40</sup> KDP 3, 184 z X 1399; M. Starzyński, *Civitas nostra Cracoviensis*, part II, s. 9–10. Przywilej ten był później kilkakrotnie potwierdzany: przez Kazimierza Jagiellończyka (1462), Zygmunta Augusta (1554) i Zygmunta Wazę (1604); ANKr. dok.dep. 3 z 25 III 1604.

<sup>41</sup> Lwów – przywilej wyłączający mieszczan lwowskich spod jurysdykcji urzędników ziemskich i królewskich (MK 83, k. 143–144 z 24 III 1553).

<sup>42</sup> Mat.Rob., 17 z 26 IX 1521.

<sup>43</sup> KDMK 1, 53 z 12 IX 1378; KDMK 1, 90 z 18 VIII 1399. M. Niwiński, *Wójtostwo*, s. 108–109; J. Wyzomski, *Kraków do schyłku wieków średnich*, s. 397–399.

<sup>44</sup> KDW 8, 1053 z 19 VII 1425.

<sup>45</sup> ZDM 2, 460 z 24 IV 1434.

<sup>46</sup> PAUNKr., dok.perg. 162 z 31 V 1565.

**1.4.3. Ściganie przestępców.** Miasta niejednokrotnie angażowały się w ściganie przestępców zawodowych działających na drogach publicznych, zwłaszcza na Podkarpaciu. Świadectwem tego są nowożytny miejskie księgi sądowe, w których sporo miejsca zajmują wpisy procesów o napady na drogach publicznych<sup>47</sup>. Rozszerzeniem kompetencji krakowskiego sądu radzieckiego było prawo aresztowania i sądenia sprawców napadów na kupców krakowskich na drogach handlowych. Taki przywilej, niewykluczone, że na wzór Pinkelsbühla, dla Krakowa został wydany w 1444 r.<sup>48</sup> W uzasadnieniu dyplomu zwrócono uwagę na szkody, jakie w wyniku łupiestwa na drogach ponosili kupcy. Można więc przypuszczać, że w trosce o rodzimych kupców, a także bezpieczeństwo handlu dalekosiężnego rada miasta postarała się o to uprawnienie. Z drugiej strony powyższe starania rady krakowskiej obnażały zły stan bezpieczeństwa na drogach publicznych, na których zapewnienie bezpieczeństwa leżało w kompetencji starostów. Dyspozycja ordynacji jest bardzo szczegółowa. Mieszczanie mieli konno patrolować drogi w granicach i poza granicami miasta, chwycić złodziei i złoczyńców we wszystkich dobrach niezależnie od ich stanu społecznego, następnie odstawić ich do Krakowa. Wreszcie mieli ich sądzić i karać według własnego prawa, a zatem zasada *actor sequitur forum rei* została wykluczona. Sąd radziecki był właściwy w tych wypadkach również wobec szlachty, ponieważ zbójców wyjęto także spod jurysdykcji sędziego i podsędka. Rajcy i mieszczanie uzyskali jednocześnie gwarancje nietykalności w zakresie podejmowanych czynności, co było konieczne, skoro mieli prawo ścigać złoczyńców również w dobrach prywatnych. Zasądenie rajcy lub pacholka miejskiego za czyny związane z wykonywaniem powyższych obowiązków było uważane za bezskuteczne. Ordynacja ścigania przestępców była jednak regulacją czasową – do powrotu króla. Od 1444 r. prawo ścigania napadających na kupców krakowskich na terenie całej Rusi przysługiwało wieczyście Lwowowi<sup>49</sup>. Zbieżność tych dwóch aktów może wskazywać na rosnące zagrożenie przestępczością w okresie nieobecności króla w kraju<sup>50</sup>.

<sup>47</sup> M. Mikołajczyk, *Z dziejów zbrodni i kary w dawnej Polsce. Żywot i proces Antoniego Złotowskiego, zbójnika z Pcimia*, Katowice 2001; M. Mięka, *Wina i kara*, s. 152–153; M. Kamler, *Złoczyńcy. Przestępczość w Koronie w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku (w świetle ksiąg sądowych)*, Warszawa 2010. Tam przegląd wcześniejszych opracowań.

<sup>48</sup> K. Koranyi, *Przywileje dla miast Krakowa i Lwowa z r. 1444. (Z dziejów wkarjatu karnego miast w średniowieczu)* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*, t. I, Lwów 1936, s. 443–451.

<sup>49</sup> AGZ 5, 106 z 17 VII 1444.

<sup>50</sup> Władysław Łokietek zezwolił Kaliszowi wspólnie z Gnieznem i Pyzdrami ścigać i karać przestępców także poza granicami miasta (KDW 1, 820 z 6 IX 1299; H. Samsonowicz, *Dzieje miast*, s. 295). W konfederacji Poznania, Kalisza i Pyzdr z 1350 r. miast zawiązaną do ścigania przestępstw ustalono m.in. zasady przekazywania schwytanego sprawcy zabójstwa lub zranienia, a także obowiązek ścigania podpalaczy (KDW 3, 1302 z 13 VII 1350). Zob. także analogiczne uprawnienie dla Gdańska z 1507 r. (W. Uruszczak, *Sejm koronacyjny*, s. 114).

**1.4.4. Sprawy handlowe.** Rozszerzenie kompetencji sądów miejskich w związku z transakcjami handlowymi miało miejsce we Lwowie w 1444 r.<sup>51</sup> i w Sandomierzu w 1452 r.<sup>52</sup> We Lwowie prawu magdeburskiemu i jurysdykcji sądów miejskich podporządkowano wszystkich przybywających do miasta kupców (sąd gościnny). Król przychylił się także do wniosku sandomierzan, by chłopci z okolicznych wiosek odpowiadali za długi handlowe przed sądami w Sandomierzu. Widocznie częsta była praktyka zasłaniania się chłopów zasadą *actor sequitur* i koniecznością wnoszenia powództwa do sądów dominialnych, które – jak można przypuszczać – orzekały niekoniecznie po myśli sandomierzan. Była to regulacja, w której król zastrzegł możliwość jej odwołania. W 1496 r. konstytucja sejmowała skasowała możliwość pozowania poddanych szlacheckich przed sądy miejskie za długi, o czym niżej.

**1.4.5. Sprawy karne szlachty nabywającej nieruchomości miejskie.** Zgodnie z badaniami Witolda Maisla nabycie nieruchomości miejskiej przez szlachcica i poddanie się jurysdykcji sądów miejskich skutkowało podległością nie tylko w zakresie spraw o tę nieruchomość, ale także spraw karnych<sup>53</sup>. W świetle małopolskich ksiąg sądowych Marian Mikołajczyk stwierdził tylko, że rzeczywiście taka zasada była znana, ale bardzo szeroka kwerenda źródłowa nie pozwoliła na wskazanie żadnego zgodnego z nią rozstrzygnięcia<sup>54</sup>.

**1.5. Ograniczenia właściwości sądów miejskich.** Ograniczanie kompetencji sądów miejskich było inicjowane zarówno przez króla, jak i szlachtę na sejmie. Stosowne regulacje zawierały już Statuty Kazimierza Wielkiego, a także późniejsze statuty i konstytucje.

**1.5.1. Odpowiedzialność szlachcica za przestępstwo popełnione w mieście.** Już w przywileju dla Krakowa z 1358 r., w którym został doprecyzowany zakres sądownictwa miejskiego, zostały wykluczone z jego kategorii sprawy szlachty oskarżonej o zabójstwo lub zranienie mieszczan. Właściwy był sąd króla, sądzącego osobiście lub przez wyznaczonego zastępcę<sup>55</sup>. Ogólna regulacja w tym zakresie została uchwalona przez sejm toruński dopiero w 1519 r.<sup>56</sup> (opubliko-

<sup>51</sup> AGZ 5, 104 z 16 VII 1444.

<sup>52</sup> KDM Mat., teczka AB1, 65 z 2 IX 1452, odczyt wg rkps z Biblioteki Krasinińskich, nr 142; MRPC, 177; KDM Mat., teczka C, 55 z 4 IX 1456, odczyt wg kopiarza miasta Sandomierza; Lustr. Sand. 1789, t. I s. 11.

<sup>53</sup> W. Maisel, *Sądownictwo miasta*, s. 55.

<sup>54</sup> M. Mikołajczyk, *Szlacheccy oskarżeni przed sądami miejskimi w Małopolsce (XVI–XVIII wiek)* [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 4, red. A. Lityński, Katowice 2003, s. 26; *idem*, *Proces kryminalny w miastach*, s. 71, 84–86.

<sup>55</sup> KDMK I, 32 z 7 XII 1358 (AGZ 3, 6).

<sup>56</sup> Zob. wyjaśnienia W. Uruszczaka na temat datacji tej konstytucji, błędnie uznawanej za dorobek sejmu bydgoskiego z 1520 r. (V.Const. I.1, s. 323–324). Prawdopodobnie sejm zakończył obrady 20 grudnia 1519 r., a konstytucje ówczesnym zwyczajem zostały opublikowane 7 I 1520 r.

wana 7 I 1520 r.). Konstytucja sejmu toruńskiego powołująca mieszane sądy mieszczańsko-szlacheckie do jurysdykcji nad szlachtą popełniającą przestępstwa w miastach już wiele razy była przedmiotem analiz<sup>57</sup>. W świetle badań Mariana Mikołajczyka można także stwierdzić, że jej postanowienia były przestrzegane, przynajmniej w większych miastach<sup>58</sup>. Groicki w *Artykułach* stwierdził, że regulacje wyjmujące sądownictwo miejskie nad szlacheckimi przestępcami w mieście co prawda nie należały do prawa magdeburskiego, ale słusznie zostały uchwalone w konstytucjach sejmowych. Jako uzasadnienie podawał zarówno potrzebę, aby szlachta nie popełniała przestępstw, jak i prośbę, by mieszczanie nie karali szlachty „ponieważ też to bywało, iż w nocy ludzie pijani, sądzili i karali na gardle szlachtę”<sup>59</sup>. Szlachcic ujęty przez „urząd miejski” za przestępstwo popełnione w mieście królewskim, duchownym lub szlacheckim miał być przetrzymywany w więzieniu municypalnym<sup>60</sup>. „Urząd miejski” (wójt z ławą lub rada) nie mógł go jednak samodzielnie sądzić i skazać, lecz orzekał właściwy terytorialnie starosta lub jego podstarości. Jeśli orzeczenie proponowane przez starostę zostało zaakceptowane przez sąd miejski, wtedy następowało skazanie szlachcica zgodnie z tenorem wyroku starosty i urzędu miejskiego. Jeśli natomiast nie doszło do porozumienia starosty i „urzędu miejskiego”, sprawa powinna być rozstrzygnięta przez króla, a do tego czasu oskarżony miał przebywać w karczerze miejskim, co nie szkodziło w tym wypadku przepisom o przedawnieniu. Konstytucja nakazywała staroście, aby za złamanie jej postanowień karał burmistrza i rajcę ścięciem. Surowość tej kary wskazuje, jak bardzo szlachcie zależało na wyłączeniu samodzielności sądenia przestępców szlacheckich przez mieszczan. Rację miał Andrzej Wyczański, który pisał, że starania szlachty o wyłączenie spod jurysdykcji miejskiej nie miały tylko znaczenia prestiżowego, ale także były środkiem gwarantującym łagodniejsze karanie prawem polskim, a nie prawem miejskim<sup>61</sup>. W konstytucji sejmu krakowskiego z 1527 r. sąd grodzki został uznany jako jedyny właściwy w sprawach szlachciców oskarżonych o zabójstwo albo zranienie popełnione w mieście<sup>62</sup>.

Konstytucja z 1520 r. była czasowa, choć jej podstawowe postanowienie można uznać za przedłużone w obowiązywaniu na mocy wspomnianej

<sup>57</sup> Zob. M. Mikołajczyk, *Sądownictwo kryminalne w miastach*, s. 47–49.

<sup>58</sup> M. Mikołajczyk, *Szlacheccy oskarżeni*, s. 25.

<sup>59</sup> B. Groicki, *Artykuły*, s. 87. Autor przedstawia dalej konstytucje z 1520, 1527 i 1538 r.

<sup>60</sup> W 1513 r. przed starostą generalnym wielkopolskim toczył się proces przeciw rajcom kaliskim, którym zarzucono aresztowanie szlachcica. Opór szlachty przeciw zatrzymaniu przez władze miejskie był oczywisty, zwłaszcza że zgodnie z przywilejem *neminem captivabimus nisi iure victum* szlachcic tylko w wyjątkowych okolicznościach mógł być aresztowany bez wyroku sądowego. W tej konkretnej sprawie burmistrz i rajcy zostali oczyszczeni z zarzutów. Zob. *Dwadzieścia wyroków w sprawach Kalisza. Viginti decreta in causis civitatis Calissiensis (1367–1724)*, zebrał i wyd. W. Maisel, SMDWP, 15 (1981), 2, nr 7.

<sup>61</sup> A. Wyczański, *Szlachcic wobec miasta*, s. 145.

<sup>62</sup> V.Const. I.1, s. 18 [nr 26].

konstytucji z 1527 r. Rzecz była jednak niejasna i właśnie w tej sprawie zgłosili się mieszczanie krakowscy. W 1533 r. do króla przebywającego na Litwie przybyło przedstawicielstwo miasta, prosząc o interwencję przeciwko gwałcicielom porządku publicznego, którzy nie podlegali jurysdykcji miejskiej (*militaris ordinis homines et nobiles*)<sup>63</sup>. Zgodnie z brzmieniem narracji dokumentu mieszczanie nie mogli znaleźć pomocy gdzie indziej, jak tylko u króla. Ten, nie chcąc, aby krakowianie ulegali tym opresjom ze strony szlachty, wydał składającą się z czterech artykułów ordynację. Przekazał rajcom władzę aresztowania szlachty i innych osób niepodlegających jurysdykcji miejskiej za każdy eksces *cedem vel vim aliquam in hac ciuitate commiserit*. Miało to się odbywać zgodnie z prawem magdeburskim. Każdorazowo o tym fakcie należało powiadomić starostę krakowskiego lub w razie jego nieobecności podstarościego. W tym czasie oskarżony miał przebywać w więzieniu (miejskim). Wyrok miał być uzgodniony przez starostę (lub jego podstarościego) oraz rajców. W przypadku braku zgody co do kary śmierci, sprawa miała być przekazywana do sądu królewskiego. Omawiana ordynacja stała się etapem w wydaniu ogólnie obowiązującej konstytucji o aresztowaniu szlachciców w miastach na sejmie piotrkowskim w 1538 r. Była ona zmodyfikowaną wersją konstytucji sejmiku toruńskiego z 1520 r. Podobnie jak w konstytucji toruńskiej przewidziano w niej, że skazanie szlachcica lub jego poddanego przez sąd miejski bez udziału starosty skutkowało karą śmierci dla burmistrza i jednego rajcy. Ponadto niesłuszne uwięzienie przez mieszczan, jeśli zostało stwierdzone orzeczeniem królewskim, skutkowało karą 60 grzywien<sup>64</sup>. Warto wspomnieć o sprawie burmistrza i rajców Nowego Sącza z 1525 r., którzy zostali pozwani przed sąd królewski z powodu ukarania szlachetnego Jana Kaszuby za popełnione przez niego przestępstwa w mieście<sup>65</sup>. Szlachcic był trzymany przez cały dzień na ratuszu w więzieniu, został wychłostany i stratowany końmi. Król postanowił, że rajcy powinni zostać za to osądzeni w sądzie starosty prawem polskim. Można śmiało wnioskować, że sąd radziecki zignorował konstytucje sejmowe o sądeniu szlachcica w porozumieniu z właściwym starostą. Owo lekceważenie nie było rzadkością, skoro jednym z postulatów szlacheckich przedstawionych Zygmuntovi Augustowi w 1550 r. było egzekwowanie przepisów konstytucji z 1538 r. (postulat nr 33). Król potwierdził, że konstytucja ta obowiązuje (punkt nr 21 potwierdzenia), ponadto przyrzekł, iż sprawy szlachty prowadzone w sądach miejskich zostaną rozpatrzone przez niego wraz z radą w obecności urzędników Kancelarii Koronnej i referendarzy (punkt nr 41 potwierdzenia)<sup>66</sup>. Zarzut niewłaściwego sądu podnoszony był

<sup>63</sup> PPiSMK I.1, 52 z 7 VI 1533.

<sup>64</sup> V.Const. I.2, s. 167 [nr 5, 6].

<sup>65</sup> SPPP 6, 308 z 29 IV 1525.

<sup>66</sup> Zob. M. Mikołajczyk, *Szlacheccy oskarżeni*, s. 25, przypis 5.

przez oskarżonych i ich obrońców w praktyce małopolskich sądów miejskich, jak się jednak okazuje – niekiedy nieskutecznie<sup>67</sup>.

Nie do końca jest jasne, czy uchwalona na sejmie piotrkowskim w 1511 r. kara 14 grzywien za pozwanie szlachcica poza jego powiatem mogła być również zasądzona w przypadku łamania przez mieszczan zasady *actor sequitur forum rei* [nr 12]. Jakkolwiek sformułowanie konstytucji jest na tyle pojemne, że nie wyklucza takiej możliwości, to jednak cel jej wydania był odmienny<sup>68</sup>.

**1.5.2. Odpowiedzialność mieszczanina za zabójstwo lub zranienie szlachcica oraz poddanego szlacheckiego<sup>69</sup>.** Pierwsza zachowana regulacja poświęcona szczególnej odpowiedzialności mieszczan za zabójstwo lub zranienie szlachcica pochodzi z 1358 r. W przywileju dla Krakowa została zapewniona zwyczajna jurysdykcja sądów miejskich wobec wszystkich spraw oprócz wyżej wskazanej, kiedy to oskarżony mieszczanin miał być karany w obecności króla lub jego zastępcy, a także co najmniej dwóch rajców<sup>70</sup>. W 1420 r. z dużym prawdopodobieństwem został wydany ogólny statut gwarantujący mieszczanom własne sądownictwo z wyjątkiem tych dwóch spraw. Jego treść jest znana z dokumentów adresowanych do poszczególnych miast: Biecz, Bochni i Krosna<sup>71</sup>. W przypadku zabójstwa lub zranienia szlachcica mieszczanin miał odpowiadać przed sądem królewskim. Regulacje te zostały także wprowadzone do Statutów nieszawskich dla Małopolski<sup>72</sup>. Stanisław Roman trafnie argumentował, że brak analogicznego przepisu w redakcji dla Wielkopolski wynikał stąd, iż w Wielkopolsce już wcześniej zasada ta była respektowana. Pozwoliło to na wprowadzenie innego, dalej idącego przepisu, zgodnie z którym mieszczanin za zabójstwo lub zranienie poddanego szlacheckiego (w świetle przywileju cerekwickiego także za podpalenie i inne przestępstwa<sup>73</sup>) miał odpowiadać według prawa polskiego. Obie regulacje zostały z sobą zestawione na sejmie krakowskim z 1531/1532 r. w osobnej konstytucji o zabójstwie i zranieniu szlachcica przez plebeja<sup>74</sup>. Miała ona obowiązywać przez trzy lata. Znamienna jest wypowiedź króla w odpowiedzi na wniosek mieszczan krakowskich o niepodleganie jej obowiązywaniu: *in conventibus generalibus decernuntur, priuatim et extra eos*

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 29–31; *idem*, *Proces kryminalny w miastach*, s. 76–77.

<sup>68</sup> – – *quis audeat quempiam nobilem extra districtum suum evocare, praeter regiam et officii causam* (V.Const. I.1, s. 246 [nr 12]).

<sup>69</sup> Zob. M. Mięka, *Prawodawstwo dla miast*, s. 143.

<sup>70</sup> M. Niwiński, *Wójtostwo*, s. 112–113; W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania*, s. 54–56.

<sup>71</sup> Biecz (ZDM 7, 1899 z 29 VIII 1420); Bochnia (ZDM 7 1898, 26 VIII 1420, zob. SPPP 2, 3355); Krosno (AGZ 3, 88 z 29 VIII 1420). S. Kuraś, *Zaginione ustawy z czasów Władysława Jagiełły o odpowiedzialności mieszczan za zabójstwo szlachcica oraz o dorocznej pańszczyźnie kmieci w XV w.*, PH, 66 (1975), 1, s. 78; M. Załęska, *Wójtostwa dziedziczne*, s. 107.

<sup>72</sup> *Tłumaczenie polskie statutów ziemskich*, s. 114 (kodeks Dzikowski).

<sup>73</sup> IP, s. 268.

<sup>74</sup> V.Const. I.2, s. 96.

*ipsos generales conventus abrogare ac immutare non solemus, non potuimus neque possumus*<sup>75</sup>. Z wypowiedzi tej można by wnioskować, że król respektował uprawnienia sejmu w zakresie prawodawstwa miejskiego. Regulacja ta została jednak zawieszona na okres trzech lat, a mieszczanie krakowscy, jak podkreślił król, jeśli będą chcieli, mogli przedstawić na najbliższym sejmie przed nim i radą dowody, że konstytucja jest niesłuszna, godzi w dotychczasowe zasady właściwości sądowej. Być może była to reminiscencja odbywającego się 70 lat wcześniej procesu rajców krakowskich, skazanych w związku z zabójstwem Andrzeja Tęczyńskiego zgodnie z postanowieniami Statutu niezawskiego dla Małopolski i z pogwałceniem regulacji indywidualnej z 1358 r.<sup>76</sup> Ostatecznie w konstytucji z 1538 r. stwierdzono, że mieszczanin za zabójstwo i zranienie szlachcica lub poddanego szlacheckiego miał być sądzony w specjalnie powołanym sądzie w mieście procedującym i orzekającym wedle prawa polskiego. Sankcją za zastosowanie prawa miejskiego była kara 14 grzywnien<sup>77</sup>.

Jak wynika z badań Witolda Maisla, takie sądy były powoływane w Poznaniu i Kaliszu<sup>78</sup>. Król zezwolił, by na ich czele nie musiał stać szlachcic, praktyka jednak pokazywała, że szlachta niechętnie zgadzała się na pełnienie tego obowiązku. Trafna jest ocena W. Maisla, zdaniem którego celem powołania sądów prawa polskiego dla mieszczan było zapewnienie surowej penalizacji przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu szlachty i ich poddanych (obawa szlachty przed łagodnymi karami w niekontrolowanym przez nich sądzie prawa miejskiego) oraz „przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości” w obliczu „rzadko zbierającego się sądu ziemskiego”<sup>79</sup>.

**1.5.3. Odpowiedzialność chłopów za długi zaciągnięte w mieście.** Na sejmie piotrkowskim w 1496 r. została wydana konstytucja nawiązująca do Statutów Kazimierza Wielkiego, w której wykluczono właściwość sądów miejskich w przypadku długów handlowych poddanych szlacheckich. We wprowadzeniu do konstytucji poinformowano, że konsekwencją zakupu przez kmieci przedmiotów zbytku są długi i nierzadko więzienie w miastach i miasteczkach. Konstytucja zakazywała pozywania chłopów przed sądy miejskie, niezależnie od tego, czy długi były zapisane w księgach miejskich czy też nie. Właściwym miał być sąd dziedzica – wymiar sprawiedliwości *iure hereditatis, quam incolit conveniendum*

<sup>75</sup> PPI SMK I.1, 52 z 7 VI 1533, §2.

<sup>76</sup> Przegląd opracowań poświęconych zabójstwu Andrzeja Tęczyńskiego: M. Starzyński, *Krakowska rada*, s. 89–91. Por. sprawa rajców kazimierskich postawionych przed sądem za skazanie na śmierć trzech szlachciców pochwycionych na gorącym uczynku. W opinii badaczy była ona asumptem do wydania konstytucji toruńskiej z 1520 r. o sądach mieszanych (M. Mikołajczyk, *Szlacheccy oskarżeni*, s. 25, tam wcześniejsza literatura przedmiotu, zwłaszcza praca Ambrożego Grabowskiego).

<sup>77</sup> V.Const. I.2, s. 168 [nr 12].

<sup>78</sup> W. Maisel, *Sąd miejski prawa polskiego w Kaliszu*, CPH 23 (1971), 2, s. 129–139.

<sup>79</sup> W. Maisel, *Sąd miejski prawa*, s. 137, 139.



*iuxta formam iuris*<sup>80</sup>. Jeśliby szlachcic zwlekał z wymierzeniem sprawiedliwości, mieszczanin uzyskiwał prawo skargi na opieszałość, z którą udawał się do właściwego starosty. Uchylenie się od obowiązku rozstrzygnięcia sprawy groziło szlachcicowi karą 6 grzywien, dzielonej po połowie między stronę i sąd<sup>81</sup>. Konstytucja podkreślała, że właściwość starosty nie była wykluczona przez ograniczenie jego jurysdykcji do czterech artykułów. W istocie przepis ten nie uchybiał zasadzie *actor sequitur forum rei*, można stwierdzić, że wprowadzał normy kolizyjne w zakresie właściwości sądowej w konflikcie zasady osobowości prawa i właściwości sądów miejskich. Na sejmie piotrkowskim w 1501 r. ponowiono konstytucję o sądeniu kmieci za długi<sup>82</sup>. Konserwacji zasady *actor sequitur* dokonano również w konstytucji sejmu krakowskiego z 1540 r. w sprawie pozwów kupców przeciw ich szlacheckim dłużnikom<sup>83</sup>.

**1.5.4. Cztery artykuły grodzkie.** Badania Karola Koranyiego wykazały, że Statut warcki nie tyle wprowadził cztery artykuły grodzkie, ile ustabilizował ich treść<sup>84</sup>. Już w uchwale zjazdu sieradzkiego z 1399 r. zawarowano wysoką karę pieniężną za wniesienie pozwu do sądu starosty w zakresie spraw poza jego właściwością. Przepis z 1423 r. był powtarzany w kolejnych latach, w Statutach niezawskich, konstytucji sejmów z 1468 r.<sup>85</sup> oraz z 1496 r., w tym przez konfirmację Statutów niezawskich<sup>86</sup>. Co istotne, na sejmie piotrkowskim uznano, że rozstrzygnięcia podjęte z pogwałceniem właściwości sądu grodzkiego będą nieważne<sup>87</sup>. Zdaniem Romualda Hubego, już Statuty Kazimierza Wielkiego wykluczały w zakresie przestępstwa gwałtu kobiety i podpalenia właściwość sądów miejskich<sup>88</sup>. Źródłowo potwierdzona jest odpowiedzialność mieszczan przed sądem grodzkim za napad na drodze publicznej, niewykluczona także – w przypadku najazdu na dwór szlachecki (zob. uwagi w podrozdziałach 1.6.1. oraz 3.3). Natomiast delegowanie spraw przez starostę do sądów miejskich nie naruszało postanowień dotyczących czterech artykułów.

Właściwość starosty była sprzężona ze stosowaniem prawa polskiego. Warto podkreślić, że odniesienie do Statutów Kazimierza Wielkiego zawierał Weichbild

<sup>80</sup> V.Const. I.1, s. 71 [nr 51].

<sup>81</sup> *Sub poena sex marcarum in cive satisfaciende exigenda, pro qua cives ad loci capitaneos citabuntur, per medium et parti et iudicio solvenda atque iure terrestri repetenda* (V.Const. I.1, s. 71).

<sup>82</sup> V.Const. I.1, s. 98–99 [nr 16].

<sup>83</sup> V.Const. I.2, s. 219 [nr 3].

<sup>84</sup> K. Koranyi, *W sprawie genezy czterech artykułów starościńskich*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 11 (1931), 1, s. 21–22.

<sup>85</sup> A. Gąsiorowski, *Uchwały piotrkowskie*, s. 73.

<sup>86</sup> V.Const. I.1, s. 68 [nr 39].

<sup>87</sup> V.Const. I.1, s. 68 [nr 41].

<sup>88</sup> R. Hube, *Prawo polskie w 14 wieku. Sądy*, s. 18. M. Załęska podkreśliła przede wszystkim przypadki podpalenia lasów (*Wójtostwa*, s. 107–108).

magdeburski w redakcji Jana Łaskiego przy przepisie o zgwałceniu kobiety<sup>89</sup>. Z kolei podpalenie lasów było regulowane odrębnym jeszcze przepisem w Statucie warckim, tj. *Frequenter solet*. Plebeje zobowiązani byli za podpalenie zapłacić karę 20 grzywien, co pozwalało im uniknąć kary gardła<sup>90</sup>.

Rewizje prawa chełmińskiego w przypadku popełnienia przestępstw określonych w czterech artykułach grodzkich przewidywały karę śmierci. W przypadku zgwałcenia nie wspominały o sędzie prawa polskiego, z kolei karę za podpalenie różnicowały, uzależniając ją od tego, czy w wyniku tego została wyrządzona kara na osobie<sup>91</sup>. Jeśli to nastąpiło, wzorem zapewne wzorem *Constitutio criminalis Carolina* oraz konstytucji cesarskich, podpalacza miano karać spalaniem.

**1.5.5. Odpowiedzialność przybyszów, innowierców i zasady ustalone indywidualnie wobec konkretnych osób.** Na sejmie piotrkowskim w 1565 r. określono właściwość sądową wobec przybyszów na jarmarki i składy, która została oddana na zasadzie prawa gościnnego starostom i dzierżawcom, eliminując w ten sposób ordynki miejskie z istotnego dla mieszczan sądownictwa handlowego z obcymi kontrahentami. Kupcom zagwarantowano prawo apelacji do króla<sup>92</sup>. Przepis ten przełamywał zatem regulacje prawa sasko-magdeburskiego. Ograniczenie zasięgu jurysdykcji prawa niemieckiego dotyczyło również innowierców. Kilka razy wypływa ten problem w stosunku do Żydów<sup>93</sup>, we Lwowie ponadto w odniesieniu do Ormian<sup>94</sup>. Z końca XVI w. znane są interwencje królewskie w sprawie jurysdykcji nad Żydami w Będzinie<sup>95</sup> i Bochni<sup>96</sup>. W akcie interwencyjnym adresowanym do wójta i rady bocheńskiej król podkreślił wyłączną kompetencję wojewody do sądownictwa nad Żydami. Podobne sformułowanie można również znaleźć w akcie do rady lwowskiej<sup>97</sup>. Zupełnie inaczej król postanowił odnośnie do sądownictwa lubelskiego nad Żydami. W 1541 r. Zygmunt I ustalił, że w sprawach handlowych rada miejska miała być jedynym właściwym sądem, także wobec Żydów<sup>98</sup>.

Indywidualne wyłączenia spod sądownictwa miejskiego związane były najczęściej z konkretną nieruchomością, niejednokrotnie była to własność osób

<sup>89</sup> M. Mikuła, *Prawodawstwo dla miast*, s. 140.

<sup>90</sup> *Statuta terrestria* [w:] AKP, t. 4, s. 469 (kodeks warszawski). Zob. W. Uruszczak, *Korektura praw z 1532 roku*, t. II, s. 88; M. Załęska, *Wójtostwa*, s. 107.

<sup>91</sup> D. Janicka, *Rewizje*, s. 90–92, 104–106.

<sup>92</sup> V.Const. II.1, s. 169 [nr 51].

<sup>93</sup> Zob. W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania*, s. 56–59; M. Mikołajczyk, *Żydzi jako oskarżeni przed sądami miejskimi w przedrozbiorowej Polsce* [w:] *Cuius regio, eius religio*, t. II, red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska, Lublin 2008, s. 151–164.

<sup>94</sup> BCzart. dok.perg. 907, vol. V/43 z 18 I 1563.

<sup>95</sup> AKP 8.2, 119 z 27 VII 1602 – akt do starosty Andrzeja Dembińskiego.

<sup>96</sup> AKP 8.2, 111 z 14 V 1592 – akt do wójta i rady miejskiej.

<sup>97</sup> AGZ 10, 1007 z 8 I 1554.

<sup>98</sup> Potwierdzenie: MLublin, 203 z 2 IV 1549.

duchownych<sup>99</sup>. Warto wspomnieć o innym przypadku wyłączenia sądownictwa miejskiego. W 1456 r. król wybrał czterech mieszczan krakowskich na zarządców mennicy. Ta odpowiedzialna funkcja skłoniła go jednocześnie do bezpośredniego podporządkowania ich własnemu sądowi i jurysdykcji podskarbiego<sup>100</sup>. Można się tylko domyślać, że ze względu na specjalne funkcje owi mieszczanie podlegali sądownictwu króla w pełnym zakresie spraw, nie tylko związanych z wykonywanymi przez nich zadaniami.

**1.5.6. Właściwość w sprawach skarbowych (podatki, cła, moneta).** Generalne wyłączenie spod sądownictwa prawa niemieckiego dotyczyło spraw skarbowych, wchodzących w zakres polskiego *ius commune*. Źródła zanotowały wiele przypadków, w których mieszczanie pozwani przed właściwy w takich sytuacjach sąd szlachecki zgłaszali protest, posiłkując się przywilejem na prawo niemieckie, a urzędnicy sądowi nie akceptowali takiego sprzeciwu, wskazując na charakter rzeczowy sprawy. Przykładem może być spór między rajcami Opatowca i Koszyc z 1441 r. o konie podwodowe. Rajcy koszyczcy próbowali za pomocą transumptu przywileju na prawo niemieckie przerwać postępowanie prowadzone przed sądem grodzkim, lecz sąd uwzględnił zarzut strony przeciwnej, podnoszącej, że podwody nie wchodzą w zakres prawa niemieckiego<sup>101</sup>. Praktyka pokazała także, że gwarancja dla Proszowic i apelacje mieszczan do sądu królewskiego nie będą rozpatrywane pod nieobecność króla, lecz nie dotyczyła spraw skarbowych. Również sprawy o fałszowanie lub używanie fałszywych pieniędzy nie należały do sądownictwa miejskiego, chyba że zostały przekazane na zasadzie delegacji<sup>102</sup>. Ponadto mieszczanie podlegali sądom wojewody w zakresie cen.

**1.6. Ochrona praw do własnego sądownictwa.** Obecność mieszczan przed sądami innymi niż miejskie nie należała do rzadkości. Problem ten warto rozpatrzyć, rozróżniając przypadki zgodne z prawem oraz przykłady przełamania właściwości sądów miejskich.

**1.6.1. Mieszczanie przed obcymi sądami: przypadki zgodne z prawem.**

Interwencje w związku z łamaniem zasad sądownictwa stanowego warto poprzedzić naszkicowaniem skali tego zjawiska. Posłużą do tego XV-wieczne księgi grodzkie i ziemskie krakowskie oraz księgi wiecowe. Występują w nich najczęściej mieszczanie krakowscy, kazimierscy i kleparscy, ale także mieszkańcy innych

<sup>99</sup> M. Mikula, *Beneficjenci zwolnień*, s. 13 i n.

<sup>100</sup> MK 11, s. 90 z 23 IV 1456.

<sup>101</sup> SPPP 2, 2971 z 28 IV 1441 i 2973 z 12 V 1441.

<sup>102</sup> *Księga kryminalna miasta Krakowa z lat 1554–1625*, oprac. i wyd. W. Uruszczak, M. Mikula, A. Karabowicz, Kraków 2013 [Fontes Iuris Polonici. Seria: prawo miejskie, 1], nr 15 z 21 III 1555 – ostatecznie sprawca został uniewinniony przez króla. Zob. W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania*, s. 64–65; B. Waldo, *Urząd starosty sądowego*, s. 159–160.

miast, w tym Bochni, Olkusza, Wieliczki, Skawiny, Skalbmierza i Myślenic. O częstotliwości występowania mieszczan przed sądami grodzkimi świadczy choćby lektura księgi grodzkiej krakowskiej z lat 1431–1434 (Castr.Crac. 4), ale w tym przypadku należy pamiętać, że nie był to sąd stanowy i zakres jego właściwości wykraczał poza cztery artykuły starościńskie i jurysdykcję nad szlachtą nieosiadłą<sup>103</sup>. W księgach szlacheckich sądów ziemskich odsetek jest znacznie mniejszy, a obecność mieszczan w księgach wiecowych jest znaczna tylko na przełomie XIV i XV w., ale wyłącznie w roli powodów<sup>104</sup>. Liczba spraw mieszczan w sądach grodzkich na przełomie XV i XVI w. także jest już mniejsza, ponadto występują oni we wpisach dotyczących postępowania na forum sądów komisarzkich lub królewskich. Bardzo ciekawy jest natomiast pojawiający się od lat 80. XV w. formularz zapisek spraw przed sądem grodzkim z uczestnictwem mieszczan. Chodzi mianowicie o odstąpienie od sądu prawa niemieckiego: *recedendo a suo iure civili et alio quocumque hic ad ius castrense*, na co zwracał uwagę Ludwik Łysiak<sup>105</sup>. Zdarzały się także formuły rezygnacji pozwanego z prawa do własnego sądu i przekazanie decyzji w tym zakresie powodowi-mieszczaninowi<sup>106</sup>. Wypracowanie tej formuły było wyrazem elastyczności sądu wobec żądań stron.

Nie we wszystkich przypadkach obecność mieszczan przed sądami grodzkimi i ziemskimi była pogwałceniem prawa do własnego sądu. Nie wchodzi tutaj w grę sytuacje, w których mieszczanin był powodem i wnosił pozew zgodnie z zasadą *actor sequitur forum rei*. Opisany wyżej zakaz sądzenia przed sądami prawa niemieckiego mieszczan za zranienie lub zabójstwo szlachcica jest kolejnym przypadkiem, w którym wyłączona była jurysdykcja miejska. W myśl przywileju z 1399 r. krakowianie posiadali nieruchomości pod miastem prawem rycerskim, a zatem sądy miejskie nie były właściwe w zakresie tych spraw<sup>107</sup>. Także poręczenia dokonywane przez mieszczan na rzecz szlachty w procesach przed sądami grodzkimi i ziemskimi nie powinny być brane pod uwagę jako wyraz łamania właściwości sądów miejskich. Należy również pamiętać o funkcjach policyjnych starosty i czterech artykułach grodzkich, relewantnych także wobec

<sup>103</sup> B. Waldo, *Starostowie niedzielni czy spadkobiercy starostów-zastawników?*, CPH 31 (1979), 2, s. 199

<sup>104</sup> M. Niwiński, *Wójtostwo*, s. 113.

<sup>105</sup> Podobne formuły stosowano w sądzie wyższym prawa niemieckiego na Wawelu, jeśli strony dokonywały czynności niespornej (L. Łysiak, *Ius supremum*, s. 91).

<sup>106</sup> Piotr Karwat i Miklasz Hupka dworzanie króla mają zapłacić Mikołajowi Zatorskiemu mieszczaninowi krakowskiemu 10 florenów po połowie kopy groszy do św. Wojciecha. Jeśli nie zapłacą, to mieszczanin będzie mógł *ad quodlibet ius atrahere sive regale castrense Crac. aut civile Crac.* (Castr.Crac. 29, s. 642 z 26 II 1505). Odczyty F. Dudy.

<sup>107</sup> Przykładowo: mieszczanin krakowski pozywa swego przyrodniego bratanka o nieruchomości ziemską (Ter.Crac. 146, s. 41 z 5 II 1427); Piotr *cubicularius* króla z żoną Martą arendują swoje pole Michałowi Głogozie, rajcy ze Stradomia, na 3 lata (Castr.Crac. 8, s. 286 z 24 IV 1443). Odczyty F. Dudy. Zob. M. Załęska, *Wójtostwo*, s. 105.

mieszczan dopuszczających się przestępstw poza murami<sup>108</sup>. Do kompetencji sądów królewskich, które mogły być realizowane w grodach, należały także przestępstwa przeciwko monecie (fałszowanie i używanie fałszywych pieniędzy)<sup>109</sup> oraz wszelkie sprawy związane z zaległościami podatkowymi<sup>110</sup> i celnymi<sup>111</sup>. Poza badaniami należy pozostawić liczne wpisy proceduralne, z których nie można wywnioskować, czy mieszczanin był powodem czy pozwanym, a także występowanie mieszczanina w roli świadka.

Warto odnotować interesujące spostrzeżenie Alicji Szymczakowej. W księgach grodzkich sieradzkich w II połowie XV w. zostało zamieszczone polecenie wpisania transakcji wieczystej nie tylko do ksiąg ziemskich, ale również do ksiąg sądu miejskiego w Warcie. Transakcja była dokonywana przez małżeństwo mieszczanina i szlachcianki. W opinii badaczki zatem w przypadku małżeństw osób z różnych stanów konieczna była rejestracja transakcji wieczystej zarówno przed sądem ziemskim, jak i miejskim. Zeznanie spraw przed sądem w Sieradzu nie stanowiło zapewne dla mieszczan Warty wielkiego problemu, skoro obie miejscowości były od siebie oddalone o około 20 km i można było dokonać wpisu przy okazji załatwiania innych spraw czy odwiedzin<sup>112</sup>.

<sup>108</sup> Przykładowo: młynarz Maciej z Zielonek przeciw Bartoszowi z Kleparza o zadanie dwóch ran (Castr.Crac. 1, s. 9 z 26 VII 1418); sprawa o zabicie na drodze publicznej Klemensa Wanaka z Lipnika przez Mikołaja Chochoła z Myślenic i jego współników (Castr.Crac. 1, s. 109 z 26 VI 1419); sprawa o wtargnięcie do domu (Castr.Crac. 1, s. 149 z 18 VII 1419); sprawa o zabójstwo szlachcica (Castr.Crac. 1, s. 264 z 26 II 1420); Piotr Goth płaci karę 15 przeciw Maciejowi z Krakowa, że tego gwałtownie w mieście pobił i zadał 7 ran (Castr.Crac. 1, s. 309 z 1 VI 1420); zbrojne najście domu i zranienie mieczem (Castr.Crac. 1, s. 578 z 1 IX 1421); piekarz Wawrzyniec z Krakowa oskarżony o napaść zbrojną dworu w Prądniku i zadanie 24 ran krwawych Florianowi włodarzowi (Castr. Crac. 1, s. 636 z 29 XI 1421); mieszczanin Bernard ze Słomnik przeciw Wojciechowi karczmarzowi z Bieżanowa o to, że tenże Wojciech o 3 w nocy ze swymi współnikami wyszedł ze swego domu na drogę publiczną i temuż Bernardowi zadał 5 ran krwawych i 5 sinych (Castr.Crac. 8, s. 138 z 30 I 1443); Jan Zaremba i Maciej Gruszowski oczyszczają się od oskarżenia zranienia sług Mikołaja Tęczyńskiego (Castr.Crac. 23, s. 347 z 28 VI 1490); Jan Kisling dziedzic, mieszczanin i rajca krakowski, ma stawić swe sługi, którzy zabili siostrzyczkę pana Piotra Gniadego pod wadium 60 grz. i karą XV, odstępuje w tej sprawie od sądu miejskiego (Castr.Crac. 23, s. 675 z 12 VIII 1491); Jerzy Pornicki (Pornyczyk), sołtys z Głogoczowa, odstąpiwszy od swego prawa, poręcza za Katarzynę karczmarkę z Włosani w sprawie o zranienie na wolnej drodze publicznej prepozyta Wawrzyńca od św. Katarzyny (Castr. Crac. 25, s. 351 z 2 XII 1495). Odczyty F. Dudy.

<sup>109</sup> Castr.Crac. 1, s. 5 z 7 I 1420. Odczyt F. Dudy.

<sup>110</sup> Castr.Crac. 7, s. 763 z 30 XII 1441; Castr.Crac. 26, s. 363 z 28 IV 1497; Castr.Crac. 27, s. 249 I X 1498; Castr.Crac. 27, s. 562 z 26 III 1499; Castr.Crac. 28, s. 348 z 28 IX 1501; Castr.Crac. 28, s. 342 z 10 IX 1501; Castr.Crac. 28, s. 1308 z 20 X 1503; Castr.Crac. 28, s. 1393–1394 z 29 XII 1503; Castr. Crac. 27, s. 1010 z 27 II 1506. Odczyty F. Dudy.

<sup>111</sup> Castr.Crac. 1, s. 344 z 16 VII 1420; Castr.Crac. 1, s. 602 z 8 X 1421; Castr.Crac. 2, s. 71 z 3 IV 1423; Castr.Crac. 2, s. 97 z 12 V 1423. Odczyty F. Dudy.

<sup>112</sup> A. Szymczakowa, *Mieszczanie Warty przed sądami sieradzkimi w XV wieku*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2 (2002), s. 226–227 [Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 2056].

**1.6.2. Sprawy niesporne przed sądami obcymi.** W przypadkach gdy przed sądami ziemskimi i grodzkimi mieszczenie zeznawali sprawy niesporne: pożyczki, poręczenia za pozwanych mieszczan, zeznania dotyczące nieruchomości miejskich (jeśli nie były wyjęte spod jurysdykcji miejskiej)<sup>113</sup>, lub gdy pozwany był mieszczanin, nie jest łatwo o jednoznaczną odpowiedź, dlaczego taki stan w ogóle miał miejsce. Tym bardziej że w przypadku spraw niespornych trudno założyć, by mieszczenie byli przymusowo ciągnięci przed sądy szlacheckie. Podobnie jak Józef Matuszewski sądzi, że poszukując przyczyn odstąpienia mieszczan od sądów miejskich, inaczej trzeba rozpatrywać sprawy niesporne i sytuacje pozwania mieszczanina<sup>114</sup>. W pierwszym przypadku interwencję zakazującą takich praktyk mógłby inicjować sąd miejski (a w miastach prywatnych właściciel) jako instytucja, która traciła źródło zarobku z zarejestrowania czynności prawnej. Inaczej w przypadku bezprawnego pozwania mieszczanina. Tutaj interwencja władz miasta była motywowana także interesem obywateli. Nie jest jednak wykluczone, że również w przypadku pozwania mieszczanie zgadzali się na jurysdykcję sądu niewłaściwego.

Ciekawy pogląd w dyskusji nad problemem mieszczan przed obcymi sądami wyraził Henryk Samsonowicz. Zasugerował on, że wybór sądu szlacheckiego mógł się wiązać z większym prestiżem takiego forum<sup>115</sup>. Nie wykluczał również takiej sytuacji, że sądy ziemskie pełniły funkcje sądów odwoławczych od instancji miejskich. Pierwsza z proponowanych przez niego hipotez jest prawdopodobna, ale ma charakter zdroworozsądkowy i jest bardzo trudna do weryfikacji. Natomiast druga z nich znajduje potwierdzenie w źródłach z epoki Zygmunta Augusta. W protestacji złożonej królowi przez mieszczan wielickich podnoszono, że podkomorzy krakowski, urzędnik zwierzchni nad tym miastem, blokuje apelacje do asesorii królewskiej, polecając apelować wieliczanom do siebie i ewentualnie dalej do sądu ziemskiego jako trzeciej instancji<sup>116</sup>. Nie trzeba dodawać, że było to mieszczanom bardzo nie na rękę.

---

<sup>113</sup> Magister Jakub z Kazimierza przeciw mieszczanom krakowskim o dwa domy na Kazimierzu i kamienicę w Krakowie (Castr.Crac. 1, s. 250 z 30 I 1420); sprzedaż kamienicy w Lelowie (Ter.Crac. 146, s. 172 z 6 X 1428); Zofia, żona Macieja z Krakowa, odstąpiwszy od swego prawa niemieckiego i każdego innego, ceduje za 50 grz. dom na Kazimierzu rzecz swego wuja Jana doktora dekretów, innym bliskim nic nie zostawiając, a także ma przenieść ten zapis do ksiąg ziemskich pod karą 50 grz. (Castr.Crac. 27, s. 1313 z 14 IX 1500); podzastaw kamienicy w Krakowie posiadanej przez szlachcica (Castr.Crac. 27, s. 1339 z 15 X 1500). Odczyty F. Dudy.

<sup>114</sup> J. Matuszewski, *Kmieć przed sądami publicznymi w świetle krakowskich ksiąg sądowych z XIV–XV wieku* [w:] SDPPP, t. 9, z. 2, red. J.S. Matuszewski, Lublin–Łódź 2006, s. 127–152.

<sup>115</sup> H. Samsonowicz, *Kto podejmował decyzje*, s. 158. Analogicznie tłumaczył obecność mieszczan chełmskich przed tamtejszymi księgami grodzkimi na podstawie źródeł z XVII i XVIII w. Janusz Łosowski (*Kancelaria grodzka chełmska*, s. 378–379). H. Samsonowicz w swoim wcześniejszym studium podał hipotezę, w której wyjaśniał, że występowanie w XV w. mieszczan przed sądami grodzkimi i szlachty przed miejskimi wynikało z pokrewieństw i potwierdzało brak zamknięcia stanów w tym okresie (H. Samsonowicz, *Relacje międzystanowe w Polsce w XV wieku*, SPŚ, t. 2, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1982, s. 251–252, 262–263).

<sup>116</sup> Dziękuję Karolowi Nabiałkowi i Maciejowi Zdankowi opracowującym nowy katalog dokumentów Biblioteki Jagiellońskiej za informacje o tym dokumencie, znajdującym się w zasobie tej biblioteki.

Źródła potwierdzają, że bardzo często interweniowali u króla, w związku z pogwałceniem praw do sądownictwa wobec poddanych, właściciele duchowni<sup>117</sup>. Można tłumaczyć ten fakt, wskazując dwie przyczyny. Pierwsza: dążność duchownych do zachowania zupełnej kontroli nad mieszkańcami dóbr martwej ręki oraz druga, czyli względy fiskalne – opłaty od zeznań spraw niespornych oraz kary sądowe stanowiły źródło dochodu właściciela zwierzchniego. Właśnie ten drugi powód, poszukiwanie sądów, które pobierały niższe opłaty za czynności prawne, może stanowić klucz do wyjaśnienia obecności mieszczan w sprawach niespornych przed sądami grodzkimi.

Statuty nieszawskie w wersji małopolskiej, potwierdzonej następnie w 1496 r., przewidywały taksy za pracę pisarzy ziemskich – na pierwszym terminie mieli prawo poboru pół grosza od wpisu do ksiąg, na ostatnim lub w przypadku wydawania odpisu całej sprawy jeden grosz. Za odczytanie zapiski w sądzie nie mieli prawa pobierać żadnej opłaty<sup>118</sup>. Regulacja ta została potwierdzona następnie na sejmie piotrkowskim w 1510 r.<sup>119</sup> Konstytucja sejmowa z 1511 r. ustanawiała z kolei stawki tylko dla petentów szlachciców w sądach ziemskich i grodzkich, z czego można wnioskować, że opłata za wydanie dokumentu dla mieszczan była określana przez sąd<sup>120</sup>. Narzucona odgórnie opłata wynosiła: 10 groszy od dokumentu pergaminowego z pieczęcią sądu – można przypuszczać potwierdzającego operację wieczystą (sześć dla sędziego i po dwa dla podsędka i pisarza), od papierowego z pieczęcią sądu lub podsędka grosz, od zasądzenia w zależności od tego, czy z powodu niestawiennictwa czy wygranej w sporze 2 albo 4 grosze, „pamiętne” dokonania czynności prawnej zgodnie ze Statutami Kazimierza Wielkiego miało wynosić 4 grosze. Na sejmie piotrkowskim w 1519 r. uzupełniono tę takse jeszcze o stawkę za wydanie przez pisarza ziemskiego pokwitowania długu (*membrana*) – pół grosza zgodnie ze starym zwyczajem, pod karą 40 grzywien za przekroczenie te stawki.

Materiału porównawczego dostarcza taryfa wydrukowana przez Bartłomieja Groickiego, stawki z Poznania i wzorującej się na nim Chodzieży (ok. 1518–1548)<sup>121</sup>

<sup>117</sup> Stary Sącz (KDP 3, 119 z 7 VI 1348); wsie Świerże, Świątniki i Piekary należące do kustosa kolegiaty sandomierskiej (ZDM 4, 1134 z 7 XII 1397); dobra klasztoru brzeskiego (Brzesko-Hebdom, ZDM 3, 834 z 11 XII 1449); dobra klasztoru bożogrobców w Miechowie (ZDM 6, 1765 z 13 VIII 1412; ZDM 7, 2127 z 14 II 1433; ZDM 2, 518 z 23 II 1438); Skalbmierz (ZDM 7, 2004 z 8 IV 1427).

<sup>118</sup> V.Const. I.1, s. 64 [nr 18]; W. Uruszczak, *Onera omnibus communia*, s. 329.

<sup>119</sup> V.Const. I.1, s. 228 [nr 20].

<sup>120</sup> [20] *De taxa litterarum in iudicio terrestri. Item quia notarii terrestres et castrenses, alicuius actum sive inscriptionem in libro terrestri seu castrensi quaerentes, nobilitatem* [podkreślenie – M.M.] *immodice taxare pro labore quaerendi consueverunt, statuimus, ut ipsi notarii nihil posthac exigere audeant pro labore quaerendi: pro litteris vero pergamineis cum appensis sigillis decem grossorum salario sint contenti, ex quibus sex iudici, duo subiudici et duo notario terrestri cedant. A papyreis vero litteris sub sigillis iudicis et subiudicis unus grossus, a condemnatione in poena contumaciae duo grossi, a condemnatione in lucro quatuor grossi, a memoriali iuxta antiqua statuta* [Statuty Kazimierza Wielkiego art. 14] *quatuor grossi solvantur* (V.Const. I.1, s. 247; W. Uruszczak, *Aby nikogo pobór*, s. 105; A. Wyczański, *Sekretarze*, s. 93).

<sup>121</sup> *Wilkieże miasta Chodzieży z XVI w.*, wyd. W. Maisel, SMDWP, 12 (1977), 2, s. 176, 184; *Wilkieże poznańskie. Statuta civitatis Posnaniensis*, cz. I, oprac. i wyd. W. Maisel [w:] *Pomniki Prawa Polskiego*, dział III: Prawo miejskie, t. 3, Wrocław 1966, nr 94 [Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, seria II].

oraz taryfa z Chełmna z 1618 r.<sup>122</sup> Niestety, porównanie tych opłat ze stawkami z 1511 r. jest bardzo utrudnione choćby z powodu zmiany wartości pieniądza<sup>123</sup>. Ponadto stawki w różnych miastach mogły być inne. Nie jest wykluczone, że operacja dokonana przed radą krakowską była po prostu droższa niż przed księgami grodzkimi, stąd obecność mieszczan krakowskich zeznających transakcje przed sądem grodzkim. Domysł ten może także potwierdzać królewskie rozstrzygnięcie z 1524 r. kierowane do rady krakowskiej celem dopilnowania wójta sądowego, by ten nie gnębił mieszczan nadmiernymi opłatami kancelaryjnymi i sądowymi<sup>124</sup>. O nadmiernych opłatach pobieranych w urzędach miejskich wspominał również Groicki we wstępie do *Ustawy płacej u sądu*<sup>125</sup>. Wydrukowana przez niego „ustawa” opracowana przez sąd sześciu miast, zatwierdzona przez Zygmunta I miała obowiązywać w miastach w postępowaniu przed I i II ordynkiem. Postanowiono w niej, aby: 1) w jednej sprawie opłata za wydanie wszystkich minut dokumentów wynosiła jeden grosz niezależnie od egzemplarzy, a nie jak dotychczas po groszu od każdego dokumentu; 2) uchylono zwyczaj aktykacji każdego wystąpienia pełnomocnika osobno opłacanego, wprowadzając obowiązek zbiorczego wpisu z jednorazową opłatą; 3) wpis od kontumacji miał wynosić jeden grosz; 4) opłata od umocowania pełnomocnika miała być wprowadzana tylko raz na pierwszym roku w wysokości jednego grosza; 5) za wydanie nieruchomości miała być pobrana jedna opłata, nawet w przypadku uczestnictwa wielu stron; 6) zniesiono opłatę za przeniesienie terminu; 7) dokładnie uregulowano opłaty w procesie o gwałt i mężobójstwo<sup>126</sup>; 8) kara za obrazę sądu (wulgarnie zachowanie wobec strony w obecności sądu) miała wynosić 5 groszy dla wójta, zbiorczo 20 groszy i jeden szeląg dla ławników; 9) opłaty sądowe za obdukcję ran przez sędziego w zależności od czasu powstania rany (przed czy po dwutygodniowym okresie przed pracami sądu wielkiego) i jej typem (krwawa, sina, lekka) od 6 do 40 groszy; 10) ustalono taryfy płacone przez strony pełnomocnikom w wysokości 1 albo 4 groszy od czynności; 11) w drobnych sprawach (do 10 grzywnien wartości

<sup>122</sup> Z. Zdrójkowski, *Nieznanne źródła prawa chełmińskiego z XVI i XVII wieku*, CPH, 23 (1971), 2, s. 180–181.

<sup>123</sup> J. Łosowski podkreślił, że ceny usług w kancelariach grodzkich w XVII–XVIII w. cechowały się stabilnością (*idem*, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII w.*, s. 144–145).

<sup>124</sup> PPSMK I.1, 24 z 3 III 1524, §14.

<sup>125</sup> B. Groicki, *Ustawa płacej u sądów* [w:] *Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy-Prawników*, t. 2, red. K. Koranyi, Warszawa 1954 s. 212.

<sup>126</sup> „[...] od wezwania ławników jeden grosz; podwojskiemu, co pozywa, ode czterech pozwów cztery grosze; od pierwszego skazania, jeśli ma być pomoc od Prawa ku wezwaniu mężobójce, od tego szeląg jeden ławnikom; od wezwania mężobójce podwojskiemu, szelągów cztery; także też gdy powie, że pozywał albo wołał, szelągi cztery: od skazania, które już bywa po żalobie strony, za niestaniem drugiej strony. Tedy na koniec pytają, jeśli ma być ten zabity pochowany, za co wszystko jedno dwa szelągi ławnikom mają być dane, a nie więcej. A Sędziemu za tu dwie sentencje od każdej po groszu. Słudze albo prokuratorowi, co tę rzecz będzie sprawował, dwanaście groszy. A wywołanie albo wypowiedzenie gwałtownika, jako Łacinnicy zowią *proscriptio*, ma być od ławników uczyniono głosem, polskim językiem, aby wszyscy słyszcz rozumieli”. B. Groicki, *Ustawa*, s. 216–217.



przedmiotu sporu) rozpatrywane przez sąd wójta od ubogich stron pobierano szeląga od pozwu i tyleż od wyrokowania, ze zwolnieniem od opłat za wypisy i aktykację do ksiąg; 12) opłata od minuty dokumentu na pół karty z pieczęcią miała wynosić 2 grosze, bez pieczęci grosz; 13) od opieczętowania – zabezpieczenia nieruchomości 3 grosze, od zabezpieczenia skrzyni jeden; 14) od ugody stron przed sądem jeden grosz, a jeśli przedmiot sporu był warty poniżej 10 grzywien to jeden szeląg; 15) obniżono opłatę od zeznań spraw niespornych przed wójtem do szeląga, pozostawiając grosz przed sądem gajonym; 16) zniesiono zwyczaj opłat od każdego budynku przy przeniesieniu własności ogrodu; 17) przy wwiązaniu spokrewnionych współwłaścicieli miała być pobierana jedna opłata, a nie tyle, ilu jest współwłaścicieli, natomiast przeciwnie, jeśli nie było między nimi węzła pokrewieństwa; 18) obniżono opłatę od utrzymania sekwestrowanych koni z grosza do szeląga za dobę. W Chodzieży wydanie listu lub ekstraktu z powoływanego dowodu opłata wynosiła cztery grosze<sup>127</sup>. XVII-wieczne miejskie stawki z Chełmna bardzo precyzyjnie określały koszty poszczególnych czynności procesowych. Jak z niej wynika, wydanie dokumentu solennego (przywileju) kosztowało 2 floreny, mandatu – 10 groszy. Były to niemałe opłaty.

Niestety, na podstawie powyższych danych nie można wyciągnąć pewnych wniosków. W przypadku dokumentu papierowego, w kancelariach grodzkich i ziemskich, zgodnie z konstytucją z 1511 r., jego wydanie dla szlachty wraz opieczętowaniem kosztowało jeden grosz<sup>128</sup>. Zgodnie z projektem sędziów sądu sześciu miast w połowie XVI w. opłata od minuty dokumentu (jedna strona) z pieczęcią miała wynosić dwa grosze, bez pieczęci grosz. Na podstawie konstytucji z 1511 r. (zakładając, że w grodzie krakowskim stawki dotyczące szlachty stosowano także wobec mieszczan), po uwzględnieniu projektu sądu sześciu miast, a także interwencji królewskiej z 1524 r. w sprawie nadmiernych stawek wójta sądowego można domniemywać, iż wpisy przed radą i ławą krakowską były drogie. Praktyka wpisywania kontraktów przez krakowian do ksiąg grodzkich utrzymywała się stale, skoro w projekcie kodeksu procedury z 1544 r.<sup>129</sup> w paragrafie 217 według wydania Franciszka Piekosińskiego stwierdzono, że jest częstą praktyką rejestrowanie długów i zastawianie nieruchomości w księgach grodzkich, sądu wyższego na Wawelu i w innych miejscach, pomimo iż sprawy te należały do sądów miejskich. Wyjaśniano, że wpisy takie dokonywane były *in collusionem creditorum*, a więc na szkodę wierzycieli – kupców i rzemieślników krakowskich. Celem uchronienia wierzycieli od owych szkód projekt przewidywał, że żaden mieszczanin nie mógł dokonywać jakichkolwiek wpisów poza sądami miejskimi, odstępując

<sup>127</sup> Wilkierze miasta Chodzieży, nr 36.

<sup>128</sup> Zgodnie z konstytucją z 1613 r. było to 7,5 gr, podczas gdy minuta dokumentu kosztowała 5 gr. J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII w.*, s. 145.

<sup>129</sup> PPiSMK I.1, 109 z 1544.

od swego prawa, a sąd miejski mógł takie wpisy unieważniać. Podana w tym paragrafie troska o interes wierzycieli z pewnością towarzyszyła potrzebie zagwarantowania przestrzegania jurysdykcji miejskiej, również z przyczyn fiskalnych. Warto przytoczyć także przepis zatwierdzonej przez króla w 1550 r. ordynacji dla Ciężkowic, przejętej w kolejnych latach przez Biecz. Otóż zakazano przenosić spraw zapoczątkowanych przed sądem miejskim do innych sądów. W uzasadnieniu przepisu było podane, że praktyka ta była niekorzystna dla strony przeciwnej, ponieważ podrażała koszty postępowania. Jako sankcję przewidziano kary pieniężne płacone na rzecz strony i sądu bieckiego<sup>130</sup>. Zgoda władz miejskich na obcą jurysdykcję nie wchodziła w grę, podważała autorytet władz miejskich oraz zmniejszała dochody. Także z przyczyn fiskalnych w kilku przywilejach znalazły się specjalne opłaty dla mieszczan, którzy pozwani przed sąd szlachecki chcieli udowodnić jego niewłaściwość. Mieli oni płacić za okazanie lub przeczytanie przez pisarza miejskiego przywileju od 2 do 6 groszy. Cena zależała od właściciela miasta/wsi, najwyższe opłaty świadczyli poddani z dóbr kościelnych<sup>131</sup>.

Na bardzo ważną przyczynę odstępowania mieszczan od właściwego sądu zwrócili uwagę Kazimierz Myśliński, badając narastające w XV w. zadrażnienia między radą i pospólstwem lubelskim, oraz Janina Bieniarzówna, prowadząc analogiczne studia na gruncie Krakowa. Mieszczanie mogli się obawiać, że wyroki ferowane przez radę nie będą sprawiedliwe. Rada lubelska, by temu zaradzić, uchwaliła w 1432 r. wilkierz grożący karą 60 grzywien za pogwałcenie jurysdykcji sądu rady (*iurisdictio civilis*, a nie *iurisdictio Teutonicalis*, które określa sąd wójtowsko-ławniczy) i składanie pozwów na mieszczan do prawa ziemskiego. W 1447 r. kolejny wilkierz lubelski powtarzał nakaz podległości radzie, a za udanie się do sądu zamkowego z pominięciem instancji miejskiej groziła kara 10 grzywien<sup>132</sup>. Taką obawą można również uzasadniać dążenie lwowskiego kupca ormiańskiego do rozpatrzenia sporu z krakowianinem przez sąd królewski (*in curia*)<sup>133</sup>. Z kolei studia Ryszarda Szczygła dowiodły, że od połowy XVI w.

Z ksiąg zapisów grodzkich znikają prawie zupełnie mieszczanie lubelscy. Można je chyba tłumaczyć dwojako. Z jednej strony usprawnieniem sądów miejskich, co spowodowało, że tam załatwiano wszystkie interesy, z drugiej zaś chyba mieszczanie nie mieli zaufania do bezstronności sądu grodzkiego i dlatego zaczęli go unikać<sup>134</sup>.

<sup>130</sup> M. Mikula, *O reformie prawa*, s. 239.

<sup>131</sup> Miechów – nie więcej niż 6 gr (ZDM 7, 2127 z 14 II 1433; ZDM 2, 518 z 23 II 1438); Wojnicz – 2 gr za okazanie przywilejów przed sądami świeckimi (KDM Mat., teczka A, z 4 I 1460, odczyt wg ilustracji województwa sandomierskiego); Nowy Sącz – nieokreślone wynagrodzenie dla pisarza (AGZ 9, 36 z 17 XI 1435). Zob. I. Sułkowska-Kuraś, *Dokumenty królewskie*, s. 146.

<sup>132</sup> K. Myśliński, *Wójt dziedziczny*, s. 48; *Materjały do monografii Lublina. Wilkierze XV–XVII w.*, wyd. L. Białkowski, [Lublin] 1928, s. 2, 3.

<sup>133</sup> SPPP 2, 4049 z 3 VIII 1471; SPPP 2, 4050 z 6 VIII 1471; SPPP 2, 4052 z 20 VIII 1471.

<sup>134</sup> R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 72.

Jeszcze jedną przyczynę występowania mieszczan przed obcymi sądami wskazała Bożena Wyrozumska, która scharakteryzowała prawodawstwo z I połowy XVI w. nakazujące rajcom krakowskim obecność na ratuszu<sup>135</sup>. Skargi na absencję rajców nie należały do rzadkości. Porównanie dni urzędowania krakowskiego grodu z datami przyjmowania wpisów w księgach radzieckich w latach 20. i 30. XV w. pokazuje, że częstotliwość przyjmowania wpisów do ksiąg radzieckich była mniejsza<sup>136</sup>. Z tego powodu sądzę, że urząd grodzki mógł mieć przewagę nad urzędem radzieckim, zwłaszcza w takich sprawach niespornych, w których stroną umowy był przybysz z innego miasta. Kwestia ta wymaga dalszych badań, praktyka w różnym czasie i miastach mogła być niejednolita<sup>137</sup>.

Wpisy miejskich spraw niespornych można odnaleźć również w księgach kościelnych. Na ten aspekt zwracał uwagę już Bolesław Ulanowski, twierdząc, że lepiej przechowywane gwarantowały większe bezpieczeństwo<sup>138</sup>.

Rady zwracały się do króla w celu uzyskania gwarancji przestrzegania właściwości sądów miejskich w zakresie spraw niespornych. Zabiegi o zachowanie jak najszerszego grona osób podległych jurysdykcji prawa niemieckiego były widoczne we Lwowie – w 1440 r. rajcy uzyskali mandat królewski polecający Ormianom, którzy przyjęli prawo niemieckie, stosować się doń w pełni, także w zakresie podatkowym<sup>139</sup>. Lwowa dotyczył również akt królewski z 1550 r. – zakazywał on alienacji wieczystych i zastawów nieruchomości miejskich i z terenu przedmieść przed sądem ziemskim i grodzkim, wskazując jako właściwy sąd wójtowski<sup>140</sup>. Przeciwno uszczuplaniu jurysdykcji i wpływów z podatków w związku z przechodzeniem majątku w ręce szlachty i duchowieństwa ostro protestowała rada Lublina. Uzyskała ona w 1453 r. ordynację królewską, zgodnie z którą szlachta i duchowieństwo nie mogli nabyć w mieście domów, a także popierać swoich spraw przed sądami miejskimi<sup>141</sup>. W 1539 r. król wydał mandat, w którym zapewniał kazimierzan, że operacje na nieruchomościach pod sankcją nieważności muszą być dokonywane w magistracie z wpisem do ksiąg miejskich<sup>142</sup>. Nie jest wykluczone, że ordynacja ta została wydana w związku ze wzrastającym odsetkiem nieruchomości w rękach szlachty i duchownych, którzy jeśli nie mieli specjalnych przywilejów wyłączających te nieruchomości

<sup>135</sup> B. Wyrozumska, *Sądownictwo miasta*, s. 8–9.

<sup>136</sup> Porównałem księgę radziecką ANKr. Akta miasta Krakowa, nr 428 z Castr.Crac. 4.

<sup>137</sup> Badania przeprowadzone przez K. Nabilia dla Wojnicza wskazują, że urząd landwójtowski (podwójciego) był otwarty niemal codziennie dla petentów spraw niespornych (K. Nabilia, *Dzieje Wojnicza*, s. 91).

<sup>138</sup> *Kilka aktów do historii sądownictwa według prawa niemieckiego w Polsce*, wyd. B. Ulanowski [w:] AKP, t. 5, Kraków 1897, s. 367.

<sup>139</sup> AGZ 5, 78 z 29 II 1440. Znana jest także interwencja królewska nakazująca sprzedaż szewcom krakowskim zakładów szewskich przed majstrami cechu (KDMK 1, 178 z 23 VI 1468).

<sup>140</sup> MK 78, k. 445 z 9 VIII 1550.

<sup>141</sup> Dokumenty z 12 VI 1453 i z 1 IX 1535 (MK 50, s. 363–366; MLublin, 36 i 146).

<sup>142</sup> PPSMK I.1, 79 z 21 VIII 1539.

spod jurysdykcji miejskiej, łamali własność rzeczową, dokonując operacji na majątku w grodzie albo przed oficjałem.

**1.6.3. Bezprawne pozywanie mieszczan przed niewłaściwe sądy.** Zasada sądownictwa stanowego, każdorazowo powtarzana w przywileju i dokumencie lokacyjnym, doznawała uszczerbku wbrew woli samych mieszczan, skoro rada miejska zabiegała u króla o interwencje przeciw urzędnikom ziemskim i starościńskim sądzącym mieszczan pozwanych przez szlachtę. Ciekawy dokument został wystawiony dla Olkusza w 1426 r.<sup>143</sup> Król nakazywał w nim urzędnikom, aby nie pozwalali ciągnąć mieszczan olkuskich przed niewłaściwe sądy, ponadto dodał: *et si que litere de cancellaria nostra his contrarie extracte fuerint, eas annullamus*. Jakże to mogły być dokumenty, pozostaje tylko w sferze domysłów<sup>144</sup>. Podobnie było w Krakowie w 1571 r., kiedy król oświadczył, że skasował regulacje, które godziły w wyłączną jurysdykcję sądów miejskich wobec krakowian<sup>145</sup>. Warto wspomnieć również o dodatkowej klauzuli, która pojawiła się w mandacie wydanym dla Kalisza: *nullaque pignora per ministeriales terrestres in bonis civitatis nostre predictae inferre permittatis*<sup>146</sup>. Mieszczan kaliskich musiała dotknąć więc egzekucja wyroków sądów szlacheckich. Akty interwencyjne niejednokrotnie zakazywały przyjmowania przez sądy szlacheckie spraw pozwanych mieszczan, zawierały również nakaz odsyłania ich do właściwych sądów miejskich<sup>147</sup>. Gwarancje były także wydawane na rzecz m.in. Kazimierza (1447), Krakowa (1358, 1399, 1504), Lublina (1541, 1556), Lwowa (1444, 1577), Nowego Sącza (1440, 1448, 1499), Poznania (1496, 1555), Śremu (1429, 1434), Warszawy (1570), Wieliczki (1570), Wojnicz (1379, 1427)<sup>148</sup>.

Król interweniował również w sprawach osób fizycznych. Źródła podają wiele takich przypadków, akty interwencyjne do urzędników ziemskich były wysyłane z nakazem zaprzestania postępowania przed sądem ziemskim i obowiązkiem remisji do właściwego sądu miejskiego. Pierwsze wzmianki na ten

<sup>143</sup> KDM 4, 1237 z 7 VI 1426.

<sup>144</sup> Zob. mandat, w którym król odbiera prepozytowi klasztoru w Brzesku-Hebdomie kompetencję rozstrzygnięcia sporu o sołectwo w Zwierzyncu, ponieważ właściwym rzeczowo jest sąd prawa magdeburgskiego (KDM Mat.,teczka AB1, 59 z 5 VII 1452, odczyt wg rkpsu Ossolineum 165, k. 28).

<sup>145</sup> PPiSMK I.1, 232 z 26 V 1571.

<sup>146</sup> KDW 10, 1667 z 16 VII 1444.

<sup>147</sup> Śrem (KDW 9, 1367 z 28 IV 1434).

<sup>148</sup> Kazimierz (KDMK 1, 147 z 30 VIII 1447); Kraków (KDMK 1, 32 z 7 XII 1358 (AGZ 3, 6); KDMK 1, 91 z 18 VIII 1399; potwierdzenie MK 19, k. 132v–133v z 16 II 1504); Lublin (MLublin, 179 z 27 X 1541; MLublin, 219 z 2 XI 1556); Lwów (AGZ 5, 106 z 17 VII 1444; AGZ 10, 1904 z 1 XII 1577); Nowy Sącz (S. Morawski, *Sąddeczyzna*, t. II, s. 171; AGZ 9, 50 z 1 VII 1448; AGZ 9, 125 z 15 III 1499; KDMK 1, „rr”); Poznań (Prz.Poz. 76 z 9 IV 1496; Prz.Poz., 139 z 14 VI 1555; W. Maisel, *Związki sądownictwa królewskiego*, s. 339); Śrem (KDW 9, 1200 z 27 V 1429; KDW 9, 1367 z 28 IV 1434); Warszawa (Prz. Warsz., 76 z 10 V 1570); Wieliczka (J. Piotrowicz, *Dole i niedole*, s. 133); Wojnicz (ZDM 1, 155 z 11 IX 1379; ZDM 7, 2003 z 27 III 1427). Zob. także protestację mieszczan częstochowskich na bezprawne wezwanie przed sąd starosty krakowskiego (Castr.Crac. 105, s. 1380 z 6 X 1571, wg repertorium S. Kutrzeby).

temat pochodzą jeszcze z XIV w. W 1396 r. król wydał akt adresowany do sądu ziemskiego proszowickiego, aby nie przyjmował sprawy Jaśka Ciszowskiego, mieszczanina słomnickiego, przeciw swojemu sąsiadowi Nieznamirowi, i odesłał ich do sądu wójta i rajców w Słomnikach<sup>149</sup>. Sprawa jest ciekawa zwłaszcza z tego powodu, że najprawdopodobniej obaj, powód i pozwany, byli mieszczanami i tylko z bliżej nieznanych powodów decyzją powoda sprawa trafiła do sądu ziemskiego. Zapewne to pozwany zgłosił się do króla o interwencję. Inny akt interwencyjny został wysłany sądowi ziemskiemu kościańskiemu, aby zaniechał rozpoznawania sprawy Mikołaja Kukli, mieszczanina z Pyzdr, i przekazał sprawę właściwemu sądowi miejskiemu w Pyzdrach<sup>150</sup>. Oprócz łamania właściwości sądów miejskich na rzecz sądownictwa szlacheckiego zdarzały się również przypadki załatwiania spraw przed sądami kościelnymi. Przeciwno temu procederowi zostało uchwalone *laudum olkuskie*, wydane na podstawie wcześniejszego upoważnienia królewskiego<sup>151</sup>. Król interweniował również przeciwko bezprawnemu sądownictwu oficjała nad mieszczanami krakowskimi<sup>152</sup>. Także prawodawstwo sejmu, zawężające kompetencje sądów kościelnych, było korzystne dla mieszczan. Ogólny zakaz pozwywania świeckich przed sądy kościelne nie ograniczał się tylko do szlachty, a jego powtarzalność pozwala wnioskować o braku poszanowania konstytucji sejmowych przez trybunały duchowne. Problem kompetencji sądownictwa kościelnego był wielokrotnie poruszany, ogólnie na sejmach z lat 1493 [nr 16 w edycji V.Const. I.1], 1496 [nr 84 w edycji V.Const. I.1], 1505 [nr 13 w edycji V.Const. I.1], 1519<sup>153</sup>, natomiast w 1543 r. nastąpił precyzyjny podział kompetencji sądów kościelnych i świeckich<sup>154</sup>. Współpraca między sądami kościelnymi i miejskimi w zakresie wykonywania orzeczeń również nie była harmonijna. Świadczy o tym skarga egzekutora testamentu do króla na burmistrza i radę Krakowa, że ci nie chcieli wykonać poleceń związanych z testamentem, wydanych przez sąd kościelny<sup>155</sup>.

<sup>149</sup> ZDM 6, 1614 z 15 XI 1396.

<sup>150</sup> KDW 9, 1195 z 2 (9?) IV 1429. Zob. odesłania królewskie do sądu radzieckiego lub komisarzkiego w sporach ze szlachtą, przykładowo: SPPP 6, 41 z 16 XI 1510; SPPP 6, 146 z 26 VIII 1518. Odesłania wydawane były zarówno na gruncie zasady osobowości, jak i miejsca położenia nieruchomości (SPPP 6, 37 z 16 X 1510; SPPP 6, 324 z 18 I 1527 – sprawa o nieruchomość na Kazimierzu, co do której strona nie miała przywileju wyjmującego ją spod jurysdykcji miejskiej).

<sup>151</sup> KDM Mat.,teczka R, 62 z 1491, odczyt wg *Lauda, constitutiones, decreta et plebiscita civitatis Ilcussiensis*, k. 3–4..

<sup>152</sup> PPiSMK I.1, 17 z 18 X 1521, §18.

<sup>153</sup> Uchwalona została kara 28 grzywien za pozwanie osoby świeckiej przez innego świeckiego w sprawach nie należących do kompetencji sądu kościelnego, z czego połowa przypadała królowi, a druga sądowi grodzkiemu. Dodatek ten świadczyłby o wydaniu konstytucji wyłącznie celem karania za niewłaściwe pozwanie szlachcica (V.Const. I.1, s. 307 [nr 2]).

<sup>154</sup> W. Uruszczak, *Korektura praw*, t. II, s. 105, 109.

<sup>155</sup> SPPP 6, 211 z 29 VII 1521. Zob. zakaz wykonywania egzekucji przez woźnych sądów ziemskich na dobrach miejskich: *nullaque pignora per ministeriales terrestres in bonis civitatis nostre predictae inferre permittatis, sed singulas causas ipsorum indecisas ad ius ipsorum Maydburgense* (KDW 10, 1667 z 16 VII 1444).

Niekiedy jednak rady miejskie były obciążone obowiązkiem egzekucji wyroków innych sądów na polecenie króla. W 1520 r. monarcha polecił burmistrzowi i rajcom krakowskim wykonać wyrok śmierci orzeczony przez powołany przez niego specjalny sąd. Oskarżonymi byli urzędnicy kazimierscy, którzy dopuścili się skazania szlachcica na śmierć przez ścięcie<sup>156</sup>.

Nadużyciem byłoby jednak twierdzić, że liczba przypadków łamania właściwości sądowej stanowiła znaczny odsetek spraw. O jej przestrzeganie dbali nie tylko sami zainteresowani, czego dowodem są wzmianki o przełożeniu przywileju na prawo niemieckie, ale także sądy ziemskie i grodzkie. Świadczą o tym liczne wzmianki w księgach grodzkich i ziemskich o odesłaniu do sądu właściwego prawa. Remisje były nierzadko obwarowane klauzulami, że jeśli sąd wójtowski nie rozsądzi sprawy w wyznaczonym terminie, wówczas wróci ona przed sąd grodzki lub ziemski<sup>157</sup>.

**1.7. Zasady apelacji.** Metody apelacji, podobnie jak i podział kompetencji między sądy miejskie, odznaczały się różnorodnością. Niekiedy już w przywilejach na prawo niemieckie oprócz sądownictwa wójta była dodawana klauzula o królewskim prawie ewokacji i o apelacji do sądu wyższego na zamku królewskim w Krakowie<sup>158</sup>. Oprócz sądów wyższych prawa niemieckiego istotne znaczenie w okresie jagiellońskim miało sądownictwo urzędników zwierzchnich, zarówno jako instancji odwoławczej, jak i pierwszej instancji. Już Michał Bobrzyński pisał, że sądownictwo urzędników zwierzchnich genetycznie wyprzedzało strukturę sądów wyższych, ponieważ to oni zastępowali właściciela miasta, któremu pierwotnie przysługiwała jurysdykcja nad poddanymi<sup>159</sup>. Teza M. Bobrzyńskiego zasługuje na podtrzymanie, a obserwując praktykę prawną w XV i XVI w., należy

<sup>156</sup> PAUNKr. rkps 405, k. 10 z 11 i 1520.

<sup>157</sup> Ter.Crac. 314, s. 24–25, 27. Piotr Kochan z Wronina eksceptował się przywilejem z sądu grodzkiego do sądu dziedzica w sporze z Mikołajem ze szpitala św. Jadwigi. Sędzia orzekł, że temu Mikołajowi ma być uczyniona sprawiedliwość za trzy tygodnie w dziedzictwie Wronin; jeśli to nie nastąpi, to właściwy będzie sąd grodzki (Castr.Crac. 8, s. 242 z 22 III 1443). Odczyty F. Dudy.

<sup>158</sup> Apelacja na Wawel była dozwolona po wcześniejszym uiszczeniu opłaty 6 skojców w sądzie czchowskim (ZDM 1, 78 z 24 XI 1355). Opłata za apelację od sądu wójta myślenickiego wynosiła 5 wiardunków (J.W. Kutrzeba, *Myślenie*, s. 45). Zob. także potwierdzenie gwarancji dla rajców checińskich – mogli być sądzeni wyłącznie przez wójta lub wskutek apelacji przez sąd wyższy na Wawelu (ZDM 6, 1705 z 11 X 1407). Warto dodać, że struktura sądownictwa wyższego przewidziana była dla spraw rozstrzyganych w pierwszej instancji przez wójta i ławę. Zofia Wenzel-Homecka wskazała, że w aktach sądu sześciu miast w ogóle nie ma apelacji od orzeczeń sądów radzieckich. Uzasadniała to tym, że sądownictwo rady ukonstytuowało się już po powstaniu sądów wyższych prawa niemieckiego. Od orzeczeń rady właściwy był sąd króla, niekiedy z instancją pośrednią w osobie urzędnika zwierzchniego (Z. Wenzel-Homecka, *Sąd sześciu miast*, s. 199, 203). Obserwacje te potwierdza m.in. praktyka odwoławcza w Wojniczu (K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza*, s. 99).

<sup>159</sup> M. Bobrzyński, *O założeniu sądu*, s. 134, 147; w tym zakresie zgodnie F. Piekosiński, *O sądach wyższych*, s. 21, 22–23. Ów badacz stwierdził, że z sądów dworskich wyodrębniły się sądy leńskie oraz sądy komisarские, a termin „landwójt” na początku XIV w. określał właśnie sędzię sądu wyższego dla sołtysów i wójtów.

uznać, że urzędnicze kompetencje sądownicze nad miastami królewskimi wciąż były silne. Aktywne uczestnictwo urzędnika zwierzchniego lub jego przedstawicieli podczas obrad sądów ławniczych i radzieckich zostało odnotowane m.in. w Będzinie, Czchowie, Lanckoronie, Lublinie, Olkuszu, Proszowicach, Sandomierzu, Słomnikach, Szydłowie i Żarnowcu<sup>160</sup>. Marta Załęska, zestawiając zasady apelacji od sądów wójtowskich, wskazała na przywileje lokacyjne Brzostka (1394), Łukowa (1468) i Radzynia Podlaskiego (1468), w których wprost jako instancja odwoławcza został określony starosta<sup>161</sup>. Ponadto w niektórych miastach można zauważyć pierwszy stopień odwoławczy w postaci apelacji od orzeczeń sądu wójtowskiego lub wójtowsko-ławniczego do rady miejskiej, a także urzędników ziemskich, o czym była już mowa wcześniej<sup>162</sup>.

Regulacje królewskie przyczyniły się do wykształcenia i konserwacji dwóch podstawowych modeli apelacji. Model pierwszy akceptował aktywny udział urzędnika zwierzchniego, nie wykluczał jednak dalszych instancji. Zgodnie z drugim modelem właściwym sądem apelacyjnym był sąd wyższy prawa niemieckiego. W tym zakresie ordynacje wskazywały często na wieloinstancyjność tego sądownictwa, ustanawiając jego kolejne stopnie. Na samym czele mógł się w nich znaleźć zarówno król, jak i sąd sześciu miast. W ramach drugiego modelu niekiedy akcentowano wykluczenie jurysdykcji urzędników zwierzchnich. Ponadto wskazać można liczne dokumenty, gwarantujące mieszczanom sądownictwo królewskie, w tym wyłącznie w obecności monarchy (sądy nadworne,

<sup>160</sup> Będzin – 1443 r. sądy burgrabiego jako zastępcy tenentariusza (Castr.Crac. 8, s. 474), 1588 r. przedstawiciel (prawdopodobnie podstarości) przewodniczył obradom w sądach rugowych wspólnie z radą i ławą (K. Nabiałek, *Będzin*, s. 199); Czchów – burgrabia więził i sądził mieszczan, przeciwko czemu rada uchwaliła wilkierz (B. Wyrozumski, *Najstarsze uchwały miejskie (wilkierze) Czchowa*, SH, 9 (1966), 1/2, s. 95); Kłobuck – przedstawiciel starosty przewodniczył sądom burgrabskim; 1488 r. zatwierdzenie transakcji mieszczan z okolicznymi chłopami; 1598 r. wyrok podstarościowego w sprawie karnej (J. Laberschek, *W czasach piastowskich i jagiellońskich*, s. 116, 134, 177); Lanckorona – udział podstarościowego w sądach (Z. Perzanowski, *Lanckorona. Powstanie miasta i dzieje jego rozwoju do końca XVI w.* [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Kraków 1993, s. 165, przypis 43); Lublin – starosta lubelski (KDM 4, 1507 z 17 XII 1448; 1460 – król zakazał burgrabiemu lubelskiemu uczestnictwa w sądach miejskich; MLublin, 49; W. Myśliński, *Wójt i rada, passim*); Olkusz – burgrabia jako zastępca starosty krakowskiego przewodniczył sądom wielkim (D. Molenda, *Dzieje Olkusza*, s. 207); Proszowice – w XV w. udział podrzędczego w sesjach sądu miejskiego (F. Kiryk, *Miasto średniowieczne*, s. 52), w XVIII w. sąd wielkorządowy był regularnym sądem apelacyjnym (F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej*, s. 119); Sandomierz – w latach 1525–1552 starosta Jan Tarnowski ingerował w przebieg spraw sądowych (R. Szczygieł, *Ustrój i władze miejskie* [w:] *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 1, red. F. Kiryk, Warszawa 1993, s. 61); Słomniki – wielkorządca krakowski (ZDM 3, 792 z 29 VI 1448); Szydłów – 1415 r. sądy burgrabiego (*Zapiski sądowe województwa sandomierskiego 1395–1444*, wyd. F. Piekosiński [w:] AKP, t. 8, cz. 1, Kraków 1907, nr 641); Wojnicz – XVI w. starosta/podstarości był instancją apelacyjną od wyroków rady (K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza*, s. 76, 99, 104); Żarnowiec – udział tenentariusza w sądownictwie (J. Laberschek, *Znaczenie polityczne Żarnowca w czasach piastowskich i jagiellońskich*, „Teki Krakowskie” 8 (1998), s. 38–39).

<sup>161</sup> M. Załęska, *Wójt dziedziczny*, s. 110–120.

<sup>162</sup> W. Maisel, *Związki sądownictwa miejskiego*, s. 339; L. Łysiak, *Ius supremum*, s. 114, przypis 160; M. Mikołajczyk, *Sądownictwo kryminalne w miastach*, s. 33.

w XVI w. relacyjne). Nie jest wykluczone, że gwarancja uczestnictwa króla w składzie orzekającym miała być przeciwwagą dla szlacheckiego składu sądu asesorskiego oraz dla kompetencji sądowniczych urzędników zwierzchnich. Na przestrzeni okresu jagiellońskiego zasady apelacji ewoluowały i raz określony przez króla model nie był niezmienny.

**1.7.1. Obligatoryjna instancja: urzędnik zwierzchni.** Interwencje królewskie w zakres uprawnień sądowniczych urzędników zwierzchnich nie były zbyt częste. W 1485 r. instancję odwoławczą w osobie tenentariusza czorszyńskiego ustanowił Kazimierz Jagiellończyk dla mieszczan Krościenka. Od orzeczeń starosty strony mogły się odwołać jeszcze do króla. Zasada ta została potwierdzona w 1569 r.<sup>163</sup> Brak jest informacji o zatwierdzeniu przez króla ordynacji dla Myślenic z 1551 r., w której ustalono minimalną wartość sporu umożliwiającą apelację na jeden wiardunek. Miała ona być rozpatrywana przez urzędnika – można przypuszczać burgrabiego myślenickiego<sup>164</sup>. Obecność starosty jako instancji odwoławczej w Lublinie została usankcjonowana przez króla w przypadku apelacji przedmieszczan. Relacje władz miasta z mieszkańcami przedmieść były napięte, dlatego w 1489 r. w zatwierdzonej przez króla ugodzie miasta z przedmieszczanami oprócz wyjaśnienia spornych spraw gospodarczych i ustrojowych ustalono, by apelacje od orzeczeń sądów miejskich w sprawach z udziałem przedmieszczan rozstrzygał starosta lubelski<sup>165</sup>. Ten przepis król skasował na wniosek rajców w 1541 r., co było wyrazem ograniczenia wpływu urzędnika na sądownictwo miejskie. Odtąd swoje krzywdy przedmieszczanie mogli zgłaszać w dniu elekcji władz wobec wójta, ławników, cechmistrzów, pięciu starszych i całego pospólstwa, a od rozstrzygnięć przysługiwało im prawo apelacji do króla<sup>166</sup>.

Mimo rzadkich regulacji królewskich stale wzrastało znaczenie urzędników zwierzchnich jako instancji odwoławczej od sądów miejskich. W XVII w. przyczyniało się to do spadku apelacji wnoszonych do sądu wyższego na Wawelu. Nie zawsze było to sprzeczne z wolą stron sporu, czego dowodzi przypadek z Dobczyc z 1559 r. Król nakazał wnieść apelację zgodnie ze starym zwyczajem do sądu wyższego na Wawelu, a nie jak chciała jedna ze stron – do starosty. Warto uzupełnić, że na podstawie badań nad sądownictwem w Będzinie, Częstochowie, Krzepicach, Olsztynku i Wojniczcu niekiedy możliwa była apelacja od sądów miejskich do podstarościęgo, z kolei od jego orzeczenia – do starosty. Sytuacje takie nie były jednak częste<sup>167</sup>.

<sup>163</sup> Potwierdzenie ordynacji z 13 V 1485: ANKr., dok.dep. 349 z 11 I 1569.

<sup>164</sup> J.W. Kutrzeba, *Myślenice*, s. 116.

<sup>165</sup> KDM Mat., teczka Q, 29 z 17 V 1489, odpis na podstawie oryginału, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, nr 50; MLublin, 67 z 17 V 1489.

<sup>166</sup> MLublin, 177 z 7 VI 1541; R. Szczygiel, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 139.

<sup>167</sup> L. Łysiak, *Ius supremum*, s. 109, 111; K. Nabiałek, *Starostwo*, s. 424.



**1.7.2. Obligatoryjna instancja: sąd wyższy prawa niemieckiego.** Drugi model był kształtowany jeszcze w epoce piastowskiej wraz z powstawaniem sądów wyższych, a od czasów Kazimierza Wielkiego i powołania do życia sądu wyższego na zamku królewskim w Krakowie jego rozwój sprzężony był z zakazem apelacji i występowania po pomoc prawną za granicę Królestwa. Już rok po powołaniu sądu wyższego na zamku królewskim w Krakowie w przywileju lokacyjnym dla Czchowa król ustalił zasady wnoszenia środków odwoławczych od wyroków sądu wójtowskiego do sądu na Wawelu<sup>168</sup>. Sąd na Wawelu – w domyśle jako odwoławczy – został wskazany również w dokumencie dla Olkusza z 1386 r.<sup>169</sup> Także w ramach tego modelu monarcha wyznaczył drogę sądową dla Krakowa w 1399 r.<sup>170</sup> W treści dokumentu czytamy, że przed królem stawili się rajcy i społeczność (*universitas*) miasta, skarżąc się na braki wymiaru sprawiedliwości (przewlekłość, zepsucie sędziów, przez co można rozumieć stronniczość). We wniosku skarżono się, że apelacje poza Kraków, a więc także do Magdeburga, były dokonywane nie w celu uzyskania wyjaśnień wątpliwości prawnych, ale celem obstrukcji i obciążania przeciwnej strony kosztami przedłużającego się sporu. Aby zapobiec sięganiu po pomoc prawną poza Kraków, Jagiełło, nawiązując do postanowień Kazimierza Wielkiego, nakazał zwracać się do sądu wyższego prawa niemieckiego w Krakowie. Trzyinstancyjny tok postępowania zmanifestowany był w wyroku w sprawie pospólstwa z radą Krakowa z 1521 r. Po uiszczeniu ustalonej przez rajców za zgodą pospólstwa opłaty można było apelować na Wawel i dalszym trybem do sądu sześciu miast<sup>171</sup>. Rywalizacja między rajcami krakowskimi i sądem wyższym na Wawelu sprawiła, że w połowie XVI w. rada zakazała mieszczanom krakowskim apelowania do tej instancji<sup>172</sup>. W ordynacji z 1556 r. król pozwolił im odwoływać się albo do sądu sześciu miast, albo – na zasadach wyjątku – bezpośrednio do niego, jeśli sprawa była już raz rozpatrywana przez sąd wyższy na Wawelu i odesłana do sądu ławniczego do ponownego rozpatrzenia<sup>173</sup>. Jednocześnie zakazał apelować do króla od ostatecznych orzeczeń sądu sześciu miast. W tym ostatnim akceptowane były zwyczajowe wyjątki, gdy jedną ze stron był szlachcic albo przybysz (*adventus*). Pomimo woli Jagiellonów, by utrzymać kompetencje tego sądu, czego świadectwem były ordynacje gwarantujące ostateczność jego orzeczeń w toku instancyjnym, jego znaczenie wciąż malało. W pewnym okresie przyczyniła się do tego także

<sup>168</sup> KDM 1, 249 z 31 III 1357.

<sup>169</sup> KDM 4, 978 z 29 XII 1386.

<sup>170</sup> KDMK 1, 91 z 18 VIII 1399. Zdaniem O. Balzera ordynacja z 1399 r. miała charakter uniwersalny (O. Balzer, *Corpus iuris Polonici medii aevi. Program*, II, s. 324).

<sup>171</sup> PPiSMK I.1, 17 z 18 X 1521, §12. Trudności w dostępie do sądownictwa wyższego z powodu wysokich kosztów apelacji stały się przedmiotem rozstrzygnięcia królewskiego w kolejnym wyroku na kanwie sporu pospólstwa z radą z 1524 r. (PPiSMK I.1, 24 z 3 III 1524, §13).

<sup>172</sup> Z. Noga, *Krakowska rada*, s. 38–39.

<sup>173</sup> PPiSMK I.1, 166 z 17 X 1556; M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu*, s. 175. Zob. także wcześniejsza regulacja w tej materii CIP 4.1, 56 z 27 X 1525.

niekonsekwencja Zygmunta Augusta i kolejnych monarchów, którzy masowo wydawali zezwolenia na odwołanie od sądu wyższego na Wawelu do sądu królewskiego, a nie do sądu sześciu miast<sup>174</sup>.

Utrzymana w ramach drugiego modelu ordynacja sądownicza dla Bochni została wydana przez króla w 1523 r.<sup>175</sup> Dokument, opatrzone terminem *decretum*, został wystawiony w obliczu sporu miasta z wójtem oraz wybieranymi przez niego ławnikami, lecz nie jest wyrokiem sądowym kończącym proces. Stanisław Kutrzeba wzmiankował, że niekiedy sprawy sporne były rozstrzygane w formie ordynacji, i tak było również w tym przypadku. Przedmiotem skargi mieszczan było niedopuszczanie przez zdominowaną przez Mikołaja Cikowskiego ławę apelacji do sądu wyższego na Wawelu. Król zabronił blokowania apelacji. Gwarancja apelacji od sądów miejskich do sądu wyższego z pominięciem sądu tenentariusza została wydana dla Pilzna w wyroku z 1533 r.<sup>176</sup>

W 1531 r. król określił zasady apelacji od lubelskich sądów pierwszej instancji poprzez sąd wyższy na Wawelu, kończąc na ostatnim odwołaniu albo przed sąd króla, albo do sądu sześciu miast<sup>177</sup>. Regulacja ta uzupełniała wcześniejsze polecenie królewskie zawarte w skierowanym do sądu wyższego na Wawelu liście z 1514 r., w którym sąd ten został uznany jako właściwy wyłącznie do rozpatrywania apelacji, a nie do rozpoznawania spraw w pierwszej instancji<sup>178</sup>. Analogiczny problem był rozstrzygnięty w Poznaniu. Rajcy postarali się w 1549 r. o ordynację królewską, która karała powoda omijającego sąd miejski karą 14 grzywien płaconą na rzecz sądu i drugiej strony<sup>179</sup>. Warto wspomnieć również o zatwierdzonym przez króla laudum ciężkowickim z 1550 r. i wzorującym się na nim wilkierzu bieckim z 1595 r., w którym wprowadzono stosunkowo wysoką karę dla powoda ciągnącego mieszczanina przed sąd króla, duchowny lub ziemski już po zawiązaniu sporu przed sądem miejskim, w postaci pięciu grzywien na rzecz miasta i pokrycia wszystkich kosztów poniesionych przez pozwanego<sup>180</sup>. Omijanie sądów miejskich karano w Wojniczu<sup>181</sup>.

Niektóre XVI-wieczne regulacje wskazujące z pominięciem urzędnika zwierzchniego sąd wyższy prawa niemieckiego jako instancję odwoławczą

---

<sup>174</sup> Z. Wenzel-Homecka, *Sąd sześciu miast*, s. 195–196; M. Woźniakowa, *Sąd asesorski*, s. 41. Zgodnie z badaniami L. Łysiaka, w latach 1567–1599 tylko 20% apelacji od sądu wyższego na Wawelu rozpatrywał sąd sześciu miast, w latach 1600–1641 już tylko 8% (L. Łysiak, *Ius supremum*, s. 116, 122).

<sup>175</sup> MK 36, s. 227–228 z 22 IX 1523.

<sup>176</sup> MK 48, s. 1063 z 6 VI 1533.

<sup>177</sup> MK 46, k. 54–54v z 29 VII 1531; MLublin, 129. Także w ugodzie z 1531 r. apelacja do sądu wyższego na Wawelu została potwierdzona dla Biecza (MBiecz 178 z 1 X 1531; T. Ślowski, *Z problematyki prawno-ustrojowej*, s. 208).

<sup>178</sup> R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 38. Problem zwracania się przez mieszczan do sądu wyższego jako do pierwszej instancji omawia L. Łysiak, *Ius supremum*, s. 12.

<sup>179</sup> MK 76, k. 367v–368v z 8 IV 1549.

<sup>180</sup> M. Mięka, *O reformie prawa*, s. 239; MBiecz, 142–144, 351.

<sup>181</sup> K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza*, s. 105.

wynikały z zagrożenia miejskiej autonomii sądowniczej. Potwierdza to wyżej wspomniany kazus Pilzna. Ponadto niektóre miasta, jak Sandomierz, próbowały także zwalczać orzekanie przez starostów w pierwszej instancji<sup>182</sup>. Uwolnienie się od ingerencji starostów w wymiar sprawiedliwości nie było zadaniem łatwym, skoro ich udział w sądownictwie wyższym był zagwarantowany od XIV w. W Sandomierzu jeszcze w II połowie XV w. starosta, w świetle badań Stanisława Ehrenkreutza, był zwierzchnikiem tamtejszego sądu wyższego prawa magdeburskiego, choć jego obecność nie była niezbędna do wyrokowania<sup>183</sup>. Także inne tzw. grodowe sądy wyższe prawa niemieckiego były kontrolowane przez starostę, co potwierdzają badania L. Łysiaka dla Biecza i Nowego Sącza<sup>184</sup>. Już F. Piekosiński trafnie pisał, że „Zasada ta, iż starosta zastępuje monarchę w sądach nadwornych prawa niemieckiego, jest zresztą i w późniejszych przywilejach Kazimierza Wielkiego, Władysława Opolczyka i Władysława Jagiełły z lat 1347, 1362, 1364, 1368, 1375, 1394, 1397 itd. wyraźnie wypowiedziana”<sup>185</sup>. Ponadto w myśl przywileju Władysława Jagiełły z 1399 r. sąd sześciu miast miał być zwoływany z upoważnienia króla przez starostę<sup>186</sup>. Można przypuszczać, że uzyskanie zapewnienia osobistego sądownictwa królewskiego miało stanowić gwarancję uwolnienia się od rozstrzygnięć urzędników zwierzchnich.

**1.7.3. Apelacje do sądu nadwornego.** Liczne regulacje przewidywały apelacje do króla bez wspomniania o sądach wyższych i komisarskich. Takie gwarancje uzyskały: Częstochowa (1559), Kraków (1519, 1552 i 1565), Lwów (1553), Przemyśl (1554), Warszawa (1558), Wojnicz (1558), Proszowice (z wyłączeniem spraw skarbowych – 1565)<sup>187</sup>. Uzyskanie gwarancji przez Kraków było podyktowane posiadaniem przez obywateli szlacheckiego indygenatu. W narracji dokumentu z 1519 r. została podana informacja, że rajcy przedłożyli dokumenty *vigore quorum se pretendunt habere auctoritatem iudicandi nobiles indigenas regni nostre Polonie*. Również tylko przed królem na zamku w Krakowie mieli przedstawiać dokumenty uprawniające ich do specjalnego sądownictwa. Było to ważkie postanowienie, mieszczanie nie musieli się tłumaczyć przed nikim innym – tylko

<sup>182</sup> D. Burdzy, „*Lauda seu plebiscita*”. *Wilkieże XVI-wiecznego Sandomierza* [w:] *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. P. Gołdyn, Kraków 2008, s. 214, 266.

<sup>183</sup> S. Ehrenkreutz, *Sąd wyższy prawa*, s. 282–283.

<sup>184</sup> L. Łysiak, *Sąd wyższy prawa niemieckiego w grodzie sądeckim*, s. 38; *idem*, *Sąd wyższy prawa niemieckiego w Bieczu*, s. 6.

<sup>185</sup> F. Piekosiński, *O sądach*, s. 29.

<sup>186</sup> *Ibidem*, s. 59. Również starosta zwoływał sąd komisarski sześciu miast dla Wielkopolski, lecz nie miał on charakteru stałego sądu, jak w przypadku małopolskim, lecz sądu *ad hoc* (K. Kaczmarczyk, *W kwestii sądu*, s. 52).

<sup>187</sup> Częstochowa (PAUNKr. rkps 704, k. 138–139 z 1559); Kraków (PPiSMK I.1, 14 z 10 III 1519; PPiSMK I.1, 199 z 14 IV 1565); Lwów (MK 83, k. 143–144 z 24 III 1553); Przemyśl (PAUNKr., dok. perg. 411 z 14 VIII 1554); Warszawa (Prz. Warsz. 67 z 22 VII 1558); Wojnicz (ANKr. dok. dep. 173 z 20 XII 1558; Proszowice (PAUNKr., dok. perg. 414 z 9 IV 1565; MK 99, k. 209v–210).

przed królem. Warto dodać, że w potwierdzeniu uprawnień dla Krakowa z 1565 r. monarcha wyraźnie zazaczył, że nie deroguje się dotychczasowych, zwyczajowych uprawnień sędziowskich wojewody i starosty krakowskiego. Kompetencje te nie zostały jednak bliżej sprecyzowane. Z kolei w 1559 r. ciekawe przywileje dla Biecza, Częstochowy, Krosna, Nowego Sącza, Przyrowa, Olkusza, Wieliczki, Wiślicy i Wojnicz wydał Zygmunt August. Przyznał im prawo uchylania się od pozwu, jeśli sprawa miałaby być rozstrzygnięta za granicą<sup>188</sup>.

Warto wspomnieć jeszcze jedną interesującą ordynację. W 1542 r. król, opierając się na wilkierzu, ustanowił dla krakowian zakaz apelacji do sądu królewskiego od rozstrzygniętych podczas procesu sprawach akcydentalnych i wypadkowych (*causae accidentales*), chyba że dotyczyłoby to spraw, które nie mogłyby zostać rozpatrzone w apelacji od wyroku stanowczego. Miało się to przyczynić do skrócenia procesu<sup>189</sup>. Analogiczne rozwiązanie rok później otrzymał Poznań<sup>190</sup>. Nie budzi wątpliwości zakaz apelowania do króla w przypadku orzeczenia sądu asesorskiego. Wydany w 1565 r. dokument wydrukowany przez Franciszka Piekosińskiego w zbiorze przywilejów Krakowa w istocie miał walor uniwersalnej ordynacji dla wszystkich miast<sup>191</sup>.

W dobie jagiellońskiej stopniowo zanika praktyka zwracania się miast polskich po pouczenia do Magdeburga. Przeciw niej, urągającej suwerenności państwa, pisał m.in. Jan Ostroróg, nazywając to zjawisko „niedbalstwem, wstydem, hańbą i sromotą”<sup>192</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że zgodnie z badaniami Ludwika Łysiaka w II połowie XV w. uwagi Ostroroga były już mocno przesadzone, choć zakaz apelacji do Magdeburga ponowiono w 1512 r.

### 1.8. Pozostałe regulacje królewskie poświęcone postępowaniu sądowemu.

Zdecydowanie rzadziej prawodawstwo królewskie dotyczyło pozostałych zagadnień prawa procesowego. Należały do nich m.in. przetrzymywanie więźniów w lochach, szczegółowe regulacje poświęcone czynnościom procesowym (zasady pozywania w Kaliszu<sup>193</sup>, dozwoleń krewnym na pełnienie funkcji pełnomocników procesowych ubogich stron w Krakowie<sup>194</sup>) czy zatwierdzenie opracowanej przez radę miejską kodyfikacji procesu miejskiego<sup>195</sup>.

<sup>188</sup> MK 93, k. 109, 120 z 3 I 1559; PAUNKr., dok.perg. 511 z 22 IV 1559; MBiecz, 282; Dok. Olk., 27 z 4 I 1559; Krosno (MK 93, k. 249v–250 z 12 V 1559); Wojnicz (ANKr. dok.dep. 173 z 1558).

<sup>189</sup> PPiSMK I.1, 100 z 5 XII 1542.

<sup>190</sup> W. Maisel, *Związki sądownictwa miejskiego*, s. 339.

<sup>191</sup> M. Woźniakowa, *Sąd asesorski*, s. 26–27.

<sup>192</sup> M. Bobrzyński, *Jan Ostroróg*, s. 32. Por. L. Łysiak, *Raz jeszcze o założeniu*, s. 102; CIP 3, 112 z 5 VI 1512.

<sup>193</sup> Prz.Kal. 66 z 23 X 1550.

<sup>194</sup> PPiSMK I.1, 24 z 3 III 1524, §15.

<sup>195</sup> Akty pochodzenia miejskiego w pewnym zakresie regulowały kwestie procesowe. Przykładowo to prawnicy miejscy krakowscy przygotowali projekt zasad postępowania przed sądami krakowskimi. Krystyna Bukowska uznała, że krakowska ustawa procesowa nigdy nie weszła w życie. Odmiennego

Kwestia więzień i przetrzymywania więźniów w lochu wypłynęła kilkakrotnie na kanwie sporów między władzami miasta a pospólstwem. W 1441 r. komisarze królewscy zakazali wójtowi przetrzymywać mieszczan ciężkowickich w swoim lochu, mogli być oni więzieni tylko w karcerze miejskim<sup>196</sup>. Także wyrok w sporze wójta i rady bieckiej z 1518 r. dotyczył tego problemu<sup>197</sup>. Do 13 lipca tego roku rada miała w jednej z baszt urządzić więzienie dla więźniów starościńskich będących pod strażą na koszt starosty, w więzieniu miejskim mieli być umieszczeni tylko skazańcy aż do egzekucji. Obowiązek rady krakowskiej wybudowania osobnego więzienia dla sprawców drobniejszych przestępstw, aby nie byli więzieni w „plugawym miejscu” wraz z kryminalistami, został nałożony w wyrokach z 1521 i 1524 r. Nowy karcer miał być zdrowy i czysty<sup>198</sup>. W 1543 r. król wydał obszerny dokument, w którym rozstrzygał zatargi między radą, pospólstwem i starostami sądeckimi. Wśród petycji pospólstwa było wzniesienie osobnego więzienia dla osób, które dotychczas nie popełniły żadnego przestępstwa<sup>199</sup>.

Oprócz regulacji prawnych, podobnie jak na gruncie prawa prywatnego i karnego, można zauważyć interwencje królewskie w konkretnych sprawach sądowych, które ingerowały w prawo procesowe. Takim przykładem jest akt skierowany do sędziów sądu wyższego prawa niemieckiego na Wawelu, w którym monarcha nakazał skuteczne i szybkie rozszalenie sporu o połowę wójtostwa w Sanoku<sup>200</sup>. Król nakazał wydać wyrok, nie zważając na zgłaszane przez Piotra, wójta sanockiego, dylacje (spór ciągnął się od trzech lat). Przedłużające się postępowanie urągało bowiem wymiarowi sprawiedliwości<sup>201</sup>. Inne przykłady nienormatywnych aktów interwencyjnych zostały już przedstawione w rozdziale III.

---

zdania jest jej recenzent Zygfryd Rymaszewski. Stwierdził on, że przepisy zawarte w tym akcie znajdują realne odzwierciedlenie w praktyce sądowej miasta. Zob. K. Bukowska, *Orzecznictwo krakowskich sądów*, s. 113, przypis 17; *eadem*, *Proces w prawie*, s. 413; *eadem*, *Jeszcze w sprawie rozwoju miejskiego prawa prywatnego w Polsce*, CPH, 22 (1970), 1, s. 205–214; Z. Rymaszewski, *Z zagadnień rozwoju miejskiego prawa prywatnego w Polsce*, CPH, 21 (1969), 2, s. 206; PPiSMK I.1, 109 z 1544 (projekt procesu krakowskiego); rozciągnięcie krakowskiej ordynacji procesowej na Kazimierz – PPiSMK I.1, 126 z 2 III 1547. W 1559 r. Poznań otrzymał od króla akt, na mocy którego zostały utrzymane lokalne odrębności procesowe (MK 91, k. 532v–535v z 4 I 1559).

<sup>196</sup> ZDM 2, 570 z 10 I 1441.

<sup>197</sup> MK 30, k. 208–209 z 20 III 1518; MBiecz, 130; potwierdzenie: PAUNKr., dok.perg. 528 z 23 X 1556.

<sup>198</sup> PPiSMK I.1, 17 z 18 X 1521, §11; PPiSMK I.1, 24 z 3 III 1524, §6.

<sup>199</sup> J. Sygański, *Historia*, t. I, s. 215.

<sup>200</sup> ZDM 7, 1995 z 22 III 1426.

<sup>201</sup> Król interweniował przeciw Janowi Władycy, mieszczaninowi Lwowa, zakazując mu prowadzenia w sądach cudzych spraw oraz zakładania w swoich apelacji, skoro król sprawę jego już rozstrzygnął, grożąc za złamanie tych nakazów karą śmierci (AGZ 10, 707 z 4 II 1545). Mimo to Jan Władyka złożył apelację, ale król powiadomił starostę, że chociaż zakazał mu wzruszać sprawę przeciw burmistrzowi i rajcom lwowskim pod karą śmierci, tym razem uwalnił go od kary (AGZ 10, 729 z 22 III 1546).

## 2. Zmiany w prawie prywatnym

**2.1. Metody reformy.** Przed 80 laty Stanisław Kutrzeba, kreśląc zarys prawodawstwa panów miast, zauważył, że wpływ właścicieli na ewolucję prawa sądowego (proces, prawo prywatne i karne) był minimalny<sup>202</sup>. Ten ostry sąd należy nie tyle zupełnie odrzucić, ile złagodzić. Można wskazać cztery sposoby uczestnictwa króla i sejmu w zmianach prawa sądowego. Pierwszy z nich to obligatoryjne zatwierdzanie przez monarchę uchwał miejskich reformujących prawo sądowe. Drugi sposób to własne prawodawstwo sejmu i króla. Trzecia forma oddziaływania na miejskie prawo sądowe była związana z akcją udostępniania tekstów prawa sasko-magdeburskiego (druk Statutu Łaskiego oraz nowej redakcji przygotowanej przez Mikołaja Jaskiera) oraz próby głębokiej reformy tego prawa, jakim był projekt Macieja Śliwnickiego z 1523 r. (tzw. *Sigismundina*). Czwartym sposobem było orzecznictwo sądów królewskich, które mogło mieć walor prawotwórczy. W przypadku prawa prywatnego prawotwórcza rola sądu asesorskiego w XVII i XVIII w. została potwierdzona w badaniach Marii Woźniakowej. Wspomniana badaczka stwierdziła jednocześnie, że wskutek braku zachowanych źródeł badania nad orzecznictwem sądów królewskich w okresie jagiellońskim są bardzo utrudnione lub niekiedy nawet niemożliwe.

Największe znaczenie na gruncie prawa prywatnego miał pierwszy z wymienionych sposobów. Król reagował pozytywnie na proponowaną reformę prawa, wypływającą od bezpośrednio zainteresowanych<sup>203</sup>. Prawodawstwo własne miało z oczywistych względów większe znaczenie w zakresie prawa karnego. W poniższych zestawieniach tylko w wąskim zakresie prezentuję orzeczenia sądów królewskich. Selektywna kwerenda (pomijam m.in. sąd sześciu miast) nie potwierdziła, by wyroki te miały charakter prawotwórczy na gruncie prawa prywatnego, w dalszym fragmencie rozprawy zostało przedstawionych kilka przykładów orzeczeń prawotwórczych na gruncie prawa karnego.

W związku z tym, że udział króla w reformie prawa prywatnego polegał przede wszystkim na konstytutywnym zatwierdzaniu regulacji miejskich, nie uważam, by było konieczne drobiazgowo analizowanie tych regulacji. Jest to zadanie do opracowania w monografii poszczególnych gałęzi prawa prywatnego lub w rozprawie poświęconej wilkierzom miejskim. Poniższe uwagi mają na celu wprowadzenie do tematu reformy prawa prywatnego w miastach małopolskich w XIV–XVI w.

**2.2. Statuty Kazimierza Wielkiego a miejskie prawo prywatne.** Podobnie jak w przypadku zagadnień dotyczących organizacji sądownictwa i procesu

<sup>202</sup> S. Kutrzeba, *Autonomia*, s. 93, 95.

<sup>203</sup> M. Mikula, *Die Könige*, s. 508.

miejskiego pewne regulacje poświęcone mieszczanom, dotyczące prawa prywatnego znalazły się już w Statutach Kazimierza Wielkiego. Art. 31 wprowadzał zasady dowodzenia w przypadku długu szlacheckiego u mieszczan. Kupiec był zobowiązany, oprócz przedstawienia dokumentu (*littera obligationis*), przywieść świadków zeznających na jego korzyść w sprawie istnienia długu. Szlachcic, aby obalić ten dowód, powinien tylko przysiąc. Warto wspomnieć, że możliwość zanegowania dowodu ze świadków przysięgą nie znalazła się w Kodeksie Ossolińskich II, zmieniając istotnie sens przepisu. Pozostałe różnice w rękopisach w stosunku do Statutu Łaskiego miały tylko charakter precyzujący tekst przepisu. Forma czasownikowa *statuimus* wskazuje na królewskie autorstwo tego przepisu. Art. 54 pochodzi ze Statutu wiślickiego. W większości zachowanych redakcji artykuł ten pomijał w rubryce będącej streszczeniem mieszczan jako adresatów – wskazani byli wyłącznie kmiecie. Wprowadzenie mieszczan następuje dopiero w *Syntagmata*<sup>204</sup>. Stanisław Roman podkreślał, że redaktor *Syntagmata* zmieniał rubryki<sup>205</sup>, usunął także artykuł o zgwałceniu kobiety<sup>206</sup>. Brak przesłanek źródłowych do wyjaśnienia tych zmian, niemniej modyfikacja nastąpiła nie tylko w rubryce, ale także w treści artykułu. W nowej postaci przepis został później wydrukowany przez Łaskiego. W charakterystyczny dla zwodu dopełniającego sposób została podana informacja, że rozpowszechniła się zła praktyka przejmowania przez pana majątku zmarłego bezpotomnie chłopa. Nadużycie to (*abusiva consuetudo*) należy znieść, a dobra po bezpotomnym mają przechodzić na najbliższych krewnych z obowiązkiem przekazania kościołowi parafialnemu kielicha o wartości półtorej grzywny. Warto raz jeszcze podkreślić, że przepis pochodzi z połowy XIV w., kiedy nie można mówić o realnym stosowaniu na wsi i w przeważającej większości miast sądowego prawa magdeburgskiego<sup>207</sup>. Pod koniec XV w. stosowanie magdeburgskiego prawa sądowego było znacznie szersze niż przed stuleciem. Być może jednak taka praktyka miała miejsce w niektórych miastach prywatnych i tym można tłumaczyć zmianę treści przepisu. Są to jednak tylko domysły. Art. 141 regulował poręczenia za zobowiązanie szlachcica wobec mieszczanina albo innej osoby *cuiuscunque status vel condicionis*. Wymienienie niemal we wszystkich rękopisach mieszczanina (pominięty tylko w Kodeksie Bandtkiego II) świadczy o tym, że miał on chronić szlachtę przed lekkomyślnym poręczaniem długów u kupców. W sposób charakterystyczny dla Statutów przepis został opatrzonego uzasadnieniem<sup>208</sup>: z łatwości zawierania umów powstają wielkie szkody,

<sup>204</sup> Art. 54: *De bonis derelictis post mortem villanorum vel civium*.

<sup>205</sup> S. Roman, *Wstęp* [w:] *Polskie statuty*, s. 25–26.

<sup>206</sup> Badacz konstatuje, że nie wiadomo dlaczego nie wydrukowano przepisu o zgwałceniu kobiety. W wersji wcześniejszej *Syntagmata* zostawiono na niego specjalne miejsce (niewydrukowany art. 70), w wersji późniejszej zostało ono usunięte. S. Roman, *Wstęp*, s. 25.

<sup>207</sup> Zob. uwagi w rozdziale I.

<sup>208</sup> W. Uruszczak, *Argumenty retoryczne*, s. 273.

dłatego słuszne jest wprowadzenie regulacji prawnych zabezpieczających przed nimi. Poręczyciel jeśli musiał uiszczyć zobowiązanie dłużnika, nie powinien nakładać na niego uciążliwych świadczeń celem przyspieszenia zwrotu, takich jak zwyczajowe mieszkanie w gospodzie na koszt dłużnika do czasu zwrotu poręczenia. Jeśli dług był mały, dłużnik powinien dać zabezpieczenie poręczycielowi na zastawie wziętym na ruchomości (*pignus*), natomiast gdy był znaczny – poręczyciel powinien uzyskać intromisję w nieruchomości dłużnika w wartości do wysokości długu.

Stosowanie wspomnianych przepisów w praktyce wymaga dalszych studiów nad źródłami praktyki.

**2.3. Prawo spadkowe i małżeńskie majątkowe.** W zakresie prawa prywatnego najczęściej pojawiającym się zagadnieniem wymagającym nowej regulacji było spadkobranie. Regulacje spadkowe *ab intestato* na gruncie prawa magdeburskiego opierały się na następujących zasadach: 1) dziedziczenia *materna-maternis, paterna-paternis*; 2) podziału majątku spadkowego na geradę, hergewet i dziedzictwo; 3) równouprawnienia córek i synów do dziedzictwa; 4) dziedziczeniu małżonków po sobie dopiero w przypadku braku krewnych w linii prostej i bocznej. Regulowały to uzupełnione głosami szczegółowe przepisy prawa sasko-magdeburskiego i liczne oryty<sup>209</sup>. Największe kontrowersje wywoływał podział majątku, w wyniku czego spadkobiercy żeńscy otrzymywali znacznie większy spadek z tytułu gerady niż mężczyźni na podstawie hergewetu<sup>210</sup>. Drugim tematem spadkowym były zasady rozrządzania testamentowego, w szczególności obowiązek sporządzenia testamentu wobec urzędników miejskich oraz ograniczenia kręgu spadkobierców testamentowych<sup>211</sup>. Regulacje prawa spadkowego modyfikujące lub uzupełniające prawo sasko-magdeburskie wprowadzane były na ziemiach polskich już od lat 30. XIV w. Prekursorem reformy prawa spadkowego (i elementów prawa opiekuńczego i małżeńskiego

<sup>209</sup> W wydaniu polskiego tłumaczenia oryty (NSTO) prawu spadkowemu i małżeńskiemu majątkowemu zostały poświęcone orzeczenia o numerach: 1, 2, 2cd, 7, 11, 12, 14, 16, 17, 19, 23, 46, 66–73, 79, 103, 118–120, 125, 126, 129, 131, 134, 137–141, 146–148, 152, 154, 155, 156, 164, 169, 173, 178, 187, 189, 191, 192, 193b, 196, 207, 205, 210, 223, 236, 247, 250, 251, 253, 263.

<sup>210</sup> P. Hradil, *Zur Theorie der Gerade*, ZRG GA, 31 (1910), s. 67–130; P. Suski, *Spory wokół gerady i hergewetu w polskim miejskim prawie spadkowym w XVI wieku* [w:] *Prawo blisko człowieka. Z dziejów prawa rodzinnego i spadkowego*, red. M. Mikuła, Kraków 2008, s. 165–175. Podstawową monografią poświęconą sasko-magdeburskiemu prawu spadkowemu jest książka L. Meutena *Die Erbfolgeordnung des Sachsenspiegels und des Magdeburger Rechts*. Zob. także szczegółowe badania Margret Obladen, oparte na dekretych sądu wyższego prawa niemieckiego w Krakowie (M. Obladen, *Magdeburger Recht auf der Burg zu Krakau*). Niemieckie monografie wyczerpująco przedstawiają dotychczasowy stan badań.

<sup>211</sup> Zob. O. Loening, *Das Testament im Gebiet des Magdeburger Stadtrechts*, Breslau 1906; H. Piper, *Testament und Vergabung von Todes wegen im braunschweigischen Stadtrecht des 13. bis 17. Jahrhunderts*, Braunschweig 1960; także: H. Jordánková, L. Sulitková, *Zásady testamentární praxe královského města na jihoněmeckém právu (na příkladu Brna)* [w:] *Pozdně středověké testamenty v českých městech. Prameny, metodologie a formy využití*, red. K. Jiřovská, E. Doležalová, Praha 2006, s. 39–53.



majątkowego) był Kraków (regulacje z lat 1336, 1342, 1358, 1363, 1521, 1530, 1559). Kolejne miasta przyjmujące nowe rozwiązania spadkowe to: Lwów (1360), Nowy Sącz (1403), Poznań (1416, 1540, 1559, 1598), Biecz (1423), Lwów (1434, 1444), Ciężkowice (1550), Myślenice (1551), Przemyśl (1550), Wieliczka (1552), Bydgoszcz (1556), Olkusz (1556), Przemyśl (1557), Kleparz (1558), Warszawa (1563), Kazimierz (1565), Inowrocław (1569), Biecz (1574, 1595), Poznań (1611) i Skrzynno (1611)<sup>212</sup>. Przedmiotem regulacji były najczęściej: 1) dziedziczenie gerady, 2) dziedziczenie po zmarłym mężu, 3) zapisy na przeżycie i darowizny między małżonkami, 4) dziedziczenie po dziadkach w przypadku wcześniejszej śmierci rodziców, 5) ograniczenie podmiotowe dziedziczenia testamentowego, 6) forma testamentu, 7) długi spadkowe, 8) opieka nad małoletnimi.

W dwóch artykułach stwierdziłem, że regulacje prawa spadkowego były przejmowane najczęściej z miast wzorcowych – Krakowa i Lwowa. Zapożyczenie rozwiązań na gruncie prawa prywatnego było widoczne również między innymi miastami – Inowrocław przejął rozwiązania krakowskie za pośrednictwem Bydgoszczy, Biecz z kolei recypował przepisy z zatwierdzonego przez króla *laudum* ciężkowskiego lub też regulacje krakowskie za pośrednictwem Nowego Sącza. Identyczność przejmowanych rozwiązań przez Biecz z sądeckiego wzorca ukazuje tabela 1, natomiast schemat 3 ukazuje praktykę przejmowania regulacji spadkowych XIV–XVI w.

Warto zaznaczyć, że w wielu przywilejach lokacyjnych powoływano się na wzór miasta matki. Dla XIII w. przykładowe informacje zebrał Michał Patkaniowski<sup>213</sup>, a wykaz miast matek w lokacjach do 1370 r. opracowała Krystyna Kamińska<sup>214</sup>.

<sup>212</sup> Biecz (ZDM 7, 1948 z 22 VIII 1423; MBiecz, 311 z 10 V 1574; *Biecz, R. 1595. Ustawa pospólstwa bieckiego o spadkach, przywiankach, oprawach, zapisach, testamentach, opiekunach*, „Dodatek Tygodniowy do Gazety Lwowskiej” 1856, nr 1, 2, 4, 5, 6); MBiecz, 142–144, 351); Bydgoszcz (MK 100, k. 148v–150 z 1556); Ciężkowice (MK 79, k. 295–299v z 24 XII 1550); Inowrocław (MK 101, k. 255 z 5 II 1569); Kazimierz (PPiSMK I.1, 198 z 5 II 1565); Kleparz (MK 93, k. 98v z 26 XII 1558); Kraków (KDMK 1, 21 z 9 IX 1336; KDMK 1, 25 z 13 X 1342; KDMK 1, 32 z 7 XII 1358 (AGZ 3, 6); KDMK 1, 35 z 13 I 1363; PPiSMK I.1, 17 z 18 X 1521, §15; PPiSMK I.1, 43 z 11 VIII 1530; PPiSMK I.1, 178 z 10 VII 1559); Lwów (AGZ 3, 10 z 28 XII 1360; MK 23, s. 599–600 z 17 II 1434; AGZ 5, 104 z 16 VII 1444); Myślenice (Kutzreba, *Myślenice*, s. 109, 112 z 1551); Nowy Sącz (AGZ 9, 11 z 9 III 1403); Olkusz (KDM Mat.,teczka P, 170 z 11 XI 1483, odczyt wg *Lauda, constitutiones decreta et plebiscitum civitatis Ilkussiensis*, s. 1–2; MK 89, k. 48–49v z 5 XI 1556); Poznań (KDW 5, 257 z 17 VII 1416; KDW 8, 783; Prz.Poz. 116 z 10 III 1540; Prz.Poz. 150 z 4 I 1559; Prz.Poz. 179 z 7 XI 1611; PAUNKr. rkps 439, k. 19–28v); Przemyśl (*Przemyśl r. 1550 [3 XII]. Król dozwała radzie miejskiej stanować o rzeczach spadkowych do plebiscytu lwowskiego*, „Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej” 3 (1853), nr 4, 5); Warszawa (Prz.Warsz., 72 z 1 III 1563); Wieliczka (KWiel., s. 62–67 z 26 III 1552).

<sup>213</sup> M. Patkaniowski, *Krakowska rada*, s. 22.

<sup>214</sup> Pośród pewnych (wyrażonych wprost w przywileju lokacyjnym) powiązań miast w Małopolsce znalazły się następujące: Bochnia i Kraków czerpały wzorce z Wrocławia (poziom 1), w ramach poziomu 2 na Bochni wzorowały się Tuchów (1340) i Stary Sącz (1337); Kraków użyczał rozwiązań prawnych dla Opatowca (1271), Starego Sącza (1273), Tarnowa (1330), Kazimierza (1335), Żarnowca (1340), Pilzna (1354), Czchowa (1355), Będzina (1358), Wieliczki (1361), Dobczyc (1362), Skawiny (1364), Lanckoronny (1366) i Kleparza (1366). W obrębie poziomu 3 Stary Sącz wg prawa z przywileju

Kraków 1363	Nowy Sącz 1403	Biecz 1423
[1] quod quodocumque vxor alicuius Ciuis Cracouiensis [decesserit ab hac luce, tunc omnia] suppellectilia non ad aliquem alium nisi, ad maritum et ad pueros suos cuiuscumque sexus fuerint, debent pertinere, alijs omnibus propinquis pen[itus exclusis];	[1] quod quodocumque uxor alicuius civis Sandecensis decesserit ab hac luce, tunc omnia suppellectilia non ad aliquem alium nisi ad maritum et ad pueros suos cuiuscumque sexus fuerint pertinere debent et devolvi, alijs omnibus propinquis penitus exclusis.	[1] quod quodocumque uxor alicuius civis Biēcensis decesserit ab hac luce, tunc omnia suppellectilia non ad aliquem alium, nisi ad maritum et ad pueros suos, cuiuscumque sexus fuerint, pertinere debent et devolvi alijs omnibus propinquis penitus exclusis.
[2] [si vero pueri non fueri]nt, extunc omnia suppellectilia, que predicta vxor mortua ad maritum eius apportauerat, uel eciam dictorum suppellectiliorum remanencie Sororj dic[te mortue aut cognate ipsius in linea] consanguinitatis propinqior] de iure presententur.	[2] Si vero pueri non fuerint, extunc omnia suppellectilia, quae predicta uxor mortua ad maritum eius apportauerat vel eciam dictorum suppellectilium remanentiae sorori dicte mortue aut cognate ipsius in linea consanguineitatis propinqiori [de iure] presententur.	[2] Si vero pueri non fuerint, extunc omnia suppellectilia, quae uxor mortua ad maritum eius deportabat, vel dictorum suppellectilium remanentiae sorori uxoris mortuae, aut cognatae sibi in linea consanguineitatis propinqiori de iure pertinentur.
[3] Si autem aliquis virorum prima sua uxore defuncta et secunda, et contraxerit cum tertia idemque v[ir] precedat ab hac vita, extunc omnia suppellectilia,] que ipsorum tempore per eos conquisita sunt parte ab utraque, non ad alium nisi ad solam Relictam deuoluentur et pertinebunt, contradiccione cuiuslibet penitus [quiescente].	[3] Si autem aliquis virorum prima sua uxore defuncta et secunda, et contraxerit cum tertia idemque vir procedat ab hac vita extunc omnia suppellectilia, que alias in Theutonico gerode dicuntur, que ipsorum tempore conquisita sunt parte ab utraque, non ad alium nisi ad solam relictam pertinebunt et integraliter deuoluentur contradiccione cuiuslibet quiescente.	[3] Si autem aliquis virorum prima sua uxore et secunda defuncta cum tertia contraxerit, idemque vir ab hac luce deccedat, extunc omnia suppellectilia, quae alias in Theutonico Gerad dicitur, quae ipsarum tempore conquesita sunt parte ab utraque, non ad aliam, nisi ad solam viri relictam pertinebunt integraliterque deuoluentur contradiccione cuiuslibet non obstante.

\* W wydaniu w Aktach Grodzkich i Ziemijskich *demere* – zapewne jest to błąd w odczycie.

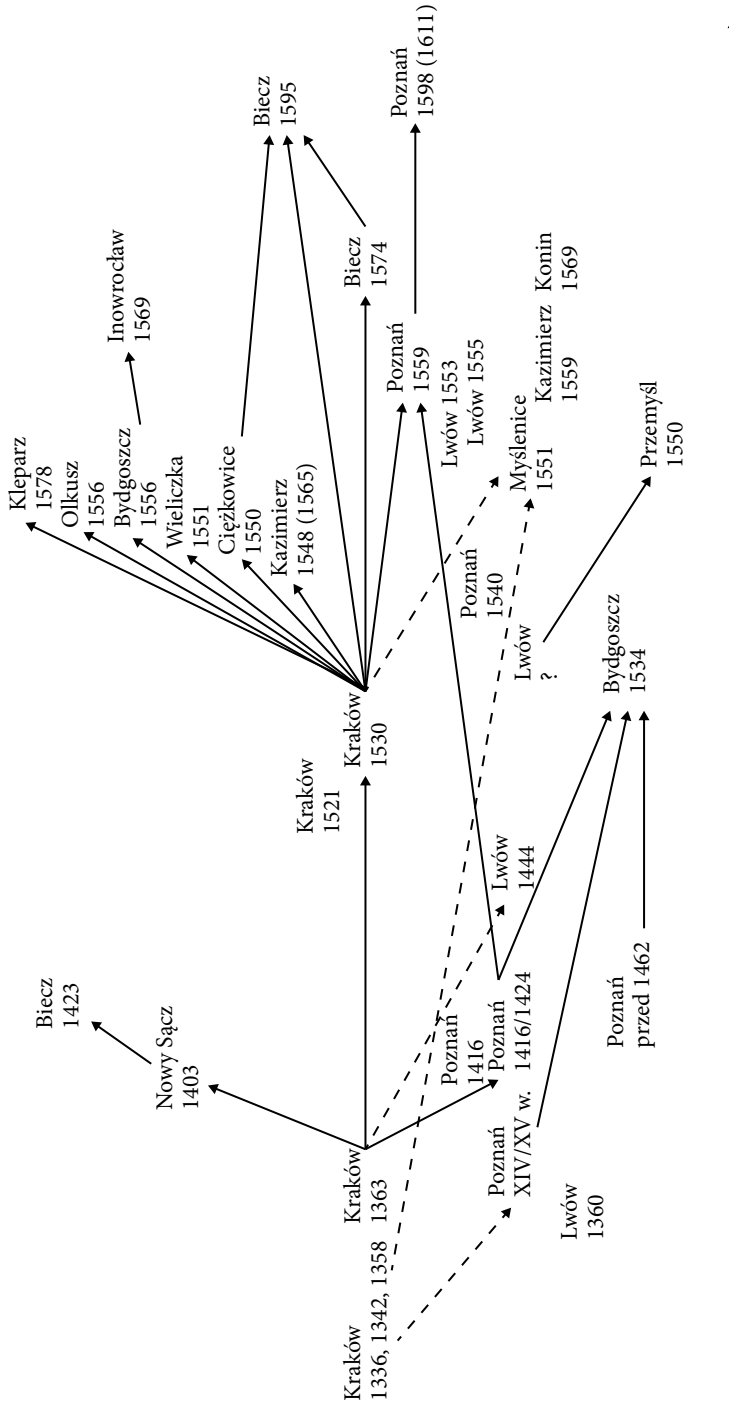
**Tabela 1.** Zestawienie przepisów o geradzie i hergewecie: Kraków, Nowy Sącz i Biecz.

Źródło: opracowanie własne na podstawie KDMK 1, 35; AGZ 9, 11; ZDM 7, 1948.

W okresie po 1370 r. w przywilejach na prawo niemieckie również powoływano się na wzór miasta matki<sup>215</sup>. Deklarowane w przywilejach lokacyjnych przejście z danego miasta wzorca prawnego w praktyce nie musiało się wiązać z pełną

1273 był wzorcowy dla Nowego Sącza (1292). Na poziomie 4 z Nowego Sączą czerpały Piwniczna Szyja (1348) i Ciężkowice (1348). Zob. Wykres powiązań ustrojowo-prawnych między miastami rządzącymi się prawem magdeburskim [w:] K. Kamińska, *Lokacje*, wykresy dołączone do książki.

<sup>215</sup> Kęty – jak Oświęcim (ZDM 1, 198 z 25 V 1391); Małogoszcz – „jak inne miasta Królestwa” (ZDM 6, 1717 z 1 IV 1408); Nowe Miasto Korczyn – potwierdzenie przywileju lokacyjnego, w uzasadnieniu jako cel podane było upodobnienie do prawa Krakowa (KDM 4, 1115 z 19 IX 1409); Parczew – „jak inne miasta Królestwa” (ZDM 6, 1645 z 3 VII 1401); Pilzno – jak Biecz (ZDM 6, 1640 z 25 XI 1400); Przedbórz – jak Chęciny (ZDM 6, 1676 z 2 IV 1405); Przedbórz – na wzór Wiślicy



Odcinki przerywane oznaczają wpływy prawdopodobne.

**Schemat 3.** Zależności między wilkierzami prawa spadkowego w miastach na prawie magdeburkskim XIV–XVI w.

Źródło: opracowanie własne.

recepją wszystkich instytucji prawnych. Tym bardziej że dla wielu miast brak takich wskazań w przywileju na prawo niemieckie lub też zawarta jest tylko ogólnikowa formuła „jak inne miasta Królestwa”. Nie jest wykluczone, że wskazanie Krakowa w przywilejach na prawo niemieckie dla Kazimierza Dolnego, Nowego Miasta Korczyna i Słomnik z początków panowania Władysława Jagiełły miało na celu nakreślenie pewnego planu maksimum, wskazania niedoścignionego wzorca, miasta bardzo bogatego i cieszącego się szerokimi swobodami handlowymi. Ogólnikowość takiego powołania potwierdza również zwrot „i inne miasta Królestwa”, najczęściej pojawiający się w dokumentach z tego okresu. Bardziej realistyczne było bezpośrednie czerpanie rozwiązań ustrojowych Przedborza z Chęcina i Pilzna, być może również Urzędowa z Lublina<sup>216</sup>. Jak wynika ze schematu 3, przejście regulacji spadkowych z Krakowa przez kilka miast odpowiada powołaniu się na wzorzec krakowski w przywilejach lokacyjnych.

Udział króla w procesie prawodawczym był niezbędny, ale inicjatywa ustawodawcza w pełni leżała po stronie zainteresowanych miast. Należy jednak założyć, że w przypadku wniosków o akceptację zmian w zakresie prawa spadkowego czy rodzinnego król nie czynił przeszkód. Były to zagadnienia dotyczące ściśle mieszczan, nie było zatem żadnych przeciwskażeń, by sprzeciwić się ich woli. W analizowanych źródłach zachowała się z kolei królewska interpretacja prawa, o której wspomniałem w rozdziale III. Tylko gwoli przypomnienia, w Wieliczce wzorem krakowskiego laudum z 1530 r. została wprowadzona regulacja gwarantująca zasadę reprezentacji spadkowej wnuków. Mieszczanie wieliccy zwrócili się do króla z prośbą o wyjaśnienie, w jakich przypadkach powinno być stosowane nowe prawo. Monarcha orzekł, że dotyczy ono spadków otwartych, lecz niepodzielonych<sup>217</sup>.

Szczegółowe regulacje poświęcone prawu spadkowemu w zatwierdzanych przez króla wilkierzach zawiera wspomniany już artykuł. Poniżej zebrane zostały

(MK 109, s. 149–152 z 1 VII 1570); Słomniki – jak Kraków „i inne miasta Królestwa” (ZDM 6, 1777 z 6 IV 1413); Stężyca – jak Radom (MK 42, k. 238v–239 z 20 V 1527); Urzędów – jak Lublin (ZDM 6, 1680 z 13 VII 1405); Wąwolnica – „jak inne miasta województwa lubelskiego” (ZDM 8, 2514 z 1448); Wolbrom – „jak inne miasta Królestwa” (MK 11, s. 72–73 z 9 IV 1456); Zator – jak Kraków w zakresie wybranych rzemiosł i ustalania cen towarów (Heck.Arch., 2 z 9 II 1569); Żarnowiec – „jak inne miasta” zwłaszcza Kraków (ZDM 6, 1613 z 15 X 1396). Zob. zestawienie dla miast Wielkiego Księstwa Litewskiego W. Buczko, *Zakres jurysdykcji*, s. 52. Zdaniem Ryszarda Szczygła, dokument dla Kazimierza Dolnego został w KDMK 1, 107 mylnie zakwalifikowany przez wydawców jako dotyczący Kazimierza k. Krakowa. Zob. R. Szczygieł, *Początki miejskich dziejów Kazimierza Dolnego* [w:] *Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych*, red. R. Szczygieł, Radom–Kazimierz Dolny 1990, s. 35–43; *idem*, *Dokument z 1406 r. dla Kazimierza Dolnego czy Kazimierza Krakowskiego?*, „AMCS. Sectio F. Historia” 45 (1990) [wyd. 1992], s. 197–202. Odmienne zdania był Stanisław Kuraś (ZDM 8, 2556 z 1406, s. 380–381; w akcie z 1406 r. również fraza „jak inne miasta królestwa”). H. Samsonowicz upatrywał w miastach wzorcowych ośrodków, do których zwracać się miały miasta po zapytania prawne (H. Samsonowicz, *Dzieje miast*, s. 71–72).

<sup>216</sup> W. Maisel pisał, że większe miasta królewskie wywierały wpływ na mniejsze, także prywatne (*Prawo karne w statutach*, s. 99).

<sup>217</sup> KWiel., s. 62–67 z 26 III 1552.

jedynie węzłowe zagadnienia, powtarzające się w zatwierdzonych przez króla wilkierzach. Pierwotnie regulowane w prawie magdeburskim dziedziczenie gerady przez kobiety i hergetu przez mężczyzn wprowadzało pokrzywdzenie męskich potomków, nawet gdyby nie zaliczać do gerady pieniędzy i kosztowności. Równouprawnienie dzieci obu płci do dziedziczenia gerady i wykluczenie krewnych bocznych w prawach do niej w przypadku braku potomków żeńskich to jedna z fundamentalnych zmian w prawie spadkowym. Drugą okazało się umocnienie sytuacji prawnej małżonka, który dziedziczył geradę wspólnie z dziećmi. Można w powyższych regulacjach wyodrębnić podział majątku na wnoszony do małżeństwa i wypracowany przez małżonków już po ślubie. Na rzecz krewnych kobiety, a więc z powrotem do rodziny, miały wracać te sprzęty domowe, które ona wniosła do małżeństwa i tylko w przypadku bezdzietności. W interesie krewnych zakazywano legowania nieruchomości instytucjom kościelnym (Kraków 1358, Lwów 1444, Olkusz 1483, Myślenice 1551), a zapisy czynszu na ich rzecz miały walor prawny tylko w wypadku braku sprzeciwu ze strony spadkobierców *ab intestato*. Podobny trend zauważalny jest również w prawie ziemskim koronnym<sup>218</sup> oraz prawie litewskim<sup>219</sup>. Nowe przepisy były poświęcone także formie testamentu. W sytuacji zwykłej zeznanie testamentu przed księgami miejskimi miało na celu nie tylko gwarancję utrwalenia ostatniej woli, ale także umożliwiało kontrolę treści testamentu pod względem zgodności z obowiązującym prawem (Poznań 1540, Myślenice 1551, Wieliczka 1552, Kraków 1559, Biecz 1595). Z celem tym korespondują analogiczne do rozwiązań litewskich z 1566 r. postanowienia zachowujące w mocy te fragmenty testamentu, które nie są sprzeczne z prawem<sup>220</sup>.

Regulacje z zakresu prawa małżeńskiego majątkowego były zawarte w dobrze znanym, zatwierdzonym przez króla wilkierzu krakowskim z 1336 r. Zostały poświęcone skutkom majątkowym zawarcia małżeństwa przez pannę lub wdowę wbrew zgodzie opiekunów<sup>221</sup>. W zatwierdzonym przez króla wilkierzu ciężkowskim z 1550 r. wprowadzono z kolei ograniczenie praw wdowy. Małżonek został zobowiązany w ciągu czterech tygodni od ślubu do opisania wiana w urzędzie miejskim. Przepis ten był w istocie wydany w interesie rodziny małżonka, ponieważ zgodnie z prawem niemieckim w przypadku braku zeznania wiana w księgach wdowa mogła udowodnić swe prawa tylko za pomocą własnej przysięgi. Kilka lat później Bartłomiej Groicki podnosił, że jest to sytuacja naganna,

---

<sup>218</sup> Zob. P. Dąbkowski, *Prawo prywatne*, t. II, Lwów 1911, s. 77–80; W. Uruszczak, *Korektura praw*, t. I, s. 186.

<sup>219</sup> M. Mięka, *Zakres przedmiotowy spadkobrania testamentowego w statutach litewskich* [w:] *Krakowskie studia z dziejów państwa i prawa*, t. 3, red. W. Uruszczak, D. Malec, M. Mięka, Kraków 2010, s. 136–138.

<sup>220</sup> M. Mięka, *Z badań nad formą testamentu w statutach litewskich: testamenty ustne i pisemne* [w:] *SDPPP*, t. 11, red. J. Matuszewski, Kraków–Lublin–Łódź 2008, s. 82–85.

<sup>221</sup> M. Starzyński, *Krakowska rada*, s. 106.

ponieważ wdowy niejednokrotnie wykorzystywały ją wbrew rzeczywistym uprawnieniom na własną korzyść<sup>222</sup>.

Obowiązki opiekunów były określone w zatwierdzonym przez króla wilkierzu krakowskim z 1342 r. (wybór opiekuna wobec trzech rajców, ustanie opieki po powrocie kupca z wyprawy handlowej, uzyskania przez pupila 15 lat lub w przypadku kobiety przejście opieki na męża po jej zamążpójściu<sup>223</sup>). Z kolei we wspomnianym już laudum ciężkowickim wprowadzono nakaz, by opiekunem był obywatel miasta.

**2.4. Prawo rzeczowe i obligacyjne.** Oprócz zagadnień związanych z dziedziczeniem, opieką i majątkowymi relacjami między małżonkami król zatwierdzał lauda poświęcone zagadnieniom prawa rzeczowego. Dotyczyły one prawa bliźszości, zakazów ustanawiania rent wyderkafowych oraz ograniczaniu zakresu podmiotów uprawnionych do posiadania nieruchomości miejskich.

Przepisy poświęcone prawu bliźszości zawarte były w krakowskim wilkierzu z 1342 r.<sup>224</sup> Zgodnie z nim po roku i jednym dniu (co było rozumiane jako rok i sześć tygodni) nabywca nieruchomości miejskiej nie mógł być niepokojony z tytułu prawa bliźszości, i to niezależnie od tego, czy z roszczeniem chcieli występować młodzi (być może nieletni – *iuvenes*) czy dojrzały (*senes*). Przepis przewidywał sytuację, w której nabywca kupił nieruchomość *sine iusta allocutione*. Oznaczało to albo niedochowanie wymogów prawa bliźszości (brak poinformowania krewnych przez zbywcę o alienacji), albo brak klauzuli ewikcyjnej<sup>225</sup>. Jak wynika z dalszej partii wilkierza, przewidziano także zastaw nieruchomości na upad, a okresem, po którym nieruchomość będąca zabezpieczeniem długu przechodziła na własność zastawnika, również był rok i dzień (sześć tygodni). Termin ten został wykorzystany również w laudum ciężkowickim z 1550 r., którego regulacje zostały przejęte przez Biecz (wilkierz z 1595 r.). Zakres regulacji był jednak węższy, ponieważ wprowadzał tylko ograniczenie prawa bliźszości. W obu sytuacjach został wymieniony termin znany z prawa sasko-magdeburgskiego, ich nowością było wprowadzenie jednego tylko terminu, podczas gdy oprócz roku i jednego dnia (sześciu tygodni) prawo niemieckie przewidywało również 31 lat i sześć tygodni (*longissimi temporis praescriptio*). Bartłomiej Groicki pisał również o 10-letnim okresie przedawnienia (*longi temporis praescriptio*). Także w XVI w. krakowska rada podejmowała uchwały poświęcone terminom przedawnienia. W 1546 r. *senatus consultum* dotyczyło owego *longissimi temporis praescriptio*<sup>226</sup>. Otóż o ile

<sup>222</sup> M. Mikula, *O reformie prawa*, s. 238–239.

<sup>223</sup> M. Starzyński, *Krakowska rada*, s. 107.

<sup>224</sup> KDMK 1, 25 z 13 X 1342.

<sup>225</sup> M. Starzyński podkreślił, iż analogiczna regulacja została podjęta w Poznaniu w 1426 r. *Idem*, *Krakowska rada*, s. 107–108, przypis 304.

<sup>226</sup> PPiSMK I.1, 123 z 19 VII 1546.

wilkierz z 1342 r. dotyczył alienacji zarejestrowanych w księgach miejskich, o tyle w 1546 r. uchwalono warunki zasiedzenia nieruchomości posiadanych bez uprzedniej rejestracji w księgach przeniesienia własności. W przypadku gdy ktoś był spokojnym posiadaczem przez okres 31 lat i sześciu tygodni, to mimo braku wpisu do ksiąg i po udowodnieniu spokojnego posiadania zeznaniami dwóch świadków, wiarygodnych mieszczan i posesjonatów krakowskich, mógł konwalidować ten brak przed urzędem ławniczym. Z kolei aby uniemożliwić zasiedzenie nieruchomości miejskich w Kazimierzu, wilkierzem z 1568 r. polecono wszystkim, którzy bez tytułu prawnego posiadali dobra miejskie, by się ich zrzekli, a jeśli zostały one ogrodzone – by owe ogrodzenia zostały zlikwidowane w ciągu dwóch tygodni<sup>227</sup>.

W zatwierdzonym przez króla wilkierzu krakowskim z 1342 r. wprowadzono także zakaz sprzedaży rent na nieruchomościach w Krakowie. Marcin Starzyński trafnie wyjaśnił, że celem tego zakazu było ograniczenie uzyskiwania praw, w tym wypadku ograniczonych praw rzeczowych, do nieruchomości<sup>228</sup>. Problematyka ta była przedmiotem stałej troski mieszczan nie tylko w Krakowie. Obywatele i rada miejska starali się blokować nabycie nieruchomości w obrębie murów miejskich przez osoby niebędące mieszczanami. Było to widoczne nie tylko w postaci wyżej wspomnianego zakazu rozrządzania nieruchomościami na rzecz osób i instytucji kościelnych w testamentach<sup>229</sup>. Nie chodziło przy tym

<sup>227</sup> PPiSMK I.1, 219 z 25 V 1568.

<sup>228</sup> M. Starzyński, *Krakowska rada*, s. 107–108, także przypis 304, w którym autor wskazał na analogiczny przepis uchwalony w Poznaniu.

<sup>229</sup> Zainteresowanie majątkiem w miastach wykazywała zwłaszcza szlachta drobna. Zob. A. Sochacka, *Zmiany własności posiadłości wiejskich w okolicach Lublina w XV w. (transakcje kupna-sprzedaży)* [w:] *Obrót nieruchomościami na ziemiach polskich od średniowiecza do XXI wieku*, red. F. Kusiak, Poznań–Wrocław 2008, s. 13–14. Infiltracja szlachecka w mieście nie musiała przybierać agresywnego charakteru. Mniej zamożni szlachcice korzystali z możliwości awansu majątkowego, wchodząc w kontakty gospodarcze i rodzinne z mieszczanami. Feliks Kiryk, badając obecność szlachty w Bochni, stwierdził: „Na przykładzie Bochni widać, że owe prawa i konstytucje szlacheckie były czczą teorią. Życie gospodarcze, narzucające twarde prawa walki konkurencyjnej o wzrost zysków, było na tyle silne, że likwidowało nie tylko bariery stanowe wśród społeczności chrześcijańskiej, lecz także kazało przymknąć oczy na silne wówczas i zdawałoby się nad przebycia, granice odrębności rasowej i wyznaniowej” (F. Kiryk, *Szlachta w Bochni. Ze studiów nad społeczeństwem miast górniczych w Małopolsce w XVI w. i w pierwszej połowie XVII stulecia* [w:] *Spółczeństwo staropolskie*, t. II, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1979, s. 121). Zob. także J. Wiesiołowski, *Szlachta w mieście. Przemieszczenia i migracje szlachty między wsią a miastem w Polsce XV wieku*, SMDWP, 13 (1980), 1, s. 56; M. Załęska, *Wójtostwa dziedziczne*, s. 74–76; T. Grabarczyk, T. Nowak, *Burmistrzowie*, s. 32–33. Zjawisko przejmowania terenu w Krakowie przez szlachtę i duchowieństwo zbadał Mieczysław Niwiński. Okazuje się, że w latach 80. XVI w. do mieszczan należało ponad 46% terenu, do duchowieństwa – ponad 35%, do szlachty – około 18%, do króla – 0,3%. W latach 60. XVII w. proporcje te przedstawiały się następująco: 28%, 55%, około 17%, 0,5%. Naturalnie Kraków był miastem stołecznym, czym można tłumaczyć zainteresowanie szlachty i duchowieństwa majątkiem w obrębie jego murów (M. Niwiński, *Stanowy podział własności nieruchomości w Krakowie XVI i XVII stulecia*, osobne odbicie ze „Studiów historycznych ku czci Stanisława Kutrzeby”, t. II, Kraków 1938, s. 559, 573). W połowie XVI w. zjawisko nabywania nieruchomości miejskich przez szlachtę było charakterystyczne także dla Czech i Węgier (M. Bogucka, *Miasta Europy*, s. 20). Zob. także *eadem*, *Dzieje miast*, s. 494 i n.

o zatamowanie dopływu nowych potencjalnych obywateli<sup>230</sup>, lecz o przejęcie majątku w miastach przez osoby niezamierzające uzyskać statusu mieszczanina. Zarówno rady miejskie, jak i król wydawali regulacje zabraniające alienacji nieruchomości miejskich na rzecz określonych podmiotów. Z drugiej strony znanych jest także wiele królewskich zezwoleń przełamujących takie ograniczenia na rzecz konkretnych osób spoza kręgu mieszczan. W źródłach wyjaśniano, że powodem wprowadzenia tych ograniczeń była troska, by w miastach nie osiedlały się osoby niegodne zaufania<sup>231</sup>. Z pewnością jednak oprócz dbałości o zachowanie solidarności mieszczan istotną rolę odgrywały względy fiskalne – czynsze, podatki na rzecz gminy i podatki państwowe. Sposób opodatkowania szosem państwowym (S. Kutrzeba pisał o szosie królewskim) polegał często na określeniu ryczałtowej kwoty, którą należało odprowadzić poborcom. Potwierdzają to stałe przez wiele lat stawki szosu w rejestrach poborowych. Zmniejszenie liczby zamieszkaných działek sprawiło, że mieszczanie musieli odprowadzać rzeczywiście wyższy podatek<sup>232</sup>. Z kolei w Bieczu nadwyżka pobranego podatku mogła zostać przeznaczona na potrzeby miasta<sup>233</sup>. Niepokój mieszczan wywołany nabyciem działek przez osoby niebędące mieszczanami był uzasadniony, ponieważ duchowni i szlachta często uchylali się od wszelkich świadczeń, także wewnątrzmijskich, o czym już wspominałem w rozdziale III. Warto zaznaczyć, że przepisy ograniczające podmiotowo wolność nabywania nieruchomości w miastach są starsze od konstytucji sejmu piotrkowskiego z 1496 r., zakazującej mieszczanom posiadania dóbr ziemskich. Sądzę jednak, że w przypadku XV-wiecznych zakazów miejskich nie chodziło o rywalizację między grupami społecznymi, skoro stany nie były zamknięte, ale właśnie o kwestie fiskalne. Zakaz nabywania domów i placów w Lwowie przez osoby niebędące mieszczanami został wydany przez króla w 1444 r. Analogiczną regulację uzyskał

---

<sup>230</sup> Głównym zadaniem zasadźcy w procesie lokowania miasta były nie tylko zabiegi melioracyjne i opisane plastycznie przez Annę Berdecką czynności związane z wytyczeniem lokowanego miasta, ale przede wszystkim zebranie osadników (*Wielkość i parcelacja gruntów miast zakładanych w latach 1333–1370 w Małopolsce*, KHKM, 24 (1976), 4, s. 553–565).

<sup>231</sup> W fundamentalnym dla określenia sytuacji prawnej Ciężkowic orzeczeniu sądu komisarskiego z 1441 r. gmina vs. wójt dziedziczny pośród wielu rozstrzygnięć w trosce o bezpieczeństwo miasta wójt został zobowiązany do kontroli nabywców domów miejskich. Jak głosił tenor wyroku, miał nie dopuszczać do nabycia nieruchomości przez osoby podejrzane, lecz tylko *honestes*. Kwestia ta była niewątpliwie podniesiona przez społeczność miejską, skoro znalazła się w orzeczeniu i nie była wynikiem inicjatywy monarchy – niemniej została pozytywnie zasądzona na rzecz gminy i zaakceptowana przez króla. Można się tylko domyślać, jakie sytuacje zmotywowały mieszczan ciężkowickich do podjęcia wspomnianej inicjatywy. Brak koordynacji poczynań wójta dziedzicznego z radą miejską w zakresie obrotu nieruchomościami był o tyle istotny, że własność działki miejskiej implikowała prawo do uzyskania obywatelstwa (ZDM 2, 570 z 10 I 1441; Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Ciężkowice*, s. 408).

<sup>232</sup> M. Załęska, *Wójtostwa*, s. 99.

<sup>233</sup> R. Rybarski, *Gospodarka miasta Biecza*, s. 34–44.



Lublin w 1453 r.<sup>234</sup> Została ona potwierdzona później – w 1535 r.<sup>235</sup> W 1533 r. król w miejsce spalonego dokumentu wystawił nową ordynację dla mieszczan Parczewa, w której zakazano posiadania dóbr i innych nieruchomości w mieście osobom pozbawionym praw miejskich oraz niepodlegającym jurysdykcji miejskiej<sup>236</sup>. W 1606 r. starosta Mikołaj Wolski wydał ordynację dla Kłobucka, w której zakazał sprzedaży nieruchomości szlachcie<sup>237</sup>. Różnie regulowane były skutki naruszenia zakazów. Nabywanie nieruchomości wbrew nim przez szlachtę, duchownych lub instytucje kościelne w modelu lwowskim pociągało za sobą obowiązek alienacji jej w ciągu roku (1444)<sup>238</sup>.

Zakazy osiedlania się ze względu na kryterium religijne sprzężone były oczywiście z zakazem posiadania nieruchomości miejskich. Tradycyjnie dotyczyło to Żydów. Król w ordynacji z 1543 r. zakazał osiedlania się w chrześcijańskiej części Kazimierza koło Krakowa przybyszom żydowskim<sup>239</sup>. Nabyte w części chrześcijańskiej nieruchomości miały zostać sprzedane i zabroniono ich zakupu pod karą przepadku nieruchomości i sumy transakcyjnej na rzecz skarbu królewskiego. Jej uzupełnieniem był wilkierz miejski, w którym zabroniono mieszczanom osiedlonym przy Wiśle sprzedaży nieruchomości osobom spoza Kazimierza<sup>240</sup>. W 1571 r. niewątpliwie na prośbę rajców król polecił staroście lubelskiemu, aby zabronił arianom mieszkać w Lublinie i budować domy<sup>241</sup>. Interwencje królewskie miały niekiedy odmienny charakter. Z późniejszego okresu pochodzi wyrok sądu asesorskiego z 1583 r. w potwierdzeniu królewskim z 1588 r., wydany w sporze rady chęcińskiej z Żydami. Zgodnie z tenorem Żydzi mieli prawo posiadać nieruchomości w miastach, w tym w Chęcinach. Asesorzy, wydając rozstrzygnięcie, powołali się na dawne przywileje. Prawdopodobnie chodzi o wielokrotnie potwierdzany przywilej Bolesława Pobożnego z 1264 r. W okresie reformacji zakazy osiedlania się w mieście objęły także innowierców.

W Krakowie posiadanie nieruchomości przez najbogatszych należało do kolejnych punktów zapalnych między radą i pospólstwem. Usiłowało ono w 1521 r. wpłynąć na drodze sądowej, aby można było posiadać tylko jeden budynek. Miało to ukrócić możliwość zarobku na wynajmie mieszkań, co było krzywdzące dla

---

<sup>234</sup> AGZ 5, 109 z 18 VII 1444; dokument z 12 VI 1453 w transumpcie w: MK 50, s. 363–366 z 1 IX 1555; MLublin, 36.

<sup>235</sup> Dokument z 12 VI 1453 i z 1 IX 1535 (MK 50, s. 363–366; MLublin, 36 i 146). Maria Trojanowska zauważyła, że pomimo zakazu alienacji nieruchomości miejskich na rzecz duchownych mieszczanie dokonywali tego w testamentach (*eadem, Dokument miejski lubelski*, s. 10).

<sup>236</sup> MK 68, k. 98 z 31 V 1544.

<sup>237</sup> J. Laberschek, *Na przelomie*, s. 134.

<sup>238</sup> AGZ 5, 109 z 198 VII 1444.

<sup>239</sup> PPiSMK I.1, nr 108 z 20 VII 1543. Zob. także inne ograniczenia i próby ułożenia się Żydów i magistratu kazimierskiego: PPiSMK I.1, 80 z 22 VIII 1539; PPiSMK, 154 z 15 IX 1553; PPiSMK, 158 z 21 V 1554, 208 z 10 VI 1566.

<sup>240</sup> PPiSMK I.1, 196 z 5 I 1564.

<sup>241</sup> MLublin, 238 z 18 I 1571.

najuboższych. Król odrzucił żądanie pospólstwa, twierdząc, że byłoby to naruszeniem dawnego zwyczaju, poza tym nie można nikomu zabronić bogacenia się (co nie jest jednoznaczne z prawem do manifestowania bogactwa). Naprzeciw żądaniu powodów król nakazał jednak, aby osoby niemieszkające w mieście sprzedały domy, w których nie zamieszkiwały<sup>242</sup>. Niechęć do bogatego patrycjatu była tak duża, że pospólstwo krakowskie żądało sprzedaży posiadanych przez rajców nieruchomości ziemskich. Król także oddalił to żądanie, opierając wyrok na przywilejach pozwalających mieszczanom krakowskim posiadać takie nieruchomości<sup>243</sup>. Kwestia świadczeń z działek pozostających w Krakowie w rękach duchownych była przedmiotem skargi pospólstwa krakowskiego do króla w 1524 r.<sup>244</sup> Dowodzili, że nieruchomości duchownych niszczeją, domy popadły w ruinę i przez to działki stoją niezabudowane i niezamieszkałe. Odbijało się to ujemnie na uiszczaniu czynszu i innych świadczeń. Król zgodnie z żądaniem pospólstwa obiecał interweniować u biskupa, żądając zabudowy działek w ciągu roku.

Jeśli miasto nie postarało się o ordynację ograniczającą krąg osób władnych nabyć nieruchomości, wszelkie obstrukcje w tym zakresie były uznane za bezprawne. W wyroku komisarskim z 1519 r. sąd orzekł zgodnie z pozwem szlachcianki Anny Topolskiej, która wystąpiła przeciwko burmistrzowi, radzie, wójtowi i ławnikom Stopnicy. Urzędnicy miejscy nie chcieli uznać zakupu drewnianego domu przez szlachciankę i dokonać wpisu do ksiąg. Na mocy wyroku zostali zobowiązani do rejestracji tej sprzedaży, a zatem sąd komisarski nie zaakceptował odmowy nieopartej na przepisach prawa<sup>245</sup>. Osiem lat później (w 1527 r.) toczyła się inna interesująca sprawa. Kasztelan kaliski pozwał burmistrza, rajców, wójta i ławników Poznania o to, że nie chcieli przyjąć do ksiąg wpisu alienacji kamienicy w rynku i wprowadzić go w posiadanie<sup>246</sup>. Orzeczenie tym razem było niezgodne z żądaniem powoda. W tenorze znalazło się stwierdzenie, że dopóki nabywający nie uzyska prawa miejskiego, dopóty nie będzie mógł skutecznie nabyć nieruchomości miejskiej.

Do rzadkości należały interwencje królewskie związane z prawem zobowiązań, dotyczyły one w zasadzie tylko odpowiedzialności dłużników. W 1454 r. Kazimierz Jagiellończyk potwierdził ordynację księcia Jana II z 1391 r. dla Kęt. Dotyczyła ona sprawy na zbiegu prawa zobowiązań i zagadnień porządkowych. Osoba przyjezdna nie mogła być przenocowana przez mieszczanina, dopóki nie uiściła wszystkich zobowiązań w gospodzie<sup>247</sup>. Regulacje dotyczące dłużników znalazły się w licznych zatwierdzonych przez monarchę wilkierzach, czerpiących

---

<sup>242</sup> PPiSMK I.1, 17 z 18 X 1521, §19. Zakaz posiadania większej liczby domów zawierały niektóre wielkopolskie ordynacje dla miast prywatnych (Z. Kulejewska, *Studia nad problemem ordynacji*, s. 123–174).

<sup>243</sup> PPiSMK I.1, 17 z 18 X 1521, §6.

<sup>244</sup> PPiSMK I.1, 24 z 3 III 1524, § 23.

<sup>245</sup> SPPP 6, 173 z 2 VIII 1519.

<sup>246</sup> SPPP 6, 408 z 27 III 1527.

<sup>247</sup> Heck.Arch. 7 z 20 V 1454; Reg.OZ, 2.

swe wzorce z laudum krakowskiego z 1530 r. Król, zatwierdzając je, zgadzał się na wykluczenie skuteczności listów żelaznych wobec dłużników, którzy uciekli przed terminem zapłaty długu. Wprowadzono również procedurę zajęcia majątku, jeśli dłużnik był nieobecny ponad rok i dzień od czasu drugich roków sądowych, a nie można zaś było udowodnić, że uciekł przed zapłatą zobowiązań<sup>248</sup>.

Sejm nie podejmował regulacji w zakresie miejskiego prawa prywatnego, jeśli nie miało to konsekwencji dotyczących również innych stanów. O sądownictwie nad kmieciami w związku z długami handlowymi oraz o przez długi czas nieskutecznie egzekwowanym zakazie posiadania, a co za tym idzie – zakazie obrotu nieruchomości ziemskich była już mowa w rozdziale II. Na sejmie krakowskim z 1540 r. została natomiast uchwalona konstytucja, która potwierdzała bliżej nieokreślony statut o zapisach dłużnych kupców [nr 3 w edycji V.Const. I.2]. W istocie chodziło o art. 31 Statutów Kazimierza Wielkiego w redakcji Łaskiego, w którym kupcy byli zobowiązani dowodzić swych wierzytelności nie tylko wpisem do ksiąg handlowych, ale także przysięgą. Dodano w konstytucji trzyletni termin przedawnienia wymagalności zobowiązania. Ponadto, jak podaje konstytucja: zgodnie z prawem pospolitym, pozwany miał być sądzony w swoim sądzie. Kupcy należący do jednego stanu we wzajemnych relacjach mieli przestrzegać dotychczasowych zwyczajów.

### 3. Regulacje w zakresie prawa karnego

**3.1. Uwagi wstępne.** Źródła miejskiego prawa karnego były szczegółowo omawiane w trzech podstawowych monografiach poświęconych tej problematyce, pióra Witolda Maisla, Danuty Janickiej i Mariana Mikołajczyka, oraz w licznych artykułach wspomnianych autorów. Prawo sasko-magdeburgskie było stosowane w sprawach karnych rozstrzyganych przez sądy miejskie, nie była to jednak jedyna i może nawet najczęstsza podstawa prawna. Oprócz niej stosowane były również przepisy wilkierzy, prawo zwyczajowe, podręczniki prawnicze, a także prawodawstwo królewskie i sejmowe.

Prawodawstwo wilkierzowe miast królewskich w sprawach kryminalnych zostało omówione przez Witolda Maisla, który oparł się w badaniach na wydanych drukiem laudach większych miast<sup>249</sup>. W wyniku przeprowadzonych przez niego studiów wiadomo, że uchwalano przepisy penalizujące przede wszystkim zachowania godzące w dobro miasta i mieszczan, a także wystąpienia przeciwko władzom miasta. Znalazły się wśród nich m.in.: zakaz wszczynania rozruchów

<sup>248</sup> M. Mikula, *O reformie prawa*, s. 233, 243–244.

<sup>249</sup> W. Maisel, *Prawo karne w statutach miast polskich do końca XVIII wieku*, CPH, 26 (1974), 2, s. 99–116.

(Chełmno, Gdańsk, Kraków), karanie agresji wobec urzędników (Poznań, Tczew, Gdańsk), penalizacja przyjazdu w miejsca objęte zarazą (Kraków), łamanie zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego (Gdańsk, Kraków, Nowe Miasto Toruń), przekraczanie prawa składu i innych zasad handlowych (Kraków), bezprawny powrót wygnanego (Gdańsk), noszenie broni w mieście (Lublin, Poznań) w tym palnej (Gdańsk), przestępstwa przeciwko Bogu i czary (Gdańsk, Poznań), a także przestępstwa przeciwko życiu, zgwałcenie i bigamia<sup>250</sup>. Ciekawym wnioskiem z badań W. Maisla jest, że wiele spośród wymienionych wyżej przestępstw było uregulowanych w prawie sasko-magdeburskim, a różnice dotyczyły wymiaru kary. Zdaniem badacza, było to wyrazem „dostosowywania istniejących przepisów prawnych do aktualnych, zmieniających się potrzeb społeczeństwa miejskiego i aktualnego stanu jego świadomości prawnej”<sup>251</sup>.

W zakresie prawa karnego niebagatelne znaczenie miało zróżnicowane w obrębie poszczególnych miejscowości prawo zwyczajowe. Badania Grzegorza M. Kowalskiego wykazały, że niejednokrotnie, nawet powołując się na przepisy prawa sasko-magdeburskiego, sądy miejskie wydawały wyroki sprzeczne z przepisami tego prawa. Liczne różnice można odnotować zwłaszcza w rodzaju zastosowanej kary, przede wszystkim rodzaju kary śmierci<sup>252</sup>. Cytowana wyżej hipoteza W. Maisla została zatem potwierdzona. Pomimo że pewne przestępstwa były już regulowane w prawie sasko-magdeburskim, konieczna okazywała się zmiana sankcji. Niektóre z miast zdobyły się na kodyfikację, inne – poprzestały na lokalnym prawie zwyczajowym, co legitymowane było w wyrokach odesłaniami do prawa magdeburskiego<sup>253</sup>.

Szczegółowe badania przeprowadzone przez Mariana Mikołajczyka dla okresu nowożytnego wskazują, że dynamika karania ulegała modyfikacjom, w kierunku zaostrzenia represji karnej bliżej XVII w. i liberalizacji od połowy XVII w.<sup>254</sup> Pewien wpływ na ukierunkowanie praktyki prawnej wywarły poglądy Bartłomieja Groickiego, szeroko znane praktykom sądów miejskich. Forsował on charakterystyczne dla czasów odrodzenia zasady, promujące karę kapitalną za różne przestępstwa, zwłaszcza morderstwo<sup>255</sup>.

---

<sup>250</sup> *Ibidem*, s. 119–122.

<sup>251</sup> *Ibidem*, s. 116.

<sup>252</sup> G.M. Kowalski, *Zwyczaj i prawo*, s. 167–168.

<sup>253</sup> Jak wynika ze studiów Mariana Mikołajczyka, jako podstawę prawną wyroków karnych miast małopolskich podawano: ogólnie obowiązujące prawo, poszczególne przepisy *Zwierciadła saskiego* Weichbildu, w mniejszych miejscowościach Bartłomieja Groickiego, w Krakowie dzieła Jodoka Damhoudera i Benedyka Carpzova, w Wiśniczu ponadto cytowano *Instytucje Justyniana* (M. Mikołajczyk, *Proces kryminalny w miastach*, s. 474–477).

<sup>254</sup> M. Mikołajczyk, *Przestępstwo i kara*, s. 270.

<sup>255</sup> W okresie jagiellońskim równoległe z próbami wprowadzenia kary kapitalnej następowała dywersyfikacja wysokości głów szczyzny, w zależności od stanu społecznego ofiary i sprawcy. „W czasie stopniowego podwyższania głów szczyzny szlacheckiej począwszy od 1493 r. głów szczyzna mieszczańska pozostawała *de facto* nieunormowana. Zatriumfował partykularyzm miast, a w jego ramach warstw

Zainteresowanie króla miejskim prawem karnym nie było duże. Oprócz przepisów wchodzących w skład polskiego *ius commune*, choćby *crimen divinae et laesae maiestatis* sprecyzowane w edykcje wieluńskim i późniejszych konstytucjach<sup>256</sup>, niewiele było nowych postanowień, zwłaszcza takich, które dotyczyłyby tylko mieszczan. W szerszym zakresie prawo karne dla mieszczan uchwalał sejm. Były to jednak przede wszystkim takie przypadki, w których mieszczanin był sprawcą lub poszkodowanym w przestępstwach z udziałem osób z innych grup społecznych. Szeroki katalog tych sytuacji zawarty był w Korekturze praw z 1532 r., uzależniającej rodzaj i wysokość kary od pochodzenia społecznego sprawcy<sup>257</sup>.

**3.2. Mieszczanie a prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego.** Statuty Kazimierza Wielkiego miały charakter kodyfikacji obejmującej wszystkich poddanych Korony, z poszanowaniem specyficznych dla różnorodnych grup społecznych praw indywidualnych (duchowieństwa, mieszczan, chłopów i Żydów). Z tego powodu liczne artykuły dotyczyły także mieszczan. Trudności interpretacyjne sprawia artykuł zawierający wykaz przestępstw zagrożonych królewską karą arbitralną „siedemdziesiąt” (art. 26)<sup>258</sup>. Przepis określał cztery przestępstwa zagrożone tą karą: podpalenie, napad na drodze publicznej, wyjęcie broni w obecności sądu oraz obrazę wyroku sądowego poprzez utrudnianie egzekucji. Nietrudno zauważyć, że napad na drodze i podpalenie wchodziły w zakres artykułów starościńskich. Przestępstwa sądowe mieszczanin mógł popełnić jako powód przychodzący do sądu pozwanego<sup>259</sup>. Analizowany wcześniej art. 68 nakazywał ściganie prawem polskim podpalacza, w domyśle – dóbr ziemskich, a więc mogła być zastosowana wobec mieszczanina również kara z art. 26. W tłumaczeniu polskim Statutów w kodeksie Dzikowskim I art. 68 w nawiązaniu do autorytetu prawodawstwa cesarskiego nakazywał karać podpalaczy spalaniem. Nie występuje to w redakcjach łacińskich,

---

rządzących, u schyłku XVI w. rajcy i ławnicy Krakowa, Poznania, Warszawy i Lwowa zapewnili sobie bowiem główszczyznę równą szlacheckiej”. S.M. Szacherska, *Próba walki*, s. 556. Podobnie zob. S. Kutrzeba, *Mężobójstwo w prawie polskim XIV i XV wieku*, Kraków 1907, s. 54, 66–68. W *Korekturze praw* wysokość główszczyzny za zabójstwo mieszczanina była zależna od miasta pochodzenia ofiary. W art. 825 proponowano 30 grzywien za śmierć mieszkańca „miast większych, od których biorą nazwę arcybiskupstwa, biskupstwa i województwa”, 15 grzywien za innych mieszczan, 10 za przedmieszczan (S. Kutrzeba, *Mężobójstwo w prawie polskim XVI stulecia*, „Czasopismo Prawno-Ekonomiczne” 25 (1929), s. 263; W. Uruszczak, *Korektura praw*, t. II, s. 93–94).

<sup>256</sup> M.H. Dyjakowska, *Kara konfiskaty majątku za crimen laesae maiestatis* [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawno-historyczne*, red. D. Bogacz, M. Tkaczuk, Szczecin 2006, s. 605–606; *eadem*, *Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010, s. 113–114, oraz rozdział poświęcony czynom kwalifikowanym jako obraza majestatu s. 127–147; M. Mikula, *Skutki cywilnoprawne skazania*, s. 751–761.

<sup>257</sup> W. Uruszczak, *Korektura praw*, t. II, s. 92 i n.

<sup>258</sup> K. Koranyi, *W sprawie genezy*, s. 19–22.

<sup>259</sup> W prawodawstwie wracano wielokrotnie także później do przestępstw sądowych. Zob. art. 1 w Statucie nowokorczyńskim z 1465 r. (*Polskie statuty ziemskie*, s. 138).

które nakazują podpalacza karać bliżej nieokreśloną karą ciężką. Przepis art. 26 w kodeksie Bandtkiego III z końca XV w.<sup>260</sup> zbierał oprócz czterech powyższych siedem kolejnych przypadków zastosowania kary „siedemdziesiąt”, w tym także przestępstwa znane z katalogu czterech artykułów grodzkich. Były to: kradzież barci z miodem, niszczenie miedz i kopców granicznych, polowanie na dzikie zwierzęta, napaść na dom i zabójstwo albo zranienie, gwałt kobiety na drodze publicznej, napaść na dom i zabicie w obecności dzieci. Na końcu w przepisie zamieszczono: *Eandem eciam penam quilibet nobilium, quotquot fuerint cum eodem occisore, prebentes eidem auxilium ad occidendum, solvere tenebuntur*. Za gwałt na kobiecie (w domyśle, szlachciance) miał być karany zgodnie ze Statutami także mieszczanin, ponieważ przesądzał o tym art. 69 z kodeksu Bandtkiego I. Również w Statucie Jana Łaskiego przy przepisie Weichbildu poświęconym zgwałceniu kobiety znajdowało się odesłanie do przepisów o czterech artykułach grodzkich<sup>261</sup>. Zdaniem Karola Koranyiego, lista przestępstw zagrożonych karą najcięższą, podawanych w rękopisach Statutów Kazimierza Wielkiego, nie była pełna. Stwierdził on, że posłużenie się czterema lub siedmioma przykładami to wyraz średniowiecznej magii liczb, na dowód czego przedstawił liczne przykłady z europejskich pomników prawa, łącznie z Weichbildem magdeburским<sup>262</sup>. W jego opinii, ustalenie czterech artykułów starościńskich w Statucie warckim i potwierdzonych następnie w statutach/przywilejach nieszawskich<sup>263</sup> było ograniczeniem przedmiotowym kompetencji starosty do ścigania przestępstw. Wobec ustabilizowania się kompetencji starościńskiej, pogład Koranyiego należy uznać za trafny<sup>264</sup>. Podsumowując, w przypadkach, w których mieszczanin musiał stawać przed sądem starosty, mogła na niego zostać nałożona kara „siedemdziesiąt”.

**3.3. Prawodawstwo sejmowe.** Społeczeństwo przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych borykało się ze znaczną przestępczością, skoro konstytucje sejmowe raz po raz podkreślały konieczność zaradzenia tym problemom. W 1493 r. uchwalono, a na sejmie piotrkowskim w 1496 r. prolongowano na trzy lata zastrzoną penalizację następujących przestępstw: 1) zabójstwa i zranienia gościa, żony gospodarza, dzieci lub domowników (sług) dokonanego podczas napadu na dom [odpowiednio nr 6 i 72 w V.Const. I.1.], 2) zabójstwa lub zranienia dokonanego przez domownika [odpowiednio nr 7 i 73 oraz 74 w V.Const. I.1.],

<sup>260</sup> *Najdawniejszy układ systematyczny prawa*, s. 75–76.

<sup>261</sup> Łaski Statut, k. 178.

<sup>262</sup> K. Koranyi, *W sprawie genezy*, s. 21–22.

<sup>263</sup> Zob. M. Mikuła, *Prawodawstwo dla miast*, s. 140–141, 143. Tam przegląd stanu badań nad regulacją czterech artykułów grodzkich w Statucie warckim oraz prawodawstwie nieszawskim.

<sup>264</sup> Zdaniem A. Gąsiorowskiego, cztery artykuły starościńskie przysługiwały pierwotnie w Małopolsce justycjariuszom i przejęte zostały od nich przez starostów. Stanowisko to nie przeczy zreferowanej wyżej opinii K. Koranyiego, że pierwotny zakres przestępstw ściganych przez urzędników królewskich był szerszy niż cztery artykuły (A. Gąsiorowski, *Początki sądów grodzkich*, s. 68).

3) zabójstwa szlachcica [odpowiednio nr 8 i 75–78 w V.Const. I.1.] i 4) zgwałcenia kobiety [odpowiednio nr 9 i 79 w V.Const. I.1.]<sup>265</sup>. Przepisy przeciw mężobójcom były jeszcze wielokrotnie przedłużane<sup>266</sup>.

Tylko w przypadku zabójstwa szlachcica można przyjąć, że regulacje w konstytucjach dotyczyły wyłącznie sprawców pochodzenia szlacheckiego, nie czyniąc rozróżnienia w karaniu więzieniem wieży na podstawie tego, czy oskarżony był posesjonatem czy nie. Sankcje za przestępstwo wymienione powyżej jako pierwsze, zabójstwo lub poważne zranienie podczas napadu na dom obejmowały sprawców bliżej niedookreślonych. We wcześniejszych partiach tego rozdziału jako pewna uznana była podległość mieszczan sądownictwu starościńskiemu za podpalenia (zwłaszcza lasów) oraz zgwałcenie szlachcianki. Również najazd mieszczanina na dwór szlachecki i popełnione przez niego zabójstwo podlegały sądownictwu starosty. Zgodnie z powyższymi konstytucjami, w przypadku udowodnienia przestępstwa przysięgą współprzysiężników, mieszczaninowi-sprawcy groziła kara śmierci. Z drugiej strony bezpodstawne oskarżenie pociągało za sobą infamię<sup>267</sup>.

Rodzaj kary orzekanej wobec plebejów za zabójstwo albo zranienie szlachcica został uregulowany czasową (trzyletnią) konstytucją sejmu krakowskiego z 1531/1532 r. i późniejszą z 1540 r.<sup>268</sup> To, że regulacjom tym podlegali także mieszczanie, potwierdza wniosek rajców krakowskich o nierozciąganie ich postanowień na mieszczan Krakowa<sup>269</sup>. Zgodnie z konstytucjami, jeśli ofiara straciła życie w sytuacji innej niż obrona własna, zabójca podlegał karze śmierci. W przypadku braku trwałego uszczerbku wskutek zranienia sprawca był karany zgodnie ze zwyczajem karą pieniężną. Interesujące jest, że w przypadku sprowokowania przez szlachcica ataku plebeja, czego konsekwencją była śmierć albo okaleczenie prowodyra, karanie miało następować według bliżej nieokreślonego statutu<sup>270</sup>. Szczegółowy katalog kar za zranienia, uzależniony od pochodzenia społecznego sprawcy i ofiary, zawierała Korektura praw<sup>271</sup>.

<sup>265</sup> Zob. S. Kutrzeba, *Mężobójstwo w prawie polskim XVI stulecia*, s. 249–250.

<sup>266</sup> Zob. późniejsze konstytucje poświęcone szlachlicom-zabójcom, zazwyczaj przedłużające obowiązywanie konstytucji z 1510 r.: sejm piotrkowski z 1510 r. (V.Const. I.1, s. 228–230 [nr 22]), piotrkowski z 1523 r. (V.Const. I.1, s. 391 [nr 7]), krakowski z 1531–1532 (tam również osobna konstytucja o mężobójcach dla Mazowsza, V.Const. I.2, s. 101), piotrkowski z 1534 r. (V.Const. I.2, s. 134–135), piotrkowski z 1538 r. (V.Const. I.2, s. 174 [nr 35]), krakowski z 1538–1539 (V.Const. I.2, s. 199 [nr 12]; konstytucja ta uchylała postanowienia poprzedniego sejmu i powracała do regulacji z 1496 r.), w przyrzeczeniu królewskim wydanym na sejmie 1550 r. (V.Const. II.1, s. 24 [nr 12]).

<sup>267</sup> H. Grajewski sądził, że konstytucje *de homicidiis* dotyczyły wyłącznie szlachty (*Przyczyny przestępczości w ujęciu ustawodawstwa Polski przedrozbiorowej*, „ZNUJ. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Seria I” 9 (1958), s. 210–214).

<sup>268</sup> S. Kutrzeba, *Mężobójstwo w prawie polskim XVI stulecia*, s. 15.

<sup>269</sup> PPiSMK I.1, 52 z 7 VI 1533, §2; PPiSMK I.1, 82 z 18 III 1540. Król zawiesił obowiązywanie tych konstytucji wobec krakowian.

<sup>270</sup> V.Const. I.2, s. 96. Nie może to być konstytucja z 1496 r.

<sup>271</sup> W. Uruszczak, *Korektura praw*, t. II, s. 94–96.

Wyrazem prewencji w kwestii bezpieczeństwa publicznego i troski o zdrowie i życie był zakaz noszenia broni palnej wprowadzony w konstytucji sejmu piotrkowskiego w 1519 r. Tylko w ziemi ruskiej dozwolone było jeźdźcowi albo pieszemu podróżować w czasie pokoju z pistoletami [nr 25 w V.Const. I.1.]. Wątek ten był rozwijany po półwieczu na sejmie warszawskim 1556/1557 r. [nr 9 w V.Const. II.1.]. Ponowiono i poszerzono przepisy o karalności chodzenia z rusznicą w miastach. Straż starościńska miała prawo konfiskaty takiej broni, a posiadacz płacił karę 14 grzywien. Jeśli wzbraniał się od zapłaty, zasądany był przez sąd starościński na podwójną kwotę. Starosta mógł za noszenie nabitej broni zaarrestować i trzymać w więzy do czasu uiszczenia kary szlachtę nieosiadłą, mieszczan i chłopów. Również na sejmie piotrkowskim w 1523 r. podjęto kwestię bezpieczeństwa, starostowie mieli chwytać „wagabundów” bez zajęcia, a szlachta miała obowiązek wpuszczania urzędników do swych dóbr [nr 2 w V.Const. I.1.]. Do powszechnie obowiązujących konstytucji poświęconych prawu karnemu należały również XV-wieczne ustawy o napadających na dobra kościelne.

**3.4. Prawodawstwo królewskie.** Królewskie regulacje poświęcone prawu karnemu były nieliczne, polegały zarówno na zatwierdzaniu uchwał miejskich, jak i wydawaniu orzeczeń prawotwórczych. Znacznie częściej król wydawał akty interwencyjne i w ten sposób wpływał na przebieg konkretnych postępowań karnych.

Już Kazimierz Wielki zatwierdzał wilkierze poświęcone sprawom karnym. W wielokrotnie analizowanym wilkierzu z 1336 r. rada krakowska uzyskała prawo do orzekania wieczystej proskrypcji dla gwałcicieli i porywających, a także dla ofiar gwałtu i kobiet, które bez zgody opiekunów wyszły za mąż. Ustalono również, że zabójca, który ułożył się z rodziną ofiary, musiał opuścić miasto na dwa lata. Naruszenie zakazu przebywania w mieście groziło karą 9 groszy, a brak jej uiszczenia w ciągu ośmiu dni skutkowało karą obcięcia palca. Również rada karała osoby oskarżone o zabójstwo za składanie fałszywych zeznań<sup>272</sup>. W zatwierdzonym kolejnym wilkierzu krakowskim z 1342 r. także znalazły się liczne przepisy karne. Uchwalono regulacje przeciw hazardowi, nakazano karać osoby proskrybowane, które pogwałciły wyrok i wróciły do miasta, określono zasady postępowania w przypadku napadu i zranienia w nocy (obowiązek natychmiastowej obdukcji przed wójtem), przewidziano karę jednej grzywny i przepadku broni w przypadku dobytcia jej w mieście oraz uregulowano problem publicznych sprzeczek między mieszczanami oraz mieszczanami z gośćmi<sup>273</sup>. W przywileju

---

<sup>272</sup> M. Starzyński, *Krakowska rada*, s. 106–107; *idem*, *Civitas nostra Cracoviensis*, part I, s. 300–301. Zob. także A. Zaremska, *Proskrypcja i kara wygnania w Krakowie w XIV–XV w.* [w:] *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Wyrobisz, M. Tymowski, Warszawa 1991, s. 349–360.

<sup>273</sup> M. Starzyński, *Krakowska rada*, s. 107–108. M. Starzyński podkreśla, że ta ostatnia regulacja była potwierdzana jeszcze w 1379 i 1468 r., analogicznie kwestię tę rozstrzygnięto w wilkierzu poznańskim (*ibidem*, s. 109, przypis 312). Także: *idem*, *Civitas nostra Cracoviensis*, part I, s. 302–303.



z 1358 r. król zagwarantował krakowianom, że orzeczona za zabójstwo, zranienie oraz przestępstwa rozbójnicze (*maleficium*) kara proskrypcji dotyczyła nie tylko terenu samego Krakowa, ale także Kazimierza, Kleparza i przedmieść. Na zasadzie wzajemności proskrypcja orzeczona przez sądy Kazimierza i Kleparza rozciągała się również na teren Krakowa. Karze proskrypcji nie podlegali szlachcice, chyba że byli grabieżcami i recydywistami, co było dowiedzione specjalnym wpisem do ksiąg<sup>274</sup>. Prawodawstwo rady krakowskiej w sprawach karnych nie należało do rzadkości, czego świadectwem są późniejsze wilkierze poświęcone m.in. karom za bójki z użyciem noża lub miecza z 1379 r.<sup>275</sup> czy karom za zranienia z 1539 r.<sup>276</sup> Innym przykładem jest zatwierdzona przez króla regulacja lwowska z 1360 r.<sup>277</sup> Wśród licznych przepisów znalazły się kara wygnania za zabójstwo mordercy, z którym ugodzono się, czy kary pieniężne za wyjęcie miecza lub noża, zaostrome jeśli nastąpiło to w obecności ławnika. Podobne rozwiązania w 1408 r. uchwalił Lublin, jednak brak danych pozwalających stwierdzić, czy uchwała ta została potwierdzona przez króla<sup>278</sup>.

Kilka kwestii uregulowano we wspomnianych już wielokrotnie wyrokach dla Ciężkowic, Krakowa i Lublina. W rozstrzygnięciu sporu wójta ciężkowickiego z mieszczanami w 1441 r. postanowiono, że kara chłosty jest jedną z kar zwyczajnych za przestępstwa, przy czym jeśli mąż był zachodźcą kobiety, wówczas to on podlegał karze za występki żony, chyba że udowodnił, iż żona popełniła przestępstwo, przekroczywszy jego wolę<sup>279</sup>. W wyroku z 1521 r. w sporze rady krakowskiej z pospółstwem wprowadzono zakaz zasądzania przez radę kar arbitralnych wyższych niż 100 florenów. Postanowienie to modyfikowało przepisy prawa sasko-magdeburskiego, które zakazywało radzie zasądzania kar wyższych nad 3 szylingi (24 grosze)<sup>280</sup>. W wyroku rozstrzygającym konflikt pospółstwa z radą krakowską z 1524 r. jedno z roszczeń pozytywnie rozpatrzonych przez sąd dotyczyło zaniedbywania przez radę utrzymania porządku i bezpieczeństwa w mieście<sup>281</sup>. Król nakazał radzie bezwzględnie karać mąciocieli porządku i postanowił, że ma w tym pomagać urząd grodzki, także w zakresie karania

<sup>274</sup> KDMK 1, 32 z 7 XII 1358 (AGZ 3, 6).

<sup>275</sup> KDMK 2, 275 z 28 V 1379; nr 34 w repertorium M. Starzyńskiego (*Krakowska rada*, aneks II, s. 313). Sankcją była kara pieniężna w wysokości pół grzywny, a brak jej zapłaty skutkowało osadzeniem w więzi na osiem dni.

<sup>276</sup> W 1539 r. rada krakowska uchwaliła laudum o karach sądowych za zranienie i okaleczenie. Warunkiem ustanowienia poręczycieli zgody ugody między sprawcą a poszkodowanym było opłacenie kar: pięć grzywn za okaleczenie i karę 60 (*una sexagena*) za zranienie (PPiSMK I.1, 76 z 7 II 1539). Zob. także uchwałę rady kazimierskiej, wprowadzającą karę 10 grzywn za obrazę rajcy przez innego rajcę (PPiSMK I.1, 220 z 6 IX 1568).

<sup>277</sup> AGZ 3, 10 z 28 XII 1360.

<sup>278</sup> K. Myśliński, *Czasy walki o samorząd w Lublinie*, s. 66; *Materiały do monografii Lublina. Wilkierze*, s. 1–2.

<sup>279</sup> ZDM 2, 570 z 10 I 1441.

<sup>280</sup> PPiSMK I.1, 17 z 18 X 1521, §10.

<sup>281</sup> PPiSMK I.1, 24 z 3 III 1524, § 2.

przestępstw popełnionych w karczmach. W 1566 r. Zygmunt jednoznacznie stanął po stronie rady i nakazał jej karanie prowodyrów zamieszek na ciele i majątku, przyznając skazanym prawo apelacji do króla. Być może celem tego uprawnienia była gwarancja, że nie zostanie skazany przeciwnik polityczny rajców niemający nic wspólnego z rozruchami<sup>282</sup>. Wreszcie wyrok w sporze rady lubelskiej z pospółstwem z 1522 r. wprowadzał zakaz kary chłosty i arbitralnego, nieuzasadnionego więzienia<sup>283</sup>.

Równoległe do konstytucji sejmowych król wydał ordynację dla Krakowa, Kazimierza i Kleparza zakazującą noszenia broni palnej w mieście<sup>284</sup>. Problem ten powracał często w XVI-wiecznych regulacjach prawnych, by przytoczyć ordynację Zygmunta I dla Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego z 1532 r. Zgodnie z jej postanowieniami noszenie rusznicy w miastach, miasteczkach i wsiach groziło karą 10 grzywien pobieraną po połowie przez starostę i delatora. Jednocześnie nałożono taką samą karę na tego, kto widział osobę noszącą broń palną, ale nie poinformował o tym fakcie starosty<sup>285</sup>.

W zgromadzonych źródłach znajduje się kilkanaście przypadków interwencji królewskich w obliczu pogwałcenia porządku publicznego lub zagrożenia bezpieczeństwa mieszczan. Były to jednak najczęściej interwencje albo o charakterze policyjnym, albo dotyczące właściwości sądowej w indywidualnych sprawach karnych<sup>286</sup>. Szczególną formą królewskich interwencji w przebieg procesu były listy żelazne. Zakaz ich wydawania oraz niezgodna z konstytucjami sejmowymi praktyka prezentowane były już wcześniej, w rozdziałach II i III.

Niewielki zakres prawodawstwa w zakresie prawa karnego można tłumaczyć tym, że po prostu nie było takiej potrzeby. Dobrym podsumowaniem może być fragment laudum myślenickiego, zatwierdzonego przez wójta Spytka Wawrzyńca Jordana, regulującego wiele podstawowych spraw, począwszy od ustroju na prawie sądowym i gospodarce kończąc:

nauki nie potrzeba dawać, albowiem w. m. jako urząd wie jako karać wedle występku czyjzego i innych swawolnych przy mieście mieć nie chcą, a zwłaszcza cudzołożników jawnych i innych jako tych co robić nie chcą jedno kupczą a drudzy kradną biją i wszystko złe mnożą<sup>287</sup>.

<sup>282</sup> PPI SMK I.1, 213 z 3 X 1566.

<sup>283</sup> MLublin, 117 z 4 VI 1522; R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie*, s. 65.

<sup>284</sup> Castr.Crac. 49, s. 45 z 18 VIII 1535. W XIV i XV w. w Krakowie obowiązywał zakaz dobywania broni białej, którą można było jednak z sobą nosić (J. Suproniuk, *Policja miejska*, s. 46–47).

<sup>285</sup> *Prawa, przywileje, statuty i lauda Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego*, wyd. S. Kutrzeba [w:] AKP, t. 9, Kraków 1913, nr 18 z 14 VIII 1532, punkt 9.

<sup>286</sup> Zob. królewskie rozstrzygnięcia policyjno-porządkowe: zakaz wyznaczania przez radę lubelską tych samych osób do pełnienia stróży nocnej, także w okresie pokoju (MLublin, 117 z 4 VI 1522) czy liczne interwencje w obliczu zamieszek studenckich w Krakowie (H. Barycz, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 309–319).

<sup>287</sup> J.W. Kutrzeba, *Myślenice*, s. 115.

## 4. Podsumowanie

Wpływ króla na organizację sądownictwa dla mieszczan był w licznych przypadkach decydujący. Monarcha organizował sądownictwo wyższe prawa niemieckiego, które zgodnie z planami Kazimierza Wielkiego miało być przeciwwagą dla sądownictwa właścicieli prywatnych<sup>288</sup>. Był gwarantem przestrzegania właściwości sądów miejskich. Interweniował w sytuacji bezprawnego łamania zasady *actor sequitur forum rei*, która to u schyłku XV w. była już powszechnie stosowana, co niewątpliwie przyczyniało się do umacniania granic stanowych<sup>289</sup>. Prawo magdeburskie nie określało precyzyjnie wszystkich przypadków, w których właściwe były sądy miejskie, a procesy rozwojowe społeczne i ustrojowe w miastach polskich prowadziły do znacznych odchyień w zakresie pierwotnego podziału kompetencji między właściwością sądową wójta i ławy oraz rady. W proces określania właściwości i kompetencji sądów ingerował król, wprowadzając zasady ogólne, jak również interweniując w indywidualnych przypadkach, najczęściej wyłączając konkretne nieruchomości spod sądownictwa miejskiego. Interwencje w związku ze sporami o właściwość rady i wójta były natomiast wypadkową konfliktów, o których była już mowa podczas analizy wpływu króla na kształtowanie ustroju miejskiego. Warto zauważyć, że sądownictwo miejskie nie realizowało zadań nakreślonych tylko terytorialnie kordonem murów miejskich. Rada miejska Krakowa i Lwowa ścigała, osądzała i karała zbójców paraliżujących bezpieczeństwo na drogach. To ciekawy przykład tego, jak miasta – teoretycznie poddane szlacheckim urzędnikom zwierzchnim – przejmują kompetencje starostów. Specyficzny był zakres zainteresowania sejmu jako wyraziciela woli szlacheckiej. Od XV w. szlachta dążyła do wyłączenia zasady *actor sequitur forum rei* w przypadku zabójstwa i zranienia szlachcica. Postulat ten, zrealizowany w miastach małopolskich częściowo już w przywileju dla Krakowa z 1358 r., a w pełni w statucie z 1420 r., nie był przestrzegany, skoro należało go kolejny raz powtórzyć, choćby w Statutach nieszawskich w redakcji dla Małopolski. Wewnętrzne sądownictwo miast królewskich nie leżało w zakresie zainteresowania szlachty, dopóki nie kolidowało z jej interesami. Potwierdza to zarówno wyłączenie właściwości sądów miejskich wobec szlachciców popełniających przestępstwa w mieście w konstytucjach z lat 1520, 1527 i 1538, jak i wycofanie przez posłów na sejmie w 1565 r. żądania zniesienia listów żelaznych w konfliktach między mieszczanami.

Interwencje królewskie i sejmowe w zakresie prawa prywatnego i karnego przybierały wieloraką postać. Inicjatywa zmian prawa sasko-magdeburskiego wypływała oddolnie, lecz wymóg zatwierdzenia wilkierzy sprzecznych z prawem pisany przez króla predestynował monarchę do kontroli rozwoju prawa

<sup>288</sup> F. Piekosiński, *O sądach*, s. 50–51.

<sup>289</sup> L. Łysiak, *Prawo i zwyczaj w praktyce sądów wiejskich w XV–XVIII wieku*, CPH, 34 (1982), 2, s. 8.

sądowego. Potwierdza to jedno z orzeczeń sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim z 1469 r. W sprawie dotyczącej paraferny (gerady) między mieszczką i mieszczaninem z Żarnowa sąd wydał następujące rozstrzygnięcie, które warto zacytować w całości:

es ad parafernalia alias gratty spectant, et si tunc vestra civitas non habet aliqua specialia munimenta et privilegia super huiusmodi parafernalia, donata et confirmata per Regiam Maiestatem, extunc res iste, que sunt parafernalia, videlicet ornamenta muliebria – iure pociori ad Hedwigam spectare dinoscuntur<sup>290</sup>.

Omówione w niniejszym rozdziale przykłady wskazują, że Jagiellonowie nie oponowali przeciw ewolucji prawa sądowego, zwłaszcza prawa spadkowego oraz procesu miejskiego. Śmiało można twierdzić, że rozumieli potrzebę reformy prawa w związku ze zmianami społecznymi i gospodarczymi, chodziło również o dostosowanie prawa magdeburskiego do warunków polskich. Oprócz sprzyjania reformie poszczególnych gałęzi prawa sądowego pozytywnie należy ocenić zabiegi Aleksandra i Zygmunta Starego o rozpowszechnienie znajomości prawa oraz generalną reformę i kodyfikację prawa magdeburskiego. Do końca epoki jagiellońskiej problem szerokiego udostępnienia przepisów prawa miejskiego pojawiał się kilkakrotnie. Prawo magdeburskie w formie spisanej do 1506 r. było dostępne w Królestwie w postaci rękopisów łacińskich i niemieckich, znanych w *versio Wratislaviensis versio Sandomiriensis* redakcji I i II, a także *versio Premisliensis*, jak bowiem wynika z badań Feliksa Kiryka i Anny Łosowskiej, specjalnego tłumaczenia Weichbildu i ortyli dokonano zapewne w latach siedemdziesiątych XV w. na potrzeby praktyki sądów miejskich<sup>291</sup>. Adam Vetulani podkreślał, że współcześni zdawali sobie sprawę z niedogodności i wad braku jednego tekstu autentycznego. Tym należy tłumaczyć polecenia królewskie, wydane Janowi Łaskiemu, Maciejowi Śliwnickiemu oraz Mikołajowi Jaskierowi<sup>292</sup>. Włączenie do zbioru prawa przez Jana Łaskiego *Zwierciadła* i Weichbildu, uzupełnionych *Summą* mistrza Rajmunda, było znaczącym krokiem w celu upowszechnienia prawa magdeburskiego w jednej wersji. Można zauważyć, że równoległe do starań wokół kodyfikacji prawa polskiego usiłowano sformułować korpus prawa miejskiego. Zabiegi te były inspirowane przez Jana Łaskiego – można się domyślać, że z poparciem Zygmunta I. Badacz owego dzieła *Sigismundiny* (1523 r.) Jarosław Reszczyński stwierdził, że w zamierzeniu króla i Jana Łaskiego projekt miał obowiązywać w całym państwie<sup>293</sup>. Fiasco prób wprowadzenia *Sigismundiny*, projektu mocno zromanizowanego

<sup>290</sup> Decreta 1, 1037 z 1469.

<sup>291</sup> F. Kiryk, *Przyczynki do dziejów*, s. 368; *idem*, *Ze stosunków ustrojowych w późnośredniowiecznym Przemysłu* [w:] *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki*, s. 275; A. Łosowska, *Kolekcja Liber legum*, s. 16, 17, 229; M. Mikula, *Modyfikacje łacińskich tekstów*, s. 142.

<sup>292</sup> A. Vetulani, *W sprawie prawa chłopskiego*, s. 624–625.

<sup>293</sup> J. Reszczyński, *Sigismundina Macieja Śliwickiego*, s. 549–553. Tam przegląd wcześniejszych badań nad genezą i celem kodyfikacji. Zob. *idem*, *Sądownictwo i proces*, s. 28–35, 50–55.

i tylko w niewielkim zakresie opartego na dotychczasowym prawie stosowanym w miastach, skłoniło Zygmunta I do poparcia projektu Mikołaja Jaskiera. Był on sędzią sądu wyższego na Wawelu i wystąpił z propozycją druku nowego łacińskiego przekładu *Zwierciadła saskiego* i Weichbildu<sup>294</sup>. Jaskier uzyskał nie tylko prawo do tłumaczenia, ale także gwarancję dla swoich praw autorskich, że przez 20 lat będzie miał zapewnione dochody ze sprzedaży książek<sup>295</sup>. Został także dożywotnio zwolniony z podatków<sup>296</sup>. Jego tłumaczenia uzyskały walor tekstu autentycznego, zaakceptowanego przez króla. Niepowodzenie próby modernizacji prawa ziemskiego i miejskiego w postaci kodeksów pociągnęło za sobą sukces prywatnych kompendiów i opracowań, także w języku polskim. W prawie miejskim polonizatorem stał się Bartłomiej Groicki. Ostatecznym krokiem ku upowszechnieniu prawa sasko-magdeburgskiego było polskie tłumaczenie Weichbildu i *Zwierciadła* przez Pawła Szczerbica. Co istotne, prace poświęcone prawu magdeburgskiemu, nawet gdy były to tłumaczenia prawa sasko-magdeburgskiego, zawierały wskazania polskich odrębności prawnych.

W ostatecznej konkluzji trzeba przyjąć, że uczestnictwo Jagiellonów w tworzeniu polskiego prawa miejskiego było niezbędne, a tym samym ich rola – znaczna.

---

<sup>294</sup> Z. Rymaszewski, *Łacińskie teksty Landrechtu Zwierciadła Saskiego w Polsce. Jaskier*, s. 5–6.

<sup>295</sup> PPiSMK I.1, 59 z 2 X 1535.

<sup>296</sup> Edycja: M. Mikuła, *Beneficjenci*, nr 2 z 5 X 1535.



# Zakończenie

Przeprowadzone analizy pozwalają na sformułowanie kilku ogólnych wniosków. Dotyczą one w szczególności relacji prawodawstwa królewskiego i sejmowego, właściwości tego prawodawstwa, troski króla o miasta należące do domeny oraz wpływu króla i sejmu na ewolucję prawa miejskiego.

## 1. Relacja prawodawstwa królewskiego do sejmowego

Relację prawodawstwa króla i sejmu warto prześledzić na dwóch płaszczyznach. Pierwsza to podział kompetencji w zakresie stanowienia prawa pospolitego i szczególnego (*ius commune* oraz *ius singulare*), druga – przedmiot regulacji.

W proponowanym podziale królewskich i sejmowych aktów prawnych dla miast opartym na kryterium funkcji istotne jest rozróżnienie aktów tworzących prawo w zakresie *ius commune* oraz *ius singulare*. W badanym okresie sejm zajmował się niemal wyłącznie prawodawstwem w zakresie prawa pospolitego. Istniała więc polaryzacja między kompetencjami sejmu i króla, któremu przysługiwało wydawanie zarówno *leges speciales*, jak i aktów zaliczanych do prawa pospolitego. W świetle badań Konstantego Grzybowskiego do czasów sejmów egzekucyjnych akty zaliczane do obu kategorii były równoważne. W przypadku prawodawstwa dla miast można się posunąć o krok dalej – prawo szczególne wyprzedzało prawo pospolite. Dawało to królowi szerokie możliwości w rządzeniu krajem i stanowiło formalny instrument prowadzenia polityki wewnętrznej<sup>1</sup>. Ideą ruchu egzekucyjnego była likwidacja praw przeciwnych prawu pospolitemu. Na przykładzie dokonywanych z polecenia sejmu rewizji ceł oraz przywilejów na prawo składu można potwierdzić zaprezentowaną przez K. Grzybowskiego zmianę paradygmatu. Prawo pospolite uzyskało nadrzędność nie przez fakt, że wykluczało obowiązywanie prawa specjalnego. Jest to nie do pomyślenia, ponieważ podważałoby to w ogóle sens wydawania aktów prawa specjalnego. Owa nadrzędność polegała na tym, że przywileje specjalne podlegały kontroli sejmowej pod względem słuszności i przydatności.

---

<sup>1</sup> W. Uruszczak wskazał królewskie instrumenty sprawowania polityki zaliczane do metod nieformalnych, dzieląc je na następujące kategorie: manipulowanie instytucjami politycznymi (m.in. nominacje i rozdawnictwo urzędów), propaganda polityczna (np. plotka polityczna), kształtowanie motywacji zachowań indywidualnych i zbiorowych (m.in. przekupstwo, literatura polityczna), środki przymusowo-represyjne (nieliczne, np. proces rokoszan wojny kokoszej). W. Uruszczak, *System władzy w Polsce ostatnich Jagiellonów (1506-1572)*, CPH, 38 (1986), 2, s. 41–60.

Nawet pobieżne przejrzenie poruszanych w prawodawstwie sejmowym i królewskim zagadnień poświęconym miastom pokazuje, że nie było ścisłego rozgraniczenia kompetencji. Do obszarów wspólnych należały w szczególności świadczenia publiczne (podatki, cła), zasady handlu zagranicznego oraz handlu krajowego. Zarówno sejm, jak i król byli władni także w zakresie wprowadzenia nowych regulacji ustrojowych i prawa karnego dla miast. Podobne obserwacje poczyniła również dla okresu rządów Stefana Batorego Anna Karabowicz, podnosząc, że w zasadzie brak jasno sprecyzowanych pól kompetencji króla i sejmu w tym okresie<sup>2</sup>. Nie oznacza to, że w przypadku prawodawstwa dla miast regulacje proweniencji sejmowej i królewskiej były wobec siebie zawsze przeciwne. Liczne konstytucje sejmowe zostały wydane w interesie nie tylko szlachty, lecz także mieszczan. Wspomnieć tutaj można problem dróg handlowych i spławu towarów rzekami. Z drugiej jednak strony realnym instrumentem sprawowania władzy była możliwość zablokowania przez króla prawodawstwa sejmowego albo poprzez brak aktów wykonawczych – jak w przypadku prób zniesienia cechów przez sejm, albo prawodawstwa *leges speciales* wykluczającego stosowanie konstytucji – tak w przypadku licznych libertacji celnych i podatkowych. Należy się zgodzić z oceną pozycji ustrojowej i politycznej Zygmunta I, przedstawioną przez Andrzeja Wyczańskiego<sup>3</sup>: w tym czasie to senat był „strażnikiem interesów króla”, a król brał pod uwagę postulaty szlachty, jeśli było to zgodne z jego zamiarami.

Zainteresowanie sejmu miastami ograniczało się do zagadnień istotnych dla szlachty. Dwa przypadki dobitnie to potwierdzają: czasowa rezygnacja z rewizji zezwoleń na pobieranie starego cła, ponieważ po zwolnieniu szlachty od ceł na towary sprowadzane we własnym interesie nie był to dla niej problem istotny, a także czasowe dozwoleństwo na wystawianie listów żelaznych w stosunkach między mieszczanami. Niewątpliwie na niekorzyść mieszczan uchwalone zostały przepisy dotyczące właściwości sądowej wobec szlachciców popełniających przestępstwa w miastach, a także mieszczan, którzy zranili albo zabili szlachcica. W pierwszym wypadku została przełamana właściwość określana przez miejsce popełnienia przestępstwa, w drugim – *actor sequitur forum rei*.

Do początku lat sześćdziesiątych XVI w. niewiele jednak konstytucji sejmowych, naturalnie oprócz uniwersałów poborowych i wojskowych, rzeczywiście wpłynęło na życie mieszczan. Najdotkliwsze były zakazy handlu zagranicznego. Stopniowo utrwały się zakaz posiadania dóbr ziemskich i szczególne zasady właściwości sądowej. Groźny dla wolności miejskich był pakiet reform sejmów egzekucyjnych, których celem było zacieśnienie kontroli sejmu nad królewskimi miastami. Zarówno kontrola rachunków miejskich (czyli ograniczenie autonomii), jak i trwały zakaz handlu zagranicznego kupców polskich (czyli podcięcie źródła

<sup>2</sup> A. Karabowicz, *Prawodawstwo sejmowe i królewskie*, s. 330.

<sup>3</sup> A. Wyczański, *Wokół sejmu piotrkowskiego*, s. 350.



dochodu najsilniejszych ośrodków) to przykłady potwierdzające traktowanie miast jako przedmiotu, a nie podmiotu życia publicznego w Rzeczypospolitej. Był to kolejny etap po stopniowym wyrugowaniu miast w II połowie XV w. z oficjalnego życia politycznego. Jak wykazały liczne studia, skuteczność nie wszystkich konstytucji sejmów egzekucyjnych była pełna, stały się one jednak rozwiązaniami, od których nie można już było zawrócić. Kierunek przemian polityczno-ustrojowych państwa był przeciwny wobec propozycji Marcina Kromera, który kreował wizję państwa z silną władzą królewską, prawodawczym senatem i zwiększeniem społecznej i politycznej roli mieszczan kosztem szlachty<sup>4</sup>.

## 2. Cechy prawodawstwa królewskiego

Dotychczasowe badania pozwalają wypunktować następujące cechy prawodawstwa królewskiego dla miast: brak głębokich i całościowych regulacji, pozytywny odzew na oddolne propozycje mieszczan, poszanowanie dla obowiązującego spisane prawa i postępowanie zgodnie z zasadą związania króla prawem obowiązującym, starania w zakresie ujednoczenia prawa miejskiego.

Zgodnie z konkluzją zawartą w rozdziale IV, w całym okresie jagiellońskim król zazwyczaj pozytywnie reagował na petycje i skargi w sprawach ustrojowych, choć nie następowało to automatycznie. Do połowy XVI w. zauważalna jest tendencja Jagiellonów do poszerzania autonomii i demokracji miejskiej, co następowało w przeważającej większości przypadków na wniosek zainteresowanej strony. Można oczywiście zapytać, dlaczego jednym aktem król nie zarządził jednolitego ustroju miejskiego, ale odpowiedź jest bardzo prosta, zwłaszcza gdy uwzględni się losy kodyfikacji Macieja Śliwnickiego. Gwałtowne odgórne zmiany prawa stały w sprzeczności ze społecznym poczuciem bezpieczeństwa widzianym w starym ładzie prawnym, czego wyrazem były wskazane w *Ius municipale* dopuszczalne okoliczności zmiany prawa spisane. Istotna była również zasada związania prawem spisanim, widoczna zwłaszcza w prowadzonych w sądach królewskich procesach na kanwie sporów ustrojowych.

Ciekawych wniosków dostarcza refleksja nad ewolucją miejskiego prawa prywatnego. Liczne regulacje w obrębie prawa spadkowego, przejmowane z wzorcowych rozwiązań krakowskich, teoretycznie także mogły być zastąpione odgórnie, jednolitą dla wszystkich miast ordynacją królewską. Nie sądzę, że brak inicjatywy królewskiej w tym zakresie był konsekwencją marginalizacji tego zagadnienia w kancelarii królewskiej. Prawo prywatne, zwłaszcza rodzinne

---

<sup>4</sup> P. Błażewicz, „Polonia” Marcina Kromera (Kolonia 1589) jako historyczna kreacja obrazu szesnastowiecznej Rzeczypospolitej [w:] *Piśmiennictwo pragmatyczne w Polsce do końca XVIII wieku na tle powszechnym*, red. J. Gancewski, A. Wałkowski, Olsztyn 2006, s. 97; W. Majkowski, *Starostowie sandomierscy*, s. 63.

i spadkowe, będące najbliżej człowieka, nie powinno być wprowadzane w sprzeczności z oczekiwaniami społecznymi. Tym należy tłumaczyć pozytywne reakcje Jagiellonów na przedstawiane im do zatwierdzenia wilkierze spadkowe.

Oddolna inicjatywa prawodawcza w zakresie ustroju i prawa sądowego mogła pogłębiać stan różnicowania prawa stosowanego w obrębie poszczególnych miast. Można jednak wskazać przykłady konsekwencji wprost odwrotnych, w czym swój udział mieli również Jagiellonowie. Przejawem dążenia do ujednolicenia było opowiedzenie się w Małopolsce za magdeburską odmianą prawa niemieckiego. W przywilejach lokacyjnych w omawianym okresie jako miasta matki „używające” swojego wzorca prawnego występowały ośrodki rządzące się prawem magdeburskim. Kolejnym przykładem dbałości o jedno prawo były adaptacje w miastach rozwiązań wypracowanych w innych, najczęściej wzorcowych ośrodkach. Wspominałem już o instytucjach prawa prywatnego. Jak jednak pokazują przykłady z poprzednich rozdziałów, to samo dotyczyło również zasad sprawowania sądownictwa, niekiedy także rozwiązań ustrojowych<sup>5</sup>. Dbałość króla o sądownictwo wyższe prawa magdeburskiego oraz o legalizm i rzetelność działania sądów nadwornych i komisarskich w XV w., a relacyjnych i asesorskich w kolejnym stuleciu również wskazuje, że Jagiellonowie, podobnie jak Kazimierz Wielki, dostrzegali konieczność zapewnienia jednolitego orzecznictwa. Zygmunt Wojciechowski za Michałem Bobrzyńskim, a także Maria Woźniakowa negatywnie oceniali tendencję do uniezależnienia sądownictwa od króla przez rozwój sądu asesorskiego w czasach Zygmunta I. Na podstawie badanych rozstrzygnięć można jednak stwierdzić, że przynajmniej w początkach tego procesu nie wpływało to negatywnie na bezstronność rozstrzygnięć. Liczba stronnictw wyroków w zakresie ustroju na korzyść szlachty w konfrontacji z ogólną masą napływających spraw jest nikła, co stanowi jeden z wielu argumentów przemawiających za rządami prawa w dawnej Polsce.

Wydawane przez króla akty prawne cechował pragmatyzm, będący konsekwencją mądrych inicjatyw prawodawczych samych zainteresowanych mieszczan. Inicjatorzy aktów prawnych z pewnością wpisywali się w model *homo oeconomicus*, który zazwyczaj działa w ten sposób, by określony przez siebie cel osiągnąć za pomocą najskuteczniejszych środków<sup>6</sup>. Jednakże inicjatywa za-

---

<sup>5</sup> R. Szczygieł, *Zainteresowanie kaliską procedurą wyboru rady miejskiej we Lwowie [w:] In tempore belli et pacis. Ludzie – Miejsca – Przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, s. 469–475.

<sup>6</sup> Racjonalną wizję mieszczanina proponuje H. Samsonowicz (*Życie miasta średniowiecznego*, Warszawa 1973, s. 153 i n.; *idem*, *Miasto i wieś na prawie niemieckim w późnym średniowieczu Polski* (na marginesie pracy S. Kurasia, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich w XIV–XV wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 211), PH, 63 (1972), 3, s. 493–504), ostro polemizując z „ludycznością” i nieracjonalnością postępowania późnośredniowiecznych mieszkańców Polski proponowaną przez S. Kurasia (*Przywileje prawa, passim*). Zdaniem K. Kroeschella, prawo miejskie było zrjonalizowane i przez to odpowiadało sylwetce *homo*

interesowanych w uzyskaniu od króla zezwoleń i uprawnień mogła prowadzić do wydawania sprzecznych ze sobą dokumentów. Przeciwdziałanie temu niepożądanemu zjawisku było dostrzegalne w niektórych dyplomach Jagiellonów. Król warunkowo zezwalał na nowy targ lub jarmark, jeśli nie zostaną naruszone dotychczasowe uprawnienia innych podmiotów. Znane są również przypadki kasowania sprzecznych aktów.

### 3. Królestwo Polskie za Jagiellonów – dążenie do państwa prawa

Wskazane cechy prawodawstwa królewskiego dla miast prowadzą do dalszych wniosków. Jedną z fundamentalnych zasad orzecznictwa sądów królewskich była zasada respektowania praw słuszenie nabytych, akceptowana przez społeczeństwo doby jagiellońskiej. Obediencja wobec tej zasady była przestrzegana nie tylko przez poddanych, obowiązywała ona również samego monarchę. Przykładem jest wyrok sądu komisarskiego z 1448 r. w sprawie między Kazimierzem Jagiellończykiem a Janem Pieczeniem o wójtostwo dziedziczne w Lublinie. Król przegrał sprawę i musiał się poddać rozstrzygnięciu komisarzy. Wyrok został uzasadniony w następujący sposób: *serenissimus dominus noster gratiosissimus Casimirus nullum ius, nullum titulum, nullam proprietatem ad praedictam advocatiam Lublinensem habuit aut habet*<sup>7</sup>. Jak widać, brak tytułu prawnego króla oraz jednocześnie szacunek dla prawa słuszenie nabytego – sąd uznał Pieczenia za spadkobiercę zmarłego wójta – przesądziły o odrzuceniu roszczenia<sup>8</sup>. Gdyby król pogwałcił prawo, jego poddanym przysługiwało prawo oporu, co zostało w monarchii Jagiellonów skodyfikowane na początku XVI w. Związanie króla prawem było wielokrotnie powtarzane w późniejszych konstytucjach, projekcie kodyfikacji prawa – Korekturze praw oraz w pismach XVI-wiecznej doktryny (choćby Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Jakuba Przyłuskiego i Stanisława Orzechowskiego, a także Mikołaja Sienickiego)<sup>9</sup>. Wyrazem rządów prawa w dawnej Polsce była również akceptacja zasady *lex retro non agit*, czego świadectwem jest praktyka sądowa, będącą wyrazem

*oeconomicus* (Von der Gewohnheit zum Recht. Der Sachsenspiegel im späten Mittelalters [w:] *Recht und Verfassung im Übergang vom Mittelalter zur Neuzeit*, Teil 1, Bericht über Kolloquien der Kommission zur Erforschung der Kultur des Spätmittelalters 1994 bis 1995, Göttingen 1998, s. 79 [Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften zu Göttingen. Philologisch-Historische Klasse. Dritte Folge, 228]).

<sup>7</sup> ZDM 3, 807 z 5 X 1448; MLublin, 29; K. Myśliński, *Wójt dziedziczny*, s. 75, 77.

<sup>8</sup> Przykład z ksiąg sądowych podaje Z. Rymaszeński, *Domino Regi perpetuum silentium imponimus. Król w małopolskich zapiskach sądowych* [w:] *Studia z historii państwa, prawa i idei. Prace dedykowane profesorowi Janowi Malarczykowi*, red. A. Korobowicz, H. Olszewski, Lublin 1997, s. 323.

<sup>9</sup> Zob. A. Sucheni-Grabowska, *Obowiązki i prawa królów*, s. 65, 86; W. Czaplinski, *Autorytet państwa i jego organów w oczach szlachty w XVI i XVII w.*, ZNKUL, 20 (1977), 3–4, s. 88.

przekonań społecznych<sup>10</sup>. Zasady związania prawem, ochrony praw słusznie nabytych, zakaz retroakcji nowego prawa miały na celu zapewnienie poczucia trwałości prawa i bezpieczeństwa, do czego zobowiązane były także sądy nakazem orzekania w podobnych sytuacjach w podobny sposób. Bartłomiej Groicki pisał: „Aczkolwiek tak wiele rzeczy różnych, wszakże jednak k sobie podobnych. A przeto w skazaniu rzeczy jednego prawa używać możemy. Abo wiem gdzie są rzeczy k sobie podobne, tedy też prawo jest podobne k temu. Bo gdzie jedna rzecz ku której podobna, w takich też rzeczach jedno prawo ma być. *Specu. Saxonum lib. 1 artic. 9 et libro 2 articulo 12*”<sup>11</sup>. Ze wspomnianymi zasadami powiązana jest jeszcze jedna powszechnie akceptowana reguła. Pierwszeństwo ma przywilej stary przed nowym, o ile ten wcześniejszy miał obowiązywać wieczyście albo do momentu jego zmiany akceptowanej przez wszystkie zainteresowane strony. Odzwierciedleniem tej zasady był opracowany przez Bartłomieja Groickiego katalog sytuacji, w których przywilej jest nieważny. Znalazła się w nim także sytuacja wystawienia dokumentu sprzecznego z prawem przysługującym już jakiejś osobie<sup>12</sup>. Zasada ta utrudniała modernizację prawa, lecz gwarantowała bezpieczeństwo obrotu prawnego. To również tłumaczy, że w przypadku reformy prawa sądowego tak istotne znaczenie miała inicjatywa zainteresowanych miast. Wszystkie wspomniane wyżej reguły w XVI w. zostały ujęte w naczelną zasadę *in Polonia lex est rex*<sup>13</sup>.

#### 4. Dbałość Jagiellonów o miasta domeny

Rozpatrując sytuację każdego z miast domeny, można wnioskować, że król dbał o mieszczan, udzielając licznych zezwoleń i przywilejów. Przez cały okres jagielloński zaangażowanie monarchów, wydających liczne akty *ad meliorationem civitatis*, gwarancje przestrzegania prawa oraz ferujących zgodne z prawem wyroki na rzecz miast królewskich utwierdzają w tym przekonaniu. Twierdzenie to wymaga jednak pewnych wyjaśnień i uszczegółowienia.

Po pierwsze, obraz wyłaniający się z analizowanych źródeł nie jest pełny. Przede wszystkim nie wiadomo, jaki odsetek petycji mieszczan o wydanie aktów prawnych był rozpatrywany negatywnie. Brak tej wiedzy mocno doskwiera w formułowaniu wniosków generalnych. Zgromadzone źródła w ogromnej

<sup>10</sup> H. Grajewski, *Zasada lex retro non agit*, s. 13, 16, 33, 67, 82–83.

<sup>11</sup> B. Groicki, *Artykuły*, s. 72.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 82.

<sup>13</sup> W. Uruszczak, *In Polonia lex est rex*, s. 288; *idem*, *Zasada „Lex est rex” w Polsce XVI wieku* [w:] *Studia Historyczno-Prawne. Prace ofiarowane Kazimierzowi Orzechowskiemu*, Wrocław 1993, s. 149–157 [„Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 48 (1993), 2–3]; *idem*, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 1: 866–1795, wyd. 2, Warszawa 2013, s. 142–143.

liczbie przypadków zawierają informacje o decyzjach dla miast przychylnych, do rzadkości należą sytuacje królewskiego zniecierpliwienia i odmowy, jak w przypadku relacji Zygmunta Augusta z radą biecką, czy odrzucenia niektórych postulatów pospólstwa krakowskiego i lubelskiego, a także bieckiego, dotyczących zagadnień ustrojowych.

Po drugie, dbałość o miasta należące do domeny była obowiązkiem, a nie wyrazem szczególnej łaski króla. Franciszek Leśniak pisał: „Na obecnym stanie badań trudno jednak rozstrzygnąć, w jakim stopniu przywileje, prawa, wolności nadawane mieszkańcom miast królewskich wynikały z rutynowej procedury, a w jakim były wyrazem szczególnej troski królewskiej”<sup>14</sup>. Ponad kategoriami rutynowej procedury i szczególnej troski nadrzędna jest jednak kategoria obowiązku dbałości, realizowanego wskutek inicjatywy bezpośrednio zainteresowanych. Kto, jeśli nie sami mieszczanie wiedzieli, jakie instrumenty prawne są im potrzebne do właściwego rozwoju. Pragmatyka postępowania obejmująca decyzję króla zależała od wagi sprawy – zapewne rutynowo wydawana była zgoda na przywileje zwalniające ze świadczeń w obliczu klęsk żywiołowych, więcej zabiegów i namysłu wymagało uzyskanie zezwolenia na jarmarki, a zdobycie zezwolenia na prawo składu, czynnik silnie determinujący handel, należało do rzadkości. Tym samym, jak zawsze w dziejach, podstawowym motorem były energiczne i zapobiegliwe jednostki, jak przykładowo w niewielkich Ciężkowicach, które w toku sporów przez wiek XVI ostatecznie zwyciężyły w rywalizacji z Bieczem w zakresie intratnego handlu winem z Węgrami. Realizatorem, a może nawet inicjatorem działań mógł być także tenutariusz, interesy jego i mieszczan nie zawsze pozostawały w rozdzwiewku. Naturalnie, odnotować można przypadki szczególnego zainteresowania czy konieczności wyjątkowego potraktowania pewnych miast przez króla (Bieczę przez królową Jadwigę, Nowego Miasta Korczyna przez Władysława Jagiełłę, Lublina przez Kazimierza Jagiellończyka), co było skutkiem indywidualnych sytuacji, potrzeb, a także sympatii. Potwierdzone na podstawie zgromadzonych aktów starania władców, by zapewnić mieszczanom wykonywanie uprawnień, również nie mogą być traktowane jako zjawisko szczególne. Liczne akty interwencyjne były wydawane również dla innych odbiorców, co potwierdza lektura Metryki Koronnej i ksiąg grodzkich.

Po trzecie wreszcie, miasta królewskie odgrywały określone role w państwie, zadania gospodarcze były jednymi z kilku<sup>15</sup>. Pełny obraz stosunku króla do miast domeny nie stanowi zatem sumy jednostkowych zezwoleń, przywilejów

---

<sup>14</sup> F. Leśniak, *Król i jego miasta w województwie krakowskim (od wieku XVI do pierwszej połowy XVII)* [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej na Wawelu zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu*, Instytut Historii UJ, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dn. 2–5 kwietnia 2001, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 149. Zob. także A. Gąsiorowski, *Monarsze przywileje*, s. 89.

<sup>15</sup> M. Bogucka, *Dzieje miast*, s. 402–410. Tam również liczne odwołania do prac Andrzeja Wyrobisza.

i wyroków. Jest to wypadkowa trzech zagadnień: 1) akcji lokacyjnej i zapewnienia właściwego funkcjonowania miast, 2) decyzji dotyczących wykorzystania miast w realizacji zadań związanych z zarządem kraju oraz 3) decyzji dotyczących usytuowania mieszczan w strukturze społecznej i politycznej Królestwa. W zakresie zagadnienia pierwszego gwarancją właściwego funkcjonowania miały być liczne akty jednostkowe wydawane przez króla *ad meliorationem civitatis*. Można tu ulokować dobrze rozpoznaną w literaturze politykę urbanizacyjną. Do drugiego zagadnienia zalicza się wykorzystanie miast i mieszczan jako niezbędnego ogniwa w funkcjonowaniu państwa. Król oczekiwał gwarancji majątkowych poprzez płacenie podatków, uiszczania świadczeń dodatkowych takich jak podwoły i stacje, pożyczek na prowadzenie polityki, dochodów w postaci czynszów, dbałości o infrastrukturę komunikacyjną w zamian za prawo poboru myt, opieki nad murami obronnymi, na co środki mogły pochodzić z podatków i ceł, utrzymania bezpieczeństwa nie tylko w miastach, ale także na drogach publicznych i oczywiście rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej. Ponadto oczekiwał i wymagał udziału rad miejskich w wykonywaniu poleceń związanych z zarządem państwa. Ta ostatnia idea, jak sądzę, nieobca już Kazimierzowi Wielkiemu, znalazła swoje odzwierciedlenie w XV i XVI w. Przesądza o tym nie tylko występowanie rad miejskich jako adresatów dokumentów ekspediowanych z kancelarii koronnej, lecz także incydentalne przypadki, takie jak wypowiedź burmistrza wojnickiego, który oburzony na obrazę przez innego mieszczanina żądał od niego szacunku dla siebie jako *brachium regale*. Trzecim zagadnieniem była utrata przez miasta roli w życiu politycznym<sup>16</sup>, polegająca na degradacji statusu podmiotu politycznego do przedmiotu politycznego. Wyrazem tego był nie tylko brak decyzyjności mieszczan w zakresie uchwalania podatków i w ogóle udziału w sejmie, lecz także status miast jako przedmiotu zastawu, nadawanego przez króla w ramach prowadzonej polityki personalnej. Liczba i jakość zezwoleń gospodarczych to zatem tylko jeden z elementów określających politykę municypalną Jagiellonów, niezbędny do właściwego scharakteryzowania stosunku króla do miast w ramach zagadnienia pierwszego, wciąż istotny w ramach drugiego, lecz nie najważniejszy, jeśli chodzi o ogólny status miast i mieszczan w Królestwie. Rozpatrując źródła degradacji politycznej mieszczan, trafnie podkreśla się nie tylko zaangażowanie szlachty i brak energicznego przeciwdziałania króla. Ważne było jednak i to, że elity miejskie były zaangażowane w różne formy gospodarczej rywalizacji wewnętrznej i zewnętrznej, w zdobywanie indywidualnie u króla aktów dotyczących funkcjonowania miasta (zagadnienie pierwsze) i uzyskanie zwolnień z zadań (zagadnienie drugie). Zaabsorbowane tymi celami, nie były w stanie dostrzec, że o statusie miast w dalszej perspektywie będą decydowały rozstrzygnięcia w ramach zagadnienia trzeciego. Ostatecznie praktyka wykazała, że w pełnieniu przez miasta domeny

---

<sup>16</sup> K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza*, s. 73–74.

funkcji gospodarczych, administracyjnych czy ośrodków tenut, stanowiących kompleks wykorzystywany w prowadzeniu polityki personalnej, nie było potrzebne posiadanie statusu podmiotu politycznego.

## 5. Modernizacja prawa sasko-magdeburskiego i kształtowanie polskiego prawa miejskiego

Jednym z celów zaproponowanej systematyki aktów prawnych było odróżnienie królewskich i sejmowych aktów normatywnych od bardzo licznych aktów urzeczywistniania prawa i aktów gwarancyjnych, wydawanych w celu zapewnienia przestrzegania aktów z dwóch pierwszych kategorii. Analiza aktów normatywnych wskazała z kolei, że miasta i mieszczaństwo podlegali w niemałym zakresie regulacjom zaliczanym do prawa pospolitego. Prawo stosowane w miastach polskich stanowiło zatem zbiór norm o różnorodnym pochodzeniu, w ramach którego przepisy prawa sasko-magdeburskiego stanowiły jedną ze składowych. W złotym wieku mieszczańskiej jurysprudencji w Polsce wskutek upowszechnienia pomników prawa magdeburskiego nastąpiła nie tylko, jak można przypuszczać, szersza recepcja rozwiązań niemieckich. Zauważono także potrzebę zmian licznych regulacji w zakresie prawa sądowego, co wcześniej dostrzegane było wyłącznie w nielicznych, największych miastach. Proces adaptacji prawa sasko-magdeburskiego obejmował zatem selekcję recypowanych rozwiązań, modyfikację i uzupełnienie poprzez akcję prawodawczą<sup>17</sup>. Istotne znaczenie w tym procesie, przynajmniej w zakresie prawa karnego, miało prawo zwyczajowe. Zakres stosowania prawa sasko-magdeburskiego w miastach niewątpliwie wymaga dalszych studiów.

Król i sejm byli nieodzownym ogniwem w ewolucji prawa miejskiego. Rola króla nie sprowadzała się tylko do konstytutywnej akceptacji laudów miejskich reformujących prawo spisane, ale także do aktywnego prawodawstwa w zakresie prawa karnego, organizacji sądownictwa i oczywiście ustroju miejskiego. Wykorzystywał w tym celu cały wachlarz możliwych form prawodawczych: przywileje, interpretacje prawa, wyroki prawotwórcze wydawane osobiście i w sądach królewskich (komisarskich i asesorskich), zatwierdzenia wilkierzy miejskich. O zakresie prawodawstwa może świadczyć fakt, że 77% wszystkich badanych królewskich interwencji dotyczących ustroju miało charakter prawotwórczy. Król interweniował w sprawach sposobu obejmowania urzędów w miastach, przez co brał czynny udział w kształtowaniu ustroju miejskiego.

<sup>17</sup> Por. J. Wyrozumski, *Pouczenie Kalisza dla Wielunia o administracji miasta z 1502 r. (Z dziejów ustroju miejskiego średniowiecznej Polski)*, CPH, 22 (1970), 1, s. 185, 187; J. Matuszewski, *Dzieje wpływów prawa*, s. 21.

Określał kompetencje prawotwórcze podmiotów rywalizujących o władzę, nie stronił również od typowych kwestii administracyjnych takich jak obywatelstwo i porządek. Regulacje w zakresie ustroju w przeważającej liczbie przypadków odbiegały od przepisów prawa sasko-magdeburskiego, co w dobie jagiellońskiej nie stanowiło *novum*, a kontynuację procesów sięgających głęboko w początki akcji lokacyjnej na prawie niemieckim. Wskutek licznych czynników, do których zaliczała się także wola monarsza – potwierdzają to dokonywane przez króla modyfikacje wilkierzy miejskich i zgoda na tylko wybrane żądania pospółstwa – kształtowały się w miastach polskich różne rozwiązania ustrojowe. Prawodawstwo sejmowe w zakresie ustroju miast było niewielkie, ale konstytucja z 1565 r. o obowiązku zdawania sprawozdań finansowych przez starostą ograniczyła autonomię miejską. Dla niektórych miast była to jednak tylko petryfikacja dotychczasowych, zwyczajowych rozwiązań.

Nie do przecenienia jest rola króla w kształtowaniu instancyjności sądownictwa miejskiego, właściwości sądów i wreszcie ochrony uprawnień stanowych mieszczan. Ingerencja w ewolucję prawa sądowego przebiegała na kilku płaszczyznach, niebagatelna w tym wypadku była zgoda króla na miejskie projekty sprzeczne z prawem spisanim. Projekt Kazimierza Wielkiego obejmował budowę instancyjnej struktury sądownictwa prawa niemieckiego dla miast i wsi. Zasadniczą rolę w tym projekcie miał odgrywać sąd wyższy na zamku królewskim w Krakowie. Miał on sprawować kontrolę nad lokalnymi sądami wyższymi, w których funkcjonowaniu miał uczestniczyć urzędnik królewski – starosta. Mniej liczne regulacje dotyczyły podziału kompetencji między ordynki w miastach. Ale w tym zakresie król silnie moderował wymiar sprawiedliwości poprzez określenie, komu przysługiwały kompetencje do wyboru ławników i wójta sądowego. Zgoda króla na wykup wójtostwa przez miasto była tutaj decydująca. Liczne akty królewskie dotyczyły zasad apelacji. Wskutek prawodawstwa Jagiellonów utrwały się dwa podstawowe modele – zakładający obligatoryjne uczestnictwo instancji w osobie urzędnika zwierzchniego, oraz wykluczający ten etap. Liczne przywileje królewskie gwarantowały także apelacje do sądu króla, niekiedy z pominięciem instancji pośrednich. Palącym problemem było określenie właściwości sądów miejskich. Tematyka ta była także podejmowana przez sejm. Skutkiem prawodawstwa króla i sejmu był katalog okoliczności rozszerzających zakres właściwości sądów miejskich i go zawężający. Dla miast niekorzystne było podciąganie do odpowiedzialności karnej mieszczan za zabójstwo i zranienie szlachcica (i jego poddanego) poza sądy miejskie i rozstrzyganie tych spraw prawem polskim. Także wyłączenie jurysdykcji miejskiej wobec szlachciców popełniających ciężkie przestępstwa w mieście było istotnym zawężeniem właściwości opartej na miejscu popełnienia przestępstwa. Regulacje dotyczące właściwości sądowej chronione były przez króla, który wydawał liczne akty interwencyjne. Monarcha ingerował także w konkretne procesy sądowe, m.in. wydając listy żelazne. Z kolei wpływ króla na ewolucję prawa prywatnego



przejawiał się przede wszystkim w przychylności dla rozwiązań zgłaszanych przez bezpośrednio zainteresowanych.

Wszystkie te fakty potwierdzają słowa Bartłomieja Groickiego o powstaniu polskiego prawa miejskiego<sup>18</sup>. Groicki w uzasadnieniu jako koronny argument podawał zakaz apelacji do ławy magdeburskiej, co było dziełem Kazimierza Wielkiego i jego następców<sup>19</sup>. Ale jego słowa koniecznie trzeba uzupełnić jeszcze o niebagatelną rolę króla i częściowo także sejmu w reformie i rozwoju prawa w miastach lokowanych na prawie magdeburskim. Wpływ króla i sejmu na procesy poznawania prawa sasko-magdeburckiego, jego przyswajania, modyfikacji i uzupełniania to jeden z niezbędnych czynników fenomenu powstania polskiego prawa miejskiego – *Ius Municipale Polonicum*.

---

<sup>18</sup> B. Groicki, *Porządek*, s. 24.

<sup>19</sup> Należy się zgodzić z poglądem Ludwika Łysiaka, że równorzędnym celem założenia sądu na zamku krakowskim było zarówno zwalczanie apelacji do Magdeburga, jak i uporządkowanie sądownictwa wewnątrz państwa (*Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim a inne sądy wyższe*, s. 114–115).



# Summary

## Royal and Parliamentary Legislation for the Royal Towns of the Province of Lesser Poland (1386–1572). A Study of the History of the Rule of Law

The current research was inspired by the words uttered by the Polish lawyer Bartłomiej Groicki (ca. 1534–1605): “And for this reason it would no longer be called Magdeburg municipal law, but *Ius Municipale Polonicum*, that is, Polish municipal law, for the townsmen in the Kingdom of Poland already regard it as theirs.” A survey of the evolution of the law in Polish towns established according to Magdeburg law requires not only an analysis of the royal and parliamentary legislation, but also the legislation of the towns (*lauda*, *plebiscita*), and the jurisdiction of the supreme court of German law, as well as the impact of legal doctrine on legal practice. The role of the king and the parliament in the evolution of municipal law is outlined. It can be assumed at the outset that it was significant, given that changes in the written municipal law required the approval of the town owner. This means that both the modification of the principles of choosing councilors and the regulation of the inheritance law in royal towns required the presence of a Jagiellonian ruler in order to proceed *lege artis*.

The first chapter presents the power that the king and the *sejm* (Polish parliament) had to establish municipal law in the context of the emergence and development of the *sejm*. It also contains a systematic overview of royal and parliamentary legal acts according to a basic criterion of the purpose of a legal act. Consequently, it is possible to distinguish the following acts: 1. an act that creates a new law (normative act); 2. an act that enumerates rights according to the law (an application of the law); and, 3. an act that guarantees compliance with existing laws and entitlements. The basic taxonomy is complemented by a division of legal acts according to their addressee and duration. The next two chapters present parliamentary and royal legal acts from a functional point of view. Chapter II analyses the normative

acts issued by the *sejm*, including the 15<sup>th</sup>-century legislation of conventions that weren't general assemblies. It is followed by the deliberations of Chapter III, in which the royal legislative acts, acts specifying the rights and duties of townsmen, and warranty acts were described. Chapters II and III leave out regulations concerning the political system and juridical law. These two questions, whose purpose is to define the role of the king and the *sejm* in the emergence of Polish municipal law, as described by Bartłomiej Groicki, are discussed in Chapters IV and V. Chapter IV concerns the roles of the king and the *sejm* in regulating the political system and administration of the town. The number of regulations analyzed, coming from a period of almost 200 years, is significant enough, even though few of the sources remain in effect today; hence, it was possible to formulate a wide range of questions. Chapter V presents the involvement of the Jagiellons in specifying the organization of the judiciary of a town, as well as their contribution to the evolution of judicial (procedural, private, and criminal) law.

The analyses allow us to formulate a number of general observations. They concern specifically the relation between royal and parliamentary legislation, their respective characteristics, and the influence of the king and the *sejm* on the evolution of municipal law.

The relation between royal legislation and parliamentary legislation can be analyzed from two points of view. One is the division of competencies as regards establishing the general and singular law (*ius commune* and *ius singulare*), and the other one is the subject of the regulation.

In the above-proposed division of royal and parliamentary legal acts for towns it is important to differentiate between legislative acts belonging to *ius commune* – general or ordinary law (in Poland this term referred to law operating on everyone, regardless of their social status, as well as judicial law for the nobility) – and those belonging to *ius singulare*. In the period analyzed, the *sejm* dealt almost exclusively with legislation within the general law. Thus, the competencies of the *sejm* and the king were unequal, as the king was entitled to issuing acts belonging to both *ius singulare* and *ius commune*. Until the time of the executive *sejm*, the singular law often had precedence over the general law. This gave the king wide opportunities in the management of the country and constituted a formal instrument of internal policy. The idea of the executive movement among the nobility in the middle of 16<sup>th</sup> century was to abandon the laws that were contrary to the general law. As a result of the reforms of the executive *sejm* of the 1560s, the general law obtained precedence over specific privileges, which were subject to parliamentary control in terms of their validity and usefulness.

Even a cursory look at the questions concerning towns, which were touched upon in parliamentary and royal legislation, shows a lack of clear division of competencies. Particular common areas were public services (taxes, duties), and rules of international and domestic trade. Both the *sejm* and the king power to

introduce new regulations within the political system, and body of criminal law for towns. This does not mean that in the case of town legislation, the parliamentary and royal regulations always stood in opposition to each other. Numerous parliamentary constitutions were issued in the interest of not only the nobility, but also the townspeople. In addition, a real instrument of governance was the king's prerogative to block parliamentary legislation either through the lack of executive acts – as in the case of the attempts of the *sejm* to abolish guilds – or through the lack of legislation within *ius singulare*, excluding the application of the constitution – as in the case of a number of customs and tax exemptions.

Up until the beginning of the 1560s, few parliamentary constitutions – naturally apart from conscript and military proclamations – had any actual impact on townspeople. The laws that were passed to the unquestionable detriment of townspeople were the laws which were actually applied concerning jurisdiction towards noblemen committing crimes in towns, as well as townspeople who injured or killed a nobleman. In both cases the town courts were excluded from jurisdiction. Also, bans on international trade were quite painful. The ban on possessing land by a townsman gradually solidified. The executive *sejm*, whose aim was to strengthen parliamentary control over the assets of the royal domain, enacted a set of reforms which threatened town liberties. Both the fact that the town bills were controlled by mayors who were noblemen (which limited the town's autonomy), and that there was a lasting ban on international trade for Polish tradesmen (which cut off the source of income for the strongest municipal centres) are examples of treating towns as objects and not subjects of public life in the Republic of Poland. It was another step in decreasing the role of towns after their gradual exclusion from the official political life in the second half of 15<sup>th</sup> century. As numerous studies show, not all constitutions of the executive *sejm* were fully effective; however, they became solutions from which it was impossible to escape.

So far, the research allows for pointing out the following features of royal legislation for royal towns: lack of in-depth and comprehensive regulations, favourable response to bottom-up proposals of townspeople, respect for the written law in force and acting along the principle of subjecting the king to that law, and attempts at unification of the municipal law.

In accordance with the conclusion in Chapter IV, throughout the Jagiellonian period the king usually responded positively to petitions and complaints in political matters, although it did not happen automatically. Up to the middle of 16<sup>th</sup> century, there was a noticeable tendency of the Jagiellons to expand municipal autonomy and democracy, which in the majority of cases happened at the request of the interested party. Of course, one may ask why the king failed to ordain a single municipal system through a single act, but the answer is very simple, especially if one considers the fate of Maciej Śliwnicki's codification. This was to be a uniform code of law for towns, but due to excessive elements of Roman

law in it, it was eventually rejected, with few exceptions. The rapid top-down changes in the law stood in contradiction to the social sense of security seen in the old legal order.

The bottom-up legislative initiative in the field of the judicial system and law could have deepened the differences between laws operating in individual towns. However, some entirely opposite examples can also be mentioned in which the Jagiellons also had their share. One manifestation of the unification trend in Lesser Poland consisted in favoring the Magdeburg variety of German law. Another example of striving after a single body of law was for a town to adapt solutions developed in other, usually representative, towns. The king agreed to the requests of townspeople and, consequently, the Cracovian regulations concerning succession and family law operated in numerous other cities of the Polish Kingdom. The deference the king displayed towards higher courts of Magdeburg law and towards the legitimacy and integrity of royal courts also indicate that members of the Jagiellonian dynasty perceived the need to ensure a uniform jurisdiction.

The legal acts issued by the king were characterized by pragmatism, which ensued from wise legislative initiatives of townspeople themselves. No doubt, the initiators of legal acts belonged to the model of *homo oeconomicus*, which means they usually acted so that they achieved their self-defined aim through the most effective means. However, the initiative of those who wanted to obtain licenses and warrants could lead to issuing documents which were contradictory to one another. Some documents of the Jagiellon dynasty show evidence of attempts to counteract this undesired phenomenon. For example, the king allowed for a new market or fair on condition that the existing entitlements of other subjects remained undisturbed. Apart from that, there were instances of cancelling contradictory acts.

These characteristics of the royal legislation for towns led to further conclusions. One of the fundamental principles of jurisdiction of royal courts was the principle of respecting vested rights accepted by society in the Jagiellonian era. Obedience to this principle was respected not only by the subjects, it was also binding on the monarch. An example is the judgment of the commissary court of 1448 in the case between Casimir IV Jagiellonian and Jan Pieczęń concerning the property of *advocatus hereditarius* (*wójt, der Vogt*) in Lublin. The king lost the case and had to subject himself to the judgment of the commissaries. In instances in which the king violated the law, his subjects had the right to resist, which was officially codified in the period of the Jagiellonian rule in the early 16<sup>th</sup> century. A manifestation of the rule of law in Poland in those times was also the acceptance of the principle of *lex retro non agit*, to which the judicial practice testified. The principles of binding law and protection of vested rights, and the ban on retroactivity of a new law were aimed to provide a sense of stability of law and safety, to which the courts were likewise obliged through the imperative

to judge in a similar manner in similar situations. Bartłomiej Groicki wrote: “So many things are different, yet similar to one another. Therefore, in the judgment of things one law can be used. For where there are things similar to one another, then the law can likewise be similar. For where there is one thing similar to another, with such things there should also be one law. *Speculum Saxonum lib. 1 artic. 9 et libro 2 articulo 12.*” There was yet another commonly accepted rule associated with these principles. Namely, an earlier privilege had priority over a new one, as long as the former was to abide eternally or until its change was accepted by all parties concerned. This principle hindered the modernization of the law, but guaranteed the security of legal transactions. This also explains why, in the case of a judicial law reform, the initiative of the towns involved was so significant. In the 16<sup>th</sup> century, all the rules mentioned above were encompassed in a single general principle that *in Polonia lex est rex.*

One of the aims of the proposed typology of legal acts is to distinguish between the royal and parliamentary normative acts and the large number of other types of acts. The analysis of normative acts, in turn, points out that towns and townspeople were subject, to a considerable degree, to regulations classified as general law. The law applied in Polish towns was, therefore, a set of standards of various provenience, among which were rules of the Saxon-Magdeburg law. In the 16<sup>th</sup> century, as a result of the dissemination of monuments of the Magdeburg law, a wider reception of solutions based on Saxon-Magdeburg law occurred, as one could expect. What is more, there appeared a need to change many regulations in the judicial law, which previously could be registered only in a few major cities. Therefore, the adaptation process of Saxon-Magdeburg law included selecting solutions to be assimilated, as well as modifying and supplementing through legislative action. The king and *sejm* were essential links in the evolution of municipal law. The role of the king was not confined to the constitutive acceptance of municipal lauds reforming the written law, but it extended to active legislation in the field of criminal law, organization of the judiciary, and, of course, the urban system. To this end, the king made use of a wide range of possible legislative forms: privileges, legal interpretations, legislative judgments issued personally and in royal (commissary and assessor) courts, and approvals of town regulations (*lauda, plebiscita*). The extent of the legislation may be illustrated by the fact that 77% of the analyzed royal interventions concerning the political system was normative in nature. The king intervened in matters concerning the procedure of taking offices in towns, thus taking an active part in shaping the urban system. He defined the legislative competencies of entities which competed for authority (council, *advocatus hereditarius*, common people, governor, and other superior officials), and also dealt with typical administrative issues such as citizenship and the maintenance of order. The regulations concerning the system in most cases diverged from the Saxon-Magdeburg law, which in the Jagiellonian era was nothing new but

a continuation of processes penetrating deeply into the origins of the settlement under German law in Poland.

A variety of systematic solutions in Polish towns developed from numerous factors, which included the king's will. This is confirmed by modifications of town regulations made by the king as well as his consent only to selected demands of the people. Parliamentary legislation in the field of the urban system was insignificant, but the provision in the 1565 constitution creating the obligation to make financial statements to the governor curtailed the autonomy of towns. For some towns, however, it was nothing but codification of existing, customary practices. One cannot underestimate the role of the Jagiellonian dynasty in shaping the multi-level character of the municipal judicial system, the characteristics of courts, and also the protection of state rights of townspeople. Interference in the evolution of the judicial law proceeded on several levels; one cannot overestimate the fact that the king accepted municipal projects that were contradictory to the written law. There were numerous acts of royal pro-venience which concerned the principles of appeal. As a result of Jagiellonian legislation, two basic models consolidated: one with an obligatory instance in the form of a supreme officer (governor), and the other excluding that stage and allowing townspeople to appeal directly to the higher courts of German law. Moreover, numerous royal privileges guaranteed appeals to the court of the king, sometimes bypassing the intermediate instances. A pressing problem was to determine the properties of municipal courts. This issue was also taken up by the parliament. The effect of the royal and parliamentary legislation was a catalogue of circumstances extending (in less important matters) and restricting (eg. killing or injuring a nobleman) the jurisdiction of municipal courts. Of course, restrictions of the municipal jurisdiction and settling such cases according to Polish customary law were disadvantageous for townspeople. The king also intervened in specific lawsuits, e.g. by granting safe conducts. In turn, his influence on the evolution of private law manifested itself primarily in his favour towards the solutions proposed by relevant stakeholders.

The research confirms that the influence of the king and the *sejm* on processes of studying, absorbing, modifying, and supplementing the Saxon-Magdeburg law was one of the essential factors in the emergence of a Polish municipal law: *Ius Municipale Polonicum*.



# Wykaz skrótów

- AA – *Akta Aleksandra*  
ADSand. – Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu  
AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych  
AGZ – *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej*  
AKH 9 – *Akta odnoszące się do stosunków handlowych Polski z Węgrami*  
AKP – *Archiwum Komisji Prawniczej*  
AKP 8.2 – *Zbiór aktów do historii ustroju i sądów*  
AMCS – „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”  
ANKr. – Archiwum Narodowe w Krakowie  
APLub. – Archiwum Państwowe w Lublinie  
APrzem. – Archiwum Państwowe w Przemyślu  
ASang. – Archiwum Sanguszków, zespół w ANKr.  
AT – *Acta Tomiciana*  
AUNC – „*Acta Universitatis Nicolai Copernici*”  
AUWH – „*Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia*”  
BCzart. – Biblioteka Książąt Czartoryskich  
BJ – Biblioteka Jagiellońska  
Castr.Biec. – *Castrensia Biecensia*, księgi grodzkie bieckie w ANKr.  
Castr.Crac. – *Castrensia Cracoviensia*, księgi grodzkie krakowskie w ANKr.  
Castr.Sand. – *Castrensia Sandecensia*, księgi grodzkie sądeckie w ANKr.  
CE – *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*  
CIP – *Corpus iuris Polonici*  
CPH – „*Czasopismo Prawno-Historyczne*”  
Decreta – *Decreta iuris supremi*  
Długosz – *Jana Długosza Roczniki, czyli Kroniki*  
dok.dep. – dokument depozytowy  
Dok.Kuj. – *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*  
Dok.NT – *Prawa i przywileje Królewskiego Wolnego miasta Nowego Targu*  
Dok.Olk. – W. Waškowski, *Z przeszłości Olkusza*  
Dok.Paul. – *Zbiór dokumentów oo. Paulinów*  
dok.perg. – dokument pergaminowy  
Dok.Rad. 1 – *Dokumenty miasta Radomia z lat 1355–1450*  
Dok.Rad. 2 – *Dokumenty miasta Radomia z lat 1444–1611*  
Dok.Sol. – A. Wyrobisz, *Zbiór dokumentów Solca*  
Dok.Węg. – *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*  
Dok.Żar. – W. Jaskłowski, *Żarnowiec i jego okolica*  
fl. – floren  
Heck.Arch. – W. Heck, *Archiwa miejskie Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego*  
HPPP – *Historia państwa i prawa Polski*  
IP – *Jus polonicum codicibus veteribus manuscriptis et editionibus*  
JIM – M. Jaskier, *Iuris Municipalis...*

- JSS – M. Jaskier, *Iuris Provincialis...*
- KDM – *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*
- KDM Mat. – Materiały kodeksu dyplomatycznego Małopolski
- KDMK – *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*
- KDP – *Codex Diplomaticus Poloniae*
- KDW – *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*
- KH – „Kwartalnik Historyczny”
- KHKM – „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”
- KSHPP – „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”
- KWiel. – *Codex diplomaticus Vielicensis*
- LDK – *Lustracja dróg województwa krakowskiego z 1570 r.*
- Lib.Ciołek – *Liber cancellariae Stanislai Ciołek*
- Lustr.Sand. 1789 – *Lustracja Województwa Sandomierskiego, 1789, cz. 1–3*
- Łab.Gór. 2 – H. Łabęcki, *Górnictwo*, t. II
- Łaski Statut – *Commune Incliti Poloniae*
- MAML – *Materyały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej*
- Mat.Rob. – *Materyały do dziejów robocizny w Polsce w XVI wieku*
- MBiecz – *Materyały do historii miasta Biecza*
- MK – *Metryka Koronna w AGAD*
- MLublin – *Materiały do historii m. Lublina*
- MRPC – *Matricularum Regni Poloniae codices saeculo XV conscripti*
- MRPS – *Matricularum regni Poloniae Summaria*
- NSTO – *Najstarsze staropolskie tłumaczenie ortyli magdeburskich*
- PAUNKr. – Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
- PH – „Przegląd Historyczny”
- PPiSMK – *Prawa, przywileje i statuty miasta Krakowa*
- Prz.Kal. – *Przywileje Kalisza*
- Prz.Poz. – *Przywileje miasta Poznania*
- Prz.Warsz. – *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy*
- RAU, WHF – *Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny*
- RDSG – „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”
- Reg.OZ – A. Prochaska, *Regesta dokumentów Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego z Metryki Litewskiej*
- Rel. – *Relationes*, księgi relacji
- RH – „Roczniki Historyczne”
- rkps – rękopis
- SDPPP – „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”
- SH – „Studia Historyczne”, początkowo „Małopolskie Studia Historyczne”
- SHGKr. – *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średnio-wieczu*, Kraków 1980–2001
- SHPP – *Studia nad historią prawa polskiego*
- SMDWP – „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”
- SPPP 2 – *Starodawne prawa polskiego pomniki [...] z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich*
- SPPP 6 – *Decreta in iudiciis regalibus*

- SPŚ – *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej*  
Summa – M. Raimund, *Summa legum levis, brevis et utilis*, ed. A. Gál  
SWPM – Sądy Wyższe Prawa Miejskiego, zespół w ANKr.  
SzIM – P. Szczerbic, *Ius Municipale...*, wyd. G.M. Kowalski  
SzSS – P. Szczerbic, *Speculum Saxonum...*  
SŻ – „Studia Źródłoznawcze”  
V.Const. – *Volumina Constitutionum*  
V.Leg. – *Volumina Legum*  
ZDKK – *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*  
ZDM – *Zbiór dokumentów małopolskich*  
ZNKUL – „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”  
ZNUJ – „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”  
ZNUŁ – „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”  
ZRG GA – „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanische Abteilung”



## Wykaz rycin, tabel, schematów i wykresów

Rycina 1. Kraków, miedzioryt .....	po s. 34
Rycina 2. Biecz, miedzioryt .....	po s. 34
Rycina 3. Lublin, miedzioryt .....	po s. 302
Rycina 4. Sandomierz, miedzioryt .....	po s. 302
Schemat 1. Podział aktów prawnych według Stanisława Kutrzeby .....	63
Schemat 2. Podział królewskich i sejmowych aktów prawnych dla miast w dobie jagiellońskiej .....	68
Schemat 3. Zależności między wilkierzami prawa spadkowego w miastach na prawie magdeburskim XIV–XVI w. ....	283
Tabela 1. Zestawienie przepisów o geradzie i hergewecie: Kraków, Nowy Sącz i Biecz .....	282
Wykres 1. Królewskie akty prawne w zakresie ustroju .....	238



# Bibliografia

## Wykaz cytowanych źródeł

### ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

#### **Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie**

Metryka Koronna (księgi wpisów) t.: 11–17, 19–26, 28–31, 33, 35–40, 42–51, 53–55, 57, 61–71, 73, 76–79, 83, 85, 87, 89–91, 93, 97, 99–101, 109, 114

Dokumenty pergaminowe sygn.: 3360, 3361, 3416, 3538, 3612, 3614, 3638, 3644, 3679, 3705, 3732, 3765, 3829, 3830, 3831, 3896, 3926, 6054, 6146, 6219

#### **Archiwum Narodowe w Krakowie**

##### **Oddział I (Wawel)**

Akta miasta Biecz, rkps depozytowy sygn.: 1, 7

Akta miasta Ciężkowic, rkps depozytowy sygn.: 413

Akta miasta Wojnicza, rkps depozytowy sygn.: 173

*Castrensia Biecensia* [Księgi grodzkie bieckie, kwerenda selektywna] sygn.: 4, 14

*Castrensia Cracoviensia* [Księgi grodzkie krakowskie, kwerenda selektywna] sygn.: 4, 49, 59, 68–70, 73, 77, 78, 85–91, 95, 96, 99, 102, 105, 106

*Castrensia Cracoviensia. Relationes* [Księgi grodzkie krakowskie. Relacje, kwerenda selektywna]: 1

*Castrensia Sandecensia* [Księgi grodzkie sądeckie, kwerenda selektywna] sygn.: 3, 5, 10, 13, 14

Dokumenty depozytowe, sygn.: 3, 8, 35, 36, 41, 42, 78, 92, 96, 97, 103, 107, 111, 112, 159, 168–170, 172–174, 260, 349

Archiwum Sanguszków, rkps 19

Varia sygn.: 87

Pomoce archiwalne:

Repertorium Stanisława Kutrzeby

Wypisy Franciszka Dudy

##### **Oddział II (ul. Sienna 16)**

Akta miasta Krakowa, *Consularia Cracoviensia* [Księgi miejskie krakowskie, kwerenda selektywna] sygn.: 428

Sąd Wyższy Prawa Miejskiego [kwerenda selektywna] sygn.: I-9

#### **Kraków Pracownia Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski w Średniowieczu**

Kartoteka słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w średniowieczu

Kartoteka słownika historyczno-geograficznego województwa sandomierskiego w średniowieczu

**Biblioteka Jagiellońska**

Dokumenty pergaminowe, sygn.: 32, 51, 92, 106, 112

Rękopis sygn.: 4405

**Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie**

Dokumenty pergaminowe, sygn.: 121, 742, vol. V/43, V/45

**Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie**

Dokumenty pergaminowe, sygn.: 113, 115, 162, 164, 335, 341, 351, 394, 411, 511, 528

Rękopis sygn.: 405, 406, 439, 704

*Materiały do Kodeksu Dyplomatycznego Małopolski*

**Archiwum Państwowe w Lublinie**

Archiwum miasta Lublina, dokumenty miasta Lublina sygn. 13, 33, 66, 69, 80, 99

**Muzeum Regionalne Dom Grecki w Myślenicach**

Teki Kubali, t. X

**Archiwum Państwowe w Przemyślu**

Rękopis sygn. 428

**Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu**

Dokumenty pergaminowe, sygn.: 125, 145, 149, 162

**STARODRUKI**

Cervus Tucholiensis Johannes, *Farraginis Actionum Iuris Civilis et provincialis, Saxonici, Municipalisq[ue] Maydeburgensis Libri septem...*, [Kraków] 1546.

Cervus Tucholiensis Johannes, *Farrago actionu[m] civilium Iuris Maydeburgensis*, [Kraków] 1531.

*Commune Incliti Poloniae Regni Privilegium Constitutionum et indultuum publicitus decretorum approbatorumque*, ed. J. Łaski, Cracoviae 1506.

Dresner Tomasz, *Institutionum iuris Regni Poloniae libri IV*, Samosci 1614.

Herburt Jan, *Statuta Regni Poloniae, in ordinem Alphabeti digesta*, Samosci 1597.

Jaskier Mikołaj, *Iuris Municipalis Maideburgensis Liber vulgo Weichbild nuncupatus...*, Cracoviae 1535.

Jaskier Mikołaj, *Iuris Provincialis quo Speculum Saxonum vulgo nuncupatur libri tres...*, Cracoviae 1535.

Lipski Andrzej, *Practicarum observationum ex Jure Vivili et Saxonico collectarum, et ad stylum usumq[ue] Judiciorum Curiae Regalis accomodatarum. Centuria prima denuo edita*, Gedani 1627.

Przyłuski Jakub, *Leges seu tatuta ac privilegia Regni Poloniae omnia...*, Kraków 1553.

Szczerbic Paweł, *Speculum Saxonum albo prawo saskie y maydeburskie porządkiem obiecadła z łacińskich y niemieckich...*, Lwów 1581.

Zalaszowski Mikołaj, *Ius Regni Poloniae*, t. I, Posnaniae 1699.



## ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Akta Aleksandra króla Polskiego, wielkiego księcia litewskiego (1501–1506)*, wyd. F. Papée, Kraków 1927.
- Akta odnoszące się do stosunków handlowych Polski z Węgrami, głównie z archiwum koszyckiego z lat 1354–1505*, wyd. S. Kutrzeba [w:] *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 9, Kraków 1902, s. 407–485.
- Acta Tomicianae*, t. XIV, XV, ed. V. Pociecha, Posnaniae 1952, Wratislaviae–Cracoviae 1957.
- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, t. III–VII, IX, X, wyd. X. Liske, O. Pietruski, Lwów 1872–1884.
- Codex diplomaticus Vielicensis. Kodeks dyplomatyczny wielicki*, wyd. A. Rudyński, Lwów 1872.
- Codex diplomaticus Poloniae*, t. I, ed. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, A.Z. Helcel, Varsaviae 1847; t. II/1–2, ed. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, Varsaviae 1848–1852; t. III, ed. J. Bartoszewicz, Varsaviae 1858.
- Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 1: 1382–1492, wyd. A. Sokołowski i J. Szujski; t. 2–3: 1382–1445, 1392–1501, wyd. A. Lewicki, Kraków 1876–1894.
- Corpus Iuris Polonici. Sectionis primae: privilegia statuta constitutiones edicta decreta mandata Regnum Poloniae spectantia comprehendentis* [*Księgi prawa polskiego. Dział pierwszy: przywileje, statuty, konstytucje, dekrety, mandaty koronne*], vol. 3: 1506–1522, vol. 4: 1523–1534, fasc. 1, wyd. O. Balzer, Kraków 1906, 1910.
- Decreta in iudiciis regalibus tempore Sigismundi I Regis Poloniae a. 1507–1531 Cracoviae celebrata* [w:] SPPP, t. 6, ed. M. Bobrzyński, Kraków 1881.
- Decreta iuris supremi Magdeburgensis castris Cracoviensis. Die Rechtssprache des Oberhofs des deutschen Recht auf der Burg zu Krakau 1456–1481*, hrgs. L. Łysiak, K. Nehlsen-von Stryk, Frankfurt/M 1995.
- Biecz, R. 1595. *Ustawa pospólstwa bieckiego o spadkach, przywiankach, opravach, zapisach, testamentach, opiekunach*, „Dodatek Tygodniowy do Gazety Lwowskiej” 1856, nr 1, 2, 4, 5, 6.
- Przemysł, r. 1550 [3 XII]. *Król dozwala radzie miejskiej stanować o rzeczach spadkowych do plebiscytu lwowskiego*, „Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej”, t. 3: 1853, nr 4, 5.
- Jana Długosza Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 12: 1445–1461, 1462–1480, kom. red. K. Baczkowski *et al.*, oprac. tekstu łac. D. Turkowska, przekł. na jęz. pol. J. Mrukówna, weryfikacja przekł. J. Wyzozumski, kom. K. Baczkowski *et al.*, Warszawa 2009.
- Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1888.
- Dokumenty miasta Radomia z lat 1355–1450*, [wyd.] B. Wyzozumska, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 3 (1966), 4 [wyd. 1987], s. 1–73.
- Dokumenty miasta Radomia z lat 1444–1611*, [wyd.] B. Wyzozumska, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 21 (1984), 4 [wyd. 1987], s. 16–74.
- Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, wyd. S.A. Sroka, t. I, II, Kraków 1998, 2000.

- Dwadzieścia wyroków w sprawach Kalisza. Viginti decreta in causis civitatis Calissiensis (1367–1724)*, zebrał i wyd. W. Maisel, SMDWP, 15 (1981), 2, s. 73–122.
- Gál A., *Die Summa Legum brevis, levis et utilis des sogenannten Doctor Raymundus von Wiener-Neustadt*, Weimar 1926.
- Groicki B., *Artykuły prawa magdeburskiego, Postępek sądów około karania na gardle, Ustawa płacej u sądów* [w:] *Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy-Prawników*, t. 2, red. K. Koranyi, Warszawa 1954.
- Groicki Bartłomiej, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej* [w:] *Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy-Prawników*, t. 1, red. K. Koranyi, Warszawa 1953.
- Groicki Bartłomiej, *Tytuły prawa majdeburskiego* [w:] *Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy-Prawników*, t. 3, red. K. Koranyi, Warszawa 1954.
- Heck W., *Archiwa miejskie Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego*, Kraków 1891.
- Lewicki A., *Index actorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantium quae quidem typis edita sunt exceptis his, quae dr. A. Prochaska in Codice Vitoldi et dr. A. Sokołowski atque dr. J. Szujski in Codice epistolari saeculi XV ediderunt*, Cracoviae 1888.
- Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterearum et munimentorum, quae in Arce Cracoviensis continentur*, ed. E. Rykaczewski, Paris 1862.
- Jaskłowski W., *Żarnowiec i jego okolica. Zarys historyczno-etnograficzny (ciąg dalszy)*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do Gazety Lwowskiej” 38 (1910), 9, s. 849–860.
- Jus polonicum codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis*, ed. J.W. Bandtkie, Varsoviae 1831.
- Kilka aktów do historii sądownictwa według prawa niemieckiego w Polsce*, wyd. B. Ulanowski [w:] AKP, t. 5, Kraków 1897, s. 367–400.
- Kilka zabytków ustawodawstwa królewskiego i wojewodzińskiego w przedmiocie handlu i ustanawiania cen*, podał B. Ulanowski [w:] AKP, t. 1, Kraków 1895, s. 37–144.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. I–IV, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876–1905 [Monumenta Mediae Aevi Historica res gestas Poloniae illustrantia, t. 3, 9, 10, 17].
- Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa (1257–1506)*, cz. 1–2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879–1882 [Monumenta Mediae Aevi Historica res gestas Poloniae illustrantia, t. 5, 7].
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, III, [wyd. I. Zakrzewski], Poznań 1877, 1879, t. V, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908, t. VII, wyd. A. Gąsiorowski i R. Walczak, Warszawa 1985, t. VIII–X, wyd. A. Gąsiorowski i T. Jasiński, Warszawa 1989 – Poznań 1993, t. XI, wyd. A. Gąsiorowski i in., Poznań 1999 [t. 7–11: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk Wydawnictwa Źródłowe Komisji Historycznej, t. 19–21, 23, 26].
- Kromer M., *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, przekł. S. Kazikowski, wstęp R. Marchwiński, Olsztyn 1984.
- Księga kryminalna miasta Krakowa z lat 1554–1625*, oprac. i wyd. W. Uruszczak, M. Mikuła, A. Karabowicz, Kraków 2013 [Fontes Iuris Polonici. Seria: prawo miejskie, 1].
- Liber cancellariae Stanislai Ciolek: ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei aus der Zeit der Husitischen Bewegung*, [Bd. 1–2], ed. J. Caro, Wien 1871.

- Liber formularum ad ius Polonicum necnon canonicum spectantium in codice Regiomontano asservatum* [w:] AKP, t. 1, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1889, s. 169–256.
- Libri formularum saeculi XV-mi* [w:] SPPP, t. X, cz. I, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1888.
- Lustracja dróg województwa krakowskiego z roku 1570*, wyd. B. Wyrozumska, Warszawa 1971 [Materiały Komisji Nauk Historycznych, 21].
- Lustracja województwa sandomierskiego 1789, cz. 1–3*, wyd. H. Madurowicz-Urbańska, Warszawa–Kraków 1965, Wrocław–Warszawa 1967, Wrocław 1968.
- Łabęcki H., *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, t. II, Warszawa 1841.
- Machnicki S., *Z przeszłości miasta Bochni* [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum Niższego w Bochni za rok szkolny 1887*, Bochnia 1887.
- Magdeburger Rechtsquellen*, hrgs. von P. Laband, Königsberg 1869.
- Materyały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1890.
- Materyały do dziejów robocizny w Polsce w XVI wieku* [w:] AKP, t. 9, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1913, s. 1–198.
- Materjały do monografii Lublina. Wilkierze XV–XVII w.*, wyd. L. Białkowski, [Lublin] 1928.
- Matricularum Regni Poloniae codices saeculo XV conscripti*, t. I, Varsaviae 1914 [= *Monumenta Iuris*, t. II].
- Najdawniejszy układ systematyczny prawa polskiego z XV wieku* [w:] AKP, t. 5, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1897, s. 37–190.
- Najstarsze staropolskie tłumaczenie ortyli magdeburskich, cz. 1–3*, wyd. J. Reczek, W. Twardzik, Warszawa 1970.
- Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, wyd. S. Estreicher, Kraków 1936.
- De oclusionone viae in Slesiam* [w:] AKP, t. 6, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1987–1926, s. 91–98.
- Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, t. 3, wyd. L. Ehrlich, Warszawa 1969.
- Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, t. I, z. 1–2 (1507–1586), wyd. F. Piekosiński, Kraków 1885.
- Prawa i przywileje Królewskiego Wolnego miasta Nowego Targu*, wyd. K. Baran, Nowy Targ 1908.
- Prawa, przywileje, statuty i lauda Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego*, wyd. S. Kutrzeba [w:] AKP, t. 9, Kraków 1913, s. 217–348.
- Prochaska A., *Regesty dokumentów Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego z Metryki Litewskiej*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 16 (1888), cz. 2, s. 83–93, 180–183.
- Przywileje Kalisza*, wyd. W. Maisel, „Rocznik Kaliski” 6 (1973), s. 263–362.
- Przywileje miasta Poznania XIII–XVIII w.*, wyd. W. Maisel, do druku przyg. A. Gąsiorowski, Poznań 1994.
- Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy 1376–1772*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1913.
- Rocznik Jana z Targowiska* [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, oprac. E. Kalitowski, Lwów 1878, s. 232–240.
- Starodawne prawa polskiego pomniki poprzedzone wywodem historyczno-krytycznym tak zwanego prawodawstwa wiślickiego Kazimierza Wielkiego*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1856.

- Starodawne prawa polskiego pomniki z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nieużytych głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, t. II, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1870.
- Statuta Casimiri Magni* [w:] AKP, t. 2 i 4, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921.
- Statuta in conventionem generali in Piotrków anno 1447 laudata* [w:] AKP, t. 4, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921, s. 585–598.
- Statuta terrestria in conventionibus Cracoviensi et Wartensi laudata* [w:] AKP, t. 4, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921, s. 455–582.
- Statuty Kazimierza Wielkiego (redakcja małopolska)*, oprac. O. Balzer, Poznań 1947.
- Szczerbic Paweł, *Ius Municipale, to jest prawo miejskie majdeburskie nowo z łacińskiego i z niemieckiego na polski język z pilnością i wiernie przełożone*, wyd. G.M. Kowalski, Kraków 2011 [Bibliotheca Iagiellonica. Fontes et Studia, 20].
- Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata)*, oprac. L. Łysiak, S. Roman, Wrocław 1958 [Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, seria II, Pomniki Prawa Polskiego, dział I: Prawo ziemskie, t. 2].
- Tłumaczenie polskie statutów ziemskich* [w:] AKP, t. 3, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1895.
- Trzy zabytki do historii parlamentaryzmu w Polsce w XV wieku* [w:] AKP, t. 1, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1889, s. 146–167.
- Volumina Constitutionum*, t. 1: 1493–1549, vol. 1. 1493–1526, vol. 2. 1527–1549, t. 2: 1550–1609, vol. 1. 1550–1585, wyd. W. Uruszczak, S. Grodziski, I. Dwornicka, Warszawa 1996, 2000, 2005.
- Volumina legum*, t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859 [przedruk: Warszawa 1980].
- Waškowski W., *Z przeszłości Olkusza: aktów dyplomatycznych 43* [w:] *Sprawozdanie dyrekcji CK Gimnazjum w Bochni za rok szkolny 1890–1891*, Bochnia 1891.
- Wilkierze miasta Chodzieży z XVI w.*, wyd. W. Maisel, SMDWP, 12 (1977), 2, s. 175–182.
- Wilkierze poznańskie. Statuta civitatis Posnaniensis*, cz. I, oprac. i wyd. W. Maisel [w:] *Pomniki Prawa Polskiego*, dział III: *Prawo miejskie*, t. 3, Wrocław 1966, nr 94 [Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, seria II].
- Wybór zapisek sądowych kaliskich z lat 1409–1416*, wyd. B. Ulanowski, AKH, t. 3, Kraków 1886, s. 153–270 [Scriptores rerum Polonicarum, 9].
- Wyrobisz A., *Zbiór dokumentów Solca nad Wisłą 1278–1785*, „Wieś Radomska” 6 (2001), s. 7–76.
- Wyrozumka B., *Najstarsze uchwały miejskie (wilkierze) Czchowa*, SH, 9 (1966), 1/2, s. 89–103.
- Zaborowski S., *Traktat w czterech częściach o naturze praw i dóbr królewskich oraz o naprawie i o kierowaniu państwem*, przeł. H. Litwin, J. Staniszewski, oprac. H. Litwin, Kraków 2005.
- Zapiski sądowe województwa sandomierskiego 1395–1444*, wyd. F. Piekosiński [w:] AKP, t. 8, cz. 1, Kraków 1907, s. 61–175.
- Zbiór aktów do historii ustroju i sądów prawa polskiego i kancelaryi sądowych województwa krakowskiego z wieku XVI–XVIII* [w:] AKP, t. 8, cz. 2, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1909.
- Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. I–III, wyd. S. Kuraś, cz. IV–VIII, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław 1962–1975.
- Zbiór dokumentów zakonu oo. Paulinów w Polsce*, t. II, oprac. J. Zbudniewek, Warszawa 2004.

Zdanek M., *Kopiarz cystersów szczyrzyckich z XVII wieku w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 54 (2009), s. 23–52

## WYKAZ CYTOWANYCH OPRACOWAŃ

- Adamska A., *Słowo władzy i władza słowa. Język polskich dokumentów monarszych doby średniowiecza* [w:] *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 57–88.
- Atlas historyczny Polski. Województwo lubelskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1 i 2, oprac. S. Wojciechowski, red. W. Pałucki, Warszawa 1966.
- Atlas historyczny Polski. Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1 i 2, oprac. K. Chłapowski, A. Dunin-Wąsowiczowa, W. Lewandowska, K. Pacuski, W. Pałucki, H. Rutkowski, red. W. Pałucki, Warszawa 1993.
- Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1 i 2, oprac. K. Chłapowski, J. Duma, K. Follprecht, J. Laberschek, Z. Noga, M. Piber-Zbieranowska, Z. Piech, E. Rutkowska, H. Rutkowski, R. Skowron, J. Suproniuk, M. Wilska, M. Zbieranowski, red. H. Rutkowski, Warszawa 2008.
- Baczkowski K., *Zagadnienie kolonizacji niemieckiej w Polsce w XIII i XIV wieku w ujęciu historiografii po II wojnie światowej*, „ZNUJ. Historia” 101 (1993), s. 115–127.
- Balzer O., *Corpus iuris Polonici medii aevi. Program wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych oraz regesta tychże ustaw*, Lwów 1891.
- Balzer O., *Z powodu nowego zarysu historii ustroju Polski*, KH, 20 (1906), s. 1–57, 397–441.
- Bandtkie J.W., *Zbiór rozpraw o przedmiotach prawa polskiego*, t. I: *Wywód historyczny praw miejskich w Polsce dawniej obowiązujących*, Warszawa–Wilno 1812.
- Bardach J., *O genezie sejmu polskiego* [w:] *Pamiętnik VIII Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, Warszawa 1959, s. 521–544.
- Bardach J., *O stawianiu się sejmu polskiego we współczesnej historiografii* [w:] *Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej historiografii*, red. J. Bardach, współudział W. Sudnik, Warszawa 1995, s. 29–54.
- Bardach J., *Początki sejmu* [w:] *Historia sejmu polskiego*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 5–62.
- Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012.
- Barycz H., *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935.
- Baszkiewicz J., Wójtowicz A., *Z zagadnień ideologii ustawodawczej wieków średnich*, CPH, 26 (1974), 1, s. 21–33.
- Berdecka A., *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, Wrocław 1982.
- Berdecka A., *Wielkość i parcelacja gruntów miast zakładanych w latach 1333–1370 w Małopolsce*, KHKM, 24 (1976), 4, s. 553–565.
- Bielińska M., *Podstawowe wiadomości o dokumencie* [w:] K. Maleczyński, M. Bielińska, A. Gąsiorowski, *Dyplomatyka wieków średnich*, Łódź 1971, s. 19–26.
- Bieniarzówna J., *Myślenice. Dzieje miasta i powiatu*, maszynopis w Muzeum Regionalnym w Myślenicach.
- Bieniarzówna J., *Proces ograniczania autonomii miast Małopolski w pierwszej połowie XV wieku*, SH, 6 (1963), 1/2, s. 53–73.

- Bieniarzówna J., *Walki o demokratyzację* [w:] *Dzieje Krakowa*, t. 2: *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, red. J. Bieniarzówna, J. Małecki, Kraków 1979, s. 51–71.
- Biskup M., *Rola miast w reprezentacji stanowej Królestwa Polskiego i Prus Krzyżackich w XIV i XV wieku*, CPH, 30 (1978), 1, s. 87–121.
- Błażewicz P., „Polonia” Marcina Kromera (Kolonja 1589) jako historyczna kreacja obrazu szesnastowiecznej Rzeczypospolitej [w:] *Piśmiennictwo pragmatyczne w Polsce do końca XVIII wieku na tle powszechnym*, red. J. Gancewski, A. Wałkowski, Olsztyn 2006, s. 97; W. Majkowski, *Starostowie sandomierscy*, s. 85–99.
- Bobrzyński M., *Jan Ostroróg: studyum z literatury politycznej XVgo wieku*, Kraków 1884.
- Bobrzyński M., *O założeniu sądów wyższych prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, Kraków 1875 [odbitka z RAU WHF, 4 (1875)].
- Bobrzyński M., *Prawo propinacji w dawnej Polsce* [w:] *idem, Szkice i studia historyczne*, t. II, Kraków 1922, s. 232–297 [I. wydanie RAU WHF 23(1888)].
- Bobrzyński M., *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra* [w:] *idem, Szkice i studia historyczne*, t. 1, Kraków 1922, s. 184–257.
- Bobrzyński M., *Über die Entstehung des deutschen Oberhofes zu Krakau*, ZRG RA, 12 (1876), s. 219–256.
- Bobrzyński M., *Wiadomość o uchwałach zjazdu piotrkowskiego z r. 1406, oraz takiegoż zjazdu z r. 1407*, RAU WHF, 1 (1874), s. 108–123.
- Bogucka M., *Badania nad dziejami miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej. Stan i zarys programu*, KH, 82 (1975), 3, s. 573–583.
- Bogucka M., *Jarmarki w Polsce w XVI–XVIII wieku* [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. 1, Toruń 1996, s. 15–25.
- Bogucka M., *Miasta a życie polityczne w Polsce XVI–XVII w.* [w:] *Władza i społeczeństwo w XVI i XVII w. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi z sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. Kamler i in., Warszawa 1989, s. 39–46.
- Bogucka M., *Miasta Europy środkowej w XIV–XVII w. Problemy rozwoju*, RDSG, 42 (1981), s. 5–23.
- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.
- Bojarski W., *Jan Jelonek Cervus z Tucholi. Z dziejów prawa rzymskiego w Polsce. Prawo prywatne materialne*, Toruń 1989.
- Bojarski W., *Prawo rzymskie w dziełach Tucholczyka*, „ZNUJ. Prace Prawnicze” 125 (1989), s. 7–28
- Bojarski W., Naworski Z., *Jan Jelonek Cereus z Tucholi i jego twórczość prawnicza. Ustrój sądów i prawo procesowe*, Toruń 1993.
- Bömelburg H.-J., *Ständische Reformen in mitteleuropäischen Staatsverbänden im Vergleich: Die Reichsreformbewegung und die Exekutionsbewegung in Polen (1410–1580)* [w:] *Modernizacja struktur władzy w warunkach opóźnienia. Europa środkowa i Wschodnia na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. M. Dygo, S. Gawlas, H. Grala, Warszawa 1999, s. 35–57.
- Borkowska-Bagińska E., *Cechowe prawo gospodarcze w miastach Wielkopolski w XVII wieku*, Poznań 1977.
- Brzeczkowski T., *Ustanawianie podatków nadzwyczajnych w Polsce w XV w.*, RDSG, 42 (1981), s. 77–104.

- Brzeziński S., *Tyran i tyrania w staropolskim języku politycznym (XVI–XVIII wiek)* [w:] *Spółczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. 1: *Spółczeństwo a polityka*, red. A. Karpiński, Warszawa 2008, s. 287–391.
- Brzozowski J., *Zygmunt I a senat koronny w latach 1506–1535*, „Białostockie Teki Historyczne” 9 (2011), s. 11–39.
- Buczek K., *Z dziejów młynarstwa w Polsce średniowiecznej*, SH, 12 (1969), z. 1, s. 317–351.
- Buczek K., *Publiczne usługi transportowe i komunikacyjne w Polsce średniowiecznej*, KHKM, 15 (1967), s. 259–268.
- Buczko W., *Zakres jurysdykcji wójtów dziedzicznych w miastach na prawie niemieckim w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle przywilejów lokacyjnych sprzed unii lubelskiej 1569 roku*, „Res Historica”, 24 (2007), s. 41–52.
- Bukowska K., *Jeszcze w sprawie rozwoju miejskiego prawa prywatnego w Polsce*, CPH, 22 (1970), 1, s. 205–214.
- Bukowska K., *O recepcji prawa rzymskiego w prawie miejskim w dawnej Polsce*, CPH, 20 (1968), 1, s. 71–92.
- Bukowska K., *Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sporach o nieruchomości miejskie (XVI–XVIII w.). Studium z historii prawa rzymskiego w Polsce*, Warszawa 1967.
- Bukowska K., *Proces w prawie miejskim* [w:] HPPP, t. II: *od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1968, s. 411–430.
- Bukowska-Gornigoni K., *Das sächsisch-magdeburgische Recht und die vermögensrechtlichen Verhältnisse in den polnischen Städten der Renaissance* [w:] *Studien zur Geschichte des sächsisch-magdeburgischen Rechts in Deutschland und Polen*, hrgs. von D. Willoweit, W. Schich, Frankfurt am Main–Bern–Cirencester 1980, s. 130–143 (Rechtshistorische Reihe, Bd. 10).
- Bukowski W., *Burgrabstwo krakowskie do połowy XVI wieku* [w:] *Urzędy dworu monarszego dawnej Rzeczypospolitej i państw ościennych. Materiały sesji zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, listopad 1993*, red. A. Gąsiorowski, R. Skowron, Kraków 1996, s. 155–177.
- Bukowski W., *Sprzedaż i dziedziczenie urzędu w Polsce późnośredniowiecznej. Casus burgrabiego krakowskiego*, „Teki Krakowskie” 5 (1997), s. 29–37.
- Burdzy D., „*Lauda seu plebiscita*”. *Wilkieże XVI-wiecznego Sandomierza* [w:] *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. P. Gołdyn, Kraków 2008, s. 201–226.
- Carls W., Gönczi K., *Forschungsüberblick* [w:] I. Bily, W. Carls, K. Gönczi, *Sächsisch-magdeburgisches Recht in Polen. Untersuchungen zur Geschichte des Rechts und seiner Sprache*, Berlin [2011], s. 39–67 („IVS Saxonico-Maidebvgense in Oriente: das sächsisch-magdeburgische Recht als kulturelles Bindeglied zwischen den Rechtsordnungen Ost- und Mitteleuropas”, 2).
- Carls W., *Rechtsquellen Sächsisch-magdeburgischen Rechts* [w:] I. Bily, W. Carls, K. Gönczi, *Sächsisch-magdeburgisches Recht in Polen. Untersuchungen zur Geschichte des Rechts und seiner Sprache*, Berlin [2011], s. 69–109 („IVS Saxonico-Maidebvgense in Oriente: das sächsisch-magdeburgische Recht als kulturelles Bindeglied zwischen den Rechtsordnungen Ost- und Mitteleuropas”, 2).
- Chłapowski K., *Realizacja reform egzekucji dóbr (1563–1665): sprawa zastawów królewskich małopolskich*, Warszawa 1984.

- Chorażyczewski W., *Czego wciąż nie wiemy o kancelariach centralnych dawnej Rzeczypospolitej* [w:] *Belliculum diplomaticum II Thorunense. Kancelarie władców na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych na tle porównawczym*, red. W. Chorażyczewski, J. Tandecki, Toruń 2007, s. 47–73.
- Chorażyczewski W., *Nowożytny dokument królewski. Możliwości badawcze* [w:] *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem. Materiały konferencji naukowej, Toruń 18 kwietnia 2002 roku*, red. W. Chorażyczewski, W. Krawczuk, Toruń 2003, s. 27–48.
- Chorażyczewski W., *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych*, Toruń 2007.
- Czaja R., *Grupy rządzące w miastach nadbałtyckich w średniowieczu*, Toruń 2008.
- Czaja R., *Miasta i mieszczaństwo na ziemiach polskich na przełomie XIII/XIV w.* [w:] *Polska około roku 1300. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2003, s. 57–72.
- Czaja R., *Uczty rady miejskiej w średniowiecznym Elblągu* [w:] *Archaeologia et historia urbana. Pamięci Tadeusza Nawrołskiego*, red. R. Czaja, G. Nawrołska, M. Rębkowski, J. Tandecki, Elbląg 2004, s. 263–267.
- Czapliński W., *Autorytet państwa i jego organów w oczach szlachty w XVI i XVII w.*, ZNKUL, 20 (1977), 3–4, s. 87–98.
- Dargun L., *O źródłach prawa miast polskich w wieku szesnastym. II. O źródłach porządku sądowego spraw miejskich Prawa Magdeburskiego przez Bartłomieja Groickiego*, RAU WHF, 25 (1891), s. 120–156.
- Dąbkowski P., *Prawo łaziebne. Studium z historii prawa polskiego*, Kraków 1913 [odbitce z RAU WHF, 56 (1913)].
- Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. II, Lwów 1911.
- Dąbkowski P., *Przewóz wodny. Studium z historii prawa polskiego*, RAU WHF, seria II, 32 (1914), s. 196–301.
- Dąbrowski J., *Corona Regni Poloniae – Problemy Zjednoczenia Państwowego w XIV w.* [w:] *Pamiętnik VIII Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, Warszawa 1959, s. 311–320.
- Dąbrowski J., *Korona Królestwa Polskiego w XIV wieku*, Wrocław 1956.
- Dobrowolski K., *W sprawie skupu sołectw w Polsce w XV i XVI w.*, KH, 38 (1924), 1–2, s. 1–28.
- Dwornicka I., Uruszczak W., *Nieznaný zbiór wyroków sądowych królewskich (Decreta regia) z lat 1517–1550*, CPH, 40 (1988), 2, s. 183–195.
- Dworzaczkowa J., *W sprawie sytuacji prawnej protestantów w Polsce*, CPH, t. 28 (1976), 1, s. 117–122.
- Dyjakowska M., *Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010.
- Dyjakowska M.H., *Kara konfiskaty majątku za crimen laesae maiestatis* [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawno-historyczne*, red. D. Bogacz, M. Tkaczuk, Szczecin 2006, s. 601–614.
- Ebel F., *Gesetzgebung und Verwaltungshoheit in ausgewählten mittel- und ostdeutschen Städten während des Mittelalters* [w:] *idem, Unseren fruntlichen grus zuvor: deutsches Recht des Mittelalters im mittel- und osteuropäischen Raum. Kleine Schriften*, Köln [u.a.] 2004, s. 199–215.



- Ebel F., *Rechtsentstehung und Rechtstransfer im Spiegel der Überlieferung (Magdeburger und Lübecker Recht)* [w:] *Grundlagen für ein neues Europa. Das Magdeburger und Lübecker Recht in Spätmittelalter und Früher Neuzeit*, red. H. Lück, M. Puhle, A. Ranft, Köln–Weimar–Wien 2009, s. 37–47.
- Ebel F., *Statutum und ius fori in deutschen Spätmittelalter* [w:] *idem, Unseren fruntlichen grus zuvor: deutsches Recht des Mittelalters im mittel- und osteuropäischen Raum. Kleine Schriften*, Köln [u.a.] 2004, s. 15–69.
- Ehrenkreutz S., *Sąd wyższy prawa niemieckiego grodu sandomierskiego* [w:] *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. Przemysława Dąbkowskiego*, Lwów 1927, s. 281–294.
- Eike von Repgow [w:] *Repertorium Geschichtsquellen des deutschen Mittelalters*, [http://www.geschichtsquellen.de/repOpus\\_02216.html](http://www.geschichtsquellen.de/repOpus_02216.html), dostęp: 3 III 2014.
- Fałkowski W., *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492)*, Warszawa 1992.
- Fałkowski W., *Idea monarchii w Polsce za pierwszych Jagiellonów* [w:] *Polska około roku 1400. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001, s. 195–218.
- Fałkowski W., *Król i biskup. Spór o rację stanu Królestwa Polskiego w latach 1424–1426* [w:] *Zbigniew Oleśnicki – książę Kościoła i mąż stanu. Materiały z konferencji, Sandomierz 20–21 maja 2005 roku*, red. F. Kiryk, Z. Noga, Kraków 2006, s. 123–142.
- Fałkowski W., *Możnowładztwo polskie wobec króla. Zabiegi i działania polityczne wokół monarchy w XV stuleciu* [w:] *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 9–24.
- Fałkowski W., *Pierwszy sejm Kazimierza Jagiellończyka* [w:] *Świat pogranicza*, red. M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górzyński, Warszawa 2003, s. 81–88.
- Fałkowski W., *Rok trzech sejmów [1459]* [w:] *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 425–438.
- Fałkowski W., *Sejmy bez króla (1440–1446)* [w:] *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin* red. J. Smołucha, A. Waško, T. Graff, P.F. Nowakowski, Kraków 2008, s. 235–254.
- Fenczak A., *Z badań nad początkami samorządu miejskiego w Przemysłu i jego kancelarii (do 1389 r.)*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 5 (1988) [druk.] 1990, s. 23–48.
- Froelichowa Z., *Z dziejów organizacji władz miejskich miasta Lublina do końca XVII w.*, „Pamiętnik Lubelski” 1 (1927–1928), s. 69–116.
- Friedberg M., *Inwentarz archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem 1445–1802*, Warszawa 1962.
- Friedberg M., *Kancelaria miasta Kazimierza pod Krakowem 1355–1802*, „Archeion” 36 (1982), s. 137–170.
- Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII wieku*, „Archeion” 24 (1955), s. 277–304.
- Gach P.P., *Krakowskie prawodawstwo cechowe w XV, XVI i na początku XVII stulecia*, „Roczniki Humanistyczne” 48 (2000), 2, s. 145–164.
- Gawlas S., *Monarchia Kazimierza Wielkiego a społeczeństwo* [w:] *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń 1999, s. 197–236.

- Gawlas S., *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, wyd. II, Warszawa 2000.
- Gawlas S., *Polska Kazimierza Wielkiego a inne monarchie Europy Środkowej – możliwości i granice modernizacji władzy* [w:] *Modernizacja struktur władzy w warunkach opóźnienia. Europa środkowa i Wschodnia na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. M. Dygo, S. Gawlas, H. Grala, Warszawa 1999, s. 5–34.
- Gawlas S., *Uwagi o polityce miejskiej Kazimierza Wielkiego* [w:] *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 25–40.
- Gąsiorowski A., *Monarsze przywileje dla miasta Poznania* [w:] *Historia prawa – historia kultury. Liber memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*, red. E. Borkowska-Bagińska, H. Olszewski, Poznań 1994, s. 89–98.
- Gąsiorowski A., *Niedzielni starostwie i spadkobiercy zastawników w Polsce XV–XVI wieku*, CPH, 31 (1979), 2, s. 187–196.
- Gąsiorowski A., *Początki sądów grodzkich w średniowiecznej Polsce*, CPH, 26 (1974), 2, s. 67–74.
- Gąsiorowski A., *Tak zwane prawo wieczności w dawnej Polsce*, CPH, 22 (1970), 2, s. 52–55.
- Gąsiorowski A., *Uchwały piotrkowskie i nowokorczyńskie roku 1468*, CPH, 20 (1968), 2, s. 67–74.
- Gąsiorowski A., *Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Polsce*, Poznań 1970.
- Gąsiorowski A., *Wójt i starosta. Ramię monarsze w polskim mieście średniowiecznym* [w:] *Ars historia. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, red. M. Biskup, Poznań 1976, s. 437–444.
- Goldberg J., *O motywach nadawania przywilejów dla gmin żydowskich w dawnej Rzeczypospolitej* [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 74–78.
- Gołaszewski Ł., *Przepisy prawa miejskiego a wybory władz w Knyszynie (XVI–pocz. XVIII w.)*, KSHPP, 6 (2013), 2, s. 109–131.
- Górski K., *Kilka uwag o radzie koronnej w Polsce XV w.*, CPH, 27 (1975), 2, s. 133–140.
- Górski K., *The Origins of the Polish Sejm* [w:] *idem, Communitas – Princeps – Corona Regni. Studia selecta*, Warszawa–Poznań–Toruń 1976, s. 57–71.
- Górski K., *Rządy Kazimierza Jagiellończyka w Koronie* [w:] *M. Biskup, K. Górski, Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, Warszawa 1987, s. 82–127 [tekst publikowany po raz pierwszy: KH, 66 (1959), 4, s. 726–759].
- Górzyński S., *Polityka składowa w Polsce do 1565 r.*, Warszawa 1934.
- Górzyński S., *Prawo składu w Polsce*, Warszawa 1926.
- Górzyński S., *Ze studiów nad prawem składowym w Małopolsce z XV i XVI w.*, Warszawa 1933.
- Gózdź-Roszkowski K., *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV–XVI wieku*, Wrocław 1974.
- Grabarczyk T., Nowak T., *Burmistrzowie, rajcy i ławnicy w Wieluniu do 1515 roku*, „Rocznik Wieluński” 8 (2008), s. 17–50.

- Grajewski H., *Artykuł statutu warckiego o przymusowej sprzedaży sołectwa*, CPH, 21 (1969), 1, s. 121–157.
- Grajewski H., *Granice czasowe mocy obowiązującej norm dawnego prawa polskiego*, Łódź 1970.
- Grajewski H., *Przyczyny przestępczości w ujęciu ustawodawstwa Polski przedrozbiorowej*, „ZNUŁ. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Seria I” 9 (1958), s. 201–223.
- Grajewski H., *Zasada lex retro non agit w praktyce sądów polskich do poł. XVI wieku*, Łódź 1971.
- Grodziski S., *Ludzie luźni: studium z historii państwa i prawa polskiego*, Kraków 1961, s. 29, 65 [ZNUJ. Rozprawy i studia, t. XXX].
- Grodziski S., *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1963.
- Grodziski S., *Sejm dawnej Rzeczypospolitej jako najwyższy organ ustawodawczy. Konstytucje sejmowe – pojęcie i próba systematyki*, CPH, 35 (1983), 1, s. 165–175.
- Grodziski S., *Stosunek szlachty do cechów w świetle statutu warckiego*, CPH, 7 (1954), s. 177–192.
- Grodziski S., *Uwagi o prawach przeciwko zbytkowi w dawnej Polsce. Artykuł dyskusyjny*, ZNUJ. Prace Prawnicze, 5 (1958), s. 68–88.
- Grzybowski K., „Corona Regni” a „Corona Regni Poloniae” (w związku z pracą Jana Dąbrowskiego, *Korona Królestwa Polskiego w XIV w.*), CPH, 9 (1957), 2, s. 299–331.
- Grzybowski K., *Systematyka prawa w Polsce Odrodzenia. Jej rola i podłoże klasowe* [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. II, cz. 2, Warszawa 1956.
- Grzybowski K., *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia*, Warszawa 1959.
- Guldon R., *Księgi miast lewobrzeżnej części województwa sandomierskiego z XV–XVIII wieku*, „Studia Kieleckie” 1 (1987), s. 73–84.
- Gumplowicz L., *Prawodawstwo polskie względem Żydów*, Kraków 1867.
- Guś J., *Akt normatywny* [w:] *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2007, s. 8–12.
- Guzowski P., *Klienci czy wierzyciele? Nie tylko o ekonomicznym wymiarze zastawu dóbr królewskich w pierwszej połowie XV wieku* [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 67–86.
- Hajdukiewicz L., *Mikołaj z Koprzywnicy* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław–Kraków–Warszawa 1976, s. 115–116.
- Haubrichówna M., *Wolnice, czyli wolne targi w miastach polskich do początków XVII wieku*, RDSG, 4 (1935), s. 21–69.
- Hradil P., *Zur Theorie der Gerade*, ZRG GA, 31 (1910), s. 67–130.
- Hube R., *Prawo polskie w 14-tym wieku: Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1881 [Biblioteka Umiejętności Prawniczych].
- Hube R., *Prawo polskie w 14 wieku. Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi 14 wieku*, Warszawa 1886 [Biblioteka Umiejętności Prawniczych].
- Husar B., „Acta Civitatis Żywiec. Księga ingrossacyi różnych instrumentów od roku 1766” ciekawym źródłem do badań historii prywatnego miasteczka w latach 1766–1770, „Szkie Archiwalno-Historyczne” 3 (2007), s. 61–66.
- Janicka D., *Prawo karne w trzech rewizjach prawa chełmińskiego z XVI wieku*, Toruń 1992.

- Janicka D., *Wkład polskich historyków prawa w badania nad prawem magdeburskim w XX w. (1945–2010)*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 11 (2012), s. 46–75.
- Jarmolik W., *Obsługa komunikacyjna posłów litewskich w późnym średniowieczu* [w:] *Miasto – region – społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 1992, s. 189–198.
- Jhering R. von, *Der Zweck im Recht*, Bd. 1, 3. Auflage, Leipzig 1893.
- Jordánková H., Sulitková L., *Zásady testamentární praxe královského města na jihoněmeckém právu (na příkladu Brna)* [w:] *Pozdně středověké testamety v českých městech. Prameny, metodologie a formy využití*, red. K. Jíšová, E. Doležalová, Praha 2006, s. 39–53.
- Jurek T., *Mikrokosmos prowincjonalny. Nad najstarszą księgą miejską Ponieca z przełomu XV i XVI wieku* [w:] *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane prof. Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 42–56.
- Kaczmarczyk K., *W kwestii sądu komisarskiego sześciu miast w Poznaniu*, „*Kronika Miasta Poznania*” 1 (1923), s. 41–53.
- Kaczmarczyk K., *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce w XIII i XIV wieku*, PH, 11 (1911), s. 19–30.
- Kaczmarczyk Z., *Początki miast polskich. Zagadnienia prawne*, CPH, 13 (1961), 2, s. 9–45.
- Kaczorowski W., *Udział króla w stanowieniu prawa na sejmach od końca XV wieku do pierwszej połowy XVII w. (w 500. rocznicę uchwalenia konstytucji Nihil novi)* [w:] *Historia prawa w służbie sprawiedliwości. Materiały I Opolskiego Colloquium Prawno-Historycznego*, red. P. Sadowski, A. Szymański, Opole 2006, s. 13–28.
- Kaczorowski W., *Udział polskiego monarchy w procesie legislacyjnym w latach 1493–1652*, „*Przegląd Humanistyczny*”, 42 (2002), 5, s. 23–31.
- Kamińska K., *Communitas civium w miastach polskich rządzących się prawem magdeburskim*, „*AUNC. Prawo*” 30 (1990), s. 25–37 [Nauki Humanistyczno-Społeczne, 218].
- Kamińska K., *Lokacje miast na prawie magdeburskim na ziemiach polskich do 1370 r. Studium historyczno-prawne*, Toruń 1990.
- Kamińska K., *Prawo średnie jako instrument polityki osadniczej i gospodarczej w Polsce od XIII do początku XVI wieku* [w:] *Historia integra. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. Stanisławowi Salmanowiczowi w siedemdziesięciolecie urodzin*. red. D. Janicka, R. Łaszewski, Toruń 2001, s. 147–160.
- Kamińska K., *Sądownictwo miasta Gdańska na tle ustroju sądów wybranych miast Niemiec i Polski*, CPH, 50 (1998), 1, s. 279–286.
- Kamińska K., *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII wieku na tle ustroju sądów niektórych miast Niemiec i Polski*, Warszawa–Poznań–Toruń 1980.
- Kamińska K., *Summa Rajmunda Partenopejczyka jako zabytek średniowiecznego prawa rzymskiego w Polsce*, CPH, 26 (1974), 1, s. 153–157.
- Kamler M., *Złoczyńcy. Przestępczość w Koronie w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku (w świetle ksiąg sądowych)*, Warszawa 2010.
- Kannowski B., *Die Umgestaltung des Sachsenspiegelrechts durch die Buch'sche Glosse*, Hannover 2007 (Monumenta Germaniae Historica. Schriften, Band 56).

- Kapica K., Kucharski T., *Toruńskie prawo składu – „kość niezgody” w rywalizacji handlowej miasta z jego antagonistami* [w:] *Ius mercatorum, lex mercatoria – z dziejów i współczesności prawa handlowego*, red. M. Mikuła, P. Suski, Kraków 2011, s. 101–121.
- Karabowicz A., *Prawodawstwo sejmowe i królewskie za panowania Stefana Batorego (1576–1586)*, wydruk pracy doktorskiej w Katedrze Historii Prawa Polskiego UJ.
- Karabowicz A., *Sejm czy król? Przyczynek do problemu prawodawstwa dla Wielkiego Księstwa Litewskiego za panowania Stefana Batorego (1576–1586)* [w:] *Studia ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Grodzkiemu w 80-lecie urodzin*, red. M. Małecki, Bielsko-Biała 2009, s. 189–207.
- Karabowicz A., *Sprawy sejmowe i dorobek prawodawczy „tempore Conventi Generalis Torunensis A.D. 1576” w świetle Metryki Koronnej* [w:] *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, t. 2, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2008, s. 73–90.
- Karabowicz A., *Współdziałanie króla i stanów w tworzeniu prawa za panowania Stefana Batorego* [w:] *Spółczesność a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygodzki, M.J. Ptak, Wrocław 2010, s. 239–251.
- Kardyś P., *Wiślica w średniowieczu i w okresie wczesnonowożytnym: studia z dziejów miasta*, Kielce 2006.
- Karpiński A., *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995.
- Karpiński A., *Mieszczanie krakowscy na sejmach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w. Zarys problematyki* [w:] *Spółczesność staropolskie. Seria nowa*, t. 1: *Spółczesność a polityka*, red. A. Karpiński, Warszawa 2008, s. 39–63.
- Kejř J., *Die mittelalterlichen Städte in den böhmischen Ländern: Gründung, Verfassung, Entwicklung*, Köln 2010.
- Kętrzyński S., *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, wyd. II, Poznań 2008.
- Kiryk F., *Bochnia do połowy XVII wieku* [w:] *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, pod red. F. Kiryka, Z. Ruty, Kraków 1980, s. 78–151.
- Kiryk F., *Ciężkowice*, [w w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Tarnów 1981, s. 297–328.
- Kiryk F., *Dzieje powiatu myślenickiego w okresie przedrozbiorowym* [w:] *Monografia powiatu myślenickiego*, t. 1: *Historia*, red. R. Reinfuss, Kraków 1970, s. 27–165.
- Kiryk F., *Lokacje miejskie nieudane, translokacje miast i miasta zanikłe w Małopolsce do połowy XVII stulecia*, KHKM, 28 (1980), 3, s. 373–384.
- Kiryk F., *Miasto średniowieczne*, [w:] *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2000, s. 41–100.
- Kiryk F., *Osiągnięcia i niedomogi regionalistyki historycznej* [w:] *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001, s. 223–235.
- Kiryk F., *Polityka miejska Kazimierza Wielkiego w Małopolsce* [w:] *Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych*, red. R. Szczygieł, Radom–Kazimierz Dolny 1990, s. 11–22.
- Kiryk, *Przyczynki do dziejów szkolnictwa i stosunków kulturalnych późnośredniowiecznego Przemysła* [w:] *Cracovia, Polonia, Europa: studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, kom. red. K. Baczkowski, W. Bukowski, M. Markiewicz, K. Ożóg,

- M. Salamon, F. Sikora, S. Szczur, red. nauk. W. Bukowski, K. Ożóg, F. Sikora, S. Szczur, Kraków 1995, s. 361–371.
- Kiryk F., *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XVI w. Województwo Krakowskie (powiaty południowe)*, Kraków 1985.
- Kiryk F., *Szlachta w Bochni. Ze studiów nad społeczeństwem miast górniczych w Małopolsce w XVI w. i w pierwszej połowie XVII stulecia* [w:] *Spółczesność Staropolskie*, t. II, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1979, s. 71–124.
- Kiryk F., *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie. XIII–XVI wiek*, Kielce 1994.
- Kiryk F., *Urbanizacja rejonu między Iłżanką, Kamienną i Wisłą do końca XVI stulecia*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Logopaedica*” 4 (2011), s. 242–256.
- Kiryk F., *Z dziejów miast zachodniej części ziemi bieckiej do r. 1520* [w:] *Nad rzeką Ropą*, cz. III: *Szkice historyczne*, kom. red. W. Michalus, S. Motyka, S. Musiał, R. Reinfuss, T. Ślawski, Kraków 1968, s. 93–154.
- Kiryk F., *Ze stosunków ustrojowych w późnośredniowiecznym Przemysłu* [w:] *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999, s. 271–282.
- Kiseličnik V.P., *Lviv's'ke miš'ke pravo (druga polovina XIII–počatok XX st.)*. Monografiâ, L'viv 2011.
- Kizik E., *Gdańskie ordynacje o weselach, chrzcinach i pogrzebach w XVI–XVIII wieku*, „*Barok*” 7 (2000), 1, s. 187–205.
- Kizik E., *Sprawy o łamanie ordynacji weselnych, chrzestnych i pogrzebowych przed gdańskim sądem wetowym w XVII i XVIII wieku* [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 43–64.
- Klein-Bruckschwaiger F., *Jahr und Tag*, ZRG GA, 67 (1850), s. 441–446.
- Klimecka G., *Czy rzeczywiście „doradcy Władysława Jagiełły”* [w:] SPŚ, t. 4, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1990, s. 214–235.
- Knoppek W., *Zmiany w układzie sił politycznych w Polsce w drugiej połowie XV w. i ich związek z genezą dwuizbowego sejmu*, CPH, 7 (1955), 2, s. 55–95.
- Kobilec'kij M., *Magdeburz'ke pravo v Ukraini*, L'viv 2008.
- Komorowski W., *Średniowieczne ratusze w Małopolsce i na ziemiach ruskich Korony* [w:] *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej. Księga pamiątkowa ku czci Marty Młynarskiej-Kaletynowej*, red. C. Buško, J. Klápště, L. Leciejewicz, S. Moździoch, Wrocław–Praha 2002, s. 241–248.
- Koranyi K., *Johannes Cervus Tucholiensis i jego dzieła (z dziejów praw obcych i literatury prawniczej w Polsce)*, „*Przewodnik Historyczno-Prawny*” 1 (1930), s. 1–29.
- Koranyi K., *Przywileje dla miast Krakowa i Lwowa z r. 1444. (Z dziejów wikarjatu karnego miast w średniowieczu)* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*, t. I, Lwów 1936, s. 443–451.
- Koranyi K., *W sprawie genezy czterech artykułów starościńskich*, „*Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie*” 11 (1931), 1, s. 19–22.
- Kosikowski C., *Koncesje w prawie polskim*, Kraków 1996.
- Kowalski G.M., *Zwyczaj i prawo zwyczajowe w doktrynie prawa i praktyce sądów miejskich karnych w Polsce XVI–XVIII w.*, Kraków 2013.
- Krakowski S., *Problematyka miejska w historiografii polskiej*, Łódź 1950.

- Kras P., *Ad abolendam diversarum haeresium pravitatem: system inkwizycyjny w średniowiecznej Europie*, Lublin 2006.
- Krawczuk W., *Metrykanci koronni. Rozwój registratury centralnej od XVI do XVIII wieku*, Kraków 2002.
- Kroeschell K., (*Von der Gewohnheit zum Recht. Der Sachsenspiegel im späten Mittelalters* [w:] *Recht und Verfassung im Übergang vom Mittelalter zur Neuzeit*, Teil 1: *Bericht über Kolloquien der Kommission zur Erforschung der Kultur des Spätmittelalters 1994 bis 1995*, Göttingen 1998, s. 68–92 [Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften zu Göttingen. Philologisch-Historische Klasse. Dritte Folge, 228].
- Krzyżaniakowa J., *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły jako ośrodek kultury historycznej*, SŻ, 18 (1973), s. 67–96.
- Krzyżaniakowa J., *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*, cz. I, Poznań 1972.
- Krzyżaniakowa J., Ochmański J., *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 1990.
- Krzyżanowski J., *Statut Kazimierza Wielkiego dla krakowskich żup solnych*, „Rocznik Krakowski” 25 (1934), s. 96–126.
- Krzyżanowski J., *Wolność górnicza w Polsce (do końca XIV w.)*, Kraków 1935.
- Kucharski T., *Konstytucje „egzorbitancyjne” w Rzeczypospolitej w latach 1607–1648. Zarys problematyki*, CPH, 64 (2012), 2, s. 127–158.
- Kulejewska Z., *Studia nad problemem ordynacji właścicieli prywatnych miast w Wielkopolsce od XVI do końca XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Roczniki prawnicze”, 2 (1988), s. 111–136.
- Kümper H., *Sachsenspiegel. Eine Bibliographie – mit einer Einleitung zu Überlieferung, Wirkung und Forschung*, Nordhausen 2004.
- Kümper H., *Sachsenrecht. Studien zur Geschichte des sächsischen Landrechts in Mittelalter und früher Neuzeit*, Berlin 2009 [Schriften zur Rechtsgeschichte, 142].
- Kupisz D., *Sejm koronny w czasach dwóch ostatnich Jagiellonów* [w:] *Między konstytucją Nihil novi a ustawodawstwem nowoczesnej demokracji. Parlamentaryzm Polski w XVI–XX wieku. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej odbytej w Radomiu w dniach 12–13 października 2005 roku*, red. H. Gmiterek, S. Piątkowski, J. Wrona, Radom 2005, s. 11–21.
- Kuraś S., *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XV wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.
- Kuraś S., *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, Warszawa 1980.
- Kuraś S., *Zaginione ustawy z czasów Władysława Jagiełły o odpowiedzialności mieszczan za zabójstwo szlachcica oraz o dorocznej pańszczyźnie kmieci w XV w.*, PH, 66 (1975), 1, s. 77–83.
- Kurtyka J., *Lanckorona* [w:] SHGKr., cz. 3, s. 420–426.
- Kurtyka J., *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowych badań*, Kraków 2001.
- Kurtyka J., *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997.
- Kusy W., *Problem klasyfikacji treści prawnych ksiągęcych dokumentów wielkopolskich XIII wieku*, „Echa Przeszłości”, 6 (2005), s. 159–168.
- Kutrzeba J.W., *Myślenice. Notatki do historii miasta Myślenic*, Kraków 1900.

- Kutrzeba S., *Autonomia miast i władza ustawodawcza panów miast w dawnej Rzeczypospolitej* [w:] *Księga ku czci Oswalda Balzera*, t. II, Lwów 1925.
- Kutrzeba S., *Historia ustroju Polski w zarysie*, Korona, wyd. 8, przejrzał i uzupełnił A. Vetulani, Warszawa 1949.
- Kutrzeba S., *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I–II, Lwów–Warszawa–Kraków [1925].
- Kutrzeba S., *Mężobójstwo w prawie polskim XIV i XV wieku*, Kraków 1907.
- Kutrzeba S., *Mężobójstwo w prawie polskim XVI stulecia*, „Czasopismo Prawno-Ekonomiczne” 25 (1929), s. 249–275.
- Kutrzeba S., *Podwoły miast polskich do roku 1564*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 28 (1900), s. 495–509.
- Kutrzeba S., *Skład sejmu polskiego*, PH, 2 (1906), 3, s. 309–341.
- Kutrzeba S., *Starostowie, ich początki i rozwój w XIV w.*, Kraków 1903.
- Kutrzeba S., *Szos królewski w Polsce w XIV i XV wieku*, „Przegląd Polski” 34 (1900), 1, s. 78–103, 270–290.
- Kutrzeba S., *Zasięg oryentalny sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku królewskim*, „Collectanea Theologica” 17 (1936), 1, s. 17–24.
- Kutyłowska I., *Miasta Lubelszczyzny sprzed układu w Krewie (stan badań)* [w:] *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, red. C. Buśko, J. Klapste, L. Leciejewicz, S. Moździoch, Wrocław–Praha 2002, s. 165–175.
- Kwiatkowska I., *Die Stellung des sächsisch-magdeburgischen Rechts in der Normen-hierarchie nach den Anschauungen polnischen Juristen des 16. und 17. Jahrhunderts* [w:] *Studien zur Geschichte des sächsisch-magdeburgischen Rechts in Deutschland und Polen*, hrgs. von D. Willoweit, W. Schich, Frankfurt am Main–Bern–Cirencester 1980, s. 145–149 (Rechtshistorische Reihe, Bd. 10).
- Laberschek J., *W czasach piastowskich i jagiellońskich* [w:] *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (do 1939)*, red. F. Kiryk, Kraków 1998, s. 85–160.
- Laberschek J., *Kłobuck* [w:] SHGKr., cz. 2, s. 561–582.
- Laberschek J., *Krzepice* [w:] SHGKr., cz. 3, s. 198–211.
- Laberschek J., *Lelów* [w:] SHGKr., cz. 3, s. 481–512.
- Laberschek J., *Na przełomie wieków XVI i XVII* [w:] *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (do 1939)*, red. F. Kiryk, Kraków 1998, s. 161–211.
- Laberschek J., *Znaczenie polityczne Żarnowca w czasach piastowskich i jagiellońskich*, „Teki Krakowskie” t. 8: 1998, s. 33–41.
- Lesiński B., *W sprawie postanowienia statutu warckiego o cechach*, CPH, 8 (1956), 1, s. 286–290.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Bochnia* [w:] SHGKr., cz. 1, s. 150–166.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Bolesław* [w:] SHGKr., cz. 1, s. 180.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Ciężkowice* [w:] SHGKr., cz. 1, s. 408–409.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Czchów* [w:] SHGKr., cz. 1, s. 449–453.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Częstochowa* [w:] SHGKr., cz. 1, s. 366–468.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Jasło* [w:] SHGKr., cz. 2, s. 253–264.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Koszyce* [w:] SHGKr., cz. 3, s. 22–25.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Krościenko* [w:] SHGKr., cz. 3, s. 152–154.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Łopunie* [w:] SHGKr., cz. 3, s. 966.



- Leśniak F., *Zaludnienie* [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa–Kraków 1992, s. 391–410.
- Leśniak F., *Król i jego miasta w województwie krakowskim (od wieku XVI do pierwszej połowy XVII)* [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej na Wawelu zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii UJ, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dn. 2–5 kwietnia 2001*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 143–156.
- Leśniak F., *Książka w inwentarzach mieszczan krośnieńskich (XVI – pierwsza połowa XVII wieku)* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych. (Pamięci Janusza Kurtyki)*, t. II, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 1163–1184.
- Leśniak F., *Władze miejskie* [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, red. F. Kiryk, Warszawa–Kraków 1992, s. 327–339.
- Leśniak F., *W okresie Polski szlacheckiej* [w:] *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2000, s. 101–253.
- Leśniewska D., *Kolonizacja niemiecka i na prawie niemieckim w średniowiecznych Czechach i na Morawach w świetle historiografii*, Poznań–Marburg 2004.
- Lewandowska-Malec I., *Przepisy uchylające, reguły kolizyjne i klauzule niederogujące w prawie staropolskim*, „Forum Prawnicze” 5 (2011), s. 9–16.
- Lewandowska-Malec I., *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587–1632)*, Kraków 2009.
- Lewicki S., *Historja handlu w Polsce, na tle przywilejów handlowych (prawo składu)*, Warszawa 1920.
- Lieberwirth K., *Einführung oder Rezeption? Mittelalterlich deutsches Recht in slawischen Herrschaftsgebieten. Das Beispiel: Polen* [w:] *Rechts- und Sprachtransfer in Mittel und Osteuropa: Sachsenspiegel und Magdeburger Recht; internationale und interdisziplinäre Konferenz in Leipzig vom 31. Oktober bis 2. November 2003*, hrgs. von E. Eichler, H. Lück, Berlin 2008, s. 167–179 [IVS Saxonico-Maidebvrghense in Oriente, 1].
- Litwin H., *Część I. Stanisława Zaborowskiego życie, sylwetka i traktat* [w:] S. Zaborowski, *Traktat w czterech częściach o naturze praw i dóbr królewskich oraz o naprawie i o kierowaniu państwem*, przeł. H. Litwin, J. Staniszewski, oprac. H. Litwin, Kraków 2005, s. XXV–XXXV.
- Loening O., *Das Testament im Gebiet des Magdeburger Stadtrechts*, Breslau 1906.
- Luciński J., *Majątki ziemskie panującego w Małopolsce do 1385 roku*, Poznań 1970.
- Luciński J., *Rozwój królewszczyzn w Koronie od schyłku XIV wieku do XVII wieku*, Poznań 1967.
- Ludwig M., *Besteuerung und Verpfändung königlicher Städte im spätmittelalterlichen Polen*, Berlin 1984.
- Lück H., *Zur Gerichtsverfassung in den Mittelstädten des Magdeburger und Lübecker Rechts* [w:] *Grundlagen für ein neues Europa. Das Magdeburger und Lübecker Recht in Spätmittelalter und Früher Neuzeit*, hrgs. von H. Lück, M. Puhle, A. Ranft, Köln–Weimar–Wien 2009, s. 163–181 [=Quellen und Forschungen zur Geschichte Sachsen-Anhalts, Bd. 6]
- Lück H., *Über den Sachsenspiegel: Entstehung, Inhalt und Wirkung des Rechtsbuches*, 2. Aufl., Döbel (Saalkreis) 2005.

- Łosowska A., *Kolekcja liber legum i jej miejsce w kulturze umysłowej późnośredniowiecznego Przemysła*, Warszawa–Przemysł 2007.
- Łosowski J., *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004.
- Łosowski J., *Kancelaria grodzka chełmska w XV wieku [w:] Drogą historii. Studia ofiarowane Profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 271–285.
- Łosowski J., *Kancelaria królewska a miasta. Problemy badawcze [w:] Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem*, cz. II, red. W. Chorążyczewski, W. Krawczuk, Kraków 2006, s. 129–156.
- Łosowski J., *Kancelaria królewska w procesie komunikacji urzędami grodzkimi w XVII wieku [w:] Belliculum diplomaticum II Thorunense: kancelarie władców na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych na tle porównawczym*, red. W. Chorążyczewski, J. Tandecki, Toruń 2007, s. 97–115.
- Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Lublin 1997.
- Łosowski J., *Personel pomocniczy w kancelariach miejskich okresu staropolskiego [w:] Piśmiennictwo pragmatyczne w Polsce do końca XVIII wieku na tle powszechnym*, red. J. Gancewski, A. Wałkowski, Olsztyn 2006, s. 158–167.
- Łysiak L., *Höhere Gerichte des deutsche Rechts in Polen im XIV.–XVI. Jahrhundert [w:] Rechtsbehelfe, Beweis und Stellung des Richters im Spätmittelalter*, hrgs. Wolfgang Sellert, Köln 1985, s. 21–33 (=Quellen und Forschungen zur höchsten Gerichtsbarkeit im alten Reich, 16).
- Łysiak L., *Ius supremum Maydeburgese castri Cracoviensis 1356–1794. Organisation, Tätigkeit und Stellung des Krakauer Oberhofs in der Rechtsprechung Altpolens*, Frankfurt am Main 1990 [Ius Commune. Sonderheft 49].
- Łysak L., *Jeszcze raz o małopolskich starostach grodzkich w XV i XVI wieku. W odpowiedzi Barbarze Waldo*, CPH, 40 (1988), 1, s. 153–158.
- Łysiak L., *Małopolscy starostowie grodzcy w XV i XVI wieku*, CPH, 38 (1986), 2, s. 139–152.
- Łysiak L., *Małopolskie dokumenty lokacyjne w praktyce sądowej XIII–XVI wieku*, CPH, 16 (1964), 2, s. 45–67.
- Łysiak L., *Najstarsza księga dekretów sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim [w:] Historia prawa – historia kultury. Liber memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*, red. E. Borkowska-Bagieńska, H. Olszewski, Poznań 1994, s. 157–166.
- Łysiak L., *O tak zwanym sądzie sześciu miast*, CPH, 27 (1975), 2, s. 111–119.
- Łysiak L., *Ostatnie lata sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, CPH, 40 (1988), 2, s. 231–247.
- Łysiak L., *Prawo i zwyczaj w praktyce sądów wiejskich w XV–XVIII wieku*, CPH, 34 (1982), 2, s. 1–15.
- Łysiak L., *Raz jeszcze o założeniu sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, SDPPP, red. J.S. Matuszewski, t. 4, Łódź 1999, s. 99–107.
- Łysiak L., *Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim a inne sądy wyższe z terenu Małopolski*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 58 (1993), 1, s. 113–122.
- Łysiak L., *Sąd wyższy prawa niemieckiego w Bieczu*, CPH, 33 (1981), 1, s. 1–21.

- Łysiak L., *Sąd wyższy prawa niemieckiego w grodzie sudeckim*, CPH, 36 (1984), 1, s. 29–46.
- Łysiak L., *Über den sogenannten Gerichtshof des sechs Städte in Krakau* [w:] *Studien zur Geschichte des sächsisch-magdeburgischen Rechts in Deutschland und Polen*, hrgs. von D. Willoweit, W. Schich, Frankfurt am Main–Bern–Cirencester 1980, s. 122–129 (Rechtshistorische Reihe, Bd. 10).
- Łysiak L., *Własność sołtysia (wójtowska) w Małopolsce do końca XVI wieku*, Kraków 1964.
- Maciejewski T., *Kierunki badań nad prawem miast pomorskich i pruskich. Uwagi nad miejskim prawem sądowym*, CPH, 50 (1998), 1, s. 267–277.
- Maciejewski T., *Ustawodawstwo miasta Grudziądza w XVI i XVII wieku* [w:] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Walachowiczowi*, red. H. Olszewski, Poznań 2002, s. 203–212.
- Maciejewski T., *Wpływ polityki monarchów polskich na ustrój Gdańska w latach 1454–1793*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 17 (2014), s. 49–60.
- Maciejewski W.A., *Historia miast i mieszczan w krajach dawnego państwa polskiego od czasów najdawniejszych aż do połowy XIX wieku*, z materiałów pozostałych po śp. W.A. Maciejewskim do druku przyg. M. Rawicz Witanowski, Poznań 1890.
- Maisel W., *Sąd miejski prawa polskiego w Kaliszu w XVI wieku*, CPH, 23 (1971), 2, s. 129–139.
- Maisel W., *Kodyfikacje prawa miejskiego w dawnej Polsce* [w:] *Dzieje kodyfikacji prawa. Materiały na konferencję historyków prawa w Karpaczu*, Warszawa 1974, s. 93–126.
- Maisel W., *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963.
- Maisel W., *Prawo karne w statutach miast polskich do końca XVIII wieku*, CPH, 26 (1974), 2, s. 99–117.
- Maisel W., *Sąd wyższy prawa magdeburskiego w Poznaniu (do końca XVI wieku)*, SMDWP, 2 (1956), s. 25–51.
- Maisel W., *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961.
- Maisel W., *Związki sądownictwa miejskiego z sądownictwem królewskim w Polsce przedrozbiorowej* [w:] *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Wyrobisz, M. Tymowski, Warszawa 1991, s. 337–342.
- Maisel W., *Poznański rękopis Summy Rajmunda Partenopejczyka*, CPH, 12 (1960), s. 135–149.
- Maisel W., Kramperowa M., *Księgozbiory mieszczan poznańskich z drugiej połowy XVI wieku*, SMDWP, 6 (1960), 1, s. 257–308.
- Majkowski W., *Starostowie sandomierscy jako administratorzy i gospodarze* [w:] *Między Wisłą a Pilicą*, t. 8, red. U. Oettingen, J. Szczepański, Kielce 2007, s. 49–68.
- Makutonowicz R., Włodarski J., *Kilka uwag o „Uniwersale o podwodach” króla Stefana Batorego z 4 marca 1578 roku* [w:] *Rola komunikacji i przestrzeni w średniowiecznych i wczesnonowożytnych dziejach Czech i Polski*, red. A. Paner, W. Iwańczak, Gdańsk 2008, s. 373–380.
- Małecki J., *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963.
- Małecki J., *Czasy renesansowego rozkwitu* [w:] *Dzieje Krakowa*, t. 2: *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, red. J. Bieniarzówna, J. Małecki, Kraków 1979, s. 9–155.
- Manikowska H., *Miasta i mieszczaństwo na ziemiach polskich w średniowieczu – postulaty i perspektywy badawcze* [w:] *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001, s. 99–127.

- Marciniak R., *Sejm piotrkowski 26 XII 1524 – 23 II 1525 (Próba analizy problematyki obrad)*, CPH, 26 (1974), 2, s. 193–214.
- Marzec A., *Rada królewska w monarchii Kazimierza Wielkiego [w:] Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych. (Pamięci Janusza Kurtyki)*, t. II, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 803–830.
- Marzec A., *Rex caput Regni. Rola króla w funkcjonowaniu instytucji państwowych w Polsce XIV wieku [w:] Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 221–237.
- Marzec A., *Urzędnicy małopolscy w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (1305–1370)*, Kraków 2006.
- Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. 1–4, 5, cz. 1, oprac. T. Wierzbowski, t. 5, cz. 2, oprac. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, Warszawa 1905–1961.
- Materyały do historii miasta Biecza (1361–1632)*, oprac. F. Bujak, Kraków 1914 [Wydawnictwo Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce Akademii Umiejętności, t. II].
- Materiały do historii miasta Lublina 1317–1792*, oprac. J. Riabinin, Lublin 1937.
- Matuszewski J., *Geneza statutów Kazimierza Wielkiego*, CPH, 14 (1962), 2, s. 195–213.
- Matuszewski J., *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do r. 1381*, Poznań 1936.
- Matuszewski J., *Ius Teutonicum. Średniowieczna reforma rolna w Polsce [w:] Zagadnienia prawa konstytucyjnego. Księga pamiątkowa ku czci Tadeusza Szymczaka*, red. M. Domagała, Łódź 1994, s. 224–245.
- Matuszewski J., *Kmieć przed sądami publicznymi w świetle krakowskich ksiąg sądowych z XIV–XV wieku [w:] SDPPP*, t. 9, z. 2, red. J.S. Matuszewski, Lublin–Łódź 2006, s. 127–152.
- Matuszewski J., *Prawo niemieckie w Statutach Kazimierza Wielkiego*, SDPPP, t. 3, red. J.S. Matuszewski, 1999, s. 53–80.
- Matuszewski J., *Pułapki średniowiecznej łaciny*, CPH, 35 (1983), 1, s. 1–28.
- Matuszewski J., *Rodzaje własności gruntu we wsi lokowanej na prawie niemieckim [w:] Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 158–164.
- Matuszewski J., *Sprzedawalność urzędów w Polsce*, CPH, 16 (1964), 2, s. 101–174.
- Matuszewski J., Wyrozumski J., *O Sądzie Najwyższym Prawa Niemieckiego na Zamku Królewskim. Dwugłos w związku z pracą Ludwika Łysiaka Ius supremum Maydeburgense castri Cracoviensis 1356–1794. Organisation, Tätigkeit und Stellung des Krakauer Oberhofs in der Rechtssprechung Altpolens*, CPH, 44 (1992), 1–2, s. 169–173; 173–177.
- Matuszewski J.S., *Dożywocie w dyspozycjach królewskich za Jagiellonów*, CPH, 39 (1987), 1, s. 19–40.
- Matuszewski J.S., *Dziedziczenie urzędów...? Rzekome dziedziczenie urzędów...? [w:] Aetas media aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 474–482.
- Matuszewski J.S., *Dzieje wpływów prawa niemieckiego w Polsce [w:] Związki prawa polskiego z prawem niemieckim*, red. A. Liszewska, K. Skotnicki, Łódź 2006, s. 7–14.

- Matuszewski J.S., *Materialne instrumenty sprawowania władzy w średniowiecznej Polsce* [w:] *Pamiętnik XIV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2, Toruń 1994, s. 117–125.
- Matuszewski J.S., *Obowiązek służby wojskowej zastawników królewskich w piętnastowiecznej Polsce*, CPH, 34 (1982), 1, s. 101–113.
- Matuszewski J.S., *Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce*, Łódź 1983.
- Matuszewski J.S., *Statut Władysława Warneńczyka z 1440 r. w procesie ograniczania królewskiego prawa dyspozycji domeną ziemską w Polsce*, CPH, 37 (1985), s. 101–120.
- Matuszewski J.S., *Urzędnicy komisarzyczni i ich uposażenie w Polsce późnośredniowiecznej*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 35 (1981), s. 1–10.
- Matuszewski J.S., Szulc T., *Opodatkowanie i polityka zastawu miast królewskich w Polsce za Jagiellonów. Uwagi w związku z książką M. Ludwiga, Besteuerung und Verpfändung königlicher Städte im spätmittelalterlichen Polen*, Berlin 1984, CPH, 41 (1989), 2 [druk.] 1990 s. 175–192.
- Mazurkiewicz J., *O niektórych problemach prawno-ustrojowych miast prywatnych w dawnej Polsce*, „AMCS. Sectio G” 11 (1964), 4, s. 97–124.
- Mazurkiewicz J., *O zmianach treści terminu landwójt*, CPH, 14 (1962), 2, s. 171–174.
- Meuten L., *Die Erbfolgeordnung des Sachsenspiegels und des Magdeburger Rechts. Ein Beitrag zur Geschichte des sächsisch-magdeburgischen Rechts* (Frankfurt am Main [usw.] 2000; Zugl. Gießen, Univ., Diss., 1999 = Rechtshistorische Reihe, 218).
- Między Zachodem a Wschodem*, t. VI: *Organizacja władz miejskich na obszarze Pierwszej Rzeczypospolitej i na Śląsku w XIII–XVIII w.*, red. M. Goliński, K. Mikulski, Toruń 2013.
- Mika M.J., *Udział Poznania w sejmach Rzeczypospolitej od końca XV w. do 1791 r.* [w:] *idem, Studia nad patrycjatem poznańskim*, Poznań 2006, s. 111–154.
- Mikołajczyk M., *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII wieku*, Katowice 2013 [Prace naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 2979].
- Mikołajczyk M., *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski południowej XVI–XVIII w.*, Katowice 1998.
- Mikołajczyk M., *Sądownictwo kryminalne w miastach polskich XVI–XVIII wieku* [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 6, red. A. Lityński, Katowice 2005, s. 22–58.
- Mikołajczyk M., *Szlachecy oskarżeni przed sądami miejskimi w Małopolsce (XVI–XVIII wiek)* [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 4, red. A. Lityński, Katowice 2003, s. 24–34.
- Mikołajczyk M., *Z dziejów zbrodni i kary w dawnej Polsce. Żywoć i proces Antoniego Złotowskiego, zbójnika z Pcimia*, Katowice 2001.
- Mikołajczyk M., *Żydzi jako oskarżeni przed sądami miejskimi w przedrozbiorowej Polsce* [w:] *Cuius regio, eius religio*, t. II, red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska, Lublin 2008, s. 151–164.
- Mikuła M., *Beneficjenci indywidualnych zwolnień podatkowych w miastach w dobie jagiellońskiej*, KSHPP, 5 (2012), 1, s. 13–25.
- Mikuła M., *Die Könige und das Reformationsverfahren des Rechts in den polnischen Städten vom 14. bis zum 16. Jahrhundert*, „Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs”, 2 (2013), 2, s. 502–511.

- Mikuła M., *Modyfikacje łacińskich tekstów Weichbildu magdeburgskiego a ewolucja prawa w średniowiecznych miastach polskich. Uwagi wstępne*, „Acta Historico-Iuridica Pilsnensia” 2009–2010, s. 137–152.
- Mikuła M., *O reformie prawa miejskiego w XVI wieku: ciężkowicka uchwała o prawie prywatnym i administracji*, KSHPP, 6 (2013), 3, s. 229–245.
- Mikuła M., *Prawodawstwo dla miast z wczesnego okresu polskiego parlamentaryzmu (do 1468 roku)*, KSHPP, 7 (2014), 1, s. 133–145.
- Mikuła M., *Skutki cywilnoprawne skazania za herezję w kodyfikacji justyniańskiej i prawodawstwie łacińskiej Europy średniowiecznej. Uwagi o racjonalizacji prawa [w:] Vetera novis augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Waclawowi Uruszczakowi*, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz, M. Stus, t. II, Kraków 2010, s. 751–761.
- Mikuła M., *Statuty prawa spadkowego w miastach polskich prawa magdeburgskiego (do końca XVI wieku)*, „Z dziejów Prawa” [w druku].
- Mikuła M., *Typologia aktów prawnych dla miast w dobie jagiellońskiej – przydatność funkcjonalnego podziału aktów prawnych do badań nad kierunkami polityki królewskiej*, SDPPP, 15 (2013), s. 41–57.
- Mikuła M., *Uzasadnienie zastawu dóbr królewskich w świetle narracji dokumentów Jadwigi i Władysława Jagiełły [w:] Sprawiedliwość. Tradycja i współczesność*, red. P.F. Nowakowski, J. Smołucha, W. Szymborski, Kraków 2006, s. 37–51.
- Mikuła M., *Wina i kara w sądzie wójtowsko-ławniczym miasta Dobczyc. Przestępczość zawodowa w dawnej Polsce w świetle księgi „smolnej” dobczyckiej z lat 1699–1737 [w:] Culpa et poena – z dziejów prawa karnego*, red. M. Mikuła, Kraków 2009, s. 149–153.
- Mikuła M., *Wpływ „Summa utriusque iuris” Mistrza Rajmunda na regulację dziedziczenia testamentowego w statucie litewskim i (1529 r.)*, CPH, 60 (2008), 2, s. 57–84.
- Mikuła M., *Wykorzystanie zastawu w rozporządzaniu dobrami królewskimi przez pierwszych Jagiellonów – cechy instytucji*, „Studenckie Zeszyty Historyczne” 8 (2007), s. 7–20.
- Mikuła M., *Z badań nad formą testamentu w statutach litewskich: testamenty ustne i pisemne [w:] SDPPP, t. 11*, red. J. Matuszewski, Kraków–Lublin–Łódź 2008, s. 69–86.
- Mikuła M., *Zakres przedmiotowy spadkobrania testamentowego w statutach litewskich [w:] Krakowskie studia z dziejów państwa i prawa*, t. 3, red. W. Uruszczak, D. Malec, M. Mikuła, Kraków 2010, s. 131–142.
- Mohnhaupt H., *Confirmatio privilegiorum [w:] Das Privileg im europäischen Vergleich*, Bd. 2, hrsg. B. Dölemeyer, H. Mohnhaupt, Frankfurt am Main 1999, s. 45–63 [Ius Commune. Sonderheft 125].
- Mohnhaupt H., *Erteilung und Widerruf von Privilegien nach der gemeinrechtlichen Lehre vom 16. bis 19. Jahrhundert [w:] Das Privileg im europäischen Vergleich*, Bd. 1, hrsg. von B. Dölemeyer, H. Mohnhaupt, Frankfurt am Main 1997, s. 93–121 [Ius Commune. Sonderheft 93].
- Mohnhaupt H., *Die Unendlichkeit des Privilegiensbegriffs. Zur Einführung in das Tagungsthema [w:] Das Privileg im europäischen Vergleich*, Bd. 1, hrsg. von B. Dölemeyer, H. Mohnhaupt, Frankfurt am Main 1997, s. 1–11 [Ius Commune. Sonderheft 93].
- Mohnhaupt H., *Vom Privileg zum Verwaltungsakt. Beobachtungen zur dogmengeschichtlichen Entwicklung in Deutschland seit der Mitte des 18. Jahrhunderts [w:] Wissenschaft*

- und Recht der Verwaltung seit dem Ancien Régime. Europäische Ansichten*, hrgs. von E.V. Heyen, Frankfurt am Main 1984, s. 41–58 [Ius Commune. Sonderheft 21].
- Molenda D., *Dzieje Olkusza do 1795 roku* [w:] *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, t. I, pod red. F. Kiryka i R. Kołodziejczyka, Warszawa–Kraków 1978, s. 147–340.
- Morawski S., *Sąddeckczyzna za Jagiellonów z miast spiskimi i księstwem oświęcimskim*, t. II, Kraków 1865.
- Myśliwski G., *Leges Sumptuariae w średniowiecznym Lwowie* [w:] *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*, red. A. Bartosiewicz, G. Myśliński, J. Pysiak, P. Żmudzki, Warszawa 2010, s. 222–233.
- Myśliński K., *Czasy walki o samorząd w Lublinie* [w:] *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, red. J. Dobrzański, J. Kłoczowski, J. Mazurkiewicz, T. Mencil, K. Myśliński, W. Ćwik, t. I, Lublin 1965, s. 57–79.
- Myśliński K., *Wójt dziedziczny i rada miejska w Lulinie 1317–1504*, Lublin 1962.
- Nabiałek K., *Będzin w XVI–XVIII w.* [w:] *Będzin 1358–2008*, t. II: *Od pradziejów do rozbiorów*, red. J. Sperka, Będzin 2008, s. 161–320.
- Nabiałek K., *Działalność finansowa Pawła Olsztyńskiego ze Szczekocin herbu Odrowąż. Przyczynę do aktywności gospodarczej możnych małopolskich w XV w.*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 10 (2014), s. 290–300.
- Nabiałek K., *Dzieje miasta Olsztynek (Olsztyn) k. Częstochowy od założenia do połowy XVII wieku*, ZNUJ. Prace historyczne, 129 (2002), s. 75–96.
- Nabiałek K., *Dzieje Wojnicza od XVI do połowy XVII wieku* [w:] W. Krawczuk, P. Miodunka, K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza od XVI do XVIII wieku*, Wojnicz 2009, s. 71–271.
- Nabiałek K., *Starostwo olsztyńskie od XIV do połowy XVII wieku*, Kraków 2012.
- Neugebauer W., *Wielkorządy krakowskie w XIV–XVI wieku* [w:] *Zeszyty historyczne*, z. 6, red. M. Cetwiński, Częstochowa 2000, s. 223–234.
- Niwiński M., *Stanowy podział własności nieruchomości w Krakowie XVI i XVII stulecia*, Osobne odbicie ze „Studiów historycznych ku czci Stanisława Kutrzeby”, t. II, s. 549–580.
- Niwiński M., *Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich*, Kraków 1938 [Biblioteka Krakowska, nr 95].
- Noga Z., *Budżet miasta Krakowa na przełomie XVI i XVII w.*, RDSG, 70 (2010), s. 89–99.
- Noga Z., *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003.
- Noga Z., *Księgi rachunkowe miasta Krakowa XVI–XVIII wieku jako źródło do dziejów politycznych* [w:] *Tekst źródła. Krytyka, interpretacja*, red. B. Trelińska, Warszawa 2005, s. 367–371.
- Noga Z., *Relacje władz miejskich Krakowa z dworem i urzędnikami państwowymi w wieku XVI* [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej na Wawelu zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii UJ, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dn. 2–5 kwietnia 2001*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 119–135.
- Noga Z., *Władze miejskie* [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, red. F. Kiryk, Warszawa–Kraków 1992, s. 119–139.
- Nowak B., *Dyspozycje małopolskimi miastami królewskimi za rządów Władysława Jagiełły*, „Res Historica” 20 (2005), s. 25–33.
- Nowak B., *Postawa miast Korony wobec planów sukcesyjnych Władysława Jagiełły*, „Annales UMCS Sec. F Hist.” 50 (1995), s. 77–89.

- Nowak-Jamróż E., *Z problematyki nieskuteczności prawa – szlachecki konflikt o jazy* [w:] SDPPP, t. 8, red. J.S. Matuszewski, W. Witkowski, Łódź 2003, s. 114–123.
- Nowakowa J., *Rozmieszczenie komór celnych i przebieg dróg handlowych na Śląsku do końca XIV w.*, Wrocław 1951.
- Obladen M., *Magdeburger Recht auf der Burg zu Krakau: Die güterrechtliche Absicherung der Ehefrau in der Spruchpraxis des Krakauer Oberhofs*, Berlin 2005.
- Odrzywolska-Kidawa A., *Prace kancelaryjne podkanclerzego Piotra Tomickiego* [w:] *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem*, cz. II, red. W. Chorążyczewski, W. Krawczuk, Kraków 2006, s. 157–177.
- Opas T. *Sądownictwo w sprawach o naruszenia praw i przywilejów miast prywatnych w dawnej Polsce*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo–Ekonomia” 7 (1989), s. 5–55.
- Oppitz U.-D., *Deutsche Rechtsbücher des Mittelalters*, Bd. 1, Köln–Wien 1990.
- Ozóg K., *Intelektualiści w służbie Królestwa Polskiego w latach 1306–1382*, Kraków 1995.
- Ozóg K., *Król w refleksji uczonych polskich XV wieku* [w:] *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 7–37.
- Ozóg K., *Miejsce i rola uczonych w późnośredniowiecznym państwie polskim. Poglądy mistrzów krakowskich a rzeczywistość* [w:] *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń 1999, s. 271–302.
- Ozóg K., *Stanisława ze Skarbimierza refleksje o państwie* [w:] *Drogą historii. Studia ofiarowane Profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 47–61.
- Pałucki W., *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962.
- Paternowski S., *Finanse miasta Poznania w wiekach średnich*, Poznań 1937.
- Patkaniowski M., *Krakowska rada miejska w wiekach średnich*, Kraków 1934 [Biblioteka Krakowska, nr 82].
- Paulewicz M., *Chęcińskie górnictwo kruszcowe (XIV do poł. XVII wieku)*, Kielce 1992.
- Pauli L., *Die polnische Literatur des Magdeburger Rechts im 16. Jahrhundert* [w:] *Studien zur Geschichte des sächsisch-magdeburgischen Rechts in Deutschland und Polen*, hrgs. von D. Willoweit, W. Schich, Frankfurt am Main–Bern–Cirencester 1980, s. 150–157 (Rechtshistorische Reihe, Bd. 10).
- Pauli L., *Jan Kirstein Cerasinus (1507–1561). Krakowski prawnik doby Odrodzenia. Studium z dziejów praw obcych i literatury prawniczej w Polsce*, Kraków 1961.
- Pauli L., *Z badań nad źródłami dzieł prawniczych Bartłomieja Groickiego* [w:] *Miscellanea iuridica złożone w darze Karolowi Koranyiemu w czterdziestolecie pracy naukowej*, red. K. Bukowska, Warszawa 1961 s. 83–109.
- Pauli L., *Jan Cerasinus Kirstein, reprezentant myśli prawniczej polskiego Renesansu*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej. Seria A” 3 (1959), s. 57–81.
- Perzanowski Z., *Łanckorona. Powstanie miasta i dzieje jego rozwoju do końca XVI w.* [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Kraków 1993, s. 157–171.
- Piekosiński F., *Wiece, sejmiki, sejmy i przywileje ziemskie w Polsce wieków średnich*, Kraków 1900 [odbitka RAU WHF, 39 (1900), s. 171–251].



- Piekosiński F., *O sądach wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich*, RAU WHF, 18 (1885), s. 1–68.
- Piekosiński F., *Przywilej króla Kazimierza Wielkiego w przedmiocie założenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, RAU WHF, 35 (1897), s. 290–306.
- Piela M. SDS, *Myslenice w okresie staropolskim (do 1772 roku)* [w:] *Myslenice. Monografia miasta*, red. T. Gąsowski, Myslenice–Kraków 2012, s. 135–314.
- Pielas J., *Zarys dziejów samorządu miast królewskich w I Rzeczypospolitej* [w:] *Z historii ustroju państwa polskiego od XIV do XX wieku*, red. W. Saletra, Kielce 2003, s. 41–68.
- Piotrowicz J., *Dole i niedole Wieliczki za panowania ostatnich Jagiellonów i królów elekcyjnych (do „Potopu” szwedzkiego)*, [w [w:] *Wieliczka. Dzieje miasta (do roku 1990)*, red. S. Gawęda, A. Jodłowski, J. Piotrowicz, Kraków 1990, s. 125–174.
- Piper H., *Testament und Vergabung von Todes wegen im braunschweigischen Stadtrecht des 13. bis 17. Jahrhunderts*, Braunschweig 1960.
- Piskorska H., *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do 1793 r.*, Toruń 1956.
- Połaniec w dokumencie archiwalnym*, Połaniec 2007 [Biblioteka Towarzystwa Kościuszkowskiego w Połańcu, t. XIII].
- Popioł-Szymańska A., *Poglądy szlachty i mieszczan na handel wewnętrzny w Polsce od końca XV wieku do połowy XVII wieku*, RH, 37 (1971), s. 39–81.
- Popioł-Szymańska A., *Problematyka handlowa w polityce „miejskiej” szlachty w Polsce centralnej w XV i XVI w.*, RDSG, 31 (1970), s. 45–81.
- Prochaska A., *Przedmowa* [w:] AGZ, t. 18, Lwów 1903, s. V–XLIII.
- Ptaśnik J., *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949.
- Radomski M.T., *Ipsa civitas habundat furibus... Przystępcy i przestępczość w późnośredniowiecznym Krakowie* [w:] *Coram iudicio. Studia z dziejów kultury prawnej w miastach późnośredniowiecznej Polski*, red. A. Bartoszewicz, Warszawa 2013, s. 11–83.
- Radtke I., *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Warszawa 1967.
- Rajman J., *Rozwój miasta do połowy XVII wieku* [w:] *Częstochowa: dzieje miasta i Klasztoru Jasnogórskiego*, t. 1, *Okres staropolski*, red. F. Kiryk, Częstochowa 2002, s. 165–202.
- Reder J., *Posłowie miasta Lublina na sejmy dawnej Rzeczypospolitej*, CPH, 6 (1954), 2, s. 253–286.
- Reszczyński J., „O prawie i różności praw” w częściach wstępnych *Summy legum i Sigismundiny* [w:] *Leges sapere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. W. Uruszczak, P. Świącicka, A. Kremer, Kraków 2008, s. 441–469.
- Reszczyński J., *Sądownictwo i proces w kodyfikacji Macieja Śliwnickiego z 1523 roku: o wpływach prawa rzymskiego i praw obcych na myśl prawną polskiego Odrodzenia*, Kraków 2008.
- Reszczyński J., *Sigismundina Macieja Śliwnickiego. Uwagi o genezie dzieła, technice wprowadzania norm i interesie państwa jako ratio legis* [w:] *Honeste vivere... Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Bojarskiego*, red. E. Gajda, A. Sokala, Toruń 2001, s. 549–570.
- Riabinin J., *Z dziejów sądownictwa w dawnym Lublinie*, Lublin 1933 [odbitka z „Głosu Sądownictwa”].
- Roman S., *Dygesta małopolsko-wielkopolskie a dążenia do unifikacji prawa polskiego na przełomie XVI–XV w.*, CPH, 10 (1956), 2, s. 105–130.

- Roman S., *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1961.
- Roman S., *Konflikt prawno-polityczny 1425–1430 r. a przywilej brzeski*, CPH, 14 (1962), 2, s. 63–92.
- Roman S., *Przywileje nieszawskie*, Wrocław 1957.
- Roman S., *Zagadnienie prawomocności przywileju czerwińskiego z 1422 r.*, CPH, 11 (1959), 1, s. 73–93.
- Russocki S., „*Consilium*” i „*consensus*” otoczenia książęcego w dokumentach polskich XIII wieku [w:] SPŚ, t. 5, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1992, s. 195–202.
- Russocki S., *Monarchia i stany w Polsce późnego średniowiecza*, „Przegląd Humanistyczny” 37 (1993), 2, s. 7–14.
- Russocki S., *Od roków monarszych do zgromadzeń stanowych* [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. A. Gieysztor, S.K. Kuczyński, Warszawa 1976, s. 491–497.
- Russocki S., *Panujący, ich doradcy oraz wiece w Polsce piastowskiej. Horyzonty badawcze 1967–1992* [w:] *Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej historiografii*, red. J. Bardach, współudział W. Sudnik, Warszawa 1995, s. 9–28.
- Rybarski R., *Gospodarka miasta Biecza w XVI i początkach XVII stulecia*, Biecz 1998 [I wyd. „*Ekonomista*” 9, 10 (1909, 1910)].
- Rybarski R., *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. I, Poznań 1928.
- Rymaszewski Z., *Domino Regi perpetuum silencium imponimus. Król w małopolskich zapiskach sądowych* [w:] *Studia z historii państwa, prawa i idei. Prace dedykowane profesorowi Janowi Malarczykowi*, red. A. Korobowicz, H. Olszewski, Lublin 1997, s. 311–324.
- Rymaszewski Z., *Kłopoty Gdańska z kadukami królewskimi* [w:] *Historia integra. Studia z historii państwa i prawa, dziejów kultury, religii i oświaty epoki nowożytnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Prof. Stanisławowi Salmonowiczowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. D. Janicka, R. Łaszewski, Toruń 2001, s. 249–272.
- Rymaszewski Z., *Król w dawnej Polsce w świetle dokumentów praktyki sądowej* [w:] SDPPP, t. 7, red. J.S. Matuszewski, T. Kubicki, Łódź 2002, s. 173–181.
- Rymaszewski Z., *Łacińskie teksty Landrechtu Zwierciadła Saskiego w Polsce. Versio Vratislaviensis, versio Sandomiriensis, Łaski*, Łódź 1985.
- Rymaszewski Z., *Łacińskie teksty Landrechtu Zwierciadła Saskiego w Polsce. Jaskier – tekst główny i noty marginesowe*, Łódź 1985.
- Rymaszewski Z., *Łaska monarsza w dawnej Polsce. Zarys problematyki* [w:] *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 271–2758
- Rymaszewski Z., *Sprawy gdańskie przed sądami nadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI–XVIII w.*, Wrocław 1985.
- Rymaszewski Z., *Trzy wyroki sądów zadwornych w kwestii prawa reprezentacji wśród krewnych bocznych w prawie miejskim spadkowym*, „AUNC. Prawo” 30 (1990), s. 83–97.
- Rymaszewski Z., *Z zagadnień rozwoju miejskiego prawa prywatnego w Polsce*, CPH, 21 (1969), z. 2, s. 201–222.
- Ryszard A., *Dokumenta odnoszące się do mennic od r. 1232 do 1537*, Kraków 1890 [oddzielna karta dołączona do „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych”, nr 2].

- Rzonca S., Uruszczak W., *Najdawniejszy zbiór systematyczny prawa polskiego z końca XV w.*, CPH, 21 (1969), z. 1, s. 159–173.
- Sachsenspiegel* [w:] *Repertorium Geschichtsquellen des deutschen Mittelalters*, [http://www.geschichtsquellen.de/repOpus\\_02216.html](http://www.geschichtsquellen.de/repOpus_02216.html), dostęp: 3 III 2014.
- Salmonowicz S., Grodziski S., *Uwagi o królewskim ustawodawstwie* [w:] *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki: prace dedykowane prof. Stanisławowi Płazie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Uruszczak, J. Malec, Kraków 1999, s. 149–160.
- Salmonowicz S., *O reglamentacji obyczajowości mieszczańskiej w Toruniu w XVI–XVIII w. (Zarys problematyki)*, „*Studia Historyczno-Prawne*”, Toruń 1995, s. 87–103.
- Salmonowicz S., *O sytuacji prawnej protestantów w Polsce (XVI–XVIII w.)*, CPH, 26 (1974), z. 1, s. 159–173.
- Samolewicz J., *Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku sanockim 1425–1553*, SHPP, t. 2, z. 1, Lwów 1903.
- Samsonowicz H., *Handel Lublina na przełomie XV i XVI wieku*, PH, 59 (1968), s. 612–628.
- Samsonowicz H., *Kto podejmował decyzje w miastach samorządowych średniowiecznej Polski* [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 149–159.
- Samsonowicz H., *Liczba i wielkość miast późnego średniowiecza Polski*, KH, 86 (1979), 4, s. 917–931.
- Samsonowicz H., *Małe miasto w środkowej Europie późnego średniowiecza. Próba modelu*, RDSP, 50 (1989) [druk.] 1990, s. 31–44.
- Samsonowicz H., *Miasto i wieś na prawie niemieckim w późnym średniowieczu Polski (na marginesie pracy S. Kurasia, Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich w XIV–XV wieku, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, ss. 211)*, PH, 63 (1972), 3, s. 493–504.
- Samsonowicz H., *Niektóre cechy charakterystyczne sieci jarmarcznej w Polsce późnego średniowiecza* [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. 2, Toruń 1996, s. 9–14.
- Samsonowicz S., *Powoływanie władz w samorządach miejskich w Polsce XV wieku*, SDPPP, t. 9, cz. 2, red. J.S. Matuszewski, Łódź 2006, s. 181–191.
- Samsonowicz H., *Problem stanów w Polsce średniowiecznej*, PH, 80 (1989), 4 [druk.] 1990, s. 743–751.
- Samsonowicz H., *Przemiany osi drożnych w Polsce późnego średniowiecza*, PH, 64 (1973), s. 697–716.
- Samsonowicz H., *Relacje międzystanowe w Polsce w XV wieku* [w:] SPŚ, t. 2, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1982, s. 244–265.
- Samsonowicz H., *Rola polityczna miast polskich w pierwszej połowie XV wieku* [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane profesorowi Jaremu Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę jego urodzin*, red. A. Bartnicki i in., Warszawa 1990, s. 338–345.
- Samsonowicz H., *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV–XVI w.*, Warszawa 1954.
- Samsonowicz H., *Samorząd miast Polski średniowiecznej* [w:] *Polskie tradycje samorządowe a heraldyka*, red. P. Dymmel, Lublin 1992, s. 14–21.

- Samsonowicz H., *Samorząd miejski w dobie rozdrobnienia feudalnego w Polsce* [w:] *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, red. H. Łowmiański, Wrocław 1973, s. 133–159.
- Samsonowicz H., *Uwagi nad średniowiecznym patrycjatem miejskim w Europie*, PH, 4 (1958), 3, s. 574–584.
- Samsonowicz H., *Z badań nad kancelarią małych miast w Polsce w XV wieku*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 1 (1985), s. 243–259.
- Samsonowicz H., *Z zagadnień ustrojowych miasta średniowiecznego* [w:] *Wieki średnie, Prace ofiarowane T. Manteufflowi*, Warszawa 1962, s. 151–157.
- Samsonowicz H., *Życie miasta średniowiecznego*, Warszawa 1973.
- Schränil R., *Stadt Verfassung nach Magdeburger Recht. Magdeburg und Halle*, Breslau 1915.
- Sikora F., *Będzin* [w:] SHGKr., cz. 1, s. 55–58.
- Sikora F., *Biecz* [w:] SHGKr., cz. 1, s. 72–82.
- Sikora F., *Dębowiec* [w:] SHGKr., cz. 1, s. 541–544.
- Sikora F., *Dobczyce* [w:] SHGKr., cz. 1, s. 560–564.
- Sikora F., *Dzieje podrzętwa i starostwa niepołomickiego w średniowieczu (część I)*, „Teki Krakowskie” 8 (1998), s. 123–150.
- Sikora F., *Grybów* [w:] SHGKr., cz. 2, s. 108–113.
- Sikora F., *Początki starostwa nowomiejskiego korczyńskiego* [w:] SPŚ, t. 6, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1994, s. 181–195.
- Sikora F., *Starostwo krakowskie pod rządami Jana z Tarnowa w latach 1406–1409* [w:] *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów*, red. T. Jasiński, T. Jurek, J.M. Piskorski, Poznań 1997, s. 261–275.
- Sikora F., *Wielkorządy krakowskie na przełomie XIV i XV wieku* [w:] *Urzędy dworu monarszego dawnej Rzeczypospolitej i państw ościennych. Materiały sesji zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, listopad 1993*, red. A. Gąsiorowski, R. Skowron, Kraków 1996, s. 101–139.
- Sikora F., *Ze studiów nad średniowiecznymi kancelariami polskimi*, SH, 16 (1993), 1, s. 3–47.
- Skomial J., *Z problematyki ustroju Polski w Rocznikach Jana Długosza*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 54 (1996), s. 35–49.
- Słoń M., *Szpital średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000 [druk 2001].
- Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. II, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959, t. VII, Kraków 1992.
- Słuszkiewicz, *Nowotarska księga sądu wójtowsko-ławniczego lat 1601–1700 jako źródło poznania życia miasta w XVII wieku*, „Almanach Nowotarski” 1 (1996) [wyd. 1997], s. 47–62.
- Sobociński W., *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, CPH, 2 (1949), s. 227–353.
- Sobociński W., *Pakta Konwenta. Studium z historii prawa polskiego*, Kraków 1939.
- Sobolewski L., *Wpływ artykułów mielniczych z 1501 r. na rozwój prawa polskiego w XVI w.*, CPH, 46 (1994), 1–2, s. 31–57.
- Sobolewski L., *Uruszczak W., Artykuły mielnicze z roku 1501*, CPH, 42 (1990) [druk.] 1991, 1–2, s. 51–79.
- Sobotka R., *Powoływanie władzy w Rocznikach Jana Długosza*, Warszawa 2005.
- Sochacka A., *Jan z Czyżowa – namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkoźów w średniowieczu*, Lublin 1993.

- Sochacka A., *Zmiany własności posiadłości wiejskich w okolicach Lublina w XV w. (transakcje kupna-sprzedaży)* [w:] *Obrót nieruchomościami na ziemiach polskich od średniowiecza do XXI wieku*, red. F. Kusiak, Poznań–Wrocław 2008, s. 7–25.
- Sochaniewicz S., *Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej* [w:] *Studia nad historią prawa polskiego*, t. VII, red. O. Balzer, Lwów 1921.
- Sondel J., *Leges sumptuarie w rewizji toruńskiej prawa chełmińskiego – twór samodzielny czy recypowany?*, AUNC. Prawo, z. 30: 1990, s. 56–68 (Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 218).
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997.
- Sowina U., *Woda i ludzie w mieście późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym. Ziemie polskie z Europą w tle*, Warszawa 2009.
- Sperka J., *Dzieje Będzina w XIV–XV w.* [w:] *Będzin 1358–2008*, tom II: *Od pradziejów do rozbiorów*, red. J. Sperka, Będzin 2008, s. 3–160.
- Stankowa M., *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII w.*, Warszawa 1968.
- Starzyński M., *Budżet miasta Krakowa na przełomie XIV i XV w.* RDSG, 70 (2010), s. 63–78.
- Starzyński M., *Civitas nostra Cracoviensis. A Sketch of the Town Politics of Kazimierz Wielki (Part I, II)*, SH, 55 (2012), 3–4, s. 285–304, SH 56 (2013), 1, s. 3–32.
- Starzyński M., *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010.
- Starzyński M., *Nad średniowiecznymi księgami rachunkowymi miasta Krakowa*, RH, 74 (2008), s. 165–178.
- Sucheni-Grabowska A., *Kilka uwag o miejscu króla w sejmach „złotego wieku”*, AUWH, 66 (1988), s. 75–83.
- Sucheni-Grabowska A., *Kształtowanie się koncepcji Senatu XVI w.* [w:] *Senat w Polsce. Dzieje i teraźniejszość. Sesja naukowa Kraków 25 i 26 maja 1993*, red. K. Matwijowski, J. Pietrzak, Warszawa 1993, s. 35–53.
- Sucheni-Grabowska A., *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, cz. I: *Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław 1974.
- Sucheni-Grabowska A., *Obowiązki i prawa królów polskich w opiniach pisarzy epoki odrodzenia* [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, 54–115.
- Sucheni-Grabowska A., *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.
- Sucheni-Grabowska A., *Refleksje nad sejmami czasów zygmunto-wskich*, PH, 75 (1984), 4, s. 761–772.
- Sucheni-Grabowska A., *Sejm w latach 1540–1568* [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. I: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 114–216.
- Sucheni-Grabowska A., *Uwagi o sejmach „niedoszłych”* [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 287–294.
- Sucheni-Grabowska A., *W sprawie podejmowania uchwał na sejmach za Zygmunta Augusta* [w:] *Uchwalanie konstytucji na sejmach w XVI do XVII w.*, red. S. Ochmann, Wrocław 1979, s. 9–19 [AUWH, 31 (1979)].
- Sucheni-Grabowska A., *Zygmunt August – król polski i wielki książę litewski 1520–1562*, Kraków 2010.
- Suchojad H., *Urząd starosty w Rzeczypospolitej XIV–XVII wieku* [w:] *Z historii ustroju państwa polskiego od XIV do XX wieku*, red. W. Saletra, Kielce 2003, s. 27–40.

- Sułkowska-Kurasiowa I., *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów*, Warszawa 1977.
- Sułkowska-Kurasiowa I., *Doradcy Władysława Jagiełły* [w:] SPŚ, t. 2, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1982, s. 188–220.
- Suproniuk J., *Miejskie służby porządkowe*, PH, 90 (1999), 2, s. 117–130.
- Suproniuk J., *Policja miejska i przepisy policyjne w Polsce XIII–XVI w.* RDSG, 66 (2006), s. 25–88.
- Suski P., *Spory wokół gerady i hergewetu w polskim miejskim prawie spadkowym w XVI wieku* [w:] *Prawo blisko człowieka. Z dziejów prawa rodzinnego i spadkowego*, red. M. Mięka, Kraków 2008, s. 165–175.
- Sygański J., *Historia Nowego Sącza od wystąpienia dynastii Wazów do pierwszego rozbioru Polski*, t. I: *Obraz wewnętrznych dziejów miasta*, t. II: *Obraz cywilnych urzędzeń oraz życia mieszczaństwa w epoce Wazów*, t. III: *Zabytki dziejowe miasta*, Lwów 1901–1902.
- Szacherska S.M., *Próba walki o główną siedzibę mieszczańską w XV w.* [w:] *Cultus et cognitio: studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. A. Gieysztor; S.K. Kuczyński, Warszawa 1976, s. 551–556.
- Szczeklik K., *Pilzno i pilźnianie*, Kraków 1911.
- Szczygielski W., *Obowiązki i powinności wojskowe miast i mieszczaństwa w Polsce od XIII do XV w.*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 5 (1960), s. 425–457.
- Szczygieł R., *Dokument z 1406 r. dla Kazimierza Dolnego czy Kazimierza Krakowskiego?*, „*AMCS. Sectio F. Historia*” 45 (1990) [wyd. 1992], s. 197–202.
- Szczygieł R., *Konflikty społeczne w Lublinie w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 1977.
- Szczygieł R., *Konflikty społeczne w miastach Królestwa Polskiego w XV i XVI wieku związane z dostępem do władz miejskich*, „*SOCIUM. Almanach Socjalnoi Istorii*” 7 (2007), s. 35–42.
- Szczygieł R., *Lokacje miast w Polsce XVI wieku*, Lublin 1989.
- Szczygieł R., *Lokacje miejskie w dobrach królewskich Małopolski w XVI wieku* [w:] *Droga historii. Studia ofiarowane Profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 175–184.
- Szczygieł R., *Miasta polskie za ostatnich Jagiellonów – przegląd badań*, „*Rocznik Lubelski*” 9 (1968), s. 127–155.
- Szczygieł R., *Początki miejskich dziejów Kazimierza Dolnego* [w:] *Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych*, red. R. Szczygieł, Radom–Kazimierz Dolny 1990, s. 35–43.
- Szczygieł R., *Rola starostów w życiu miast królewskich województwa sandomierskiego w XVI wieku. Z dziejów organizacji autonomii miejskiej* [w:] *Sandomierz. Z dziejów polityki, prawa i kultury*, red. M. Bęc, T. Kęsik, R. Tokarski, P. Witek, A. Wrzyszczyk, Sandomierz 2001, s. 89–102.
- Szczygieł R., *Ustrój i władze miejskie* [w:] *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 1, red. F. Kiryk, Warszawa 1993, s. 41–73.
- Szczygieł R., *Wpływ konfliktów wewnętrznych w miastach polskich XV–XVI wieku na zmiany struktur społecznych* [w:] *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. I: *Miasto*, red. I. Machaj, J. Styk, Lublin 1994, s. 39–50.
- Szczygieł R., *Zainteresowanie kaliską procedurą wyboru rady miejskiej we Lwowie* [w:] *In tempore belli et pacis. Ludzie – Miejsca – Przedmioty. Księga pamiątkowa*

- dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, s. 469–475.
- Szulc T., *Dyspozycja królewska domena ziemską w świetle konstytucji sejmów egzekucyjnych* [w:] *Symbolae historico-iuridicae Lodzienses Iulio Bardach dedicate*, red. Z. Rymaszewski, Łódź 1997, s. 144–154.
- Szulc T., *Kształtowanie kontroli nad dochodami królewskimi w szlacheckiej Rzeczypospolitej* [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawno-historyczne*, red. D. Bogacz, M. Tkaczuk, Szczecin 2006, s. 43–48.
- Szulc T., *Materialne podstawy utrzymania rodziny monarszej w Rzeczypospolitej szlacheckiej* [w:] SDPPP, t. 9, z. 2, red. J.S. Matuszewski, Łódź 2006, s. 305–342.
- Szulc T., *Skarbowość polska lat 1492–1587 w historiografii* [w:] SDPPP, t. 8, red. J.S. Matuszewski, Lublin–Łódź 2003, s. 19–30.
- Szulc T., *Stanowisko króla w Rzeczypospolitej na podstawie listów ostatniego Jagiellona do Radziwiłłów* [w:] SDPPP, t. 7, red. J.S. Matuszewski, T. Kubicki, Łódź 2002, 143–171.
- Szulc T., *Uchwały podatkowe ze szlacheckich dóbr ziemskich za pierwszych Jagiellonów*, Łódź 1991.
- Szulc T., *Z badań nad egzekucją praw. Podstawy ustawodawcze egzekucji dóbr, ich interpretacja i nowelizacja na sejmach za panowania Zygmunta II Augusta*, Łódź 2000.
- Szymańska M., *Wójtostwo poznańskie 1253–1386*, „Przegląd Zachodni”, 9 (1953), z. 6–8, s. 167–193.
- Szymczakowa, *Mieszczanie Warty przed sądami sieradzkimi w XV wieku*, „Średniowiecze Polskie i Powszechné” 2 (2002), s. 226–227 [Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 2056].
- Śląski T., *Z problematyki prawno-ustrojowej Biecza w XVI i XVII w.* [w:] *Nad rzeką Ropą*, cz. III: *Szkice historyczne*, red. W. Michalus, S. Motyka, S. Musiał, R. Reinfuss, T. Śląski, Kraków 1968, s. 201–238.
- Świeżawski A., *Wiec, rada książęca i sejm na Mazowszu*, PH, 61 (1970), 3, s. 490–497.
- Tafiłowski P., *Spory o konstytucję „Nihil novi” w historiografii XIX i XX wieku*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 55 (2005), s. 227–235.
- Tandecki J., *Kancelarie wielkich miast pruskich jako ośrodki średniowiecznej kultury miejskiej* [w:] *Drogą historii. Studia ofiarowane Profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 213–226.
- Tandecki J., *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródła historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (organizacja miast, zachowane archiwalia, działalność kancelarii)*, Warszawa 1990.
- Tomczak A., *Kilka uwag o kancelarii królewskiej w drugiej połowie XVII w. (Na marginesie nowego z 1960 r. wydania Cancellarius, sive de dignitate... R. Heidensteina)*, „Archeion” 37 (1962), s. 235–258.
- Topolski J., *Badania nad dziejami miast w Polsce*, SMDWP, 6 (1960), 2, s. 5–43.
- Torój E., *Inwentarze księgozbiorów mieszczan lubelskich z lat 1591–1678*, Lublin 1998.
- Trawka R., *De brachio regali. Działalność Piotra Kmity jako starosty przemyskiego (1511–1553)* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, t. II, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 981–1032.

- Trojanowska M., *Dokument miejski lubelski od XIV do XVIII wieku. Studium dyplomatyczne*, Warszawa 1977.
- Tworek S., *Rozkwit miasta. Renesans* [w:] *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, red. J. Dobrzański, J. Kłoczowski, J. Mazurkiewicz, T. Mencil, K. Myśliński, W. Ćwik, t. I, Lublin 1965, s. 80–112.
- Tymieniecki K., *Prawo czy gospodarstwo?*, RDSG, 8 (1946), s. 289–291.
- Tymieniecki K., *Prawo niemieckie w rozwoju społecznym wsi polskiej*, KH, 37 (1923), s. 38–79.
- Tymieniecki K., [rec. książek J. Krzyżanowskiego, M. Niwińskiego i M. Patkaniowskiego], RH, 14 (1938), 2, s. 72–78.
- Urban W., *Sprawy mieszczańskie przed krakowskim sądem królewskim (1537–1541)*, SH, 31 (1988), 3, s. 361–372.
- Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990
- Uruszczak W., „*Aby nikogo pobór podatku nie obciążał ponad to co słuszne*”. *Sejm walny koronny w Piotrkowie w 1511 roku* [w:] *Z dziejów kultury prawnej. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w dziewięćdziesięciolecie urodzin*, red. A. Rosner i in., Warszawa 2004, s. 97–114.
- Uruszczak W., „*Commune incliti Poloniae Regni privilegium constitutionum et indultum*”. *O tytule i mocy prawnej Statutu Łaskiego z 1506 roku* [w:] *Prace poświęcone pamięci Adama Uruszczaaka*. red. J. Halberda, M. Hosowicz, A. Karabowicz, Wolters Kluwer Polska i Kantor Wydawniczy Zakamycze 2006, s. 115–135 (Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ, 96).
- Uruszczak W., *Argumenty retoryczne w Statutach Kazimierza Wielkiego* [w:] *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1995, s. 267–282.
- Uruszczak W., *Grzegorz z Szamotuł* [w:] *Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Stelmach, W. Uruszczak, Kraków 2000, s. 73–78.
- Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego. Tom I (966–1795)*, wyd. II, Warszawa 2013.
- Uruszczak W., *In Polonia lex est rex. 500-lecie Konstytucji Sejmu Walnego w Radomiu o stanowieniu ustaw przez sejmy i obowiązkowej promulgacji* [w:] *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. Witkowski, Lublin 2008, s. 286–290.
- Uruszczak W., *Korektura praw z 1532 roku. Studium historycznoprawne*, t. I–II, Warszawa–Kraków 1990–1991.
- Uruszczak W., *Kultura polityczna i prawna w sejmie polskim czasów odrodzenia*, CPH, 32 (1980), 2, s. 47–61.
- Uruszczak, *Najstarszy sejm walny koronny „dwuizbowy” w Piotrkowie w 1468 roku* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych. (Pamięci Janusza Kurtyki)*, t. II, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 1033–1056.
- Uruszczak W., *Następstwo tronu w Księstwie Krakowsko-Sandomierskim i Królestwie Polskim (1180–1370)*, CPH, t. 62: 2010, z. 1, s. 15–34.
- Uruszczak W., *Niedoszła konstytucja sejmu krakowskiego 1537 roku w rękopisie nr 196 Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie* [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej*.



- Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 2000, s. 89–108.
- Uruszczak W., *Nowelizacja Statutów Kazimierza Wielkiego w statucie warckim z 1423 roku. Z badań nad ustawodawstwem w dawnej Polsce* [w:] SDPPP, t. 9, cz. 1, red. J.S. Matuszewski, W. Witkowski, Lublin–Łódź 2006, s. 93–108.
- Uruszczak W., *Onera omnibus communia communiter ferenda. Sejm walny koronny w Piotrkowie w 1510 roku* [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Seredyce w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziesto-pięciolecie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz, W. Kaczorowski, Opole 2004, s. 323–335.
- Uruszczak W., *Species privilegii sunt due, unum generale, aliud speciale. Przywileje w dawnej Polsce* [w:] SDPPP, t. 11, red. J. Malec, J.S. Matuszewski, Kraków–Lublin–Łódź 2008, s. 19–38.
- Uruszczak W., *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979.
- Uruszczak W., *Respublica bene constituta. Ustrojowy kształt polskiej monarchii Jagiellonów* [w:] *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin* red. J. Smółucha, A. Waśko, T. Graff, P.F. Nowakowski, Kraków 2008, s. 131–152.
- Uruszczak W., *Sejm koronacyjny w Krakowie w 1507 r.* [w:] SDPPP, t. 7, red. J.S. Matuszewski, T. Kubicki, Łódź 2002, s. 111–121.
- Uruszczak W., *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1981.
- Uruszczak W., *Sejm walny koronny w Piotrkowie w 1509 roku* [w:] KSHPP, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2004, s. 61–67.
- Uruszczak W., „*Sejm walny wszystkich państw naszych*”. *Sejm w Radomiu z 1505 roku i konstytucja „Nihil novi”*, CPH, 57 (2005), 1, s. 11–25.
- Uruszczak W., *Statut Jana Łaskiego z 1506 r. 500 lat tradycji państwa prawa w Polsce*, CPH, 59 (2007), 2, s. 9–19.
- Uruszczak W., *Statuty Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego* [w:] SDPPP, t. 3, red. J.S. Matuszewski, Łódź 1999, s. 97–115.
- Uruszczak W., *Suum cuique tribuere. Dwa stulecia badań nad sejmem polskim za panowania ostatnich Jagiellonów (1506–1572)* [w:] *Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej historiografii*. red. J. Bardach, współudział W. Sudnik, Warszawa 1995, s. 55–73.
- Uruszczak W., *Swoistość systemów prawno-ustrojowych państw Europy Środkowo-wschodniej w XV–XVI wieku* [w:] *Europa Środkowowschodnia od X do XVIII wieku – jedność czy różnorodność?*, red. K. Baczkowski, J. Smółucha, Kraków 2005, s. 45–61.
- Uruszczak W., *System władzy w Polsce ostatnich Jagiellonów (1506–1572)*, CPH, 38 (1986), 2, s. 41–62.
- Uruszczak W., *Ustawodawstwo sejmowe w sprawach Żydów z lat 1496–1572* [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 263–289.
- Uruszczak W., *Z badań nad Statutem Warckim z 1423 roku* [w:] *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999, s. 135–147.
- Uruszczak W., *Zasada „Lex est rex” w Polsce XVI wieku* [w:] *Studia Historyczno-Prawne. Prace ofiarowane Kazimierzowi Orzechowskiemu*, Wrocław 1993, s. 149–157 [„Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 48 (1993), 2–3].

- Uruszczak W., *Zasada quod omnes tangit debet ab omnibus approbari dawnego prawa kanonicznego i jej znaczenie* [w:] *Servabo legem tuam in toto corde meo. Księga Pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Józefowi Krzywdzie CM, Dyrektorowi Instytutu Prawa Kanonicznego UPJPII z okazji 70. rocznicy urodzin*, red. A. Zakręta, A. Sosnowski, Kraków 2013, s. 556–559.
- Uruszczak W., *Zasady ustrojowe Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, CPH, 60 (2008), 2, s. 124–156.
- Uruszczak W., *Znaczenie „Roczników”, czyli „Kronik” Jana Długosza dla badań historyczno-prawnych* [w:] *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2, Kraków 1985, s. 127–134.
- Uruszczak W., *Znaczenie Statutu Jana Łaskiego z 1506 r. w rozwoju prawa dawnej Polski* [w:] *Jan Łaski (1456–1531). Kanclerz Wielki Koronny, Prymas Polski*, Warszawa 2006.
- Vetulani A., *Fragment Summy Rajmunda w rękopisie warszawskim*, CPH, 14 (1962), 2, s. 165–170.
- Vetulani A., *Studium Oswalda Balzera o przekazach małopolskich statutów Kazimierza Wielkiego*, KH, 56 (1948), 3–4, s. 363–390.
- Vetulani A., *W sprawie prawa chłopskiego w Polsce feudalnej*, „Państwo i Prawo” 10 (1956), s. 618–632.
- Walawender A., *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450–1586*, I: *Zjawiska meteorologiczne i pomory (z wykresami)*, Lwów 1932 [Badania z dziejów społecznych i gospodarczych, red. F. Bujak, nr 10].
- Waldo B., *Starostowie niedzieli czy spadkobiercy starostów-zastawników?*, CPH, 31 (1979), 2, s. 197–201.
- Waldo B., *Urząd starosty sądowego w Małopolsce w XV i XVI wieku*, Łódź 1985.
- Wareżek J., *Polska polityka handlowo-celna względem Śląska i Wrocławia za Zygmunta Starego*, Warszawa 1930 [odbitka z „*Ekonomista*” t. II].
- Wasiutyński W., *Regal młynny w średniowiecznym prawie polskim*, Warszawa 1936.
- Weichbild, *Das Sächsische* [w:] *Geschichtsquellen des deutschen Mittelalters*, [http://www.geschichtsquellen.de/repOpus\\_04593.html](http://www.geschichtsquellen.de/repOpus_04593.html), dostęp: 31 XII 2012.
- Wenzel-Homecka Z., *Sąd sześciu miast (1356–1725)*, „*Archeion*” 44 (1966), s. 187–211.
- Wenzel-Homecka Z. (oprac.), *Inwentarz akt sądów wyższych prawa miejskiego w Krakowie*, Warszawa 1970.
- Wenzel-Homecka Z., Wojas Z. (oprac.), *Inwentarz Archiwum Miasta Kleparza pod Krakowem 1366–1794*, Warszawa 1968.
- Weymann S., *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938.
- Weymann S., *Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII wieku*, „*Przegląd Zachodni*” 9 (1953), 6–8, s. 194–205.
- Węcowski P., *Działalność publiczna możnowładztwa małopolskiego w późnym średniowieczu. Itineraria kasztelanów i wojewodów krakowskich w czasach panowania Władysława Jagiełły (1386–1434)*, Warszawa 1998.
- Węcowski P., *Krakowskie wiece sądowe i ich rola w życiu politycznym w czasach panowania Władysława Jagiełły*, KH, 105 (1998), 3, s. 19–48.
- Węcowski P., *Projekt potwierdzenia praw przez Kazimierza Jagiellończyka z 1447 roku. Uwagi źródłoznawcze* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnośredniowiecznych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, t. II, Kraków 2012, s. 1349–1363.

- Wiesiołowski J., *Najstarszy tekst przywileju niezawskiego dla Wielkopolski*, CPH, 18 (1966), 1, s. 81–89.
- Wiesiołowski J., *Poznańska próba walki z hazardem w połowie XV wieku*, „Kronika Miasta Poznania” 61 (1993), 1/2, s. 54–59.
- Wiesiołowski J., *Szlachta w mieście. Przemieszczenia i migracje szlachty między wsią a miastem w Polsce XV wieku*, SMDWP, 13 (1980), 1, s. 47–75.
- Wiśniewski J., *Dekanat opoczyński*, Radom 1913.
- Wiśniewski J., *Dekanat sandomierski*, Radom 1915.
- Wojciechowski Z., *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1979.
- Wolski M., *Lipnica Murowana* [w:] SHGKr., cz. 3, s. 645–656.
- Woźniakowa M., *Sąd asesorski koronny. 1537–1795. Jego organizacja, funkcjonowanie i rola w dziejach prawa chełmińskiego i magdeburskiego w Polsce*, Warszawa 1990.
- Wroniszewski J., *Grupy decyzyjne w średniowiecznej Polsce – elita władzy* [w:] *Genealogia. Polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*, Toruń 1993, s. 175–186.
- Wroniszewski J., *Król jako właściciel ziemski w średniowiecznej Polsce* [w:] *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 103–135.
- Wroniszewski J., *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań–Wrocław 2001.
- Wyczański A., *O potrzebie badań nad funkcjonowaniem starostwa grodowego w Polsce nowożytnej* [w:] *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów*, red. T. Jasiński, T. Jurek, J.M. Piskorski, Poznań 1997, s. 301–307.
- Wyczański A., *Sekretarze Zygmunta Starego 1506–1548*, Warszawa 1992.
- Wyczański A., *Szlachcic wobec miasta w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku* [w:] *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 140–146.
- Wyczański A., *Wokół sejmu piotrkowskiego 1534 roku* [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Seredyce w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej* red. J. Dorobisz, W. Kaczorowski, Opole 2004, s. 345–351.
- Wyczański A., *Zaginione księgi i funkcjonowanie grodu w Nowym Mieście Korczynie w XVI w.*, CPH, 34 (1982), s. 2, s. 183–195.
- Wyrobisz A., *Uwagi o kalendarzu jarmarków* [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. 1, Toruń 1996, s. 27–32.
- Wyrozumska B., *Drogi w ziemi krakowskiej do końca XVI wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Wyrozumska B., *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995.
- Wyrozumska B., *Sądownictwo miejskie w średniowiecznym Krakowie*, „Rocznik Krakowski” (67) 2001, s. 5–11.
- Wyrozumski J., *Apelacyjny sąd kupiecki dla ziem ruskich w Przemysłu (pierwsza połowa XVII wieku)*, „Rocznik Przemyski” 11 (1967), s. 95–103.
- Wyrozumski J., *Geneza senatu w Polsce* [w:] *Senat w Polsce. Dzieje i terażniejszość*. Sesja naukowa, Kraków 26, 26 maja 1993, Warszawa 1994, s. 21–34.
- Wyrozumski J., *Handel Krakowa ze Wschodem w średniowieczu*, „Rocznik Krakowski”, t. 50: 1979, s. 57–64.

- Wyrozumski J., *Kraków do schyłku wieków średnich* [w:] *Dzieje Krakowa*, t. 1, red. J. Bieniarzówna, J. Małecki, Kraków 1992.
- Wyrozumski J., *Państwowa gospodarka solna w Polsce do schyłku XIV wieku*, Kraków 1968.
- Wyrozumski J., *Pouczenie Kalisza dla Wielunia o administracji miasta z 1502 r. (Z dziejów ustroju miejskiego średniowiecznej Polski)*, CPH, 22 (1970), 1, s. 185–193.
- Wyrozumski J., *Rozwój sieci miejskiej w Małopolsce w średniowieczu i u progów czasów nowożytnych*, KHKM, 28 (1980), 3 [druk:] 1981, s. 363–372.
- Zachorowski S., *Colloquia w Polsce od w. XII do XIV* [w:] *idem, Studia z historii prawa kościelnego i polskiego*, Kraków 1917, s. 3–78.
- Zajączkowski S.M., *Lokacje osad wiejskich na prawie niemieckim na obszarze przedrozbiorowego powiatu łęczyckiego do lat siedemdziesiątych XVI wieku*, Łódź 2003.
- Zajęcki M., *Ewolucja sposobów redagowania prawa administracyjnego. (Z historii przepisów przeciwpożarowych)*, „Gryfiński Kwartalnik Historyczny” 7 (2004), 3, s. 32–46.
- Zajęcki M., *O badaniach nad regulacjami administracyjnymi w prawie miejskim. Analiza przepisów przeciwpożarowych w dawnych miastach polskich*, CPH, 56 (2004), 2, s. 125–155.
- Załęska M., *Wójtostwa dziedziczne w miastach Małopolski w późnym średniowieczu (studium historyczno-prawne)*, Warszawa 2005.
- Zaremska H., *Proskrypcja i kara wygnania w Krakowie w XIV–XV w.*, [w [w:] *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Wyrobisz, M. Tymowski, Warszawa 1991, s. 349–360.
- Zarzycki Z., *Sąd wyższy prawa niemieckiego we Frysztaku* [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości. Materiały ze Zjazdu Katedr Historyczno-Prawnych w Mielniku-Unieściu, 20–23 września 1998 r.*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999, s. 115–135.
- Zawadzki Z., *Cech* [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 3, kom. red. S. Bąk, S. Hrabiec, W. Kuraszkievicz, M.R. Mayenowa, S. Rospond, S. Sasaki, W. Taszycki, J. Woronczak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 135–136.
- Zbieranowski M., *Targi niedzielne w miastach mazowieckich XIV–XVI wiek* [w:] *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. H. Manikowska i H. Zaremska, Warszawa 2002, s. 289–293.
- Zdrójkowski Z., *Nieznane źródła prawa chełmińskiego z XVI i XVII wieku*, CPH, 23 (1971), 2, s. 141–182.
- Zielińska T., *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.*, Warszawa–Łódź 1987.
- Zientara B., *Das deutsche Recht (ius Teutonicum) und die Anfänge der städtischen Autonomie* [w:] *Autonomie, Wirtschaft und Kultur der Hansestädte*, hrgs. von V.K. Fritze, E. Mueller-Mertens, W. Stark, Weimar 1984, s. 94–100.

# Indeks osobowo-geograficzny

Indeks nie obejmuje bibliografii, podpisów pod ilustracjami oraz streszczenia angielskiego. Położenie w powiecie (ewentualnie ziemi lub księstwie, ze skrótami z. i ks.) nie zostało wskazane w przypadku ówczesnych oraz obecnych miast powiatowych i wojewódzkich. Indeks obejmuje wszystkie formy odmiejscowe (np. Biecz, mieszczanie bieccy, bieczanie).

## Wykaz skrótów

bial.	–	białski	pozn.	–	poznański
biec.	–	biecki	prosz.	–	proszowski
brzes.-kuj.	–	brzesko-kujawskie	przedm.	–	przedmieście
brzez.	–	brzeziński	przem.	–	przemyska
burg.	–	burgrabia	rad.	–	radomski
chełm.	–	chełmska	radsz.	–	radomszczański
chęc.	–	chęciński	rz.	–	rzeka
cz.	–	część	sand.	–	sandomierski
gen.	–	generalny	sądec.	–	sądecki
kal.	–	kaliski	sier.	–	sieradzki
kam.	–	kamieniecki	siew.	–	siewierski
klan.	–	kasztelan	spis.	–	spiski
kor.	–	koronny	star.	–	starosta grodowy, starostwo
kość.	–	kościński	szczyrz.	–	szczyrzycki
krak.	–	krakowski	tenut.	–	tenutariusz (starosta niegrodowy)
ks.	–	księstwo	urzęd.	–	urzędowski
ksiąs.	–	ksiąski	wiel.	–	wieluńska
lel.	–	lelowski	wiśl.	–	wiślicki
lub.	–	lubelski	woj.	–	wojewoda, województwo
marsz.	–	marszałek	wojn.	–	wojnicki
ob.	–	obecnie	wrząd.	–	wielkorządca
opocz.	–	opoczyński	z.	–	ziemia, ziemski
ośw.	–	oświęcimski	zat.	–	zatorski
pilz.	–	pilzneński	zob.	–	zobacz
piotr.	–	piotrkowski	ż.	–	żona
pkancel.	–	podkanclerzy			
podkom.	–	podkomorzy			

- Abraham, żupnik 16  
*Adamska Anna* 51  
 Aleksander I Jagiellończyk, król Polski i wielki książę litewski 55, 133, 138, 300  
 August III, król Polski 204
- BABICA, strumień (szczyrz.) 150  
*Baczkowski Krzysztof* 18, 47  
*Balzer Oswald* 31, 35, 48, 74, 83–84, 95, 109, 121–122, 124–125, 190, 246, 273, 317  
*Bandtkie Jan Wincenty* 17  
*Bardach Juliusz* 13, 22, 41–42, 45–47, 246  
 BARDIÓW (Bardejów, Bardejov) 169, 178  
*Bartnicki Andrzej* 89  
*Bartoszewicz Agnieszka* 16, 18, 23, 31, 43, 53  
*Barycz Henryk* 298  
*Baszkiewicz Jan* 72  
*Bąk Stanisław* 102
- Beccaria Cesare 117  
 BEŁSKA Z. 138  
 BEŁZ 100, 138, 139, 179  
 – star. Jan z Tęczyna 179  
 BEŁŻYCE (lub.) 138  
*Berdecka Anna* 150–151, 154, 158, 288  
*Bęc Maria* 22  
 BĘDZIN 15, 21, 32, 44, 100, 121, 133, 175, 184, 196, 208, 258, 271, 272, 281  
 – tenut. Dembiński Andrzej 258  
 – Żydzi 258  
 Biała, rz. 157; zob. Ciężkowice  
 BIAŁACZÓW (opocz.) 139  
 BIECZ 15, 32, 75, 76, 107, 123, 126, 128, 130, 131–135, 137, 141, 142, 145, 153, 154, 156–165, 167, 169, 170, 172, 174, 175, 178, 183–188, 194, 196, 200–203, 205, 206, 209, 210, 213, 215, 217–221, 224, 227–231, 234–236, 238, 250, 255, 266, 274–277, 281–283, 285, 286, 288, 309  
 – Mądry Bernard 171  
 – Molner Feliks 167  
 – star. Boner Stanisław 159, 221  
 – Boner Seweryn 169  
 – wójt Agnieszka Beata z Tęczyna 234  
*Bielińska Maria* 20, 61–62  
*Bieniarzówna Janina* 22, 24, 118, 122, 187, 200, 211, 214–216, 227, 232–233, 236–238, 266  
 BIEŻANÓW (szczyrz.)  
 – Wojciech, karczmarz 261  
*Bily Inge* 28  
*Biskup Marian* 40, 89  
*Błażewicz Paweł* 305  
 BOBRKOWSKI most na Wiśle 156  
*Bobrzyński Michał* 17, 26, 43, 45, 83, 85, 102, 150, 270, 276, 306  
 BOCHNIA 15, 71, 84, 101, 102, 128, 130–132, 137–139, 142, 143, 148–150, 152, 155, 156, 169, 178, 184, 186, 187, 193, 196, 200, 205, 206, 209, 214, 216, 220, 228–234, 238, 242, 244, 245, 255, 258, 260, 274, 281, 287; zob. Babica  
 – Herman Stefan, balwierz 71  
 – Krzeczek Jan 171  
 – Żydzi 258  
 – wójt Cikowski Mikołaj 150, 169, 187, 200, 216, 227, 230–234, 244, 274  
 – Wilhelm 209  
 – Stanisław 209  
 Bochs Dorf Dietrich von 29  
 BODZENTYN (sand.) 149  
*Bogacz Daniel* 50, 293  
*Bogucka Maria* 18, 22, 24, 85, 87–89, 93, 118, 146, 151, 155, 208, 238, 287  
 Bogusław X, książę pomorski 95  
*Bojarski Władysław* 26, 58, 207, 221, 224, 243, 246  
 Bolesław Pobożny, książę gnieźnieńsko-kaliski i wielkopolski 113, 289  
 BOLESŁAWIEC (wiel.) 138, 139, 175  
 Boner Jan, burg. krak. 130  
 Boner Jan zob. Kraków  
 Boner Seweryn, star. biec., klan żarnowski i wrząd. krak. 169, 194, 225  
 Boner Stanisław, star. biec. 221  
*Borkowska-Bagieńska Ewa* 14, 17, 26, 37, 143  
*Bömelburg Hans-Jürgen* 49  
*Bracha Kazimierz* 41

- Bracton Henry 30  
*Brzeczkowski Tadeusz* 110  
 BRZESKO 162  
 BRZESKO-HEBDÓW klasztor (pow. krak.) 263, 268  
 BRZESKO NOWE (pow. krak.) 125  
 BRZEŚĆ LITEWSKI 135  
 BRZEZIE (krak.)  
   – Zbigniew marszałek 55, tenut. lel. 174  
 BRZEZINY 138, 139, 149  
*Brzeziński Szymon* 39  
 BRZEŹNICA (radsz.) 95, 138, 139  
 BRZOSTEK (pilz.) 123, 161, 271  
*Brzozowski Jacek* 43  
 Buch Johann von 29  
*Buczek Karol* 36, 37, 42, 125, 136, 137, 150, 153, 155  
*Buczko Włodzimierz* 246, 284  
 BUG, rz. 98  
*Bujak Franciszek* 194, 215, 219  
*Bukowska-Gorgoni Krystyna* 26, 29, 38, 58, 246, 276–277  
*Bukowski Waldemar* 38, 42, 46, 53, 74, 184  
*Burdzy Dominika* 275  
 BUSKO (Busko-Zdrój) 125, 126  
*Buśko Cezary* 18, 151  
 BYDGOSZCZ 84, 101, 102, 110, 182, 250, 252, 281, 283  
  
*Carls Wieland* 28  
 Carpov Benedykt 292  
*Cetwiński Marek* 185  
 CHEŁM 135, 178, 178, 179, 262  
   – star. Jan z Tęczyna 179  
 CHEŁMNO 16, 23, 25, 27, 142, 193, 216, 258, 264, 265, 292  
 CHEŃCINY 15, 126, 128, 139, 142, 149, 156, 165, 184, 200, 228, 270, 282, 284, 289  
   – Kasper, s. Pawła Dzieży 171  
   – Żydz 289  
*Chłapowski Krzysztof* 90, 138  
 Chochół Mikołaj zob. Myślenice  
 Chrzostek Andrzej zob. Wiślica  
 CHODZIEŻ 263, 265  
*Chorążyczewski Waldemar* 13–14, 20, 31  
 CHWALISZEWO (ob. cz. Pozn.) 166  
  
*Ciesielski Tomasz* 112  
 CIESZYŃSKIE KSIĘSTWO 123  
 CIĘŻKOWICE (biec.) 15, 27, 32, 123, 132, 157, 161, 165, 178, 184, 186, 187, 209, 210, 213, 228, 244, 266, 274, 277, 281–283, 285, 286, 288, 297, 309; zob. Biała  
   – wójt i tenut. Klemens z Mielna 187, 197  
 Cikowski Mikołaj, wójt bocheński 150, 169, 187, 200, 216, 227, 230–234, 244, 274  
 Cikowski Stanisław, podkom. krak. 169  
 Ciołek Stanisław 75–76, 316  
 Ciszowski Jaśko zob. Słomniki  
 Coslek Jan 72  
*Cynarski Stanisław* 166  
*Czaja Roman* 22, 37, 202  
 CZAJOWICE (Czolowycze) 132  
*Czapliński Władysław* 307  
 CZCHÓW (sądec.) 15, 32, 77, 132, 134, 136, 147, 158, 165, 168, 177, 178, 270, 271, 273, 281  
   – Gall Wawrzyniec 171  
   – Kleszczek Bartłomiej 171  
 CZECHY (Królestwo Czech) 28, 29, 123, 124, 126, 139, 169, 287  
 CZERSK 139  
 CZĘSTOCHOWA 15, 32, 128, 151, 156, 157, 159, 175, 185, 196, 268, 272, 275, 276  
 CZORSZTYN (sądec.) 132, 272  
 CZUDEK (z. przem.) 123, 161  
 Czuryło Michał, wojski krak. i tenut. niepołomicki 233  
 CZYŻÓW (sand.)  
   – Jan, klan krak. i namiestnik Królestwa 52–54, 162  
  
*Ćwik Władysław* 198, 200  
*Ćwikła Leszek* 258  
  
 Damhouder Jodok 35, 292  
*Dargun Lotar* 58, 221  
*Dąbkowski Przemysław* 99, 139, 151, 154, 285  
 DĄBROWICA (lub.)

- Firlej Piotr, woj. lub. 210  
*Dąbrowski Jan* 50  
 Dąbrowski Mikołaj, podsędek z. sier. 229  
 Dembiński Andrzej, tenut. będziński 258  
 DĘBICA 54  
 DĘBNO (sądec.)  
 – Jakub, klan i star. krak. 129, 168, 200  
 DĘBOWIEC (biec.) 15, 32, 123, 128, 132, 161, 164, 169  
 DINKELSBÜHL 250  
 Dirink Grzegorz 149  
 Długosz Jan 32, 40, 50, 101, 122, 315  
 DOBCZYCE (szczyrz.) 15, 32, 132, 147, 149, 158, 180, 272, 281  
 Dobiesław zob. Stradom  
 Dobosz Józef 45  
 Dobrowolski Kazimierz 91  
 Dobrzański Jan 198, 200  
 Doležalová Eva 280  
 Domażała Michał 36  
 Dorobisz Janusz 85, 116  
 Dölemeyer Barbara 60, 64  
 Drezner Tomasz 32, 59–60  
 Dubas-Urwanowicz Ewa 52, 136  
 Duda Franciszek 31, 260–262, 270  
 DUKLA (biec.) 123, 161  
 Duma Jerzy 138  
 DUNAJEC, rz. 132, 157  
 Dunin-Wąsowiczowa Anna 138  
 Dwornicka Irena 59  
 Dworzaczkowa Jolanta 124  
 DYBÓW (ob. cz. Torunia) 101  
 Dygo Marian 44, 49  
 Dyjakowska Marzena H. 293  
 Dymmel Piotr 11, 16, 22, 184, 219  
 DZIERKOWICE (urzęd.) 125  
 Dzieża Paweł 171
- Ebel Friedrich* 11, 36, 41, 56, 64, 195  
*Ehrenkreutz Stanisław* 26, 242, 275  
*Ehrlich Ludwik* 50  
*Eichler Ernst* 36  
 ELBLĄG 23, 202  
 Elżbieta Łokietkówna, siostra Kazimierza III Wielkiego, ż. Ludwika Węgierskiego 44, 245
- Estreicher Stanisław* 203  
 EUROPA ŚRODKOWA 16, 18, 44, 49, 88, 93, 151, 208
- Falniowska-Gradowska Alicja* 166  
*Fałkowski Wojciech* 16, 18, 22–23, 37, 42–43, 45–47, 53, 83  
*Fenczak August* 27  
*Filipczak-Kocur Anna* 112  
 Firlej Jan, tenut. Kazimierza Dolnego 229  
 Florian, wódarz 261  
*Follprecht Kamila* 138  
*Fritze Konrad* 36  
*Friedberg Marian* 27  
*Froelichowa Zofia* 199, 201–202, 204, 206, 212, 214, 217, 226, 243, 245  
 FRYSZTAK (z. sanocka) 26, 123, 138, 161, 242
- Gach Piotr Paweł* 140–141  
*Gajda Ewa* 27  
 Gall Wawrzyniec zob. Czchów  
*Gancewski Jan* 22, 305  
 GARBARY (przedm. Krak.) 220  
 – pisarz Stanisław Jarosław 220  
 GARWOLIN 139  
*Gawlas Sławomir* 23, 37, 44, 49–50  
 Gayslar Jan zob. Sandomierz  
*Gąsiorowski Antoni* 14, 20–22, 24, 52–53, 62, 84, 90, 103, 166, 173, 184, 186, 257, 294, 309  
 GDAŃSK 13, 14, 18, 25, 26, 68, 86, 127, 148, 165, 193, 246, 249, 251, 292,  
 Geseler, biskup 205  
 Getlar Stanisław zob. Kraków  
*Gieysztor Aleksander* 38, 45  
 Gieler Macz zob. Opawa  
 Glanville Ranulf 30  
 Glinarz Mikołaj zob. Wiślica  
 GŁOGOCZÓW (szczyrz.)  
 – sołtys Pornicki (Pornyczky) Jerzy 261  
 Głogoza Michał zob. Stradom  
 Głowacki Jan, sędzia z. sier. 229  
*Gmiterek Henryk* 48  
 Gniady Piotr 261  
 GNIEZNO 138, 189, 251



- Goldberg Jakub* 112  
*Goliński Mateusz* 23  
*Gołaszewski Łukasz* 22, 195  
*Gołdyn Paweł* 275  
 Gorlice 123, 161  
 Goth Piotr 261  
 GOWARCZÓW (opocz.) 139  
*Goźdź-Roszkowski Krzysztof* 14  
 GÓRA ŚWIĘTEGO JANA (szczyrz.) 147  
*Górczak Zbyszko* 45  
*Górski Grzegorz* 258  
*Górski Karol* 40–42, 45–47  
*Górzyński Sławomir* 83, 148  
*Górzyński Stefan* 147  
*Göncki Katalin* 28  
*Grabarczyk Tadeusz* 202, 287, 306  
 GRABINY (pilz.) 165  
*Grabowski Ambroży* 256  
*Graff Tomasz* 43, 45  
*Grajewski Henryk* 72, 83, 91, 295, 308  
*Grala Hieronim* 44, 49  
 Grazer Piotr zob. Kraków  
*Grodecki Roman* 43  
 GRODZISK (bd.)  
   – Marcin, mieszczanin lub. 149  
*Grodziski Stanisław* 19, 34, 48–49, 65–66, 83, 102, 180, 188, 193, 223  
*Groicki Bartłomiej* 12, 29, 32, 38, 39–41, 58, 157, 177, 193–194, 201, 208, 216, 219–221, 223, 247–249, 253, 263–264, 285–286, 292, 301, 308, 312  
 GRÓJEC (Grodziec) 139, 149  
 GRÓDEK (z. lwowska) 135  
*Gruszowski Maciej* 261  
 GRYBÓW (biec.) 15, 32, 123, 161, 178  
*Grzybowski Konstanty* 35, 39, 43, 48–50, 59, 79, 303  
*Guldon Roman* 31  
*Gumpłowicz Ludwik* 112–113  
*Guś Janusz* 11  
*Guzowski Piotr* 52  
  
*Hajdukiewicz Leszek* 87  
*Halberda Jan* 30  
 HALICZ 135, 168  
 HALLE 101, 195  
  
*Haubrichówna Maria* 146–147  
*Helcel Antoni Z.* 142–143  
 Herburt Jan 32, 59–60  
 Herman Stefan zob. Bochnia  
*Heyen Erk Volkmar* 64  
 Hiactinctus Kasper zob. Krosno  
 Hiszpan Maciej zob. Kraków  
 Holszańska Zofia zob. Zofia Holszańska  
*Hosowicz Michał* 30  
*Hrabec Stefan* 102  
  
*Hradil Paul* 280  
 Hrubieszów 129, 138, 139  
*Hube Romuald* 81, 248, 257  
 Hupka Miklasz, dworzanin króla Aleksandra I 260  
*Husar Bożena* 31  
  
 IĘŻA (rad.) 138, 149  
 INFLANTY  
   – Majka Jan, złotnik 71  
 INOWŁÓDZ (brzez.) 138, 139, 149  
 INOWROCŁAW 109, 281, 283  
*Iwanicka Katarzyna* 36, 85, 112  
*Iwańczak Wojciech* 126  
  
 Jadwiga Andegaweńska, król Polski 309  
 Jagiellonowie, dynastia 12, 15–16, 24, 27, 42–43, 48–49, 51, 70–74, 124, 133, 147, 159, 175–176, 182, 206, 216, 226, 236, 239, 273, 300, 301, 305–308, 310, 312  
 Jan I Olbracht, król Polski i wielki książę litewski 43, 85, 133  
 Jan II, książę oświęcimski 290  
 Jan, wuj Zofii, ż. Macieja z Krakowa 262  
*Janeczek Andrzej* 52  
*Janicka Danuta* 18, 23, 25, 27, 258, 291  
 JANIKOWICE (krak.) 132  
*Jarmolik Włodzimierz* 136  
 JAROSŁAW  
   – Spytek, klan krak. 77, 133, 148  
*Jasiński Tomasz* 184  
 Jaskier Mikołaj 29–30, 38, 40, 56, 188, 196, 278, 300–301, 316  
 Jasło 15, 32, 128, 129, 132  
   – tenut. Lapiszpotok Mikołaj 129

- JAŚLISKA (biec.) 16  
 JEDLŃIA (rad.) 138  
 JĘDRZEJÓW 126, 132, 149  
*Jhering Rudolf von* 65, 67, 146  
*Jišovšá Kateřina* 280  
 Jordan Achacy zob. Zakliczyn  
 Jordan Mikołaj zob. Zakliczyn  
 Jordan Spytek Wawrzyniec, wójt myśle-  
 nicki 298  
 Jordanowie h. Trzy Trąby 186  
*Jordánková Hana* 280  
*Jurek Tomasz* 16, 38, 42, 46, 74, 184  
 Justynian I Wielki, cesarz bizantyński 60
- Kaczmarczyk Kazimierz* 26, 36, 275  
*Kaczmarczyk Zdzisław* 183, 206, 239  
*Kaczorowski Włodzimierz* 47–48, 85, 116
- KALISZ 16, 44, 45, 100, 164, 165, 175,  
 190, 192, 226, 251–253, 256, 268, 276,  
 290, 306, 311; zob. Stare Miasto  
 – burmistrz Kranch Mikołaj 250
- Kalitowski Emil* 125
- KAMIENIEC zamek (z. sanocka)  
 – Mikołaj woj. i star. krak. 233
- KAMIEŃ (wiel.) 175
- KAMIEŃSK (radsz.) 139
- Kamińska Krystyna* 22–23, 26, 57, 183,  
 195, 206, 209, 236, 281, 282
- Kamler Marcin* 88, 251
- Kannowski Berndt* 28–29, 220
- Kapica Karol* 97, 100, 147
- Karabowicz Anna* 19–20, 30, 66–67, 126,  
 172, 223, 259, 304
- Karpiński Andrzej* 39, 89–90, 223
- Karwat Piotr, dworzanin króla Aleksan-  
 dra I 260
- Kaszuba Jan 254
- Kazikowski Stefan* 72
- Kazimierz II, książę cieszyński 123
- Kazimierz III Wielki, król Polski 23–24,  
 30, 35, 42–44, 46, 50–51, 75, 81–83,  
 90, 92, 111, 132, 150, 170 178, 185–  
 –186, 196, 229, 231–232, 234, 242,  
 248–249, 252, 256–257, 263, 273, 275,  
 278, 279, 291, 293–294, 296, 299, 306,  
 310, 312–313
- Kazimierz IV Jagiellończyk, król Polski  
 i wielki książę litewski 42, 45, 47, 54,  
 73–75, 81, 89, 101, 133, 138–139, 176,  
 188, 197, 199, 239, 245, 250, 272, 290,  
 307, 309
- KAZIMIERZ (krak.) 15, 27, 113, 128, 130,  
 133, 135, 136, 141–143, 147, 148, 151,  
 154, 156, 158, 159, 162, 163, 166, 167,  
 176, 184, 186, 187, 201, 202, 206, 215,  
 217, 220, 222, 224, 225, 229, 256, 259,  
 267–270, 277, 281, 283, 284, 289, 297,  
 298; zob. Stradom, Zakazimierka  
 – Jakub Magister 262  
 – Rapka Aleksy, balwierz 224  
 – Sulikowski Maciej 225  
 – Żydek Aleksy 225  
 – Żydzi 125, 159, 289  
 – ławnik Loszek Stanisław młodszy 171
- KAZIMIERZ DOLNY (lub.) 15, 136, 138,  
 139, 151, 156, 229, 284  
 – tenut. Jan Firlej 229
- Kejř Jiři* 29, 313
- Kęsik Tadeusz* 22
- Kętrzyński Stanisław* 20, 61
- KĘTY (ks. ośw.) 15, 16, 134, 158, 282, 290
- KIJÓW 23
- Kirstein Jan Cerasinus 58
- Kiryk Feliks* 15, 18, 21–23, 32, 45, 146,  
 156, 185–186, 196, 198, 231–232, 246,  
 271, 287, 300
- Kizik Edmund* 25, 193
- Kiseličnik Vasil' P.* 29
- Klápště Jan* 18, 151
- Klein-Bruckschwaiger Franz* 189
- Klemens z Mielna, wójt i tenut. ciężko-  
 wicki 187, 197
- KLEPARZ (krak.) 15, 16, 113, 126, 128,  
 132, 135, 138, 141, 147, 148, 151, 161,  
 162, 164, 166, 168, 171, 184, 186, 239,  
 250, 259, 261, 281, 283, 297, 298; zob.  
 Pędzichów  
 – Bartosz 261  
 – Józef, kaletnik 148  
 – Świerszkot Stanisław 171  
 – Urbanowicz Dorota 166  
 – Urbanowicz Tomasz 166

- Kleszczek Bartłomiej zob. Czchów  
*Klimecka Grażyna* 43  
 KLWÓW (rad.) 139  
 KŁOBUCK (lel.) 15, 21, 175, 185, 271, 289  
*Kłoczowski Jerzy* 198, 200  
 Kmita Piotr zob. Wiśnicz  
*Knoppek Witold* 46  
*Kobilec'kij Mikola* 29, 195  
 Kochan Piotr zob. Wronin  
 KOŁOMYJA 100, 168  
*Komorowski Waldemar* 151, 228  
 KONIECPOL  
   – Przedbor, kaszt. sand., star. przem.  
   i tenut. lel. 55, 149  
 KONOPNICA (lub.) 192  
 KOPRZYWNICA (sand.) 125, 135, 165  
   – Mikołaj 87  
*Koranyi Karol* 12, 58, 251, 257, 264, 293–  
   –294  
 Korczyn zob. Nowe Miasto Korczyn  
*Korobowicz Artur* 307  
 Korzeński Maciej 151  
 Korzner Andris 189  
 KOSZYCE (sand.) 15, 125, 259  
 KOSZYCE (Słowacja) 167, 168  
 KOŚCIAN 135, 269  
 KOŚCIELEC (inowrocławski) 233  
   – Andrzej, tenut. wojnicki i wrząd. krak.  
   233  
 KOTLICE (krak.)  
   – Andrzej 72  
 Kotwiński Wawrzyniec, pisarz komory  
 celnej w Krośnie 38  
*Kowalska-Pietrzak Anna* 306  
*Kowalski Grzegorz Maria* 27, 30, 38, 221,  
   292, 317  
 KOZIEGŁOWY (ks. siew.) 175  
 KOZIRYNEK zob. Radzyń Podlaski  
 KRAKOWSKA z. 75, 134, 138  
*Krakowski Stefan* 18  
 KRAKOWSKIE woj. 15, 20, 31, 32, 317  
 KRAKÓW *passim*; zob. Garbary, Rudawa,  
   Rudawka, Wawel  
   *mieszczanie*  
   – Getlar Stanisław 154  
   – Grazer Piotr 169  
   – Hiszpan Maciej 148  
   – Klemens 71  
   – Kupka Jan 72  
   – Leoncz Hieronim, złotnik 148,  
   166  
   – Maciej 261–262  
   – Mikołaj, łąziebnik 224  
   – Maden Maciej 171  
   – Rehmy Piotr, złotnik 71, 148  
   – Skazimleko Mikołaj 152  
   – Stanisław 71  
   – Szkoła Jan 189  
   – Tużyński Andrzej, stolarz 71, 148  
   – Wawrzyniec, piekarz 261  
   – Wierzynek Andrzej 203  
   – Zatorski Mikołaj 260  
*urzędnicy*  
   – burg. Boner Jan 130  
   – klan Jakub z Dębna 129, 200  
   – Jan Amor z Tarnowa 200  
   – Mikołaj z Michałowa 250  
   – Spytek z Jarosławia 77, 133, 148  
   – pisarz grodzki Jerzy 40, 61  
   – podkom. Cikowski Stanisław 169  
   – Jan z Tęczyna 231  
   – Szafraniec Piotr 211  
   – podsędek z. Biechowski Jan 233  
   – rajca Boner Jan 233  
   – Kisling Jan 233, 261  
   – Struś Stanisław 225  
   – sędzia z. Jakub z Lubomierza 231,  
   233  
   – star. Jakub z Dębna 129, 168  
   – Mikołaj z Kamięca 233  
   – Mikołaj z Michałowa 250  
   – Myszkowski Stanisław 167  
   – woj. Jan z Tęczyna 231  
   – Kmita Piotr 133  
   – Kmita Piotr młodszy 112  
   – Mikołaj z Kamięca 233  
   – Myszkowski Stanisław 201  
   – Tarnowski Jan Amor 125, 144  
   – Tarnowski Jan Feliks 222  
   – Tęczyński Andrzej 211, 256  
   – wojski Michał Czuryło 233  
   – wrząd. Andrzej z Kościelca 233

- Boner Seweryn 225
- Grzegorz z Lubrańca 143
- Jordan Mikołaj z Zakliczyna 233
- Ludwik z Tokar 162
- Kramperowa Maria* 38
- Kranch Mikołaj zob. Kalisz
- Kras Paweł* 124
- KRASNYSTAW 100, 135, 136, 138, 139, 161
  - star. Jan z Tęczyna 179
- KRAŚNIK (urzęd.) 138, 165
- Krawczuk Wojciech* 13, 16, 20, 31, 38
- Kremer Andrzej* 27
- Kroeschell Karl* 306
- Kromer Marcin 32, 72, 106, 111, 273, 305
- KROMOŁÓW (lel.) 175
- KROSNO 138, 156, 164, 168, 174, 255, 276
  - pisarz Hiactinctus Kasper
  - Woydala Mateusz 38
  - pisarz komory celnej Kotwiński Wawrzyniec 38
- KROŚCIENKO (sądec.) 15, 132, 272
- KRUŻLOWA (sądec.)
  - Pieniążek Jan z Krużlowej, surogator star. krak. 166
- Krzeczek Jan zob. Bochnia
- KRZEPICE (lel.) 15, 95, 128, 145, 154, 157, 158, 161, 175, 272
  - Woszczyzna Marcin 171
  - tenut. Wolski Mikołaj 185, 289
- KRZESZÓW (z. przem.) 95
- KRZYŻACKIE PAŃSTWO 50, 95, 135, 181
- Krzyżaniakowa Jadwiga* 13, 46, 51, 172
- KRZYŻANOWICE (szczyrz.) 233
- Krzyżanowski Józef* 36, 142, 182, 231–232
- Kubicki Tomasz* 13, 48, 85, 175
- Kucharski Tomasz* 19, 69, 97, 100, 147
- KUCHARY (prosz.) 132
- Kuczyński Stefan Krzysztof* 42–43, 184, 262
- KUJAWY 101, 314
- Kukla Mikołaj zob. Pyzdry
- Kupisz Dariusz* 48
- Kupka Jan zob. Kraków
- Kuraszkiewicz Władysław* 102
- Kuraś Stanisław* 32, 35, 172–173, 182, 255, 284, 306
- Kurtyka Janusz* 32, 41, 44–45, 50, 186
- Kusiak Franciszek* 287
- Kusy Wojciech* 20
- Kutrzeba Wiktor J.* 190, 270, 272, 281, 298
- Kutrzeba Stanisław* 17–18, 20, 26–27, 31, 36, 48, 61, 63–65, 71, 74–75, 89, 110, 118, 125–126, 135, 178, 184, 268, 274, 278, 287–288, 293, 295, 298
- Kutyłowska Irena* 18
- Kümper Hiram* 28, 30, 39
- Kwiatkowska Irena* 35
- Laband Paul* 193
- Laberschek Jacek* 21, 32, 138, 185, 271, 289
- Lalik Tadeusz* 181
- LANCKORONA (szczyrz.) 15, 147, 186, 271, 281
  - tenut. Wolski Mikołaj 147
- Lapiszpotok Mikołaj, tenut. jasielski 129
- Leciejewicz Lech* 18, 151
- LEGNICA 23
- Lelewel Joachim* 47
- LELÓW 15, 76, 128, 130–132, 138, 141, 149, 150, 156, 158, 161, 163–165, 168, 174, 175, 262
  - Wronka, młynarz 55, 149
  - tenut. Przedbor z Koniecpola 55, 144
  - Zbigniew z Brzezia 191
- Leoncz Hieronim zob. Kraków
- Leszczyńska-Skrętowa Zofia* 32, 186, 232, 244–245, 288
- Leśniak Franciszek* 38, 156, 186, 198, 205, 222, 271, 309
- Leśniewska Dorota* 28
- Lewandowska Wanda* 138
- Lewandowska-Malec Izabela* 19, 49, 53, 69, 72, 79, 86
- Lewicki Anatol* 83
- Lewicki Stanisław* 101, 147–148
- LEŻAJSK 136
- Lieberwirth Rolf* 36
- LIPNICA MUROWANA 15, 128, 129, 133, 135, 136
  - tenut. Kmita Piotr młodszy 129, 136

- LIPNIK (szczyrz.)  
 – Wanak Klemens 261  
*Lipska Marzena* 258  
 Lipski Andrzej 32, 35, 58  
*Liszewska Agnieszka* 36  
 LITWA zob. Wielkie Księstwo Litewskie  
*Litwin Henryk* 51  
*Lityński Adam* 243, 252  
 LIW 139  
*Loening Otto* 280  
 Loitz (Lois) Stefan 69, 101  
 Loszek Stanisław młodszy zob. KAZIMIERZ  
 LUBEKA 35, 203, 204, 216  
 LUBOMIERZ  
 – Jakub, sędzia krak. 231, 233  
 LUBOWŁA (Stará Lubovňa) 135  
 LUBELSKIE woj. 15, 16, 32, 284  
 LUBLIN 15, 16, 23, 38, 89, 96, 99, 100, 105, 106, 124, 125, 128, 129, 132–134, 136, 138, 139, 141, 142, 144, 148, 149, 152–161, 163, 165, 167–169, 176, 178, 179, 184, 186, 187, 189, 192, 198, 199–205, 206, 212–215, 217, 220–222, 226, 230, 239, 243, 245, 246, 258, 266–268, 271, 272, 274, 284, 289, 292, 297, 298, 307, 309, 314, 316  
 – Żydzi 246, 258  
 – star. Jan z Pilczy 152, 167  
 – Stanisław z Tęczyna 55  
 – woj. Firlej Piotr z Dąbrowicy 210  
 – wójt Morsztyn Stanisław 203  
 – Pieczeń Jan 307  
 LUBRANIEC (włocławski)  
 – Grzegorz, wrząd. krak. 143  
*Luciński Jerzy* 49, 52  
 Ludwik Andegaweński (Węgierski) król Węgier i Polski 44, 75, 250  
*Ludwig Michael* 22, 110, 187  
*Lück Heiner* 28, 36, 195  
 LWOWSKA z. 145  
 Lwów 16, 23, 40, 49, 89, 100, 105, 108, 135, 147, 151, 155, 164, 165, 168, 169, 174, 175, 178, 192, 242, 246, 250–252, 257, 258, 266–268, 275, 281, 283, 285, 288, 289, 293, 297, 299  
 – Władysław Jan 277  
 – Ormianie 192, 267  
 ŁABA, rz. 14  
 Łaski Jan 29–31, 37–38, 66, 82, 91, 191, 195, 205, 220, 231–232, 248–249, 258, 278–279, 291, 294, 300, 316  
*Łaszewski Ryszard* 23, 25  
 ŁĘCZYCA 138, 139, 144  
 ŁĘCZYCKIE star. 144  
 ŁOMŻA 149  
 ŁOPOŃ (Łopunie, sądec.) 245  
*Łosowska Anna* 29, 38, 57, 300  
*Łosowski Janusz* 13, 22, 27, 31, 183–184, 219, 243, 262, 264–265  
*Łowmiański Henryk* 22  
 ŁUKÓW 15, 125, 126, 128, 136, 147, 151, 155, 156, 158, 271  
*Łysiak Ludwik* 25–26, 31, 37, 91, 144, 153, 177, 182, 184, 241–242, 247, 260, 271–272, 274–276, 299, 313  
*Machaj Irena* 22  
*Machnicki Henryk* 156  
*Maciejewski Tadeusz* 18, 26, 193  
*Maciejowski Wacław Aleksander* 17  
 Maden Maciej zob. Kraków  
 MAGDEBURG *passim*  
*Maisel Witold* 14, 25–26, 35, 38, 41, 57, 144, 252–253, 255–256, 258–259, 263, 268, 271, 276, 284, 291–292  
 Majka Jan zob. Inflanty  
*Majkowski Wojciech* 21, 184–185, 216, 218, 305  
*Makutonowicz Roman* 126  
*Malec Jerzy* 47–48, 57, 85  
*Malec Dorota* 85, 221, 223, 285  
*Maleczyński Karol* 20  
*Małecki Jan* 118, 146, 194  
*Małecki Marian* 66, 122  
 MAŁOGOSZCZ (chęc.) 15, 151, 282  
 MAŁOPOLSKA 15, 16, 22, 34, 44, 51, 52, 54, 62, 82, 84, 92, 101, 104, 107, 114, 123, 129, 134, 138, 146, 151, 153, 173, 174, 184, 185, 187, 203, 208, 209, 242, 246, 247, 252, 255, 256, 263, 275, 278, 281, 292, 294, 299, 306, 316, 317

- MANGELFELD  
– Burchard 29  
*Manikowska Halina* 16, 18, 22–23, 43, 53, 146  
MARCHIA BRANDENBURSKA 95, 121, 123  
*Marchwiński Roman* 72  
*Marciniak Ryszard* 49, 85  
*Marosz Magdalena* 42  
Marta, ż. Piotra dworzanina Władysława Warneńczyka 260  
*Marzec Andrzej* 41–42, 44, 50–51, 69  
*Matuszewski Jacek S.* 13, 21–22, 25–26, 36, 44, 48–53, 57, 83, 85, 90–91, 98, 110, 175, 187, 262  
*Matuszewski Józef* 25–26, 35–37, 53, 63, 73, 82–83, 262, 285, 311  
*Matwijowski Krystyn* 48  
*Mayenowa Maria Renata* 102  
MAZOWIECKIE KS. 101  
MAZOWSZE 98, 101, 124, 295, 314  
*Mazurkiewicz Józef* 22, 198, 200, 203  
Mądry Bernard zob. Biecz  
MELSZTYN (sądec.)  
– Jan 177, 190  
– Spytek z Melsztyna 177, 190  
*Mencel Tadeusz* 198, 200  
*Meuten Ludger* 28, 280  
MĘCINA (biec.) 227  
*Michalski Jerzy* 46, 48  
*Michalus Władysław* 183, 186  
MICHĄŁÓW (wiśl.)  
– Mikołaj, klan i star. krak. 250  
MIELEC 123, 161  
MIELNIK 47, 66, 72  
MIELNO 187  
*Mika Marian J.* 89  
Mikołaj ze szpitala św. Jadwigi 270  
*Mikołajczyk Marian* 27, 34, 241, 243, 250–254, 256, 258, 271, 291–292  
*Mikulski Krzysztof* 23  
*Mikuła Maciej* 13, 18, 27, 31, 36, 38, 52, 58, 61, 66–68, 70–71, 83, 91, 97, 100, 102, 131, 151, 153, 189, 191, 213, 221, 223, 251, 255, 258–259, 266, 274, 278, 280, 285–286, 291, 293–294, 300–301  
*Miodunka Piotr* 16, 38  
*Modrzewski Frycz Andrzej* 35, 307  
MOGILNICA (bial.) 139  
*Mohnhaupt Heinz* 60, 64–65, 73  
*Molenda Danuta* 246, 271  
Molner Feliks zob. Biecz  
MOŁDAWIA 169  
*Morawski Szczęsny* 129, 139, 268  
MORAWY 93, 123, 167, 169  
Morsztyn Stanisław zob. Lublin  
*Motyka Stanisław* 183, 186  
*Moździech Sławomir* 18, 151  
*Musiał Stanisław* 183, 186  
MUSZYNA (sądec.) 16  
*Müeller-Mertens Eckhard* 36  
Myszkowski Stanisław, woj. i star. krak. 167, 201  
MYŚLENICE (szczyrz.) 15, 77, 133, 137, 148, 171, 184–187, 190, 200, 260, 261, 270, 272, 281, 283, 285, 298; zob. Stradom  
– Chochoł Mikołaj 261  
– wójt Jan 200  
– Jordan Mikołaj z Zakliczyna 77, 133, 148, 187, 200, 231  
– Jordan Spytek Wawrzyniec 298  
*Myśliński Kazimierz* 23, 133, 139–140, 148, 193, 198–200, 202–203, 215, 245, 266, 271, 297, 307  
*Myśliwski Grzegorz* 193  
*Nabiałek Karol* 16, 21, 34, 38, 97, 151, 153, 155, 168, 178, 180, 184, 193, 196, 208, 245, 262, 267, 270–272, 274  
*Nagielski Mirosław* 83  
*Naworski Zbigniew* 26, 58, 207, 221, 224, 243, 246  
*Nawrońska Grażyna* 202  
*Neugebauer Wiesław* 185  
NIDA, rz. 72, 130, 156  
NIEMCY *passim*  
NIEPOŁOMICE (szczyrz.) 83, 102, 185, 233  
– tenut. Czuryło Michał 233  
*Nikodem Jarosław* 45  
*Niwiński Mieczysław* 36, 65, 205, 246, 250, 255, 260, 287

- Niziołek Jan 148  
Noga Zdzisław 13, 18, 23, 45, 138, 193,  
198, 201–202, 212, 226, 273  
NOTEĆ, rz. 98  
Nowak Bożena 51, 89  
Nowak Tadeusz 202, 287, 306  
Nowak-Jamróż Edyta 98  
Nowakowa Janina 138  
Nowakowski Paweł F. 43, 45, 52  
NOWE MIASTO nad Pilicą (biał.) 139  
NOWE MIASTO KORCZYN (wiśl.) 15, 77,  
84, 90, 101, 103, 110, 125, 128, 130,  
132, 136, 137, 144, 149, 154, 156, 185,  
190, 282, 284, 293, 309  
NOWE MIASTO TORUŃ 292  
NOWY SĄCZ 15, 76, 97, 100, 128, 129,  
132–134, 136, 139, 153, 156–158, 162,  
164, 165, 167, 169, 172, 176, 178, 182,  
184, 185, 191, 192, 198, 200, 201, 205,  
222, 224, 228, 229, 242, 254, 266, 268,  
275–277, 281–283, 315  
– Pozlar Maciej 171  
– klan. Kmita Piotr 133  
– star. Achacy Jordan z Zakliczyna 228  
NOWY TARG (sądec.) 15, 132, 134, 156,  
163, 168, 315  
NYSA 23, 123
- Obladen Margret* 28, 280  
*Ochmann-Staniszevska Stefania* 19, 48  
*Ochmański Jerzy* 46  
Odrowąż Piotr, woj. i star. gen. ruski 169,  
174  
*Odrzywolska-Kidawa Anna* 13, 49  
ODRZYWÓŁ (opocz.) 138, 139  
*Oettingen Urszula* 21  
OGRODZIENIEC (leł.) 16  
OJCÓW (krak.) 168, 175  
OLEŚNICA (wiśl.)  
– Głowacz Jan, klan sand. 174  
Oleśnicki Zbigniew 40, 42  
OLKUSZ 15, 128, 130, 133, 142, 153, 155,  
156, 164, 174, 175, 184, 192, 216, 239,  
246, 260, 268, 269, 271, 273, 276, 281,  
283, 285, 315  
– Rumpala Mikołaj 171
- Olszewski Henryk* 14, 26, 37, 193, 307  
OLSZTYNEK (leł.) 15, 151, 272  
*Opas Tomasz* 170, 183  
OPAWA (Czechy)  
– Gieler Macz 71  
OPATKOWICE (biec.) 77, 147  
OPATOWIEC (wiśl.) 125, 132, 135, 136,  
259, 281  
OPATÓW 139, 165, 168  
OPOCZNO 15, 128, 133, 135, 136, 138, 139,  
149, 164, 173, 174  
Opolczyk Władysław zob. Władysław  
Opolczyk  
Ormianie 258, 266; zob. Lwów  
ORYNIN (kam.) 191  
Orzechowski Stanisław 307  
OSIEK (biec.) 15, 132  
OSIEK (sand.) 15, 125, 134, 136, 151  
OSTRORÓG  
– Sędziwój z Ostroroga, woj. pozn.  
i star. gen. wielkopolski 174  
Ostroróg Jan 35, 101, 276  
OSTRZESZÓW 175  
OŚWIĘCIM 15, 71, 100, 123, 128, 129,  
149, 156–157, 282  
– star. Jordan Mikołaj z Zakliczyna 233  
OŚWIĘCIMSKIE ks. 15, 298, 315, 316  
Otton I, król Niemiec i cesarz rzymski  
39, 195, 205  
*Ożóg Krzysztof* 11, 42–43, 46, 50–51
- PACANÓW (wiśl.) 165  
*Pacuski Kazimierz* 138  
PAJĘCZNO (radsz.) 139  
*Pałucki Władysław* 106, 132, 138, 185  
*Paner Anna* 126  
PARCZEW (opocz.) 15, 100, 125, 128, 129,  
136, 151, 156, 158, 169, 177, 239, 282,  
289  
*Paternowski Stefan* 13  
*Patkaniowski Michał* 36, 72, 86, 160, 190,  
193, 195, 211, 281  
*Paulewicz Marian* 142  
*Pauli Lesław* 26, 58  
*Pauli Żegota* 30  
*Perzanowski Zbigniew* 271

- PĘDZICHÓW (jurydyka krak.) 166  
 Piastowie, dynastia 132, 206  
*Piątkowski Sebastian* 48  
*Piech Zenon* 22  
 Pieczeń Jan, wójt lub. 307  
 PIEKARY (sand.) 263  
*Piekosiński Franciszek* 17, 26, 44, 46, 84, 101, 153, 189, 242, 247, 265, 270–271, 275–276, 299  
*Pielas Jacek* 22, 24, 238  
 PIERZCHNICA (wiśl.) 15  
*Pietrzak Jerzy* 48  
 PILCZA (Pilica, lel.)  
   – Jan, star. lub. 152, 167  
 PILZNO 15, 77, 123, 128, 129, 132–136, 147, 152, 154–156, 158, 161, 162, 165, 166, 169, 184, 186, 187, 196, 217, 218, 228, 245, 250, 274, 275, 281, 282, 284  
   – star. Tarło Jan 165  
   – star. i wójt Tarnowski Jan Ciężki 154, 245  
 Piotr, dworzanin (*cubicularius*) Władysław Warneńczyka 260  
 PIOTRKÓW (Trybunalski) 31, 45, 46, 54, 60, 66, 74, 83, 84, 86–90, 94–109, 111–113, 122, 126, 127, 133, 137, 139, 142, 170, 193, 254–258, 263, 288, 294–296  
*Piotrowicz Józef* 142, 197, 216, 268  
*Piper Henning* 280  
*Piskorski Jan M.* 184  
*Piskorska Helena* 27  
 PIWNICZNA (Piwniczna Szyja, sądec.) 15, 128, 129, 282  
 PODKARPACIE 124, 251  
 PODOLANY (prosz.) 132  
 PODOLINIEC (Spisz) 75, 100, 135  
*Pokora Piotr* 45  
 POLESIE 149, 172  
 POŁANIEC (sand.) 15, 76, 125, 128, 130, 156, 165, 184, 198, 230  
   – tenut. Szafraniec Stanisław 198  
 POŁOCK 23  
 POMORSKIE KS. 95  
 POMORZE GDAŃSKIE 18, 202, 317  
 PONIEC (kośc.) 100  
*Popioł-Szymańska Aleksandra* 14, 15, 18, 84–85, 87, 88, 93–94, 96, 98–100, 102–103, 105, 108, 110, 112, 115, 117–118  
 Pornicki (Pornyczky) Jerzy zob. Głogoczów  
 Pozlar Maciej zob. Nowy Sącz  
 POZNAŃ 14, 16, 41, 45, 55, 62, 87, 89, 99, 100, 105, 135, 138, 153, 164, 165, 178, 186, 191, 217, 246, 251, 256, 263, 268, 274, 276, 277, 281, 283, 285–287, 290, 292, 293, 296, 316  
   – woj. Sędziwój z Ostroroga 174  
*Prochaska Antoni* 52, 83, 316  
 PROSZOWICE 15, 125, 126, 128, 132, 135, 156, 178, 184, 185, 197, 222, 225, 259, 269, 271, 275  
 PRUSY 22, 87, 89, 95, 101, 125, 144, 206, 216  
 PRZECLAW (pilz.) 123, 161  
 PRZEDBÓRZ (chęc.) 15, 138, 139, 149, 151, 282, 284  
 PRZEDECZ 149  
 PRZEMYSKA Z. 138  
 PRZEMYŚL 16, 23, 29, 30, 55, 126, 135, 137, 151, 161, 162, 185, 275, 281, 283, 316  
   – star. Kmita Piotr młodszy 185  
   – Przedbor z Koniecpola 55  
*Przygodzki Jacek* 19  
 Przyłuski Jakub 32, 59–60, 307  
 PRZYRÓW (lel.) 15, 16, 151, 175, 276  
 PRZYTYK (rad.) 138, 149  
*Ptak Marian J.* 19  
*Ptaśnik Jan* 18, 21–22, 93, 96, 110, 116, 188–190, 192, 201–202  
*Puhle Matthias* 36, 195  
*Pysiak Jerzy* 193  
 PYZDRY 164, 165, 174, 175, 251  
 Kukła Mikołaj 269  
 RABA, rz. 150  
 RABSZTYN (krak.) 175  
*Rachuba Andrzej* 83  
 RADŁÓW (pilz.) 168  
 RADOM 15, 55, 59, 84, 88, 100, 103, 106, 125, 126, 128, 130, 132, 133, 135, 138, 139, 148, 151, 156, 158, 161, 176, 189, 284



- Radomierza Maciej 189
- klan Jan Spytek z Tarnowa 95
- Radomierza Maciej zob. Radom
- RADOMSKO 138, 139
- RADOSZYCE (chęc.) 15, 55, 133, 141
  - wójt Piotr 54
- Radtke Irena* 27, 62
- RADZIEJÓW 135
- Radziwiński Andrzej* 44, 50
- Radziwiłłowie 13
- RADZYŃ PODLASKI (Kozirynek) 15, 128, 156, 172, 271
  - Sulej Stanisław
- RAJ, las (wiśl.) 130
- Rajman Jerzy* 196
- Rajmund Mistrz 30, 37, 57–58, 64, 300
- Ranft Andreas* 36, 195
- Rapka Aleksy zob. Kazimierz
- Ratajczak Krzysztof* 45
- Rawicz-Witanowski Michał* 17
- RAWSKIE star. 144
- Reczek Józef* 30
- Reder Jerzy* 89
- Rehmy Piotr zob. Kraków
- Reinfuss Roman* 183, 186
- Reszczyński Jarosław* 27, 37, 57, 300
- Rębkowski Marian* 202
- Riabinin Jan* 26
- Roman Stanisław* 31, 46–47, 64, 73–75, 81–82, 84, 248, 255, 279
- ROPCZYCE (pilz.) 15, 71, 123, 128, 129, 136, 138, 139, 156, 161, 169
  - tenut. Świerczowski Janusz 163
- ROZPRZA (piotr.) 139
- RUDAWA, rz. 170, 194
- RUDAWKA, rz. 170
- RUSKA z. 242, 296
- Rosner Anna* 85
- Rospond Stanisław* 102
- Rumpala Mikołaj zob. Olkusz
- Russocki Stanisław* 41–42, 45–46
- Ruś 168, 174, 176, 247, 251
  - woj. i star. gen. Piotr Odrowąż 169, 174
- Ruta Zygmunt* 186, 231
- Rutkowski Henryk* 138
- Rutkowski Jan* 91
- Rybarski Roman* 93–94, 103–105, 108–109, 118, 218, 288
- RYCZYWÓŁ (rad.) 15, 138, 139, 149, 172
- Rymaszewski Zygfryd* 13–14, 17, 25, 29, 36–38, 53, 69, 144, 148, 168, 175, 249, 277, 301, 307, 313
- Ryszard Antoni* 83
- RYTRO (sądec.) 132, 134
- RZESZÓW 138, 165
- RZEOCHÓW (pilz.) 123, 161, 165
- Rzonca Stefan* 91
  
- Sadowski Piotr* 48
- Saletra Wojciech* 21–22
- Salmonowicz Stanisław* 25, 48–49, 124, 180
- Samolewicz Janusz* 26
- Samsonowicz Henryk* 16, 18, 21–24, 32, 37, 87, 89, 130, 138–139, 142, 146, 147, 150, 180, 183, 189, 196, 205, 219, 221, 239, 241, 243, 244, 246, 251, 262, 284, 306
- sandomierska z. 52, 138, 174
- sandomierskie woj. 15, 16, 20, 32, 266
- Sandomierz 15, 16, 70, 76, 97, 100, 109, 125, 128, 132, 133, 135–137, 139, 141, 148, 154–157, 161, 163–165, 168, 169, 178, 182, 184–187, 192, 197, 201, 211, 218, 222, 229, 239, 242, 252, 263, 271, 275
  - Gayslar Jan 154
  - Mikołaj 154
  - klan Głowacz Jan z Oleśnicy 174
    - Przedbor z Koniczopola 55
    - Wolski Mikołaj 147
  - star. Tarnowski Jan Amor 271
  - Tarnowski Jan Krzysztof 40
  - woj. Jan z Tęczyna 179
- SANOCKA z. 138
- SANOK 156, 168, 277
  - star. Stanisław Szafraniec 198
  - wójt Piotr 277
- Saski Stefan* 102
- SĄDOWA WISZNIA 135
- Schich Walter* 25, 29, 35, 58
- Schranił Rudolf* 195

- SECEMIN (chęc.) 16  
*Sellert Wolfgang* 25  
 Serafin Mikołaj 143  
*Seredyka Jan* 19  
 SEWILLA  
   – *Izydor* 56, 57  
 SĘDZISZÓWMAŁOPOLSKI (pilz.) 123, 161  
 SIECIECHÓW (rad.) 126  
 Sienicki Mikołaj 307  
 SIERADZKIE star. 95  
 SIERADZKIE woj. 20  
 SIERADZ 54, 257, 98, 161, 261  
   – podsedek z. Dąbrowski Mikołaj 229  
   – sędzia z. Głowacki Jan 229  
*Sikora Franciszek* 20, 32, 184  
 SKALBMIERZ (Skarbimierz, prosz.) 125,  
   132, 156, 164, 178, 260, 263  
   – Stanisław 11  
 SKAŁA (krak.) 175  
 Skarbimierz zob. Skalbmierz  
 SKARYSZEW (rad.) 126, 138  
 SKAWA rz. 157  
 SKAWINA (szczyrz.) 137, 260, 281  
 Skazimleko Mikołaj zob. Kraków  
*Skomial Jakub* 50  
*Skotnicki Krzysztof* 36  
*Skowron Ryszard* 13, 53, 309  
*Skowronek Maria* 36, 85, 112  
 SKRZYNNÓ (rad.) 54, 138, 139, 149, 281  
*Skupiński Krzysztof* 11, 16, 184, 219  
 SŁOMNIKI (krak.) 15, 102, 126, 128, 165,  
   261, 269, 271, 284  
   – Bernard 261  
   – Jaśko Ciszowski 269  
   – Nieznamir 269  
*Słoń Marek* 151  
*Słuszkiewicz Barbara* 31  
*Smołucha Janusz* 43, 45, 47, 52  
*Sobociński Władysław* 45, 54, 73  
*Sobolewski Ludwik* 47, 66, 72  
*Sobotka Roman* 50  
*Sochacka Anna* 52, 54, 287  
*Sochaniewicz Stefan* 91, 246–247  
*Sokala Andrzej* 27  
 SOLEC (rad.) 15, 168, 142, 149, 154, 161  
*Sondel Janusz* 174, 193  
*Sosnowski Andrzej* 44  
*Sowina Urszula* 151  
*Sperka Jerzy* 21, 45, 196  
 SPISKIE MIASTA 15, 76, 139, 167, 169,  
 SPISZ 75, 76  
*Staniszewski Jerzy* 51  
*Staniszewski Zdzisław* 19  
*Stankowa Maria* 13  
 STARE MIASTO (pod Kaliszem, ob. jego cz.)  
   250  
*Stark Walter* 36  
 STARY SĄCZ (sąddec.) 132, 263, 281  
*Starzyński Marcin* 13, 23, 25, 143, 188,  
   190, 196, 211, 244, 250, 256, 285–287,  
   296–297  
 Stefan Batory, król Polski, wielki książę  
   litewski 49, 67, 96, 126, 304  
*Stelmach Jerzy* 87  
*Stembrowicz Kazimierz* 36, 85, 112  
 STĘŻYCA 15, 126, 128, 157, 284  
 Stodolny Stanisław zob. Wiślica  
 STOPNICA (wiśl.) 15, 16, 77, 125, 128,  
   136, 147, 290  
 STRADOM (ob. cz. Krak.) 113, 143, 148,  
   152, 184, 187, 201, 206, 215, 229, 260  
   – rajca Michał Głogoza 260  
   – wójt Dobiesław 187  
 STRADOM, cz. Myślenic 148  
 Struś Stanisław zob. Kraków  
 STRYJ 145, 168  
   – star. Jan Krzysztof Tarnowski 40  
 STRYKÓW (brzez.) 138, 139  
 STRZEGOCICE (pilz.) 250  
*Strzelczyk Jerzy* 45  
 Strzewiecki Anzelm, instygator skarbu  
   królewskiego 229  
 STRZYŻÓW (pilz.) 161  
*Stus Marek* 223  
*Styk Józef* 22  
*Sucheni-Grabowska Anna* 35, 48, 50–52,  
   85, 90, 180, 307  
*Suchojad Henryk* 21, 25, 185  
*Sudnik Wanda* 41, 43, 47  
 Sulej Stanisław zob. Radzyń Podlaski  
 Sulikowski Maciej zob. Kazimierz  
*Sulitková Ludmila* 280

- Sułkowska-Kuraś Irena* 13, 20, 43, 61–62, 69, 74, 160, 163, 182, 266  
*Suproniuk Jarosław* 25, 193–194, 298  
*Suski Piotr* 97, 280  
*Sygański Jan* 76, 129, 167–169, 191, 198, 201, 211, 228, 277  
*Szacherska Stella Maria* 38, 293  
 SZADEK 135  
 Szadłozna Katarzyna zob. Wiślica  
 Szafraniec Jan, pkancl. kor. 211  
 Szafraniec Piotr, klan wiślicki 70  
 Szafraniec Piotr, podkom. krak. 211  
 Szafraniec Stanisław, star. sanocki i tenut. połaniecki 198  
 SZAMOTUŁY  
 – Grzegorz, kanonik pozn. 87  
 SZCZEKOCINY (lel.)  
 – Paweł, tenut. zawichojski 97, 168  
*Szczepański Jerzy* 21  
*Szczerbic Paweł* 29–30, 38, 40, 301, 317  
 SZCZERCÓW (sier.) 139  
*Szczygielski Wojciech* 111, 158  
*Szczygieł Ryszard* 16, 18, 21–23, 35, 103, 184, 186, 199–200, 204, 206, 212–214, 218, 222–223, 226, 229, 237–238, 246, 266, 271–272, 274, 284, 298, 306  
 SZCZYRZYC 147  
 Szkoda Jan zob. Kraków  
*Szulc Tadeusz* 13, 22, 45, 48, 50–51, 53, 90, 110, 180, 187  
 SZYDŁOWIEC 126, 149  
 SZYDŁÓW (wiśl.) 15, 16, 70, 125, 126, 128, 130, 132, 136, 139, 151, 155, 158, 168, 169, 179, 179, 271,  
*Szymański Andrzej* 48  
*Szymańska Maria* 185  
*Szymborski Wiktor* 52  
*Szymczakowa Alicja* 261  
  
*Ślawski Tadeusz* 183, 186, 196, 201, 213, 218–219, 227, 235, 274  
 ŚLĄSK 93–95, 109, 118, 121, 123, 138, 139, 165, 167, 169, 170  
 Śliwnicki Maciej 278, 300, 305  
 ŚREM 135, 164, 268  
 ŚWIĄTNIKI (sand.) 263  
 ŚWIDNICA 23, 94, 95, 123, 148  
 Świerczowski Janusz, star. trembowelski i tenut. ropczycki 163  
 Świerszkot Stanisław zob. Kleparz  
 ŚWIERŻE (rad.) 263  
*Świeżawski Aleksander* 47  
  
*Tandecki Janusz* 31, 202–203, 206, 216, 219  
 TARGOWISKA (z. sanocka)  
 – Jan 125  
 Tarło Jan, star. pilz. 165  
 TARNÓW 132, 281  
 – Jan Amor, woj. krak., star. sand. 125, 144, 271  
 – Jan Amor, klan krak. 200  
 – Jan Ciężki Tarnowski, star. pilz. 154, 245  
 – Jan Feliks Tarnowski, woj. krak. 222  
 – Jan Krzysztof Tarnowski, klan wojnicki, star. sand. i stryjski 40  
 – Jan Spytek, podskarbi i klan rad. 95  
*Taszycki Witold* 102  
 TATARY (ob. cz. Lublina) 167  
 TCZEW 292  
 TĘCZYN (krak.)  
 – Agnieszka Beata 234  
 – Andrzej Tęczyński, woj. krak. 211, 256  
 – Jan, podkom. krak. 231  
 – Jan, woj. krak. 174  
 – Jan, woj. sand., star. bełski, chełmski, krasnostawski 151, 179  
 – Mikołaj Tęczyński 261  
 – Stanisław, star. lub. 55  
 Tęczyński zob. Tęczyn  
*Tkaczuk Marek* 50, 293  
*Tokarski Ryszard* 22  
 TOKARY (zapewne koniński)  
 – Lutko, wrząd. krak. 162  
*Tomczak Andrzej* 14  
 Tomicki Piotr, pkancl. kor. 13, 49, 144, 232  
 Topolska Anna 290  
*Topolski Jerzy* 18  
*Torój Elżbieta* 38

- TORUŃ 86, 98, 100, 107, 109, 114, 117, 126, 138, 147, 149, 155, 193, 215, 253, 254, 256; zob. Nowe Miasto Toruń  
– Henryk 189
- Trawka Renata* 184–185, 237
- Trelińska Barbara* 11, 13, 16, 184, 219
- TREMBOWŁA  
– star. Świerczowski Janusz 163
- Trojanowska Maria* 62, 172, 189, 289
- Tucholczyk Jan Cervus (Johannes Cervus Tucholiensis) 26, 32, 38, 56, 58, 207, 221, 224, 243, 246
- TUCHÓW (pilz.) 281
- TURCJA 111
- TUROBIN (z. chełm.) 100, 165
- TURSKO (sand.) 165
- Tużyński Andrzej zob. Kraków
- Twardzik Waclaw* 30
- Tworek Stanisław* 200, 213–214, 246
- TYLICZ (sądec.) 16
- TYMBARK (szczyrz.) 15
- Tymieniecki Kazimierz* 35–36
- Tymowski Michał* 25, 296
- UJAZD (brzez.) 139
- Ulanowski Bolesław* 30, 44, 83–84, 103, 105, 130, 267
- Urban Waclaw* 25
- Urbanowicz Dorota zob. Kleparz
- Urbanowicz Tomasz zob. Kleparz
- URZĘDÓW 15, 125, 128, 133, 136, 138, 144, 157, 194, 284,
- UŚCIE SOLNE (szczyrz.) 15, 132, 185
- Uruszczak Waclaw* 18–19, 26–27, 30, 32, 34–35, 43–44, 46–49, 51, 57, 59, 72, 83, 85–87, 91, 106, 108, 112–114, 117, 121, 147, 160, 221, 248, 251–252, 258–259, 263, 269, 279, 285, 293, 295, 303, 308
- Urwanowicz Jerzy* 52, 136
- Vetulani Adam* 31, 36, 57, 65, 91, 300
- WADOWICE 15, 16, 134, 142, 148
- Walawender Antoni* 194
- Waldo Barbara* 53, 184–185, 259
- Wałkowski Andrzej* 22, 305
- Wanak Klemens zob. Lipnik
- Waręzek Jan* 93, 122
- WARKA 139, 149
- WARNA (Bułgaria) 45, 54
- Warschauer Adolf* 185
- WARSZAWA (Stara i Nowa) 24, 275, 281, 293, 296
- WARTA, rz. 98
- Wasiutyński Wojciech* 150
- WAŚNIÓW (sand.) 125, 126
- Waško Anna* 43, 45
- Waškowski Wawrzyniec* 315
- WAWEL 28, 37, 170, 246, 260, 265, 270, 272–274, 277, 301
- Wawrzyniec, prepozyt od św. Katarzyny 261
- WAWRZEŃCZYCE (prosz.) 132
- Wazowie, dynastia 49
- WĄCHOCK (sand.) 125, 126
- WĄWOLNICA (lub.) 15, 132, 284
- Wenzel-Homecka Zofia* 26–27, 242, 270, 274
- Weymann Stefan* 65, 73, 132, 138, 159
- Węcowski Piotr* 43–47, 74, 144
- WĘGRY 93–95, 99, 156, 161, 167, 168, 170, 309
- WIELICZKA (szczyrz.) 14, 84, 101–102, 128, 135–137, 139, 142, 145, 149, 154, 158, 162, 166, 167, 169, 184, 186, 190, 197, 216, 227, 239, 242, 262, 268, 276, 281, 283, 284, 285
- WIELKIE KSIĘSTWO LITEWSKIE (Litwa) 13, 48, 54, 58, 66, 98, 126, 127, 136, 168, 180, 246, 275, 284, 285
- WIELKOPOLSKA 17, 20, 44, 49, 82, 84, 101, 103–106, 114, 123, 138, 139, 157, 166, 185, 189, 253, 255, 275, 290  
– star. gen. Sędziwój z Ostroroga 174
- WIELOPOLE SKRZYŃSKIE (pilz.) 123, 161
- WIELUŃ 23, 45, 69, 100, 138, 138, 139, 175, 202
- WIERZBICA (rad.) 125, 126
- Wierzynek Andrzej zob. Kraków
- Wiesiołowski Jacek* 25, 84, 287
- Wilamowski Maciej* 50–51, 69

- Willoweit Daniel* 25, 29, 35, 58  
*Wilńska Małgorzata* 138  
WISŁA, rz. 98, 141, 151, 159  
WISŁOKA, rz. 155, 156  
WIŚLICA 15, 72, 77, 100, 102, 125, 126, 132, 136, 138, 141, 149–151, 154–158, 160, 163, 165, 168, 178, 179, 184, 185, 192, 239, 276, 282  
– Chrzostek Andrzej 171  
– Gliniarz Mikołaj, rajca i młynarz 154  
– Szadłowska Katarzyna 154  
– klan Szafraniec Piotr 70  
– rajca Stodolny Stanisław 158  
WIŚNICZ (szczyrz.) 292  
– Kmita Piotr, woj. krak. i star. sądec. 133  
– Kmita Piotr młodszy z Wiśnicza, woj. krak., star. przem., tenut. lipnicki 112, 129, 136, 185  
*Wiśniewski Jan* 54, 133  
WITEBSKI pow. 24  
*Witek Paweł* 22  
*Witkowski Wojciech* 47, 98  
Władyka Jan zob. Lwów 277  
Władysław I Łokietek, król Polski 178, 251  
Władysław II Jagiełło, król Polski, wielki książę litewski 40, 44, 49, 51, 125, 133, 138, 163, 177, 181, 191, 250, 275, 284, 309  
Władysław III Warneńczyk, król polski i węgierski 42, 45, 52–54, 147  
Władysław Opolczyk, namiestnik Ludwika Węgierskiego 275  
WŁOCHY 167  
WŁOCLAWEK 127  
*Włodarski Józef* 126  
Włodkowic Paweł 50–51  
WŁODOWICE (lel.) 16, 175  
WŁOSAŃ (szczyrz.)  
– Katarzyna, karczmarka 261  
*Wojciechowski Stefan* 138  
*Wojciechowski Zygmunt* 87, 102, 112–113, 202, 306  
WOJNICZ (sądec.) 15, 16, 21, 32, 38, 128, 132, 142, 155–157, 160, 164, 168, 172, 180, 185, 186, 245, 266–268, 270–272, 274–276, 310  
– klan Jan Krzysztof Tarnowski 40  
– Mikołaj Jordan z Zakliczyna 233  
– tenut. Andrzej z Kościelca 233  
WOLA DMYTROWSKA (bd.)  
– Piotr 97  
WOLBÓRZ (sier.) 139, 149  
WOLBROM (ksiąs.) 15, 133, 151, 284  
*Wolski Marian* 32  
Wolski Mikołaj, klan sand. i tenut. lanc-  
koroński 147  
Wolski Mikołaj, tenut. krzepicki 185, 289  
WOŁOSZCZYNA 169  
*Woronczak Jerzy* 102  
Woszczyna Marcin zob. Krzepice  
Woydala Mateusz zob. Krosno  
*Woźniakowa Maria* 17, 23, 25–26, 67, 69, 92, 144, 177, 235, 242, 274, 276, 278, 306  
*Wójtowicz Andrzej* 72  
WROCŁAW 95, 122, 123, 138, 139, 145, 168, 169, 281  
*Wrona Janusz* 48  
WRONIN (prosz.)  
– Kochan Piotr z Wronina 270  
*Wroniszewski Jan* 42, 44, 50–53  
*Wrzyszczy Andrzej* 22  
WSCHOWA 169  
WYSOKIE (lub.) 138  
*Wyczański Andrzej* 13, 18, 85, 87, 92, 98, 106, 108, 115–116, 184, 253, 263, 287, 304  
*Wyrobisz Andrzej* 25, 146–147, 296  
*Wyrozumski Jerzy* 16, 25–26, 37, 42, 46, 122, 139, 142, 147, 155, 187, 201, 215, 250, 311  
*Wyrozumska Bożena* 27, 107, 138–139, 155, 267, 271  
*Wysłouch Seweryn* 127  
Zaborowski Stanisław 49, 51  
ZABRZEG (ks. ośw.) 156  
*Zachorowski Stanisław* 41, 43  
*Zajadło Jerzy* 11  
*Zajączkowski Stanisław Marian* 37

- Zajęcki Maurycy* 25, 193  
 ZAKAZIMIERKA (zakole Wisły przy Kazimierzu) 151  
 ZAKLICZYN (szczyrz.) 190  
 – Jordan Achacy, star. sęd. 228  
 – Jordan Mikołaj, klan wojnicki, star. ośw., wrząd. krak., wójt Myślenic 77, 133, 148, 187, 200, 231, 233  
*Zakręta Arkadiusz* 44  
 Zalasowski Mikołaj 32, 35, 50, 59–60  
*Załęska Marta* 27, 37, 82, 173, 255, 257–258, 260, 271, 287–288  
 Zamoyski Jan, kancl. wielki kor. 60  
 Zaremba Jan 261  
*Zaremska Hanna* 146, 296  
*Zarzycki Zdzisław* 26, 241–242  
 ZATOR 15, 16, 55, 105, 116, 142, 157, 284  
 Zatorski Mikołaj zob. Kraków  
 ZATORSKIE KSIĘSTWO 15, 284, 298  
*Zawadzki Zdzisław* 102  
 ZAWICHOST (sand.) 70, 125, 128, 138, 155, 169, 178  
 – tenut. Paweł ze Szczekocin 97, 168  
*Zbieranowski Michał* 146  
*Zdanek Maciej* 147, 262  
*Zdrójkowski Zbigniew* 264  
 ZIELONKI (krak.)  
 – Maciej, młynarz 261  
*Zientara Benedykt* 36  
 Zofia, ż. Macieja z Krakowa 262  
 Zofia Holszańska, królowa Polski, ż. Władysława II Jagiełły 54–55  
*Zwierzycowski Michał* 45  
 ZWOLEŃ (rad.) 15, 126, 128, 138, 139  
 Zygmunt I Stary, król Polski, wielki książę litewski 19, 35, 43, 48–49, 67, 95, 106, 108–109, 113–114, 121, 123–125, 127, 133, 136, 141, 144, 153–154, 163, 171, 175, 179, 194, 216, 218, 228, 231, 237, 258, 264, 298, 300–301, 304, 306  
 Zygmunt II August, król Polski, wielki książę litewski 13, 48–50, 74–76, 88, 94, 96, 102, 112, 143, 157, 159–160, 166–167, 180, 194, 196, 204, 217, 226, 250, 254, 262, 274, 276, 298, 309  
 Zygmunt III Waza, król Polski, wielki książę litewski 49, 79, 250  
 ŻARKI (lel.) 175  
 ŻARNOWIEC (ksiąs.) 15, 128, 134–136, 157, 187, 271, 281, 284,  
 ŻARNÓW (opocz.) 16, 138, 139, 140, 300  
 – klan Seweryn Boner 194  
*Żaryn Maria* 48  
 ŻMIGRÓD (biec.) 123, 161  
*Żmudzki Paweł* 193  
 Żnin 164  
 Żydek Aleksy zob. Kazimierz  
 Żydzi 48, 62, 71, 90, 107, 112, 113, 115, 125, 152, 159, 167, 224, 241, 258, 289, 293; zob. Będzin, Bochnia, Chęciny, Kazimierz, Lwów, Lublin

*Zestawił Mateusz Król*

REDAKTOR PROWADZĄCY

*Anna Poinc-Chrabąszcz*

ADIUSTACJA JĘZYKOWO-STYLISTYCZNA

*Patrycjusz Pilawski*

KOREKTA

*Izabela Bilińska-Socha*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Marian Hanik*

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja: ul. Michałowskiego 9/2, 31-126 Kraków

tel. 12-663-23-81, 12-663-23-82, fax 12-663-23-83